


WALDEMAR BEDNARUK

 <http://orcid.org/0000-0002-0080-9470>

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Polityka finansowa Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w latach trzydziestych XX w.

Wprowadzenie

Analizowana dekada, przerwana u swego schyłku wybuchem drugiej wojny światowej, to niezwykle trudny okres w polskiej branży ubezpieczeń. Po czasach dobrej koniunktury w drugiej połowie lat dwudziestych rynek asekuracji rozrósł się do znacznych rozmiarów i przyzwyczał do rozrzutności przy wydawaniu zgromadzonych z tytułu składek środków. Było to możliwe ze względu na fakt, iż wpływy do kas towarzystw ubezpieczeniowych rosły nieprzerwanie od przeprowadzenia reformy walutowej w 1924 r., znacznie przekraczając poziom wydatków. Całkowity poziom sum pobieranych przez zakłady tytułem składek w kraju wzrósł w tym czasie o ponad 300% — z niespełna 75 mln zł w 1924 r. do ponad 234 mln zł w 1929 r.¹ Jednocześnie dynamicznie powiększała się liczba podmiotów zajmujących się działalnością ubezpieczeniową², co nie może dziwić, gdy spojrzysz się na wyniki całej branży.

¹ Szerzej zob. J. Michałak: *Organizacja i stan ochrony ubezpieczeniowej w Polsce w latach 1918—1939*. „Studia Ubezpieczeniowe” 1979, nr IV, s. 188 i nast.

² Z 57 zakładów w 1924 r. do 137 dwa lata później. Wśród nich byłyby zakłady krajowe: 23 spółki akcyjne, 96 towarzystw wzajemnych (11 większych i 85 mniejszych), 6 publicznych, i 12 zakładów zagranicznych. Por. „Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń za rok 1926”. Warszawa 1927, s. III [dalej: Rocznik PUKU]. Rekordowy jednak był rok 1928 ze 142 zakładami. Por. Rocznik PUKU za rok 1928. Warszawa 1929, s. III.

Z uznaniem przyznać trzeba, iż na tle pozostałej części rynku, a szczególnie tej z udziałem prywatnego kapitału, Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (dalej: PZUW)³ prowadził bardziej odpowiedzialną politykę, z myślą o przyszłości w perspektywie wielu dziesięcioleci. Wydatki administracyjne rosły wolniej niż u prywatnych konkurentów, znaczną zaś część zysków przeznaczano na profilaktykę przeciwpożarową. Udzielano wsparcia programom budownictwa ogniotrwałego, uświadamiano obywateli, jak przeciwdziałać pożarom i wyposażano kolejne jednostki straży pożarnej, pokrywające coraz gęstszą siecią powierzchnię kraju⁴.

Co prawda i władze PZUW musiały się pogodzić z rosnącymi wydatkami na odszkodowania, z których trudna dziś do ustalenia część była wyłudzana, ale dopóki perspektywy rozwoju na najbliższe lata wyglądały dobrze, bilans zakładu zaś ukazywany był w kolejnych raportach korzystnie, nie podejmowano drastycznych działań na rzecz poprawy sytuacji. Te pomyślne trendy obrazują dokonywane wyliczenia, z których wynika, iż w latach 1924—1929 przypis należnych PZUW składek wzrósł o ponad 300% (z niespełna 25,5 mln zł do ponad 86 mln zł)⁵.

Szybciej jednak rosły kwoty należnych i wypłacanych odszkodowań: do 400% w latach 1924—1928 (z 6,7 mln zł do 27 mln zł) i skokowo do 800% (w stosunku do 1924 r.) do końca 1929 r. (54 mln zł)⁶. Jeśli do tego dodamy, iż pomiędzy sumą należnych składek a tych faktycznie wpłacanych istniała znaczna różnica — którą stopniowo niwelowano, ale do najlepszego w tym względzie roku 1929 udało się osiągnąć wynik ściągłości jedynie na poziomie 78,6%⁷ — to już bilans zakładu nie wygląda tak dobrze.

³ Do 1927 r. zakład ten funkcjonował pod nazwą Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych i dopiero w drodze rozporządzenia z maja tego roku dokonano zmiany nazwy. Art. 4 ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.05.1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz.U. 1927, nr 46, poz. 410).

⁴ Por. Sprawozdanie rachunkowe Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych [dalej: Sprawozdanie PZUW] za rok 1929. Warszawa 1930, s. 9, gdzie zamieszczone są szczegółowe dane z lat 1924—1929, z których wynika, iż na działania profilaktyczne podmiot ten wydawał znaczne sumy każdego roku, poczynając od 403 172 zł w pierwszym roku aż po 8 247 977 zł w ostatnim.

⁵ Sprawozdanie PZUW za rok 1929, s. 9.

⁶ Ten gwałtowny wzrost sum wypłaconych odszkodowań wiąże się z dokonaniem w 1928 r. przeszacowaniem wartości ubezpieczanych nieruchomości, które doprowadziło do znacznej podwyżki szacunków i automatycznego wzrostu sum odszkodowań, napędzając jednocześnie falę spekulacyjnych pożarów. Por. Sprawozdanie PZUW za rok 1929, s. 9; Sprawozdanie PZUW za rok 1931, s. 14.

⁷ Sprawozdanie PZUW za rok 1929, s. 11.

Wpływ wielkiego kryzysu gospodarczego na finanse Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych

Gwałtowna zmiana dobrej dotychczas i ciągle poprawiającej się kondycji rynku ubezpieczeń w Polsce nastąpiła po wybuchu wielkiego kryzysu gospodarczego, który na interesach ubezpieczycieli odcisnął swe piętno jeszcze wyraźniej niż w przypadku innych gałęzi gospodarki. Nastąpiło gwałtowne tąpnięcie po stronie dochodów przy jednoczesnym stałym, wysokim wzroście wydatków. Wszystkie zakłady odczuły skutki kryzysu, gdy strumień napływających składek zmniejszył się o ponad 40% i zamiast dotychczasowych 234 mln zł przyniósł w najgorszym roku 136 mln zł⁸.

Sytuacja PZUW była o tyle lepsza, iż ustawodawca u progu niepodległości wprowadził na przeważającym obszarze kraju przymus ubezpieczania nieruchomości, odpowiedzialnym za realizację tego zadania uczynił zaś poprzedniczkę PZUW (czyli Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych)⁹. Dekret z 1919 r., a następnie ustawa z 1921 r. przyznawały jednocześnie temu ubezpieczycielowi monopol na prowadzenie asekuracji budowli w wysokości 2/3 ich wartości. Pozostałą część właściciel mógł ubezpieczyć w tym samym lub innym zakładzie¹⁰. Miał więc PZUW zapewnione stałe i znaczne źródło dochodów, które sprawiało, iż z pozostałymi działami ubezpieczeń ściągał z rynku około 37% wszystkich wpływów całej branży w ostatnim roku przed kryzysem¹¹.

W wyniku załamania się gospodarki znacząco spadły dochody wszystkich grup społecznych, jednak najbardziej kryzys odczuli najbiedniejsi, w tym przede wszystkim chłopi. Te zakłady ubezpieczeń, których głównymi klientami byli ci najbiedniejsi w pierwszym rządzie zostały dotknięte skutkami kryzysu¹². W krótkim czasie ogromne rzesze ubezpieczonych stanęły przed problemem

⁸ Rocznik PUKU za rok 1936. Warszawa 1937, s. 8—9, gdzie wyniki branży po stronie wpływów z czterech kolejnych lat: w 1932 r. — 169 mln 800 tys. zł; w 1933 r. — 149 mln 300 tys. zł; w 1934 r. — 136 mln 200 tys. zł; w 1935 r. — 136 mln 900 tys. zł. Zob. też T. Sangowski: *Rozwój ubezpieczeń gospodarczych na ziemiach polskich w latach 1803—1945*. W: *185 lat ubezpieczeń gospodarczych w Polsce*. Red. Idem. Warszawa 1988, s. 25, schemat 1.

⁹ A po zmianie nazwy odpowiedzialność tę przeniósł na PZUW. Por. Art. 4 ust. 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.05.1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz.U. 1927, nr 46, poz. 410).

¹⁰ Dekret Naczelnika Państwa z dnia 7.02.1919 r. w przedmiocie przepisów tymczasowych dla Ubezpieczeń Wzajemnych budowli od ognia w b. Królestwie Polskim (Dz.Pr.P.P. 1919, nr 14, poz. 190) i ustawa z dnia 23.06.1921 r. o przymusie ubezpieczenia budowli od ognia i Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz.U. 1921, nr 64, poz. 395).

¹¹ Por. Sprawozdanie PZUW za rok 1930, s. 11.

¹² Zob. *Analiza sytuacji finansowej TU „Snop” dokonana przez PUKU w 1933 r.* Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], zespół 10 Ministerstwo Skarbu, sygn. 6738, k. 11 i nast., w której Urząd stwierdza, iż w związku z faktem znacznego spadku wpływów

braku środków na opłacenie składek z tytułu zawartej polisy. W pierwszym rządzie rezygnowano z ubezpieczeń dobrowolnych, ale i w przypadku obowiązkowych szybko narastały zaległości, gdyż pomimo naliczanych odsetek i grożącej egzekucji zaległych składek płatnik musiał niejednokrotnie wybierać, na co przeznaczyć malejące dochody¹³.

Problemy na rynku ubezpieczeń doprowadziły do gwałtownych zmian w jego strukturze. W stosunkowo krótkim czasie lista podmiotów działających w branży skróciła się o połowę — z odnotowanych 142 w 1928 r. do 74 w 1932 r. (spośród których 7 znajdowało się w likwidacji) i do 71 w 1933 r.¹⁴. Część zakładów zbankrutowała, inne połączyły się lub zostały przejęte przez silniejszych graczy. Jednocześnie dynamicznie postępował proces zastępowania na rodzimym rynku asekuracji polskiego kapitału przez kapitał zagraniczny¹⁵.

Pomimo uprzywilejowanej pozycji na rynku kryzys dotkliwie odczuwał również publiczny monopolista, którego wpływy gwałtownie spadły, powodując istotny wzrost zadłużenia klientów wobec zakładu. Wyniki ściągłości składek w ciągu pierwszego roku zapaści gospodarczej obniżyły się z niespełna 80 do 60% i spadały w kolejnych latach do 44% w 1932 r., zaległe zaś kwoty składek podwoiły się w perspektywie jednego okresu rozliczeniowego i rosły w kolejnych¹⁶. Musiało się to odbić na dochodach ubezpieczyciela, który zamiast zakładanych 105,5 mln zł uzyskał zaledwie 58 mln zł w 1931 r. i nieco ponad 45 mln zł w następnym¹⁷.

Jednocześnie stale rosła kwota wypłacanych odszkodowań, co prowadziło do szybkiego pomniejszania rezerw i kapitałów, a w konsekwencji groziło utratą płynności finansowej zakładu. Próby wzmocnienia pozycji towarzystw publicznych na rynku ubezpieczeń zaowocowały działaniami w kierunku łączenia ich

składki w ostatnich latach, wywołanym zubożeniem rolników, będących największą rzeszą klientów zakładu (około 90%), stał się on niewypłacalny.

¹³ Skalę narastającego w tym okresie problemu obrazują akta organów skarbowych. Zob. *Należności z tytułu opłat i kar*. Archiwum Państwowe Białorusi w Brześciu [dalej: APB], zespół Izba Skarbowa w Brześciu, fond. 50; ibidem, zespół Urząd Skarbowy w Kobryniu, fond. 360; *Wykaz opłat zaległych należnych Zakładowi Ubezpieczenia od Wypadków z 28 maja 1932 r.* Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział Chełm [dalej: APLCh], zespół Magistrat miasta Chełma, sygn. 542, k. 104 i nast., gdzie kolejne pisma, będące ilustracją twardej polityki zakładu zmierzającego do wyegzekwowania należnych składek. Zob. też *Zakład Ubezpieczenia od wypadków do P. T. Pracodawców zalegających z opłatami za ubezpieczenie od wypadków*. Druk z 10.01.1934 r. APLCh, zespół Magistrat miasta Chełma, sygn. 542, k. 18.

¹⁴ Rocznik PUKU za rok 1933. Warszawa 1934, s. III.

¹⁵ Szerzej zob. E. Geppert: *Kapitał zagraniczny w ubezpieczeniach gospodarczych u schyłku okresu międzywojennego*. „Studia Ubezpieczeniowe” 1979, nr IV, s. 210 i nast.

¹⁶ Zob. Sprawozdanie PZUW za rok 1930, s. 10 i nast., gdzie szczegółowe wyliczenia, z których wynika, iż tylko w dziale ubezpieczeń przymusowych zaległości w ciągu jednego roku wzrosły z 19,7 mln zł do 36,6 mln zł.

¹⁷ Rocznik PUKU za rok 1933. Warszawa 1934, s. 70; Sprawozdanie PZUW za rok 1932, s. 10 i nast.

w jeden większy i silniejszy organizm. W ramach tych kroków w październiku 1933 r. włączono w struktury PZUW Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych m.st. Warszawy¹⁸. Cztery lata później nastąpiło połączenie PZUW z Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu, co pozwoliło na rozszerzenie wpływów monopolisty praktycznie na całe terytorium ówczesnego państwa¹⁹.

Zaostrzenie polityki odszkodowawczej Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych po wybuchu kryzysu

Gwałtowna utrata znacznej części wpływów, przy jednoczesnym wzroście wydatków²⁰, mogła doprowadzić do upadku najsilniejsze podmioty na rynku. Mając tego świadomość, kierownictwo zakładu wprowadziło szeroko zakrojony program naprawczy. W pierwszym rzędzie podjęto ogromny wysiłek na rzecz zahamowania, a następnie odwrócenia trendów spadkowych w dochodach firmy. Zamierzano ten efekt osiągnąć poprzez bardziej ofensywną politykę egzekwowania składek. Dłużnicy zalegający z opłatami należności musieli się liczyć z wszczynanym niezwłocznie postępowaniem egzekucyjnym, którego nie uniknęły nawet jednostki samorządu terytorialnego, tracąc w wyniku podejmowanych działań kolejne składniki majątku²¹.

Skuteczności działań na rzecz większej ściągalności składek sprzyjało również podwojenie odsetek naliczanych od zaległych należności z dotychczasowego 1%²²

¹⁸ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.10.1933 r. o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.05.1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia (Dz.U. 1933, nr 82, poz. 599).

¹⁹ Por. *Układ o połączeniu Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z Zakładem Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu z dnia 26.10.1937 r.* AAN, zespół 10 Ministerstwo Skarbu, sygn. 6700, k. 25 i nast.

²⁰ Kwoty wypłacanych przez PZUW odszkodowań podwoiły się już u progu kryzysu gospodarczego z 27 mln zł w 1928 r. do niemal 55 mln zł w 1930 r. Por. Sprawozdanie statystyczne za rok 1930 Dyrekcji Przymusowych i Dobrowolnych Ubezpieczeń od Ognia. Warszawa 1931, s. 17.

²¹ Zob. *Ogłoszenia komorników sądowych o licytacji kolejnych nieruchomości, będących własnością Gminy Miasta Chełm.* APLCh, zespół Magistrat miasta Chełma, sygn. 541, k. 16 i nast.

²² Por. art. 12 ustawy z dnia 23.06.1921 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia (Dz.U. 1921, nr 64, poz. 395) oraz § 22 ust. 3 rozporządzenia z dnia 10.10.1924 r. o reorganizacji PDUW (Dz.U. 1924, nr 92, poz. 862), gdzie utrzymano na tym samym poziomie wysokość odsetek za nieterminowe opłacanie składek z tytułu ubezpieczeń przymusowych. Zob. też K. Wysznaicki: *Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych w historycznym rozwoju.* Warszawa 1926, s. 48, któ-

w stosunku miesięcznym, do 2%²³. Jednocześnie jednak dopuszczono możliwość opłacania składek w dwóch półrocznych ratach, gdy dotychczas istniał obowiązek uiszczania opłaty rocznej z góry za każdy okres rozliczeniowy²⁴.

Pobieraniem składek na poczet ubezpieczeń obowiązkowych zajmowały się urzędy gmin i magistraty, pracownicy obsługujący przepływ środków otrzymywali zaś ustawową premię w wysokości 3% od wpłaconych sum. Aby zwiększyć zaangażowanie samorządowców, wprowadzono w tym okresie dodatkowe profity w postaci nadzwyczajnych tzw. renumeracji dla najskuteczniejszych poborców. Sołtys, który ściągnął ze swojej gromady ponad 50% należnych składek, mógł liczyć na dodatkowy 1% premii, a przy wyniku 100% dostawał dodatkowo 1,5% od każdej ściągniętej złotówki²⁵. Wszyscy poborcy mogli również liczyć na preferencyjne kredyty z kasy PZUW, których oprocentowanie uzależniono od wyników ściągalności składek²⁶.

Kiedy spodziewane efekty podejmowanych działań nie przynosiły satysfakcjonujących rezultatów, władze PZUW zdecydowały się na wprowadzenie specjalnych inkasentów na terenie gmin, w których odnotowywano najniższą ściągalność²⁷. Jednocześnie podjęto próby wykorzystania na większą skalę organów skarbowych do prowadzenia egzekucji składek. Co prawda obowiązujące ustawodawstwo przewidywało możliwość korzystania z pomocy służb skarbowych, jednak do tej pory nie stosowano tego instrumentu na większą skalę. Sięgnięcie po to rozwiązanie nie przyniosło spodziewanych rezultatów na skutek oporu Izb Skarbowych, zdecydowanie odmawiających wykonywania zleceń ubezpieczyciela²⁸.

ry zwraca uwagę, iż wprowadzone rozwiązania obowiązywały już na terenie b. Królestwa Polskiego od 1900 r., kiedy to wprowadzono możliwość pobierania odsetek w tej samej wysokości.

²³ Art. 53 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz.U. 1928, nr 36, poz. 342).

²⁴ Art. 2 ustawy z dnia 12.02.1930 r. o ujednoliceniu terminów płatności państwowego podatku gruntowego i składek za przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz.U. 1930, nr 14, poz. 102).

²⁵ Podobne dodatki przyznano wójtom, w których gminie skuteczność przekraczała wskazane progi 70 i 85%. Por. *Zarządzenie Dyrekcji Administracyjnej PZUW do Inspektorów Wojewódzkich i Powiatowych, nr 320/12 z dnia 9.03.1937 r., w sprawie wynagrodzeń dla funkcjonariuszów gminnych i miejskich oraz specjalnych poborców, zatrudnionych przy poborze składki za przymusowe ubezpieczenia od ognia budowli oraz ruchomości rolnych*. APLCh, zespół Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 3, k. 11.

²⁶ *Okólnik Dyrektora Administracyjnego PZUW do Inspektorów Wojewódzkich i Powiatowych, nr 320/12 z dnia 2.06.1937 r., w sprawie zwiększenia kredytów na prace akordowe*. APLCh, zespół Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 3, k. 28.

²⁷ *Okólnik Dyrekcji Administracyjnej PZUW do Inspektorów Wojewódzkich i Powiatowych, nr 320/12 z dnia 19.02.1938 r., w sprawie poboru składek przez specjalnych poborców PZUW*. APLCh, zespół Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 3, k. 86.

²⁸ Art. 32 ust. 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.05.1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych

Równoległe do działań powstrzymujących wysychanie strumienia środków napływających do PZUW próbowano powstrzymać odpływ pieniędzy wypłacanych tytułem odszkodowań. O ile w okresie prosperity nie przywiązywano aż tak wielkiej wagi do oszczędności i skrupulatności przy sprawdzaniu zasadności wypłaty odszkodowań²⁹, to kiedy zaczęły się kłopoty ze zbilansowaniem finansów zakładu, wdrożono szeroko zakrojony plan oszczędności³⁰.

W pierwszym rządzie wypowiedziano wojnę oszustom ubezpieczeniowym. Rozszerzono współpracę z policją, która mogła liczyć na dodatkowe środki z budżetu ubezpieczyciela na nagrody dla funkcjonariuszy oddelegowanych do walki z oszustami. Organizowano szkolenia, wydawano instrukcje i podręczniki, wyznaczano nagrody dla donosicieli, budowano siatki konfidentów w terenie, którzy na bieżąco informowali o przypadkach wyłudzeń³¹. Ponadto wspierano rozbudowę sieci straży pożarnych i rozszerzano program budownictwa z wykorzystaniem materiałów ogniotrwałych. Na ten cel przeznaczano duże środki w postaci preferencyjnych kredytów i dofinansowań do konkretnych projektów wzmacniających bezpieczeństwo asekurowanych dóbr³².

Najsukuteczniejszym jednakże instrumentem powstrzymującym falę oszustw ubezpieczeniowych, wzbierającą u progu kryzysu, stała się polityka rygorystycznego sprawdzania okoliczności każdego wypadku, którego wynikiem było uszkodzenie asekurowanego dobra. Wdrożone procedury zakładały wstrzymywanie wypłat w razie jakichkolwiek wątpliwości i odmowę przekazania środków przy najdrobniejszych uchybieniach po stronie klienta. Dodatkowo szeroko stosowa-

(Dz.U. 1927, nr 46, poz. 410). „Kroki egzekucyjne wszczynają urzędy gminne (magistraty) niezwłocznie po upływie terminu płatności składek. Władze skarbowe I instancji mogą w razie potrzeby egzekwować składki przy pomocy własnych organów egzekucyjnych”. Zob. też *Okólnik Dyrektora Administracyjnego PZUW do Inspektorów Wojewódzkich i Powiatowych, nr 320/12 z dnia 26.02.1937 r., w sprawie egzekucji składek ogniowych*. APLCh, zespół Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 3, k. 8, w którym uzasadnienie potrzeby rezygnacji z pomocy organów skarbowych.

²⁹ Por. M. Miłakowski: *Drobne straty pożarowe*. „Przegląd Ubezpieczeniowy” 1926, nr 1, s. 16; Idem: *Drobne straty pożarowe*. „Przegląd Ubezpieczeniowy” 1926, nr 4, s. 4 i nast.

³⁰ *Okólnik Dyrekcji Przymusowych Ubezpieczeń budowli od ognia, Wydział Pogorzelowy PZUW, nr 226 z dnia 13.03.1930 r., w sprawie wadliwych likwidacyj pogorzelowych, do Inspektorów Wojewódzkich; Instrukcja Wojewódzkiego Inspektora PZUW w Lublinie do Inspektorów Powiatowych na terenie Województwa Lubelskiego, nr 4/36 z dnia 31.03.1936 r., wydana w związku z zapytaniem Inspektorów o sposobie załatwiania reklamacji*. APLCh, zespół Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 2.

³¹ Por. *Tabela przestępczości z lat 1928—1937. Podpalenia*. AAN, zespół nr 2/349/2 Komenda Główna Policji Państwowej, sygn. 89, k. 59; *Sprawozdanie z walki z podpaleniami na Pomorzu w latach 1936—1939*. AAN, zespół nr 2/349/2 Komenda Główna Policji Państwowej, sygn. 104, k. 11 i nast.

³² *Sprawozdanie rachunkowe PZUW za rok 1932*, s. 15 i nast.; *Sprawozdanie rachunkowe PZUW za rok 1934*, s. 16 i nast.

no potrącenia z tytułu zaległych składek, dokonywano zmian w oszacowaniu wartości majątku i interpretowano wszelkie wątpliwości na niekorzyść klienta³³.

Do tego okresowo wprowadzono wypłatę odszkodowań w ratach, po zakończeniu kolejnych etapów odbudowy zniszczonego mienia, i ograniczono możliwość decydowania o zasadności roszczeń na niższych szczeblach struktur ubezpieczyciela. Opracowywano analizy palności nieruchomości w poszczególnych gminach i powiatach, by kierować szczególną uwagę na te miejsca, gdzie niekorzystne zjawiska występowały na większą skalę niż w pozostałej części kraju³⁴.

Praktyka ta doprowadziła co prawda do licznych interwencji Państwowego Urzędu Nadzoru Ubezpieczeń oraz do znacznego zwiększenia ilości procesów wytaczanych asekuratorowi, z których część przegrał i został zmuszony do wypłaty należności wraz z odsetkami³⁵, ale w ostatecznym rozrachunku ta polityka przyniosła wymierne korzyści. Niekorzystne trendy wyhamowano, a wraz z poprawą sytuacji gospodarczej kraju w ostatnich latach istnienia II Rzeczypospolitej PZUW stopniowo odbudowywał solidne fundamenty swoich kapitałów³⁶.

Łagodne środki perswazji

Obok stosowanych środków represyjnych, których zadaniem było zmuszenie płatników do skrupulatnego spełniania obowiązku, władze monopolisty inicjowały szereg działań na rzecz dobrowolnych i terminowych wpłat. Ogromny wysiłek skierowano na terminowe uiszczanie bieżących należności, a w drugiej kolejności na odzyskanie zaległych składek, tak by zmniejszyć zadłużenie wobec zakładu. W tym celu opracowano szereg premii i ulg dla tych, którzy próbowali przynajmniej częściowo pokryć stare składki. Osoby spłacające część zadłużenia mogły liczyć na umorzenie reszty. Ci, którzy chcieli uiścić stare składki, mogli liczyć na odroczenie nowych³⁷.

³³ *Okólnik Inspektora Wojewódzkiego Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Lublinie nr P.1.30 z dnia 13.11.1930 r., do Inspektorów Powiatowych na terenie województwa lubelskiego w sprawie likwidacji pogorzeli i sporządzania operatów pogorzelowych.* APLCh, zespół Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 1.

³⁴ Sprawozdanie statystyczne Dyrekcji Przymusowych i Dobrowolnych Ubezpieczeń od ognia PZUW za rok 1931, s. 139 i nast.; Sprawozdanie statystyczne Dyrekcji Przymusowych i Dobrowolnych Ubezpieczeń od ognia PZUW za rok 1936, s. 141 i nast.

³⁵ Por. Orzeczenie Sądu Okręgowego w Poznaniu III C. 371/33; Orzeczenie Sądu Okręgowego w Poznaniu 30. J. 246/29; Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w Poznaniu I. U. 711/32.

³⁶ Sprawozdanie rachunkowe PZUW za rok 1935, s. 13 i nast.; Sprawozdanie rachunkowe PZUW za rok 1937, s. 14 i nast.

³⁷ Por. *Okólnik Dyrekcji Administracyjnej PZUW do Inspektorów Wojewódzkich, nr 320/12 z dnia 11.10.1938 r., w sprawie kompetencji Inspektorów w zakresie przyznawania ulg w spła-*

Pracownikom terenowym polecono, by podzielili dłużników na trzy kategorie: tych, którzy mogą, ale nie płacą; tych, którzy przy pewnej pomocy mogliby zapłacić; tych, którzy są zbyt biedni, by zapłacić. W stosunku do każdej z tych grup stosowano odmienną taktykę, której celem było zmniejszanie długów³⁸.

Oprócz działań indywidualnych starano się również wpływać na świadomość społeczeństwa, by zachęcić obywateli do uczciwego płacenia składek. W prasie ukazywały się artykuły, wydawano poradniki dla urzędników i odezwy do ludności, zaś przed datą wymagalności kolejnej raty prowadzono akcję plakatową, by uświadomić ludziom korzyści płynące z asekurowania majątku³⁹.

W ostatnich latach przed wybuchem wojny zainicjowano również program budowy bibliotek ze środków ubezpieczyciela. W 1939 r. przeznaczył on 12 tys. zł na dofinansowanie 24 gminnych bibliotek. Ogłoszono konkurs na najlepsze pod względem ściągальności składek gminy i te osiągające najwyższe wskaźniki otrzymały po 500 zł dofinansowania⁴⁰.

Podsumowanie

Lata trzydzieste upłynęły polskim przedsiębiorcom pod znakiem wielkiego kryzysu gospodarczego, a następnie jego długofalowych skutków, które w branży ubezpieczeń dawały o sobie znać aż do wybuchu drugiej wojny światowej. Okoliczności te wymuszały zdecydowaną zmianę polityki finansowej, czego nie uniknął również największy polski ubezpieczyciel tego okresu. Stosując naprze-

cie zaległych składek. APLCh, zespół Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 3, k. 124—126.

³⁸ *Okólnik Dyrekcji Administracyjnej PZUW do Inspektorów Wojewódzkich i Powiatowych, nr 320/12 z dnia 31.05.1938 r., w sprawie kompetencji Inspektorów w zakresie umarzania nieściągalnych składek.* APLCh, zespół Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 3, k. 100 i nast. Zob. też *Okólnik Dyrekcji Administracyjnej PZUW do Inspektorów Wojewódzkich i Powiatowych, nr 320/12 z dnia 25.08.1938 r., w sprawie umorzeń z tytułu ulg.* APLCh, zespół Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 3, k. 107—110, gdzie wskazówki dotyczące umarzania zaległości należnych za okres przed 1933 rokiem pod warunkiem opłacenia składek za rok 1937.

³⁹ *Odezwa Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych do sołtysów z 1935 roku w sprawie tłumaczenia gromadom przepisów o ulgach przysługujących ubezpieczonym.* Archiwum Państwowe w Radomiu, zespół Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych do 1939 roku, sygn. 1210, k. 12.

⁴⁰ *Projekt Okólnika Inspektora Powiatowego PZUW do Zarządu Gminy w sprawie premiowania poboru składek w 1939 r.* APLCh, zespół Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 3, k. 210; *Okólnik Dyrektora Administracyjnego PZUW do Inspektorów Wojewódzkich i Powiatowych, nr 320/12 z dnia 2.08.1939 r., w sprawie premiowania poboru składek.* APLCh, zespół Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 3, k. 215—216.

mian rygoryzm i zachętę do wywiązywania się przez obywateli z ustawowego obowiązku, uniknął losu wielu podmiotów rynku asekuracji i przetrwał w dobrej kondycji aż do końca analizowanego okresu. Jednak wielomilionowe zadłużenie klientów wobec zakładu nie zostało uregulowane, o czym świadczą rachunki dokonane już w warunkach okupacji niemiecko-sowieckiej⁴¹.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

zbiór Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 18/10,
zespół 2/349/2 Komenda Główna Policji Państwowej, sygn. 89, 104,
zespół 10 Ministerstwo Skarbu, sygn. 6700, 6738.

Archiwum Państwowe Białorusi w Brześciu

zespół Izba Skarbowa w Brześciu, fond. 50,
zespół Urząd Skarbowy w Kobryniu, fond. 360.

Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział Chełm

zespół Magistrat miasta Chełma, sygn. 541, 542,
zespół Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 1, 2, 3.

Archiwum Państwowe w Radomiu

zespół Zbiór afiszów, plakatów i druków ulotnych do 1939 roku, sygn. 1210.

Akty normatywne i sprawozdania

Dekret Naczelnika Państwa z dnia 7.02.1919 r. w przedmiocie przepisów tymczasowych dla Ubezpieczeń Wzajemnych budowli od ognia w b. Królestwie Polskim (Dz.Pr.P.P. 1919, nr 14, poz. 190).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji (Dz.U. 1928, nr 36, poz. 342).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.05.1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia i o Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz.U. 1927, nr 46, poz. 410).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.10.1933 r. o zmianie niektórych postanowień rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.05.1927 r. o przymusie ubezpieczenia od ognia (Dz.U. 1933, nr 82, poz. 599).

⁴¹ Wynika z nich, iż dług opiewał na 60 mln zł, z czego większość, czyli około 37 mln zł, uznawano za ściągalsną. Por. *Bilans otwarcia PZUW na dzień 31.10.1939 r.* AAN, zbiór Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, sygn. 18/10, k. 1, 6 i nast.

- Rozporządzenie z dnia 10.10.1924 r. o reorganizacji PDUW (Dz.U. 1924, nr 92, poz. 862).
- Sprawozdanie rachunkowe Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych za rok 1929.
- Sprawozdanie rachunkowe Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych za rok 1930.
- Sprawozdanie rachunkowe Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych za rok 1931.
- Sprawozdanie rachunkowe Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych za rok 1932.
- Sprawozdanie rachunkowe Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych za rok 1934.
- Sprawozdanie rachunkowe Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych za rok 1935.
- Sprawozdanie rachunkowe Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych za rok 1937.
- Sprawozdanie statystyczne Dyrekcji Przymusowych i Dobrowolnych Ubezpieczeń od ognia PZUW za rok 1931.
- Sprawozdanie statystyczne Dyrekcji Przymusowych i Dobrowolnych Ubezpieczeń od ognia PZUW za rok 1936.
- Sprawozdanie statystyczne za rok 1930 Dyrekcji Przymusowych i Dobrowolnych Ubezpieczeń od Ognia. Warszawa 1931.
- Ustawa z dnia 12.02.1930 r. o ujednoczeniu terminów płatności państwowego podatku gruntowego i składek za przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia w Powszechnym Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz.U. 1930, nr 14, poz. 102).
- Ustawa z dnia 23.06.1921 r. o przymusie ubezpieczenia budowli od ognia i Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych (Dz.U. 1921, nr 64, poz. 395).

Źródła

- „Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń za rok 1926”. Warszawa 1927.
- „Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń za rok 1928”. Warszawa 1929.
- „Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń za rok 1933”. Warszawa 1934.
- „Rocznik Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń za rok 1936”. Warszawa 1937.

Literatura

- Geppert E.: *Kapitał zagraniczny w ubezpieczeniach gospodarczych u schyłku okresu międzywojennego*. „Studia Ubezpieczeniowe” 1979, nr IV.
- Michalak J.: *Organizacja i stan ochrony ubezpieczeniowej w Polsce w latach 1918—1939*. „Studia Ubezpieczeniowe” 1979, nr IV.
- Miłakowski M.: *Drobne straty pożarowe*. „Przegląd Ubezpieczeniowy” 1926, nr 1.
- Miłakowski M.: *Drobne straty pożarowe*. „Przegląd Ubezpieczeniowy” 1926, nr 4.

Sangowski T.: *Rozwój ubezpieczeń gospodarczych na ziemiach polskich w latach 1803—1945*. W: *185 lat ubezpieczeń gospodarczych w Polsce*. Red. Idem. Warszawa 1988.

Wyszynacki K.: *Polska Dyrekcja Ubezpieczeń Wzajemnych w historycznym rozwoju*. Warszawa 1926.

Waldemar Bednaruk

Finanzpolitik der PZUW in den 1930er Jahren

Schlüsselwörter: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, große Wirtschaftskrise, Versicherungen, Zwischenkriegszeit, Zweite Polnische Republik

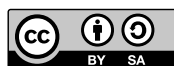
Zusammenfassung: Die seit 1929 andauernde Weltwirtschaftskrise führte zu einem Zusammenbruch des polnischen Versicherungsmarktes. Infolgedessen gingen zahlreiche Versicherungsanstalten in Konkurs, und Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, der größte Versicherer der Branche, musste dringend das Reformprogramm durchführen. Dieses bestand darin, den Beitragseinnahmen mehr Aufmerksamkeit zu schenken und gleichzeitig das System der Auszahlung der Entschädigungen abzudichten. Dank der vernünftig betriebenen Finanzpolitik ist es den Behörden der PZUW gelungen, sich zu bewähren und sogar die Position des Unternehmens in der Versicherungsbranche zu stärken. Die ausstehenden Beiträge belasteten jedoch erheblich die Bilanz des Versicherers, und dieses Problem konnte bis zum Ausbruch des Zweiten Weltkriegs nicht gelöst werden.

Waldemar Bednaruk


Financial policy of PZUW [Mutual Insurance Company] in the 1930s

Keywords: Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych [Mutual Insurance Company], great economic crisis, insurance, interwar period, Second Republic of Poland

Summary: The global economic crisis, lasting since 1929, led to a collapse on the Polish insurance market. As a consequence, numerous insurance companies went bankrupt and Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych [Mutual Insurance Company], the largest insurer in the industry, had to urgently implement a recovery programme. It consisted in taking greater care of income from insurance premiums, while at the same time tightening the compensation payment system. As a result of sound financial policy, the PZUW authorities managed to survive and even strengthen the company's position in the insurance industry. However, the outstanding premiums seriously burdened the insurer's balance sheet, and this problem was not solved until the outbreak of World War II.



ANDRZEJ WITKOWSKI

 <http://orcid.org/0000-0003-2018-5404>
WSPiA Rzeszowska Szkoła Wyższa

Samoistny podatek wyrównawczy wśród działań na rzecz równoważenia budżetów gmin wiejskich w Polsce międzywojennej

1. Ustawodawstwo regulujące system źródeł dochodów budżetów związków samorządu terytorialnego w Polsce międzywojennej charakteryzowały m.in. tymczasowość, niestabilność, niekiedy wręcz doraźność i w związku z tym ciągle poszukiwanie rozwiązań docelowych, których nie zdołano przyjąć do września 1939 r. W szczególności nie zrealizowano zapowiedzi Konstytucji marcowej (art. 69), że „źródła dochodowe Państwa i samorządu będą ustawami ściśle rozgraniczone”¹, a dążenie do zapewnienia równowagi budżetów związków samorządu terytorialnego wymagało niejednokrotnie ustanawiania źródeł dochodów dodatkowych, nieprzewidzianych postanowieniami ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych², która obowiązywała aż do 1946 r.³ W tym czasie była 44 razy nowelizowana (22 nowelizacje

¹ Ustawa z dnia 17.03.1921 r. — Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267).

² Dz.U. 1923, nr 94, poz. 747.

³ Została uchylona przez dekret z dnia 20.03.1946 r. o finansach komunalnych (Dz.U. 1946, nr 19, poz. 129). Eugeniusz Ruśkowski wymienia następujące cechy charakterystyczne systemu budżetowego samorządu terytorialnego w II Rzeczypospolitej: niespójność finansów samorządu terytorialnego w skali całego kraju; brak stabilności systemu finansów samorządowych; brak wyraźnego rozdziału źródeł dochodów państwa i samorządu terytorialnego; nieistnienie finansowego systemu wyrównawczego między bogatymi i biednymi jednostkami samorządu terytorialnego; ogromna inicjatywa i pomysłowość samorządu terytorialnego w zakresie gro-

dotyczyły zmniejszenia źródeł dochodów związków komunalnych⁴) i dwa razy ogłaszano jej tekst jednolity⁵.

Jeszcze w październiku 1938 r. Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej akcentował potrzebę „oparcia na innych podstawach skarbowość samorządu ziemskiego, przede wszystkim gmin wiejskich, szczególnie źle usytuowanych w systemie finansów komunalnych, tak pod względem zasięgu i wydajności źródeł dochodowych, jak i konstrukcji poszczególnych danin”⁶.

Do owych rozwiązań nadzwyczajnych, zapewniających dochody niezbędne do zapewnienia równowagi budżetów komunalnych, należy zaliczyć m.in. samoistny podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich, który w pierwotnym kształcie obowiązywał jedynie w 1924 r. i tylko na terenie byłego zaboru rosyjskiego. Późniejsze ustawodawstwo systematycznie przedłużało czas, w którym gminy wiejskie (od 1931 r. już na terenie całego kraju) mogły pobierać samoistny podatek wyrównawczy. Wymiar i pobór samoistnego podatku wyrównawczego przez gminy wiejskie okazał się bowiem konieczny aż do końca Polski międzywojennej, wobec powszechnie występujących niedoborów budżetowych, wynikających

madzenia dochodów oraz obchodzenia rygorów budżetowych; przerwianie przez państwo na samorząd terytorialny trudności finansowych budżetu państwa. Zob. E. Ruśkowski: *Finanse lokalne w dobie akcesji*. Warszawa 2004, s. 41—42. Zob. też A. Borodo: *Dochody samorządu terytorialnego w Polsce. Studium finansowoprawne*. Toruń 1993, s. 65—67.

⁴ Wypowiedź posła Kaczkowskiego na posiedzeniu Sejmu w dniu 16 marca 1937 r. Zob. A.W. Zawadzki: *Finanse samorządu terytorialnego w latach 1918—1939*. Warszawa 1971, s. 234. Z kolei poseł Widacki, prezentując na posiedzeniu Sejmu w dniu 8 lipca 1938 r. sprawozdanie Komisji Skarbowej o rządowym projekcie ustawy o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, podkreślił, iż ustawa z dnia 11.08.1923 r. „jakkolwiek daje kruche i niepewne podstawy finansowo-gospodarcze samorządu, nie byłaby przyczyną fatalnego stanu finansów komunalnych, gdyby samorząd zachował swe uprawnienia z niej wynikające. Tymczasem z 44 nowelizacji tej ustawy większość dotyczy właśnie zmniejszenia uprawnień samorządu, co więcej, nakładane są na samorząd nowe obowiązki. Państwo, usiłując poprawić swoją coraz trudniejszą z powodu kryzysu sytuację finansową, przesuwa na samorząd pewne obowiązki publiczne, względnie pewne wydatki, odciażając w ten sposób doraźnie budżet państwowy. Równocześnie z ukróceniem uprawnień i nakładaniem nowych obowiązków idzie spadek dochodów zwyczajnych, spowodowany załamaniem się koniunktury”. Zauważył jednocześnie, że „źródła braków samorządu leżą nie tylko w dziedzinie ustawodawstwa, ale również częściowo w samym samorządzie, w gospodarczych i finansowych błędach”. Sprawozdanie stenograficzne z 87 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 8 lipca 1938 r., ł. 3, 4.

⁵ Na jej podstawie wydano blisko 90 rozporządzeń wykonawczych. Zob. A. Tarnowska: *Podstawy prawne skarbowości samorządowej w II RP*. „Prawo Budżetowe Państwa i Samorządu” 2013, nr 2, s. 49.

⁶ Memoriał Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 28.10.1938 r. wystosowany do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w związku z zapowiedzianą zasadniczą reformą finansów komunalnych, która miała być przygotowana i zrealizowana w ciągu trzech lat. *Kronika. Sprawy finansów i gospodarki związków samorządowych*. „Samorząd Terytorialny” 1938, nr 4, s. 112.

z zestawienia dochodów i wydatków gminy⁷, pomimo wykorzystania w pełni wszystkich źródeł dochodowych przewidzianych w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Samoistny podatek wyrównawczy służył wyłącznie zapewnieniu równowagi budżetów gmin wiejskich, a nie dostarczeniu środków na rozszerzenie zakresu ich gospodarki finansowej.

Bardzo szybko bowiem okazało się, że przyznane w 1923 r. związkom samorządowym źródła dochodów⁸ okazały się niewystarczające, wobec obciążania ich nowymi zadaniami z zakresu oświaty, opieki społecznej oraz budowy i utrzymania dróg. W związku z tym najmocniej ucierpiała realizacja zadań z zakresu szkolnictwa powszechnego, zwłaszcza na terenie byłego zaboru rosyjskiego, gdzie infrastruktura szkolna była najbardziej zaniedbana i wymagała relatywnie większych nakładów pieniężnych. Ministerstwo Skarbu wniosło więc do Sejmu projekt ustawy upoważniającej w szczególności gminy wiejskie⁹ do pobierania osobnych danin komunalnych od gruntu, na wydatki związane z zakładaniem i utrzymaniem publicznych szkół powszechnych oraz z opieką społeczną. W toku prac sejmowych odstąpiono jednak od założeń tego projektu na rzecz pokrycia niedoborów budżetowych jedynie w gminach wiejskich byłego zaboru rosyjskiego (niemal wszystkie wykazały w 1924 r. deficyty, których nie mogły zrównoważyć, wykorzystując dotychczasowe źródła dochodów)¹⁰.

Warto zauważyć, iż w Polsce międzywojennej wielokrotnie obarczano związki samorządowe nowymi zadaniami, bez zasilenia ich zwiększonymi proporcjonalnie środkami finansowymi, pozostając w sprzeczności z art. 69 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, stanowiącym, iż „o ile ustawy nałożą na związki komunalne nowe zadania, winny one zapewnić dostateczne źródła dochodów na pokrycie wydatków, połączonych ze spełnieniem tych zadań”.

⁷ W 1931 r. uściślono, iż chodzi o deficyt wynikający z zestawienia dochodów i wydatków zwyczajnych gminy. Klasyfikację dochodów i wydatków na zwyczajne i nadzwyczajne przeprowadziło rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.06.1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz.U. 1924, nr 51, poz. 522). Zob. R. Kowalczyk: *System budżetowy gmin w II Rzeczypospolitej*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2001, T. 46, s. 124—130.

⁸ Stanowiły je udziały w podatkach państwowych, dodatki do podatków państwowych, podatki samoistne i wszelkiego rodzaju opłaty, dopłaty i „składki celowe” przymusowo ściągane od ludności. Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych spowodowała straty w dochodach gmin wiejskich oraz powiatowych związków komunalnych (a „nieźle wyszły na niej miasta”). A.W. Zawadzki: *Finanse samorządu terytorialnego...*, s. 100.

⁹ Prawo pobierania osobnych danin od gruntu omawiany projekt przyznawał także gminom miejskim (na wydatki związane z zakładaniem i utrzymaniem publicznych szkół powszechnych oraz z zakresu opieki społecznej) i powiatowym związkom komunalnym (na budowę i utrzymanie dróg publicznych).

¹⁰ Zob. A.W. Zawadzki: *Finanse samorządu terytorialnego...*, s. 85—87, 100—101.

Ustawa z dnia 31 lipca 1924 r.¹¹ dozwoliła zatem gminom wiejskim byłego zaboru rosyjskiego pobrać w drugim półroczu 1924 r., na pokrycie niedoborów budżetowych, samoistny podatek z gruntów, przemysłu, handlu oraz budynków opodatkowanych na rzecz gminy. Ogólna suma tego podatku nie mogła w każdej gminie przekraczać rzeczywistego deficytu na rok 1924 ani nie mogła być wyższa od sumy złotych równej „ilości morgów” opodatkowanych na rzecz gminy. Ogólna suma owego samoistnego podatku podlegała podziałowi pomiędzy poszczególnych płatników, w stosunku do przypadającego na każdego z nich zasadniczego podatku gruntowego, względnie ceny świadectw przemysłowych i handlowych¹² lub podatku budynkowego¹³. Jednocześnie gminy wiejskie byłego zaboru rosyjskiego zostały pozbawione prawa poboru podatku od lokali¹⁴.

¹¹ Ustawa z dnia 31.07.1924 r. o wprowadzeniu niektórych zmian w ustawie z dnia 11.08.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz.U. 1924, nr 73, poz. 719).

¹² Ustawa z dnia 14.05.1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz.U. 1923, nr 67, poz. 522) stanowiła bowiem, że podatek przemysłowy pobiera się od wszystkich przedsiębiorstw i zajęć (z wyjątkiem wymienionych w art. 8 i 9): w formie przedpłaty uiszczanej przez nabycie właściwych świadectw przemysłowych; w postaci dopłaty stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą wymierzonego podatku a sumą przedpłaty wniesionej za świadectwa przemysłowe. Owe sygnalizowane wyjątki (art. 8 i 9) obejmowały przypadki opłacania podatku przemysłowego: tylko w formie opłaty za świadectwo przemysłowe (przedsiębiorstwa handlu wędrownego, jarmarcznego, komiwojażerowie, inspektorzy i agenci towarzystw ubezpieczeniowych przedsiębiorstw komunikacyjnych, przewozowych i kredytowych, przedsiębiorstwa prowadzące wydawnictwa dzienników lub innych pism periodycznych); bez obowiązku uiszczania przedpłaty przez nabycie właściwych świadectw przemysłowych (samodzielne wolne zajęcia zawodowe lekarzy, dentystów, weterynarzy, felczerów, adwokatów, notariuszy, obrońców sądowych, artystów, architektów, inżynierów i innych techników). Czyniąc świadectwa przemysłowe przedpłatą podatku, ustawa stanowiła zatem, że winny być one wykupywane: przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe dla każdego prowadzonego przez nie oddzielnego zakładu handlowego względnie przemysłowego; przez każde przedsiębiorstwo „na zysk obliczone”, a wykonywane bez utrzymywania oddzielnego zakładu; dla każdego zajęcia przemysłowego wymienionego w taryfie dołączonej do ustawy. Ustawa traktowała bowiem świadectwa przemysłowe zarazem jako narzędzie „rejestracji” przedsiębiorstw i zajęć na potrzeby wymiaru podatku przemysłowego. Szerzej zob. A. Witkowski: *Świadectwa przemysłowe w Polsce międzywojennej*. W: *Polska — Ukraina — Słowacja. Studia z zakresu prawa, administracji i gospodarki*. Przemysł—Lwów—Koszyce 2004, s. 41—42.

¹³ Podział ogólnej sumy samoistnego podatku wyrównawczego przeprowadzano w ten sposób, że iloraz otrzymany z podzielenia owej kwoty przez sumę podatków państwowych opłacanych w danej gminie (z gruntów, z przemysłu i handlu oraz budynków) mnożono przez sumy przypadające na poszczególnych płatników podatków od gruntu, od budynków oraz cen świadectw przemysłowych i handlowych.

¹⁴ Ustawa z dnia 11.08.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych rozciągnęła bowiem przepisy ustawy z dnia 17.12.1921 r. o zasileniu finansów miejskich i o karach, nakładanych przez gminy miejskie za fałszywe zeznania podatkowe na obszarach byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego (Dz.U. 1922, nr 2, poz. 6), dotyczące ustanowienia w gminach miejskich podatku od lokali, na obszar byłej dzielnicy pruskiej i na wszystkie gminy wiejskie w całej Rzeczypospolitej.

Zauważmy zatem, że ustawa z dnia 31 lipca 1924 r. ustanawiająca samoistny podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego stworzyła im w istocie uprawnienie do przekraczania górnych granic dotychczasowych dodatków komunalnych do podatków państwowych (gruntowego, od przemysłu i handlu oraz od budynków), określonych w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych¹⁵. Dodajmy jeszcze, że uchwały w sprawie pobierania samoistnych podatków komunalnych podlegały zatwierdzeniu przez władze nadzorcze¹⁶ (wydziały powiatowe).

Wymiar i pobór przeznaczonego na pokrycie deficytów budżetowych samoistnego podatku z gruntów, przemysłu i handlu oraz budynków gminy wiejskie byłego zaboru rosyjskiego miały przeprowadzać w myśl art. 43 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. W związku z tym władze skarbowe zostały zobowiązane¹⁷ do przekazania zarządom tych gmin: 1. danych odnośnie do roku 1924, dotyczących przypadającego w gminie zasadniczego podatku gruntowego z każdej oddzielnej jednostki podatkowej¹⁸; 2. imiennego wykazu osób, które nabyły świadectwa przemysłowe na prowadzenie w gminie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, względnie zajęć przemysłowych, z oznaczeniem ceny tych świadectw¹⁹. Z kolei wydziały

¹⁵ Ustawa z dnia 11.08.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych zabraniała bowiem (art. 21) ponownego obciążania źródeł, które zostały obciążone podatkami komunalnymi wymienionymi w ustawie. Zob. A. Zawadzki: *Finanse samorządu terytorialnego...*, s. 101.

¹⁶ Art. 1 ustawy z dnia 11.08.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

¹⁷ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15.10.1924 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu celem wykonania ustawy z dnia 31.07.1924 r. o wprowadzeniu niektórych zmian w ustawie z dnia 11.08.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz.U. 1924, nr 95, poz. 885).

¹⁸ Ale bez oddzielnego dodatku i ulg, przewidzianych w art. 2 i 3 ustawy z dnia 15.06.1923 r. w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych tudzież niektórych podatków budynkowych (Dz.U. 1923, nr 65, poz. 505). Owe dodatki i ulgi — tzw. progresja i regresja podatku — wprowadzone zostały na obszarze całego państwa, jeszcze przed częściową unifikacją przepisów o podatku gruntowym. Do wybuchu drugiej wojny światowej w Polsce nie zdołano dokonać pełnej unifikacji przepisów o podatku gruntowym. Podtrzymano bowiem zasadnicze odrębności w konstrukcji podstawy opodatkowania i trybie postępowania wymiarowego, ustanowione przez zaborców. Częściowej unifikacji i kodyfikacji przepisów o podatku gruntowym dokonał dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4.11.1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz.U. 1936, nr 85, poz. 593) wraz z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31.03.1937 r., wydanym w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego (Dz.U. 1937, nr 32, poz. 250). Zob. W. Wierzchowski: *Podatek gruntowy do 1936 r.* W: *Kalendarz skarbowy na 1939 r.* Warszawa 1939, s. 850—870; I. Weinfeld: *Skarbowość polska*. T. 2: *Daniny*. Warszawa 1937, s. 47—57.

¹⁹ Określonej w rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12.04.1924 r. o podwyższeniu ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych (Dz.U. 1924, nr 33, poz. 340).

powiatowe miały dostarczyć gminom danych, co do przypadającego w 1924 r. podatku budynkowego²⁰.

2. Jak już sygnalizowałem, ustanowiony podatek wyrównawczy dla gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego miał służyć na pokrycie niedoborów budżetów jedynie w 1924 r. Kolejne ustawy: z dnia 13 maja 1925 r.²¹ i z dnia 1 marca 1927 r.²² przedłużyły owo uprawnienie gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego do 31 marca 1930 r. (od 1931 r. prawo poboru samoistnego podatku wyrównawczego przysługiwało gminom wiejskim na obszarze całego państwa)²³.

Wymienione ustawy z 1925 r. i 1927 r. stanowiły analogicznie, iż gminom wiejskim byłego zaboru rosyjskiego przysługuje prawo pobierania samoistnego podatku wyrównawczego od płatników państwowych podatków od gruntów, przemysłu, handlu i budynków²⁴ oraz od płatników samoistnego podatku od gruntów państwowych, opłacanego na rzecz gminy²⁵. Ogólna suma tych podat-

²⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.06.1924 r. o wymiarze i poborze podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich na rok 1924 (Dz.U. 1924, nr 51, poz. 523).

²¹ Ustawa z dnia 13.05.1925 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla pokrycia deficytów budżetowych gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego w 1925 r. (Dz.U. 1925, nr 59, poz. 414).

²² Ustawa z dnia 1.03.1927 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego (Dz.U. 1927, nr 27, poz. 208) i rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2.05.1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu celem wykonania ustawy z dnia 1.03.1927 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego (Dz.U. 1927, nr 47, poz. 429).

²³ Zauważmy, że działo się to w sytuacji, gdy ustawa z dnia 22.12.1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej (Dz.U. 1925, nr 129, poz. 918) objęła redukcją także dochody gmin wiejskich. W szczególności zwolniła Skarb Państwa z obowiązku współfinansowania budowy publicznych szkół powszechnych i domów mieszkalnych dla nauczycieli, wynikającego z ustaw z dnia 17.02.1922 r.: o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz.U. 1922, nr 18, poz. 143) oraz o budowie publicznych szkół powszechnych (Dz.U. 1922, nr 18, poz. 144). Z drugiej strony należy odnotować utworzenie w 1927 r. Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego (rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1.06.1927 r. o utworzeniu Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego oraz częściowej zmianie ustawy z dnia 11.08.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i częściowej zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.06.1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz.U. 1927, nr 50, poz. 448), który udzielał pożyczek (oprocentowanych i nieoprocentowanych) oraz bezzwrotnych zapomóg także gminom wiejskim.

²⁴ Ustawa z dnia 1.04.1925 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich (Dz.U. 1925, nr 43, poz. 296) (owo przedłużenie opiewało na czas do końca 1928 r.).

²⁵ W myśl ustawy z dnia 11.08.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych podatki komunalne od gruntów i budynków położonych poza obszarem gmin miejskich mogły być pobierane tylko w postaci dodatków do podatków państwowych od gruntów i budynków. Od tej zasady przewidziano jeden wyjątek, mianowicie co do gruntów i budynków

ków nie mogła przewyższać deficytu wykazanego w budżecie gminy, pomimo uwzględnienia wszystkich źródeł dochodowych przewidzianych w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych²⁶, ani nie mogła być wyższa od sumy złotych równej „ilości morgów” (od 1927 r. — ha) opodatkowanych na rzecz gminy.

W myśl ustawy dnia z 1927 r. gminy wiejskie, które mimo wyczerpania wszystkich źródeł dochodowych, nie były w stanie pokryć normalnych wydatków, miały prawo — za zezwoleniem wojewody wydanym w porozumieniu z prezesem izby skarbowej — powiększyć wymiar podatku wyrównawczego o 50%.

3. Ustawa z 1927 r. utraciła moc obowiązującą z dniem 31 marca 1930 r. Rozwiązanie Sejmu w 1930 r. (przed upływem kadencji) unicestwiło prace legislacyjne na rzecz prolongowania poboru samoistnego podatku wyrównawczego na dalsze lata. Mimo to na terenie województw centralnych i wschodnich podatek wyrównawczy był pobierany. Część płatników tego podatku, mając na uwadze ciężką sytuację finansową gmin, poczuwała się bowiem do obowiązku jego uiszczania, część zaś — powołując się na brak podstaw prawnych — zaprzestała płacenia²⁷.

Ustawa z dnia 20 marca 1931 r.²⁸ przyznała już wszystkim gminom wiejskim²⁹ prawo pobierania samoistnego podatku wyrównawczego od płatników państwowych podatków: od gruntów, przemysłu i handlu oraz budynków³⁰.

w byłej dzielnicy rosyjskiej, należących do państwa. Mogły być one opodatkowane tylko samoistnymi podatkami, w wysokości kwot, którymi podobne grunty i budynki w sąsiedztwie były obciążone dodatkami do podatków państwowych.

²⁶ Przy obliczaniu owego deficytu należało wziąć pod uwagę wszystkie preliminowane na dany rok budżetowy wydatki (zarówno zwyczajne, jak i nadzwyczajne), łącznie z wydatkami preliminowanymi w budżetach dodatkowych. Zob. rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2.05.1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu celem wykonania ustawy z dnia 1.03.1927 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego (Dz.U. 1927, nr 47, poz. 429).

²⁷ Wypowiedź posła Polakiewicza, prezentującego na posiedzeniu Sejmu, w dniu 2 marca 1931 r., sprawozdanie Komisji Skarbowej i Administracyjnej o poselskim projekcie ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Sprawozdanie stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 2 marca 1931 r., ł. 8.

²⁸ Ustawa z dnia 20.03.1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz.U. 1931, nr 27, poz. 172).

²⁹ Poseł Polakiewicz zauważył, że gminy wiejskie na terenie Małopolski, nie mając dotąd prawa poboru podatku wyrównawczego, pokrywały swe niedobory budżetowe m.in. poprzez uchwalane corocznie tzw. dobrowolne składki, które z czasem nabrały charakteru swego rodzaju podatku. Zdaniem posła ustawa z 1931 r. legalizowała wytworzony stan faktyczny. Sprawozdanie stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 2 marca 1931 r., ł. 8.

³⁰ Zauważmy, że w tym czasie wydano kolejne akty prawne powodujące zwiększenie wydatków gmin. W szczególności rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.03.1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz.U. 1928, nr 32, poz. 309) nałożyło na gminy obowiązek prowadzenia ewidencji i kontroli ruchu ludności. Dodatkowe zadania gmin

Niedobór budżetów gmin wiejskich sięgał wtedy kwoty około 60 000 000 zł. Zakładano, że samoistny podatek wyrównawczy zapewni dochody w wysokości około 40 000 000 zł³¹.

W związku z tym, że opodatkowanie gruntów następowało jeszcze według zasad ustanowionych przez zaborców, zasady pobierania samoistnego podatku wyrównawczego od płatników opłacających podatek gruntowy dostosowano do odrębności w konstrukcji podstawy opodatkowania i trybie postępowania wymiarowego przewidzianych w ustawodawstwie pozaborczym, obowiązującym odpowiednio na obszarze województw wschodnich i centralnych, południowych oraz zachodnich.

Wyraźnie zaznaczono, że samoistnym podatkiem wyrównawczym mogą być obciążone zarówno grunty podlegające podatkowi państwowemu, jak i grunty państwowe, fundacyjne, instytucji „o charakterze opieki społecznej” oraz grunty „duchowne i klasztorne”³² w tych województwach, w których grunty te były zwolnione od państwowego podatku gruntowego.

Ogólna suma samoistnego podatku wyrównawczego, jaki gmina wiejska mogła pobrać, była ograniczona. Po pierwsze — nie mogła ona przewyższać deficytu wynikającego z zestawienia dochodów i wydatków zwyczajnych gminy, pomimo wykorzystania w pełni źródeł dochodowych przewidzianych w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych. Po drugie — nie mogła być wyższa od sumy złotych równej „ilości hektarów” opodatkowanych w danej gminie, pomnożonej przez odpowiedni „mnożnik”³³, przypisany do określonego województwa, w wysokości odpowiednio od 0,25 do 2³⁴.

w tym zakresie przyniosło rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16.10.1930 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych oraz z Ministrem Spraw Zagranicznych o meldunkach i księgach ludności (Dz.U. 1930, nr 84, poz. 653). Z kolei rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3.12.1930 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 17.02.1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz.U. 1930, nr 86, poz. 662) nałożyło na gminy obowiązek dostarczania bezpłatnie mieszkań nauczycielom publicznych szkół powszechnych, a w razie niespełnienia tego obowiązku, miały wypłacać dodatek na mieszkanie na zasadach określonych dla funkcjonariuszy państwowych.

³¹ Wypowiedź posła Polakiewicza. Sprawozdanie stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 2 marca 1931 r., ł. 7.

³² Z wyjątkiem tych „duchownych i klasztornych” gruntów Kościoła Katolickiego, z których dochody były przeznaczone na cele kultu religijnego i nie przyczyniały się do dochodów osobistych beneficjariuszów (jak stanowił art. XV Konkordatu pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeczpospolitą Polską z dnia 10.02.1925 r. (Dz.U. 1925, nr 72, poz. 501)).

³³ W okólniku Ministra Spraw Wewnętrznych nr 50A z dnia 31.03.1931 r. w sprawie podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich (Dziennik Urzędowy Ministra Spraw Wewnętrznych [dalej: Dz.Urz. MSW] 1931, nr 3, poz. 90) jest mowa o stawce podatku, wyrażonej w zł.

³⁴ Wynosił on odpowiednio: 0,25 (na terenie województw: poznańskiego i pomorskiego); 0,5 (na terenie województw: krakowskiego, lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego); 1,5 (na terenie województw: nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego i wołyńskiego); 2 (na terenie województw: warszawskiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i białostockiego).

Zwracając się do wojewodów w województwach centralnych i wschodnich, gdzie owe „mnożniki” (stawki podatku) był najwyższe (odpowiednio 2 oraz 1,5), Minister Spraw Wewnętrznych polecił im zwrócić uwagę zarządów gminnych oraz wydziałów powiatowych (powołanych do zatwierdzenia statutów podatku wyrównawczego³⁵), że ustawa określiła je na poziomie maksymalnym. Dlatego przy ich ustalaniu w konkretnych przypadkach należało liczyć się (poza względami wynikającymi z ówczesnego kryzysu gospodarczego) ze strukturą gruntów podlegających opodatkowaniu w danej gminie. Chodziło zwłaszcza o gminy, gdzie „znaczna” część opodatkowanych gruntów stanowiły lasy, pastwiska itp. (grunty o dochodowości niższej niż grunty orne), w których ów „mnożnik” należało przyjąć w wysokości odpowiednio niższej od określonej w ustawie, dostosowanej do warunków miejscowych³⁶.

Z kolei gminy wiejskie na obszarze województw wschodnich (nowogrodzkiego, poleskiego, wileńskiego i wołyńskiego) i centralnych (warszawskiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i białostockiego), które w celu zapobieżenia „niepowetowanym” stratom zmuszone były wykończyć lub zabezpieczyć inwestycje rozpoczęte przed dniem 1 kwietnia 1931 r., miały prawo powiększyć wymiar podatku wyrównawczego, przez powiększenie obowiązującego ich „mnożnika” o 0,25. Powiększenie wymiaru mogło nastąpić na podstawie decyzji wojewody, powziętej przy współdziałaniu wydziału wojewódzkiego. Minister Spraw Wewnętrznych podkreślał, że zezwolenie na podwyżkę stawki podatku może być udzielane tylko w sytuacjach wyjątkowych, po uprzednim zweryfikowaniu przez wojewodę takiej konieczności³⁷. Owo uprawnienie do powiększenia wymiaru podatku wyrównawczego wygasło w 1935 r.³⁸.

Podatek pobierany był w równych ratach półrocznych, w terminach płatności podatku gruntowego. Ogólna suma podatku wyrównawczego podlegała w każdej gminie podziałowi pomiędzy poszczególnych płatników tego podatku, w stosunku do przypadających na każdego z nich podatków, stanowiących podstawę wymiaru podatku wyrównawczego. W szczególności za podstawę wymiaru podatku wyrównawczego przyjęto:

— w stosunku do płatników państwowego podatku gruntowego — należny od nich zasadniczy podatek gruntowy (a w województwach poznańskim i pomorskim państwowy dodatek do podatku gruntowego), tj. państwowy podatek gruntowy

³⁵ Trzy wzory statutów o samoistnym podatku wyrównawczym, odrębne dla województw centralnych i wschodnich, województw zachodnich oraz województw południowych, podano w okólniku Ministra Spraw Wewnętrznych nr 140 z dnia 29.07.1931 r. w sprawie samoistnego podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich (Dz.Urz. MSW 1931, nr 9, poz. 212).

³⁶ Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych nr 50A z dnia 31.03.1931 r. w sprawie podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich (Dz.Urz. MSW 1931, nr 3, poz. 90).

³⁷ Ibidem.

³⁸ Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3.12.1935 r. o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych (Dz.U. 1935, nr 88, poz. 544).

- obliczany bez oddzielnego dodatku i ulg przewidzianych w art. 2 i 3 ustawy z dnia 15 czerwca 1923 r. w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych tudzież niektórych podatków budynkowych³⁹, jednak z uwzględnieniem podwyżki wprowadzonej rozporządzeniem prezydenta z dnia 12 kwietnia 1924 r.⁴⁰,
- w stosunku do płatników państwowego podatku od przemysłu i handlu — ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych⁴¹,
 - w stosunku do płatników państwowego podatku budynkowego — podatek przypadający według rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich na rok 1924⁴² i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 marca 1928 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dnia 1 kwietnia 1925 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich⁴³.

Podstawę wymiaru podatku wyrównawczego od gruntów państwowych, fundacyjnych, instytucji o charakterze opieki społecznej oraz „duchownych i klasztornych” stanowił zaś: w województwach centralnych i wschodnich — idealny zasadniczy podatek gruntowy; w województwach zachodnich — idealny zasadniczy dodatek państwowy do podatku gruntowego. Wyjaśniono zarazem, że przez „idealny zasadniczy podatek”, względnie „dodatek”, należy rozumieć taki państwowy podatek, względnie dodatek, jaki byłby należny od tych gruntów, gdyby były gruntami prywatnymi.

W myśl przywołanego wyżej rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r., podatek państwowy od niektórych budynków w gminach wiejskich pobierany był od budynków o „charakterze dochodowym lub zarobkowym, a nie związanych z produkcją rolną, zarówno od domów

³⁹ Dz.U. 1923, nr 65, poz. 505. Chodziło tu o sygnalizowane już (zob. przypis 18) tzw. progresję i regresję podatku gruntowego.

⁴⁰ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12.04.1924 r. o podwyższeniu państwowych podatków gruntowych (Dz.U. 1924, nr 33, poz. 339).

⁴¹ Określone w ustawie z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz.U. 1925, nr 79, poz. 550). Stanowiła ona, że podatek przemysłowy pobiera się w formie świadectw przemysłowych i w postaci podatku od obrotu. Świadectwa przemysłowe stały się zatem samodzielnym, niezależnym składnikiem podatku przemysłowego. Jednak, podobnie jak na gruncie ustawy z 1923 r., podatek od obrotu był, pod względem fiskalnym, głównym trzonem państwowego podatku przemysłowego. Zob. A. Witkowski: *Świadectwa przemysłowe w Polsce międzywojennej*. W: *Polska — Ukraina — Słowacja...*, s. 49—51.

⁴² Dz.U. 1924, nr 51, poz. 523.

⁴³ Dz.U. 1928, nr 31, poz. 292. Uzupełniła je ustawa z dnia 30.12.1929 r. zmieniająca niektóre postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12.03.1928 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dnia 1.04.1925 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich (Dz.U. 1930, nr 2, poz. 6), która uchyliła zawarte w nim czasowe ograniczenie mocy obowiązującej ustawy z dnia 1.04.1925 r.

mieszkalnych, jak od budowli przeznaczonych na pomieszczenie zakładów przemysłowych i handlowych”. W związku z wątpliwościami, jakie kryteria należy stosować do oceny, czy dom ma charakter dochodowy, względnie zarobkowy, oraz jak należy postępować w sytuacji, gdy budowla tylko w części przynosiła dochód lub tylko w części związana była z prowadzeniem działalności zarobkowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu) przekazało wojewodom stosowne wyjaśnienia⁴⁴.

Ustalenie wymiaru idealnego zasadniczego podatku gruntowego odbywało się na podstawie klasyfikacji gruntów wolnych od podatku państwowego. Była ona przeprowadzana wedle zróżnicowanych zasad. Dla gruntów państwowych w województwach centralnych i wschodnich należało ją przeprowadzać w myśl przepisów rozporządzenia z dnia 2 grudnia 1930 r.⁴⁵ Natomiast w celu ustalenia idealnego zasadniczego podatku gruntowego od pozostałych (poza gruntami państwowymi) gruntów wolnych od podatku państwowego w województwach centralnych i wschodnich klasyfikację przeprowadzała gminna komisja klasyfikacyjna, ustanowiona przez przepisy wykonawcze do ustawy z dnia 20 marca 1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich⁴⁶.

Skład gminnej komisji klasyfikacyjnej i tryb jej funkcjonowania stawiały interesy budżetu gminy w uprzywilejowanej sytuacji. W skład tej komisji wchodził: przewodniczący, którym był wójt gminy (lub jego zastępca), oraz członek rady gminnej (przez nią wybrany) i przedstawiciel instytucji będącej właścicielem (względnie zarządcą) odnośnych gruntów.

⁴⁴ W szczególności wskazało, że „dochodowym” jest dom wydzierżawiony przez właściciela i przynoszący mu dochód w postaci czynszu najmu. Za „zarobkowy” uznano dom, w którym „zajmujący go wykonuje zajęcie zarobkowe, w którym mieści się przedsiębiorstwo przemysłowe lub handlowe niezwiązane z produkcją rolną, bądź w którym zamieszkuje osoba wykonująca w nim zawodowo zajęcie rzemieślnicze lub rękodzielnicze, lub samodzielne wolne zajęcie zawodowe”. Z kolei odnosząc się do pytania, jak należy postępować w sytuacji, gdy budowla tylko w części przynosiła dochód lub tylko w części związana była z prowadzeniem działalności zarobkowej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych przywołało wyrok Najwyższego Trybunału Administracyjnego z dnia 17.11.1930 r. (L. Rej. 5017/28), w którym podkreślono, że w świetle przepisów rozporządzenia z 1924 r. podatek może być pobierany od całych budynków, a nie od ich części. Budynki zaś, które w części tylko są dochodowe lub zarobkowe, mogłyby podlegać podatkowi tylko wtedy, jeśliby częściowe ich przeznaczenie na cele zarobkowe, względnie dochodowe, nadawałoby charakter zarobkowy lub dochodowy całości budynku. Ministerstwo wskazywało, że okoliczność ta powinna być ustalona w każdym poszczególnym przypadku, w trakcie dochodzeń urzędowych. Zob. okólnik nr 51 z dnia 28.03.1931 r. w sprawie podatku od niektórych budynków w gminach wiejskich (Dz.Urz. MSW 1931, nr 3, poz. 92).

⁴⁵ Rozporządzenie IV Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2.12.1930 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie wymiaru samoistnego podatku komunalnego od gruntów państwowych (Dz.U. 1931, nr 7, poz. 38).

⁴⁶ Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20.08.1931 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego celem wykonania ustawy z dnia 20.03.1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz.U. 1931, nr 86, poz. 673).

Klasyfikacja gruntów dokonywana przez gminną komisję klasyfikacyjną następowała w oparciu o przepisy prawne, zróżnicowane ze względu na położenie gruntów⁴⁷. Do wykonania tych zadań gminna komisja klasyfikacyjna mogła powoływać potrzebnych jej rzeczoznawców.

O terminie i porządku dziennym posiedzenia komisji jej członkowie mieli być powiadomieni przez przewodniczącego przynajmniej trzy dni wcześniej. Dla prawomocności uchwał komisji konieczna była obecność przewodniczącego i obu członków. Jeżeli jednak przedstawiciel instytucji, do której należały grunty podlegające klasyfikacji, nie przybył na posiedzenie, to na następnym posiedzeniu można było podejmować prawomocne uchwały bez jego obecności (wymagana była jednak jednomyślność). Uchwały komisji zapadały (poza wspomnianym wyjątkiem) większością głosów. Przeciw uchwale większości komisji przegłosowany członek mógł (w ciągu 14 dni) wnieść sprzeciw do wydziału powiatowego, który rozstrzygał ostatecznie. W związku z tym Minister Spraw Wewnętrznych zwrócił się do wojewodów, by zalecili przewodniczącym wydziałów powiatowych, aby przed przekazywaniem owego sprzeciwu do rozstrzygnięcia wydziałom powiatowym zasięgali opinii naczelnika właściwego urzędu skarbowego podatków i opłat skarbowych i dążyli do uzgodnienia z nią własnego stanowiska⁴⁸.

Ustawa z dnia 20 marca 1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich miała obowiązywać do dnia 31 marca 1934 r. (w 1933 r. uchylono ograniczenie czasowe jej mocy obowiązującej⁴⁹). Zawierała też upoważnienie dla gmin wiejskich w województwach wschodnich i centralnych do pobrania (w okresie od 1 kwietnia 1931 r. do 31 marca 1934 r.) podatku wyrównawczego na pokrycie „rzeczywistego” niedoboru w budżecie gminy za rok 1930/1931,

⁴⁷ Dla województw centralnych następowała według taryfy podatku gruntowego dworskiego, z odpowiednim zastosowaniem przepisów §§ 7 i 8 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 10.09.1920 r. w przedmiocie ujednostajnienia i podwyższenia podatków gruntowych i podymnego na obszarze byłego Królestwa Kongresowego (Dz.U. 1920, nr 97, poz. 639), na obszarze zaś województw wschodnich — z odpowiednim zastosowaniem przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14.01.1924 r. w przedmiocie wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego od gruntów użytkowych i lasów położonych na obszarze Ziemi Wileńskiej oraz województw: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego oraz powiatów: białostockiego, bielskiego, sokólskiego, wołkowyskiego i grodzieńskiego województwa białostockiego (Dz.U. 1924, nr 8, poz. 77), uzupełnionego rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 11.03.1926 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego od gruntów użytkowych i lasów położonych na obszarze powiatu kostopolskiego województwa wołyńskiego (Dz.U. 1926, nr 27, poz. 161) oraz rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 30.03.1931 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego od gruntów użytkowych i lasów położonych na obszarze powiatu mołodczańskiego w województwie wileńskim (Dz.U. 1931, nr 34, poz. 239).

⁴⁸ Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych nr 140 z dnia 29.07.1931 r. w sprawie samoistnego podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich (Dz.Urz. MSW 1931, nr 9, poz. 212).

⁴⁹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.10.1933 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 20.03.1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz.U. 1933, nr 84, poz. 613).

w wysokości nieprzekraczającej granicy oznaczonej w ustawie z dnia 1 marca 1927 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego (przypomnijmy, że utraciła ona moc obowiązującą 31 marca 1930 r.).

Wobec kumulacji płatności podatku wyrównawczego za rok 1930/1931 i podatku za rok 1931/1932 Minister Spraw Wewnętrznych zwrócił się do wojewodów, by zalecili zarządom gmin, aby w razie zwracania się płatników o odroczenie płatności należności w podatku wyrównawczym za rok 1930/1931 lub rozłożenie jej na raty traktowały te prośby przychylnie⁵⁰.

W celu zapewnienia zarządom gmin możliwości ustalenia podstaw wymiaru samoistnego podatku wyrównawczego urzędy skarbowe podatków i opłat skarbowych zobowiązano do przesyłania (do 1 marca każdego roku) danych liczbowych, dotyczących przypadającego na poszczególnych płatników zasadniczego podatku gruntowego oraz cen wykupionych przez płatników świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych. Z kolei wydziały powiatowe miały dostarczać dane liczbowe dotyczące państwowego podatku od budynków.

4. W roku budżetowym 1928/1929 związki samorządowe osiągnęły najwyższy w dwudziestoleciu międzywojennym poziom dochodów (1 179 000 000 zł) i wydatków (1 176 000 000 zł). Od roku 1930/1931 następował ich sukcesywny, silny spadek. W roku budżetowym 1932/1933 związki samorządowe uzyskały najniższe dochody (645 000 000 zł), a ich wydatki zeszły do najniższego poziomu w roku 1933/34 (660 000 000 zł)⁵¹. Pod koniec roku budżetowego 1932/1933 związki samorządowe obciążone były kwotą około 1 360 000 zł długów⁵², z czego 85 489 000 zł przypadało na gminy wiejskie⁵³.

Tak gwałtowny spadek dochodów oraz wydatków związków samorządowych i narastanie kwoty ich zadłużenia były przede wszystkim następstwem załamania się koniunktury gospodarczej w trakcie światowego kryzysu gospodarczego z lat 1929—1933, który w Polsce trwał aż do 1935 r. (choć pewne oznaki przełamania się kryzysu w przemyśle odnotowano w 1933 r.)⁵⁴ i silniej dotknął budżety związków samorządowych niż budżet państwa⁵⁵.

⁵⁰ Zob. okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych nr 50A z dnia 31.03.1931 r. w sprawie podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich.

⁵¹ A.W. Zawadzki: *Finanse samorządu terytorialnego...*, s. 186.

⁵² *Sprawozdanie Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu. Oddłużenie samorządu terytorialnego*. Warszawa 1937, s. 10—21.

⁵³ Ibidem, s. 49.

⁵⁴ W rolnictwie, które stanowiło źródło utrzymania dla przeszło 60% ludności, sytuacja była ciężka jeszcze w następnych latach. Ceny płodów rolnych w 1935 r. spadły, w porównaniu ze stanem z 1928 r., o 65%. Produkcja przemysłowa obniżyła się w 1932 r. o 41% (ów spadek produkcji należał do największych na świecie). W okresie największego nasilenia kryzysu odsetek bezrobotnych w Polsce przekroczył 43%. Zob. J. Skodlarski: *Zarys historii gospodarczej Polski*. Warszawa—Łódź 2000, s. 266—276.

⁵⁵ W latach budżetowych 1929/30—1935/36 wydatki budżetu państwa obniżyły się o 22%, a wydatki budżetów związków samorządowych — o 36%. Zob. A.W. Zawadzki: *Finanse sa-*

W styczniu 1932 r. powołana została przez Prezesa Rady Ministrów doraźna Komisja Uzdrawienia Gospodarki Komunalnej, pod przewodnictwem Maurycego Jaroszyńskiego⁵⁶. Opracowała ona w szczególności projekty dwóch rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej: z dnia 21 października 1932 r. w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej⁵⁷ oraz z dnia 27 października 1932 r. o dochodzeniu roszczeń pieniężnych i egzekucji należności pieniężnych, opartych na tytułach prywatno-prawnych, przypadających od związków samorządowych⁵⁸.

Należy też wspomnieć, że celem niedopuszczenia na przyszłość do nadmiernego zadłużania się związków samorządowych ustalono⁵⁹ granice maksymalnego zadłużenia zarówno długoterminowego, jak i krótkoterminowego. Postanowiono bowiem w szczególności, że zadłużenie związków komunalnych w jakiegokolwiek postaci nie powinno przekraczać takiej granicy, by raty amortyzacyjne i odsetki od zaciągniętych długów wynosiły więcej niż 25% dochodów zwyczajnych danego związku komunalnego.

Zauważmy też, że 23 marca 1933 r. została uchwalona ustawa o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego⁶⁰, regulująca w zasadzie jednolicie

morządu terytorialnego..., s. 189; Z. Landau: *Kryzys finansowy w Polsce w latach 1930—1935*. „Finanse” 1969, nr 10, s. 39—40. Spadek dochodów oraz wydatków związków samorządowych i narastanie kwoty ich zadłużenia potęgowane były nadto poprzez: obarczanie związków samorządowych nowymi zadaniami, bez zasilenia ich zwiększonymi proporcjonalnie środkami finansowymi; pozbawianie możliwości korzystania przez związki samorządowe z niektórych dotychczasowych źródeł dochodowych, względnie uszczuplanie ich; odebranie związkom samorządowym prawa egzekucji administracyjnej swych należności pieniężnych (od 1932 r. przejęły ją urzędy skarbowe); zbyt wysokie tempo inwestowania przez związki samorządowe w okresie poprzedzającym kryzys gospodarczy i zbyt wysoki udział źródeł zwrotnych w ich finansowaniu; zbyt liberalne zasady przyznawania pożyczek i kredytów dla związków samorządowych oraz brak niezależnego, wyspecjalizowanego nadzoru finansowego; częste przypadki niewystarczającej racjonalności i rentowności inwestycji samorządowych oraz niedostatecznego zharmonizowania ich z polityką inwestycyjną państwa; nieuzasadniony wzrost kosztów funkcjonowania administracji związków samorządowych oraz brak należytej kontroli ich gospodarki i finansów. Zob. *Sprawozdanie Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej...*, s. 18—19; I. Weinfeld: *Skarbowość polska*. Warszawa 1934, s. 401—403; K. Niemski: *Gospodarka finansowa samorządu terytorialnego i kredyt komunalny w Polsce*. Łódź 1946, s. 104—110; A.W. Zawadzki: *Finanse samorządu terytorialnego...*, s. 189—196; A. Babczuk: *Kryzys zadłużeniowy samorządu terytorialnego w II Rzeczypospolitej*. „Finanse Komunalne” 2007, nr 3, s. 63—64; E. Ruśkowski: *Uwagi o byłym i aktualnym kryzysie finansów samorządu terytorialnego w Polsce*. W: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*. Księga II. Białystok—Katowice 2010, s. 1136.

⁵⁶ *Sprawozdanie Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej...*, s. 22.

⁵⁷ Dz.U. 1932, nr 91, poz. 777.

⁵⁸ Dz.U. 1932, nr 94, poz. 809.

⁵⁹ Ustawa z dnia 17.03.1932 r. o zmianie niektórych przepisów ustaw dotyczących finansów komunalnych (Dz.U. 1932, nr 25, poz. 223).

⁶⁰ Dz.U. 1933, nr 35, poz. 294.

dla całego obszaru kraju (z wyłączeniem województwa śląskiego) organizację samorządu gminy wiejskiej, miasta i powiatu. Ustawa w szczególności przyznała szerokie uprawnienia nadzorcze nad samorządem organom administracji rządowej, jak również rozszerzyła katalog środków nadzoru i podstaw ingerencji władz nadzorczych⁶¹. Tendencje do pełniejszego podporządkowania samorządu terytorialnego organom administracji rządowej umocniła konstytucja z 1935 r.⁶², powierzając mu (art. 75) „urzeczywistnianie zadań administracji państwowej w zakresie potrzeb miejscowych”⁶³.

Przyjęte rozwiązania okazały się niewystarczające. Liczba związków samorządowych, które utraciły zdolność regulowania swych zobowiązań finansowych i należytego wykonywania nałożonych nań zadań, była na tyle duża, że do poprawy gospodarki i finansów samorządu terytorialnego potrzebne były instrumenty prawne pozwalające wprowadzić zmiany bardziej dogłębne. Z tych względów uchwałą Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 22 grudnia 1933 r. powołano, przy Prezesie Rady Ministrów, specjalną komisję ds. Samorządu Terytorialnego, pod przewodnictwem T. Lechnickiego. Zadaniem komisji miało być przywrócenie gospodarce związków samorządowych „trwałej samowystarczalności finansowej”⁶⁴. Rezultatem prac komisji było w szczególności wydanie w dniu 24 października 1934 r. przez Prezydenta Rzeczypospolitej dwóch rozporządzeń: o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych⁶⁵ oraz o powołaniu Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego⁶⁶.

⁶¹ Zob. M. Jaroszyński: *Ustawa z 23 III 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego*. „Samorząd Terytorialny” 1933, nr 1—2, s. 138—140; H. Izdebski: *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*. W: *Samorząd terytorialny i rozwój lokalny*. Red. A. Piekara, Z. Niewiadomski. Warszawa 1992, s. 97—98; M. Grzybowska: *Decentralizacja i samorząd w II Rzeczypospolitej (aspekty ustrojowo-polityczne)*. Kraków 2003, s. 241—258, 269—278.

⁶² Ustawa konstytucyjna z dnia 23.04.1935 r. (Dz.U. 1935, nr 30, poz. 227).

⁶³ Zob. W. Witkowski: *Historia administracji w Polsce 1764—1989*. Warszawa 2007, s. 349—350.

⁶⁴ *Sprawozdanie Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej...*, s. 24.

⁶⁵ Dz.U. 1934, nr 94, poz. 846. Przewlekłość procedury indywidualnych procesów oddłużeniowych i niewystarczające kompetencje komisji oszczędnościowo-oddłużeniowych spowodowały wydanie dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.11.1935 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz.U. 1935, nr 82, poz. 506).

⁶⁶ Dz.U. 1934, nr 94, poz. 847. Obligatoryjnym zadaniem Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego [dalej: ZRST] było wykonywanie kontroli nad finansową i gospodarczą działalnością związków samorządowych i międzykomunalnych (oraz ich zakładów i przedsiębiorstw), które były członkami ZRST (łącznie z działalnością w zakresie spraw administracji rządowej). W stosunku do innych związków samorządowych i międzykomunalnych oraz tych zakładów, przedsiębiorstw, instytucji i spółek, które wstąpiły w poczet członków ZRST na podstawie „zgłoszenia przystąpienia”, ZRST mógł podejmować czynności kontrolne na prośbę właściwych organów związków samorządowych i instytucji albo ich bezpośrednich władz nadzorczych, a był zobowiązany to uczynić na polecenie Ministra Spraw Wewnętrznych. Utworzenie ZRST oznaczało nie tylko poszerzenie grona podmiotów wykonujących kontrolę związków

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych określiło „powszechnie normy oddłużenia”, powołało i uregulowało organizację oraz właściwość komisji oszczędnościowo-oddłużeniowych i Urzędu Rozjemczego, ustanowionych celem oddłużenia i obniżenia kosztów administracji poszczególnych związków samorządowych. Unormowało również tryb postępowania oddłużeniowego. W szczególności, „dla celów oddłużenia i obniżenia kosztów administracji” poszczególnych związków samorządowych, rozporządzenie powołało: komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe dla samorządu przy urzędach wojewódzkich⁶⁷ (z wyjątkiem województwa śląskiego, gdzie komisja taka powstała w 1936 r.⁶⁸); Centralną Komisję Oszczędnościowo-Oddłużeniową dla Samorządu — przy Prezesie Rady Ministrów⁶⁹; Urząd Rozjemczy do Spraw Kredytowych Samorządu Terytorialnego (z siedzibą w Warszawie)⁷⁰.

W roku budżetowym 1935/1936 dochody zwyczajne gminnych i powiatowych związków samorządowych wyniosły 445 400 000 zł (z czego 95 800 000 zł stanowiły dochody zwyczajne gmin wiejskich), a ogólna suma ich zobowiązań opiewała na kwotę 1 153 865 000 zł (w tym 85 489 000 zł obciążało gminy wiejskie). Z 1 153 865 000 zł kwoty zobowiązań 933 745 000 zł stanowiły zobowiązania długoterminowe, a 220 120 000 zł — krótkoterminowe. Na zobowią-

samorządowych (komisje rewizyjne sprawujące kontrolę wewnętrzną oraz organy władz nadzorczych), oznaczało także cenne uzupełnienie i pogłębienie dotychczasowych form, kryteriów i zakresu kontroli związków samorządowych. Zob. A. Witkowski: *Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego w Polsce międzywojennej*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. 14, z. 2, s. 356—373.

⁶⁷ W skład komisji wchodził: przewodniczący, powołany na wniosek przewodniczącego Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej [dalej: CKOO] przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Ministrem Przemysłu i Handlu; przedstawiciele (po jednym) Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Przemysłu i Handlu; dwóch przedstawicieli rady wojewódzkiej (sejmiku wojewódzkiego) oraz członkowie powołani przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, na wniosek przewodniczącego komisji.

⁶⁸ Ustawa śląska z dnia 11.03.1936 r. o Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu w Województwie Śląskim (Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego 1936, nr 7, poz. 11).

⁶⁹ W jej skład wchodził: przewodniczący i zastępca przewodniczącego, powołani przez Prezesa Rady Ministrów; przedstawiciele (po jednym) Ministrów: Spraw Wewnętrznych, Skarbu, Opieki Społecznej oraz Przemysłu i Handlu; członkowie powołani przez Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, na wniosek przewodniczącego CKOO.

⁷⁰ W skład Urzędu Rozjemczego wchodził: przewodniczący, powołany przez Ministra Sprawiedliwości z grona sędziów Sądu Najwyższego; członkowie — w liczbie 4 na każdą sesję — powołani przez Ministra Sprawiedliwości (po 2) z 2 list kandydatów, z których jedną zgłaszał Minister Spraw Wewnętrznych, a drugą Minister Skarbu w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu.

zania gmin wiejskich składało się 53 353 000 zł zobowiązań długoterminowych i 32 136 000 zł zobowiązań krótkoterminowych⁷¹.

Akcją oddłużeniową objęto ogółem 927 związków samorządu terytorialnego (w tym 301 gmin wiejskich), których zobowiązania opiewały łącznie na kwotę 1 093 517 000 zł, z czego umorzono (w wyniku indywidualnych procesów oddłużeniowych) 348 517 000 zł (31,4%). W szczególności 921 773 000 zł stanowiło zobowiązania wobec wierzycieli publicznoprawnych (z czego umorzono 327 419 000 zł — 34,9%), a 171 774 000 zł — wobec wierzycieli prywatnoprawnych (z czego umorzono 21 148 000 zł — 12,3%)⁷².

Oddłużenie gmin wiejskich nastąpiło w dwojakim trybie: indywidualnych postępowań oddłużeniowych, które zastosowano wobec 301 gmin wiejskich; w następstwie zastosowania norm generalnych, którymi objęto pozostałe gminy wiejskie wymagające oddłużenia (1 200).

Przed rozpoczęciem akcji oddłużeniowej łączne zobowiązania wszystkich gmin wiejskich objętych akcją oddłużeniową wynosiły 85 489 000 zł. W tym 60 780 000 zł obciążało 301 gmin wiejskich, które objęto indywidualnymi postępowaniami oddłużeniowymi. Z tej kwoty 47 305 000 zł stanowiło zobowiązania wobec wierzycieli publicznoprawnych, a 13 475 000 zł — wobec wierzycieli prywatnoprawnych. Z kwoty zobowiązań gmin wiejskich wobec wierzycieli publicznoprawnych (47 305 000 zł) umorzono 20 287 000 zł (42,9%), a z kwoty zobowiązań wobec wierzycieli prywatnoprawnych (13 475 000 zł) umorzono 1 654 000 zł (12,2%)⁷³.

Początkowo projektowano, że akcja oddłużenia gmin wiejskich zostanie przeprowadzona na tych samych zasadach, które zastosowano przy indywidualnym oddłużaniu miast i powiatowych związków samorządowych. Okazało się jednak, że w zadłużeniu 90% gmin wiejskich występowały te same typy zobowiązań publicznoprawnych, wobec tych samych wierzycieli (Skarbu Państwa, instytucji ubezpieczeń społecznych i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych). Zobowiązania te stanowiły (wraz ze zobowiązaniami z tytułu zaległych kosztów leczenia ubogich chorych) 80% zadłużenia gmin wiejskich. Dlatego Centralna Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa wystąpiła z inicjatywą, aby w miejsce indywidualnych, czasochłonnych procesów oddłużeniowych zastosować generalne rozwiązanie tej kwestii⁷⁴.

Nastąpiło to w drodze dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3 listopada 1936 r. o ulgach w spłacie niektórych zobowiązań gmin wiejskich⁷⁵. Ustalił

⁷¹ *Sprawozdanie Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej...*, s. 49.

⁷² *Ibidem*, s. 52. Zob. też A. Witkowski: *Akcja na rzecz poprawy gospodarki i finansów samorządu terytorialnego w Polsce w latach 1934—1937*. „Rzeszowskie Studia Prawnicze” 2011, nr 1, s. 761—800.

⁷³ *Ibidem*, s. 45—62.

⁷⁴ *Ibidem*.

⁷⁵ Dz.U. 1936, nr 84, poz. 584.

on ulgi w spłacie zobowiązań gmin wiejskich wobec Skarbu Państwa, instytucji ubezpieczeń społecznych, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych oraz Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Zastosowanie ich nie wyłączało przyznawania gminom wiejskim dalszych ulg w spłacie ich zobowiązań na podstawie rozporządzenia z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. W szczególności dekret umorzył:

- należności Skarbu Państwa od gmin wiejskich: a) z tytułu odstąpienia bądź wydzierżawienia nieruchomości państwowych pod budowę szkół powszechnych⁷⁶; b) z tytułu pobranych od płatników, w czasie do 31 marca 1933 r., a niewpłaconych do Skarbu Państwa podatków i opłat państwowych⁷⁷,
- należności Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego od gmin wiejskich oraz należności gmin wiejskich od tego Funduszu z tytułu sald rozrachunku, przeprowadzonego pomiędzy Skarbem Państwa a związkami samorządowymi na dzień 31 marca 1933 r.⁷⁸,
- należności instytucji ubezpieczeń społecznych od gmin wiejskich: a) z tytułu wszelkich należności na rzecz byłych kas chorych; b) z tytułu odsetek przypadających od zaległych na dzień 31 marca 1936 r. składek i opłat ubezpieczeniowych,
- należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z tytułu pożyczek udzielonych gminom wiejskim do dnia 31 marca 1936 r. na pokrywanie ogniotrwałym materiałem oraz na ogniotrwałą odbudowę po pożarze budowli stanowiących własność gminy.

Inne należności gmin wiejskich wobec tych podmiotów zostały rozłożone na raty⁷⁹, a spłata nie mogła wynosić mniej niż 150 zł rocznie. W szczególności:

⁷⁶ Z wyjątkiem nieruchomości będących w administracji przedsiębiorstw: Polskie Koleje Państwowe i Polska Poczta, Telegraf i Telefon.

⁷⁷ O ile należności z tego tytułu nie zostały objęte rozrachunkiem pomiędzy Skarbem Państwa a związkami samorządowymi, przeprowadzonym w dniu 31 marca 1933 r.

⁷⁸ Przypomnijmy, że wzajemne salda należności Skarbu Państwa i związków samorządowych, ustalone w wyniku rozrachunku pomiędzy Skarbem Państwa a związkami samorządowymi, przeprowadzonego w dniu 31 marca 1933 r., zostały przekazane Komunalnemu Funduszowi Pożyczkowo-Zapomogowemu, na podstawie art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych. Szczegółowe zasady owego przekazania określiło rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20.02.1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie wykonania art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz.U. 1936, nr 18, poz. 155).

⁷⁹ Liczbę rat i terminy płatności miała określić władza nadzorcza gminy. Minister Spraw Wewnętrznych polecił, aby wydziały powiatowe akcję tę przeprowadziły w bezpośrednim porozumieniu z naczelnikami urzędów skarbowych, dyrektorami Ubezpieczalni Zakładu Ubezpieczeń Społecznych oraz powiatowymi inspektorami Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Zob. okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 90 z dnia 9.12.1936 r. o gospodarce finansowo-budżetowej i ustaleniu preliminarzy budżetowych związków samorządowych na rok 1937/1938 (Dz.Urz. MSW 1936, nr 35, poz. 245).

- należności Skarbu Państwa od gmin wiejskich z tytułu pobranych od płatników, w okresie od dnia 1 kwietnia 1933 r. do dnia 31 marca 1935 r., a niewpłaconych do Skarbu Państwa podatków i opłat państwowych, rozłożono na raty, na okres do 5 lat (licząc od dnia 1 kwietnia 1936 r.), bez oprocentowania,
- należności instytucji ubezpieczeń społecznych od gmin wiejskich z tytułu zaległych na dzień 31 marca 1936 r. składek i opłat ubezpieczeniowych, rozłożono na raty, na okres do 20 lat (licząc od dnia 1 kwietnia 1936 r.), przy oprocentowaniu 4% rocznie,
- należności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych oraz Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu od gmin wiejskich z tytułu pobranych przezeń od ubezpieczonych (do dnia 31 marca 1936 r.), a niewpłaconych tym zakładom składek (za przymusowe ubezpieczenie budowli od ognia oraz za ubezpieczenie od ognia ruchomości rolnych), rozłożono na raty, na okres do 20 lat (licząc od dnia 1 kwietnia 1936 r.), przy oprocentowaniu 2% rocznie.

Przypomnijmy również, że występujące dość często zadłużenie gmin wiejskich wobec komunalnych kas oszczędności mogło być poddane konwersji na podstawie art. 5 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych.

Zauważmy też, że Minister Skarbu umorzył⁸⁰ w dniu 4 września 1935 r. gminom wiejskim i powiatowym związkom samorządowym należności Skarbu Państwa z tytułu pożyczek, udzielonych im z funduszy skarbowych na podstawie ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. o budowie publicznych szkół powszechnych⁸¹, zmienionej ustawą z dnia 22 grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej⁸². Umorzeniu uległy pożyczki według stanu na dzień 1 kwietnia 1935 r., zarówno w kapitale, jak i w odsetkach⁸³, na kwotę około 9 mln zł⁸⁴.

Wprowadzenie owych ulg generalnych sprawiło, że — jak już sygnalizowałem — Centralna Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa i wojewódzkie komisje oszczędnościowo-oddłużeniowe wdrożyły indywidualne procesy oddłużeniowe jedynie wobec 301 gmin wiejskich, w których struktura zadłużenia była bardziej skomplikowana⁸⁵.

5. Zakończenie akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej nie oznaczało wygaśnięcia czy nawet ograniczenia skali dotychczasowej funkcji samoistnego podat-

⁸⁰ Na podstawie uprawnienia zawartego w art. 7 ust. 1 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych.

⁸¹ Dz.U. 1922, nr 18, poz. 144.

⁸² Dz.U. 1925, nr 129, poz. 918.

⁸³ Zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 4.09.1935 r. w sprawie umorzenia gminom wiejskim i powiatowym związkom samorządowym pożyczek na budowę publicznych szkół powszechnych (Monitor Polski 1935, nr 209, poz. 234).

⁸⁴ *Sprawozdanie Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej...*, s. 35.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 47.

ku wyrównawczego dla gmin wiejskich⁸⁶. Przeciwnie, w grudniu 1936 r. Minister Spraw Wewnętrznych pisał do wojewodów, starostów krajowych w Poznaniu i Toruniu, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast, iż praktyka dowiodła, że dotychczasowe różnice w stawkach podatku wyrównawczego istniejące między województwami południowymi i zachodnimi a województwami centralnymi i wschodnimi straciły w znacznym stopniu swoje uzasadnienie. Co więcej — podkreślił, że utrzymanie dotychczasowej granicy wysokości podatku wyrównawczego w województwach południowych oraz poznańskim i pomorskim jest niemożliwe, gdyż nie wystarcza do utrzymania równowagi budżetów przeważnej liczby gmin wiejskich na tych obszarach. Poinformował zarazem, że w związku z tym wniesiony został do Sejmu projekt nowej ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym, podnoszący górną granicę podatku wyrównawczego w województwach południowych oraz poznańskim i pomorskim, do sumy stanowiącej iloczyn „ilości hektarów” gruntów opodatkowanych w danej gminie przez mnożnik 0,75 bądź nawet przez mnożnik 1,00 — w tych wypadkach, w których gmina wiejska, mimo wyczerpania wszystkich źródeł dochodowych i wykorzystania podatku wyrównawczego przy mnożniku 0,75, nie jest w stanie pokryć swych wydatków budżetowych.

Minister Spraw Wewnętrznych był przekonany, że projekt ten zostanie uchwalony przez Sejm, gdyż bez wpływów z podatku wyrównawczego w zaprojektowanych granicach normalna gospodarka finansowa wielu gmin wiejskich w województwach południowych i zachodnich nie będzie możliwa. W związku z tym (w porozumieniu z Ministrem Skarbu) wyraził zgodę, aby gminy te zapreliminowały podatek wyrównawczy przy wykorzystaniu, w miarę potrzeby, zaprojektowanych, podwyższonych granic jego wysokości⁸⁷.

Niebawem okazało się, że owe przewidywania Ministra Spraw Wewnętrznych i oparte na nich upoważnienie gmin do zapreliminowania dochodów z podatku wyrównawczego w podanej przezeń wysokości były zbyt optymistyczne i spowodowały konieczność korekty budżetów gmin, dostosowującej je do postanowień ustawy z dnia 27 lutego 1937 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla

⁸⁶ W trakcie ostatniego posiedzenia CKOO dla Samorządu w dniu 9 lipca 1937 r. M. Jaroszyński (przewodniczący CKOO) podkreślił w szczególności, iż „bez zastosowania szeregu innych środków poza oddłużeniem nie można uznać odcinka samorządowego za uporządkowany ostatecznie”. Ibidem, s. 98. Z kolei poseł Sobczyk, referując na forum Sejmu sprawozdanie Komisji Skarbowej o rządowym projekcie ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym, w dniu 22 grudnia 1936 r., wskazywał, iż konieczność jego poboru przez gminy wiejskie wynika „z istotnych potrzeb samorządu gminnego, który jest przeciążony pracami, częstokroć zleconymi, albo przelanymi ciężarami” (chodziło zwłaszcza o dodatki mieszkaniowe dla nauczycieli, wypłacane przez gminy). Zob. Sprawozdanie stenograficzne z 32 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 22 grudnia 1936 r., ł. 29, 30.

⁸⁷ Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 90 z dnia 9.12.1936 r. o gospodarce finansowo-budżetowej i ustaleniu preliminarzy budżetowych związków samorządowych na rok 1937/1938 (Dz.Urz. MSW 1936, nr 35, poz. 245).

gmin wiejskich⁸⁸. Utrzymała ona bowiem wysokość dotychczasowego mnożnika liczby ha w gminach województwa poznańskiego (0,25), a podniosła ją jedynie dla województwa pomorskiego, gdyż potraktowała je na równi z województwami południowymi, dla których przewidziała mnożnik w dotychczasowej wysokości (0,5). Także bez zmian pozostały mnożniki dla województw wschodnich (1,5) i centralnych (2).

Ogólna suma podatku wyrównawczego nie mogła przewyższać — jak dotąd — niedoboru wynikającego z zestawienia dochodów i wydatków zwyczajnych gminy, pomimo wykorzystania w pełni wszystkich źródeł dochodowych, przewidzianych w ustawie z 11 dnia sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, ani nie mogła być wyższa od sumy złotych równej „ilości hektarów” gruntów opodatkowanych w danej gminie pomnożonej przez odpowiedni (ze względu na ich położenie) mnożnik.

Przypomnijmy, iż zawarte w ustawie z dnia 20 marca 1931 r. upoważnienie dla gmin wiejskich na obszarze województw wschodnich (nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego i wołyńskiego) i centralnych (warszawskiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego i białostockiego) do powiększenia wymiaru podatku wyrównawczego przez podwyższenie wysokości obowiązującego ich mnożnika o 0,25 (gdy, w celu zapobieżenia „niepowetowanym” stratom, zmuszone były wykończyć lub zabezpieczyć inwestycje rozpoczęte przed dniem 1 kwietnia 1931 r.) wygasło w 1935 r.

Ustawa z dnia 27 lutego 1937 r. przyznała wszystkim gminom wiejskim prawo podwyższenia wymiaru podatku wyrównawczego przez powiększenie przypisanego im mnożnika o 0,50 (w województwach: poznańskim, pomorskim, krakowskim, lwowskim, stanisławowskim i tarnopolskim) lub o 0,25 (w województwach: nowogródzkim, poleskim, wileńskim, wołyńskim, warszawskim, kieleckim, lubelskim, łódzkim, białostockim) w sytuacji, gdy pomimo wyczerpania wszystkich źródeł dochodowych⁸⁹, nie będą w stanie pokryć wydatków budżetowych. Podwyższenie wymiaru mogło nastąpić na podstawie uchwały rady gminnej, zatwierdzonej przez wydział powiatowy oraz wojewodę (po wysłuchaniu opinii wydziału wojewódzkiego).

W okólniku skierowanym w marcu 1937 r. do wojewodów i przewodniczących wydziałów powiatowych Minister Spraw Wewnętrznych wyjaśniał, że omawiana ustawa, rozszerzając uprawnienia gmin wiejskich do poboru podatku wyrównawczego (zwłaszcza w województwach południowych oraz pomorskim i poznańskim), podyktowana została koniecznością utrzymania równowagi budżetowej. Wyjaśniał zarazem, że jej celem jest doraźne (do czasu przeprowadzenia „definitywnej” reformy finansów samorządu terytorialnego) uporządkowanie

⁸⁸ Dz.U. 1937, nr 16, poz. 104.

⁸⁹ Łącznie z wpływami z podatku wyrównawczego, obliczonego według mnożnika w zasadniczej wysokości.

gospodarki finansowej gmin wiejskich, a nie dostarczenie środków na rozszerzenie jej zakresu. Z tych względów wykorzystanie prawa do poboru podatku wyrównawczego — tak jak dotychczas — winno być ograniczone do „ram jak najkonieczniejszych”. Owa przestroga odnosiła się zwłaszcza do stosowania uprawnienia do podwyższania zasadniczej wysokości mnożnika liczby hektarów, przypisanego do gmin z danego województwa. Minister wskazywał wyraźnie, że owa podwyżka może być zatwierdzona tylko w wypadkach „wyjątkowych”, po wszechstronnym zbadaniu jej konieczności przez władze nadzorcze, a za „nie-dopuszczalne” określił wywieranie przezeń nacisku na gminy, skłaniającego je do podnoszenia dotychczasowej wysokości podatku wyrównawczego⁹⁰. Tak jak dotychczas, poszczególne gminy miały dokonywać rozkładu podatku wyrównawczego na podstawie odpowiedniego statutu, który podlegał zatwierdzeniu przez władzę nadzorczą⁹¹.

Ogólna suma podatku wyrównawczego podlegała w każdej gminie wiejskiej (jak dotychczas) podziałowi pomiędzy poszczególnych płatników tego podatku, w stosunku do przypadających na każdego z nich podatków, które stanowiły podstawę wymiaru podatku wyrównawczego: gruntowego, przemysłowego oraz od nieruchomości (dotąd od budynków). Od czasu uchwalenia poprzedniej ustawy o podatku wyrównawczym zmieniło się jednak ustawodawstwo określające konstrukcję owych podatków⁹². Mam tu na myśli:

— dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym⁹³, który dokonał częściowej unifikacji i kodyfikacji przepisów o podatku gruntowym⁹⁴, wraz z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1937 r., wydanym w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych oraz Rolnictwa i Reform Rolnych, o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego⁹⁵,

⁹⁰ Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 20 z dnia 26.03.1937 r. o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz.Urz. MSW 1937, nr 8, poz. 62).

⁹¹ Wzorcowy statut o samoistnym podatku wyrównawczym na rzecz gminy określono w okólniku Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 20 z dnia 26.03.1937 r. o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.

⁹² Ustawa z 1937 r. wskazała jedynie nową podstawę dla wymiaru i poboru podatku gruntowego.

⁹³ Dz.U. 1936, nr 85, poz. 593.

⁹⁴ Unifikacja była częściowa, gdyż — jak już sygnalizowałem — podtrzymano zasadnicze odrębności w konstrukcji podstawy opodatkowania i trybie postępowania wymiarowego, ustanowione przez zaborców.

⁹⁵ Dz.U. 1937, nr 32, poz. 250. Postępowanie w sprawach państwowego podatku gruntowego objęte było postanowieniami ustawy z dnia 15.03.1934 r. ordynacja podatkowa (Dz.U. 1936, nr 14, poz. 134), która w szczególności zobowiązała Ministra Skarbu (art. 91), by w drodze rozporządzenia (wydanego w porozumieniu z Ministrem Rolnictwa i Reform Rolnych) określił tryb postępowania wymiarowego i odwoławczego, władze powołane do wymiaru i poboru tego podatku oraz sposób zawiadamiania płatników o podstawie i wysokości wymierzonego podatku. Materia ta znalazła swe unormowanie w postanowieniach owego rozporządzenia Ministra

- dotychczas obowiązującą ustawę o państwowym podatku przemysłowym z 1925 r.,
- dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 stycznia 1936 r. o podatku od nieruchomości⁹⁶, który uchylił i zastąpił rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich⁹⁷.

W związku z tym za podstawę wymiaru podatku wyrównawczego przyjęto:

- w stosunku do płatników państwowego podatku gruntowego — podatek przypadający według przepisów dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 listopada 1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (jednak bez oddzielnego dodatku i ulg przewidzianych w art. 7 i 8 dekretu⁹⁸),
- w stosunku do płatników państwowego podatku przemysłowego — ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych⁹⁹,
- w stosunku do płatników podatku od nieruchomości — podatek od nieruchomości.

Znacznie skurczył się obszar gruntów zwolnionych dotychczas od podatku wyrównawczego. Spośród gruntów zwolnionych od państwowego podatku gruntowego (wymienionych w art. 2 dekretu z dnia 4 listopada 1936 r.) podatkiem wyrównawczym obciążone były bowiem jedynie te, z których opłacano dodatki do podatku gruntowego, na rzecz związków samorządu terytorialnego¹⁰⁰.

Dane niezbędne do wymiaru samoistnego podatku wyrównawczego (dane liczbowe o przypadających na poszczególnych płatników kwotach: podatku gruntowego, podatku od nieruchomości, cen wykupionych świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych, oraz kwotach będących podstawą wymiaru dodatków komunalnych do podatku gruntowego, przypadających od gruntów wolnych od państwowego podatku gruntowego) zarządy gmin miały zbierać we własnym zakresie, na podstawie materiałów znajdujących się w urzędach skarbowych (do tej pory to one przesyłały zarządom gmin owe dane).

Skarbu z dnia 31.03.1937 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego, w przeważającej mierze odrębnie dla poszczególnych terenów byłych zaborów.

⁹⁶ Dz.U. 1936, nr 3, poz. 14. Przepisy dekretu dopełniło rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20.04.1936 r. o wykonaniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o podatku od nieruchomości (Dz.U. 1936, nr 33, poz. 259).

⁹⁷ Tekst jednolity z dnia 9.08.1934 (Dz.U. 1934, nr 76, poz. 717).

⁹⁸ Tzw. progresja i regresja podatku gruntowego, wprowadzone w 1923 r., zostały podtrzymane przez dekret z dnia 4.11.1936 r.

⁹⁹ Określone w ustawie z dnia 15.07.1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz.U. 1925, nr 79, poz. 550). Zob. A. Witkowski: *Świadectwa przemysłowe w Polsce międzywojennej*. W: *Polska — Ukraina — Słowacja...*, s. 49—59.

¹⁰⁰ Grunty osad objętych postępowaniem scaleniowym lub powstałych w wyniku scalenia. Zob. okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 21.06.1939 r. w sprawie wymiaru samoistnych danin komunalnych od gruntów scalonych (Dz.Ur. MSW 1939, nr 16, poz. 130).

Omawiana ustawa miała utracić swą moc obowiązującą 31 marca 1939 r. Jednak w dniu 31 grudnia 1938 r. Minister Spraw Wewnętrznych poinformował wojewodów, starostów krajowych w Poznaniu i Toruniu, przewodniczących wydziałów powiatowych i prezydentów miast¹⁰¹, że do Sejmu został wniesiony projekt ustawy przedłużającej moc obowiązującą dotychczasowej ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich, na okres niezbędny do przeprowadzenia reformy finansów komunalnych, tj. do 31 marca 1941 r. Minister Spraw Wewnętrznych był przekonany, iż projekt ten zostanie uchwalony oraz że pobór podatku wyrównawczego jest koniecznym warunkiem zachowania równowagi budżetowej gmin wiejskich i dlatego wyraził zgodę, aby gminy te zapreliminowały wpływy z podatku wyrównawczego i uchwaliły statut o porborze tego podatku w okresie budżetowym 1939/1940.

Nowelizacja ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich została uchwalona w dniu 10 marca 1939 r. i nie zakreślała terminu wygaśnięcia jej mocy obowiązującej¹⁰². Nadto dostosowała ona przepisy ustawy o podatku wyrównawczym do zmiany, jaka nastąpiła w związku z „ostatecznym rozbiem” w 1938 r. państwowego podatku przemysłowego¹⁰³ na osobny podatek obrotowy (stanowiący dochód Skarbu Państwa) i opłaty rejestracyjne od przedsiębiorstw i zajęć, pobierane na rzecz związków samorządu terytorialnego, izb przemysłowo-handlowych, izb rzemieślniczych oraz szkół zawodowych¹⁰⁴.

Kartę rejestracyjną należało nabyć na: każdy należący do przedsiębiorstwa zarobkowego oddzielny zakład handlowy, przemysłowy i górniczy oraz na każdy oddzielny skład; każde przedsiębiorstwo zarobkowe, wykonywane bez utrzymywania oddzielnych zakładów; każde zajęcie przemysłowe, wymienione w załączniku do ustawy¹⁰⁵. Art. 1 znowelizowanej ustawy o podatku wyrównawczym stanowił zatem, że gminom wiejskim służy prawo pobierania samoistnego podatku wyrównawczego od płatników: państwowego podatku gruntowego; państwowego podatku od nieruchomości; wykupujących karty rejestracyjne od zakładów, przedsiębiorstw i zajęć.

Zakładano, że dla tej ostatniej grupy płatników podstawą wymiaru podatku wyrównawczego na rok 1940/41 będą ceny świadectw przemysłowych i kart

¹⁰¹ Okólnik z dnia 31.12.1938 r. o przewidywaniach budżetowych związków samorządowych na rok 1939/1940 (Dz.Urz. MSW 1938, nr 38, poz. 235).

¹⁰² Ustawa z dnia 10.03.1939 r. o zmianie ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz.U. 1939, nr 21, poz. 132).

¹⁰³ K. Ostrowski: *Polityka finansowa Polski przedwrześniowej*. Warszawa 1958, s. 255.

¹⁰⁴ Ustawa z dnia 25.01.1938 r. o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć (Dz.U. 1938, nr 34, poz. 293).

¹⁰⁵ W załączniku do ustawy wyszczególniono: pośredników handlowych, pomocników podróżujących (komiwojażerów), pośredników giełdowych (maklerów), ekspedytorów (trudniących się osobiście z polecenia osób trzecich cleniem w urzędach celnych towarów, wysyłanych za granicę lub otrzymywanych z zagranicy), inspektorów i agentów przedsiębiorstw ubezpieczeniowych, przewozowych, komunikacyjnych oraz instytucji kredytowych.

rejestracyjnych obowiązujące w 1939 r. (na gruncie ustawy o podatku przemysłowym), a gdy wykonanie przedsiębiorstwa zarobkowego lub zajęcia rozpoczęto albo też oddzielny zakład utworzono w 1940 r. — ceny kart rejestracyjnych przewidziane w załączniku do art. 7 ustawy z dnia 25 kwietnia 1938 r. o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć¹⁰⁶, pomnożone odpowiednio przez cyfrę 4 lub cyfrę 2. Zróżnicowane ceny kart rejestracyjnych zależały bowiem od „działu” (wyróżniono ich 11), do którego zaliczony został zakład, przedsiębiorstwo lub zajęcie, oraz od „klasy” (ustanowiono 4), która obejmowała miejscowość, gdzie były one położone (wykonywane), określone w załączniku do ustawy, a także od liczby pracowników; wahały się od 7 zł do 750 zł. Były zatem znacznie niższe od dawnych świadectw przemysłowych, które były przede wszystkim jedną z form pobierania podatku przemysłowego, a jednocześnie narzędziem rejestracji przedsiębiorstw i zajęć na potrzeby wymiaru podatku przemysłowego. Stąd owe ceny kart rejestracyjnych należało pomnożyć przez cyfrę 2 lub 4, przypisaną do danego działu.

6. W roku budżetowym 1927/1928 wpływy z tytułu samoistnego podatku wyrównawczego (prawo jego poboru przysługiwało wówczas wyłącznie gminom wiejskim na terenie byłego zaboru rosyjskiego) wyniosły 22 190 000 zł i stanowiły 66% kwoty wpływów ze wszystkich podatków samoistnych (33 404 000 zł), a 27% kwoty wpływów ze wszystkich danin komunalnych¹⁰⁷.

Z danych zamieszczonych w tabeli, ilustrującej wielkość wpływów z samoistnego podatku wyrównawczego w strukturze głównych dochodów budżetów gmin wiejskich w latach 1932—1938, wynika, iż nadal stanowiły one największą pozycję wśród podatków samoistnych. Wynosiły kolejno: 85% kwoty wpływów ze wszystkich podatków samoistnych w roku 1934/1935; 86% w roku 1935/1936; 87% w roku 1936/1937; 88% w roku 1937/1938. W stosunku do łącznych wpływów z udziałów w podatkach państwowych i z dodatków do podatków państwowych kwota samoistnego podatku wyrównawczego stanowiła w kolejnych latach: 32% (1934/1935); 35% (1935/1936); 34% (1936/1937); 33% (1937/1938).

Powyższe dane świadczą, iż samoistny podatek wyrównawczy stanowił najwyższą pozycję wśród dochodów budżetów gmin wiejskich, wręcz główny filar zapewniający ich równowagę. Tak było zarówno wtedy, gdy prawo jego poboru przysługiwało wyłącznie gminom wiejskim byłego zaboru rosyjskiego, jak i od 1931 r., gdy mogły z niego korzystać wszystkie gminy wiejskie wykazujące niedobór wynikający z zestawienia dochodów i wydatków zwyczajnych gminy, pomimo wykorzystania w pełni wszystkich źródeł dochodowych przewidzianych w ustawie z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych.

¹⁰⁶ Ustawa miała wejść w życie z dniem 1 stycznia 1940 r.

¹⁰⁷ *Statystyka finansów komunalnych. Wydatki i dochody gmin wiejskich za rok 1927/28. Statystyka Polski*. T. 41. GUS. Warszawa 1931, s. 32. Zob. A. Zawadzki: *Finanse samorządu terytorialnego...*, s. 102.

Faktyczna gospodarka finansowa gmin wiejskich, a w szczególności konieczność powszechnego, corocznego wykorzystywania samoistnego podatku wyrównawczego i skala osiągniętych zeń dochodów, pozostawała zatem w sprzeczności z intencją ustawodawcy, a zwłaszcza z oficjalnym stanowiskiem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. We wszystkich okólnikach dotyczących samoistnego podatku wyrównawczego, kierowanych w kolejnych latach do władz nadzorczych nad gminami wiejskimi, podkreślało ono bowiem jego doraźny charakter (miał służyć gminom do czasu przeprowadzenia „definitywnej” reformy finansów samorządu terytorialnego) i konieczność ograniczenia korzystania zeń tylko do sytuacji „jak najkonieczniejszych”. Przypomnijmy też, że władzom nadzorczym nakazywano zajmowanie szczególnie rygorystycznego stanowiska w wypadkach, gdy gminy wiejskie zwracały się doń o zatwierdzenie podwyższonych stawek podatku wyrównawczego. O doraźnym, tymczasowym — w zamiarach ustawodawcy — charakterze samoistnego podatku wyrównawczego świadczy również fakt, iż wielokrotnie przedłużano okres obowiązywania regulacji prawnych uprawniających gminy wiejskie do jego poboru¹⁰⁸.

Zapowiadana wielokrotnie „definitywna” reforma finansów samorządowych jednak nie nastąpiła i do końca Polski międzywojennej obowiązywała ustawa z 1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, a sytuacja finansowa większości gmin wiejskich w tym czasie wciąż uprawniała je do korzystania z prawa wymiaru i poboru samoistnego podatku wyrównawczego¹⁰⁹.

¹⁰⁸ Moc obowiązującą ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym zawiesił (na czas do 31 grudnia 1945 r.) dekret z dnia 13.04.1945 r. o reformie samorządowego systemu podatkowego (Dz.U. 1945, nr 13, poz. 73), a uchylił dekret z dnia 20.03.1946 r. o podatkach komunalnych (Dz.U. 1946, nr 19, poz. 128).

¹⁰⁹ Zauważmy też, że ustawa z dnia 29.03.1938 r. o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz.U. 1938, nr 21, poz. 172) najszybciej (z dniem 1 kwietnia 1938 r.) zwolniła z tego obowiązku gminy wiejskie. Z kolei ustawa z dnia 5.08.1938 r. o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz.U. nr 59, poz. 455) zapowiadała wypłacenie związkom samorządowym ze Skarbu Państwa, w okresach budżetowych 1938/1939, 1939/1940 i 1940/1941, dotacji w kwocie 10 000 000 zł rocznie. Z tego w szczególności powiatowe związki samorządowe miały otrzymywać 3 000 000 zł na pokrycie niedoborów budżetów gmin wiejskich, wynikających przede wszystkim z nałożonego na nie obowiązku wypłacania dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli szkół powszechnych. Zob. okólnik nr 3 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 7.01.1938 r. o gospodarce finansowo-budżetowej i ustaleniu preliminarzy budżetowych związków samorządowych na rok 1938/1939 (Dz.Ur. MSW 1938, nr 1, poz. 3).

Tabela 1

Dochody z samoistnego podatku wyrównawczego w strukturze dochodów budżetów gmin wiejskich z głównych danin publicznych

Rok budżetowy	Dochody budżetów gmin wiejskich w latach 1932—1938 w mln zł						
	Dochody zwyczajne	Dochody nadzwyczajne	Dochody ogółem	Dochody			
				z udziału w podatkach państwowych	z dodatków do podatków państwowych	z podatków samoistnych	
ogółem	z podatku wyrównawczego						
1932/33 ^a	99,1	10,7	109,8	7,0	28,7	31,5	b.d.
1933/34 ^b	99,2	7,2	106,4	3,8	28,3	37,6	b.d.
1934/35 ^c	103,3	9,1	112,4	3,2	26,3	42,5	36,3
1935/36 ^d	95,8	7,1	102,9	2,8	27,3	42,1	36,2
1936/37 ^e	100,6	11,3	111,9	3,6	28,3	43,8	38,1
1937/38 ^f	115,1	17,9	133,0	8,0	26,5	49,3	43,4

^a „Rocznik Statystyczny” 1934, s. 208.

^b „Rocznik Statystyczny” 1935, s. 248.

^c „Rocznik Statystyczny” 1936, s. 274.

^d „Rocznik Statystyczny” 1937, s. 372.

^e „Rocznik Statystyczny” 1938, s. 382.

^f „Rocznik Statystyczny” 1939, s. 400.

Bibliografia

Akty normatywne i sprawozdania

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.01.1936 r. o podatku od nieruchomości (Dz.U. 1936, nr 3, poz. 14).

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.11.1935 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz.U. 1935, nr 82, poz. 506).

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3.11.1936 r. o ulgach w spłacie niektórych zobowiązań gmin wiejskich (Dz.U. 1936, nr 84, poz. 584).

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3.12.1935 r. o obniżeniu obciążenia daninami komunalnymi i o innych zmianach w finansach komunalnych (Dz.U. 1935, nr 88, poz. 544).

Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4.11.1936 r. o zmianie przepisów o państwowym podatku gruntowym (Dz.U. 1936, nr 85, poz. 593).

Dekret z dnia 13.04.1945 r. o reformie samorządowego systemu podatkowego (Dz.U. 1945, nr 13, poz. 73).

Dekret z dnia 20.03.1946 r. o finansach komunalnych (Dz.U. 1946, nr 19, poz. 129).

- Dekret z dnia 20.03.1946 r. o podatkach komunalnych (Dz.U. 1946, nr 19, poz. 128).
- Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 21.06.1939 r. w sprawie wymiaru samoistnych danin komunalnych od gruntów scalonych (Dz.Urz. MSW 1939, nr 16, poz. 130).
- Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 20 z dnia 26.03.1937 r. o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz.Urz. MSW 1937, nr 8, poz. 62).
- Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 90 z dnia 9.12.1936 r. o gospodarce finansowo-budżetowej i ustaleniu preliminarzy budżetowych związków samorządowych na rok 1937/38 (Dz.Urz. MSW 1936, nr 35, poz. 245).
- Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych nr 140 z dnia 29.07.1931 r. w sprawie samoistnego podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich (Dz.Urz. MSW 1931, nr 9, poz. 212).
- Okólnik Ministra Spraw Wewnętrznych nr 50A z dnia 31.03.1931 r. w sprawie podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich (Dz.Urz. MSW 1931, nr 3, poz. 90).
- Okólnik nr 51 z dnia 28.03.1931 r. w sprawie podatku od niektórych budynków w gminach wiejskich (Dz.Urz. MSW 1931, nr 3, poz. 92).
- Okólnik z dnia 31.12.1938 r. o przewidywaniach budżetowych związków samorządowych na rok 1939/40 (Dz.Urz. MSW 1938, nr 38, poz. 235).
- Rozporządzenie IV Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2.12.1930 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu w sprawie wymiaru samoistnego podatku komunalnego od gruntów państwowych (Dz.U. 1931, nr 7, poz. 38).
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 10.09.1920 r. w przedmiocie ujednostajnienia i podwyższenia podatków gruntowych i podymnego na obszarze byłego Królestwa Kongresowego (Dz.U. 1920, nr 97, poz. 639).
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20.02.1936 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych w sprawie wykonania art. 27 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz.U. 1936, nr 18, poz. 155).
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 20.04.1936 r. o wykonaniu dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o podatku od nieruchomości (Dz.U. 1936, nr 33, poz. 259).
- Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31.03.1937 r. wydane w porozumieniu z Ministrami Spraw Wewnętrznych oraz Rolnictwa i Reform Rolnych o wymiarze i poborze państwowego podatku gruntowego (Dz.U. 1937, nr 32, poz. 250).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15.10.1924 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu celem wykonania ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o wprowadzeniu niektórych zmian w ustawie z dnia 11.08.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz.U. 1924, nr 95, poz. 885).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 16.10.1930 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych oraz z Ministrem Spraw Zagranicznych o meldunkach i księgach ludności (Dz.U. 1930, nr 84, poz. 653).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2.05.1927 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu celem wykonania ustawy z dnia 1.03.1927 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego (Dz.U. 1927, nr 47, poz. 429).
- Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20.08.1931 r. wydane w porozumieniu z Ministrem Skarbu oraz z Ministrem Wyznań Religijnych i Oświecenia

- Publicznego celem wykonania ustawy z dnia 20.03.1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz.U. 1931, nr 86, poz. 673).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12.04.1924 r. o podwyższeniu ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych (Dz.U. 1924, nr 33, poz. 340).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 1.06.1927 r. o utworzeniu Komunalnego Funduszu Pożyczkowo-Zapomogowego oraz częściowej zmianie ustawy z dnia 11.08.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych i częściowej zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.06.1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz.U. 1927, nr 50, poz. 448).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12.03.1928 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dnia 1.04.1925 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich (Dz.U. 1928, nr 31, poz. 292).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12.04.1924 r. o podwyższeniu państwowych podatków gruntowych (Dz.U. 1924, nr 33, poz. 339).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16.03.1928 r. o ewidencji i kontroli ruchu ludności (Dz.U. 1928, nr 32, poz. 309).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.06.1924 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich (Dz.U. 1934, nr 76, poz. 717).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.06.1924 r. o obowiązku i sposobie pokrywania wydatków przez związki komunalne (Dz.U. 1924, nr 51, poz. 522).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17.06.1924 r. o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich na rok 1924 (Dz.U. 1924, nr 51, poz. 523).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21.10.1932 r. w sprawie obniżenia kosztów administracji komunalnej (Dz.U. 1932, nr 91, poz. 777).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. o poprawie gospodarki i finansów związków samorządowych (Dz.U. 1934, nr 94, poz. 846).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24.10.1934 r. o powołaniu Związku Rewizyjnego Samorządu Terytorialnego (Dz.U. 1934, nr 94, poz. 847).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. o dochodzeniu roszczeń pieniężnych i egzekucji należności pieniężnych, opartych na tytułach prywatno-prawnych, przypadających od związków samorządowych (Dz.U. 1932, nr 94, poz. 809).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27.10.1933 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 20.03.1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz.U. 1933, nr 84, poz. 613).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 3.12.1930 r. w sprawie zmiany ustawy z dnia 17.02.1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz.U. 1930, nr 86, poz. 662).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 11.03.1926 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego od gruntów użytkowych i lasów położonych na

- obszarze powiatu kostopolskiego województwa wołyńskiego (Dz.U. 1926, nr 27, poz. 161).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 14.01.1924 r. w przedmiocie wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego od gruntów użytkowych i lasów położonych na obszarze Ziemi Wileńskiej oraz województw: nowogródzkiego, poleskiego i wołyńskiego oraz powiatów: białostockiego, bielskiego, sokólskiego, wołkowyskiego i grodzieńskiego województwa białostockiego (Dz.U. 1924, nr 8, poz. 77).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 30.03.1931 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku gruntowego od gruntów użytkowych i lasów położonych na obszarze powiatu mołodeczańskiego w województwie wileńskim (Dz.U. 1931, nr 34, poz. 239).
- Sprawozdanie stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 2 marca 1931 r., ł. 7, 8.
- Sprawozdanie stenograficzne z 32 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 22 grudnia 1936 r., ł. 29, 30.
- Sprawozdanie stenograficzne z 87 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 8 lipca 1938 r., ł. 3, 4.
- Ustawa konstytucyjna z dnia 23.04.1935 r. (Dz.U. 1935, nr 30, poz. 227).
- Ustawa śląska z dnia 11.03.1936 r. o Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu w Województwie Śląskim (Dziennik Urzędowy Województwa Śląskiego 1936, nr 7, poz. 11).
- Ustawa z dnia 1.03.1927 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego (Dz.U. 1927, nr 27, poz. 208).
- Ustawa z dnia 1.04.1925 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej przepisów o wymiarze i poborze państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich (Dz.U. 1925, nr 43, poz. 296).
- Ustawa z dnia 10.03.1939 r. o zmianie ustawy o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz.U. 1939, nr 21, poz. 132).
- Ustawa z dnia 11.08.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz.U. 1923, nr 94, poz. 747).
- Ustawa z dnia 13.05.1925 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla pokrycia deficytów budżetowych gmin wiejskich byłego zaboru rosyjskiego w 1925 r. (Dz.U. 1925, nr 59, poz. 414).
- Ustawa z dnia 14.05.1923 r. w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz.U. 1923, nr 67, poz. 522).
- Ustawa z dnia 15.03.1934 r. ordynacja podatkowa (Dz.U. 1936, nr 14, poz. 134).
- Ustawa z dnia 15.06.1923 r. w przedmiocie wyrównania podatków gruntowych tudzież niektórych podatków budynkowych (Dz.U. 1923, nr 65, poz. 505).
- Ustawa z dnia 15.07.1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz.U. 1925, nr 79, poz. 550).
- Ustawa z dnia 17.02.1922 r. o budowie publicznych szkół powszechnych (Dz.U. 1922, nr 18, poz. 144).
- Ustawa z dnia 17.02.1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz.U. 1922, nr 18, poz. 143).
- Ustawa z dnia 17.03.1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1921, nr 44, poz. 267).

- Ustawa z dnia 17.03.1932 r. o zmianie niektórych przepisów ustaw dotyczących finansów komunalnych (Dz.U. 1932, nr 25, poz. 223).
- Ustawa z dnia 17.12.1921 r. o zasileniu finansów miejskich i o karach, nakładanych przez gminy miejskie za fałszywe zeznania podatkowe na obszarach byłego zaboru rosyjskiego i austriackiego (Dz.U. 1922, nr 2, poz. 6).
- Ustawa z dnia 20.03.1931 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz.U. 1931, nr 27, poz. 172).
- Ustawa z dnia 22.12.1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej (Dz.U. 1925, nr 129, poz. 918).
- Ustawa z dnia 23.03.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz.U. 1933, nr 35, poz. 294).
- Ustawa z dnia 25.01.1938 r. o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć (Dz.U. 1938, nr 34, poz. 293).
- Ustawa z dnia 27.02.1937 r. o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich (Dz.U. 1937, nr 16, poz. 104).
- Ustawa z dnia 29.03.1938 r. o przejęciu przez Skarb Państwa wypłaty dodatku na mieszkanie dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych (Dz.U. 1938, nr 21, poz. 172).
- Ustawa z dnia 30.12.1929 r. zmieniająca niektóre postanowienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12.03.1928 r. o przedłużeniu mocy obowiązującej i uzupełnieniu ustawy z dnia 1.04.1925 r. w sprawie wymiaru i poboru państwowego podatku od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich (Dz.U. 1930, nr 2, poz. 6).
- Ustawa z dnia 31.07.1924 r. o wprowadzeniu niektórych zmian w ustawie z dnia 11.08.1923 r. o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz.U. 1924, nr 73, poz. 719).
- Ustawa z dnia 5.08.1938 r. o poprawie finansów związków samorządu terytorialnego i o zmianie ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych (Dz.U. nr 59, poz. 455).
- Zarządzenie Ministra Skarbu z dnia 4.09.1935 r. w sprawie umorzenia gminom wiejskim i powiatowym związkom samorządowym pożyczek na budowę publicznych szkół powszechnych (Monitor Polski 1935, nr 209, poz. 234).

Źródła

- „Rocznik Statystyczny” 1934.
„Rocznik Statystyczny” 1935.
„Rocznik Statystyczny” 1936.
„Rocznik Statystyczny” 1937.
„Rocznik Statystyczny” 1938.
„Rocznik Statystyczny” 1939.

Literatura

- Babczuk A.: *Kryzys zadłużeniowy samorządu terytorialnego w II Rzeczypospolitej*. „Finanse Komunalne” 2007, nr 3.
- Borodo A.: *Dochody samorządu terytorialnego w Polsce. Studium finansowoprawne*. Toruń 1993.
- Grzybowska M.: *Decentralizacja i samorząd w II Rzeczypospolitej (aspekty ustrojowo-polityczne)*. Kraków 2003.
- Izdębski H.: *Samorząd terytorialny w II Rzeczypospolitej*. W: *Samorząd terytorialny i rozwój lokalny*. Red. A. Piekara, Z. Niewiadomski. Warszawa 1992.
- Jaroszyński M.: *Ustawa z 23 III 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego*. „Samorząd Terytorialny” 1933, nr 1—2.
- Kowalczyk R.: *System budżetowy gmin w II Rzeczypospolitej*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 2001, T. 46.
- Kronika. Sprawy finansów i gospodarki związków samorządowych*. „Samorząd Terytorialny” 1938, nr 4.
- Landau Z.: *Kryzys finansowy w Polsce w latach 1930—1935*. „Finanse” 1969, nr 10.
- Niemski K.: *Gospodarka finansowa samorządu terytorialnego i kredyt komunalny w Polsce*. Łódź 1946.
- Ostrowski K.: *Polityka finansowa Polski przedwrześniowej*. Warszawa 1958.
- Ruśkowski E.: *Finanse lokalne w dobie akcesji*. Warszawa 2004.
- Ruśkowski E.: *Uwagi o byłym i aktualnym kryzysie finansów samorządu terytorialnego w Polsce*. W: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*. Księga II. Białystok—Katowice 2010.
- Skodlarski J.: *Zarys historii gospodarczej Polski*. Warszawa—Łódź 2000.
- Sprawozdanie Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu. Oddłużenie samorządu terytorialnego*. Warszawa 1937.
- Statystyka finansów komunalnych. Wydatki i dochody gmin wiejskich za rok 1927/28*. *Statystyka Polski*. T. 41. GUS. Warszawa 1931.
- Tarnowska A.: *Podstawy prawne skarbowości samorządowej w II RP*. „Prawo Budżetowe Państwa i Samorządu” 2013, nr 2.
- Weinfeld I.: *Skarbowość polska*. Warszawa 1934.
- Weinfeld I.: *Skarbowość polska*. T. 2: *Daniny*. Warszawa 1937.
- Wierzchowski W.: *Podatek gruntowy do 1936 r.* W: *Kalendarz skarbowy na 1939 r.* Warszawa 1939.
- Witkowski A.: *Akcja na rzecz poprawy gospodarki i finansów samorządu terytorialnego w Polsce w latach 1934—1937*. „Rzeszowskie Studia Prawnicze” 2011, nr 1.
- Witkowski A.: *Świadectwa przemysłowe w Polsce międzywojennej*. W: *Polska — Ukraina — Słowacja. Studia z zakresu prawa, administracji i gospodarki*. Przemysł—Lwów—Koszyce 2004.
- Witkowski A.: *Związek Rewizyjny Samorządu Terytorialnego w Polsce międzywojennej*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. 14, z. 2.
- Witkowski W.: *Historia administracji w Polsce 1764—1989*. Warszawa 2007.
- Zawadzki A.W.: *Finanse samorządu terytorialnego w latach 1918—1939*. Warszawa 1971.

Andrzej Witkowski

Eigenständige Ausgleichssteuer unter den Maßnahmen zum Haushaltsausgleich der ländlichen Gemeinden im Polen der Zwischenkriegszeit

Schlüsselwörter: Kommunalabgaben in der Zweiten Polnischen Republik, Kommunalfinanzen in der Zweiten Polnischen Republik, eigenständige Ausgleichssteuer für ländliche Gemeinden

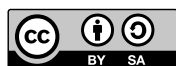
Zusammenfassung: Um den Ausgleich von Haushalten der Verbände der Territorialverwaltungen im Polen der Zwischenkriegszeit zu gewährleisten, mussten mehrmals zusätzliche Einnahmequellen geschaffen werden, die im Gesetz über die vorübergehende Regulierung der Kommunalfinanzen vom 11. August 1923 (das bis 1946 in Kraft war) nicht vorgesehen waren. Dazu gehörte u.a. eine eigenständige Ausgleichssteuer für ländliche Gemeinden, die in ihrer ursprünglichen Form erst im Jahre 1924 und nur im Bereich des ehemaligen russischen Teilungsgebietes gültig war. Die spätere Gesetzgebung verlängerte systematisch die Zeitspanne, in der ländliche Gemeinden (ab 1931 bereits im ganzen Land) eine eigenständige Ausgleichssteuer erheben konnten. Es stellte sich heraus, dass diese — in der Absicht des Gesetzgebers — vorübergehende Steuer bis zum Ende des Polens der Zwischenkriegszeit bestand und die höchste Position unter den Einnahmen der Haushalte von ländlichen Gemeinden einnahm.

Andrzej Witkowski


Autonomous countervailing tax among measures aimed at balancing the budgets of rural communes in interwar Poland

Keywords: municipal taxes in the Second Republic of Poland, municipal finance in the Second Republic of Poland, autonomous countervailing tax for rural communes

Summary: In order to ensure the balance of budgets of local government associations in interwar Poland, it was often necessary to establish additional sources of income, not provided for in the Act of 11 August 1923 on Temporary Regulation of Municipal Finance (in force until 1946). These included, among others, an autonomous countervailing tax for rural communes, which in its original form was in force only in 1924 and only in the territory of the former Russian partition. Later legislation systematically extended the time during which rural communes (from 1931 onwards in the whole country) could charge an autonomous countervailing tax. It turned out that this temporary tax — in the intentions of the legislator — survived to the end of interwar Poland and was the most significant revenue item among the budgets of rural communes.



GRAŻYNA B. SZCZYGIEŁ

 <http://orcid.org/0000-0003-0957-9453>

Uniwersytet w Białymstoku

Odpowiedzialność karna sprawców powracających do przestępstwa w świetle kodeksu karnego z 1932 r.

I. Sprawcy powracający do przestępstwa, jak wskazuje historia rozwoju prawa karnego, od dawna spotykali się z zaostrzoną reakcją karną. Tylko tytułem przykładu można wskazać na *Constitutio Criminalalis Carolina*¹, a w dawnej Polsce na statuty Kazimierza Wielkiego² czy Statuty Litewskie³. Dla kontroli recydywistów prowadzono od XVI w. tzw. *registra malejicorum* (księgi czarne, smolne)⁴.

Także w ustawodawstwie państw zaborczych, które obowiązywało w okresie prac nad kodeksem karnym, powrotność do przestępstwa traktowano jako okoliczność uzasadniającą surowszy wymiar kary. W Ustawie karnej z dnia 27 maja 1852 r.⁵ popełnienie podobnej zbrodni, za którą zbrodniarz był już karany, było okolicznością obciążającą (§ 43 pkt c). Nie miało znaczenia, czy sprawca odbył karę za poprzednie przestępstwo, a także w jakim czasie popełnił kolejne. Do uznania sądu pozostawiono sposób zaostżenia kary na zasadach

¹ Zob. B. Janiszewski: *Recydywa wielokrotna w prawie karnym. Zagadnienia nadzwyczajnego wymiaru kary*. Warszawa—Poznań 1992, s. 68 i nast.

² Zob. M. Handelsman: *Prawo karne w statutach Kazimierza Wielkiego*. Warszawa 1903, s. 129—130.

³ J. Makarewicz: *Polskie prawo karne. Część ogólna*. Lwów 1919 [reprint: Warszawa 2017], s. 333—335.

⁴ S. Kutrzeba: *Dawne polskie prawo karne w zarysie*. Lwów 1921, s. 50.

⁵ Ustawa karna z dnia 27.05.1852 r. I. 117 dpp. z uwzględnieniem wszelkich zmieniających ją ustaw austriackich i polskich wraz z ustawami o umorzeniu zasiedzenia, ust. o przedterminowym zwolnieniu, ust. o warunkowym zawieszeniu kary i najważniejszymi ustawami dodatkowymi. Wyd. 5. Lwów 1929.

ogólnych. Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z 1871 r.⁶ regulował recydywę w części szczególnej. Surowsze sankcje przewidziano w wypadku powtórzenia — przez osoby karane poprzednio w kraju — przestępstwa przeciwko majątkowi (kradzież, rabunek, paserstwo § 244). Dla zwiększenia sankcji niezbędne było odbycie kary lub jej darowanie. Przewidziano przedawnienie recydywy. Okres ten wynosił 10 lat od ostatniego skazującego wyroku⁷. Kodeks karny rosyjski z 1903 r.⁸ wprowadzał obostrzenie kary w przypadku popełnienia, po odbyciu kary, kolejnego przestępstwa tożsamego lub jednorodnego z poprzednim (art. 67). Przedawnienie recydywy następowało w przypadku zbrodni po 5 latach, występków — po 3 latach, a wykroczeń — po roku.

Z perspektywy polityki kryminalnej surowsze traktowanie sprawców powracających do przestępstwa uzasadniano tym, iż „kara, odbyta przez sprawcę przestępstwa, nie zdołała przewyciężyć w nim złych skłonności, wobec czego należy za powtórzenie czynu karygodnego wzmocnić względem niego represję, aby tym sposobem skutecznie silnie oddziaływać na jego naturę, niepoddającą się poprawie”⁹. Surowsze konsekwencje powrotu do przestępstwa miały zatem na celu odstraszenie od popełniania kolejnych przestępstw.

W procesie tworzenia nowego systemu prawnego uwzględniającego zdobycze wiedzy prawniczej — a rozpoczętego powołaniem w czerwcu 1919 r. Komisji Kodyfikacyjnej¹⁰ — uwagę poświęcono także powrotowi do przestępstwa. Zadaniem Komisji było przygotowanie „projektów jednolitego ustawodawstwa dla wszystkich ziem w skład Państwa wchodzących, a to w dziedzinie prawa cywilnego i karnego”. Trafnie zauważa Teodor Szymanowski, że zadanie nie było proste, gdyż „należało dokonać ujednolicenia prawa karnego na ziemiach odrodzonego państwa polskiego, wchodzących przez ponad 100 lat w skład 3 państw zaborczych mających odmienny system prawa karnego”¹¹.

Do Komisji wpłynęły dwa projekty, które przygotowano przed jej powołaniem. Były to: *Projekt kodeksu karnego dla ziem polskich*¹², opracowany przez

⁶ Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15.05.1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadczą do kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 30.03.1871 r. Poznań 1920.

⁷ W. Makowski: *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*. Nakład Gebethnera i Wolfa. B.d., s. 407.

⁸ Kodeks karny z 1903 r. (przekład z rosyjskiego) z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1.05.1921 r. Warszawa 1922.

⁹ W.M. Borowski: *Zasady prawa karnego*. T. 1: *Część ogólna*. Warszawa 1922, s. 364.

¹⁰ Ustawa z dnia 3.06.1919 r. o Komisji kodyfikacyjnej (Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, nr 44, poz. 315).

¹¹ T. Szymanowski: *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki karnej*. Warszawa 2010, s. 29.

¹² A. Mogilnicki, E.S. Rappaport: *Projekt kodeksu karnego dla ziem polskich. Część ogólna*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1916, nr 16, s. 181—182; nr 17, s. 196—198; nr 18, s. 208; nr 19, s. 219—221; nr 21, s. 224—226; nr 23, s. 267—270.

Aleksandra Mogilnickiego i Emila Stanisława Rappaporta, i *Projekt kodeksu karnego*¹³ przygotowany przez Edmunda Krzymuskiego. Autorzy obu projektów uznali za zasadne zaostrzenie represji karnej wobec sprawców powracających do przestępstwa. W *Projekcie kodeksu karnego dla ziem polskich* za recydywę przyjęto popełnienie, po uwolnieniu z więzienia, przestępstwa zbliżonego do poprzedniego, jeżeli od daty faktycznego uwolnienia nie upłynęło 10 lat (art. 16). Wówczas sąd mógł zwiększyć maksimum przewidzianej za dane przestępstwo kary o połowę, lecz nie więcej niż o 20 lat. Zdaniem twórców *Projektu* recydywiści powinni odbywać karę oddzieleni od innych więźniów. Obok obostrzenia kary przewidziano umieszczenie w domu dla niepoprawnych, gdy po rozpoczęciu wykonywania kary „orzeczonej za recydywę tenże sprawca spełni zbliżoną zbrodnię, lub dwukrotnie spełni zbliżony występki” (art. 17). A. Mogilnicki — w *Słowie wstępnym* pierwszego szkicu do *Projektu kodeksu karnego dla ziem polskich* — podkreślał, iż „Kryterium, jak postąpić z człowiekiem, który spełnił przestępstwa, szukać należy nie w pojęciu winy, lecz w stopniu jego niebezpieczeństwa dla ogółu”¹⁴, co uzasadniało umieszczenie w domu dla niepoprawnych.

W *Projekcie kodeksu karnego* autorstwa E. Krzymuskiego odpowiedzialność sprawcy powracającego do przestępstwa regulowano w art. 63 § 1, zgodnie z którym „Sąd mocen jest karę przypisaną przez ustawę podnieść o jedną czwartą najwyższej miary a) jeżeli sprawca przedtem dwa razy poniósł karę kryminału lub więzienia, a przed upływem od odcierpienia ostatniej kary pięciu na wolności spędzonych lat, popełnia nowe przestępstwo za które ustawa grozi kryminałem lub więzieniem, b) przed upływem od odcierpienia kary za poprzednie przestępstwa pięciu lat, sprawca popełnia nowe przestępstwo z podobnych wypłynięciem pobudek”. W uzasadnieniu surowszego traktowania, przy wymiarze kary, sprawców powracających do przestępstwa E. Krzymuski wskazywał, iż przestępstwo popełnione po raz wtóry różni się istotnie od przestępstwa popełnionego po raz pierwszy: „Trzeba bowiem w nim widzieć owoc woli, której złego nastroju państwo nie zdołało przełamać nawet za pomocą kary, a więc woli zatwardziałej i wskutek tego w wyższym stopniu niebezpiecznej dla społeczeństwa”¹⁵.

W tych projektach widać ścieranie się poglądów zwolenników szkoły klasycznej i pozytywistycznej. Przedstawiciele obu kierunków byli przekonani, iż sprawcy powracający do przestępstwa wymagają dłuższej izolacji od społeczeństwa niż osoby popełniające przestępstwo po raz pierwszy. Szkoła klasyczna traktowała powrót do przestępstwa jako wyraz złej woli sprawcy, a więc zachowanie, któremu przypisać należy większy stopień winy, co uzasadniało wyższy wymiar kary. Szkoła pozytywna, a szczególnie przedstawiciele nurtu

¹³ E. Krzymuski: *Projekt kodeksu karnego. Uwagi autora. Tytuł wstępny i część ogólna*. Odbitka z „Kwartalnika Prawa Cywilnego i Karnego”. Warszawa 1918, s. 53—54.

¹⁴ A. Mogilnicki, E.S. Rappaport: *Projekt kodeksu karnego...*, nr 16, s. 181.

¹⁵ E. Krzymuski: *System prawa ze stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce*. T. 1: *Część ogólna*. Kraków 1921, s. 179—180.

socjologicznego, zwracali uwagę, że ukarania wymaga sprawca, a nie czyn. Powrotność do przestępstwa, jako cecha sprawcy, stanowiła symptom zwiększonego niebezpieczeństwa, co wymagało dłuższej izolacji od społeczeństwa, izolacji nawet po odbyciu kary¹⁶.

Oba projekty nie spotkały się z uznaniem członków Komisji Kodyfikacyjnej¹⁷. Dyskusję zaś skoncentrowano na kwestionariuszu programowym do części pierwszej (ogólnej) projektu ustawy karnej przygotowanym przez Juliusza Makarewicza. W części G kwestionariusza znalazły się pytania dotyczące powrotu do przestępstwa: „pytanie 38 — czy powrotowi do przestępstwa nadać charakter okoliczności obciążającej, powodującej lub mogącej powodować wyższy wymiar kary ponad maksimum *in concreto*?; a jeżeli tak, 39 — czy sprawę tę załatwić w części ogólnej?; a jeżeli tak, 40 — czy tworzyć typ ogólny powrotu do przestępstwa, czy specjalnego czy też grupowego, czy wprowadzać pojęcie przestępstwa zawodowego i nałogowego? 41. Czy wprowadzać przedawnienie recydywy?”¹⁸.

W efekcie dyskusji nad kwestionariuszem J. Makarewicz przygotował *Projekt wstępny ustawy karnej*¹⁹. W *Projekcie* przyjęto, iż sąd uwzględnia przy wymiarze kary powrót do przestępstwa, jeżeli sprawca w ciągu lat 5 po odbyciu kary w całości lub przynajmniej w trzeciej części albo od uwolnienia z zakładu zabezpieczającego popełni nowe przestępstwo z tych samych pobudek co poprzednie lub należące do tego samego rodzaju co poprzednie (art. 66 § 1). Jeżeli nowe przestępstwo wynikało z tych samych pobudek co poprzednie, sąd stosował karę pozbawienia wolności z zaostreniem przewidzianym w art. 46. Zgodnie z tym przepisem zaostrenie kary pozbawienia wolności to: a) ograniczenie pożywienia do chleba i wody; b) twarde łóżce; c) ciemnica. Zaostrenie nie można było stosować częściej niż dwa razy w tygodniu. Gdy nowe przestępstwo należy do tego samego rodzaju co poprzednie, sąd mógł przekroczyć ustawowy wymiar kary poprzez podwyższenie aż do połowy najwyższego wymiaru, nie przekraczając jednak ustawowych granic środka karnego (art. 66 § 2).

J. Makarewiczowi bliskie były poglądy szkoły pozytywnej. Uważał, że „dla recydywistów jest albo odpowiednie zaostrenie kary, względem jej wydłużenia mające w gruncie rzeczy charakter zabezpieczenia społeczeństwa przed przestępczością, lub wyraźne oddzielenie kary od tzw. środków zabezpieczających, których myślą przewodnią jest: skoro sprawca nie rokuje żadnej nadziei po-

¹⁶ Szerzej zob. B. Janiszewski: *Recydywa wielokrotna w prawie karnym...*, s. 63 i nast.

¹⁷ Zob. A. Lityński: *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*. Katowice 1991, s. 43 i nast.; A. Pasek: *Konstrukcja recydywy w polskim kodeksie karnym z 1932 roku*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2011, Prawo CCCXIII, s. 182 i nast.

¹⁸ Cyt. za: *ibidem*, s. 182

¹⁹ J. Makarewicz: *Ustawa karna. Część ogólna. Projekt wstępny*. „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, nr 4—6, s. 93—106.

prawy, to po odbyciu kary odpowiadającej przewinieniu, odpowiadającej szkodzie społecznej, należy odciąć jednostkę stanowiącą trwałe niebezpieczeństwo nowych przestępstw, tak jak zamyka się chorego umyślowo a niebezpiecznego dla otoczenia osobnika, poddaje się kwarantannie człowieka przybywającego z okolic zakażonych lub zamyka trędowatego grożącego innym zarażeniem²⁰. W *Projekcie wstępnym* J. Makarewicz proponował, ażeby sprawcę, który trzykrotnie powrócił do przestępstwa i pozostawienie którego na wolności łączy się z niebezpieczeństwem dla prawa, sąd mógł umieścić po odbyciu kary w osobnym zakładzie. Zamknięcie miało trwać w miarę potrzeby, lecz nie mniej niż 5 lat. Po 5 latach sąd ustalał, czy konieczne jest przedłużenie pobytu na kolejne 5 lat (art. 87 § 1).

Należy zauważyć, że w 1923 r. Wacław Makowski przedstawił *Projekt odrębny kodeksu karnego*²¹. Art. 35 *Projektu* dotyczył powrotności do przestępstwa. Zgodnie z proponowanym w nim zapisem, jeżeli sprawca przed upływem lat 3 od odcierpienia kary za poprzednie spełnione przestępstwo popełni takie przestępstwo albo przestępstwo wynikające z tych samych pobudek, sąd może wymierzyć mu karę powiększoną w granicach przekraczających o 1/3 oznaczony w ustawie najwyższy wymiar kary za popełnione przestępstwo, nie przekraczając ustawowego wymiaru danego rodzaju kary, albo zamiast aresztu wymierzyć karę na ten sam okres czasu. W *Projekcie* przewidziano internowanie w zakładzie dla niepoprawnych. Zarządzenie internowania skazanego po odcierpieniu kary w zakładzie dla niepoprawnych wymagało ustalenia przez sąd, iż sprawca dopuścił się powtórzenia przestępstwa po raz trzeci, a pozostawienie go na wolności mogłoby grozić ponownie porządkowi prawnemu (art. 47 § 1).

W trakcie dalszych prac nad projektem kodeksu karnego, które analizuje prof. Adam Lityński w pracy Wydziału Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej, nie wprowadzono istotnych zmian dotyczących odpowiedzialności sprawców powracających do przestępstwa. W projekcie zrezygnowano z obostrzeń kary pozbawienia wolności przewidzianych w art. 46, co wpłynęło na ujednoczenie obostrzenia kary zarówno w przypadku popełniania, w warunkach recydywy, przestępstwa tego samego rodzaju, jak i przestępstwa z tych samych pobudek.

II. Zgodnie z art. 60 § 1 kodeksu karnego z 1932 r.²² powrót do przestępstwa zachodził wówczas, gdy sprawca w ciągu 5 lat po odbyciu kary w kraju lub za granicą, w całości lub przynajmniej w trzeciej części, albo po uwolnieniu z zakładu zabezpieczającego, popełnia nowe przestępstwo z tych samych pobudek lub należące do tego samego rodzaju, co poprzednie.

²⁰ Idem: *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*. Lwów—Warszawa 1924, s. 45—46.

²¹ W. Makowski: *Projekt odrębny. Część ogólna kodeksu karnego*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1925, z. 3, s. 904—916.

²² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.07.1932 r. — Kodeks karny (Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571).

Komisja Kodyfikacyjna w motywach ustawodawczych podkreśliła, iż „istotną dla pojęcia recydywy kwestią, jest charakter powtórzonego przestępstwa i jego stosunek do poprzedniego. Cechą charakterystyczną nowożytnego pojęcia recydywy staje się nie formalna okoliczność powtórzenia tego samego lub podobnego przestępstwa, ale wskazanie na niebezpieczeństwo społeczne ze strony sprawcy, wykazującego wzmożone tendencje przestępcze. Projekt nie uznał za możliwe [...] uzależnić uznanie recydywy od poprzedniej karalności w ogóle, ani też [...] poprzestać na wymaganiu uprzedniego skazania i nieokreślonej formule o ocenie niebezpieczeństwa społecznego na podstawie nowego czynu w związku z poprzednimi czynami. Wydawało się rzeczą słusniejszą dać takiemu sędziemu nieco ściślejsze wskazania co do charakteru poprzedniego i nowego przestępstwa. Nie wymagając jednorodności, projekt wymaga jednak, ażeby przynajmniej rodzaj przestępstwa był ten sam albo pobudki te same. W ten sposób ustala się subiektywny związek pomiędzy charakterem poszczególnych przejawów nastawienia przestępczego recydywisty i stwarza się konkretną podstawę dla uznania wyższej jego karalności”²³. Tak więc dla przyjęcia recydywy istotne było albo identyczne podłoże psychiczne (te same pobudki), albo przynależność przestępstwa do tej samej grupy, do której należało przestępstwo poprzednie²⁴.

Podziału na rozdziały części szczególnej kodeksu karnego dokonano według rodzajowości przestępstw pod kątem dóbr prawnych, co mogło ułatwiać sędziemu zadanie ustalenia, czy oba przestępstwa, poprzednie i obecne będące podstawą orzekania kary, należą do tego samego rodzaju. Jednak tylko z pozoru było to ułatwieniem. Analiza przestępstw zgrupowanych w poszczególnych rozdziałach części szczególnej kodeksu karnego skłaniała przedstawicieli doktryny²⁵ do uznania, iż nie jest on miarodajny, a raczej może pełnić funkcję pomocniczą. Oczywiście nie budziły wątpliwości przy zastosowaniu tego kryterium takie przestępstwa jak np. kradzież (art. 257 kk), oszustwo (art. 264 kk), przywłaszczenie (art. 262 kk) z rozdziału XXXIX („Przestępstwa przeciwko mieniu”). Jednak nietrudno było wskazać na przestępstwa z tego samego rozdziału kodeksu karnego, w przypadku których powstawały problemy z tożsamością rodzajową.

²³ S. Glaser, A. Mogilnicki: *Kodeks karny Komentarz prawo o wykroczeniach — przepisy wprowadzające — tezy z orzeczeń Sądu Najwyższego — wyciągi z motywów ustawodawczych*. Kraków 1934, s. 253.

²⁴ Zob. J. Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem*. Lwów 1932, s. 124; W. Wolter: *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna. T. 2: Kary, środki zabezpieczające, środki poprawcze i wychowawcze. Prawo karne administracyjne. Kary*. Kraków 1934, s. 102.

²⁵ Zob. *ibidem*, s. 102—103; L. Peiper: *Komentarz do Kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach, przepisów wprowadzających obie te ustawy oraz do Rozporządzenia Prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa z dnia 24 października 1934 roku (Dz.U. Nr 94, poz. 851) z uwzględnieniem ustawy karnej skarbowej, ordynacji podatkowej, kodeksu karnego wojskowego, ustaw dodatkowych, orzecznictwa Sądu Najwyższego*. Kraków 1936, s. 168; S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*. Warszawa 1946, s. 479—480.

Władysław Wolter „brak pokrewieństwa” widział np. w przypadku przestępstwa uszkodzenia cielesnego (art. 236 kk) „(popelnione np. na kłótniwej sąsiadce)” i przestępstwa spędzenia płodu (art. 231 kk), które to przestępstwa są w tym samym rozdziale kodeksu karnego (rozdział XXXV: „Przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu”)²⁶. Stanisław Śliwiński zaś zwracał uwagę na mogące powstać trudności na tle rozdziału XXV kodeksu karnego („Przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu”), gdzie jak pisał „znajdujemy szereg przestępstw ze sobą w rzeczywistości nie powiązanych (np. art. 152, 160 lub 161 kk), które zgrupowano pod zupełnie ogólnikowym tytułem” i wskazywał na wątpliwości przy przyjęciu recydywy, gdy sprawca znieważył naród polski (art. 152 kk), a następnie dopuścił się paserstwa (art. 160 kk lub art. 161 kk)²⁷.

Z kolei przestępstwa z tych samych pobudek mogły być przestępstwami różnorodnymi, np. „kradzież i zabójstwo z chęci zysku, podpalenie przez zemstę i zadanie uszkodzenia ciała przez zemstę”²⁸. Zdaniem Leona Peipera pobudki nie musiały być niskie, mogły być niehańbiące, np. ponowna kradzież dla ratowania chorego dziecka²⁹. W ocenie Stefana Gläsera i Aleksandra Mogilnickiego sąd powinien, w każdym przypadku, w wyroku wskazać, czy przestępstwo popełniono z tych samych pobudek, czy należy ono do tego samego rodzaju co poprzednie i uzasadnić ustalenia. Uzasadnienie zaś jest zbędne w przypadku przestępstwa tożsamego, tj. podpadającego pod ten sam przepis³⁰. Oparcie powrotu do przestępstwa na dwóch tak różnych elementach, „jak element prawno-materialny identycznej »rodzajowości« przestępstw oraz element raczej charakterologiczny identyczności »pobudki«”, jak zauważa W. Wolter, świadczyło „dobitnie o trudności stopienia w jedną całość typów przestępstw i typów przestępców”³¹.

Kolejną przesłanką powrotu do przestępstwa to odbycie kary. W katalogu kar zasadniczych (art. 37 kk) znalazły się: a) kara śmierci; b) więzienie; c) areszt; d) grzywna. Zważywszy na posłużenie się przez ustawodawcę sformułowaniem „po odbyciu kary”, rodziły się wątpliwości co do kary grzywny. Sąd Najwyższy³² stanął na stanowisku, że w razie orzeczenia kary grzywny zachodzi recydywa przewidziana w art. 60 kodeksu karnego. W uzasadnieniu Sąd dowodził, iż ustawodawca w przywołanym przepisie mówi o karze, a grzywna zgodnie z art. 37 kodeksu karnego jest karą. Tego stanowiska nie podzielił S. Śliwiński. Zwracał uwagę, iż ustawodawca posłużył się sformułowaniem „odbycie kary”, a kary grzywny się nie odbywa, tylko odbywa się karę pozbawienia wolności, gdyż jak podkreślał „odbywanie zawiera w sobie pewne skrepowanie wolności

²⁶ Zob. W. Wolter: *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*. T. 2: *Kary...*, s. 102.

²⁷ S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne...*, s. 484.

²⁸ S. Gläser, A. Mogilnicki: *Kodeks karny Komentarz prawo o wykroczeniach...*, s. 249.

²⁹ L. Peiper: *Komentarz do Kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach...*, s. 217.

³⁰ S. Gläser, A. Mogilnicki: *Kodeks karny Komentarz prawo o wykroczeniach...*, s. 253.

³¹ W. Wolter: *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*. T. 2: *Kary...*, s. 103.

³² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.03.1937 r., III K 2574/06, OSN(K) 1937/10/279.

osobistej”³³. Także przyjęcia powrotu do przestępstwa nie uzasadnia odbycie zastępczej kary więzienia lub aresztu za nieściągniętą grzywnę (art. 43 § 2, 3 kk).

Odbyciem kary w rozumieniu § 1 art. 60 kodeksu karnego jest odcierpienie kary, bądź rzeczywiste, bądź takie, które w myśl ustawy ma być równoznaczne z rzeczywistym odcierpieniem. Ustawodawca nie wymagał odbycia całej orzeczonej kary, lecz dla przyjęcia recydywy uznawał za wystarczające odbycie przynajmniej 1/3 kary.

W przypadku rzeczywistego odbycia kary powstawał problem, gdy sprawca uciekł z zakładu karnego lub uzyskawszy przerwę w odbywaniu kary (art. 560 k.p.k.), do zakładu nie powrócił. J. Makarewicz uważał, iż wówczas nie można uznać kary za odbytą, „choć jest częściowo odcierpiana”, gdyż „zachodzi brak psychologicznego uzasadnienia i sprawca ukrywający się, ścigany listem gończym, znajduje się ciągle pod wrażeniem częściowo odcierpianej a częściowo grożącej kary. Nie ma mowy, by w psychice jego zbladło wspomnienie kary, by pobudka, którą społeczeństwo wkłada do psyche przez wykonanie kary, przestała działać skutkiem upływu czasu, zapomnienia”³⁴. Tego stanowiska nie podzielał S. Śliwiński, wskazując, iż jest podstawa do przyjęcia recydywy, jeżeli sprawca uciekł z zakładu po odbyciu 1/3 kary lub uzyskał przerwę po tym okresie i popełnił przestępstwo³⁵.

Z karą pozbawienia wolności jest związana instytucja warunkowego zwolnienia. Pozytywne zakończenie okresu próby przy warunkowym zwolnieniu, czyli nieodwołanie zwolnienia w ciągu 3 miesięcy po upływie okresu próby, zgodnie z art. 68 kodeksu karnego, skutkowało uznaniem kary za odbytą. Tak więc został spełniony warunek do przyjęcia recydywy³⁶.

Nie rodziło wątpliwości zaliczenie, całkowicie lub częściowo, okresu tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności na podstawie art. 58 kodeksu karnego. Jak zauważał J. Makarewicz, było to w pełni zasadne, nawet gdy sprawca żadnej kary nie odbył, gdyż areszt śledczy zaliczony na poczet kary jest „surogatem kary pozbawienia wolności, dolegliwość tkwiąca w utracie wolności jest ta sama”³⁷.

Dyskusje w doktrynie natomiast budziła kwestia, czy pobyt w zakładzie poprawczym jest odbywaniem kary. Zwolennicy uznania, iż umieszczenie w zakładzie poprawczym nie jest odbywaniem kary, w uzasadnieniu wskazywali,

³³ S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne...*, s. 479—480.

³⁴ J. Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem* [wydanie na podstawie publikacji Wydawnictwa Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich Lwów 1938]. Red. A. Grzeškowiak, K. Wiak. Lublin 2012, s. 223.

³⁵ S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne...*, s. 478—479.

³⁶ Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.03.1937 r., III K 2574/06, OSN(K) 1937/10/279.

³⁷ J. Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem uzupełnienie IV wydania. Orzecznictwo Sądu Najwyższego (R. 1935 i 1936 Zb. Nr 1—134)*. Lwów 1936, s. 170—171. Zob. także S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne...*, s. 479.

jako główny argument, iż ustawodawca, mówiąc o odbywaniu kary, nie miał na myśli zakładu poprawczego, gdyż w art. 60 kodeksu karnego nie wymieniono zakładu poprawczego, który nie jest karą³⁸. W ocenie J. Makarewicza wprowadzenie umieszczenie w zakładzie poprawczym „ma charakter odpłaty (kary), to nie jest to kara zwyczajna (art. 37), lecz swoista (skazany staje się wychowancem, art. 75 § 1, art. 78)”³⁹. Jako kolejny argument przemawiający za nieuznaniem pobytu w zakładzie za odbywanie kary pozbawienia wolności wskazywano, iż zgodnie z art. 60 kodeksu karnego ustawodawca wymaga odbycia w całości lub w części kary. Sąd, skazując na umieszczenie w zakładzie poprawczym, nie określa, jak długo ma trwać zamknięcie. Trwa ono aż do poprawy nieletniego lub ukończenia przez niego 21. roku życia. Ponadto wskazywano, iż rozdział XI jest zatytułowany „Postępowanie z nieletnimi”, a nie „Kary dla nieletnich”.

Te argumenty nie przekonywały S. Śliwińskiego. Sądził bowiem, iż zakład poprawczy jest karą, chociaż — podobnie jak J. Makarewicz — uważał pobyt w zakładzie poprawczym za „karę swoistą”. Dostrzegał również, iż „trudno mówić o odbyciu 1/3 zamknięcia w zakładzie poprawczym, ponieważ pobyt jest nieograniczony (chyba że nieletni ukończył 21 lat — art. 72)”⁴⁰, lecz dodawał, że jednak kiedyś zakład ostatecznie opuszcza i dlatego można mówić, że karę odbył w całości. Wydaje się, że można wskazać na jeszcze jeden argument przemawiający za uznaniem, iż pobyt w zakładzie poprawczym jest odbywaniem kary. Zgodnie z art. 28 § 1 przepisów wprowadzających kodeks karny⁴¹ w razie braku wolnych miejsc w zakładzie poprawczym sąd, który wydał wyrok w pierwszej instancji, mógł nakazać umieszczenie nieletniego w więzieniu specjalnym, w oddziale dla nieletnich na czas oznaczony, nie dłużej niż do ukończenia 21. roku życia.

W przypadku ułaskawienia, gdy dotyczyło ono całej orzeczonej kary, nie było podstaw do przyjęcia recydywy⁴². Jeżeli zaś skazany odbył przed ułaskawieniem 1/3 orzeczonej kary, to wówczas spełniał warunek odbycia kary. W ocenie S. Śliwińskiego „warunki recydywy natomiast nie zachodzą, gdy skazany na dożywotnie więzienie, chociażby ułaskawiony został np. po 20 latach pobytu w więzieniu”⁴³.

Jeżeli chodzi o odbycie kary, tak samo traktowano pobyt w więzieniu, jak i w zakładzie zabezpieczającym. Było to w pełni zasadne, jak bowiem podkreślał W. Wolter, „powrót do przestępstwa jest niemożliwy, jak długo sprawca nie

³⁸ J. Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem uzupełnienie IV wydania...*, s. 178; L. Peiper: *Komentarz do Kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach...*, s. 168; W. Wolter: *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna. T. 2: Kary...*, s. 98.

³⁹ J. Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem...* Lublin 2012, s. 221.

⁴⁰ S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne...*, s. 480.

⁴¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11.07.1932 r. — Przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach (Dz.U. 1932, nr 60, poz. 573).

⁴² W. Wolter: *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna. T. 2: Kary...*, s. 100.

⁴³ S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne...*, s. 479—480.

znajduje się na wolności, wobec tego zaś okres przedawnienia powrotu musi się przesunąć, jeśli sprawca po odcierpieniu kary oddany zostanie do zakładu zabezpieczającego (dla alkoholików lub narkomanów, art. 82, do domu pracy przymusowej, art. 83, do zakładu dla niepoprawnych, art. 84)⁴⁴.

W kodeksie karnym wprowadzono pięcioletni okres przedawnienia recydywy. Przedawnienie recydywy spotkało się z pozytywną oceną doktryny, gdyż jak podkreślano „dolegliwość kary z upływem czasu zaciera się w pamięci, przeto powrót do przestępstwa po upływie dłuższego czasu nie ma już tak ujemnego światła na mentalność i charakter przestępcy i nie budzi już tak silnych obaw co do jego przyszłego zachowania się”⁴⁵.

W przypadku stwierdzenia powrotu do uznania sądowni pozostawiono decyzję co do obostrzenia kary powyżej ustawowego maksimum przewidzianego dla danego przestępstwa. Swoboda sędziowska doznawała jednak ograniczenia, gdyż sąd nie mógł wymierzyć kary wyższej o połowę od najwyższego ustawowego wymiaru kary i nie mógł przekroczyć ustawowej granicy danego rodzaju kary.

Kolejne ograniczenie swobody sędziowskiej dotyczyło sankcji za dane przestępstwo, gdy ustawa dawała możliwość wyboru między karą więzienia a karą aresztu. W przypadku stwierdzenia recydywy sąd nie mógł wymierzyć kary aresztu. J. Makarewicz dostrzegał w tym konsekwencję ustawodawcy, który uważa karę więzienia za noszącą specyficzne zabarwienie potępienia moralnego⁴⁶. Kary aresztu sąd nie mógł orzec przy przestępstwach z niskich pobudek (art. 57 §1 kk), a recydywista przecież zasługuje także na moralne potępienie.

Przewidziane w art. 60 § 1 kodeksu karnego zwiększenie dopuszczalnego maksimum wymiaru kary nie miało wpływu na charakter przestępstwa, gdyż art. 12 uzależniał podział na zbrodnie i występki nie od indywidualnych właściwości danego sprawcy, lecz od kryterium formalnego wymiaru kary przypisanej w ustawie za dany czyn⁴⁷. Stwierdzenie powrotu do przestępstwa w warunkach recydywy wyłączało stosowanie warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 61 § 3 kk). Zastosowanie wobec skazanego po odbyciu kary środka zabezpieczającego wyłączało go z grona skazanych mogących ubiegać się o warunkowe zwolnienie (art. 65 § 4 kk). To wyłączenie — jak wskazano w motywach ustawodawczych — było spowodowane tym, iż „naturalną konsekwencją celowego charakteru warunkowego zwolnienia jest zastrzeżenie, że nie

⁴⁴ W. Wolter: *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*. T. 2: *Kary...*, s. 100.

⁴⁵ Zob. L. Peiper: *Komentarz do Kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach...*, s. 203. Zob. także J. Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem...*, Lublin 2012, s. 223.

⁴⁶ Idem: *Kodeks karny z komentarzem...*, s. 125; L. Peiper: *Komentarz do Kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach...*, s. 169.

⁴⁷ S. Glaser, A. Mogilnicki: *Kodeks karny Komentarz prawo o wykroczeniach...*, s. 250; W. Wolter: *Zarys systemu prawa karnego. Część ogólna*. T. 2: *Kary...*, s. 103.

może być ono stosowane do osób, które jako uznane przez sąd za społecznie niebezpieczne, ulegają po odbyciu kary środkom zabezpieczającym⁴⁸.

Wspomniany środek zabezpieczający w postaci umieszczenia w zakładzie dla niepoprawnych sąd orzekał wobec sprawcy trzykrotnie powracającego do przestępstwa, jeżeli pozostawienie go na wolności groziło porządkowi prawnemu (art. 84 § 1 kk). Izolacja miała chronić społeczeństwo przed szkodliwym działaniem recydywisty.

Z użycia przez ustawodawcę sformułowania „sąd orzeka” wynikało, iż orzeczenie jest obligatoryjne. Trafnie jednak zauważał S. Glaser, że zastosowanie wobec recydywistów środka zabezpieczającego zależy faktycznie zawsze od uznania sądu, gdyż „zarządzenie umieszczenia skazanego w zakładzie dla niepoprawnych jest przecież zależne od ustalenia odpowiedzi na pytanie, czy pozostawienie danej osoby na wolności zagraża porządkowi prawnemu. Z chwilą, gdy odpowiedź na to pytanie będzie negatywna, odpada więc konieczność takiego zarządzenia⁴⁹.

Ryzyko niebezpieczeństwa — zdaniem W. Makowskiego — zachodziło wówczas, „jeżeli człowiek, ze względu na swój charakter, skłonności, nałogi, sposób życia, ze względu na nienormalność psychiczną, całkowitą lub częściową itd., jest groźny dla porządku prawnego. Jeżeli zatem ze względu na wszystkie, lub niektóre z wymienionych wyżej powodów, istnieje prawdopodobieństwo, że jednostka naruszy porządek prawny, obowiązkiem organizacji państwowej jest zabezpieczenie porządku prawnego i życia społecznego przeciwko takiej jednostce⁵⁰.

W ocenie J. Makarewicza⁵¹ fakt trzykrotnego powrotu do przestępstwa nie świadczył o niebezpieczeństwie, gdyż niebezpieczeństwo musi wynikać jako wniosek z rozważenia okoliczności czynów w tej dziedzinie oraz właściwości samego sprawcy, wykazanych na tle tych a nie innych czynów. Także w ocenie Sądu Najwyższego „sam powrót ani samo niebezpieczeństwo nie wystarcza, dopiero powrót łącznie z niebezpieczeństwem dla porządku prawnego daje podstawę do zastosowania środka zabezpieczającego z § 1 art. 84 kk⁵². W kolejnym z orzeczeń Sąd Najwyższy podkreślił, że „z przepisu art. 84 k.k. wynika, że zarządzenie o umieszczeniu oskarżonego w zakładzie dla niepoprawnych sąd powinien oprzeć na ocenie jego osoby pod kątem widzenia tego niebezpieczeństwa, jakie w przyszłości zagrażać może porządkowi prawnemu z jego strony⁵³. Analiza orzecznictwa Sądu Najwyższego skłaniała J. Makarewicza⁵⁴ do oceny, iż

⁴⁸ Ibidem, s. 274.

⁴⁹ S. Glaser: *Polskie prawo karne w zarysie*. Kraków 1933, s. 288.

⁵⁰ W. Makowski: *Kodeks karny 1932. Komentarz*. Wyd. 2. Warszawa 1933, s. 227.

⁵¹ J. Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem...*, Lublin 2012, s. 269.

⁵² Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.09.1935 r. (3 K.802/35). Zbiór orzeczeń Sądu Najwyższego Izba Karna Rok 1936, z. III.

⁵³ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15.06.1938 r., II K 587/38, OSN(K) 1939/3/58.

⁵⁴ J. Makarewicz: *Kodeks karny z komentarzem...*, Lublin 2012, s. 279.

Sąd najczęściej, przy orzekaniu o umieszczeniu w zakładzie dla niepoprawnych, powoływał takie czynniki, jak: sposób, w jaki sprawca zazwyczaj dokonuje przestępstwa; charakter popełnionych czynów; charakter przestępcy; częstotliwość popełnianych przestępstw; fakt popełnienia ich w pewnym środowisku, które wymaga szczególnej opieki władz bezpieczeństwa.

Sąd w wyroku nie określał czasu pobytu w zakładzie dla niepoprawnych. W kodeksie karnym określono minimalny czas pobytu w zakładzie dla niepoprawnych na 5 lat. Po tym czasie sąd rozstrzygał, czy pozostawanie przestępcy w zakładzie na dalszy pięcioletni okres jest konieczne.

III. Na ukształtowanie pojęcia recydywy i określenie konsekwencji prawnokarnych w kodeksie karnym z 1932 r. istotny wpływ miały założenia zarówno szkoły klasycznej, jak i pozytywnej, a szczególnie jej nurtu socjologicznego.

Należy jednak zauważyć, iż ówczesni przedstawiciele doktryny⁵⁵ dostrzegali, że obostrzenie kary nie rozwiązuje problemu, z którym od dawna próbuje się walczyć. Dłuższa izolacja tych skazanych od społeczeństwa nie ma istotnego wpływu na powrotność do przestępstwa. Odbycie kary, jak pisał S. Śliwiński, zawiodło, „tzn. nie spełniły się nadzieje pokładane w prewencji szczególnej ani nadzieje związane z poprawczym oddziaływaniem kary”⁵⁶. Zwracano uwagę, że powrót do przestępstwa nie zawsze wynika z osobowości przestępcy, jego złej woli, a jest efektem wielu czynników, w tym sytuacji, na którą opuszczający więzienie natrafia w społeczeństwie. Z pewnością te oceny nie tracą na aktualności w czasach nam współczesnych.

Bibliografia

Akty normatywne

Kodeks karny Rzeszy Niemieckiej z dnia 15.05.1871 r. z późniejszymi zmianami i uzupełnieniami po rok 1918 wraz z ustawą wprowadzącą do Kodeksu karnego dla Związku Północno-Niemieckiego (Rzeszy Niemieckiej) z dnia 30.03.1871 r. Poznań 1920.
Kodeks karny z 1903 r. (przekład z rosyjskiego) z uwzględnieniem zmian i uzupełnień obowiązujących w Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 1.05.1921 r. Warszawa 1922.
Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11.07.1932 r. — Przepisy wprowadzające kodeks karny i prawo o wykroczeniach (Dz.U. 1932, nr 60, poz. 573).

⁵⁵ Zob. W.M. Borowski: *Zasady prawa karnego*. T. 1: *Część ogólna...*, s. 364; S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne...*, s. 477; W. Wolter: *Zarys systemu prawa karnego*. *Część ogólna*. T. 2: *Kary...*, s. 99.

⁵⁶ S. Śliwiński: *Polskie prawo karne materialne...*, s. 477.

- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14.07.1932 r. — Kodeks karny (Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571).
- Ustawa karna z dnia 27.05.1852 r. I. 117 dpp. z uwzględnieniem wszelkich zmieniających ją ustaw austriackich i polskich wraz z ustawami o umorzeniu zasiedzenia, ust. o przedterminowym zwolnieniu, ust. o warunkowym zawieszeniu kary i najważniejszymi ustawami dodatkowymi. Wyd. 5. Lwów 1929.
- Ustawa z dnia 3.06.1919 r. o Komisji kodyfikacyjnej (Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, nr 44, poz. 315).

Literatura

- Borowski W.M.: *Zasady prawa karnego*. T. 1: *Część ogólna*. Warszawa 1922.
- Glaser S.: *Polskie prawo karne w zarysie*. Kraków 1933.
- Glaser S., Mogilnicki A.: *Kodeks karny Komentarz prawo o wykroczeniach — przepisy wprowadzające — tezy z orzeczeń Sądu Najwyższego — wyciągi z motywów ustawodawczych*. Kraków 1934.
- Handelsman M.: *Prawo karne w statutach Kazimierza Wielkiego*. Warszawa 1903.
- Janiszewski B.: *Recydywa wielokrotna w prawie karnym. Zagadnienia nadzwyczajnego wymiaru kary*. Warszawa—Poznań 1992.
- Krzymuski E.: *Projekt kodeksu karnego. Uwagi autora. Tytuł wstępny i część ogólna*. Odbitka z „Kwartalnika Prawa Cywilnego i Karnego”. Warszawa 1918.
- Krzymuski E.: *System prawa ze stanowiska nauki i trzech kodeksów, obowiązujących w Polsce*. T. 1: *Część ogólna*. Kraków 1921.
- Kutrzeba S.: *Dawne polskie prawo karne w zarysie*. Lwów 1921.
- Lityński A.: *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*. Katowice 1991.
- Makarewicz J.: *Kodeks karny z komentarzem*. Lwów 1932.
- Makarewicz J.: *Kodeks karny z komentarzem* [wydanie na podstawie publikacji Wydawnictwa Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich Lwów 1938]. Red. A. Grześkowiak, K. Wiak. Lublin 2012.
- Makarewicz J.: *Kodeks karny z komentarzem uzupełnienie IV wydania. Orzecznictwo Sądu Najwyższego (R. 1935 i 1936 Zb. Nr 1 — 134)*. Lwów 1936.
- Makarewicz J.: *Polskie prawo karne. Część ogólna*. Lwów 1919 [reprint: Warszawa 2017].
- Makarewicz J.: *Prawo karne. Wykład porównawczy z uwzględnieniem prawa obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej*. Lwów—Warszawa 1924.
- Makarewicz J.: *Ustawa karna. Część ogólna. Projekt wstępny*. „Przegląd Prawa i Administracji” 1922, nr 4—6.
- Makowski W.: *Kodeks karny 1932. Komentarz*. Warszawa 1933.
- Makowski W.: *Prawo karne. Część ogólna. Wykład porównawczy prawa karnego austriackiego, niemieckiego i rosyjskiego obowiązującego w Polsce*. Nakład Gebethnera i Wolfa. [B.d.].
- Makowski W.: *Projekt odrębny. Część ogólna kodeksu karnego*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1925, z. 3.

- Mogilnicki A., Rappaport E.S.: *Projekt kodeksu karnego dla ziem polskich. Część ogólna*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 1916, nr 16—19, 21, 23.
- Pasek A.: *Konstrukcja recydywy w polskim kodeksie karnym z 1932 roku*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2011, Prawo CCCXIII.
- Peiper L.: *Komentarz do Kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach, przepisów wprowadzających obie te ustawy oraz do Rozporządzenia Prezydenta R. P. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa z dnia 24 października 1934 roku (Dz. U. Nr 94, poz. 851) z uwzględnieniem ustawy karnej skarbowej, ordynacji podatkowej, kodeksu karnego wojskowego, ustaw dodatkowych, orzecznictwa Sądu Najwyższego*. Kraków 1936.
- Szymanowski T.: *Recydywa w Polsce. Zagadnienia prawa karnego, kryminologii i polityki karnej*. Warszawa 2010.
- Śliwiński S.: *Polskie prawo karne materialne. Część ogólna*. Warszawa 1946.
- Wolter W.: *Zarys prawa karnego. Część ogólna. T. 2: Kary, środki zabezpieczające, środki poprawcze i wychowawcze. Prawo karne administracyjne. Kary*. Kraków 1934.

Grażyna B. Szczygieł

Strafrechtliche Verantwortlichkeit von rückfälligen Tätern im Lichte des Strafgesetzbuches von 1932

Schlüsselwörter: Rückfall, Rückkehr zur Straftat, Anstalt für Unverbesserliche, Freiheitsstrafe, Verschärfung einer Strafe

Zusammenfassung: Den Gegenstand der Überlegungen ist die Instanz des Rückfalls im Strafgesetzbuch von 1932. Den für das Thema des Artikels wesentlichen Ausführungen geht die kurze Charakteristik der Gestaltung der strafrechtlichen Verantwortlichkeit von rückfälligen Tätern in den Arbeiten der Kodifikationskommission voraus, die zum Zwecke der Vereinheitlichung der Strafgesetzgebung nach der Erlangung der Unabhängigkeit durch Polen im Jahre 1918 einberufen wurde. Analysiert werden auch die im Art. 60 des Strafgesetzbuches bestimmten Voraussetzungen des Rückfalls und strafrechtliche Konsequenzen der Rückkehr zur Straftat unter Berücksichtigung der Rechtstheorie und Rechtsprechung.

Grażyna B. Szczygieł


Criminal liability of repeat offenders in the light of the 1932 Penal Code

Keywords: recidivism, return to crime, establishment for the wrongdoers, imprisonment, restriction of sentence

Summary: The subject of the discussion is the instance of recidivism in the Criminal Code of 1932. The main discussion is preceded by a brief description of the formation of criminal liability of persons returning to crime in the work of the codification committee established to unify criminal legislation after Poland gained independence in 1918. Then, the premises for recidivism specified in Article 60 of the Penal Code and the criminal consequences of returning to crime are analysed, taking into account the positions of doctrine and judicature.



LECH MAŻEWSKI

 <http://orcid.org/0000-0002-0662-2260>

Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. E. Kwiatkowskiego w Gdyni

Partia komunistyczna w konstytucji ZSRS z dnia 5 grudnia 1936 r.

Konstytucja Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich z dnia 5 grudnia 1936 r. ma istotne znaczenie dla określenia prawnego statusu partii komunistycznej, gdyż tu po raz pierwszy doszło do jej konstytucjonalizacji; nie było tego w dwóch pierwszych sowieckich aktach konstytucyjnych. Istotne pytanie brzmiałoby: czy fakt konstytucjonalizacji Wszechrosyjskiej Komunistycznej Partii (bolszewików) zmienia jej charakter, dzięki czemu będąc faktycznym rdzeniem systemu władzy, staje się jednocześnie najważniejszym ogniwem władzy państwowej, bo elementem instytucjonalizującym działania suwerena konstytucyjnego? Jak w tej sytuacji wyglądałby ustrój ZSRS? Czy miałyby to wpływ na zmianę kwalifikacji reżimu z totalitarnego na autorytarny?

Brak konstytucjonalizacji partii komunistycznej w konstytucji RFSRR z dnia 10 lipca 1918 r. i konstytucji ZSRS z dnia 30 grudnia 1922 r.

Pierwszą konstytucją sowiecką była ustawa zasadnicza Rosyjskiej Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Rad z dnia 10 lipca 1918 r.¹; jej integralną częścią

¹ Konstytucja RFSRR z dnia 10.07.1918 r. W: *Nowe konstytucje*. Red. J. Makowski. Warszawa 1925. O pracach nad tą konstytucją pisze A. Bosiacki: *Utopia, władza, państwo*. Dok-

stała się Deklaracja praw pracującego i wyzyskiwanego ludu zatwierdzona na III zjeździe rad w styczniu 1918 r.², a wcześniej odrzucona przez Zgromadzenie Ustawodawcze³.

Konstytucja RFSRR milczała na temat roli partii komunistycznej w ustroju państwa, acz konstytucjonalizacji uległy cele ideologicznej polityki partii. „Tym samym, partia pozostawała formalnie poza systemem konstytucyjnym, będąc jak gdyby stowarzyszeniem o charakterze prywatnym, oficjalnie niemającym wpływu na życie publiczne”⁴.

Nie znaczy to oczywiście, że w tym czasie Rosyjska Komunistyczna Partia (bolszewików) (dalej: RKP (b)) nie odgrywała zasadniczej roli w sowieckim systemie politycznym, doprowadzając do powstania oryginalnego systemu władzy, który polegał na istnieniu dualizmu partia—państwo. Michel Lesage podnosił, iż już wówczas władza polityczna skupiona była w instancjach kierowniczych partii komunistycznej, które podporządkowały sobie nie tylko resztę komitetów partyjnych, ale także rady i administrację, a ponadto związki zawodowe⁵. Oznaczało to powstanie owego dualizmu partia—państwo, ale również zdominowanie całego życia społecznego nowego państwa, co znalazło wyraz jedynie w kolejnych statutach RKP (b). W rezultacie statut partii komunistycznej „stanowił jak gdyby drugą i bardziej rzeczywistą konstytucję RFSRR”⁶.

Wydaje się, że brak konstytucjonalizacji ustrojowej roli partii mógł wynikać właśnie z tego, że w tym czasie dopiero tworzyły się instytucjonalne ramy jej funkcjonowania poprzez dokonywanie uzupełnień w kolejnych statutach RKP (b); niemniej już wtedy istnienie i funkcjonowanie partii komunistycznej było podstawowym faktem ustrojowo-politycznym, decydującym o kształcie państwa sowieckiego.

*tryna i koncepcje prawne „bolszewickiej” Rosji 1917—1921. Warszawa 1999, cz. II, rozdz. III. Sformułował on bardzo surową ocenę tego aktu prawnego; twierdzi on, że pierwsza konstytucja sowiecka „za swój główny cel uznawała [...] likwidację burżuazji i pasożytniczych klas społecznych, pojęć tych nie definiując. Było to klasyczne założenie ludobójstwa — likwidacji poszczególnych grup społecznych z powodu ich właściwości zawodowych oraz pozycji społecznej”. Ibidem, s. 313. Tak samo A. Lityński: *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1990, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików) — krótki kurs. Warszawa 2010, s. 23—24.**

² Stanisław Starzyński (*Powojenny ustrój państw europejskich. Kraków 1926, s. 102*) określa ten dokument „smutną parodią deklaracji praw człowieka i obywatela”. Mniej zgryźliwy był Wacław Komarnicki (*Nowy ustrój państwowy Związku Sowieckiego. Wilno 1938, s. 9*): „Ma być ona przeciwstawieniem słynnej francuskiej deklaracji praw człowieka i obywatela z 1789 r. i tak jak tamta otwierać nową erę ludzkości”.

³ A. Lityński: *Prawo Rosji i ZSRR...*, s. 22.

⁴ Ibidem, s. 39.

⁵ M. Lesage: *Les regimes politiques de l'URSS et de l'Europe l'Est. Paris 1971, s. 31.*

⁶ A. Lityński: *Prawo Rosji i ZSRR...*, s. 39; wcześniej tak samo F. Anczewicz: *Stalinowska koncepcja państwa na tle ewolucji ustrojowej Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich. Lublin 2001, s. 98.*

Dość ciekawie problemem ustrojowej roli partii zajmował się w tym czasie w swoich wykładach Michaił A. Reisner, uczeń Leona Petrażyckiego⁷, po przewrocie bolszewickim zastępca komisarza sprawiedliwości. Postulował on *de lege ferenda* umieszczenie odpowiednich postanowień o roli partii w ustawie zasadniczej, „co byłoby niezbędnym krokiem naprzód do ulepszenia naszego porządku konstytucyjnego”; tu stawiał pytanie: „Na cóż nam pozostawiać naszą wielką partię w sytuacji jakiegoś faktu nie utwierdzonego w konstytucji?”. W ustawie zasadniczej nie tylko należałoby „umieścić najważniejsze postanowienia programu partyjnego, lecz i związać z nią nierozdzielnie i w określony sposób naszą maszynę państwową, a w szczególności zabezpieczyć jej [partii — L.M.] rzeczywiste panowanie w działalności ustawodawczej. Wówczas partia nie tylko faktycznie, lecz i według samej ustawy stałaby się odpowiedzialnym i określonym czynnikiem państwowym. To by wzmogło odpowiedzialność partii za państwo i przyczyniło się do udoskonalenia jej organizacji”⁸.

Uczeń L. Petrażyckiego wyraźnie podkreślał, że w państwie sowieckim działalność ustawodawcza przeszła do organów partii: „Jeżeli nasze rady i ustrój sowiecki są przeważnie organami samorządu komunistycznego, to do samej partii przeszła ta najwyższa działalność prawodawcza, która poprzednio należała do parlamentu”. Autor nie widział analogii między parlamentem a zjazdami rad, a dostrzegał pewne cechy wspólne występujące między zjazdem partii a działalnością ciała ustawodawczego. „Odkryliśmy z wami rzeczywistego i wielkiego prawodawcę Rosji Sowieckiej. Znamy nasze robotniczo-ustawodawcze zgromadzenie. Przekonaliśmy się o tym, że partia stanowi jedną z najważniejszych części całego naszego organizmu państwowego”⁹.

W konsekwencji „Partia staje się państwem. Zlewa się bezpośrednio z rewolucyjnym ludem. Nabiera charakteru bojowego i wojskowego”. I dalej: „To w samej rzeczy już nie jest organizacja partyjna, a swego rodzaju rewolucyjna komuna proletariatu, wybrany oddział, kierownicza grupa, wychodząca z szeregów ludności pracującej kraju. I jest samo przez się zrozumiałe, że rola i znaczenie takiej partii w życiu państwowym są zupełnie inne”¹⁰. Swoją myśl M.A. Reisner sformułuje raz jeszcze: „Powtarzamy, rewolucyjna i klasowa partia u władzy przewrotu socjalnego jest już nie tyle partią, co bojową awangardą i zespolonym, uzbrojonym bractwem na zasadach wzajemnego poręczenia”¹¹.

Propozycje M.A. Reisnera w zakresie regulacji roli partii komunistycznej wobec państwa sprowadzałyby się zatem do dokonania konstytucjonalizacji ustrojowej pozycji partii. Istnienie partii, przestając być tylko kwestią faktu, a stając się również przedmiotem regulacji ustawy zasadniczej, prowadziłyby do

⁷ A. Walicki: *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*. Warszawa 1995, s. 228.

⁸ M.A. Reisner: *Osnovy sowietskoy konstitucii*. Moskwa 1920, s. 173—174. Tłum. — L.M.

⁹ Ibidem, s. 171. Tłum. — L.M.

¹⁰ Ibidem, s. 170, 171. Tłum. — L.M.

¹¹ Ibidem, s. 178. Tłum. — L.M.

nadania jej statusu partii państwowej, nabierałaby ona w ten sposób charakteru swoistego organu państwa. Niejako przy okazji instytucjonalizacji partii komunistycznej nastąpiłoby częściowe zniesienie dualizmu partia—państwo poprzez uznanie, że funkcje ustawodawcze w państwie sowieckim wykonują zjazdy partyjne, a nie zjazdy rad i wyłonione przez nie organy.

Jeszcze bardziej stanowcze propozycje w zakresie instytucjonalizacji roli partii komunistycznej poprzez zniesienie dualizmu partia—państwo przedłożył w tym samym niemalże czasie jeden z działaczy bolszewickich Nikołaj A. Osiński¹². Na VIII zjeździe RKP (b) w 1919 r. zaproponował, aby członkowie Komitetu Centralnego (dalej: KC), wchodzący w skład Rady Komisarzy Ludowych (dalej: RKL), stanowili zarazem Biuro Polityczne partii. Wówczas RKL byłaby ciałem decydującym o polityce, a nie „naradą specjalistów”. Reszta członków KC zajmowałaby się pracą partyjną. Trafnie konkludował Adam Łopatka: „W ten sposób uległyby właściwie likwidacji kierownicze instancje partii”¹³.

N.A. Osiński wrócił do swoich koncepcji ustrojowo-politycznych na XI zjeździe RKP (b) w 1922 r., a więc w przededniu przyjęcia nowej konstytucji, domagając się „usamodzielnienia państwa”. Miało to polegać na tym, że Centralny Komitet Wykonawczy (dalej: CKW) obradowałby na od dwu- do trzymiesięcznych sesjach, RKL miałyby składać się w większości z członków KC, Biuro Polityczne i Biuro Organizacyjne KC RKP (b) uległyby likwidacji. Ośrodkiem decyzji we wszystkich istotnych sprawach staliby się członkowie KC, będący członkami RKL, która jednak miała być pozbawiona kompetencji prawotwórczych, poza stanowieniem aktów o charakterze ściśle wykonawczym. Ustawodawstwo byłoby domeną CKW. W rezultacie centralnym organem państwa miałyby stać się Prezydium CKW, które pełniłoby podobną rolę do KC w partii¹⁴.

Realizacja powyższych propozycji oznaczałaby nie tylko skuteczne zniesienie dualizmu partia—państwo, ale również upodobniłaby sytuację w Rosji pod rządami bolszewików do tej, jaka występuje w demokracjach parlamentarnych. Tym samym prowadziłyby to do likwidacji kierowniczej roli partii komunistycznej wobec państwa socjalistycznego w sensie, jaki uformował się po zdobyciu władzy przez bolszewików w 1917 r.

Tak więc konstytucja RFSRR z 1918 r. nie regulowała kwestii ustrojowej roli partii komunistycznej wobec państwa, chociaż wyraźnie stanowiła o ideologicznych celach ustroju; mimo to ustrojowo-polityczna rola partii komunistycznej stała się przedmiotem refleksji prawniczej i *stricte* politycznej. Nie ulegała wątpliwości potrzeba konstytucjonalizacji pozycji partii, ale zgłaszane propozycje nie ograniczały się jedynie do tego. Przy okazji bowiem chciano zmodyfikować

¹² Relacjonuję za: A. Łopatka: *Kierownicza rola partii komunistycznej wobec państwa socjalistycznego*. Poznań 1963, s. 137.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Relacjonuję za: ibidem, s. 138.

istniejący dualizm partia—państwo, a nawet w ogóle znieść to charakterystyczne dla sowieckiej Rosji rozwiązanie.

Konstytucja ZSRS z dnia 30 grudnia 1922 r.¹⁵ nadal milczała w sprawie roli partii komunistycznej w nowym ustroju, chociaż *Deklaracja o utworzeniu ZSRR* ją poprzedzająca wyraźnie mówiła o ustanowieniu komunizmu w skali globalnej. Głosy nawołujące do zakotwiczenia partii w ustawie zasadniczej zostały zignorowane, zadowolono się konstytucjonalizacją ideologicznych celów nowo powstałego państwa. Osobną sprawą była kwestia zniesienia dualizmu partia—państwo, ale i tu nic nie zrobiono.

Konstanty Grzybowski pisał, że przed wejściem w życie konstytucji z 1936 r. w ZSRS „obok systemu władz »państwowych« istnieje kierujący nimi system rosyjskiej partii komunistycznej, jedynej partii, legalnie w państwie sowieckim istniejącej. Partia za pomocą szeregu środków decyduje o polityce państwowej Rosji”¹⁶. Należy się z tym w pełni zgodzić, tylko co to znaczy? Jaki miałyby to wpływ na sam status partii komunistycznej?

Jeśli przyjmiemy, że pozycja partii komunistycznej w Rosji bolszewickiej/ZSRS w okresie obowiązywania pierwszych konstytucji sowieckich wyrażała istniejący tam realnie system władzy, ideologicznie zorientowanej na budowę socjalizmu oraz ucieleśniający interesy aparatu partyjnego, to w pełni zrozumiała stała się decyzja ustawodawcy, żeby nie poddawać konstytucjonalizacji roli partii. W efekcie przejście przez partię komunistyczną całkowitej kontroli nad życiem Rosji po zwycięstwie bolszewików pozostawałoby niczym nielimitowane. Pewien wyjątek, a to i tak czasowo ograniczony, uczyniono tylko dla gospodarki chłopskiej w okresie Nowej Polityki Ekonomicznej (dalej: NEP)¹⁷.

Słowem, nie należało w trakcie prac nad konstytucją ZSRS realizować propozycji M.A. Reisnera, a tym bardziej N.A. Osińskiego, gdyż naruszałoby to ukształtowany system władzy. Paradoksalnie bowiem brak regulacji roli partii komunistycznej we wczesnych konstytucjach sowieckich wzmacniał jej pozycję w systemie władzy, jakakolwiek zaś próba instytucjonalizacji prowadziłyby do utraty przez nią specyficznego — i zupełnie wyjątkowego — charakteru nadanego jej przez Włodzimierza Lenina, sprowadzającego się do podporządkowania sobie państwa i wszystkich instytucji społecznych. Ponadto po odrzuceniu polityki NEP pod koniec lat dwudziestych ubiegłego wieku ZSRS stawał się wytwórcą i dysponentem prawie 100% dochodu narodowego¹⁸.

¹⁵ Konstytucja ZSRR z dnia 30.12.1922 r. W: *Nowe konstytucje...*

¹⁶ K. Grzybowski: *Ustrój Związku Radzieckiego*. Kraków 1947, s. 32.

¹⁷ Na temat Nowej Polityki Ekonomicznej zob. M. Malia: *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917—1991*. Warszawa 1998, cz. II, rozdz. 5.

¹⁸ W dużym stopniu sytuacja ZSRS od przełomu lat dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku spełniała wymagania modelu formacji azjatyckiej. O przydatności koncepcji azjatyckiej formacji społeczno-gospodarczej do opisu ZSRS pod panowaniem ideologii komunistycznej i sporach wokół samej koncepcji azjatyckiej formacji społeczno-gospodarczej zob. K. Wittfo-

Regulacja ustrojowej pozycji partii komunistycznej w konstytucji ZSRS z dnia 5 grudnia 1936 r.

Wyłoniony przez VII zjazd rad ZSRS CKW powołał 7 lutego 1935 r. komisję konstytucyjną z Józefem Stalinem na czele¹⁹, której zadaniem było przygotowanie projektu nowelizacji obowiązującej ustawy zasadniczej ZSRS²⁰; w toku prac zmieniono zdanie i powstał projekt nowej konstytucji. Weszła ona w życie w dniu urodzin sekretarza generalnego WKP (b) i przywódcy ZSRS, czyli dnia 5 grudnia 1936 r.²¹, co jeszcze bardziej miało podkreślić używanie wobec niej miana konstytucji stalinowskiej. Traktowane to było wówczas jako szczególnie zaszczytne, wyróżniające określenie, a nie jedynie zwrot o charakterze opisowym.

Istotnym *novum* nowej ustawy zasadniczej — obok odrzucenia instytucjonalnych rozwiązań właściwych dla wczesnego etapu państwa socjalistycznego oraz petryfikacji pewnych odstępstw od wymagań ideologii komunistycznej²² — była konstytucjonalizacja ustrojowej roli partii komunistycznej. Towarzyszył temu brak regulacji ideologicznych celów ustroju, co cechowało zarówno ustawę zasadniczą RFSRR z 1918 r., jak i konstytucję ZSRS z 1924 r.

Bolszewicy od początku nie traktowali swojej partii — zgodnie z etymologią słowa „partia” — jako części systemu partyjnego. Wyrażając poprawną świadomość proletariatu i to bez względu na to, co empiryczni robotnicy o tym myśleli, w przypadku zwycięstwa rewolucji musieli aspirować do czegoś więcej niż bycie jedną z partii w nowym systemie partyjnym²³, chociaż przez krótki czas godzili się na koalicję rządową z lewicowymi eserowcami²⁴. Wkrótce jednak zwolennicy W. Lenina wytworzyli system kierowniczej roli partii komunistycznej wobec państwa, skutkujący powstaniem niespotykanego dotąd dualizmu partia—państwo. I właśnie od tej chwili powinniśmy mówić nie tyle o systemie partyjnym

gel: *Oriental Despotism. A Comparative Study of Total Power*. New Haven 1957. W literaturze polskiej problemem istnienia azjatyckiej formacji społeczno-gospodarczej zajmował się m.in. S. Kozyr-Kowalski: *Max Weber a Karol Marks*. Warszawa 1967, s. 423—433.

¹⁹ Leszek Kołakowski (*Główne nurty marksizmu. Powstanie — rozwój — rozkład*. T. 3. Paryż 1976, s. 50) błędnie podaje, że przewodniczącym tej komisji miał być Nikołaj I. Bucharin.

²⁰ F. Anczewicz: *Stalinowska koncepcja...*, s. 177.

²¹ Konstytucja ZSRR z dnia 5.12.1936 r. W: J. Stalin: *O projekcie Konstytucji Związku SRR*. Warszawa 1951.

²² Szerzej zob. L. Mażewski: *Długa dekada lat siedemdziesiątych (1968—1981). Rola nowelizacji z 10 lutego 1976 r. Konstytucji PRL z 22 lipca 1955 r. w ewolucji ustroju PRL na tle konstytucji europejskich państw socjalistycznych*. Toruń 2011, s. 22—28 wraz z cytowaną tam literaturą.

²³ O leninowskim modelu partii nowego typu m.in. L. Kołakowski: *Główne nurty...* T. 2. Paryż 1976, rozdz. XVI; R. Pipes: *Rewolucja rosyjska*. Warszawa 1994, s. 285—288; M. Małia: *Sowiecka tragedia...*, s. 93—99.

²⁴ R. Pipes: *Rewolucja rosyjska...*, s. 419—421, 502—510.

w takiej czy innej jego odmianie, który występowałby w Rosji sowieckiej, ile o systemie władzy z partią komunistyczną w roli głównej.

J. Stalin w *O podstawach leninizmu*²⁵ oraz w *Przyczynku do problemów leninizmu*²⁶ przedstawiał partię jako awangardę klasy robotniczej, elitę wiedzy i heroicznego poświęcenia, politycznego wodza klasy robotniczej i sztab wojskowy zarazem; gdzie indziej partia porównywana jest nawet do zakonu Kawalerów Mieczowych²⁷. Następca W. Lenina w obu broszurach podkreślał, że ustrojowa rola partii nie jest oparta na przemocy, nie jest to *sensu stricto* dyktatura, ale stanowi rodzaj przywództwa politycznego.

Za zgodne z prawdą należy uznać twierdzenie generalnego sekretarza WKP (b): „Za najważniejszy wyraz kierowniczej roli partii [...] w Związku Radzieckim [...] należy uznać, że ani jedno ważne zagadnienie polityczne czy organizacyjne nie jest rozstrzygane przez nasze organy radzieckie i inne organizacje masowe bez kierowniczych wskazań partii”²⁸. J. Stalin w swoim wystąpieniu konstytucyjnym mówił ponadto: „Muszę przyznać, że w nowej Konstytucji [...] zachowuje się bez zmiany obecne kierownicze stanowisko Komunistycznej Partii ZSRR”. I dodawał: „My zaś, bolszewicy, uważamy to za zaletę projektu Konstytucji”²⁹.

W tej sytuacji logiczne powinno być, iż należałoby utrzymać dotychczasowy stan rzeczy, czyli unikać konstytucjonalizacji ustrojowej roli partii komunistycznej, zadawalając się istnieniem dominacji partii w węzle partia—państwo i opanowaniem całego życia kraju. W nowej ustawie zasadniczej ZSRS postąpiono jednak inaczej. Dlaczego? Czyżby wynikało to z przyjętej koncepcji konstytucji jako rodzaju politycznego bilansu, „rejestracji ustawodawczej [...] tego, co już zostało osiągnięte i zdobyte”³⁰? A może było efektem akcentowania ważności prawa, czym właśnie zajmował się Andriej J. Wyszynski, gromiąc porewolucyjne koncepcje szybkiego obumierania prawa w nowym ustroju³¹? Wedle Lwa Trockiego w ten sposób partia komunistyczna została pozbawiona charakteru awangardy klasy robotniczej i została przekształcona w „organizację polityczną biurokracji”³². Zdaniem natomiast współczesnych francuskich prawników chodziło jedynie o wypełnienie luki istniejącej w dwu pierwszych konstytucjach sowieckich³³. Kto miał rację w tej sprawie?

Lud pracujący miast i wsi jako konstytucyjny suweren nie był już w świetle prawa niezorganizowaną masą, ogółem pracujących w mieście i na wsi czy też

²⁵ J. Stalin: *Dzieła*. T. 6. Warszawa 1951, s. 170—186.

²⁶ Ibidem. T. 8. Warszawa 1950.

²⁷ Ibidem. T. 5. Warszawa 1949, s. 80.

²⁸ Ibidem. T. 8. Warszawa 1950, s. 47.

²⁹ J. Stalin: *O projekcie...*, s. 39.

³⁰ Ibidem, s. 23.

³¹ A.J. Wyszynski: *Zagadnienia teorii państwa i prawa*. Warszawa 1952, s. 525—526.

³² L. Trocki: *Zdradzona rewolucja: czym jest ZSRR i dokąd zmierza?* Pruszków 1991, s. 106.

³³ G. Burdeau, F. Hamon, M. Troper: *Droi constitutionnel*. Paris 1999, s. 265.

zbiorowością robotników i chłopów. O istnieniu organizacji ludu pracującego, o jego wewnętrznej strukturze mówił art. 126 konstytucji ZSRS. Wymienia się tam wiele organizacji ludu pracującego, na koniec stwierdzając, że „najbardziej zaś aktywni i uświadomieni obywatele spośród klasy robotniczej i innych warstw ludu pracującego jednoczą się we Wszechzwiązkową Komunistyczną Partię (bolszewików) (dalej: WKP (b) — L.M.), będącą czołowym oddziałem ludu pracującego w jego walce o umocnienie i rozwój ustroju socjalistycznego oraz stanowiącą kierowniczy trzon wszystkich organizacji ludu pracującego, zarówno społecznych, jak państwowych”.

Tak więc w sensie prawnokonstytucyjnym partia komunistyczna odgrywała zasadniczą rolę zarówno w organizacji i działalności ludu pracującego, jak i kierowała funkcjonowaniem aparatu państwa, tudzież innych organizacji ludu pracującego. Z pewnością dobrze oddawało to pozycję, jaką instancje WKP (b) zajmowały w systemie politycznym ZSRS. Jednocześnie konstytucyjne określenie „kierowniczy trzon” „zapewnia partii komunistycznej stanowisko elity, uprzywilejowanej do reszty społeczeństwa, jak i państwa”³⁴.

Na straży ustrojowej roli WKP (b) stał przepis art. 141 konstytucji ZSRS, w myśl którego „Prawo wystawiania kandydatów [na deputowanych — L.M.] przysługuje organizacjom społecznym i zrzeszeniom ludu pracującego: komunistycznym organizacjom partyjnym, związkom zawodowym, spółdzielniom, organizacjom młodzieżowym, stowarzyszeniom kulturalnym”. Ważne są tu jedynie „komunistyczne organizacje partyjne”, gdyż reszta wymienionych podmiotów podlegała ich kierownictwu.

Wacław Komarnicki uważał, że art. 141 „W praktyce zabezpieczyć ma regime sowiecki od możliwości ujemnych wyników dla niego 4-przymiotnikowego systemu wyborczego, a zwłaszcza zastosowania tajności”³⁵. W rezultacie wybory zostają zamienione w akt plebiscytnego poparcia dla oficjalnych kandydatów i prezentowanego przez nich programu³⁶. Prawo wyborcze, w miejsce podmiotowego uprawnienia, staje się tu rodzajem funkcji społecznej, jaką pełnią jednostki zaliczone do ludu pracującego, wypełnianej „w walce o umocnienie i rozwój ustroju socjalistycznego”. Obywatele swoje uprawnienie do głosowania mają wykorzystać w celu urzeczywistnienia władzy ludu pracującego i zgodnie z jego interesem, a ponieważ władza należy do ludu pracującego, nie istnieje możliwość jej utraty w drodze wyborów, ani też zmiany w ten sposób zasadniczej linii polityki państwa.

Franciszek Anczewicz zwracał uwagę, że „Konstytucja stalinowska [...] po raz pierwszy w historii monopartii bolszewickiej sformułowała w porządku

³⁴ W. Komarnicki: *Nowy ustrój...*, s. 27; tak samo A. Lityński: *Prawo Rosji i ZSRR...*, s. 80.

³⁵ W. Komarnicki: *Nowy ustrój...*, s. 27.

³⁶ Mimo to A.J. Wyszyński (*Zagadnienia teorii...*, s. 404) uważał, że przeprowadzono je na podstawie „nowego, najdemokratyczniejszego w świecie systemu wyborczego”.

konstytucyjnym publicznoprawny charakter tej monopartii, przekształcając ją z faktycznego w konstytucyjny organ władzy państwowej nowego ustroju prawno-politycznego”, a to oznacza, że statut partyjny „automatycznie staje się częścią prawa konstytucyjnego”³⁷. Stąd zupełnie nie ma racji K. Grzybowski, że „Partia komunistyczna potraktowana jest jako jedno ze stowarzyszeń, ale szczególniejszego rodzaju i o szczególnych funkcjach. [...] Znaczenie partii komunistycznej leży przede wszystkim w płaszczyźnie socjologicznej a nie formalnoprawnej, jej wyłączność jest uzasadniona z tego punktu widzenia”³⁸.

Konstytucja z 1936 r., zakotwicząc partię komunistyczną w ustawie zasadniczej, zrealizowała zatem postulat M.A. Reisnera, ale w inny sposób niż on to formułował, gdyż nie doszło do uznania jej zjazdów za obrady ciała ustawodawczego. To lud pracujący miast i wsi — jako suweren konstytucyjny — uległ instytucjonalizacji poprzez działania organów partii komunistycznej, która ponadto pełniła kierowniczą rolę wobec całego aparatu państwowego. Dodatkowo WKP (b) uzyskała jeszcze sankcję prawną dla swego wpływu na przebieg procesu wyborczego, zamieniając go w system powszechnego głosowania, a nie rzeczywistych wyborów. W żadnym stopniu też nie doszło do zniesienia dualizmu partia—państwo, czego chciał N.A. Osiński, a nawet miało miejsce konstytucyjne umocnienie tej dualistycznej struktury władzy; z drugiej jednak strony, partia stała się swoistą częścią aparatu państwowego, będąc kierowniczym elementem w strukturze suwerena konstytucyjnego.

W. Komarnicki konkludował, że konstytucja z 1936 r. odrzuca instytucjonalne rozwiązania właściwe dla wczesnego etapu państwa socjalistycznego, ale „konstytucja faktyczna — czyli dyktatura partii komunistycznej pozostaje nietknięta, a poniekąd umocniona przez art. 141 konstytucji, wprowadzający tę partię do przepisów konstytucji”. I dalej: „Reforma ustrojowa Stalina nie zmienia istoty politycznej regimie’u sowieckiego. Pozostaje on w dalszym ciągu oligarchią partyjną [...]. Oligarchia ta zresztą coraz bardziej przemienia się w jedynowładztwo Stalina”³⁹.

Ale czy konstytucjonalizacja roli partii komunistycznej nie była w rzeczywistości kolejnym elementem dokonującej się wówczas przemiany w ZSRS, polegającej na ustrojowym odwróceniu od realizacji komunistycznych celów?⁴⁰ W płasz-

³⁷ F. Anczewicz: *Stalinowska koncepcja...*, s. 201, 202. Inaczej M. Granat (*Likwidacja monopolistycznej pozycji partii komunistycznej*. Lublin 1992, s. 25): „System partii komunistycznej, w odróżnieniu od statusu »partii państwowej«, nie polegał na przekształceniu jej w organy państwa, lecz na faktycznym zdominowaniu przez nią życia publicznego. Był to więc rzeczywisty system władzy partii, nie zaś taki czy inny system prawny partii”.

³⁸ K. Grzybowski: *Ustrój...*, s. 54.

³⁹ W. Komarnicki: *Nowy ustrój...*, s. 29, 38.

⁴⁰ Niejako na bieżąco zajmowali się tą sprawą L. Trocki: *Zdradzona rewolucja...* oraz N.S. Timasheff: *The Great Retreat. The Growth and Decline of Communism in Russia*. New York 1946. Ich analizy interesująco zreferował A. Walicki: *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje utopii komunistycznej*. Warszawa 1996, s. 391—402. Martin Malia (*Sowiecka*

czyżnie ustrojowej nie zniesiono, co prawda, dualizmu partia—państwo, a nawet nadano mu sankcję konstytucyjną, ale sama partia uległa upaństwowieniu.

Konstytucja z 1936 r. stanowi o przejściu od WKP (b) w roli rdzenia systemu władzy do traktowania jej ponadto jako specyficznego organu państwa w sensie bycia elementem instytucjonalizującym działania suwerena konstytucyjnego; poprzednio zakres władzy partii był niczym nieograniczony — czy obecnie było tak samo? Zmiana ta początkowo polegałaby nie tyle na limitowaniu władzy partii komunistycznej, ile na odnotowaniu przez prawo konstytucyjne jej roli ustrojowej, co wcale nie wzmacniało jej znaczenia, a raczej potencjalnie osłabiało na rzecz państwa, „w rzeczywistości bowiem państwo i życie polityczne, właściwie rozumiane, należą do najważniejszych warunków zabezpieczających przed niebezpieczeństwem totalitaryzmu”⁴¹. Rzecz jasna, w przypadku ZSRS nie mieliśmy jeszcze długo do czynienia z takim państwem, acz pewnym krokiem w tym kierunku mogłaby być treść art. 6 konstytucji ZSRS z dnia 7 października 1977 r., który stanowił: „Wszystkie organizacje partyjne działają w ramach Konstytucji ZSRR”⁴².

Może zabrzmieć to paradoksalnie, ale sytuacja ZSRS w połowie lat trzydziestych oznaczałaby odchodzenie od totalitaryzmu w kierunku rozwiązań autorytarnych⁴³, chociaż byłyby to autorytaryzm nie tylko niezwykle opresywny, ale ciągle cechujący się olbrzymim zakresem władzy, a jak wiadomo, to właśnie ograniczony charakter władzy odróżnia autorytaryzm od totalitaryzmu⁴⁴. Z obu tych powodów w pełni ukształtowany socjalizm stalinowski stawałby się co najwyżej autorytaryzmem *in statu nascendi*, a w związku z tym byłyby nieporównywalny z innymi znanymi z historii przypadkami. Jadwiga Staniszkis potwierdza, że J. Stalin w drugiej połowie lat trzydziestych zastanawiał się nad autorytarnym zwrotem stworzonego przez siebie reżimu. Pisała nawet: „Rok 1938 — to [...] początek końca komunizmu. Historyczną ironią (i tragedią) jest, że tęsknota Stalina, aby przejść od totalitaryzmu do — jakbyśmy dzisiaj powiedzieli — reżimu autorytarno-biurokratycznego, poprzedziła nową falę

tragedia..., s. 271) twierdzi, że o żadnym odwróceniu od założeń komunizmu nie było jednak wówczas mowy, gdyż tak naprawdę „nigdy nie było radzieckiego Termidora; rosyjscy jakobini na stałe pozostali u władzy”.

⁴¹ H. Buchheim: *Totalitarian Rule*. Middletown, Connecticut 1968, s. 96. Tłum. — L.M.

⁴² *Konstytucja ZSRR*. Warszawa 1977. Por. L. Mażewski: *Długa dekada...*, s. 57—58.

⁴³ A. Walicki (*Marksizm i skok...*, s. 404—405) uznałby to za błędny pogląd, gdyż wówczas w ZSRS „władza totalitarna wysunęła się na plan pierwszy, a ideologia komunistyczna zredukowana została do posłusznego narzędzia tej władzy. [...] totalitarny komunizm przekształcił się w komunistyczny totalitaryzm, czyli w totalitaryzm posługujący się komunizmem jako środkiem”.

⁴⁴ Pojęciem autorytaryzmu jako systemem rządów ograniczonych w przeciwieństwie do totalitaryzmu jako władzy niczym nieograniczonej posługuje się F.A. Hayek: *Konstytucja wolności*. Wrocław 1987, s. 99. Zob. też K. Loewenstein: *Political Power and the Governmental Process*. Chicago 1957, s. 55—58.

terroru”⁴⁵. Poza tym na przeszkodzie dokonania tego zwrotu miały stanąć okoliczności natury międzynarodowej, związane ze zbliżającą się wojną.

Partia komunistyczna w konstytucji ZSRS z dnia 5 grudnia 1936 r.

Dwie pierwsze konstytucje sowieckie (RSFRR z 1918 r. i ZSRS z 1924 r.) milczały w sprawie ustrojowo-politycznej roli partii komunistycznej, chociaż regulowały ideologiczne cele ustroju. Po uchwaleniu pierwszego aktu konstytucyjnego rozpoczęła się dyskusja na temat sposobu prawnej regulacji roli partii. Jej rezultaty tylko w niewielkim stopniu zostały wykorzystane w praktyce, i to dopiero w pracach nad trzecią z rzędu sowiecką ustawą zasadniczą.

Konstytucja z 1936 r. zakotwiczyła prawnie partię komunistyczną. Nie doszło do uznania jej zjazdów za obrady ciała ustawodawczego, ale lud pracujący miast i wsi — jako suweren konstytucyjny — uległ instytucjonalizacji poprzez działania organów partii. Dodatkowo WKP (b) uzyskała jeszcze istotny wpływ na przebieg wyborów, potwierdzając w sensie prawnym zamienienie ich w system powszechnego głosowania.

Jeśli chodzi o status WKP (b), to konstytucja z 1936 r. stanowi o przejściu do traktowania partii jako specyficznego organu państwa, elementu struktury suwerena konstytucyjnego, a nie jedynie osi systemu władzy; poprzednio zakres jej władzy był niczym nieograniczony, czy obecnie było tak samo? Fakt konstytucjonalizacji ustrojowej pozycji partii komunistycznej sprawił, że prawo zaczęło regulować jej sytuację prawną, co w dłuższej perspektywie powinno się nasilić. Trzeba stwierdzić, że jedynie w niewielkim stopniu tak się rzeczywiście stało.

Bibliografia

Akty normatywne

Konstytucja RFSRR z dnia 10.07.1918 r.

Konstytucja ZSRR z dnia 30.12.1922 r.

Konstytucja ZSRR z dnia 5.12.1936 r.

⁴⁵ J. Staniszkis: *Postkomunizm. Próba opisu*. Gdańsk 2005, s. 20.

Literatura

- Ancewicz F.: *Stalinowska koncepcja państwa na tle ewolucji ustrojowej Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich*. Lublin 2001.
- Bosiacki A.: *Utopia, władza, państwo. Doktryna i koncepcje prawne „bolszewickiej” Rosji 1917—1921*. Warszawa 1999.
- Buchheim H.: *Totalitarian Rule*. Middletown, Connecticut 1968.
- Burdeau G., Hamon F., Troper M.: *Droi constitutionnel*. Paris 1999.
- Granat M.: *Likwidacja monopolistycznej pozycji partii komunistycznej*. Lublin 1992.
- Grzybowski K.: *Ustrój Związku Radzieckiego*. Kraków 1947.
- Hayek F.A.: *Konstytucja wolności*. Wrocław 1987.
- Kołakowski L.: *Główne nurty marksizmu. Powstanie — rozwój — rozkład*. T. 2—3. Paryż 1976.
- Komarnicki W.: *Nowy ustrój państwowy Związku Sowieców*. Wilno 1938.
- Konstytucja ZSRR*. Warszawa 1977.
- Kozyr-Kowalski S.: *Max Weber a Karol Marks*. Warszawa 1967.
- Lesage M.: *Les regimes politiques de l'URSS et de l'Europe l'Est*. Paris 1971.
- Lityński A.: *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1990, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików) — krótki kurs*. Warszawa 2010.
- Loewenstein K.: *Political Power and the Governmental Process*. Chicago 1957.
- Łopatka A.: *Kierownicza rola partii komunistycznej wobec państwa socjalistycznego*. Poznań 1963.
- Malia M.: *Sowiecka tragedia. Historia komunistycznego imperium rosyjskiego 1917—1991*. Warszawa 1998.
- Mażewski L.: *Długa dekada lat siedemdziesiątych (1968—1981). Rola nowelizacji z 10 lutego 1976 r. Konstytucji PRL z 22 lipca 1955 r. w ewolucji ustroju PRL na tle konstytucji europejskich państw socjalistycznych*. Toruń 2011.
- Nowe konstytucje*. Red. J. Makowski. Warszawa 1925.
- Pipes R.: *Rewolucja rosyjska*. Warszawa 1994.
- Reisner M.A.: *Osnovy sowietskoj konstitucii*. Moskwa 1920.
- Stalin J.: *Dzieła*. T. 5. Warszawa 1949.
- Stalin J.: *Dzieła*. T. 6. Warszawa 1951.
- Stalin J.: *Dzieła*. T. 8. Warszawa 1950.
- Stalin J.: *O projekcie Konstytucji Związku SRR*. Warszawa 1951.
- Staniszki J.: *Postkomunizm. Próba opisu*. Gdańsk 2005.
- Starzyński S.: *Powojenny ustrój państw europejskich*. Kraków 1926.
- Timasheff N.S.: *The Great Retreat. The Growth and Decline of Communism in Russia*. New York 1946.
- Trocki L.: *Zdradzona rewolucja: czym jest ZSRR i dokąd zmierza?* Pruszków 1991.
- Walicki A.: *Filozofia prawa rosyjskiego liberalizmu*. Warszawa 1995.
- Walicki A.: *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje utopii komunistycznej*. Warszawa 1996.
- Wittfogel K.: *Oriental Despotism. A Comparative Study of Total Power*. New Haven 1957.
- Wyszyński A.J.: *Zagadnienia teorii państwa i prawa*. Warszawa 1952.

Lech Mażewski

Die kommunistische Partei in der Verfassung der UdSSR vom 5. Dezember 1936

Schlüsselwörter: kommunistische Partei, WKP (B), Verfassung der UdSSR vom 5. Dezember 1936, Józef Stalin, Autoritarismus, Totalitarismus

Zusammenfassung: Die ersten beiden sowjetischen Verfassungen (RSFSR von 1918 und UdSSR von 1924) schwiegen in Bezug auf die politische Rolle der kommunistischen Partei, obwohl sie die ideologischen Ziele des politischen Systems regelten. Nach der Verabschiedung des ersten Verfassungsaktes begann eine Diskussion über die rechtliche Regelung der Rolle der Partei. Ihre Ergebnisse wurden nur in geringem Maße in die Praxis umgesetzt, dies geschah erst während der Arbeiten an dem dritten sowjetischen Grundgesetz.

Die Verfassung von 1936 verankerte die kommunistische Partei rechtlich. Ihre Versammlungen wurden nicht als Beratungen der gesetzgebenden Körperschaft anerkannt, aber die Werktätigen der Städte und Dörfer — als konstitutionelle Souveräne — wurden durch die Tätigkeit von Parteiorganen institutionalisiert. Darüber hinaus gewann die WKP (B) noch einen wesentlich Einfluss auf den Verlauf der Wahlen, indem sie im rechtlichen Sinne bestätigte, dass sie ins ordentliche Wahlsystem umgewandelt wurden.

In Bezug auf den Status der WKP (B) besagt die Verfassung von 1936, dass die Partei als ein spezifisches Staatsorgan, ein Element des konstitutionellen Souveräns und nicht nur als die Achse des Machtsystems zu behandeln ist. Früher war die Macht der Partei unbegrenzt, war das jetzt auch möglich? Die Konstitutionalisierung der politischen Stellung der kommunistischen Partei hatte zur Folge, dass das Recht ihre Rechtslage zu regeln begann, was sich auf lange Sicht verstärken sollte. Es muss festgestellt werden, dass dies wirklich nur in geringem Ausmaß passierte.

Lech Mażewski

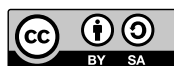
Communist Party in the Constitution of the USSR of 5 December 1936

Keywords: Communist Party, CPSU (b), USSR Constitution of 5 December 1936, Joseph Stalin, authoritarianism, totalitarianism


Summary: The first two Soviet constitutions (the RSFRR in 1918 and the USSR in 1924) remained silent on the political role of the Communist Party, although they regulated the ideological goals of the system. After the adoption of the first constitutional act, a discussion began on the legal way of regulating the role of the party. Its results were used in practice to a small extent, and only in the course of work on the third consecutive Soviet constitution.

The Constitution of 1936 legally anchored the Communist Party. Its congresses were not recognised as a legislative body, but the working people of towns and villages — as constitutional sovereignty — were institutionalised through the actions of the party's authorities. Additionally, the CPSU (b) gained a significant influence on the course of the elections, confirming in a legal sense their transformation into a system of universal voting.

As far as the status of the CPSU (b) is concerned, the Constitution of 1936 provides for the transition to treating the party as a specific state body, an element of constitutional sovereignty, and not only as an axis of the system of power; previously the scope of its authority was unlimited, so was it the same at the moment? The fact of constitutionalisation of the Communist Party's political position led to the law regulating its legal situation, which should have been intensified in the long run. It has to be said that only to a small extent did this happen.



MARIA ZMIERCZAK

 <http://orcid.org/0000-0003-1116-3561>
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza

Jewgienij Bronisławowicz Paszukanis i jego marksistowska teoria prawa — kilka refleksji krytycznych

W książce Adama Lityńskiego *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1991, czyli historia wszechzwiązkowego prawa (bolszewików). Krótki kurs* Jewgienij Bronisławowicz Paszukanis jest określony jako „czołowy teoretyk bolszewickiego prawa w latach 20.”¹. Wspomniany jest również przez Adama Bosiackiego, a Leszek Kołakowski poświęca mu całą stronę w III tomie swojej monumentalnej historii marksizmu². W Polsce Ludowej w 1985 r. Państwowe Wydawnictwo Naukowe wydało książkę J.B. Paszukanisa *Ogólna teoria prawa a marksizm*, w przedmowie do której czytamy: „Radykalizm okresu burzy i naporu odcisnął silne piętno na pracy Paszukanisa. Ale jak to często bywa, w okresach takich rodzą się dzieła mimo swej jednostronności (a może dzięki niej) wybitne, do których wracają całe pokolenia następne. Do takich dzieł należy książka Paszukanisa. Tak się ją obecnie ocenia w ZSRR, tak ją ocenia światowa literatura prawnicza i polityczna”³.

Życiorys J.B. Paszukanisa jest krótki; urodził się 23 lutego 1891 r., zmarł 4 września 1937 r. Studiował prawo w Petersburgu i w Monachium. Już jako siedemnastolatek wstąpił do Socjaldemokratycznej Partii Robotniczej Rosji, po

¹ A. Lityński: *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*. Warszawa 2010, s. 11.

² L. Kołakowski: *Główne nurty marksizmu. Powstanie — rozwój — rozkład*. T. 3. I wydanie krajowe 1981, s. 57—58.

³ J. Kowalski: *Słowo wstępne*. W: J.B. Paszukanis: *Ogólna teoria prawa a marksizm*. Tłum. L. Lisiakiewicz. Warszawa 1985, s. 5—6.

rewolucji w 1917 r. przyłączył się do bolszewików, był sędzią i urzędnikiem Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Po 1924 r. zajmował się pracą naukową. Wikipedia podaje, że zginął w czasie Wielkiej Czystki w 1937 r.⁴. A. Bosiacki dodaje, że 1 października 1918 r. został członkiem-korespondentem Socjalistycznej Akademii Nauk Społecznych. Na marginesie warto wspomnieć, że nauki prawne znalazły się organizacyjnie w Wydziale Społeczno-Historycznym jako grupa Polityczno-Prawna⁵. Najwięcej miejsca w swoich pracach poświęcił J.B. Paszukanisowi L. Kołakowski, który wskazał na jego teorię prawa jako zgodną z interpretacją marksizmu podjętą przez György'a Lukácsa i Karla Korschę, za to sprzeczną z teoriami socjaldemokratów Karla Rennera czy Karola Kautsky'ego⁶. Jedynym dziełem J.B. Paszukanisa jest właśnie *Ogólna teoria prawa a marksizm*, której pierwsze wydanie ukazało się w 1924 r., kolejne w 1926 r., a trzecie w 1927 r.⁷. Warto przyjrzeć się temu dziełu i poddać krytyce jego niektóre założenia.

Naukowe prawa historycznego rozwoju

J.B. Paszukanis wychodzi z założenia, że K. Marks odkrył prawo rozwoju historycznego, mianowicie prawo nieuchronnego przejścia od kapitalizmu do socjalizmu i komunizmu. Ten akurat moment naukowego odkrycia, wyraźnie zaznaczony już w *Manifeście komunistycznym* — w którym Karol Marks i Fryderyk Engels podkreślali, że kapitalizm nieuchronnie stwarza swego wroga, czyli proletariat, i że narastająca świadomość proletariatu doprowadzi do rewolucji⁸, a następnie do budowy społeczeństwa komunistycznego — leży u podstaw całego wywodu J.B. Paszukanisa. Tymczasem rzeczywistość okazała się odmienna: kapitalizm — jeżeli za jego definicję przyjąć gospodarkę opartą na prywatnej

⁴ Dane za: https://wikipedia.org/wiki/Jewgienij_Paszukanis [dostęp: 25.02.2019].

⁵ A. Bosiacki: *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne bolszewickiej Rosji 1917–1921*. Wyd. 2. Warszawa 2012, s. 162, 186.

⁶ L. Kołakowski: *Główne nurty marksizmu...* T. 3, s. 58. Leszek Kołakowski jako rok śmierci podaje rok 1938.

⁷ Z zamieszczonych w trzecim wydaniu przedmów do pierwszego i drugiego wydania można sądzić, że poprawki wprowadził Jewgienij Bronisławowicz Paszukanis w wydaniu drugim, zapewne odpowiadając na zarzuty Piotra Stuczki, innego prominentnego jurysty w komunistycznej Rosji. Zob. J.B. Paszukanis: *Ogólna teoria prawa a marksizm*. Tłum. L. Lisia-kiewicz. Warszawa 1985, s. 14–25.

⁸ Zob. K. Marks, F. Engels: *Manifest Partii Komunistycznej. Zasady komunizmu*. Warszawa 1979, s. 42–43, gdzie znajduje się cały wywód o nieuchronności klęski kapitalizmu, ze słynnym zdaniem (s. 43): „Ale burżuazja nie tylko wykuła oręż, który jej niesie zagładę; stworzyła także ludzi, którzy tym orężem pokierują — nowoczesnych robotników, **proletariuszy**”.

własności środków produkcji — zmieniał się i ewoluował w kierunku państwa dobrobytu, w kierunku społecznej gospodarki rynkowej, teza zaś o nieuchronności przejścia do socjalizmu, uznana za pewnik przez J.B. Paszukanisa, została poddana stanowczej krytyce przez bardzo wielu badaczy. Najbardziej znane odrzucenie charakteru naukowego twierdzeń historycznych zawarł Karl Raimund Popper w swoich rozważaniach na temat historyzmu, mianowicie powtarzając, że prawa fizyki są czymś absolutnie odmiennym od praw historii, które właściwie nie istnieją. Jak pisał K.R. Popper w przedmowie do *Nędzy historycyzmu*:

„1) Bieg dziejów ludzkich w znacznym stopniu zależy od rozwoju wiedzy. (Prawidłowość tej przesłanki muszą uznać nawet ci, którzy traktują idee — włącznie z naukowymi — jedynie jako produkty uboczne takich lub innych procesów materialnych).

2) Przyszłego rozwoju wiedzy nie da się przewidzieć żadnymi racjonalnymi czy naukowymi metodami. [...]

3) Nie możemy zatem przewidzieć przyszłego biegu historii ludzkości.

4) Znaczy to, że musimy wykluczyć możliwość istnienia historii jako nauki teoretycznej, czyli historycznej nauki społecznej, która odpowiadałaby fizyce teoretycznej. Nie jest więc możliwa naukowa teoria rozwoju historycznego mogąca stanowić podstawę przewidywań historycznych”⁹.

Nawet jeśli przyjmiemy, iż treść prawa zmieniała się historycznie i że w znacznej mierze zależała od poziomu i sposobu produkowania dóbr, to nie wynika z tego, że nie będzie prawa nawet wówczas, gdy nastanie kres kapitalizmu. W całej swojej twórczości K.R. Popper podkreślał, że myślenie w kategoriach absolutu, wizji konieczności historycznej, prowadzi do realizowania tej wizji za wszelką cenę, wyznających zaś tezę o konieczności historycznego rozwoju uważał za propagatorów idei prowadzących do totalitaryzmu. Krytyka prorocstwa K. Marksa, najpełniej wyrażona w dziele K.R. Poppera *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, podsumowana słowami o „naukowym wróżbiarstwie”¹⁰, zasadza się na wykluczeniu determinizmu społecznego. Natomiast J.B. Paszukanis nigdy nie wątpił w to, że kapitalizm jest najwyższym stadium rozwoju, i w to, że zostanie zastąpiony przez komunizm, aktualnie zaś trwa w ZSRR faza przejściowa. Można by powiedzieć, że samo założenie, że jesteśmy w stanie

⁹ Cyt. za: W. Bernacki, K. Chojnicka, M. Jaskólski, B. Szlachta: *Historia doktryn politycznych i prawnych. Wybór źródeł*. s. 359—360.

¹⁰ Zob. K.R. Popper: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 2: *Wysoka fala prorocत्व: Hegel, Marks i następstwa*. Tłum. H. Krahełska, W. Jedlicki. Warszawa 1993, s. 93: „Ta wiara w naukowe wróżbiarstwo opiera się nie tylko na samym determinizmie, ale także na pomieszaniu naukowego przewidywania, znanego nam z fizyki czy astronomii, z daleko sięgającym prorocत्वem historycznym przepowiadającym w ogólnych zarysach główne tendencje przyszłego rozwoju społeczeństwa. Te dwa rodzaje przewidywania są całkiem odmienne [...] i naukowy charakter pierwszego nie jest żadnym argumentem na korzyść naukowego charakteru drugiego”.

przewidywać przyszłość, jest błędne. J.B. Paszukanis wyraża pewność, że kapitalizm burżuazyjny musi zostać wyparty przez komunizm i wówczas zniknie nie tylko prawo, ale i państwo i moralność: „Trzeba zatem pamiętać, że moralność, prawo i państwo są formami społeczeństwa burżuazyjnego”¹¹.

Pojęcie prawa w wersji Karola Marksa i Jewgienija Bronisławowicza Paszukanisa

W teorii J.B. Paszukanisa prawo jest zawsze odzwierciedleniem stosunków społecznych powstających w procesie wymiany. Zgodnie zatem z marksizmem prawo jest elementem nadbudowy i zmienia się wraz z podstawą społeczną.

Materializm historyczny K. Marksa wyznaczał ramy dla nauki prawa: prawo należało do elementów nadbudowy, było określone przez istotę formacji społeczno-gospodarczej. Otóż to myślenie o prawie w kategoriach służebnych wobec stosunków klasowych dominuje w książce J.B. Paszukanisa. Pierwsza część tej książki to polemika z teoriami psychologicznymi, socjologicznymi, pozytywistycznymi. Z pewnością J.B. Paszukanis był człowiekiem wykształconym, uważna lektura przypisów pozwala tak stwierdzić. Cytuje on bowiem książki wydane nie tylko po rosyjsku, ale i w języku niemieckim i francuskim. Wszyscy przywoływani i krytykowani autorzy to twórcy teorii prawa, którzy do dziś znajdują swe miejsce w podręcznikach teorii czy filozofii prawa, czy historii doktryn polityczno-prawnych. Lista cytowanych autorów i polemik z nimi jest długa; warto też odnotować, że J.B. Paszukanis odwołuje się niekiedy do przedwojennych i przedrewolucyjnych wydań tych filozofów po rosyjsku, np. do Ludwika Gumplowicza, do Paula Labanda, do Hansa Kelsena, polemizuje z Leonem Duguitem i z teorią Leona Petrażyckiego, a więc jest to praca wyrażająca ambicje uczonego, a nie prymitywnego propagandyisty.

J.B. Paszukanis ma ambicję stworzyć ogólną teorię prawa, szczególnie polemizuje z neokantystami, z drugiej strony przyznaje, że „ogólną teorię prawa można określić jako rozwijanie podstawowych, tj. najbardziej abstrakcyjnych pojęć prawnych”¹². Jednakże wykluczał, by istniała jakaś niezależna od stosunków produkcji i wymiany forma prawa, jak to uznawali Rudolf Stammler czy Immanuel Kant. Nie przypisywał też wielkiej roli psychologicznej teorii prawa, ponieważ prawo i normy prawne nie są wytworem psychiki, ale obiektywnych zjawisk, mianowicie wymiany towarowej. Prawo służyło przede wszystkim jako forma kontrolowania realizacji wymiany towarów. Generalnie właśnie ta wymia-

¹¹ J.B. Paszukanis: *Ogólna teoria prawa...*, s. 170.

¹² Ibidem, s. 27.

na stawała się coraz bardziej abstrakcyjna, w związku z czym przepisy prawne przybrały postać rozbudowanego prawa cywilnego. Jak pisał J.B. Paszukanis: „W ten sposób do pewnego stopnia uprzedziliśmy odpowiedź na postawione na początku pytanie, gdzie szukać tego *sui generis* stosunku społecznego, którego niezbędnym wyrażeniem jest forma prawa. Dalej postaramy się wykazać, że tym stosunkiem jest stosunek między posiadaczami towarów”, przy czym towarem była także praca ludzka¹³.

Dlatego też J.B. Paszukanis sprzeciwiał się w swej książce postulatowi rozwoju prawa proletariackiego, ponieważ uważał, że rozpad kapitalizmu spowoduje rozpad prawa. Innymi słowy: nie może istnieć prawo komunistyczne czy proletariackie. „Obumieranie kategorii (właśnie kategorii, a nie tych czy innych przepisów) prawa burżuazyjnego nie oznacza bynajmniej zastąpienia ich nowymi kategoriami prawa proletariackiego, podobnie jak obumieranie kategorii wartości, kapitału, zysku itd. Przy przechodzeniu do rozwiniętego socjalizmu nie będzie oznaczało pojawienia się nowych, proletariackich kategorii wartości, kapitału, renty itd.”¹⁴. Ale głównym założeniem, jakie zdaje się wynikać z tekstu J.B. Paszukanisa, jest teza, że „podstawową przesłanką regulacji prawnej jest więc sprzeczność interesów prywatnych. Jest to równocześnie logiczna przesłanka formy prawnej i realna przyczyna rozwoju nadbudowy prawnej. Zachowanie ludzi może być regulowane przez najbardziej złożone reguły, ale element prawny w tej regulacji zaczyna się tam, gdzie zaczyna się wyodrębnianie i sprzeczność interesów”¹⁵. Nawiasem mówiąc, J.B. Paszukanis uważa, że nawet w społeczeństwie burżuazyjnym normy takie, jak rozkład jazdy czy plan mobilizacyjny, normy techniczne nie są prawem, takim, jak np. ustawa o odpowiedzialności kolei za nadawców ładunków¹⁶. Bardzo ostro polemizuje z tezą innego teoretyka bolszewickiego, Piotra Stuczki, który — według J.B. Paszukanisa całkowicie błędnie — definiował prawo jako „wszystkie w ogóle stosunki, jako system stosunków odpowiadających interesom klasy panującej zabezpieczony przez jej zorganizowaną siłę”¹⁷.

Pytanie, jakie należy sobie zadać, to pytanie: czy rzeczywiście wszystkie normy prawne odnoszą się do wymiany i są wyrazem sprzeczności interesów? Czy np. prawo rodzinne czy małżeńskie wyraża sprzeczność interesów, czy raczej chce harmonizować interesy? Czy prawo karne to wyraz wymiany, czy raczej ochrony? Zaprzeczenie, iżby mogło istnieć prawo niesłużące ochronie interesów klasowych, które bardzo wyraźnie pojawia się w polemice z L. Gumplowiczem, wydaje się nieprzekonujące i trzeba przyznać, że nawet jeśli bronić tezy, że prawo służy przede wszystkim klasie panującej, to jest bardzo wiele

¹³ Ibidem, s. 70.

¹⁴ Ibidem, s. 43—44.

¹⁵ Ibidem, s. 68—69.

¹⁶ Ibidem, s. 66.

¹⁷ Ibidem, s. 71.

przepisów prawa, które służą wszystkim członkom społeczeństwa. J.B. Paszukanis jednak trwa przy określeniu, że całe i wszelkie prawo służy wyłącznie klasie panującej, tzn. właścicielom kapitału. Wystarczy popatrzeć na jego określenie państwa prawnego.

Państwo prawne jako apogeum rozwoju kapitalizmu

Przyznać trzeba, że J.B. Paszukanis zna historię prawa, cytuje i przywołuje stare roczniki ruskie, zna koncepcje dotyczące powstawania państwa, także historię gospodarczą, jest zorientowany w terminologii XIX w., przede wszystkim w koncepcji państwa prawnego, czyli Rechtsstaat¹⁸. Jednakże nie widzi tutaj różnicy między np. merkantylizmem doby absolutyzmu a państwem prawa co do istoty rzeczy. Uważa, że najwyższy stopień kapitalizmu wymaga właśnie zaistnienia państwa prawnego, ponieważ „Państwo prawne to miraż, ale miraż wygodny dla burżuazji, ponieważ zastępuje zwietrzałą ideologię religijną, ukrywa przed masami fakt panowania burżuazji”¹⁹. Ale w gruncie rzeczy przejście do państwa prawa jest wymuszone przez wolny handel i wymianę, co zmienia formę państwa. „Dlatego i przymus nie może tu występować w swojej niezamaskowanej formie, jako akt prostej celowości. Powinien on występować jako przymus pochodzący od jakiejś abstrakcyjnej ogólnej osoby, jako przymus realizowany nie w interesach tej jednostki, od której pochodzi [...]. Władza człowieka nad człowiekiem realizuje się jako władza samego prawa, tj. jako władza obiektywnej, abstrakcyjnej normy”²⁰. Ciekawe, że w innym miejscu pisał, że państwo jako zjawisko nie wymaga formy prawnej, ponieważ „[...] logika stosunków władzy i podporządkowania tylko częściowo układa się w system pojęć prawnych. Dlatego prawne pojmowanie państwa nigdy nie może stać się teorią, ale zawsze będzie stanowiło ideologiczne wypaczenie faktów”²¹.

Odrzuca J.B. Paszukanis ideę państwa prawnego także z tego względu, że „Prawo publiczne może istnieć tylko jako odbicie formy prawa prywatnego w sferze organizacji politycznej, albo w ogóle przestaje być prawem. Każda

¹⁸ Nie jest prawdą, że idea państwa prawnego rozwinęła się w najwyższym stadium kapitalizmu, czego dowodzi choćby jej rozwój w Niemczech. Zob. M. Zmierczak: *Kształtowanie się koncepcji państwa prawnego (na przykładzie niemieckiej myśli polityczno-prawnej)*. W: *Demokratyczne państwo prawne (aksjologia, struktura, funkcje)*. *Studia i szkice*. Red. H. Rota. Wrocław 1992, s. 41—52.

¹⁹ J.B. Paszukanis: *Ogólna teoria prawa...*, s. 152.

²⁰ *Ibidem*, s. 149.

²¹ *Ibidem*, s. 87—88.

próba przedstawienia funkcji społecznej taką, jaka ona rzeczywiście jest, tj. po prostu jako funkcji społecznej, a normy — po prostu jako organizującej reguły, oznacza śmierć formy prawnej. Jednakże realną przesłanką dla przewyciężenia formy prawnej i ideologii są takie warunki społeczne, w których znika sama sprzeczność między interesami indywidualnymi i społecznymi²². W konsekwencji zasady państwa prawnego — takie choćby jak równość wobec prawa, podział władzy, niedziałanie prawa wstecz — nie mają żadnego znaczenia, są wyłącznie kamuflażem wyzysku i panowania klasowego. Tymczasem rozwój państwa prawnego właśnie umożliwił zmiany w kapitalizmie, jak choćby wprowadzenie ubezpieczeń społecznych już w czasach Ottona von Bismarcka, jak rozwój prawa pracy, jak działalność związków zawodowych. Wydaje się, że przesiąknięty marksizmem J.B. Paszukanis nie dostrzegął lub nie chciał dostrzec, że tak naprawdę istniejący w Rosji system zmieniał swoje ekonomiczne oblicze, ale zarazem wprowadzał dyktaturę, nie dbając o przestrzeganie nawet własnego prawa, a przede wszystkim nie szanując formy prawa w ogóle.

Istotnym elementem rozważań J.B. Paszukanisa jest absolutne abstrahowanie od roli myśli, idei, świadomości czy poczucia sprawiedliwości. Według niego ideologie zawsze odzwierciedlają aktualne interesy z zakresu wymiany i produkcji towarowej; jego zdaniem idee są zawsze skutkiem, nigdy przyczyną przemian. Za wieloma myślicielami, a przede wszystkim za Richardem M. Weaverem, ośmielamy się twierdzić, że „idee mają konsekwencje”²³ i że jakkolwiek ich popularność może także wynikać z ich lepszego dostosowania do realiów ekonomicznych, to jednak historia poucza nas dostatecznie, że przeciw również idee, a nie tylko interesy ekonomiczne, stoją u źródeł przemian w zakresie prawa. Ponadto w historii wielką rolę odgrywały idee, które wcale nie wyrastały na bezpośrednim konflikcie interesów, a ich realizacja w formie norm prawnych wręcz naruszała interesy ekonomiczne klasy panującej. Dobrym tego przykładem może być ideologia antysemicka w narodowym socjalizmie i w III Rzeszy: aryzyacja gospodarki nie wyrażała interesów ani klasy panującej, ani proletariatu²⁴.

²² Ibidem, s. 98—99.

²³ R.M. Weaver: *Idee mają konsekwencje*. Tłum. B. Bubula. Kraków 1996, *passim*. Pierwsze wydanie książki w USA miało miejsce w 1948 r.

²⁴ Wprawdzie marksiści usiłowali przedstawić faszyzm i nazizm jako narzędzia w ręku imperialistów, teza ta jednak powszechnie jest odrzucana; nawet analiza ekonomiczna Tima Masona wskazywała, że decyzje gospodarcze w III Rzeszy były całkowicie oderwane od rachunku ekonomicznego, a motywowane ideologicznie. Zob. T. Mason: *Der Primat der Politik — Politik und Wirtschaft im Nationalsozialismus*. „Das Argument” 1966, 8. Jg., H. 6, s. 473—494.

Kilka konkluzji

Nie wiadomo, na ile poglądy J.B. Paszukanisa były znane sprawującym władzę w Rosji Sowieckiej. On sam uważał, że okres przejścia do komunizmu oznaczać będzie trwanie starych form prawa. Jednakże z całej jego twórczości przebija traktowanie prawa jako wyrazu dominacji klasy panującej, uznanie idei państwa prawnego za fałsz i mistyfikację, skrywającą realne stosunki społeczne. Istotne jest też przekonanie o tym, że prawo jako forma zaniknie w komunizmie. To z pewnością wpływało na dobre samopoczucie tych, którzy nie czuli się skrzepowani żadnymi formami prawa, a władzę swoją w początkowych latach rewolucji opierali na przewadze siły. J.B. Paszukanis i inni, którzy uznawali normy prawne za potrzebną klasie panującej formę władzy, przysłużyli się zatem bardzo ideologicznemu wzmocnieniu rządów komunizmu, wszak teorie te wykładane były i nauczane w Rosji Radzieckiej. Tym bardziej dziwi, że książkę wydano i zachwalano w Polsce Ludowej w 1985 r., 5 lat po zaistnieniu i stłumieniu przez wprowadzenie stanu wojennego „Solidarności”, której siłą były właśnie idee — wolności, demokracji i solidarności. Można zadać sobie pytanie, czy teoria prawa J.B. Paszukanisa nie miała spełniać funkcji perswazyjnej, deprecjonując rolę idei, a także prawa w życiu społecznym.

Bibliografia

- Bernacki W., Chojnicka K., Jaskólski M., Szlachta B.: *Historia doktryn politycznych i prawnych. Wybór źródeł*.
- Bosiacki A.: *Utopia, władza, prawo. Doktryna i koncepcje prawne bolszewickiej Rosji 1917—1921*. Wyd. 2. Warszawa 2012.
- Kołakowski L.: *Główne nurty marksizmu. Powstanie — rozwój — rozkład*. T. 3. I wydanie krajowe 1981.
- Kowalski J.: *Słowo wstępne*. W: J.B. Paszukanis: *Ogólna teoria prawa a marksizm*. Warszawa 1985.
- Lityński A.: *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*. Warszawa 2010.
- Marks K., Engels F.: *Manifest Partii Komunistycznej. Zasady komunizmu*. Warszawa 1979.
- Mason T.: *Der Primat der Politik — Politik und Wirtschaft im Nationalsozialismus*. „Das Argument” 1966, 8. Jg., H. 6.
- Paszukanis J.B.: *Ogólna teoria prawa a marksizm*. Tłum. L. Lisiakiewicz. Warszawa 1985.

- Popper K.R.: *Spółeczeństwo otwarte i jego wrogowie*. T. 2: *Wysoka fala prorocत्व: Hegel, Marks i następstwa*. Tłum. H. Krahełska, W. Jedlicki. Warszawa 1993.
- Weaver R.M.: *Idee mają konsekwencje*. Tłum. B. Bubula. Kraków 1996.
- Zmierczak M.: *Kształtowanie się koncepcji państwa prawnego (na przykładzie niemieckiej myśli polityczno-prawnej)*. W: *Demokratyczne państwo prawne (aksjologia, struktura, funkcje)*. *Studia i szkice*. Red. H. Rota. Wrocław 1992.

Źródła internetowe

https://wikipedia.org/wiki/Jewgienij_Paszukanis [dostęp: 25.02.2019].

Maria Zmierczak

Jewgienij Bronisławowicz Paszukanis und seine marxistische Rechtstheorie — einige kritische Überlegungen

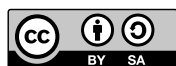
Schlüsselwörter: Unvermeidlichkeit des Niedergangs des Kapitalismus, historische Prophezeiung, Recht als Form der Regulierung von Interessenkonflikten im Produktions- und Austauschprozess, Rechtsstaat als höchste Mystifizierung realer sozialer Beziehungen, Missachtung politischer und rechtlicher Werte

Zusammenfassung: Jewgienij Bronisławowicz Paszukanis (1891—1937) wird als der einflussreichste Rechts theoretiker in Sowjetrussland bezeichnet. In dem 1924, 1925 und 1927 erschienenen Buch *Allgemeine Rechtstheorie und Marxismus* definiert er das Recht als eine Form, die die reale Beziehung zwischen Menschen im Prozess der Produktion und des Austauschs von Waren zum Ausdruck bringt; eine Form, deren höchster Ausdruck die Rechtsstaatlichkeit ist, wenn sie zur Mystifizierung wird sowie einen echten und tiefen Interessenkonflikt verbirgt. Paszukanis war zutiefst davon überzeugt, dass im Kommunismus jede Form von Recht verloren geht, weil der Klasseninteressenkonflikt verschwindet. Er wiederholte auch Marx' Prophezeiung aus dem *Kommunistischen Manifest*, dass der Kapitalismus verschwindet. Karl Raimund Popper zeigte und kritisierte, dass die Prophezeiung falsch ist und die Geschichte keine Wissenschaft wie Physik ist. Die Einschränkung des Rechts, die darauf abzielt, nur Klasseninteressen auszudrücken, ist ebenfalls falsch, weil viele gesetzliche Bestimmungen nicht mit dem wirtschaftlichen Interesse zusammenhängen. Die These, dass das Recht nur in der bürgerlichen Gesellschaft existiert, veranlasste die Machthaber Sowjetrusslands zweifellos dazu, das Gesetz zu verachten, wenn man berücksichtigt, dass sein Buch in der Bildung bekannt war und verwendet wurde. Interessant ist die Tatsache, dass in der Volksrepublik Polen das Buch im Jahre 1985 in polnischer Sprache herausgegeben wurde und mit dem Kommentar versehen war, dass es eine wichtige und beherrschende Rechtstheorie darstellt.


Critical remarks on Evgeny B. Pashukanis and his Marxist theory of law

Keywords: inevitability of destruction of capitalism, historical prophesy, law as result and form of regulation of conflict of interests in the process of production and exchange, rule of law (Rechtsstaat) as the highest form of mystification of real social relations, disregard of political and legal ideas as pure ideology

Summary: Evgeny B. Pashukanis (1891—1937) is noted as the most influential theorist of law in Soviet Russia. In his book *The General Theory of law and Marxism*, issued in 1924, 1925 and 1927, he defined law as a form expressing the real relation between people in process of production and exchange of goods: the form that reaches its highest level as the rule of law (Rechtsstaat), when it becomes a mirage, concealing the real and deep conflict of interests. Pashukanis was convinced that in communism any form of law would disappear because there would be no class conflict of interests. He also repeated the prophesy of Marx that capitalism would disappear, as expressed in *The Communist Manifesto*. That the prophesy is false and that history is not a science in the same way as physics was showed and criticised by Karl Raimund Popper. The reduction of rule of law to the expression of class interest only is false as well, because many legal regulations are not connected to economic interests. The thesis whereby law occurs only in bourgeois society surely led people ruling in Soviet Russia to contempt of any law, taking into account the fact that Pashukanis's book was popular and used in education. Interestingly enough, the book was printed in Polish in 1985, with the commentary that provides a very instructive and important theory of law.



KONRAD GRACZYK

 <http://orcid.org/0000-0002-0991-2036>
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Wznowienie postępowania karnego w praktyce Sądu Specjalnego w Katowicach (Sondergericht Kattowitz) 1939—1945*

Celem opracowania jest analiza podejmowanych przez osoby skazane wyrokiem Sondergericht Kattowitz starań o wznowienie postępowania. Podstawę źródłową niniejszych rozważań stanowią archiwalia ilustrujące rozstrzygnięcia procesowe, jak też wnioski o wznowienie postępowania oraz związane z nimi pisma prokuratury. Ponieważ wznowienie należy wiązać z jurysdykcyjną fazą postępowania karnego, toteż konieczne jest przedstawienie w zarysie procesu przed sądami specjalnymi III Rzeszy oraz scharakteryzowanie tychże sądów.

Sądy specjalne w III Rzeszy zostały utworzone na mocy rozporządzenia z 21 marca 1933 r.¹. Zgodnie z tym aktem prawnym sąd specjalny tworzono w okręgu wyższego sądu krajowego (*Oberlandesgericht*). Sądy specjalne posiadały status sądów kraju związkowego.

Początkowo ich właściwość rzeczowa ograniczała się do zbrodni i występków ujętych w rozporządzeniu prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa² oraz rozporządzeniu o obronie przed zdradzieckimi atakami przeciwko rządowi narodo-

* Artykuł został opracowany w ramach projektu badawczego finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (2017/27/N/HS5/00423).

¹ *Verordnung über die Bildung von Sondergerichten vom 21. März 1933* [Rozporządzenie o utworzeniu sądów specjalnych z 21 marca 1933 r.]. Dziennik Ustawodawczy Rzeszy (*Reichsgesetzblatt* — dalej: RGBl.). 1933, s. 136.

² *Verordnung des Reichspräsidenten zum Schutz von Volk und Staat vom 28. Februar 1933* [Rozporządzenie prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z 28 II 1933 r.]. RGBl. 1933, s. 83.

wej rewolucji³, chyba że dane przestępstwo zostało zastrzeżone do wyłącznej właściwości Sądu Rzeszy (*Reichsgericht*) albo wyższego sądu krajowego. W późniejszym czasie kognicja sądów specjalnych była stopniowo rozszerzana i ostatecznie objęła również wykroczenia⁴. O ile więc na początku zakres rzeczowy jurysdykcji sądów specjalnych ograniczał się głównie do przestępstw politycznych, o tyle od końca 1938 r. przed sądem specjalnym mogło zostać osądzone każde przestępstwo. Decyzja w tym przedmiocie została pozostawiona uznaniu prokuratury⁵.

Sąd specjalny orzekał w trzysobowym składzie sędziów zawodowych, powoływanych przez prezydium sądu krajowego, w którego okręgu sąd specjalny miał swoją siedzibę. Z reguły stanowisko przewodniczącego składu piastował sędzia w randze dyrektora sądu krajowego (*Landgerichtsdirektor*), natomiast pozostali sędziowie byli radcami sądu rejonowego (*Amtsgerichtsräte*) albo radcami sądu krajowego (*Landgerichtsräte*). Od 1939 r. członkami składu orzekającego sądu specjalnego mogli być także asesory sądowi⁶. W 1942 r. dopuszczono natomiast jako wyjątek orzekanie przez sąd specjalny w prostych sprawach w składzie jednoosobowym (za zgodą prokuratury)⁷. Organem oskarżycielskim przed sądem specjalnym była prokuratura przy sądzie krajowym, w którego okręgu znajdowała się siedziba sądu specjalnego⁸.

Sąd Specjalny w Katowicach został utworzony jeszcze podczas kampanii wrześniowej 1939 r. Ustrój i kompetencje organu oraz tryb postępowania wynikały przede wszystkim z rozporządzenia o utworzeniu sądów specjalnych z 21 marca 1933 r. Był więc to sąd karny, przeznaczony do jednoinstancyjnego sądenia określonych czynów zabronionych, przeważnie ciężkich gatunkowo przestępstw kryminalnych, gospodarczych i politycznych. Działalność orzeczniczą, trwającą aż do stycznia 1945 r., tj. do wkroczenia Armii Czerwonej na Górny Śląsk, katowicki sąd specjalny zainaugurował 20 września 1939 r., wydając pierwszy wyrok w sprawie o wymuszenie rozbójnicze i przywłaszczenie urzędu⁹.

³ *Verordnung des Reichspräsidenten zur Abwehr heimtückischer Angriffe gegen die Regierung der nationalen Erhebung vom 21. März 1933* [Rozporządzenie prezydenta Rzeszy o obronie przed zdradzieckimi atakami przeciwko rządowi narodowej rewolucji z 21 marca 1933 r.]. RGBl. 1933, s. 135.

⁴ S. Godlewski: *Sądownictwo III Rzeszy Niemieckiej i jego rola w systemie hitlerowskiej eksterminacji*. W: *Zbrodnie i sprawy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*. Red. C. Pilichowski. Warszawa 1980, s. 534.

⁵ C. Bentz: *Die Rechtsprechungspraxis des Sondergerichts München von 1939—1945*. Jena 2003, s. 24—25.

⁶ C. Oehler: *Die Rechtsprechung des Sondergerichts Mannheim 1933—1945*. Berlin 1997, s. 50.

⁷ A. Konieczny: *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939—1945*. Warszawa—Wrocław 1972, s. 166—167, 176.

⁸ *Ibidem*, s. 167.

⁹ *Urteil gegen den Schlosser Alfons Barczyk vom 20. September 1939* [Wyrok przeciwko ślusarzowi Alfonsowi Barczykowi z 20 września 1939 r.]. Geheimes Staatsarchiv Preussi-

W konstrukcji postępowania przed sądami specjalnymi przyjęto co prawda za punkt wyjścia kodeks postępowania karnego z 1877 r. (*Strafprozessordnung* — dalej: StPO)¹⁰ i ustawę o ustroju sądów z 1877 r. (*Gerichtsverfassungsgesetz*)¹¹, ogrom wprowadzonych modyfikacji sprawił jednak, że być może zasadne byłoby twierdzenie o obowiązywaniu odrębnego modelu procesu przed sądami specjalnymi. Modyfikacje w stosunku do powszechnego procesu karnego polegały bądź na zmianach, bądź na eliminacji poszczególnych faz postępowania. Przed sądami specjalnymi całkowicie wyeliminowano sądowe śledztwo wstępne (§ 11 rozporządzenia rządu Rzeszy o utworzeniu sądów specjalnych z 21 marca 1933 r.). Zbędne było także postanowienie o otwarciu postępowania (*Eröffnungsbeschluss*) — zamiast niego wystarczał wniosek prokuratury o zarządzenie rozprawy głównej. Termin wezwania na rozprawę zasadniczo skrócono do trzech dni, przy czym mógł on ulec dalszemu skróceniu do 24 godzin (§ 12 ust. 4 rozporządzenia z 21 marca 1933 r.). W 1940 r. pozwolono na natychmiastowe wezwanie na rozprawę, bez dochowania jakichkolwiek terminów. Dotyczyło to jednak tylko sytuacji, gdy sprawcę ujęto na gorącym uczynku lub jego wina była oczywista. W pozostałych wypadkach obowiązywał termin dwudziestoczterogodzinny¹². W celu uniknięcia opóźnień wezwania były wykonywane przez sekretariat sądu specjalnego¹³. W ten sposób stworzone postępowanie oceniano jako „silnie skrócone”¹⁴, sumaryczne¹⁵, znacznie uproszczone¹⁶, względnie po prostu szybkie¹⁷.

Proces przed sądem specjalnym był wyłącznie jednoinstancyjny, a więc rozpoczynający i kończący swój tok przed tym samym składem orzekającym. Wyrok sądu specjalnego — jak wynikało z § 16 ust. 1 rozporządzenia z 21 marca 1933 r. — nie był zaskarżalny środkiem prawnym, możliwe było jednak złożenie wniosku o wznowienie postępowania. W tym względzie należało stosować prze-

scher Kulturbesitz Berlin-Dahlem, XVII. HA Schlesien, Rep. 201 e Regierung zu Kattowitz (z. T. Dep.) 1927—1945, Nr. Ost 4 Kattowitz 4, bp.

¹⁰ *Strafprozessordnung vom 1. Februar 1877* [Kodeks postępowania karnego z 1 lutego 1877 r.]. RGBl. 1877, s. 253.

¹¹ *Gerichtsverfassungsgesetz vom 27. Januar 1877* [Ustawa o ustroju sądów z 27 stycznia 1877 r.]. RGBl. 1877, s. 41.

¹² M. Fürst: *Reformen im politischen Strafrecht in der Zeit des Dritten Reiches unter besonderer Berücksichtigung der Sondergerichte für politische Strafsachen und deren Arbeit*. Augsburg 1990, s. 116. Podkreślmy, że w postępowaniu zwyczajnym termin wezwania na rozprawę wynosił co najmniej tydzień.

¹³ C. Bentz: *Die Rechtsprechungspraxis...*, s. 11.

¹⁴ B. Fleuchaus: *Die Sondergerichte im Strafprozess*. Philippsburg a.Rh. 1936, s. 16.

¹⁵ S. Glaser: *Reforma prawa karnego w Niemczech*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 30/31.07.1934, s. 459.

¹⁶ A. Wrzyszczyk: *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939—1945. Organizacja i funkcjonowanie*. Lublin 2008, s. 44.

¹⁷ B. Gallrein: *Das schleunige Verfahren im Strafprozess. Schnellgerichtsverfahren und Sondergerichte*. Breslau 1934, s. 51.

pisy kodeksowe. Instytucja wznowienia postępowania na korzyść oskarżonego była unormowana w § 359 StPO. Przepis ten jako podstawy wznowienia wskazywał przypadek fałszerstwa dokumentu będącego dowodem, krzywoprzysięstwa świadka lub biegłego, niedopełnienia obowiązków przez sędziego, uchylenia wyroku sądu cywilnego, na którym oparto wyrok sądu karnego oraz nowe fakty lub dowody. Natomiast przesłankami wznowienia na niekorzyść było — poza fałszerstwem dokumentu, krzywoprzysięstwem świadka lub biegłego oraz niedopełnieniem obowiązków przez sędziego — złożenie wiarygodnego zeznania o przestępstwie (§ 362 StPO). Te przesłanki także mogły znaleźć zastosowanie wobec wyroków sądów specjalnych. Ustawodawca niemiecki był jednak świadom „znacznie podwyższonego zagrożenia wadliwych wyroków”¹⁸ i niemożności ich usunięcia w ramach zlikwidowanego toku instancji. Z tego powodu do opisanych w kodeksie przesłanek wznowienia na korzyść dodano sytuację, gdy „istniały przesłanki ukazujące jako konieczne sprawdzenie sprawy w postępowaniu zwykłym” (§ 16 ust. 2 rozporządzenia z 21 marca 1933 r.). Ze względu na dodanie tego przepisu wznowienie postępowania zakończonego przed sądem specjalnym oceniano jako „znacznie łatwiejsze”¹⁹ oraz jako przeciwwagę dla bezpośrednio prawomocnych orzeczeń sądu specjalnego²⁰. W przypadku postępowań zakończonych przed sądem specjalnym rozstrzygnięcie co do wniosku o wznowienie postępowania należało do izby karnej sądu krajowego²¹. W razie zasadności wniosku zarządzano nową rozprawę przed właściwym sądem powszechnym²².

¹⁸ W. Idel: *Die Sondergerichte für politische Strafsachen*. Schramberg 1935, s. 132.

¹⁹ B. Gallrein: *Das schleunige Verfahren...*, s. 57.

²⁰ J. Glunz: *Die Stellung der Sondergerichte in der Strafrechtspflege*. Essen 1940, s. 40.

²¹ Z meldunku Służby Bezpieczeństwa Reichsführera SS nr 43 z 22 stycznia 1940 r. wynika, że sędziowie i adwokaci uważali za niesprawiedliwe, że od wyroków sądów specjalnych w przedmiocie wznowienia postępowania orzekał sąd krajowy, a nie sam sąd specjalny, mimo że w innych sprawach karnych co do wniosku o wznowienie rozstrzygnięcie wydawał ten sam sąd, który wydał wyrok. W regulacji tej dopatrywano się „zdeklasowania” sądów specjalnych oraz zagrożenia znaczenia ich wyroków. Obawy te odniosły z czasem skutek, na podstawie rozporządzenia z 29 stycznia 1943 r. skreślono bowiem przepis regulujący wyjątkowy tryb procedowania wniosku o wznowienie postępowania zakończonego wyrokiem sądu specjalnego. Od tego momentu miał więc być stosowany do postępowań zakończonych w Sondergerichtach przepis § 367 StPO wskazujący sąd, który wydał wyrok jako właściwy do rozstrzygnięcia wniosku wznowieniowego. Oznaczało to, że odtąd o wznowieniu sprawy zakończonej w sądzie specjalnym będzie orzekać sam sąd specjalny. *Meldungen aus dem Reich 1938—1945. Die geheimen Lageberichte des Sicherheitsdienstes der SS*. Hrsg. H. Boberach. Herrsching 1984, Bd. 3, s. 667—677; G. Weckbecker: *Die Rechtsprechung der nationalsozialistischen Sondergerichte Frankfurt/Main und Bromberg*. Baden-Baden 1998, s. 341.

²² G. Weckbecker: *Die Rechtsprechung...*, s. 47. Wznowienie postępowania umożliwiało usunięcie braków lub błędów w ustaleniach faktycznych, nie pozwalało natomiast na reakcję w jakże subiektywnej sytuacji — istnienia wątpliwości co do sprawiedliwości wyroku. Mimo że wadliwość niesprawiedliwego orzeczenia mogła mieć dwa kierunki: przesadną surowość lub zbytnią łagodność, narodowych socjalistów — recenzentów wymiaru sprawiedliwości — interesowała tylko ostatnia sytuacja. Świadczą o tym dwie specjalne instytucje prawa procesowego

Należy podkreślić, że wznowienie stanowiło wyjątek od zasady jednoinstancyjności postępowania przed sądami specjalnymi i umożliwiało ponowne przeprowadzenie go w całości lub w części. Dla osób skazanych na karę śmierci było przedostatnią deską ratunku (ostatnią była prośba o łaskę). Wznowić postępowanie można było naturalnie niezależnie od wymiaru kary, wydaje się jednak, że starania takie występowały częściej w sprawach najpoważniejszych, w szczególności zakończonych orzeczeniem kary śmierci.

Rozważania niniejsze opierają się na analizie 18 spraw, w których Sondergericht Kattowitz orzekł najwyższy wymiar kary i w których złożono wnioski o wznowienie postępowania. Niezależnie od tych przykładów, pochodzących z lat 1940—1944, trzeba wskazać, że w pierwszym okresie okupacji, kiedy na ziemiach wcielonych do Rzeszy nie funkcjonowały jeszcze niemieckie sądy powszechne, nie stosowano przed sądami specjalnymi przepisów o wznowieniu postępowania. To poważne naruszenie prawa procesowego oznaczało pozbawienie skazanych faktycznej możliwości korzystania z przysługujących im prawnie środków²³.

Omówienie wypadu rozpocząć od jedynej sprawy, w ramach której postępowanie zostało dwukrotnie, zgodnie ze składanymi wnioskami, wznowione. Z punktu widzenia podsądnego był to jednak sukces połowiczny, po wznowieniu postępowania i przeprowadzeniu dowodów nie doszło bowiem do zmiany rozstrzygnięcia. W pozostałych przypadkach składane wnioski były odrzucane na wcześniejszym etapie.

wprowadzone w życie po wybuchu drugiej wojny światowej. Pierwszą był nadzwyczajny sprzeciw, wprowadzony art. 2 § 3 ustawy z 16 września 1939 r. (*Gesetz zur Änderung von Vorschriften des allgemeinen Strafverfahrens, des Wehrmachtstrafverfahrens und des Strafgesetzbuchs vom 16. September 1939* [Ustawa o zmianie przepisów powszechnego postępowania karnego, postępowania karnego Wehrmachtu oraz kodeksu karnego z 16 września 1939 r.]. RGBl. 1939, s. 1841), natomiast drugą — skarga z powodu nieważności, wprowadzona art. 5 rozporządzenia rządu Rzeszy o właściwości sądów karnych, sądów specjalnych i o innych przepisach karnoprosesowych z 21 lutego 1940 r. (*Verordnung der Reichsregierung über die Zuständigkeit der Strafgerichte, die Sondergerichte und sonstige strafverfahrensrechtliche Vorschriften vom 21. Februar 1940* [Rozporządzenie rządu Rzeszy o właściwości sądów karnych, sądów specjalnych i o innych przepisach karno-procesowych z 21 lutego 1940 r.]. RGBl. 1940, s. 405). Należy dodać, że przepis cyfry X rozporządzenia o prawie karnym dla Polaków i Żydów na wschodnich obszarach wcielonych z 4 grudnia 1941 r. (*Verordnung über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten vom 4. Dezember 1941* [Rozporządzenie o prawie karnym dla Polaków i Żydów na wschodnich obszarach wcielonych z 4 grudnia 1941 r.]. RGBl. 1941, s. 759) przewidywał możliwość wznowienia postępowania w sprawie przeciwko Polakowi lub Żydowi jedynie na wniosek prokuratora.

²³ *Schreiben des Justizbeauftragten für Justizangelegenheiten bei dem Chef der Zivilverwaltung in Tschenstochau vom 14. September 1939* [Pismo pełnomocnika do spraw wymiaru sprawiedliwości przy Szefie Zarządu Cywilnego w Częstochowie z 14 września 1939 r.]. Bundesarchiv Berlin [dalej: BA], R 3001/20848, k. 14; *Schreiben an Ministerialrat Wittland vom 22. September 1939* [Pismo do radcy ministerialnego Wittlanda z 22 września 1939 r.]. BA, R 3001/20848, k. 17.

W sprawie tej oskarżony został uznany przez Sondergericht Kattowitz za przestępcę gwałtownego, przypisano mu czyn polegający na okrutnym zamordowaniu małżonki i skazano na karę śmierci połączoną z dożywotnim pozbawieniem obywatelskich praw honorowych. Wyrok wydano 4 sierpnia 1943 r.²⁴, zaś 23 sierpnia 1943 r. w sądzie krajowym skazany do protokołu złożył wniosek o wznowienie postępowania. Co ciekawe, mimo posiadania obrońcy z urzędu (jako reichsdojcz) na etapie postępowania sądowego²⁵, wniosek o wznowienie składał samodzielnie. Wynika stąd, że obrona z urzędu nie obejmowała wniesienia nadzwyczajnych środków odwoławczych. Jako podstawę prawną czynności skazany wskazał § 359 ust. 5 StPO, co jednak stanowiło omyłkę (w StPO nie było wówczas takiego przepisu). Najprawdopodobniej chodziło o § 359 ust. 1 cyfra 5, zgodnie z którym można było wznowić postępowanie na korzyść skazanego, jeżeli przedstawiono nowe fakty lub dowody, które samodzielnie lub w związku z uprzednio przeprowadzonymi dowodami uzasadniają uniewinnienie, lub przy zastosowaniu łagodniejszej ustawy — orzec niższą karę.

W uzasadnieniu wniosku skazany powołał kilka okoliczności, m.in. dotychczasową niekaralność, sprzeczki małżeńskie, do których dochodziło na skutek zmęczenia i zaniedbywania obowiązków domowych przez żonę oraz jej stosunków z innymi osobami. Wskazał, że nieprawdą było, jakoby miał oświadczyć swojemu teściowi, że ma zamiar zabić żonę i na tę okoliczność wymienił trzech świadków. Nadto stwierdził, że w czasie czynu znajdował się w stanie wykluczającym wolną wolę, w związku z czym prosił o przeprowadzenie lekarskiego badania stanu psychicznego²⁶. Do wniosku negatywnie odniósł się prokurator, rekomendując jego odrzucenie jako niedopuszczalny. Wskazał bowiem, że wniosek nie zawiera nowych faktów ani dowodów, a kwestia poczytalności była wnikliwie roztrząsana na rozprawie. Dodał, że zamiar morderstwa, który kwestionuje skazany, wystarczająco wyraźnie wynikał ze złego traktowania żony oraz wyrzucenia jej przez okno²⁷.

Postanowieniem z 14 września 1943 r. sąd specjalny dopuścił do wznowienia postępowania. W uzasadnieniu postanowienia zwrócono uwagę, że skazany powołał nowe okoliczności, które mogą rzutować na ocenę stopnia niewywiązania się żony z małżeńskich obowiązków i jej ewentualnej niewierności,

²⁴ *Urteil in der Strafsache gegen Paul Filipczyk vom 4. August 1943* [Wyrok w sprawie karnej przeciwko Paulowi Filipczykowi z 4 sierpnia 1943 r.]. Archiwum Państwowe w Katowicach [dalej: APK], Sondergericht Kattowitz, sygn. 609, k. 109.

²⁵ *Schreiben des Rechtsanwalts Hans Kirsch vom 27. Juli 1943 betr. Erteilung eines Sprechzettels* [Pismo adwokata Hansa Kirscha z 27 lipca 1943 r. dot. udzielenia zgody na widzenie]. APK, Sondergericht Kattowitz, sygn. 609, k. 84; *Verhandlungsprotokoll vom 4. August 1943* [Protokół rozprawy z 4 sierpnia 1943 r.]. Ibidem, k. 88—93.

²⁶ *Wiederaufnahmeantrag vom 23. August 1943* [Wniosek o wznowienie postępowania z 23 sierpnia 1943 r.]. Ibidem, k. 134—136.

²⁷ *Stellungnahme des Oberstaatsanwalts vom 13. September 1943* [Zajęcie stanowiska przez nadprokuratora z 13 września 1943 r.]. Ibidem, k. 142—143.

co przekładałoby się na niezasadność twierdzenia o tym, że mąż nie mógł jej nic poważnego zarzucić. Mogłoby to również uzasadniać motywowanie czynu zazdrością i odrzuceniem przez żonę podejmowanych przez męża prób zbliżenia i pogodzenia się. Zwrócono ponadto uwagę, że przy zmienionym stanie faktycznym czyn być może nie byłoby uznany za akt przemocy w rozumieniu rozporządzenia przeciwko przestępcom gwałtownym. Postanowieniem odroczone również wykonanie orzeczonej kary²⁸. Następnie przewodniczący sądu ustanowił na czas wznowienia postępowania skazanemu obrońcę (tego samego co w dotychczasowym postępowaniu) oraz polecił sędziemu sprawozdawcy przesłuchanie świadków²⁹.

Przeprowadzone czynności doprowadziły sąd do wydania 25 października 1943 r. postanowienia o odrzuceniu wniosku o wznowienie postępowania jako niezasadzonego. W motywach rozstrzygnięcia podano, że poczynione ustalenia nie dały punktów zaczepienia pozwalających na uznanie, że małżonka skazanego naruszyła obowiązek wierności, a tym samym skazany nie miał powodów do zazdrości³⁰. Kilka dni przed wydaniem tego postanowienia skazany udzielił pełnomocnictwa innemu adwokatowi³¹, który 26 października 1943 r. złożył nowy wniosek o wznowienie postępowania, opierając go także na małżeńskiej niewierności, jednakże na innych dowodach³². Postanowieniem z 2 listopada 1943 r. uznano ten wniosek za dopuszczalny, zarządziło odroczenie wykonania wyroku śmierci oraz przesłuchanie dalszych świadków³³. Po przesłuchaniu świadków sąd wydał ostateczne postanowienie o odrzuceniu wniosku jako niezasadzonego. W motywach rozstrzygnięcia wskazano, że co prawda twierdzenia o cudzołóstwie jednego ze świadków z zamordowaną żoną skazanego mogłyby uzasadniać brutalność i gwałtowność czynu, jednak przeprowadzone dowody nie potwierdziły prawdziwości tego twierdzenia³⁴.

W innej sprawie skazany za nielegalne posiadanie broni mężczyzna złożył wniosek o wznowienie postępowania, który nie został rozpoznany, w związku bowiem z ogłoszeniem mu decyzji o ułaskawieniu i zamianie kary śmierci na

²⁸ *Beschluss vom 14. September 1943* [Postanowienie z 14 września 1943 r.]. Ibidem, k. 146—147.

²⁹ *Verfügung vom 23. September 1943* [Zarządzenie z 23 września 1943 r.]. Ibidem, k. 154.

³⁰ *Beschluss vom 25. Oktober 1943* [Postanowienie z 25 października 1943 r.]. Ibidem, k. 210—211.

³¹ *Vollmacht für Rechtsanwalt Kaller vom 20. Oktober 1943* [Pełnomocnictwo dla adwokata Kallera z 20 października 1943 r.]. Ibidem, k. 188.

³² *Wiederaufnahmeantrag vom 26. Oktober 1943* [Wniosek o wznowienie postępowania z 26 października 1943 r.]. Ibidem, k. 214—216.

³³ *Beschluss vom 2. November 1943* [Postanowienie z 2 listopada 1943 r.]. Ibidem, k. 238—239.

³⁴ *Beschluss vom 9. November 1943* [Postanowienie z 9 listopada 1943 r.]. Ibidem, k. 246—247.

karę 5 lat ciężkiego więzienia uznał on wniosek za załatwiony³⁵. W pozostałych 16 przypadkach wnioski o wznowienie, zmierzające do podważenia wyroku śmierci, były przez sąd specjalny odrzucane. W 1940 r. złożono 4 takie wnioski, w 1941 r. — 3, w 1942 r. także 4, zaś w 1943 r. — 5.

W 1940 r. wnioski wznowieniowe złożyło trzech Polaków uznanych za przestępców gwałtownych i skazanych za usiłowanie dokonania ciężkiego rabunku³⁶. Działali bez pomocy adwokata, który został z urzędu ustanowiony tylko na czas postępowania sądowego³⁷. Ich wnioski odrzucono jako niedopuszczalne, zostały bowiem wniesione w nieprzepisanej prawem formie, nie powoływały jakiegokolwiek przesłanki wznowienia, a także nie zaszły okoliczności wymagające zbadania sprawy w postępowaniu zwyczajnym³⁸. Orzeczenie wydał Sąd Krajowy w Bytomiu-Katowicach³⁹.

Drugi przykład starań o wznowienie postępowania dotyczył wyroku skazującego z 1940 r. wydanego wobec Polaka za nielegalne posiadanie broni⁴⁰. Wniosek o wznowienie⁴¹, uzupełniony kolejnym pismem⁴², został wniesiony nazajutrz przez adwokata innego niż obrońca z wyboru występujący na rozprawie⁴³. Pełnomocnik podniósł, że karabin odebrała od skazanego jego teściowa i to ona zakopała go w znanym tylko jej miejscu. Zatem skazany, którego postawa polityczna była nienaganna, nie mógł dysponować bronią, która przed zakopaniem nie została zabezpieczona i po roku leżenia w ziemi była totalnie przerdzewiała⁴⁴. Wniosek o wznowienie został przez sąd krajowy odrzucony jako niedopuszczalny, wersja o ukryciu broni przez teściową bez jego wiedzy

³⁵ *Abschrift des Protokolls vom 2. Februar 1942 der Bekanntgabe des Erlasses des Reichsministers der Justiz vom 26. Januar 1942* [Odpis protokołu z 2 lutego 1942 r. zawiadomienia o zarządzeniu Ministra Sprawiedliwości Rzeszy z 26 stycznia 1942 r.]. APK, Sondergericht Kattowitz, sygn. 226, k. 280.

³⁶ *Urteil in der Strafsache gegen Josef Pastuschek und Andere vom 10. August 1940* [Wyrok w sprawie karnej przeciwko Józefowi Pastuszkowi i innym z 10 sierpnia 1940 r.]. Ibidem, sygn. 942, k. 193—194.

³⁷ *Verhandlungsprotokoll vom 10. August 1940* [Protokół rozprawy z 10 sierpnia 1940 r.]. Ibidem, k. 183.

³⁸ *Beschluss vom 23. August 1940* [Postanowienie z 23 sierpnia 1940 r.]. Ibidem, k. 222; *Beschluss vom 7. September 1940 betr. Theodor Pokorski* [Postanowienie z 7 września 1940 r. dot. Teodora Pokorskiego]. Ibidem, k. 275; *Beschluss vom 7. September 1940 betr. Josef Pastuschek* [Postanowienie z 7 września 1940 r. dot. Józefa Pastuszka]. Ibidem, k. 276.

³⁹ Ibidem.

⁴⁰ *Urteil in der Strafsache gegen Alex Chowanec und Anna Kubiczek vom 4. Dezember 1940* [Wyrok w sprawie karnej przeciwko Alexowi Chowańcowi i Annie Kubiczek z 4 grudnia 1940 r.]. Ibidem, sygn. 131, k. 99—105.

⁴¹ *Wiederaufnahmeantrag vom 5. Dezember 1940* [Wniosek o wznowienie postępowania z 5 grudnia 1940 r.]. Ibidem, k. 113—114.

⁴² *Schreiben des Rechtsanwalts Hans Kirsch vom 6. Dezember 1940* [Pismo adwokata Hansa Kirscha z 6 grudnia 1940 r.]. Ibidem, k. 115—116.

⁴³ *Verhandlungsprotokoll...* Ibidem, sygn. 942, k. 91.

⁴⁴ *Schreiben...* Ibidem, sygn. 131, k. 115.

była bowiem przez skazanego prezentowana zarówno na przesłuchaniu przed policją, jak też na rozprawie głównej. Nie była tym samym nowym faktem ani dowodem. Z kolei twierdzenie o niezdatności do użycia broni zostało obalone przez jej oględziny dokonane przez sąd na rozprawie⁴⁵.

W 1941 r. o wznowienie postępowania wnioskowano w trzech sprawach. W pierwszej, dotyczącej przestępcy gwałtownego skazanego za usiłowanie zabójstwa i niebezpieczne uszkodzenie ciała, odtworzenie wywodów wniosku nie było możliwe ze względu na brak materiału źródłowego. Wiadomo jedynie, że wniosek o wznowienie został odrzucony postanowieniem z 13 czerwca 1941 r. i rozstrzygnięcie to zostało zaskarżone przez adwokata skazanego, który powoływał nowych świadków i podważał podstawową kwestię — uczestnictwo skazanego w przeszukaniu domu ofiary⁴⁶. Ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie 28 czerwca 1941 r. wydał Sąd Krajowy w Bytomiu-Katowicach, odrzucając zażalenie jako nieuzasadnione. Wskazał, że w samej treści wniosku skazany wypierał się zamiaru zabójstwa, z czego jednak wynikało, że był na miejscu i brał udział w przeszukaniu. Jego obecność zresztą potwierdził swoimi zeznaniami szereg świadków⁴⁷.

Druga sprawa dotyczyła działalności kilkusobowej szajki Polaków dokonującej w różnych miastach kradzieży, w tym kieszonkowych. Dwaj główni sprawcy, będący niebezpiecznymi przestępcami notorycznymi i szkodnikami narodowymi, zostali skazani na karę śmierci⁴⁸. Obaj w różnym czasie wnieśli o wznowienie postępowania. Pierwszy skazaniec złożył wniosek o wznowienie procesu do protokołu w grudniu 1941 r. Wypierał się w nim udziału w przestępstwach z pozostałymi oskarżonymi, przyznał się także do niewiedzy co do zagrożenia karą śmierci za przypisane czyny⁴⁹. Prokurator rekomendował odrzucenie tego wniosku⁵⁰, co nastąpiło 11 grudnia 1941 r. W postanowieniu sądu krajowego o odrzuceniu wniosku napisano, że wnioskodawca przedstawił nowy fakt i nowy dowód (alibi) tylko odnośnie do jednego z kilku czynów, za które został skazany, co jednak uczynił tylko w celu odwołania egzekucji, skoro na

⁴⁵ *Beschluss vom 21. Dezember 1940* [Postanowienie z 21 grudnia 1940 r.]. Ibidem, k. 135—136.

⁴⁶ *Beschwerde* [Zażalenie]. BA, R 3001/123276, k. 40—42. Niestety większość z duplikatów przechowywana w Bundesarchiv posiada uszkodzenia na rantach, będące efektem pożaru. Z tego powodu w części z cytowanych dokumentów nie była widoczna data wystawienia.

⁴⁷ *Beschluss vom 28. Juni 1941* [Postanowienie z 28 czerwca 1941 r.]. Ibidem, k. 43.

⁴⁸ *Urteil in der Strafsache gegen Stanislaus Karkowski und Andere vom 3. Oktober 1941* [Wyrok w sprawie karnej przeciwko Stanisławowi Karkowskiemu i innym z 3 października 1941 r.]. APK, Sondergericht Kattowitz, sygn. 192, k. 200—234.

⁴⁹ *Wiederaufnahmeantrag vom 9. Dezember 1941* [Wniosek o wznowienie postępowania z 9 grudnia 1941 r.]. Ibidem, k. 362—365.

⁵⁰ *Stellungnahme des Oberstaatsanwalts vom 10. Dezember 1941* [Zajęcie stanowiska nadprokuratora z 10 grudnia 1941 r.]. Ibidem, k. 366—367.

rozprawie głównej prezentował inną wersję wydarzeń⁵¹. Wnioskodawca bezskutecznie żalił się na to rozstrzygnięcie do wyższego sądu krajowego⁵². Wniosek skazanego oznaczonego w sentencji wyroku jako drugi został odrzucony ze względu na nieprzepisową formę (był sporządzony jako list zwykły)⁵³. Ponowny wniosek złożony do protokołu pod koniec października 1941 r.⁵⁴ również nie odniósł zamierzonego skutku, wnioskodawca bowiem niecały miesiąc później popełnił samobójstwo⁵⁵.

W trzeciej sprawie dwaj Polacy zostali skazani na karę śmierci za nielegalne posiadanie broni, zarobkowe paserstwo oraz poplecznictwo groźnej bandy⁵⁶. Obaj wnieśli prośby o wznowienie postępowania, które oddalono jako niedopuszczalne. Sąd krajowy stwierdził, że podniesione przez skazanych twierdzenia ani samodzielnie, ani w związku z dotychczasowymi dowodami nie byłyby w stanie uzasadnić uniewinnienia ani złagodzenia kary⁵⁷.

W 1942 r. zidentyfikowano cztery próby wzruszenia wyroku śmierci na drodze wznowienia postępowania. W pierwszej sprawie folksdojcz, który tuż po zakończeniu kampanii wrześniowej otrzymał żydowską piekarnię w Oświęcimiu w zarząd powierniczy, dopuścił się ukrywania, zatrzymywania i zniszczenia (§ 1 ust. 1 rozporządzenia o gospodarce wojennej z 1939 r.⁵⁸) znacznych ilości mąki i paserstwa i za to został skazany na karę śmierci⁵⁹. Niewiele ponad tydzień później jego obrońca z wyboru złożył obszerny, dwunastostronicowy wniosek o wznowienie postępowania⁶⁰. W piśmie wywiedziono szereg okoliczności: że skazany po to zaangażował się w przestępczy proceder, aby odkryć machlojki

⁵¹ *Beschluss vom 11. Dezember 1941* [Postanowienie z 11 grudnia 1941 r.]. Ibidem, k. 371—373.

⁵² *Beschluss vom 15. Dezember 1941* [Postanowienie z 15 grudnia 1941 r.]. Ibidem, k. 384—385.

⁵³ *Beschluss vom 20. Oktober 1941* [Postanowienie z 20 października 1941 r.]. Ibidem, k. 288; *Brief vom 12. Oktober 1941* [List z 12 października 1941 r.]. Ibidem, k. 269—270.

⁵⁴ *Wiederaufnahmeantrag vom 31. Oktober 1941* [Wniosek o wznowienie postępowania z 31 października 1941 r.]. Ibidem, k. 310—311.

⁵⁵ *Schreiben des Vorstands der Haftanstalt in Kattowitz vom 28. November 1941 betr. Selbstmord des zum Tode verurteilten Gefangenen Nowakowski* [Pismo zarządu więzienia w Katowicach z 28 listopada 1941 r. dot. samobójstwa skazanego na śmierć więźnia Nowakowskiego]. Ibidem, k. 353.

⁵⁶ *Urteil in der Strafsache gegen Johann Sliwa und Andere vom 5. November 1941* [Wyrok w sprawie karnej przeciwko Janowi Śliwie i innym z 5 listopada 1941 r.]. Ibidem, sygn. 1073, k. 137—150.

⁵⁷ *Beschluss vom 23. Dezember 1941* [Postanowienie z 23 grudnia 1941 r.]. Ibidem, k. 189—192.

⁵⁸ *Kriegswirtschaftsverordnung vom 4. September 1939* [Rozporządzenie o gospodarce wojennej z 4 września 1939 r.]. RGBl. 1939, S. 1609.

⁵⁹ *Urteil...* APK, Sondergericht Kattowitz, sygn. 1073, k. 100—101.

⁶⁰ *Wiederaufnahmeantrag vom 10. Juni 1942* [Wniosek o wznowienie postępowania z 10 czerwca 1942 r.]. Ibidem, k. 143—154.

z mąką i że został do tego namówiony przez informatora policji kryminalnej oraz informator ten przesłuchiwany przed sądem składał fałszywe zeznania. Mecenas wnioskował o przeprowadzenie postępowania zwyczajnego⁶¹. Stanowisko prokuratury było tradycyjnie negatywne. Wskazano, że do wznowienia procesu ze względu na fakt, że orzeczenie zapadło na podstawie fałszywych zeznań, konieczne jest stwierdzenie tego czynu prawomocnym wyrokiem. Pozostałe wywody wniosku oskarżyciel uznał za niewystarczające do uniewinnienia skazanego⁶².

Osobnym pismem do wyводу prokuratora odniósł się adwokat skazanego, w którym polemizował z jego oceną oraz zwrócił uwagę, że postępowanie karne przeciwko świadkowi o składanie fałszywych zeznań się toczy, będzie jednak bezwartościowe, jeśli wcześniej skazany zostanie ścięty⁶³. Sąd krajowy nie przyznał racji adwokatowi i odrzucił wniosek jako niedopuszczalny, powtarzając argumentację prokuratora dotyczącą konieczności prawomocnego wyroku skazującego fałszywego świadka oraz braku nowych faktów i dowodów⁶⁴. Rozstrzygnięcie sądu krajowego zostało zaskarżone i wyższy sąd krajowy co prawda polecił sędziemu sprawozdawcy przesłuchać trzech świadków⁶⁵, ale po tym wydał postanowienie o odrzuceniu wniosku jako nieuzasadnionego. Według wyższego sądu krajowego nie zachodziły bowiem okoliczności, które wymagałyby sprawdzenia sprawy w postępowaniu zwyczajnym⁶⁶.

W drugiej sprawie folksdojcz został skazany za nielegalne uboje na podstawie rozporządzenia przeciwko szkodnikom narodowym⁶⁷. Skazany ten złożył dwa wnioski o wznowienie postępowania. Pierwszy wniosek — z 7 sierpnia 1942 r.⁶⁸ — w którym podniósł jedynie, że jest folksdojczem, a nie Polakiem, został odrzucony jako niedopuszczalny ze względu na nieprzepisową formę, która zgodnie z § 366 ust. 2 StPO musiała być pismem podpisanym przez obrońcę lub adwokata albo złożonym do protokołu sądowego. W postanowieniu dodano, że wbrew własnemu przekonaniu wnioskodawca został skazany jako folksdojcz, a nie Polak⁶⁹. Na skutek pouczenia skazany kolejny wniosek wznowieniowy podyktował protokolantowi w więzieniu sądowym w Katowicach. Przyznał, że

⁶¹ Ibidem, k. 154.

⁶² *Stellungnahme des Oberstaatsanwalts vom 9. Juli 1942* [Zajęcie stanowiska nadprokuratora z 9 lipca 1942 r.]. Ibidem, k. 155—158.

⁶³ *Erwiderung auf Stellungnahme des Oberstaatsanwalts vom 18. Juli 1942* [Odpowiedź na zajęcie stanowiska nadprokuratora z 18 lipca 1942 r.]. Ibidem, k. 159—163.

⁶⁴ *Beschluss vom 25. Juli 1942* [Postanowienie z 25 lipca 1942 r.]. Ibidem, k. 164—165.

⁶⁵ *Beschluss vom 1. September 1942* [Postanowienie z 1 września 1942 r.]. Ibidem, k. 182.

⁶⁶ *Beschluss vom 30. September 1942* [Postanowienie z 30 września 1942 r.]. Ibidem, k. 394—396.

⁶⁷ *Urteil...* Ibidem, sygn. 1660, k. 129—130.

⁶⁸ *Wiederaufnahmeantrag vom 7. August 1942* [Wniosek o wznowienie postępowania z 7 sierpnia 1942 r.]. Ibidem, k. 175.

⁶⁹ *Beschluss vom 14. August 1942* [Postanowienie z 14 sierpnia 1942 r.]. Ibidem, k. 180.

dopuszczył się czterech ubojów, ale tylko jeden z nich był nielegalny, pozostałe zaś zgłosił w urzędzie w Żywcu. Celem potwierdzenia tej okoliczności sugerował zwrócenie się do tego urzędu oraz przesłuchanie świadków⁷⁰. Sąd krajowy wniosek odrzucił jako niedopuszczalny⁷¹. W uzasadnieniu rozstrzygnięcia wskazano, że podanie skazanego nie zawiera nowych faktów ani dowodów, które samodzielnie lub razem z dotychczasowym materiałem dowodowym uzasadniałyby uniewinnienie lub łagodniejsze ukaranie. Zwrócono uwagę, że na rozprawie głównej skazany przyznał się do nielegalnego ubicia sześciu świń, zaś udzielone przez żywiecki urząd zezwolenia nie dotyczyły ubojów objętych aktem oskarżenia i przypisanych w wyroku.

Trzecia sprawa dotyczyła wyroku śmierci wydanego na folksdojcz za pokątny handel bonami odzieżowymi, zarobkowe paserstwo, fałszerstwo dokumentu oraz podbijanie cen⁷². Wniosek o wznowienie złożył adwokat umocowany przez skazanego, opierając go na § 359 ust. 1 cyfra 5 StPO. Nowym faktem była zmowa dwóch współoskarżonych, którzy uzgodnili, że wszystko, co będzie im zarzucone, będą zgodnie zrzucić na skazanego. Obrona wskazała dwóch świadków tej zmywy. Nadto dodano, że sąd specjalny niesłusznie przyjął, że skazany żył z pokątnego handlu oraz że jego udział w przestępstwie nie był możliwy od momentu ustalonego na rozprawie ze względu na pobyt za granicą⁷³. W aktach nie odnaleziono wydanego rozstrzygnięcia w przedmiocie wniosku o wznowienie postępowania, z faktu wykonania kary śmierci na skazanym⁷⁴ trzeba jednak wnioskować, że nie odniósł on zamierzonego skutku.

Ostatni przypadek wnioskowania o wznowienie postępowania w 1942 r. dotyczył folksdojcz — przestępcy gwałtownego, który znęcał się nad członkami Freikorpsu⁷⁵. Należy wyjaśnić, że w chwili popełnienia czynu — w pierwszych godzinach drugiej wojny światowej — sprawca posiadał polskie obywatelstwo, status folksdojcz zaś został mu nadany później (wpisem na folkslistę). Wniosek o wznowienie został złożony do protokołu w więzieniu w Katowicach⁷⁶. Skazany twierdził, że maltretował członków Freikorpsu na rozkaz oficera Wojska Polskiego i nie używał do tego kolb karabinowych. Twierdzenia te zostały obalone przez ustalenia sądu specjalnego, oparte na zeznaniach innych świadków niż wskazani przez skazanego. Z tego powodu, jak zauważył sąd krajowy, zeznania

⁷⁰ *Wiederaufnahmeantrag vom 5. September 1942* [Wniosek o wznowienie postępowania z 5 września 1942 r.]. Ibidem, k. 147—149.

⁷¹ *Beschluss vom 27. November 1942* [Postanowienie z 27 listopada 1942 r.]. Ibidem, k. 157—158.

⁷² *Urteil...* Ibidem, sygn. 442, k. 28.

⁷³ *Wiederaufnahmeantrag vom 2. Oktober 1942* [Wniosek o wznowienie postępowania z 2 października 1942 r.]. Ibidem, k. 54.

⁷⁴ *Vollstreckungsprotokoll vom 31. Oktober 1942* [Protokół egzekucji z 31 października 1942 r.]. Ibidem, sygn. 441, k. 350.

⁷⁵ *Urteil...* Ibidem, sygn. 345, k. 206.

⁷⁶ *Vermerk vom 30. November 1942* [Zapisek z 30 listopada 1942 r.]. Ibidem, k. 215.

jednego świadka — wymienionego we wniosku — nie były w stanie wstrząsnąć ustaleniami faktycznymi rozprawy i doprowadzić do łagodniejszego osądzenia. Sąd krajowy odrzucił wniosek jako niedopuszczalny⁷⁷.

W 1943 r., poza sprawą omówioną wyżej, która ostatecznie zakończyła się odrzuceniem wniosku o wznowienie, wnioski tego rodzaju składano w pięciu innych postępowaniach. W pierwszym procesie folksdojcz został skazany za przestępstwo gospodarcze polegające na pokątnym handlu tkaninami w zbiegu z fałszerstwem dokumentu i podbijaniem cen⁷⁸. Jego obrońca z wyboru⁷⁹ dwa tygodnie po wydaniu wyroku złożył wniosek o wznowienie postępowania. Przytoczył, że skazany na krótko przed rozprawą zachorował na tyfus płamisty, przez co nie mógł sobie przypomnieć wszystkich zdarzeń istotnych dla sądu. Jednym z pominiętych zdarzeń było to, że w sierpniu i kilku następnych miesiącach 1941 r. leczył się na chorobę nerwową u dwóch lekarzy w Pabianicach i Łodzi. W tym stanie rzeczy nie można było według adwokata wykluczyć, że ze względu na chorobę nie potrafił prawidłowo ocenić przedkładanych mu przez świadka sfalszowanych czeków z punktami⁸⁰. Prokurator rekomendował odrzucenie wniosku jako niedopuszczalnego. Faktów wynikających z wiedzy wskazanego świadka nie uważał za nowe, była bowiem o nich mowa na rozprawie głównej, a nadto nie było już możliwe dostarczenie środka dowodowego, skoro świadek ten został ścięty. Tak samo zachorowanie na tyfus nie było nową okolicznością, była bowiem rozważana na rozprawie. Sprzeczność twierdzenia prokurator wykazał również w oparciu o to, że skazany w postępowaniu przygotowawczym przyznawał się do winy w takim samym stopniu, jak na rozprawie głównej (a więc będąc już zainfekowany). Nowym twierdzeniem było natomiast twierdzenie o chorobie nerwowej, jednak we wniosku o wznowienie nie przedstawiono jej jako powodującej niepoczytalność w czasie czynu, lecz zaledwie w sposób niewykluczający tego następstwa. Według oskarżyciela przypuszczenie lub możliwość nie były faktami w rozumieniu ustawy⁸¹.

W kolejnym piśmie adwokat uzupełnił wniosek, wskazując, że gdy go składał, wskazany świadek jeszcze żył i dlatego dążył do wznowienia postępowania jeszcze przed egzekucją, aby świadka można było przesłuchać⁸². W aktach tej sprawy znajduje się specyficzny dokument, którego nie odnaleziono w pozo-

⁷⁷ *Beschluss vom 6. Januar 1943* [Postanowienie z 6 stycznia 1943 r.]. Ibidem, k. 223.

⁷⁸ *Urteil...* Ibidem, sygn. 1354, k. 193—194.

⁷⁹ *Vollmacht für Rechtsanwalt Dr. Georg Scheja vom 11. Juni 1942* [Pełnomocnictwo dla adwokata dr. Georga Scheji z 11 czerwca 1942 r.]. Ibidem, sygn. 345, k. 34.

⁸⁰ *Wiederaufnahmeantrag vom 19. März 1943* [Wniosek o wznowienie postępowania z 19 marca 1943 r.]. Ibidem, sygn. 1354, k. 224—226.

⁸¹ *Stellungnahme des Oberstaatsanwalts vom 15. April 1943* [Zajęcie stanowiska nadprokuratora z 15 kwietnia 1943 r.]. Ibidem, k. 227—228.

⁸² *Schreiben des Rechstanwalts Scheja vom 24. April 1943* [Pismo adwokata Scheji z 24 kwietnia 1943 r.]. Ibidem, k. 229—230.

stałych postępowaniach, w których podejmowano próby wznowienia. Jest to oświadczenie służbowe sędziego Ludwiga Kleinera, w którym autor wskazał, że przeczytał wniosek skazanego o wznowienie postępowania i że w dniach 3 i 5 marca 1943 r. był przewodniczącym składu orzekającego zarówno w sprawie skazanego, jak też w sprawie ściętego świadka. Dodał, że twierdzenia zawarte we wniosku o wznowienie postępowania zostały przez tego świadka przedstawione na rozprawie w ramach ostatniego słowa oskarżonego, a ponieważ nad obiema sprawami naradzano się wspólnie, fakty te zostały uwzględnione również w postępowaniu przeciwko skazanemu⁸³. Sąd specjalny odrzucił wniosek wznowieniowy jako niedopuszczalny. Większość z twierdzeń wniosku sąd, posiłkując się oświadczeniem dyrektora sądu krajowego oraz wspólnym naradzeniem się nad obiema związanymi sprawami, uznał za fakty znane uprzednio. Nowe było jedynie twierdzenie o chorobie nerwowej, które jednak nie zostało sformułowane w sposób kategoryczny, jako powodujące nieczytelność czy ograniczoną czytelność. Fakt ten jednak samodzielnie ani w związku z innymi dowodami nie był w stanie uzasadnić uniewinnienia czy innego wymiaru kary. Ponieważ nie zachodziły szczególne okoliczności wymagające ponownej rozprawy przed sądem specjalnym, wniosek odrzucono⁸⁴. Postanowienie to, zaskarżone przez adwokata⁸⁵, zostało podtrzymane, o czym świadczy fakt wykonania egzekucji⁸⁶.

W drugim procesie reichsdojcz został skazany jako niebezpieczny przestępca notoryczny za niszczenie, ukrywanie lub zatrzymywanie kartek na artykuły spożywcze, kradzież w warunkach recydywy, podżeganie do kradzieży oraz paserstwo⁸⁷. Dokumentacja ilustrująca próbę wznowienia postępowania wykazuje pewne braki. Zachowany jest bowiem odręczny list skazanego z 3⁸⁸ oraz 15 czerwca 1943 r.⁸⁹, napisany co prawda na papierze firmowym zakładu karnego, ale niepodpisany przed obrońcą lub adwokata ani niepodyktowany do protokołu, a więc sporządzony w nieprawidłowej formie. Jako taki winien więc zostać odrzucony, co zapewne się stało. W aktach zachowało się natomiast postanowienie sądu specjalnego odrzucające wniosek skazanego o wznowienie

⁸³ *Dienstliche Äußerung des Landgerichtsdirektors Kleiner vom 27. April 1943* [Oświadczenie służbowe dyrektora sądu krajowego Kleinera z 27 kwietnia 1943 r.]. Ibidem, k. 231. Pod oświadczeniem znajduje się adnotacja dyrektora sądu krajowego Paula Krügersa o tym, że dyrektor Ludwig Kleiner telefonicznie poinformował go, że od prezydenta wyższego sądu krajowego otrzymał zgodę na złożenie oświadczenia służbowego.

⁸⁴ *Beschluss vom 27. April 1943* [Postanowienie z 27 kwietnia 1943 r.]. Ibidem, k. 232—233.

⁸⁵ *Beschwerde vom 28. April 1943* [Zażalenie z 28 kwietnia 1943 r.]. Ibidem, k. 264—265.

⁸⁶ *Schreiben der Ehefrau des Verurteilten an das Amtsgericht Kattowitz vom 16. September 1943* [Pismo żony skazanego do Sądu Rejonowego w Katowicach z 16 września 1943 r.]. Ibidem, k. 276.

⁸⁷ *Urteil...* Ibidem, sygn. 1385, k. 45.

⁸⁸ *Brief vom 3. Juni 1943* [List z 3 czerwca 1943 r.]. Ibidem, k. 54.

⁸⁹ *Brief vom 15. Juni 1943* [List z 15 czerwca 1943 r.]. Ibidem, k. 55.

postępowania z 26 czerwca 1943 r.⁹⁰, ponieważ skazany nie przytoczył nowych faktów ani dowodów, ani nie pojawiły się okoliczności wymagające ponownej rozprawy. W postanowieniu zwrócono uwagę, że wskazani we wniosku świadkowie byli już przesłuchiwani na rozprawie, a ci, którzy mogli złożyć przysięgę, zostali zaprzysiężeni⁹¹.

Trzecie postępowanie dotyczyło folksdojca (w chwili orzekania) uznanego za przestępcę gwałtownego znęcającego się nad członkami Freikorpsu⁹². Na rozprawie głównej oskarżony posiadał obrońcę z urzędu⁹³, jednak wniosek o wznowienie postępowania złożył w jego imieniu adwokat z wyboru⁹⁴. We wniosku przytoczono fakty i dowody, z których wynikało, że skazanego nie było na miejscu w czasie czynu, że skazany nie odprowadzał członków Freikorpsu do gmachu policji, a zatem nie mógł się nad nimi znęcać. Adwokat podważył również wiarygodność głównego świadka oskarżenia, a nadto przytoczył szereg wydarzeń z życia skazanego, świadczących o tym, że był dobrym człowiekiem, m.in. podczas zawału w kopalni w Michałkowicach w 1928 lub 1929 r. uratował kilku górników. Prokurator, ustosunkowując się do wniosku, prosił o jego odrzucenie, ponieważ w jego ocenie nowe fakty i dowody nie były w stanie doprowadzić do złagodzenia kary lub uniewinnienia. Wskazał, że kwestionowany świadek został zaprzysiężony i szczególnie zasłużył się dla niemieczyny jako członek Freikorpsu, a uratowanie życia górnikom przez skazanego przed piętnastoma latami nie może nic zmienić⁹⁵. Sąd specjalny zgodził się ze stanowiskiem prokuratora, odrzucając wniosek o wznowienie jako niedopuszczalny. Zwrócił uwagę, że przytoczone fakty były znane rozpoznającemu sprawę sądowi, zaś twierdzenia o niewiarygodności świadka były bezpodstawne w świetle jego zaprzysiężenia oraz tego, że sam należał do Freikorpsu⁹⁶.

Czwarta sprawa dotyczyła reichsdojca będącego niebezpiecznym przestępcą notorycznym i szkodnikiem narodowym, skazanego za wielokrotne oszustwa popełnione w warunkach recydywy oraz kradzieże⁹⁷. Jego wniosek o wznowienie postępowania został odrzucony jako niedopuszczalny przez sąd specjalny. W uzasadnieniu postanowienia zwrócono uwagę, że nie zawierał on nowych faktów. Przytoczone okoliczności były bowiem rozważane na rozprawie, a na-

⁹⁰ *Beschluss vom 2. Juli 1943* [Postanowienie z 2 lipca 1943 r.]. Ibidem, bp.

⁹¹ Ibidem.

⁹² *Urteil...* Ibidem, sygn. 1417, k. 51.

⁹³ *Verfügung vom 28. Juli 1943* [Zarządzenie z 28 lipca 1943 r.]. Ibidem, k. 34.

⁹⁴ *Wiederaufnahmeantrag vom 25. August 1943* [Wniosek o wznowienie postępowania z 25 sierpnia 1943 r.]. Ibidem, k. 59—62.

⁹⁵ *Stellungnahme des Oberstaatsanwalts vom 7. September 1943* [Zajęcie stanowiska nadprokuratora z 7 września 1943 r.]. Ibidem, k. 63—64.

⁹⁶ *Beschluss vom 8. September 1943* [Postanowienie z 8 września 1943 r.]. Ibidem, k. 66—67.

⁹⁷ *Urteil...* Ibidem, sygn. 628, k. 367.

wet wyrażone w wyroku. Niektóre z twierdzeń wniosku stały nawet w jawnej sprzeczności z oświadczeniami skazanego złożonymi na rozprawie⁹⁸.

Ostatni proces dotyczył folksdojczya uznanego przez sąd za szkodnika narodowego, który w warunkach zaciemnienia dopuścił się kilku kradzieży bagażu z pociągów⁹⁹. Złożony przez adwokata z wyboru wniosek o wznowienie postępowania opierał się na nowych dowodach wspierających oświadczenia wygłoszone przez skazanego na rozprawie, dotyczące ujawnionych w jego mieszkaniu podczas przeszukania walizek. Skazany twierdził bowiem, że połowa z zabezpieczonych bagaży była własnością jego, jego żony i syna i związana była z przeprowadzkami z Gniezna do Ligoty i z Ligoty do Katowic. Na tę okoliczność powołał zeznania syna oraz informację firmy transportowej¹⁰⁰. Stanowisko prokuratury co do wniosku jako niezawierającego nowych faktów lub dowodów było tradycyjnie negatywne¹⁰¹. Także sąd specjalny w swoim postanowieniu uznał, że skazany nie podał nowych faktów lub dowodów, które nadawałyby się do uniewinnienia lub złagodzenia kary. Twierdzenie o tym, że 16 bagaży jak też inne przedmioty były własnością skazanego, przedstawiono już na rozprawie głównej. Syn skazanego został zaś określony jako niewiarygodny, zachodziło bowiem podejrzenie, że brał udział w ukrywaniu złodziejskiego łupu¹⁰².

Jak wynika z powyższego omówienia, tylko jeden wniosek o wznowienie okazał się połowicznie skuteczny — doprowadził bowiem do przeprowadzenia nowych dowodów (przesłuchano świadków), jednak nie spowodowały one przeprowadzenia ponownej rozprawy ani zmiany wymiaru kary. Przykłady te dowodzą, że wznowienie postępowania wraz ze zmianą prawomocnego wyroku było jeśli nie niewykonalne, to znacznie utrudnione. Po pierwsze bowiem wymagało zaistnienia nowych faktów lub dowodów nieznanymi sądowi w chwili wyrokowania, po drugie — prawidłowego zredagowania wniosku. Tymczasem wśród obowiązków obrońcy z urzędu nie znajdowało się podejmowanie starań o wznowienie postępowania, toteż odnalezione wnioski były albo samodzielnymi wnioskami skazańców, albo formułowanymi przez obrońców z wyboru, zazwyczaj angażowanych tylko do tej czynności. Przypadki samodzielnego formułowania wniosków o wznowienie postępowania dotyczyły przeważnie skazanych, których nie było stać na zaangażowanie adwokata i którzy nie posiadali odpowiedniej wiedzy. W efekcie często wnosili je zwykłym listem, a więc jako

⁹⁸ *Beschluss vom 15. September 1943* [Postanowienie z 15 września 1943 r.]. Ibidem, k. 414—415.

⁹⁹ *Urteil...* Ibidem, sygn. 1451, k. 123—127.

¹⁰⁰ *Wiederaufnahmeantrag vom 26. Januar 1944* [Wniosek o wznowienie postępowania z 26 stycznia 1944 r.]. Ibidem, k. 149—151.

¹⁰¹ *Stellungnahme des Oberstaatsanwalts vom 27. Januar 1944* [Zajęcie stanowiska nadprokuratora z 27 stycznia 1944 r.]. Ibidem, k. 152—153.

¹⁰² *Beschluss vom 27. Januar 1944* [Postanowienie z 27 stycznia 1944 r.]. Ibidem, k. 154—155.

niespełniające wymogu co do formy i przez to podlegające odrzuceniu z góry. W jednym przypadku pouczenie w postanowieniu o odrzuceniu wniosku o jego prawidłowej formie skutkowało złożeniem wyводу do protokołu, co umożliwiło jego merytoryczne rozpoznanie, choć również nie przyniosło efektu ze względu na brak nowych faktów lub dowodów uzasadniających wznowienie.

Ostatnie przykłady dowodzą, że pozostawienie rozstrzygnięcia w przedmiocie wznowienia postępowania od początku 1943 r. sądowi specjalnemu (a nie sądowi krajowemu — jak dotychczas)¹⁰³ czyniło tę instytucję prawa procesowego zupełnie iluzoryczną, wymagało bowiem dostrzeżenia wad we własnym wyroku. Stwierdzenie błędów było utrudnione przy wykorzystywaniu składanych przez przewodniczącego rozprawy lub członków składu orzekającego oświadczeń służbowych. Brak wniosków o wznowienie postępowania w stosunku do procesów zakończonych wyrokiem śmierci w 1944 r. należy z jednej strony tłumaczyć małą ilością tych orzeczeń, z drugiej zaś — niewielkimi szansami powodzenia.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Państwowe w Katowicach, Sondergericht Kattowitz, sygn. 131, 192, 226, 345, 441, 442, 609, 628, 942, 1073, 1354, 1385, 1417, 1451, 1660.

Bundesarchiv Berlin, R 3001/20848, R 3001/123276.

Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz Berlin—Dahlem, XVII. HA Schlesien, Rep. 201 e Regierung zu Kattowitz (z. T. Dep.) 1927—1945, Nr. Ost 4 Kattowitz 4.

Akty normatywne

Gerichtsverfassungsgesetz vom 27. Januar 1877 [Ustawa o ustroju sądów z dnia 27.01.1877 r.]. Dziennik Ustawodawczy Rzeszy (*Reichsgesetzblatt*) [dalej: RGBl.] 1877, s. 41.

Gesetz zur Änderung von Vorschriften des allgemeinen Strafverfahrens, des Wehrmachtstrafverfahrens und des Strafgesetzbuchs vom 16. September 1939 [Ustawa o zmianie przepisów powszechnego postępowania karnego, postępowania karnego Wehrmachtu oraz Kodeksu karnego z dnia 16.09.1939 r.]. RGBl. 1939, s. 1841.

Kriegswirtschaftsverordnung vom 4. September 1939 [Rozporządzenie o gospodarce wojennej z dnia 4.09.1939 r.]. RGBl. 1939, s. 1609.

¹⁰³ G. Weckbecker: *Die Rechtsprechung...*, s. 341.

- Strafprozessordnung vom 1. Februar 1877* [Kodeks postępowania karnego z dnia 1.02.1877 r.]. RGBl. 1877, s. 253.
- Verordnung der Reichsregierung über die Zuständigkeit der Strafgerichte, die Sondergerichte und sonstige strafverfahrensrechtliche Vorschriften vom 21. Februar 1940* [Rozporządzenie rządu Rzeszy o właściwości sądów karnych, sądów specjalnych i o innych przepisach karno-procesowych z dnia 21.02.1940 r.]. RGBl. 1940, s. 405.
- Verordnung des Reichspräsidenten zum Schutz von Volk und Staat vom 28. Februar 1933* [Rozporządzenie prezydenta Rzeszy o ochronie narodu i państwa z dnia 28.02.1933 r.]. RGBl. 1933, s. 83.
- Verordnung des Reichspräsidenten zur Abwehr heimtückischer Angriffe gegen die Regierung der nationalen Erhebung vom 21. März 1933* [Rozporządzenie prezydenta Rzeszy o obronie przed zdradzieckimi atakami przeciwko rządowi narodowej rewolucji z dnia 21.03.1933 r.]. RGBl. 1933, s. 135.
- Verordnung über die Bildung von Sondergerichten vom 21. März 1933* [Rozporządzenie o utworzeniu sądów specjalnych z dnia 21.03.1933 r.]. RGBl. 1933, s. 136.
- Verordnung über die Strafrechtspflege gegen Polen und Juden in den eingegliederten Ostgebieten vom 4. Dezember 1941* [Rozporządzenie o prawie karnym dla Polaków i Żydów na wschodnich obszarach wcielonych z dnia 4.12.1941 r.]. RGBl. 1941, s. 759.

Literatura

- Bentz C.: *Die Rechtsprechungspraxis des Sondergerichts München von 1939—1945*. Jena 2003.
- Fleuchaus B.: *Die Sondergerichte im Strafprozess*. Philippsburg a.Rh. 1936.
- Fürst M.: *Reformen im politischen Strafrecht in der Zeit des Dritten Reiches unter besonderer Berücksichtigung der Sondergerichte für politische Strafsachen und deren Arbeit*. Augsburg 1990.
- Gallrein B.: *Das schleunige Verfahren im Strafprozess. Schnellgerichtsverfahren und Sondergerichte*. Breslau 1934.
- Glaser S.: *Reforma prawa karnego w Niemczech*. „Gazeta Sądowa Warszawska” 30/31.07.1934.
- Glunz J.: *Die Stellung der Sondergerichte in der Strafrechtspflege*. Essen 1940.
- Godlewski S.: *Sądownictwo III Rzeszy Niemieckiej i jego rola w systemie hitlerowskiej eksterminacji*. W: *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*. Red. C. Pilichowski. Warszawa 1980.
- Idel W.: *Die Sondergerichte für politische Strafsachen*. Schramberg 1935.
- Konieczny A.: *Pod rządami wojennego prawa karnego Trzeciej Rzeszy. Górny Śląsk 1939—1945*. Warszawa—Wrocław 1972.
- Meldungen aus dem Reich 1938—1945. Die geheimen Lageberichte des Sicherheitsdienstes der SS*. Hrsg. H. Boberach. Herrsching 1984, Bd. 3.
- Oehler C.: *Die Rechtsprechung des Sondergerichts Mannheim 1933—1945*. Berlin 1997.

Weckbecker G.: *Die Rechtsprechung der nationalsozialistischen Sondergerichte Frankfurt/Main und Bromberg*. Baden-Baden 1998.

Wrzyszczyk A.: *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939—1945. Organizacja i funkcjonowanie*. Lublin 2008.

Konrad Graczyk

Wiederaufnahme des Strafverfahrens in der Praxis des Sondergerichts Kattowitz in den Jahren 1939—1945

Schlüsselwörter: Sondergerichte, Wiederaufnahme des Verfahrens, Strafverfahren, Oberschlesien

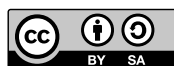
Zusammenfassung: Die Studie befasst sich mit dem Aspekt der Wiederaufnahme des Strafverfahrens in der Praxis des Sondergerichts Kattowitz (1939—1945). Im Abriss werden die Besonderheiten des Verfahrens vor Sondergerichten des Dritten Reiches dargestellt. Besprochen werden auch die rechtlichen Voraussetzungen für die Wiederaufnahme, die sich aus den Vorschriften der Strafprozessordnung ergeben. Auf der Grundlage von aufbewahrten Archivalien werden anschließend die Einzelfälle von Versuchen zur Wiederaufnahme des Verfahrens in den schwerwiegendsten beim Sondergericht verhandelten Fällen behandelt, die mit einem Todesurteil abgeschlossen wurden.

Konrad Graczyk


The resumption of criminal proceedings in practice of the Special Court in Katowice (Sondergericht Kattowitz) 1939—1945

Keywords: Special courts, resumption of proceedings, criminal proceedings, Upper Silesia

Summary: The study is devoted to the institution of resumption of criminal proceedings in the practice of the Special Court in Katowice (1939—1945). It outlines the specificity of proceedings before special courts of the Third Reich. The legal prerequisites for resumption, resulting from the provisions of the Code of Penal Procedure (*Strafprozessordnung*), are discussed. Then, on the basis of the preserved archives, individual cases of attempts to resume proceedings in the most serious cases judged by the Sondergericht, ending with a death penalty, are presented.



ANDRZEJ WRZYSZCZ

 <http://orcid.org/0000-0002-9824-4251>
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Administracja terytorialna w ustawodawstwie okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie (1939—1944) Część I (1.09.1939—31.07.1940)*

Problematyka administracji terytorialnej w Generalnym Gubernatorstwie (dalej: GG) okupowanym przez Niemcy w czasie drugiej wojny światowej nie doczekała się dotąd kompleksowego opracowania. Wprawdzie w 2008 r. ukazała się publikacja Łukasza Kozery i Mieczysława Wojtasika, której tytuł może sugerować czytelnikom, że jest to całościowa synteza. W rzeczywistości jednak dominującą część tej pozycji stanowią teksty źródłowe (obejmują one 252 strony, od s. 45 do s. 297), komentarz do nich jest stosunkowo lakoniczny (zaledwie 40 stron, od s. 3 do s. 43). Poza tym zdecydowana większość z tych dokumentów

* Przystępując do opracowania wskazanej w tytule tematyki, nie zdawałem sobie w pełni sprawy z jej obszerności. W trakcie przygotowywania tego artykułu postanowiłem podzielić zagadnienie na trzy części. Podstawą tego podziału były przemiany ustroju Generalnego Gubernatorstwa [dalej: GG], powiększenie jego terytorium oraz ewolucja polityki okupacyjnej hitlerowskich Niemiec wobec ludności zamieszkałej na tym terenie. Przedstawiona tu część I obejmuje okres od wybuchu drugiej wojny światowej do ogłoszonej przez Hansa Franka w dniu 31 lipca 1940 r. zmiany nazwy podległej mu strukturze zarządu okupacyjnego z GG dla okupowanych polskich obszarów na GG (miało to świadczyć o bliższym związku z Rzeszą Niemiecką). Planuję przygotowanie jeszcze dwóch publikacji na ten temat: część II obejmowałaby okres od 31.07.1940 r. do 01.08.1941 r.; część III — okres od 01.08.1941 r. do końca okupacji. Granicą między tymi periodami jest oczywiście pakiet aktów normatywnych związanych z wcieleniem dystryktu Galicja do GG wydany w dniu 1.08.1941 r.

nie ma w mojej ocenie żadnego związku z tytułem książki. Nie kwestionuję przydatności tych materiałów dla badań nad różnymi aspektami działań niemieckich władz okupacyjnych w GG w czasie drugiej wojny światowej. Nieliczne są natomiast źródła odnoszące się wprost do administracji¹. Niezbędne są więc dalsze pogłębione badania naukowe uwzględniające różnorodne materiały źródłowe, w tym przede wszystkim archiwalia i wspomnienia osób, które były urzędnikami lub mogły bezpośrednio obserwować funkcjonowanie organów administracji. W odniesieniu do interesującej nas administracji terytorialnej potrzebne są szczegółowe prace biorące pod uwagę specyfikę poszczególnych dystryktów.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie aktów normatywnych regulujących organizację administracji lokalnej i kompetencje jej organów, które wydane zostały przez niemieckie władze okupacyjne i opublikowane w urzędowych dziennikach rozporządzeń. Różnica w stosunku do pracy Ł. Kozery i M. Wojtasika będzie polegała tym, że nie będzie to wybór tekstów źródłowych. Przywołane natomiast zostaną konkretne przepisy z tych aktów normatywnych wydanych przez okupanta niemieckiego, które (choćby w niewielkim zakresie) odnosiły się do organizacji administracji terytorialnej w GG i kompetencji organów wchodzących w jej skład. Mam nadzieję, że te ustalenia ułatwią innym badaczom weryfikację, czy to była tylko „fasada legislacyjna”, czy jednak uregulowania te były rzeczywiście realizowane w praktyce działań okupanta niemieckiego na centralnych ziemiach polskich od 1 września 1939 r. do 31 lipca 1940 r.

Pierwsze akty ustawodawcze odnoszące się do administracji terytorialnej władze niemieckie wydały jeszcze przed utworzeniem GG dla okupowanych polskich obszarów w dniu 26 października 1939 r. Miało to miejsce w okresie zarządu wojskowego. Już 1 września 1939 r. naczelny dowódca wojska gen. Walther von Brauchitsch wydał odezwę, w której ogłosił, że na terenach okupowanych przez wojska niemieckie władzę wykonawczą obejmują naczelnicy dowódcy poszczególnych armii. Stwierdził też, iż administracja powinna nadal funkcjonować lub będzie odbudowana od nowa². Uregulowania odnoszące się do administracji

¹ Ł. Kozera, M. Wojtasik: *Zarys administracyjny niemieckiej okupacji Generalnej Guberni (komentarz i teksty źródłowe)*. Chełm 2008. Poza tym przywołać można artykuły: J. Dziobek-Romański: *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939—1945*. „Rocznik Nauk Prawnych” 2012, T. 22, nr 3, s. 271—303; W. Kozyra: *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939—1945*. „Annales UMCS” 2013, vol. LX, s. 35—51. Wymienione wyżej artykuły mają charakter ogólnej syntezy, w których administracja terytorialna GG stanowi tylko część rozważań (Jacek Dziobek-Romański — 9 stron, Waldemar Kozyra — 8 stron). Poza tym autorzy skupili się przede wszystkim na przedstawieniu podziałów terytorialnych i struktury organizacyjnej administracji, niewiele uwagi poświęcając kompetencjom i funkcjonowaniu poszczególnych organów.

² Odezwa naczelnego dowódcy wojska z dnia 1.09.1939 r. (Dziennik Rozporządzeń dla obszarów okupowanych w Polsce [dalej: Dz.ROP] 1939, nr 1, s. 1). U boku dowódców armii działali szefowie zarządów cywilnych, którzy zajmowali się organizowaniem administracji (zob. M. Cygański: *Chef der Zivilverwaltung beim Armeekorps-Oberkommando 8 i pozostałe po*

lokalnej znalazły się też w kilku innych ustanowionych przez niego aktach normatywnych. Za nadzwyczajny organ administracji gospodarczej można uznać moim zdaniem zarządców zleconych, których mógł powoływać naczelny dowódca wschodu i specjalnie przez niego upoważnione urzędy dla przedsiębiorstw, zakładów, nieruchomości i innego rodzaju mienia na podstawie rozporządzenia z dnia 29 września 1939 r.³ Lokalnym organem administracji skarbowej był Urząd Dewizowy Górny Wschód, upoważnione przez niego urzędy i Brygady Ochrony Dewiz zgodnie z przepisami ustawy dewizowej z dnia 7 października 1939 r.⁴

Od 16 października 1939 r. kompetencje ustawodawcze dla okupowanych przez Wehrmacht terenów polskich, które wkrótce weszły w skład GG, uzyskał także naczelny szef administracji⁵. Na podstawie jego rozporządzenia z tego samego dnia przewidziane zostały uprawnienia dla naczelników urzędów skarbowych oraz komisarzy powiatowych i miejskich⁶. Następnego dnia naczelny szef administracji wydał rozporządzenie dotyczące prawa pracy, w którym zastrzegł sobie możliwość powoływania specjalnych pełnomocników „dla załatwiania pewnych zadań” w tym zakresie⁷.

W okresie zarządu wojskowego Wehrmachtu opublikowano w Berlinie 12 numerów Dziennika Rozporządzeń dla obszarów okupowanych w Polsce (ostatni dwunasty miał datę 23.10.1939 r.). Zamieszczano w nich akty normatywne w dwóch równoległych wersjach językowych: niemieckiej i polskiej⁸.

Po utworzeniu GG 26 października 1939 r. uregulowano zakres mocy obowiązującej dotychczasowego prawa państwa polskiego i wprowadzanego przez okupanta prawa niemieckiego. Już w dekrete Adolfa Hitlera z dnia 12 października 1929 r., który wszedł w życie w dniu 26 października 1939 r., zawarty był przepis stanowiący, że w GG: „prawo dotychczas obowiązujące pozostaje w mocy, o ile

nim akta. „Archeion” 1959, T. 31, s. 55—63; E. Jędrzejewski: *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933—1945. Studium polityczno-prawne.* Wrocław 1974, s. 200—201). Status i kompetencje szefów zarządów cywilnych nie zostały uregulowane w aktach normatywnych, które zostały udostępnione publicznie ludności okupowanych terenów.

³ Rozporządzenie o ustanowieniu zarządców zleconych dla przedsiębiorstw, zakładów i nieruchomości w okupowanych, dawniej polskich obszarach z dnia 29.09.1939 r. (Dz.ROP 1939, nr 7, s. 21—22, § 1—4).

⁴ Ustawa dewizowa dla okupowanego, dawniej polskiego obszaru (bez Wschodniego Górnego Śląska) z dnia 7.10.1939 r. (Dz.ROP 1939, nr 9, s. 11—40, § 1, 4—15).

⁵ Rozporządzenie naczelnego dowódcy wschodu o poruczeniu władzy wydawania przepisów prawnych naczelnemu szefowi administracji z dnia 16.10.1939 r. (Dz.ROP 1939, nr 12, s. 53—54, § 1). Autorem tego rozporządzenia jest naczelny dowódca wschodu. Nie odnalazłem innych aktów normatywnych wydawanych przez ten organ i publikowanych na łamach Dz.ROP.

⁶ Rozporządzenie naczelnego szefa administracji przy naczelnym dowódcy wschodu o polskim podatku dochodowym na rok 1939 z dnia 16.10.1939 r. (Dz.ROP 1939, nr 12, s. 55, ust. IV).

⁷ Rozporządzenie o unormowaniu warunków pracy oraz o ochronie pracy na okupowanych obszarach polskich z dnia 17.10.1939 r. (Dz.ROP 1939, nr 12, s. 57, § 6).

⁸ A. Wrzyszczy: *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939—1945. Organizacja i funkcjonowanie.* Lublin 2008, s. 57.

nie sprzeciwia się objęciu administracji przez Rzeszę Niemiecką⁹. To ogólne sformułowanie spowodowało wiele wątpliwości. Niemieckie organy władzy okupacyjnej w GG nie były pewne, które akty ustawodawcze obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej przed drugą wojną światową zostały nadal utrzymane¹⁰.

Akty normatywne niemieckich władz okupacyjnych w GG publikowane były w urzędowym Dzienniku Rozporządzeń. W okresie kilkuletniego zaledwie funkcjonowania GG (1939—1945) zmieniała się nazwa tego publikatora, jego struktura wewnętrzna oraz język (niemiecki, polski, ukraiński). Działalność ustawodawcza niemieckich władz okupacyjnych zakończyła się w praktyce w końcu 1944 r. Ostatni numer Dziennika Rozporządzeń dla GG wydany został 27 grudnia 1944 r. W ciągu tych ponad pięciu lat opublikowano prawie 1 700 aktów normatywnych. Duża część z nich zawierała przepisy regulujące usytuowanie organów administracji lokalnej w strukturze ustrojowej GG oraz ich kompetencje¹¹.

W odniesieniu do administracji terytorialnej należy w pierwszej kolejności przywołać najważniejsze akty generalnego gubernatora Hansa Franka. Już 26 października 1939 r. wydał on pierwsze rozporządzenie o odbudowie administracji okupowanych polskich obszarów, w którym ustanowił podział GG na 4 okręgi (Kraków, Lublin, Radom i Warszawa); niższy szczebel to powiat i powiaty miejskie. Organy administracji terytorialnej powołane w tym rozporządzeniu to: szef okręgowy i podległy mu szef urzędu szefa okręgowego, a na poziomie powiatu — starosta. Organizacja administracji miast i gmin miała być uregulowana w odrębnych przepisach¹². Modyfikacją pierwotnego podziału administracyjno-terytorialnego było rozporządzenie o utworzeniu w dniu 13 lipca 1940 r. nowego powiatu miejskiego Deutsch Przemysl (Przemysł Niemiecki)¹³.

Duża część aktów normatywnych przyznawała kompetencje szefom okręgowym. Mieli oni szczególną pozycję w systemie władz okupacyjnych w GG. Już 31 października 1939 r. wymieniono z imienia i nazwiska czterech szefów okręgowych w obwieszczeniu generalnego gubernatora wśród siedmiu innych najważniejszych stanowisk w GG podległych H. Frankowi¹⁴.

⁹ A. Weh: *Prawo Generalnego Gubernatorstwa w układzie rzeczowym z objaśnieniami i szczegółowym skorowidzem*. Kraków 1941, A 100, § 4.

¹⁰ A. Wrzyszczyński: *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 344.

¹¹ Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa 1944, nr 47; A. Wrzyszczyński: *Hierarchia aktów prawnych wprowadzonych przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939—1945*. „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2014, T. 22, s. 695—708.

¹² Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów [dalej: Dz.RGGOP] 1939, nr 1, s. 3, § 4—6.

¹³ Rozporządzenie o założeniu miasta „Deutsch Przemysl” (Przemysł Niemiecki) z dnia 27.06.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 45, s. 217—218, § 1—5). Szef okręgu krakowskiego został upoważniony do wydania statutu regulującego w sposób szczególny administrację tej nowej jednostki terytorialnej.

¹⁴ Byli to: Otto von Wächter — okręg krakowski; Friedrich Schmidt — okręg lubelski; Karl Lasch — okręg radomski; Ludwig Fischer — okręg warszawski. Obwieszczenie w spra-

W tym samym dniu generalny gubernator wydał rozporządzenie, zgodnie z którym mogli oni regulować stosunki pracy poprzez przepisy dotyczące taryf dla konkretnych zakładów lub grup zakładów. Uzyskali oni także uprawnienia do nadzoru nad funkcjonującymi na terenie okręgu (dystryktu) umowami zbiorowymi oraz nad realizacją przepisów o taryfach¹⁵. Kilka tygodni później upoważniono ich do rozciągania obowiązku pracy dla ludności polskiej na młodzież między 14. a 18. rokiem życia¹⁶. W połowie listopada 1939 r. wyposażono szefów okręgów w kompetencje w dziedzinie sądownictwa. Mogli oni ustanawiać siedziby wydziałów sądów specjalnych na terenie podległych im okręgów i regulować właściwość miejscową tych wydziałów¹⁷. Pod koniec listopada 1939 r. uzyskali kompetencje nadzorcze w stosunku do organów administracji niższych szczebli. Mieli prawo mianowania burmistrzów i ich zastępców (na wnioski starostów) oraz starostów miejskich w gminach liczących do 20 tysięcy mieszkańców (przy większym zaludnieniu decydował sam generalny gubernator). Sprawowali bezpośrednią władzę nadzorczą nad powiatami miejskimi. Mogli uchylać, zmienić, zastąpić, zawiesić każde zarządzenie obowiązujące na podległym im terenie oraz wydawać własne zarządzenia¹⁸.

Kilka dni później otrzymali kolejne uprawnienia odnoszące się do polskich urzędników i funkcjonariuszy zatrudnionych w administracji niemieckiej na poziomie okręgu. Sprawdzali, jaka była wysokość ich wynagrodzeń ustalona

wach personalnych z dnia 31.10.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 2, s. 15, ust. 3—6). Przez cały okres okupacji zachował swe stanowisko L. Fischer. W okręgu radomskim K. Lascha zastąpił w 1941 r. Ernst Kundt. Okręgiem lubelskim zarządzały trzy osoby: po odejściu F. Schmidta w 1940 r., jego miejsce zajmował do 1943 r. Ernst Zörner, a jako trzeci mianowany został Richard Wendler. Największą rotację zauważamy w okręgu krakowskim. Po odejściu O. Wächtera w 1942 r. nominowano R. Wendlera, przez kilka miesięcy w 1943 r. komisarycznie zarządzał Ludwig Losacker, a po nim na stałe stanowisko to objął Curt Ludwig von Bugsdorff. D. Schenk: *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*. Tłum. K. Jachimczak. Kraków 2009, s. 409—411.

¹⁵ Rozporządzenie o unormowaniu warunków pracy oraz o ochronie pracy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31.10.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 2, s. 13, § 3—4). Kompetencje te uzupełniono w rozporządzeniach wykonawczych wydanych przez kierownika Wydziału Pracy w Urzędzie Generalnego Gubernatora Krohna. Pierwsze rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 26.10.1939 r. o wprowadzeniu obowiązku pracy dla polskiej ludności Generalnego Gubernatorstwa z dnia 31.10.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 2, s. 14—15, § 2—5) oraz Pierwsze rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 31.10.1939 r. o unormowaniu warunków pracy oraz o ochronie pracy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 3, s. 20, § 1, 3).

¹⁶ Rozporządzenie o rozciąganiu obowiązku pracy dla ludności polskiej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 14.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 13, s. 224—225, § 1).

¹⁷ Rozporządzenie o sądach specjalnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 6, s. 34, § 1). Szerzej zob. A. Wrzyszczyk: *Okupacyjne sądownictwo...*, s. 83—92.

¹⁸ Rozporządzenie o zarządzie gmin polskich z dnia 28.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 9, s. 71—72, § 6, 8—10).

przez władze polskie przed wojną, a następnie decydowali o bieżących wynagrodzeniach oraz wydawali zarządzenia o przeprowadzkach tych urzędników i funkcjonariuszy¹⁹. Szefowie okręgowi ustalali wysokość zapomóg dla bezrobotnych na terenie podległych im okręgów. Mogli też poszczególne powiaty, osoby lub grupy osób wyłączyć spod zapomogi. Z drugiej strony mogli rozciągnąć przyznawanie zapomóg na grupę robotników rolnych, którym takie wsparcie nie przysługiwało, jeśli przemawiało za tym położenie konkretnego powiatu²⁰. Szefom okręgowym przyznano prawo nakładania kar pieniężnych do wysokości 1 000 zł przeciwko osobom, które naruszały przepisy rozporządzenia o cennikach w formie pisemnych zarządzeń karnych. Przeciwko takim zarządzeniom nie przewidziano żadnych środków prawnych. Kary te mogły być nakładane powtórnie. Także w formie pisemnych zarządzeń możliwe było nawet zamknięcie przedsiębiorstwa przejściowo lub na stałe. Szefowie okręgowi mogli przenieść powyższe uprawnienia na starostów i starostów miejskich²¹. Osobiście natomiast (obok organów centralnych GG) wydawali zarządzenia zezwalające na podróże koleją ludności żydowskiej²². Prawo do czasowego lub stałego zamknięcia przedsiębiorstw przysługiwało im także w stosunku do podmiotów prowadzących handel mydłem. Mieli obowiązek sporządzania spisu handlarzy mydłem i dostarczania go na szczebel centralny GG²³.

Szefowie okręgowi sprawowali bezpośredni nadzór służbowy nad niemieckimi władzami sądowymi powołanymi na podstawie rozporządzenia o sądownictwie niemieckim w GG. Ustalali granice okręgów sądów niemieckich, które stanowiły pierwszą instancję w sądownictwie niemieckim. Mogli zarządzać odbywanie roków sądowych poza siedzibami sądów²⁴. Bardzo podobne kompetencje uzyskali w stosunku do sądownictwa polskiego (bezpośredni nadzór służbowy, ustalanie okręgów sądów polskich, decyzje dotyczące ponownego uruchomienia działalności tych sądów)²⁵. Szefowie okręgów mieli nadzór nad publiczną aktywnością w dziedzinie muzyki, sztuk plastycznych, teatru, filmu,

¹⁹ Rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 3.11.1939 r. o udzielaniu wynagrodzeń znowu zatrudnionym urzędnikom i funkcjonariuszom polskim z dnia 6.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 12, s. 210—211, § 1—3, 5).

²⁰ Rozporządzenie o udzielaniu zapomóg bezrobotnym z dnia 16.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 13, s. 226—228, § 2, 9).

²¹ Rozporządzenie o cennikach z dnia 26.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 9, s. 42—43, § 6).

²² Rozporządzenie o używaniu kolei przez Żydów w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 10, s. 45, § 1).

²³ Rozporządzenie o wyrobie i sprzedaży mydeł i środków do prania wszelkiego rodzaju (Rozporządzenie mydlane) z dnia 1.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 10, s. 46—48, § 8, 12).

²⁴ Rozporządzenie o sądownictwie niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 13, s. 58, § 2, 6).

²⁵ Rozporządzenie o sądownictwie polskim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 13, s. 65, § 6, 8).

literatury, prasy i fotografii²⁶. Szefowie okręgowi przyjmowali również wnioski o zezwolenie w zakresie prowadzenia działalności przemysłowej, badali je, opiniowali i przekazywali odpowiedniemu kierownikowi resortu w Urzędzie Generalnego Gubernatora²⁷.

Bezpośrednimi podwładnymi szefów okręgowych (gubernatorów) byli szefowie urzędów okręgowych (szefowie urzędów gubernatorów). Urzędy te podzielone były na wydziały wyodrębnione na podstawie kryterium merytorycznego²⁸.

Na podstawie rozporządzenia H. Franka z dnia 31 października 1939 r. zarządzanie sprawami leśnymi w okręgach powierzono wydziałom lasów w urzędach szefów okręgowych²⁹. Wydziały pracy w tych urzędach uzyskały prawo do ogólnego nadzoru nad kasami ubezpieczenia społecznego³⁰. Przekazano im zadania i uprawnienia, które przed wojną należały do polskich inspektorów pracy i komisji specjalnych funkcjonujących w województwach³¹. Były instancją odwoławczą w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Rozpatrywały zażalenia na orzeczenia kas ubezpieczalni społecznych (okręgowych kas chorych) dotyczące wniosków o świadczenia z tytułu ubezpieczenia na wypadek choroby oraz zażalenia na orzeczenia oddziałów ubezpieczeń społecznych w Krakowie i w Warszawie odnoszące się do wniosków o renty³². Kierownicy tych wydziałów mogli zostać upoważnieni przez kierownika Wydziału Pracy w Urzędzie Generalnego Gubernatora do zwalniania całych gałęzi przemysłu, zakładów, gospodarstw domowych i konkretnych osób z obowiązku stosowania przepisów dotyczących nawiązywania i rozwiązywania stosunków pracy³³.

Szefowie okręgowi mogli przekazać kierownikom wydziałów spraw wewnętrznych i kierownikom wydziałów sprawiedliwości w podległych im urzędach

²⁶ Rozporządzenie o działalności kulturalnej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 21, s. 103—104, § 1).

²⁷ Rozporządzenie o nabywaniu przemysłowych przedsiębiorstw, zakładów i praw udziałowych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 35, s. 172, § 3).

²⁸ Podział na wydziały był kształtowany analogicznie do struktury wewnętrznej Urzędu Generalnego Gubernatora, a później Rządu Generalnego Gubernatorstwa. W. Witkowski: *Historia administracji w Polsce 1764—1989*. Warszawa 2007, s. 391.

²⁹ Rozporządzenie o leśnictwie i łowiectwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31.10.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 4, s. 25—26, § 7).

³⁰ Pierwsze rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 17.10.1939 r. o ubezpieczeniu społecznym na okupowanych obszarach polskich z dnia 20.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 8, s. 66, ust. 1—3). Przywołane przepisy wykraczają według mnie znacznie ponad pojęcie ogólnego nadzoru.

³¹ Rozporządzenie o nadzorze przemysłowym w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 15, s. 83, § 2).

³² Drugie rozporządzenie o ubezpieczeniu społecznym w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 7.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 18, s. 94—95, § 9—11).

³³ Rozporządzenie o ograniczeniu zmiany miejsca pracy z dnia 22.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 15, s. 81, § 7).

swoje kompetencje, które uzyskali na podstawie przywołanego wcześniej rozporządzenia o sądownictwie niemieckim³⁴. Identycznego zabiegu dokonano w stosunku do kierowników wydziałów sprawiedliwości na podstawie wspomnianego rozporządzenia o sądownictwie polskim. Poza tym przyznano im bardzo istotne uprawnienia do składania wniosków o sprawdzenie wyroków sądów polskich. Były to nadzwyczajne środki prawne pozwalające na podważanie prawomocnych wyroków sądowych. Mogli też w ramach realizacji nadzoru nad polskim sądownictwem zatrudniać niemieckich sędziów, prokuratorów, urzędników kasowych³⁵. Kierownicy wydziałów spraw wewnętrznych w urzędach szefów okręgowych wypełniali zadania wchodzące według niemieckiego prawa stanu cywilnego w zakres wyższej władzy administracyjnej w stosunku do Niemców zamieszkałych w GG³⁶.

Wydziałom dla szkolnictwa w urzędach szefów okręgowych powierzono „naczelną kierownicę zarządzeniem szkolnym w okręgu, sprawowanie wyższego nadzoru szkolnego”. Był to też bezpośredni nadzór nad „instytucjami oświecenia publicznego łącznie z muzeami i zbiorami”. Wydziały dla szkolnictwa rozstrzygały o tworzeniu i likwidacji szkół za zgodą wydziału spraw wewnętrznych i wydziału finansów w urzędach szefów okręgu, mogły decydować o powołaniu i zwalnianiu inspektorów powiatowych na szczeblu powiatu³⁷.

Organami administracji okupacyjnej na szczeblu powiatowym byli starostowie i starostowie miejscy. Starostowie kierowali powiatami i sprawowali bezpośrednią władzę nadzorczą nad gminami, które nie były powiatami miejskimi. Starostowie miejscy kierowali powiatami miejskimi. Starostowie i starostowie miejscy mogli uchylić, zmienić, zastąpić, zawiesić każde zarządzenie obowiązujące na podległym im terenie oraz wydawać własne zarządzenia³⁸. W tym samym dniu uzyskali na pierwszy rzut oka drobne, ale w praktyce bardzo istotne uprawnienia w zakresie dopuszczania do ruchu w komunikacji publicznej pojazdów mechanicznych³⁹.

Starostowie i starostowie miejscy otrzymali bardzo istotne kompetencje w stosunku do polskich urzędników i funkcjonariuszy zatrudnionych na podległym im terenie. Były one analogiczne do przedstawionych wcześniej uprawnień

³⁴ Rozporządzenie o sądownictwie niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 13, s. 64, § 33).

³⁵ Rozporządzenie o sądownictwie polskim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 13, s. 67, § 16, 19).

³⁶ Rozporządzenie o prawie stanu cywilnego Niemców w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 21, s. 105, § 7, ust 2).

³⁷ Rozporządzenie o strukturze zarządu szkolnego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 21, s. 106—108, § 1, 5, 6, 8).

³⁸ Rozporządzenie o zarządzie gmin polskich z dnia 28.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 9, s. 71—72, § 8—10).

³⁹ Rozporządzenie o dopuszczeniu do ruchu pojazdów mechanicznych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 12, s. 205, § 3).

szefów okręgów w odniesieniu do urzędników i funkcjonariuszy na szczeblu okręgu⁴⁰. Na wniosek niemieckich lustratorów lasów starostowie i starostowie miejscy mogli wydawać zezwolenia na posiadanie i noszenie broni dla polskich leśników; czynili to w porozumieniu z właściwym miejscowo dowódcą SS i policji⁴¹. Na terenie powiatu prawo wykonywania polowania w niektórych obwodach łowieckich regulował naczelnik inspekcji leśnej. Starostowie i starostowie miejscy zatwierdzali i zaprzysięgali strażników łowieckich, których powoływały osoby uprawnione do polowania⁴².

Obcokrajowcy przebywający w GG mieli obowiązek zameldować się u starosty lub starosty miejskiego w ciągu miesiąca, a przybywający do GG — w ciągu tygodnia. W przypadku zmiany miejsca zamieszkania wewnątrz GG wprowadzono obowiązek wymeldowania się i zameldowania w nowym miejscu. Jeśli przybywający obcokrajowcy mieli zamiar stałego zamieszkania, musieli uzyskać pozwolenie. W przypadku naruszenia tych przepisów wyłącznie starostowie i starostowie miejscy mogli wystąpić z wnioskiem o ściganie⁴³. Mieli szczególne uprawnienia w stosunku do ludności ukraińskiej i góralskiej. Mogli mianowicie odstąpić od konfiskaty aparatów radiowych od tych grup ludności, a już skonfiskowane zwrócić i zadowolić się zgłoszeniem o posiadaniu takiego aparatu. Osoby trzecie mogły przekazywać aparaty radiowe przedstawicielom tych grup ludności tylko za uprzednim zezwoleniem starosty lub starosty miejskiego⁴⁴.

Omawiane organy niemieckiej administracji okupacyjnej na szczeblu powiatu wyposażone zostały w możliwości drastycznych represji wobec ludności żydowskiej. Upoważnione zostały do wydawania zarządzeń, na podstawie których miał być egzekwowany przymus pracy tej grupy ludnościowej dla osób od 12. do 60. roku życia, oraz do wydawania pisemnych zezwoleń na sprzedawanie, zastawianie lub rozporządzanie w inny sposób narzędzi zawodowych należących do osób z tej kategorii mieszkańców GG wyznaczonej przez Niemców. Nabywanie takich narzędzi, a nawet ich posiadanie, było zabronione bez zezwolenia starosty lub starosty miejskiego⁴⁵.

⁴⁰ Rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 3.11.1939 r. o udzielaniu wynagrodzeń znowu zatrudnionym urzędnikom i funkcjonariuszom polskim z dnia 6.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 12, s. 210—211, § 1—3, 5).

⁴¹ Rozporządzenie o noszeniu broni przez polskich urzędników leśnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 14.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 13, s. 223, § 1).

⁴² Rozporządzenie łowieckie dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 13.06.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 43, s. 204—220, § 5, 8).

⁴³ Rozporządzenie o obowiązku meldowania się obcokrajowców z dnia 14.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 13, s. 223—224, § 1—4, 7).

⁴⁴ Rozporządzenie o konfiskacie aparatów radiowych z dnia 15.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 13, s. 225—226, § 3—4).

⁴⁵ Drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 28.10.1939 r. o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa (Postanowienie o sporządzeniu spisu) z dnia 12.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 14, s. 240—242, § 3, 6).

Do nich też należało odbieranie od urzędników i pracowników polskiej służby publicznej przedmiotów wartościowych, pieniędzy, kosztowności, aktów i innych materiałów piśmiennych, jeśli były własnością państwa polskiego bądź podległych mu organów lub instytucji publicznych⁴⁶. Przyjmowali także zgłoszenia majątku mieszkańców GG narodowości żydowskiej (zgodnie z przepisami do 1 marca 1940 r., ale mogli krótkoterminowo przedłużyć ten limit)⁴⁷.

Starostowie i starostowie miejscy wydawali kartę rozpoznawczą o przynależności do narodu niemieckiego dla osób zamieszkałych na podległym im terenie⁴⁸. Kontrolowali obowiązkowe meldowanie się obywateli Niemiec po przybyciu do GG i wymeldowywanie się w przypadku wyjazdu⁴⁹. Udzielali zezwoleń na handlowanie mydłem i środkami do prania wszelkiego rodzaju handlarzom, hurtownikom i sklepom sprzedaży detalicznej i zostali zobowiązani do sporządzania spisów tych podmiotów na podległym im terenie⁵⁰. Starostowie i starostowie miejscy wypełniali zadania wchodzące według niemieckiego prawa stanu cywilnego w zakres niższej władzy administracyjnej w stosunku do Niemców zamieszkałych w GG, byli traktowani jako miejscowa władza policyjna, zgodnie z przepisami tego prawa. Na podległym im terenie wykonywał swe czynności służbowe urzędnik stanu cywilnego mianowany przez kierownika Wydziału Spraw Wewnętrznych w Urzędzie Generalnego Gubernatora⁵¹.

Starostom i starostom miejskim podlegali radcy szkolni⁵². Starostowie i starostowie miejscy wyrażali zgodę na czynności dotyczące obrotu nieruchomościami, powierzono im funkcje organów opiekuńczych w stosunku do osób przynależnych do narodu niemieckiego w GG⁵³. Przejmowali na rzecz GG majątek

⁴⁶ Rozporządzenie o obowiązku byłych urzędników i pracowników dawniejszej polskiej służby publicznej meldowania i wydania przedmiotów wartościowych i aktów z dnia 17.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 4, s. 13—14, § 1).

⁴⁷ Rozporządzenie o obowiązku zgłoszenia majątku żydowskiego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 7, s. 32, § 3).

⁴⁸ Rozporządzenie o wprowadzeniu karty rozpoznawczej dla przynależnych do narodu niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 7, s. 36, § 2).

⁴⁹ Verordnung über die Meldepflicht der deutschen Staatsangehörigen im Generalgouvernement. Vom 28.02.1940 (rozporządzenie to opublikowano wyłącznie w języku niemieckim) (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 17, s. 90, § 1—3).

⁵⁰ Rozporządzenie o wyrobie i sprzedaży mydeł i środków do prania wszelkiego rodzaju (Rozporządzenie mydlane) z dnia 1.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 10, s. 46—48, § 8).

⁵¹ Rozporządzenie o prawie stanu cywilnego Niemców w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 21, s. 105, § 6, 7, ust 1, 11).

⁵² Rozporządzenie o strukturze zarządu szkolnego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 21, s. 106—108, § 7).

⁵³ Rozporządzenie o obrocie nieruchomościami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 27.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 23, s. 115, § 1—2); Rozporządzenie w sprawie opieki nad przynależnymi do narodu niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 27.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 23, s. 117, § 3).

rozwiązanych przez niemieckie władze okupacyjne stowarzyszeń polskich⁵⁴. Egzekwowali ponadto obowiązek meldowania się oficerów Wojska Polskiego (także emerytowanych)⁵⁵.

U boku starostów i starostów miejskich funkcjonowali niemieccy lekarze urzędowi, którzy byli upoważnieni do poddania badaniu lekarskiemu i w razie potrzeby także leczeniu każdą osobę podejrzaną o chorobę płciową⁵⁶. Traktowani byli jako urzędy zdrowia zgodnie z przepisami niemieckiego prawa stanu cywilnego obowiązującego Niemców zamieszkałych w GG⁵⁷.

Na szczeblu powiatu funkcjonowali powiatowi (miejscy) radcy szkolni. Stanowiska te były zastrzeżone dla obywateli Rzeszy albo dla osób „przynależnych do narodu niemieckiego”. Sprawowali bezpośredni zarząd szkolny i bezpośredni nadzór szkolny na podległych im terenach. Fakultatywnie mogli mieć przydzielonych do pomocy inspektorów szkolnych na dwuletnią kadencję, która mogła być przedłużona. Funkcję inspektorów szkolnych dla szkół polskich i ukraińskich mogli też pełnić Polacy i Ukraińcy⁵⁸. Powiatowi (miejscy) radcy szkolni udzielali zezwoleń na prowadzenie prywatnej działalności oświatowej⁵⁹.

Dla administracji okupacyjnej na poziomie gminnym należy przywołać w pierwszej kolejności wspomniane już rozporządzenie o zarządzie gmin polskich z dnia 28 listopada 1939 r.⁶⁰. Zastosowano w nim szczególnie sposób redagowania aktów normatywnych. Za organ administracji na szczeblu gminy uznano burmistrza, uregulowano jego status i kompetencje, po czym stwierdzono, że przepisy te odnoszą się także do stanowiska wójta w gminach zbiorowych⁶¹. Burmistrzom powierzono zarząd podległej im jednostki podziału terytorialnego i obarczono ich pełną i wyłączną odpowiedzialnością (także za gospodarkę finansową). W razie niemożności wykonywania obowiązków przejmowali je ich zastępcy. Burmistrzowie reprezentowali gminę na zewnątrz. Byli przełożonymi wszystkich osób zatrudnionych w administracji gminnej, mieli prawo ich zatrudniania, ale także zwalniania. Istotny był przepis stanowiący,

⁵⁴ Rozporządzenie o stowarzyszeniach w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23.07.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 48, s. 226, § 5).

⁵⁵ Rozporządzenie o meldowaniu się oficerów polskich w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31.07.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 49, s. 235, § 1).

⁵⁶ Rozporządzenie o zwalczaniu chorób płciowych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 22.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 15, s. 81, § 3).

⁵⁷ Rozporządzenie o prawie stanu cywilnego Niemców w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 21, s. 105, § 10).

⁵⁸ Rozporządzenie o strukturze zarządu szkolnego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 21, s. 106—108, § 1, 2, 7, 8).

⁵⁹ Rozporządzenie o nauce prywatnej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 33, s. 160, § 2).

⁶⁰ Rozporządzenie o zarządzie gmin polskich z dnia 28.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 9, s. 71—72).

⁶¹ *Ibidem*, § 8.

że burmistrz w każdej gminie ma należeć do przeważającej grupy narodowej. Mniejsze znaczenie miały moim zdaniem uregulowania dotyczące powoływania przez burmistrza doradców (5 w miejscowościach do 10 tysięcy mieszkańców i 10 — w miejscowościach przekraczających tę liczebność)⁶².

W ramach szczegółowych przepisów przywołać należy nałożenie na burmistrzów odpowiedzialności (obok rad żydowskich) za sporządzanie spisów ludności żydowskiej podlegającej przymusowi pracy w GG⁶³. Zarządy gmin wymierzały podatek przemysłowy i wydawały płatnikom kartę przemysłowo-podatkową. Równolegle wymierzały i pobierały podatek drogowy⁶⁴.

Pod koniec omawianego okresu generalny gubernator wydał rozporządzenie, które miało bardzo istotne znaczenie dla wszystkich szczebli administracji terytorialnej⁶⁵. Kluczowe znaczenie miało powoływanie związków gmin dla obszarów starostw powiatowych. Szczegółowo uregulowano uprawnienia tego nowego tworu w stosunku do majątku komunalnego oraz sformułowano szeroki zakres kompetencji do wykonywania przyszłych działań. Uwzględniono zmiany wynikające z reorganizacji podziału GG na powiaty i gminy w stosunku do podziału terytorialnego funkcjonującego w II Rzeczypospolitej. Starosta powiatowy miał kierować administracją związku gmin, uzyskał możliwości tworzenia potrzebnego aparatu urzędniczego, nałożono na niego pełną odpowiedzialność za sprawowanie tego kierownictwa. Bezpośredni nadzór państwowy nad związkami gmin powierzono szefowi okręgu, uzyskał on też pewne dodatkowe uprawnienia szczegółowe⁶⁶. W tym samym dniu wydane zostało rozporządzenie o pobieraniu danin, w którym uregulowano kompetencje administracji gminnej oraz starostów powiatowych w tym zakresie⁶⁷.

Przywołane przepisy z 1940 r. wydawane były przez generalnego gubernatora i zawarte w części I Dziennika Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów (dalej: Dz.RGGOP). Mniejsze znaczenie miały akty niższego rzędu (zarządzenia policyjne, rozporządzenia wykonawcze, postanowienia wykonawcze, ordynacje taryfowe, zarządzenia, obwieszczenia), zamieszczane w części II tego publikatora⁶⁸. W celu zapewnienia rzetelności

⁶² Ibidem, § 1—5, 7.

⁶³ Drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 28.10.1939 r. o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa (Postanowienie o sporządzeniu spisu) z dnia 12.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 14, s. 240, § 3).

⁶⁴ Rozporządzenie o podatku przemysłowym (opłata rejestracyjna) z dnia 14.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 12, s. 51—52, § 4, 7).

⁶⁵ Rozporządzenie o tworzeniu i administracji związków gmin w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 27.06.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 43, s. 208—210).

⁶⁶ Ibidem, § 1—14.

⁶⁷ Rozporządzenie o pobieraniu daniny od mieszkańców z dnia 27.06.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 44, s. 211—213, § 1, 3, 5, 6).

⁶⁸ A. Wrzyszczyński: *Hierarchia aktów...*, s. 700.

narracji niniejszego opracowania uregulowania odnoszące się do administracji lokalnej zawarte w części II Dz.RGGOP także należy przytoczyć⁶⁹.

⁶⁹ Czwarte postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 17.11.1939 r. o prawie podatkowym i administracji podatkowej z dnia 13.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 1, s. 2); Obwieszczenie o inspektorach skarbowych w okręgu Warschau (Warszawa) z dnia 13.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 1, s. 5—6); Piąte postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 23.11.1939 r. o gospodarce wyżywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 20.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 4, s. 39, § 7—9); Szóste postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 23.11.1939 r. o gospodarce wyżywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 21.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 4, s. 40—41, § 2); Siódme postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 23.11.1939 r. o gospodarce wyżywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 22.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 4, s. 42, § 1—2); Drugie rozporządzenie wykonawcze z dnia 9.01.1940 r. do rozporządzenia celnego z dnia 17.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 6, s. 58—59, § 1—3); Piąte postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 17.11.1939 r. o prawie podatkowym i administracji podatkowej z dnia 20.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 6, s. 59—60); Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 23.01.1940 r. o obowiązku posługujących się furmanką i wiejskich posiadaczy furmanek do oddania usług zaprzęgowych z dnia 24.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 6, s. 63, § 1); Obwieszczenie o inspektorach skarbowych w okręgu Lublin z dnia 20.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 6, s. 64); Pierwsze postanowienie wykonawcze z dnia 2.02.1940 r. do rozporządzenia o wprowadzeniu karty rozpoznawczej dla przynależnych do narodu niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 8, s. 73—75, § 2, 5); Drugie rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia o dopuszczeniu do ruchu pojazdów mechanicznych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 9, s. 81—82, § 1—3); Trzecie rozporządzenie wykonawcze z dnia 26.01.1940 r. do rozporządzenia celnego z dnia 17.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 11, s. 101—102, § 1—3); Czwarte rozporządzenie wykonawcze z dnia 30.01.1940 r. do rozporządzenia celnego z dnia 17.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 11, s. 102, § 1—2); Dziewiąte postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 23.11.1939 r. o gospodarce wyżywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 12.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 10, s. 91, § 3); Dziesiąte postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 23.11.1939 r. o gospodarce wyżywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 6.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 19, s. 167, § 3); Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 15.11.1939 r. o konfiskacie majątku byłego państwa polskiego na obszarze Generalnego Gubernatorstwa z dnia 16.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 21, s. 176, § 3); Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia o obrocie nieruchomościami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 27.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 24, s. 188, § 2—7); Zarządzenie nr 1 kierownika urzędu gospodarowania surowcami i towarami włókienniczymi w Generalnym Gubernatorstwie o detalicznym handlu towarami włókienniczymi i niewłókienniczymi towarami krótkimi z dnia 15.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 28, s. 214, § 1); Zarządzenie nr 2 kierownika urzędu gospodarowania surowcami i towarami włókienniczymi w Generalnym Gubernatorstwie o oddaniu towarów włókienniczych i niewłókienniczych towarów krótkich przez przedsiębiorstwa handlu detalicznego łącznie z handlem domokrężnym konsumentom z dnia 15.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 28, s. 215, § 2); Zarządzenie nr 4 kierownika urzędu gospodarowania surowcami i towarami włókienniczymi w Generalnym Gubernatorstwie o użyciu ściągniętych lub zabezpieczonych towarów włókienniczych i niewłókienniczych towarów krótkich z dnia 15.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 28, s. 218, § 1); Drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia

Akt normatywny zamykający zakres tematyczny niniejszego artykułu to dekret H. Franka z dnia 31 lipca 1940 r. ustanawiający nazwę „Generalne Gubernatorstwo”⁷⁰. Mam nadzieję, że szczegółowe opracowania omawiające administrację terytorialną w poszczególnych okręgach GG zweryfikują skuteczność niemieckiego ustawodawstwa okupacyjnego odnoszącego się do tej problematyki.

Bibliografia

Akty normatywne

Czwarte postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 17.11.1939 r. o prawie podatkowym i administracji podatkowej z dnia 13.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 1, s. 2).

Czwarte rozporządzenie wykonawcze z dnia 30.01.1940 r. do rozporządzenia celnego z dnia 17.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 11, s. 102, § 1—2).

Drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 27.03.1940 r. o gospodarce pojazdami mechanicznymi w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 28.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 30, s. 230, § 6).

Drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 28.10.1939 r. o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa (Postanowienie o sporządzeniu spisu) z dnia 12.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 14, s. 240, § 3).

Drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 28.11.1939 r. o ustanowieniu rad żydowskich z dnia 7.06.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 45, s. 387, § 1).

Drugie rozporządzenie o ubezpieczeniu społecznym w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 7.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 18, s. 94—95, § 9—11).

27.03.1940 r. o gospodarce pojazdami mechanicznymi w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 28.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 30, s. 230, § 6); Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 28.11.1939 r. o ustanowieniu rad żydowskich z dnia 25.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 32, s. 249, § 3); Pierwsze zarządzenie o rozdziale skór i gospodarce obuwem w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 30.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 35, s. 261—264, § 1, 4, 5, 12, 14, 16); Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 22.02.1940 r. o zwalczaniu chorób płciowych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24.05.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 41, s. 319—320, § 1—2); Drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 28.11.1939 r. o ustanowieniu rad żydowskich z dnia 7.06.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 45, s. 387, § 1); Pierwsze postanowienie wykonawcze z dnia 14.06.1940 r. do rozporządzenia łowieckiego z dnia 13.06.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 45, s. 388, § 5).

⁷⁰ A. Weh: *Prawo Generalnego Gubernatorstwa...*, A 102. Dekret w sprawie nowych uregulowań administracyjnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31.07.1940 r. Dekret ten nie został opublikowany w Dz.RGGOP.

- Drugie rozporządzenie wykonawcze z dnia 9.01.1940 r. do rozporządzenia celnego z dnia 17.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 6, s. 58—59, § 1—3).
- Drugie rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia o dopuszczeniu do ruchu pojazdów mechanicznych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 9, s. 81—82, § 1—3).
- Dziesiąte postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 23.11.1939 r. o gospodarce wyżywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 6.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 10, s. 91, § 3; nr 19, s. 167, § 3).
- Obwieszczenie o inspektorach skarbowych w okręgu Lublin z dnia 20.01.1940 r. (Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla okupowanych polskich obszarów [dalej: Dz.RGGOP] 1940, cz. II, nr 6, s. 64).
- Obwieszczenie o inspektorach skarbowych w okręgu Warschau (Warszawa) z dnia 13.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 1, s. 5—6).
- Obwieszczenie w sprawach personalnych z dnia 31.10.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 2, s. 15, ust. 3—6).
- Odezwa naczelnego dowódcy wojska z dnia 1.09.1939 r. (Dziennik Rozporządzeń dla obszarów okupowanych w Polsce [dalej: Dz.ROP] 1939, nr 1, s. 1).
- Piąte postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 17.11.1939 r. o prawie podatkowym i administracji podatkowej z dnia 20.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 6, s. 59—60).
- Piąte postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 23.11.1939 r. o gospodarce wyżywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 20.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 4, s. 39, § 7—9).
- Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia łowieckiego z dnia 13.06.1940 r. z dnia 14.06.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 45, s. 388, § 5).
- Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia o obrocie nieruchomościami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 27.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 24, s. 188, § 2—7).
- Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia o wprowadzeniu karty rozpoznawczej dla przynależnych do narodu niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26.01.1940 r. z dnia 2.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 8, s. 73—75, § 2, 5).
- Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 15.11.1939 r. o konfiskacie majątku byłego państwa polskiego na obszarze Generalnego Gubernatorstwa z dnia 16.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 21, s. 176, § 3).
- Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 22.02.1940 r. o zwalczaniu chorób płciowych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24.05.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 41, s. 319—320, § 1—2).
- Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 23.01.1940 r. o obowiązku posługujących się furmanką i wiejskich posiadaczy furmanek do oddania usług zaprzęgowych z dnia 24.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 6, s. 63, § 1).
- Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 28.11.1939 r. o ustanowieniu rad żydowskich z dnia 25.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 32, s. 249, § 3).

- Pierwsze rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 17.10.1939 r. o ubezpieczeniu społecznym na okupowanych obszarach polskich z dnia 20.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 8, s. 66, ust. 1—3).
- Pierwsze rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 26.10.1939 r. o wprowadzeniu obowiązku pracy dla polskiej ludności Generalnego Gubernatorstwa z dnia 31.10.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 2, s. 14—15, § 2—5).
- Pierwsze rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 31.10.1939 r. o unormowaniu warunków pracy oraz o ochronie pracy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 3, s. 20, § 1, 3).
- Pierwsze zarządzenie o rozdziale skór i gospodarce obuwem w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 30.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 35, s. 261—264, § 1, 4, 5, 12, 14, 16).
- Rozporządzenie łowieckie dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 13.06.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 43, s. 204—220, § 5, 8).
- Rozporządzenie naczelnego dowódcy wschodu o poruczeniu władzy wydawania przepisów prawnych naczelnemu szefowi administracji z dnia 16.10.1939 r. (Dz.ROP 1939, nr 12, s. 53—54, § 1).
- Rozporządzenie naczelnego szefa administracji przy naczelnym dowódcy wschodu o polskim podatku dochodowym na rok 1939 z dnia 16.10.1939 r. (Dz.ROP 1939, nr 12, s. 55, ust. IV).
- Rozporządzenie o cennikach z dnia 26.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 9, s. 42—43, § 6).
- Rozporządzenie o dopuszczeniu do ruchu pojazdów mechanicznych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 12, s. 205, § 3).
- Rozporządzenie o działalności kulturalnej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 21, s. 103—104, § 1).
- Rozporządzenie o konfiskacie aparatów radiowych z dnia 15.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 13, s. 225—226, § 3—4).
- Rozporządzenie o leśnictwie i łowiectwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31.10.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 4, s. 25—26, § 7).
- Rozporządzenie o meldowaniu się oficerów polskich w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31.07.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 49, s. 235, § 1).
- Rozporządzenie o nabywaniu przemysłowych przedsiębiorstw, zakładów i praw udziałowych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 35, s. 172, § 3).
- Rozporządzenie o nadzorze przemysłowym w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 15, s. 83, § 2).
- Rozporządzenie o nauce prywatnej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 33, s. 160, § 2).
- Rozporządzenie o noszeniu broni przez polskich urzędników leśnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 14.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 13, s. 223, § 1).
- Rozporządzenie o obowiązku byłych urzędników i pracowników dawniejszej polskiej służby publicznej meldowania i wydania przedmiotów wartościowych i aktów z dnia 17.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 4, s. 13—14, § 1).
- Rozporządzenie o obowiązku meldowania się obcokrajowców z dnia 14.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 13, s. 223—224, § 1—4, 7).

- Rozporządzenie o obowiązku zgłoszenia majątku żydowskiego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 24.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 7, s. 32, § 3).
- Rozporządzenie o obrocie nieruchomościami w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 27.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 23, s. 115, § 1—2).
- Rozporządzenie o ograniczeniu zmiany miejsca pracy z dnia 22.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 15, s. 81, § 7).
- Rozporządzenie o pobieraniu daniny od mieszkańców z dnia 27.06.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 44, s. 211—213, § 1, 3, 5, 6).
- Rozporządzenie o podatku przemysłowym (opłata rejestracyjna) z dnia 14.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 12, s. 51—52, § 4, 7).
- Rozporządzenie o prawie stanu cywilnego Niemców w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 21, s. 105, § 6, 7, 10).
- Rozporządzenie o rozciąganiu obowiązku pracy dla ludności polskiej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 14.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 13, s. 224—225, § 1).
- Rozporządzenie o sądach specjalnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 15.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 6, s. 34, § 1).
- Rozporządzenie o sądownictwie niemieckim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 13, s. 58, § 2, 6; s. 64, § 33).
- Rozporządzenie o sądownictwie polskim w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 19.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 13, s. 65, § 6, 8; s. 67, § 16, 19).
- Rozporządzenie o stowarzyszeniach w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 23.07.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 48, s. 226, § 5).
- Rozporządzenie o strukturze zarządu szkolnego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 16.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 21, s. 106—108, § 1, 2, 5, 6, 7, 8).
- Rozporządzenie o tworzeniu i administracji związków gmin w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 27.06.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 43, s. 208—210).
- Rozporządzenie o udzielaniu zapomóg bezrobotnym z dnia 16.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 13, s. 226—228, § 2, 9).
- Rozporządzenie o unormowaniu warunków pracy oraz o ochronie pracy na okupowanych obszarach polskich z dnia 17.10.1939 r. (Dz.ROP 1939, nr 12, s. 57, § 6).
- Rozporządzenie o unormowaniu warunków pracy oraz o ochronie pracy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 31.10.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 2, s. 13, § 3—4).
- Rozporządzenie o ustanowieniu zarządców zleconych dla przedsiębiorstw, zakładów i nieruchomości w okupowanych, dawniej polskich obszarach z dnia 29.09.1939 r. (Dz.ROP 1939, nr 7, s. 21—22, § 1—4).
- Rozporządzenie o używaniu kolei przez Żydów w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 10, s. 45, § 1).
- Rozporządzenie o wprowadzeniu karty rozpoznawczej dla przynależnych do narodu niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 7, s. 36, § 2).
- Rozporządzenie o wyrobie i sprzedaży mydeł i środków do prania wszelkiego rodzaju (Rozporządzenie mydlane) z dnia 1.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 10, s. 46—48, § 8, 12).
- Rozporządzenie o założeniu miasta „Deutsch Przemyśl” (Przemyśl Niemiecki) z dnia 27.06.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 45, s. 217—218, § 1—5).

- Rozporządzenie o zarządzie gmin polskich z dnia 28.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 9, s. 71—72, § 6, 8—10).
- Rozporządzenie o zwalczaniu chorób płciowych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 22.02.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 15, s. 81, § 3).
- Rozporządzenie w sprawie opieki nad przynależnymi do narodu niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 27.03.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 23, s. 117, § 3).
- Rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 3.11.1939 r. o udzielaniu wynagrodzeń znowu zatrudnionym urzędnikom i funkcjonariuszom polskim z dnia 6.12.1939 r. (Dz.RGGOP 1939, nr 12, s. 210—211, § 1—3, 5).
- Siódme postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 23.11.1939 r. o gospodarce wyżywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 22.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 4, s. 42, § 1—2).
- Szóste postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 23.11.1939 r. o gospodarce wyżywienia i rolnictwie w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 21.01.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 4, s. 40—41, § 2).
- Trzecie rozporządzenie wykonawcze z dnia 26.01.1940 r. do rozporządzenia celnego z dnia 17.11.1939 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 11, s. 101—102, § 1—3).
- Ustawa dewizowa dla okupowanego, dawniej polskiego obszaru (bez Wschodniego Górnego Śląska) z dnia 7.10.1939 r. (Dz.ROP 1939, nr 9, s. 11—40, § 1, 4—15).
- Verordnung über die Meldepflicht der deutschen Staatsangehörigen im Generalgouvernement. Vom 28.02.1940 (Dz.RGGOP 1940, cz. I, nr 17, s. 90, § 1—3).
- Zarządzenie nr 1 kierownika urzędu gospodarowania surowcami i towarami włókienniczymi w Generalnym Gubernatorstwie o detalicznym handlu towarami włókienniczymi i niewłókienniczymi towarami krótkimi z dnia 15.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 28, s. 214, § 1).
- Zarządzenie nr 2 kierownika urzędu gospodarowania surowcami i towarami włókienniczymi w Generalnym Gubernatorstwie o oddaniu towarów włókienniczych i niewłókienniczych towarów krótkich przez przedsiębiorstwa handlu detalicznego łącznie z handlem domokrażnym konsumentom z dnia 15.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 28, s. 215, § 2).
- Zarządzenie nr 4 kierownika urzędu gospodarowania surowcami i towarami włókienniczymi w Generalnym Gubernatorstwie o użyciu ściągniętych lub zabezpieczonych towarów włókienniczych i niewłókienniczych towarów krótkich z dnia 15.04.1940 r. (Dz.RGGOP 1940, cz. II, nr 28, s. 218, § 1).

Literatura

- Cygański M.: *Chef der Zivilverwaltung beim Armeekorps-Oberkommando 8 i pozostałe po nim akta*. „Archeion” 1959, T. 31.
- Dziobek-Romański J.: *Organizacja administracji władz okupacyjnych na ziemiach polskich w latach 1939—1945*. „Rocznik Nauk Prawnych” 2012, T. 22, nr 3.
- Jędrzejewski E.: *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933—1945. Studium polityczno-prawne*. Wrocław 1974.

- Kozera Ł., Wojtasik M.: *Zarys administracyjny niemieckiej okupacji Generalnej Guberni (komentarz i teksty źródłowe)*. Chełm 2008.
- Kozyra W.: *Okupacyjna administracja niemiecka na ziemiach Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1939—1945*. „Annales UMCS” 2013, Vol. LX.
- Schenk D.: *Hans Frank. Biografia generalnego gubernatora*. Tłum. K. Jachimczak. Kraków 2009.
- Weh A.: *Prawo Generalnego Gubernatorstwa w układzie rzeczowym z objaśnieniami i szczegółowym skorowidzem*. Kraków 1941.
- Witkowski W.: *Historia administracji w Polsce 1764—1989*. Warszawa 2007.
- Wrzyszc A.: *Hierarchia aktów prawnych wprowadzonych przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939—1945*. „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, T. 22.
- Wrzyszc A.: *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939—1945. Organizacja i funkcjonowanie*. Lublin 2008.

Andrzej Wrzyszc

Gebietsverwaltung in der Gesetzgebung des deutschen Besatzers im Generalgouvernement (1939—1944) Teil I (01.09.2019—31.07.1940)

Schlüsselwörter: Gebietsverwaltung, deutsche Besatzung, Generalgouvernement, Gesetzgebung der deutschen Besatzer

Zusammenfassung: Der Artikel ist ein Teil einer umfassenderen Studie. Zwei weitere Teile sind geplant, in denen diese Problematik fortgesetzt wird. Ziel dieses Beitrags ist es, die Zuständigkeiten der Organe der deutschen Gebietsverwaltung im Generalgouvernement in den Jahren 1939—1940 darzustellen. Sie ergaben sich aus den Bestimmungen der deutschen Besatzungsbehörden. Die interne Struktur des Artikels basiert auf dem gemischten (inhaltlichen und chronologischen) Kriterium. Es werden die Regelungen präsentiert, die die Verwaltung erstens auf der Distriktsebene, zweitens — auf der Kreisebene und drittens — auf der Gemeindeebene betreffen. In allen drei Teilen wird auf normative Akte in chronologischer Reihenfolge Bezug genommen.

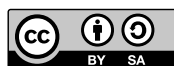
Andrzej Wrzyszc

Territorial administration in the German occupier's legislation in the General Government (1939—1944) Part I (01.09.1939—31.07.1940)


Keywords: territorial administration, German occupation, General Government, German occupation, German occupant legislation

Summary: This article is a part of a broader study. Two more parts are planned in which this issue will be continued. The aim of this publication is to present the competences of the German territorial administration bodies in the General Government in the years 1939—1940. They re-

sulted from the regulations established by the German occupation authorities. The internal structure of the study is based on a mixed criterion (substantive and chronological). In the first place, the regulations concerning administration at the district level are presented, in the second — at the powiat level, in the third — at the municipal level. Within these three parts, normative acts are referred to in chronological order.



MARIAN MAŁECKI

 <http://orcid.org/0000-0001-5728-4727>

Uniwersytet Jagielloński

Proces karny grupy „U-2” śląskiego wywiadu Armii Krajowej „Stragan” w świetle źródeł niemieckich

O państwie stanu wyjątkowego napisano już wiele, czego przykładem jest wciąż jeszcze podstawowa w tym zakresie praca Franciszka Ryszki¹. Tymczasem na jaw wychodzą wciąż nowe fakty dotyczące wymiaru sprawiedliwości III Rzeszy, które rzucają nowe spojrzenie na działalność sądownictwa, adwokatury, prokuratury i pozostałego aparatu represji. Z całą pewnością jednym z nich są akta śląskiego wywiadu Armii Krajowej „Stragan”. Wraz z inną siatką zwaną „Lido” (tak naprawdę „Lida”) był on niezwykle użyteczną dla aliantów podczas ostatniej wojny instytucją, pozyskującą ważne dla losów wojny informacje, a jego osiągnięcia w wydatnym stopniu przyczyniły się do jej skrócenia, nawet o półtora roku, jak chcą niektórzy badacze².

Spora część tych zespołów akt jest niekompletna, jako że naziści celowo niszczyli je przed zakończeniem wojny, by tuszować ślady „zbrodni wymiaru sprawiedliwości”. Podczas kwerendy w berlińskim Bundesarchiv można się o tym fakcie przekonać naocznie³. Niejakie więc zaskoczenie budzą w całości zachowane akta części wywiadu ofensywnego dalekiego zasięgu, jakim

¹ F. Ryszka: *Państwo stanu wyjątkowego*. Wrocław 1985, s. 566.

² Wciąż brakuje rzetelnego opracowania działalności tych wywiadów. Do tej pory ukazała się jedynie pionierska praca w tej materii: O. Guziur, M. Starczewski: *Lido i Stragan. Ślężacy w wywiadzie Armii Krajowej*. Olza 1992, s. 128. Ma ona jednak charakter popularnonaukowy.

³ Podczas przebadania około 100 akt wywiadu „Stragan” okazało się, że spora ich część zawierała jedynie akt oskarżenia i wyrok, czasem protokół rozprawy. Na tym tle akta grupy „U-2” wyróżniają się kompletnością.

była działająca na terenie gór Harzu w Salzgitter i pod Brunszwikiem (Braunschweig) — sekcja „Południe” referatu „Zachód” — grupa „U-2”⁴. Składała się z czterech osób; trójkę stanowili mężczyźni pochodzący ze Śląska Cieszyńskiego, a czwarta była kobietą — urodzoną w Goczałkowicach w powiecie pszczyńskim. Jeśli owi mężczyźni swoją przygodę z polskim ruchem oporu rozpoczęli już podczas robót przymusowych na tym terenie, to działalność Gertrudy Świerczek — bo o niej mowa — w ramach polskich warunków konspiracji sięga jeszcze 1940 r., kiedy w swej rodzinnej miejscowości — Goczałkowicach — została zaprzysiężona do Związku Walki Zbrojnej. O działalności pozostałej grupy we wcześniejszym okresie niewiele lub zgoła nic nie wiadomo. Na czele grupy stał mężczyzna w średnim wieku, pochodzący z okolic Trzyńca Adolf Dytko, a jego współpracownikami byli Bogusław Krystek i Franciszek Cienciała⁵.

Urodzona 22 grudnia 1921 r. goczałkowiczanka była więc nad wyraz młodą osobą w ruchu oporu i pewnie zakres jej obowiązków nie był początkowo zbyt wielki. Po ukończeniu szkoły powszechnej pracowała w nieodległym Bielsku, w sklepie spożywczym, by przenieść się następnie na krótko do rodzinnego uzdrowiska, gdzie została praczką⁶. Możliwe, że już wtedy przekazywała informacje od żołnierzy niemieckich tam stacjonujących, jako że oprócz polskiego знаła też język czeski i niemiecki. W nieustalonych do końca okolicznościach została zmuszona do opuszczenia rodzinnych Goczałkowic i podjęcia pracy w hucie „Pokój” w Świętochłowicach, a następnie w zakładach zbrojeniowych w Salzgitter, w górach Harzu. Ten okres życia nie został dostatecznie rozpracowany przez Gestapo, być może dlatego, że nie był przedmiotem zainteresowań policji niemieckiej, być może zaś dlatego, że zadowolono się zdawkowymi jej odpowiedziami w tym zakresie podczas przesłuchań, uważając, że ważniejszym było to, co robiła podczas pobytu w środkowych Niemczech w okresie późniejszym. A zajmowała się działalnością szpiegowską, za co w III Rzeszy groziła kara śmierci. Za te czyny wszczęto wobec niej, jak i pozostałych członków tej grupy, śledztwo o zdradę państwa i w konsekwencji wytoczono proces. Za zdradę państwa (niem. *Landseverrat*) i zdradę stanu (*Hochverrat* — w szczególności zamach na panującego) groziła w Niemczech według kodeksu karnego z 1871 r. kara śmierci. Wykonywana była początkowo przez ścięcie toporem, później na gilotynie. Za czasów Adolfa Hitlera ponad 30 takich urzędzeń, rozsianych po całej III Rzeszy, umieszczono w centralnych miejscach egzekucyjnych.

Akta tego procesu — pomimo kuriozalnej historii ich zniszczenia podczas alianckich nalotów na Wiedeń — udało się odtworzyć dzięki kopiom, które po-

⁴ Bundesarchiv Berlin [dalej: BA], R 3017/9543.

⁵ Praca niniejsza stanowi początek prac nad większą publikacją dotyczącą tej problematyki.

⁶ Dane sporządzono na podstawie materiału archiwalnego rodziny Świerczków, przekazanego Muzeum Militarnych Dziejów Śląska w Pszczynie — por. Archiwum Muzeum Militarnych Dziejów Śląska w Pszczynie [dalej: AMMDSP]: *Lista osób należących do goczałkowickiego ruchu oporu*. Zbiór XVII: Materiały dotyczące Gertrudy Świerczek i śląskiego wywiadu, nlb.

siadało brunszwickie Gestapo. Fakt ten pozwolił G. Świerczek z towarzyszymi zaprowadzić na szafot. Nie udało się odwlec procesu, nie udało się skutecznie skorzystać z prośby o ułaskawienie, która w realiach III Rzeszy była instytucją fasadową, bez jakiegokolwiek praktycznego znaczenia. W instytucję tę jednak wierzono, o czym świadczą zabiegi czynione przez rodziny skazanych, jak i ich samych. Trybunał Ludowy był pierwszą i ostatnią instancją.

Kluczem do zrozumienia historii tej grupy są też realia Górnego Śląska podczas ostatniej wojny, w szczególności kwestia przynależności do tzw. niemieckiej Listy Narodowościowej (Volkslisty)⁷. Posiadanie niemieckiego obywatelstwa było dla polskiego wywiadu niezwykle cenne, jako że dzięki niemu konspiratorzy mogli bez większych problemów podróżować po Rzeszy i okupowanych przez nią krajach i przewozić meldunki. Starano się więc na taką listę wpisać. Stosunkowo niewiele zachodu wymagało otrzymanie popularnej „trójki” — ogromna większość Górnoszlązaków ją miała. Do jej podpisywania wzywały władze kościelne, jak i rząd londyński — informowany o bezprzykładnej eksterminacji biologicznej ludności polskiej.

W grupie „U-2” Armii Krajowej, dzięki swej matce otrzymała ją także G. Świerczek. Przywódca grupy A. Dytko też o nią zabiegał i był bardzo bliski jej otrzymania, gdyby nie wcześniejsze jego aresztowanie. Przynależność do państwa niemieckiego rodziła zatem konsekwencje procesowe — jego obywatele sądzeni byli według niemieckiego prawa karnego. Nie dziwi więc podporządkowanie po aresztowaniu grupy i rozpracowaniu całego „Straganu” temuż niemieckiemu prawu (chodziło w szczególności o niemiecki kodeks karny z 1871 r. z późniejszymi nowelami). Zdziwienie Niemców budziło co innego — fakt zabiegania o umieszczenie na liście, a następnie zdrada państwa⁸. Widać to chociażby w protokołach rozprawy; starano się więc o możliwie najwyższy wymiar kary. Z tym bywało różnie. Młoda G. Świerczek w wieku niespełna 23 lat została stracona, a siostra przywódcy siatki wiedeńskiego „Straganu” Jana Mrozka — Ewa Mrozek, w której mieszkaniu konspiratorzy się spotykali i której udowodniono kontakty z polskim wywiadem — otrzymała zaledwie 8 lat, z czego 2 lata aresztu wliczono na poczet kary⁹.

⁷ Na temat jej oceny por. R. Rak: *Biskup Adamski a Volklista: w odpowiedzi p. Józefowi Garlińskiemu z Londynu*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1985, T. 18, s. 263—267.

⁸ Wielu członków polskiego wywiadu zabiegało o wpis na „Volkslistę”. Milada Myrdacz pragnęła wyjść za mąż za Niemca Wilhelma Freudenreicha, jednak władze niemieckie odmawiały jej tego z uwagi na „czystość rasową” (BA, R 3001, k. 4). Gra była niebagatelna, jako że ów Niemiec posiadał cenne informacje o materiałach wojskowych produkowanych w Linzu (ibidem).

⁹ Por. BA, R 3001. Zarzucano jej wiele: zdradę państwa, szpiegostwo wojenne, „wspieranie wroga”, udzielanie pomocy. W jej aktach pojawia się też nazwa polskiej organizacji wywiadowczej „Stragan”. Wskazano również, że podczas jej działalności „organizacja wielokrotnie zmieniała swój charakter”. Podała, że w 1942 r. do organizacji został wciągnięty Karol Trojanowski i brat Jan Mrozek (tzw. Grupa-Zachód). Uważała, że dzięki K. Trojanowskiemu

Nie sposób przy obecnym stanie badań dociec, co było przyczyną tak rażącej dysproporcji kar. Być może ewentualne dociekania w niemieckim archiwum rzucą nowe światło na tę historię. Nie bez znaczenia były z pewnością właściwość miejscowa sądu, jak i czas prowadzenia takiego postępowania. W przypadku przedmiotowej grupy „U-2” i jedno, i drugie było dla niej niekorzystne. Wyprzedzając niejako przebieg zdarzeń, podnieść należy, że proces tych osób odbył się w Volksgerichtshofie (III Senacie Trybunału Ludowego III Rzeszy) w Berlinie 22 lipca 1944 r. Było to dokładnie dwa dni po nieudanym zamachu na A. Hitlera w Wilczym Szańcu, kiedy — w akcie zemsty — masowo stosowano najwyższy wyrok kary, zwłaszcza za zdradę stanu i zdradę państwa. Większość „Straganu” sędzona była tymczasem w Wiedniu, jako że tam rozwinęła swoją działalność. Niewiele brakowało, a głównym konspiratorem udałoby się przeżyć, gdyby nie feralny zbieg okoliczności, który zaszedł tuż przed zakończeniem wojny, kiedy przewiezieni z więzienia Margaretten w Wiedniu do Stein an der Donau więźniowie na odgłos zbliżającego się frontu wróżącego koniec wojny zostali wypuszczeni na wolność. Wówczas jednak znajdujący się niedaleko więzienia oddział SS rozstrzelał tak załogę więzienia, jak i znajdujących się tam więźniów¹⁰. Wśród zamordowanych był prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego Karol Ritter von Englisch, był też przywódca siatki J. Mrozek, wreszcie narzeczony G. Świerczek — Władysław Gojniczek.

Siatka agentów „U-2” rozpoczęła działalność w 1943 r. Przywódcą jej był wspomniany A. Dytko, który w Salzgitter zorganizował rodzaj życia towarzyskiego dla Ślązaków z Cieszyńskiego, w tym z przedwojennego tzw. Zaolzia. Ich zadaniem było pozyskiwanie informacji z zakładów zbrojeniowych w górach Harzu, w okolicy Brunszwika i Hanoweru, i przewożenie meldunków do centrum w domu profesora K.R. Engelscha, a potem do J. Mrozka w Wiedniu. Tam dokonywano obróbki tych materiałów, które następnie przekazywano rządowi londyńskiemu, a ten — aliantom. Wśród pozyskiwanych informacji były te, które dotyczyły budowy składanych łodzi desantowych dla Wehrmachtu czy składu budowy pocisków (np. dotyczące sproszkowanego żelaza), którą to technologię wykonywania pocisków jako pierwsi wymyślili Niemcy. Młodzietka G. Świerczek wyniosła taki proszek z fabryki i oddała przywódcy siatki — A. Dytce.

J. Mrozek objął dowództwo nad grupą „Zachód” (ibidem, akt oskarżenia Ewy Mrozek, k. 2 i nast.). W jej mieszkaniu spotykali się przedstawiciele polskiego wywiadu: Trojanowski, Michejda, Litwin, inż. Radunas czy prof. Ritter von Englisch, dawny wykładowca Uniwersytetu Jagiellońskiego. Co najmniej od końca 1942 r. wiedziała, że jej brat pracował dla polskiego wywiadu (ibidem, k. 3). J. Mrozek nie chciał, by i ona to robiła, niemniej chciał u swojej siostry mieszkać niezameldowany i organizować u niej spotkania agentów (ibidem, k. 4). Ostatecznie skazano ją na 8 lat pozbawienia wolności i zaliczono na poczet kary 2 lata spędzone w areszcie. BA, R 3017/9543, k. 1 i nast.

¹⁰ Temat ten doczekał się swojego opracowania, także filmowego — *Bohaterowie ze Steinu* w reżyserii Piotra Szalszy.

Raz na jakiś czas, w umówiony dzień przyjeżdżał łącznik (zazwyczaj był nim W. Gojniczek), który zebrany materiał przewoził i przekazywał centrali wiedeńskiej. W ten sposób spotkał on pewnego popołudnia G. Świerczek, a okoliczności ich spotkania były nade wszystko romantyczne. Młodzi konspiratorzy zakochali się w sobie, co miało dalsze reperkusje w pracy wywiadowczej. Młodziutka goczałkowiczanka uchodziła za atrakcyjną dziewczynę. Była blondynką o niebieskich oczach, miała wiele osobistego wdzięku i pociągała mężczyzn. Zauważyli to skrupulatni śledczy z brunszwickiego, a później wiedeńskiego Gestapo¹¹. Nie uszło ich uwadze, z kim, kiedy i w jakim charakterze spotykała się z mężczyznami. Z każdego adresu znalezionej w jej mieszkaniu-baraku robotniczym w Salzgitter musiała się tłumaczyć i każdy znajomy był skrupulatnie sprawdzany¹². Zgodnie z „Instrukcją dla polskiego wywiadu”, wiedziała, jak odpowiadać na takie pytania, stąd zasłaniała się licznymi romansami, koleżeństwem, przyjaźnią, co prowadzący śledztwo Walter Pilz pilnie w aktach śledztwa odnotowywał¹³. Materiał konfrontował z innymi zeznaniami i wyjaśnieniami i w ten sposób posuwał się w śledztwie do przodu.

Wina G. Świerczek i pozostałych członków „U-2” nie podlegała dyskusji. Z akt śledztwa wynika, że Gestapo nie wiedziało nic o konspiracyjnej działalności młodej łączniczki Armii Krajowej w Goczałkowicach. Te wiadomości — w swych zeznaniach — przedstawił po wojnie organizator polskiego ruchu oporu w tej miejscowości Paweł Sojka¹⁴. Grupa „U-2” została zadenuncjowana, jak i cały „Stragan”, począwszy od aresztowania Ludwika Kalksteina, przez Blanę Kaczorowską, po Karola Trojanowskiego¹⁵. Sprawa ich aresztowania i współpracy z niemieckim wymiarem sprawiedliwości jest już w dużym stopniu wyjaśniona i znana, i nie trzeba tego w tym miejscu powielać. Aresztowanie poszczególnych członków grupy nastąpiło niemal równocześnie, a wszystko odbyło się w ciągu miesiąca. Ostatnie dni działalności polskiego wywiadu „U-2” da się odtworzyć na podstawie akt niemieckiego Gestapo w Brunszwiku, Wiedniu i w Berlinie. Materiał dowodowy zgromadzony przeciwko wywiadowcom Armii Krajowej grupy „U-2” wygląda następująco.

G. Świerczek w ramach przysługującego jej urlopu przyjechała w początkach marca 1943 r. do swej matki Marii, kiedy otrzymała telegram od swego

¹¹ Co ciekawe, w jej aktach opisano dokładnie jej wygląd, chód oraz rysy twarzy i ciała. Wspomniano także o aparycji i zdolności do nawiązywania kontaktów.

¹² W jej mieszkaniu wśród przedmiotów osobistych znaleziono także notes z adresami przyjaciół i znajomych. O każdej z tych znajomości musiała złożyć relację i każdą z tych osób przesłuchano, choć najczęściej na tym się kończyło.

¹³ Walter Pilz pochodził z Zittau (pogranicze niemiecko-czeskie) — być może dzięki temu rozumiał język czeski i wyznaczono go do tej sprawy.

¹⁴ Dokumenty w posiadaniu autora.

¹⁵ Na osobne potraktowanie zasługuje K. Trojanowski. Co ciekawe, według akt procesowych J. Mrozka był on przed wojną agentem czeskim w Polsce — por. BA, R 3017/28081, nlb. Później przechodził na stronę polską, niemiecką, komunistyczną.

narzeczonego W. Gojniczka, w którym prosił ją o przybycie do jego domu rodzinnego w Trzyńcu. Tak też się stało. Po przedstawieniu rodzinie — przez jakiś czas — młodzi pozostali razem, po czym Gertruda wróciła do matki, a Władysław z powrotem do Wiednia. Wkrótce otrzymała jednak kolejny telegram z informacją o konieczności wyjazdu do stolicy Austrii. Z akt procesowych wynika, że wyjazd miał charakter towarzyski (spotkanie z chłopakiem), jednak uważna analiza pozwala na stwierdzenie, że w Wiedniu G. Świerczek odbyła co najmniej jedno spotkanie w szerszym kręgu polskiej konspiracji, a jeszcze bardziej prawdopodobna jest wersja o szkoleniu jej w jednej z restauracji w centrum Wiednia¹⁶. Oczywiście zeznała, że zwiedzała Wiedeń, w tym Prater, katedrę, stare miasto, ale niemieckie organy ścigania interesowały się każdym — nie tylko krajoznawczym — szczegółem tej wycieczki. Po powrocie miała skontaktować się z przebywającym także na urlopie A. Dytką, który jednak na umówione spotkanie nie przybył, ale prosił ją o przekazanie informacji pozostałym członkom grupy „U-2”, że do Salzgitter się nie wybiera. Na podstawie tak skąpych danych nie wiadomo, czy przeczuwał dekonspirację „Straganu”, czy wręcz wiedział o niej.

G. Świerczek wyruszyła w ostatnią — jak się wkrótce okazało — podróż do pracy w Salzgitter. Kiedy była w pociągu, jadąc w kierunku Kędzierzyna, a było to w nocy, do domu jej matki w Goczałkowicach-Borze II przybyło pszczyńskie Gestapo, próbując ją aresztować. Przez przypadek uniknęła więc aresztowania w swym rodzinnym domu. Po drodze, w oczekiwaniu na przesiadkę, poznała młodego mężczyznę, z którym miała spożywać alkohol, a który podczas dalszej rozmowy dał się jej poznać jako Gestapowiec. W każdym razie swe aresztowanie G. Świerczek kojarzyła i uzasadniała kontaktem z tym człowiekiem. Prawdopodobnie rozmawiała o tym w celu z kilkoma dziewczynami, które wraz z nią przesiadywały w tej samej co ona sprawie „Straganu”. Stąd pojawiła się też plotka, że A. Dytko wpadł przez „głupotę” swojej łączniczki, co nie znajduje z kolei uzasadnienia w zebranych materiale dowodowym.

Aresztowanie A. Dytki i G. Świerczek nastąpiło prawie w tym samym czasie. A. Dytko podczas przesłuchań z pewnością był torturowany. Zachowywał się lojalnie, ale podczas konfrontacji materiału dowodowego musiał przyznawać się do nowych zarzutów. Prawdopodobnie — zupełnie niechcący — pogrzyżył jednak w ten sposób G. Świerczek. Wspomniał bowiem o przenoszeniu meldunków, o dostarczeniu „żelaznego proszku” jako materiału w technologii produkcji niemieckich pocisków. Gdyby nie te zeznania, byłaby szansa na uratowanie goczałkowiczanki od śmierci na gilotynie. Konfrontacja materiału dowodowego przez niemieckich śledczych była jednym z podstawowych sposobów prowadzenia śledztwa. Oskarżeni nie ponosili z tego powodu winy jako ewentualni

¹⁶ Na pewno spotkanie takie miało miejsce w wiedeńskim Rathauskeller z agentami: Zygmunt, Dragonem i Gojniczkiem. BA, R 3017/21398, k. 21.

kolaboranci. Przesłuchania prowadzone systemem znanego angielskiego *cross examination* — gdzie zadawano te same pytania różnym osobom, konfrontowano odpowiedzi na nie i na zasadzie małych kroków potwierdzano znane już wcześniej fakty — to powszechna metoda działania niemieckich organów ścigania. Do tego dochodziła oczywiście brutalizacja postępowania sądowego w postaci tortur fizycznych i psychicznych.

Podczas pierwszego przesłuchania zaraz po aresztowaniu wypytywano G. Świerczek o kontakty z W. Gojniczkim. Stwierdziła, że nie знаła nazwiska swego chłopaka, nie wiedziała też, na jakiej stacji za Cieszynem wysiadła, by się z nim spotkać. Ponieważ była noc, przesłuchanie młodej łączniczki przerwano, by kontynuować je w dniu następnym. Zaczęło się od zapytania, od kiedy znała W. Gojniczkę i jak wyglądało ich spotkanie w Trzyńcu. Teraz nagły zwrot w śledztwie świadczył o gruntownej znajomości tematu przez Gestapo, które — by nie tracić czasu — od razu przystąpiło do sedna przesłuchania. Wiele więc wskazuje, że w otoczeniu siatki wiedeńskiego „Straganu” znajdował się konfident. Istnieje wiele poszlak wskazujących na konkretne co najmniej dwie osoby, jednak z uwagi na niemożność ich skonfrontowania, w myśl zasady *audiatur et altera pars*, przy obecnym stanie badań trzeba zasłonić się zasadą domniemania niewinności.

W każdym razie podczas licznych przesłuchań członków grupy „U-2” chodziło raczej o potwierdzenie znanych już Gestapo wcześniejszych faktów i tym samym zamknięcie postępowania przygotowawczego. W piśmie podsumowującym prowadzący postępowanie Gestapowiec W. Pliz stwierdził jedynie, że G. Świerczek niewiele wniosła do sprawy¹⁷.

Przywódca grupy — A. Dytko — podczas procesu przyznał się do winy i choć wziął ją na siebie, mimochodem potwierdzał też współwinę innych. Warto w tym miejscu odnotować fakt, że na gilotynie życie kończyli najszybciej zwykli członkowie wywiadu. Tych, którym udowodniono kierowniczą działalność przestępczą, przetrzymywano nieco dłużej w więzieniu, by składali obciążające zeznania w innych procesach (dotyczyło to chociażby J. Mrozka czy A. Dytki) i dopiero wtedy osoby takie tracono. Tymczasem w połowie 1944 r. wojna zbliżała się powoli do końca i niewiele brakowało, a skazanym udałoby się dotrzeć

¹⁷ Na podstawie BA R 3017/9543, k. 3 i nast. Osobnego potraktowania wymaga zbadanie akt pracowników niemieckiego wymiaru sprawiedliwości w Bundesarchiv. Pomimo wysiłków nie udało się zebrać odpowiednich materiałów dotyczących karier sędziów wydających wyroki w sprawie grupy „U-2”, natomiast udało się dotrzeć do danych W. Pilza, którego działalność w NSDAP jest sztandarowa dla wielu innych „ideowców” III Rzeszy. W aktach osobowych prześwietlano takich ludzi bardzo dokładnie — tak pod kątem przynależności do „rasy aryjskiej”, wyznawanej religii, światopoglądu, jak i posiadanego majątku czy rodziny. Co ciekawe, W. Pilz nigdy nie widniał w zeznaniach, które przeprowadzał. Jego nazwisko pojawiło się dopiero na rozprawie, kiedy otrzymał zaproszenie na nią, i stąd został wzmiankowany w tym sądowym dokumencie.

do jej końca przy życiu. Przywoływany już przykład ze Steinu pokazuje jednak, że o życiu lub śmierci decydował czasem przypadek.

Proces wywiadowców „U-2” został wyłączony z właściwości miejscowej sądu wiedeńskiego i przekazany do Berlina. Chodziło o miejsce działalności szpiegowskiej, którym dla tej formacji był Brunszwik, Salzgitter i okolice. Przewieziono więc całą czwórkę do stolicy III Rzeszy. G. Świerczek osadzona została w więzieniu Moabite, w którym przetrzymywano ją do samego procesu, po czym przetransportowano do kobiecego więzienia przy Barnimstrasse. Na koniec, w dniu egzekucji, została odwieziona na miejsce kaźni, do Plötzensee, gdzie wykonano wyrok. Mężczyźni (F. Cienciąła i A. Dytko) przetrzymywani byli w Brandenburg-Görden, a B. Krystek — w Volfenbüttel. Tam też wykonano egzekucje, choć nie na wszystkich.

Wszyscy też korzystali z pomocy obrońców. G. Świerczek pomoc taką uzyskała już w Wiedniu, ale z powodu przewiezienia do Berlina wyznaczono jej nowego adwokata, który niewiele wskórał w jej sprawie. Adwokatem F. Cienciąły był Egon Enders z Berlina, B. Krystka — dr Dolezalak z Berlina, A. Dytki zaś — dr Dieke, także ze stolicy Niemiec¹⁸. Akta procesowe utrzymywane były w tajemnicy jako „geheime”, a obrońcy otrzymali sądowy nakaz ich zniszczenia, z czego musieli sporządzić raport.

Utrudnione były widzenia z aresztowanymi, co dyktowane było troską o „bezpieczeństwo” toczącego się postępowania i przeciwdziałaniem matactwu. Listy pisane z więzienia nie zawsze trafiały do adresatów, choć zawsze trafiały do cenzury. W korespondencji G. Świerczek widać ślady zamazania niektórych zdań przez więziennego cenzora. Rozwinęły się więc grypsy, które pomimo możliwości zdemaskowania stanowiły podstawowy kontakt ze światem zewnętrznym.

Kilka słów na temat samego aresztu. G. Świerczek pisała, że po początkowym okresie reżimu więziennego powoli dostawała nieco lepsze jedzenie, natomiast nie otrzymywała żadnej korespondencji z domu. Próby dostarczania mięsa przez rodzinę kończyły się na bramie więziennej. Mężczyźni, jak F. Cienciąła czy B. Krystek, nawet takiej możliwości nie mieli. Z kolei A. Dytce zabroniono kontaktować się z żoną. Podczas przesłuchań prawdopodobnie członkowie polskiego wywiadu poddawani byli różnego rodzaju szykanom i torturom. Czasami podczas przesłuchania podawano tylko lakoniczną informację — „kiedy został ostro zdyscyplinowany, wyjaśnił”, co może w domyśle oznaczać przemoc fizyczną. Z oczywistych względów okoliczności takiego przesłuchiwania nie przedstawiano. Przesłuchania odbywały się o różnych porach; jako środka dowodowego nierzadko używano konfrontacji. Przeprowadzono ją np. pomiędzy A. Dytką a G. Świerczek, kiedy rozpaczliwie broniąca się Ślączaczka próbowała kwestionować stawiane jej zarzuty.

¹⁸ Por. BA, R 3017/31895, k. 4.

Na sali rozpraw — co ciekawe — znalazły się tylko trzy dowody rzeczowe, wśród nich kalendarz kieszonkowy A. Dytki, wydany w języku czeskim, z adresem Świerczekówny w środku. Niemiecki wymiar sprawiedliwości zainteresowany był listem miłosnym W. Gojniczka do Gertrudy, który dla rutyniarskiego organu śledczego stanowił „przerywnik” w monotonii skazywania na śmierć „zdrajców Rzeszy”. Chodziło o fakt rozstania się młodego studenta prawa ze swoją dotychczasową narzeczoną, która była siostrą J. Mrozka. W. Gojniczek zachował się dzielnie, próbował też prawdopodobnie popełnić samobójstwo. Po aresztowanych zatrzymano przedmioty osobiste, które po sprawdzeniu i oględzinach czekały na uprawnione do odbioru osoby, zwłaszcza z rodziny. W przypadku łączniczki Armii Krajowej jej emocje — a wynika to z grypsów, jakie posiada jej rodzina — budziła walizka, jak się okazało z podwójnym dnem, gdzie przewoziła meldunki. Informacje przemycała też w termosie, gdzie pomiędzy elementem wypełniającym a ścianką ukrywała zrolowane dane o niemieckich łodziach desantowych. Innym przedmiotem wykorzystywanym do przewożenia meldunków była butelka po wódce, w której wnętrzu lub na zewnątrz także ukrywano tajne informacje.

Skrupulatnie, na specjalnych fioletowych kartach zaznaczano transporty więźniów, pisząc, z jakiego więzienia, o jakim dokładnie czasie i w jakim celu przewożono konkretnego więźnia. Dzięki temu można odtworzyć przebieg życia tych ludzi w okresie od aresztowania przez rozprawę aż po egzekucję.

Po aresztowaniu każdy więzień był odpowiednio fotografowany do kartoteki Gestapo. Stosując znane już wcześniej zasady kryminalistyczne, wykonywano trzy rodzaje zdjęć: z profilu, z boku i pod określonym kątem. Wszystkie te zdjęcia członków grupy „U-2” zachowały się do dziś, choć w fatalnej jakości. Wykonywała je prowadząca postępowanie policja (nie zawsze Gestapo). Do akt dołączano całość korespondencji, jaka napływała do organu śledczego z kancelarii adwokackiej, od rodziny czy z instytucji takich jak zakład pracy, a nawet miejscowa placówka NSDAP. Podlegały one ocenie i odpowiednio ustosunkowywano się do nich. Matka G. Świerczek (ojciec zmarł jeszcze przed wojną) uruchomiła kontakty osobiste, aby uratować córkę. W tym celu zwróciła się do sąsiadów w Goczałkowicach, którzy znali jej młodą Gertrudę, z prośbą o napisanie pozytywnej opinii. Faktycznie opinia taka, dosyć stonowana, choć z pewnością koncyliarna w swej treści, niewiele wносиła do sprawy. Pismo matki o uczestnictwie Jakuba Świerczka podczas pierwszej wojny światowej w szeregach armii kajzera skwitowano milczeniem. Te znane w prawie okoliczności mogące rzutować na przyszłe zachowanie oskarżonego i mające jako dyrektywy wymiaru kary znaczenie dla procesu resocjalizacji nie miały w państwie stanu wyjątkowego żadnego znaczenia.

Niektórzy — choć nie dotyczyło to grupy „U-2” — w akcie desperacji podawali swoją wcześniejszą działalność agenturalną. Dla przykładu K. Trojanowski miał być w okresie międzywojennym agentem czechosłowackim, a siedząca

w tym samym więzieniu z G. Świerczek jedna z łączniczek ze Śląska Cieszyńskiego wprost przyznawała się do agenturalnej działalności przed wojną na rzecz III Rzeszy w Polsce, kiedy dostarczała informacje o umiejscowieniu polskich fortyfikacji na tym terenie. Może nie byłoby w jej zeznaniu niczego dającego do myślenia, gdyby nie jeden szczegół. Na potwierdzenie własnych słów podawała adresy osób, które mogły jej antypolską działalność potwierdzić.

W prośbie o ułaskawienie widać u większości żal i chęć „służenia Rzeszy”, choć nikt z rozpoznających te prośby osób nie miał wątpliwości co do ich szczerości i wiarygodności. Problemem dla niemieckiego wymiaru sprawiedliwości była wspomniana już kwestia przynależności do niemieckiej listy narodowościowej Ślązaków, zwłaszcza do popularnej „trójki” — „do odwołania” jej przez organ administracyjny. III Senat nie potrafił wyjść ze zdumienia, jak osoba ubiegająca się o niemieckie obywatelstwo może w tak krótkim czasie dokonać zbrodni zdrady państwa. Nie była to wszakże tylko naiwność — w ślad za nią szło pozbawienie w sentencji wyroku praw publicznych na zawsze. Posiadająca „trójkę” volkslisty G. Świerczek właśnie w ten sposób została dodatkowo ukarana.

Krótki był okres na odwołanie od wyroku — w przypadku grupy „U-2” już w sierpniu i na początku września 1944 r. Prokurator Generalny III Rzeszy podjął decyzję o terminie przeprowadzenia egzekucji. Ustalano godzinę i okoliczności mające temu towarzyszyć. W aktach B. Krystka dopisano jedynie, by dopilnować w sposób szczególny jego egzekucji — być może obawiano się jakiejś próby ucieczki bądź pomocy z zewnątrz. Z kolei w aktach G. Świerczek określono dokładnie czas powiadomienia jej o planowanym wykonaniu wyroku¹⁹. Nie był to przypadek. Okazało się bowiem, że jej ciało po dekapitacji było wykorzystane do przeprowadzenia określonych badań medycznych. Zainteresował się nią profesor Hermann Stieve z Instytutu im. Humboldta w Berlinie, który prowadził w tym czasie badania medyczne nad wpływem nagłego, silnego stresu na procesy menstruacyjne u kobiet. Ustalił on precyzyjnie, kiedy młoda Polka dowie się o godzinie egzekucji, a następnie dzięki tej informacji on przeprowadzi — już po jej śmierci — stosowne badania histologiczne. Dzięki nim wiadomo było jednak, co stało się z jej ciałem, które poddane kremacji powróciło na Uniwersytet Berliński i jeszcze przez kilka lat po wojnie urny z jej prochami oraz z prochami innych kobiet, które poddano tym samym badaniom, znajdowały się w podziemiach uczelni²⁰. Być może obawiano się, że przeprowadzenie pochówku będzie skutkowało przypisaniem odpowiedzialności za mord sądowy. Ostatecznie przewieziono te skremowane ciała na jeden z berlińskich cmentarzy, gdzie znajdują się do dziś.

¹⁹ Datę egzekucji Prokurator Generalny ustalił 5 września 1944 r. na dzień 8 września, początek o godzinie 10.30, jednak (może na skutek interwencji Hermanna Stieve’a) odręcznie dopisano godzinę 13.30. BA, R 3017/9543, k. 22. Odpowiedzialnym za przeprowadzenie egzekucji z ramienia III Rzeszy był Ernst Toman (ibidem).

²⁰ Prowadził listę „pacjentek”. Na liście tej znalazło się też nazwisko Gertrudy Świerczek.

Wynika stąd konkluzja, że wykonanie wyroku na G. Świerczek zostało dokładnie zaplanowane. W konsekwencji ustalono, że o godzinie śmierci powiadomiona zostanie o 10.30 dnia 8 września 1944 r. Wyrok, mimo iż jego realizację zaplanowano na godz. 13.30, w praktyce wykonano później. Z akt procesowych wynika, że otwarcie egzekucji nastąpiło o godzinie 16.17 (prawdopodobnie oznaczało to przygotowanie duchowe ze strony ks. Petera Buchholza), a wykonanie wyroku — o 16.45. Skazaną przyprowadzono do baraku śmierci, kierowniczką odpowiedzialną za przeprowadzenie egzekucji Esta Domann poinformowała skazaną, że III Rzesza nie skorzystała z prawa łaski, na co ta zareagowała spokojnie²¹. Pracownicy więzienia przy Barnimstrasse przekazali G. Świerczek w ręce pomocników kata, po czym w ciągu zaledwie 7 sekund wykonano wyrok²². Z listu — bynajmniej nie zdawkowo napisanego — przesłanego rodzinie przez bohaterskiego ks. P. Buchholza, kapelana w Plötzensee, duchowo przygotowującego skazanych na śmierć, jedynego życzliwego i oddanego im człowieka, wynika, iż młoda Ślązaczka pogodziła się z losem i przyjęła ostatnie namaszczenie. Prosiła o wybaczenie przewinień i pożegnała się z rodziną²³.

W aktach procesowych „ustalono” sposób postępowania z ciałami po wykonanych egzekucjach. Standardem było ich przewożenie do krematoriów najbliższych obozów koncentracyjnych. Tak postępowano również z dekapitowanymi więźniami więzienia przy ul. Mikołowskiej w Katowicach.

Wykonanie wyroku na F. Cienciale ustalono w więzieniu Brandenburg na dzień 11 września 1944 r. (poniedziałek) o godzinie 12.30. Półtorej godziny wcześniej został poinformowany o godzinie wykonania wyroku. Dwóch pomocników kata związało mu z tyłu ręce, a wykonanie egzekucji trwało 8 sekund²⁴. F. Cienciał, który urodził się w podcieszyńskim Puńcowie w 1910 r., w ostatnim słowie prosił, by dać mu jeszcze jedną szansę, by mógł dalej uczciwie pracować.

A. Dytki nie zgładzono. Jego egzekucję wyznaczono — podobnie jak w przypadku F. Cienciały — na 11 września 1944 r. Kilka dni wcześniej, 2 września 1944 r., powiesił się w celi. Zdarzenie to miało miejsce pomiędzy godziną 10.20 a 11.05, kiedy pilnujący skazanego pracownik służby więziennej o nazwisku Lewandowski zobaczył przez wizjer powieszzonego Polaka. Podjęto próbę reanimacji, która zakończyła się fiaskiem²⁵.

B. Krystka ścięto 21 września 1944 r. w więzieniu Wolfenbüttel, a egzekucja, którą wykonano o godzinie 18.38, przebiegała bez zakłóceń i trwała zaledwie 5 sekund. Ciało przekazano Gestapo²⁶. Konspirator B. Krystek w chwili śmierci miał

²¹ Z akt G. Świerczek wynika, że w prośbie o ulaskawienie powoływała się na swój młody wiek: „mam 22 lata i nie byłam świadoma tego, co robiłam” — napisała. BA, R 3017/9543, k. 11.

²² Ibidem, k. 30 i nast.

²³ List ks. Petera Buchholza. AMMDSP, zbiór XVII, nlb.

²⁴ BA, R 3017/9543, k. 33.

²⁵ Ibidem, k. 32.

²⁶ Ibidem, k. 37, 39, 41, 42.

29 lat. Jego ojciec był Czechem, który poległ podczas pierwszej wojny światowej we Włoszech, a jego matka wcześniej zmarła. Przez cały młodzięczy okres ciężko pracował — z zawodu był cieślą. Do polskiego wywiadu zwerbował go A. Dytko.

Kilka słów należy na końcu poświęcić także samej rozprawie, która — kuriozalna i typowa dla sądownictwa III Rzeszy — została wyznaczona na dzień 22 lipca 1944 r. o godzinie 9.00²⁷. Odbывała się w języku niemieckim z prawdopodobnym tłumaczeniem na język czeski. Można wnosić o tym na podstawie zaproszenia na rozprawę tłumacza języka czeskiego o nazwisku Thiel. Zaproszony został także prowadzący śledztwo w sprawie „U-2” W. Pilz. Rozprawę przeprowadził następujący skład sędziowski:

— Volksgerichtsrat Paul Lämmle (1892—1945) — Vorsitz (przewodniczący),
— Landgerichtsdirektor Hans Duve (1902—1945),
— NSKK-Brigadeführer Paul Heinsius (1878—?),
— Generalarbeiterführer Hans von Mangold (1897—?),
— Ministerialdirigent dr Herbert Linden (1899—1945),
oraz Amtsgerichtsrat Krebs — jako przedstawiciel prokuratury; natomiast oskarżenie wniósł Prokurator Generalny III Rzeszy Ernst Lautz.

Na wstępie ustalono personalia oskarżonych i ich zawody. Przedstawiono akt oskarżenia i zapytano o przyznanie się do winy. Rozprawę całej trójki zamknięto w 45 minutach. Na dokumentach G. Świerczek dopisano „Polen!”, co w znacznej mierze przesądzało o treści wyroku. Ogłoszono wyroki śmierci. Sala, w której odbyła się rozprawa, już nie istnieje. Pozostała w tym miejscu umieszczona stosowna okolicznościowa tablica informacyjna. Zachowały się też zdjęcia jej wnętrza, jako że toczyły się w niej procesy konspiratorów z Krzyżowej, którzy przeprowadzili zamach na A. Hitlera w Wilczym Szańcu.

Przedstawiony proces grupy „U-2” polskiego wywiadu zasługuje na przybliżenie z kilku powodów:

- 1) po pierwsze — zachowały się w całości jego akta, dzięki którym można ocenić standardy sądowe III Rzeszy,
- 2) po drugie — proces dotyczył członków polskiego ruchu oporu, wywiadców śląskiego „Straganu”, o którego działalności wciąż jeszcze wiadomo nie za wiele,
- 3) po trzecie — na podstawie samego procesu — od aresztowania po egzekucję — widać mechanizmy działania maszyny sądowej III Rzeszy,
- 4) na końcu — chodzi wreszcie o pamięć.

Byli to w ogromnej większości ludzie młodzi i życie stało przed nimi otworem. Zdesperowani walczyli o przeżycie — nie dane im było, wszyscy zginęli. Mającemu powstać o G. Świerczek dokumencie filmowym reżyser Ireneusz Bednorz nadał roboczy tytuł, który oddaje istotę historii tych ludzi: *Tej, której nie było*. Do dziś nie istnieją w szerszej świadomości historycznej.

²⁷ Por. BA, R 3017/31895.



Fot. 1. Więzienie Plötzensee — miejsce egzekucji Gertrudy Świerczek, stan obecny (fot. Marian Małecki)



Fot. 2. Tablica w miejscu siedziby dawnego III Senatu Trybunału Ludowego III Rzeszy, który skazał na śmierć członków wywiadu „U-2” grupy „Stragan” Armii Krajowej (fot. Marian Małecki)



Fot. 3. Młoda konspiratorka — łączniczka grupy „U-2” wywiadu „Stragan” Armii Krajowej — Gertruda Świerczek, zgilotynowana 8 września 1944 r. w więzieniu Plötzensee

Źródło: Zbiory Muzeum Militarnych Dziejów Śląska w Pszczynie.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Muzeum Militarnych Dziejów Śląska w Pszczynie. Zbiór XVII: Materiały dotyczące Gertrudy Świerczek i śląskiego wywiadu.
Bundesarchiv Berlin, R 3001, R 3017/9543, R 3017/21398, R 3017/28081, R 3017/31895.

Literatura

Guziur O., Starczewski M.: *Lido i Stragan. Ślązacy w wywiadzie Armii Krajowej*. Olza 1992.

Rak R.: *Biskup Adamski a Volklista: w odpowiedzi p. Józefowi Garlińskiemu z Londynu.* „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1985, T. 18.

Ryszka F.: *Państwo stanu wyjątkowego.* Wrocław 1985.

Marian Małecki

Strafprozess der „U-2“-Gruppe des Schlesischen Geheimdienstes der Polnischen Heimatarmee „Stragan“ im Lichte der deutschen Quellen

Schlüsselwörter: Strafprozess des Dritten Reiches, „Stragan“, polnischer Geheimdienst, „U-2“-Gruppe, Gertruda Świerczek, Bogusław Krytek, Franciszek Cienciała, Adolf Dytko, Volksgerichtshof, Volksgerichtshof des Dritten Reiches

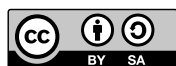
Zusammenfassung: Der Artikel befasst sich mit dem Strafprozess der Mitglieder des schlesischen Geheimdienstes „Stragan“ der „U-2“-Gruppe der Heimatarmee, die des Hochverrats gegen das Dritte Reich angeklagt und nach einer kurzen Verhandlung im Jahre 1944 hingerichtet wurden. Sie waren Geheimdienstagenten, die Informationen über das Militärwesen und die Verteidigungsbereitschaft des Dritten Reiches in Salzgitter im Harz sammelten. Der Text stellt die Mechanismen der Funktionsweise der Justiz im Dritten Reich, die Art und Weise der Durchführung von Ermittlungsverfahren und die Verhandlung selbst dar. Beschrieben werden auch die Hinrichtungen und das Schicksal der Leichen von Verurteilten nach ihrem Vollzug.

Marian Małecki


Criminal trial of the group “U-2” of the Silesian intelligence group of the Home Army “Stragan” in the light of German sources

Keywords: Third Reich criminal trial, “Stragan”, Polish intelligence, group “U-2”, Gertruda Świerczek, Bogusław Krytek, Franciszek Cienciała, Adolf Dytko, Volksgerichtshof, Third Reich People’s Tribunal

Summary: The article concerns the penal trial of members of the Silesian intelligence service “Stragan” of the “U-2” group of the Home Army, who were accused of treason of the Third Reich and executed in 1944 after a short trial. They were intelligence agents, gathering data on the military and defence affairs of the Third Reich in Salzgitter in the mountains of Harz. The text shows the mechanisms of the justice system in the Third Reich, the way of conducting preparatory proceedings, and the trial itself. It also describes executions and the fate of the bodies of the convicted after the execution.



JOLANTA GÓRSKA

 <http://orcid.org/0000-0003-1024-4810>

Katowice

Prace nad kodyfikacją i unifikacją prawa w Polsce po drugiej wojnie światowej

Fakt, iż podczas drugiej wojny światowej zostały zamknięte polskie szkoły wyższe, spowodował, że polskie życie akademickie zeszło do konspiracji. Pomimo niebezpieczeństw i represji okupantów (niemieckiego i sowieckiego) przez cały czas okupacji szkoły wyższe działały potajemnie. Ogromną rolę odgrywało wówczas nauczanie prawa. W okresie tym prowadzono dyskusje dotyczące przyszłych studiów prawniczych w odrodzonym państwie polskim.

Sytuacja prawa rzymskiego jako dyscypliny naukowej i przedmiotu nauczania w Polsce po zakończeniu drugiej wojny światowej wynikała w znacznej mierze ze zmian społeczno-politycznych, jakie zaszły w tym czasie w naszym kraju. Polska stała się częścią europejskiego systemu komunistycznego pod kierownictwem Związku Sowieckiego.

Radzieckie prawo, które było wzorcem dla socjalistycznego prawa cywilnego, negowało charakterystyczne dla rzymskiego prawa rozróżnienie tego, co publiczne i tego, co prywatne. Fundament prawa prywatnego — własność prywatna — przestał funkcjonować w ustawodawstwie i doktrynie ZSRR¹. W okresie stalinowskim wykształcił się pogląd, iż socjalistyczne prawo cywilne jest całkowicie odmienne od zasad prawnych opartych na prawie rzymskim².

¹ A. Lityński: *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*. Warszawa 2010, s. 220.

² Zob. A. Bosiacki: *Prawo rzymskie w systemach totalitarnych (przypadek ZSRR, Włoch i Niemiec): zarys problematyki*. „Studia Iuridica” 1999, T. 37, s. 9—13; A. Lityński: *Lenin a ius privatum*. W: *Leges Sapere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondlowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*. Red. W. Uruszczak, P. Święcicka, A. Kremer. Kraków 2008, s. 263—269.

Społeczeństwo w państwie realnego socjalizmu zostało poddane totalnej kontroli państwowej. Dotyczyło to w szczególności zjawiska własności. Kontrola państwa nad produkcją, jej planowość oraz dystrybucja dóbr poprzez organy państwa, skutkowały tym, że gospodarka postrzegana była jako jedna państwowa organizacja. Przyjmowano utopijne z gruntu założenie, że rezygnacja z indywidualizmu na rzecz kolektywizmu zapewni społeczny dobrobyt. Wprowadzenie planowej gospodarki spowodowało zaburzenie tradycyjnych różnic między publicznym i prywatnym prawem. Zanikły też różnice pomiędzy prawem prywatnym i gospodarczym. Wspomniane ograniczenie prawa prywatnego na rzecz gospodarczego znalazło swój wyraz w programie kształcenia na studiach prawniczych w ZSRR. Kurs prawa cywilnego zastąpiono kursem prawa gospodarczo-administracyjnego. Kładziono nacisk na publiczne regulacje gospodarczych zależności. Prawu prywatnemu poświęcono jedynie kilka ostatnich godzin tego wykładu, co więcej — traktowano je wyłącznie jako przykrą konieczność, którą trzeba zrealizować w związku z tym, że kapitalistyczne stosunki i „burżuazyjna świadomość” nie zostały jeszcze w pełni wyeliminowane³. Zanegowanie fundamentalnych zasad dawnego prawa prywatnego było czymś niespotykanym w całej historii prawa. Właściwie od połowy 1918 r. radzieckie prawo cywilne stało się w istocie prawem publicznym⁴.

Rada Ministrów Rządu Tymczasowego Rzeczypospolitej Polskiej 12 czerwca 1945 r. podjęła uchwałę, w której zapowiadano, że całkowita unifikacja prawa cywilnego w Polsce nastąpi do 1 kwietnia 1946 r.⁵. Unifikacja prawa cywilnego materialnego miała nastąpić w wyniku wydania 10 dekretów. Były to: Prawo osobowe z dnia 29 sierpnia 1945 r.; Prawo małżeńskie z dnia 25 września 1945 r.; Prawo rodzinne z dnia 22 stycznia 1946 r.; Prawo opiekuńcze z dnia 14 maja 1946 r.; Prawo małżeńskie majątkowe z dnia 29 maja 1946 r.; Prawo spadkowe z dnia 8 października 1946 r.; Prawo rzeczowe z dnia 11 października 1946 r.; Prawo o księgach wieczystych z dnia 11 października 1946 r.; Przepisy ogólne prawa cywilnego z dnia 12 listopada 1946 r. Wraz z tymi dekretami ukazał się też dekret Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 25 września 1945 r.

W literaturze przedmiotu podnosi się sformułowanie zakresu planowanej akcji unifikacyjnej. Dyskusja, jaka wywiązała się w związku z pracami kodyfikacyjnymi, miała istotny wpływ na kształt reformy studiów prawniczych. Zwraca się uwagę, że już brzmienie dwóch pierwszych punktów uchwały — w szczególności pojawienie się w niej słów: „unifikacja i uporządkowanie obowiązującego prawa” jako wyznacznika kierunku prac — skłania do zastanowienia się, na

³ Zob. H.J. Berman: *Justice in the U.S.S.R. An Interpretation of Soviet Law*. Harvard 1978, s. 45.

⁴ A. Lityński: *Prawo Rosji i ZSSR 1917—1991...*, s. 198.

⁵ Idem: *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej*. W: *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane Profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*. Warszawa 2000, s. 138.

czym miała polegać owa unifikacja i — przede wszystkim — jaki zakres prawa miała obejmować⁶.

W ciągu 17 miesięcy została dokonana unifikacja prawa cywilnego. Skutkiem tego od 1 stycznia 1947 r. utraciły moc obowiązującą niemal wszystkie przepisy dzielnicowych praw cywilnych⁷. Uchwała wskazywała, że przedsięwzięciem unifikacji miało kierować Ministerstwo Sprawiedliwości. W połowie 1945 r. utworzyło ono następujące działy: Biuro Personalne oraz Departamenty: Ustawodawczy, Organizacyjno-Administracyjny, Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa, Nadzoru Sądowego, Nadzoru Prokuratorskiego, Wydział Karny, Kancelaria Ogólna, Rejestr Skazanych oraz Redakcja „Dziennika Ustaw RP”⁸. Prace unifikacyjne nadzorował Departament Ustawodawczy. Kierował nim wówczas Stefan Banczerz. Departament składał się z następujących Wydziałów: Prawa Cywilnego, Karnego, Państwowego, Administracyjnego i Międzynarodowego. Departamentowi podlegała ponadto biblioteka, redakcja „Dziennika Ustaw RP” i „Dziennika Urzędowego”⁹.

Innym organem zaangażowanym w prace była Komisja Prawnicza, którą utworzył Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego na mocy uchwały z dnia 18 września 1944 r.¹⁰. Wspomniana uchwała postanawiała, że po przesłaniu projektów do Komisji Prawniczej, miały one być zatwierdzane i kierowane do parlamentu. Wątpliwość budzi zagadnienie, czy zadanie Komisji polegało wyłącznie na zatwierdzeniu projektu, czy też mogła ona uczestniczyć w tworzeniu nowego prawa poprzez dyskusje i wnoszenie poprawek. Funkcjonujące przepisy nie precyzowały w sposób dostateczny trybu ustawodawczego. Pozostawało niedookreślone, kto przygotowywał projekty oraz jaka była w tym rola Komisji Opiniodawczej. Przecież jej zadaniem było ustalanie wytycznych jednolitego ustawodawstwa polskiego. Z brzmienia przepisów ciężko było wywnioskować, czy Komisja Opiniodawcza przysyłała wytyczne autorom projektów, czy też wskazywała, kiedy należało wystąpić o opinię. Nie był także sprecyzowany kształt Komisji. Tryb prac nad unifikacją prawa był określony w sposób bardzo ogólny i niejasny¹¹.

W pierwszym etapie procesu legislacyjnego zasadnicza rola miała przypaść Komisji Opiniodawczej. Wynikało to m.in. z tego, że wielokrotnie przywoływana

⁶ Zob. A.A. Kozioł: *Organizacja prac nad prawem cywilnym w Polsce w latach 1945—1946*. W: „Z Dziejów Prawa”. Cz. 7. Katowice 2005, s. 176.

⁷ S. Grodziski: *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919—1947)*. „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1—4, s. 26.

⁸ H. Świątkowski: *Prace i zamierzenia Ministerstwa Sprawiedliwości*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 1, s. 2.

⁹ S. Banczerz: *Dwa lata prac ustawodawczych*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 7, s. 20.

¹⁰ Statut Komisji Prawniczej. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół 285 Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie [dalej: AAN, 285 MS], sygn. 5600, s. 1—2.

¹¹ A.A. Kozioł: *Organizacja prac nad prawem cywilnym...*, s. 179.

tu uchwała postanawiała, że jej zadaniem było ustalanie wytycznych kształtowania jednolitego ustawodawstwa polskiego¹².

Z ożywioną reakcją spotkały się tezy w sprawie prawa małżeńskiego majątkowego. Ministerstwo Sprawiedliwości również tym razem, wysyłając zaproszenia, dołączyło do nich tezy społeczno-polityczne. Obradujący zdecydowanie skrytykowali plany wprowadzenia do przyszłego prawa ustawowej rozdzielności majątku. Aleksander Wolter np. stwierdził, że cała dyskusja była prowadzona z punktu widzenia interesów kobiet, a nie rodziny i wypowiedział się za ministerialnym projektem¹³. Komisja Opiniodawcza zebrała się 29 marca 1946 r., aby omówić projekt prawa spadkowego¹⁴.

Trzeba wyraźnie podkreślić, że Komisja Opiniodawcza nie cieszyła się uznaniem wszystkich instytucji. Była krytykowana m.in. przez Wydział Prac Parlamentarnych¹⁵. W literaturze przedmiotu podnosi się, iż Rola Komisji Opiniodawczej jako organu ustalającego podstawowe założenia polskiego ustawodawstwa była w praktyce znikoma¹⁶. Domniemywać można, że tezy przyszłego prawa ustalane były w niewielkim gronie Ministerstwa Sprawiedliwości, najprawdopodobniej przy aktywnym udziale samego ministra. Wydaje się, że intencją Ministerstwa Sprawiedliwości było raczej zapoznanie z tezami, wychwycenie potencjalnych błędów, a nie wspólne ustalanie wytycznych.

Komisja Kodyfikacyjna opracowała projekty poszczególnych działów prawa cywilnego. Projekty prawa spadkowego nadesłali Jan Gwiazdomorski, Czesław Tabęcki, adwokat Edward Grabowski. W pracach uczestniczył również Kazimierz Przybyłowski¹⁷. Projekt prawa rzeczowego opracował Stefan Grzybowski. Ten właśnie projekt został opublikowany w czasopiśmie „Państwo i Prawo”. Okazało się jednak, że Ministerstwo publicznie odcięło się od jego zasadniczych tez. Szczególnym osiągnięciem S. Grzybowskiego było określenie granic prawa własności klauzulą generalną. Idea ta jednak nie znalazła uznania wśród ówczesnych decydentów.

Nad prawem małżeńskim majątkowym pracowali sędzia Sądu Najwyższego Kazimierz Rakowiecki oraz Eugeniusz Moszyński. Ten pierwszy wysunął pro-

¹² Protokół posiedzenia Komisji Opiniodawczej w sprawie omówienia zasad projektu Prawa o stosunkach rodziców i dzieci. AAN, 285 MS, sygn. 2239, s. 1.

¹³ Ibidem, s. 193—194.

¹⁴ Pismo Dyrektora Departamentu Ustawodawczego Ministerstwa Sprawiedliwości Stefana Banczerza. AAN, 285 MS, sygn. 4432, s. 281; Posiedzenie Komisji Opiniodawczej z dnia 29.03.1946 r. w sprawie projektu prawa spadkowego. AAN, 285 MS, sygn. 4432, s. 284.

¹⁵ Pismo z dnia 17.08.1946 r. Wydziału Prac Parlamentarnych Biura Prezydialnego Krajowej Rady Narodowej do Ministra Sprawiedliwości Henryka Świątkowskiego. AAN, 285 MS, sygn. 1, s. 212.

¹⁶ Zob. np. A. Ohanowicz: *Unifikacja i reforma prawa cywilnego*. „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1959, z. 3; S. Grodziski: *Prace nad kodyfikacją...*, s. 28; A. Lityński: *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej*. W: *Prawo wczoraj i dziś...*, s. 139.

¹⁷ A.A. Kozioł: *Organizacja prac nad prawem cywilnym...*, s. 182.

pozycje ustanowienia księgi rządów małżeńskich, w których byłyby ujawnione: ustanowienie przez małżonków któregośkolwiek rządu umownego, a także zamiana tego rządu na inny rząd umowy lub na rząd powszechny, oraz ustanowienie rządu przymusowego¹⁸. Nawiasem mówiąc, rozwiązanie to nie przyjęło się dotychczas w polskim prawie.

Znawcy przedmiotu zwracali uwagę, że omawiana reforma prawa cywilnego nie miała charakteru kodyfikacji. Podkreślano zarówno brak zwartego, harmonijnego systemu formalno-prawnego, jak i też fakt, że regulacja ta nie miała oparcia w realizowanych konsekwentnie założeniach ogólnych¹⁹.

Na przełomie lat 1946 i 1947 zorganizowano wiele uroczystości z okazji unifikacji prawa. Uczestniczyli w nich przedstawiciele najwyższych władz państwowych z przewodniczącym Krajowej Rady Narodowej Bolesławem Bierutem oraz premierem Edwardem Osóbką-Morawskim na czele. Wręczono czołowym legislatorom wysokie odznaczenia państwowe²⁰. Warte uwagi jest jednak to, iż w trakcie owych uroczystości nie wspomniano w ogóle o ewentualnej kodyfikacji prawa cywilnego. W okolicznościowym przemówieniu 15 grudnia 1946 r. minister Henryk Świątkowski oświadczył, że najbliższe zamierzenia resortu związane są z reformą sądownictwa powszechnego²¹.

W zeszycie „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego” ukazał się artykuł Jana Wasilkowskiego, który był jednym z głównych twórców zunifikowanego prawa. Wydaje się, że można uznać tę wypowiedź za swoisty program prac nad mającą nastąpić kodyfikacją prawa cywilnego²². Autor zauważył na wstępie, iż kodeks zobowiązań oraz dekrety unifikacyjne nie mogą być uważane za — jak to ujął — „kodeks cywilny polski”. Decydowały o tym nie względy formalne, ale fakt, że przepisy nowego prawa nie stanowiły uporządkowanej, harmonijnej całości. J. Wasilkowski opowiedział się za koniecznością szybkiej kodyfikacji. Jego zdaniem jednak jej zakres powinien ograniczać się wyłącznie do strony technicznej nowego prawodawstwa. Jego celem powinno bowiem być „wyłącznie wprowadzenie systematycznego układu materii, usunięcie błędów i sprzeczności, wypełnienie istotnych luk oraz nadanie poszczególnym tekstom jednolitej szaty zewnętrznej (poprawki terminologiczne, stylistyczne, zachowanie określonej proporcji przy formułowaniu tekstów)”²³.

¹⁸ Ibidem, s. 183.

¹⁹ W. Czachórski: *Przebieg prac nad kodyfikacją prawa cywilnego PRL*. „Studia Prawnicze” 1970, z. 26—27.

²⁰ *Z okazji zakończenia unifikacji prawa cywilnego (akademia)*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 1—2, s. 19. W tym samym numerze: *Uroczystości unifikacyjne*, s. 85.

²¹ H. Świątkowski: *Prawo w służbie narodu*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 1—2, s. 10.

²² J. Wasilkowski: *Zagadnienie kodyfikacji jednolitego prawa cywilnego*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 1—2, s. 62—64.

²³ Ibidem, s. 62.

J. Wasilkowski uważał jednak, że kodyfikacja „tu i teraz”, której celem byłoby merytoryczne udoskonalenie nowego prawa, byłaby błędem. Jego zdaniem dekrety z lat 1945—1946 powinny zostać poddane swoistej „próbie życia”. Chodziło mu w tym przypadku o praktykę sądową i pozasądową. Potencjalną zmianę norm zunifikowanego prawa dopuszczał wyłącznie jako „zło konieczne”. Sądził natomiast, że kodyfikacja mogła uwzględniać normy konkretyzujące. Nie przesądzał, jak długo trwałoby opracowanie nowego kodeksu. Prace jednak powinny rozpocząć się jak najszybciej²⁴.

Jeżeli chodzi o zakres przyszłego kodeksu, to J. Wasilkowski był zdania, że można by włączyć do projektowanej kodyfikacji przepisy o prawie na dobrach niematerialnych oraz przepisy prawa prywatnego międzynarodowego. Równocześnie uważał, że powinno się wyłączyć z kodeksu normy prawa pracy (znajdowały się one w kodeksie zobowiązań). Ostateczny układ projektowanego kodeksu musiał być poprzedzony rozstrzygnięciem zasadniczej kwestii ewentualnego wydzielenia części ogólnej lub też ograniczenia się do krótkiego tytułu wstępnego. Porządek pozostałych ksiąg był zdaniem J. Wasilkowskiego oczywisty. Jego propozycja co do kształtu przyszłego kodeksu przedstawiała się następująco: część ogólna, prawo rodzinne (łącznie z prawem opiekuńczym), prawo spadkowe, zobowiązania, prawo rzeczowe. W przypadku gdyby włączono do kodeksu przepisy o prawach na dobrach niematerialnych, to wówczas należałoby umieścić je w odrębnej księdze²⁵.

Minister sprawiedliwości H. Świątkowski 18 lutego 1947 r. wydał zarządzenie o powołaniu Komisji do opracowania jednolitego polskiego kodeksu cywilnego²⁶. Prawdopodobnie na początku 1947 r., na najwyższym szczeblu ówczesnych władz, podjęta została decyzja o stworzeniu kodeksu cywilnego, który byłby oparty na tekstach dekretów unifikacyjnych. Oznaczało to, że z góry wykluczono dokonywanie szerzej pomyślanych zmian w zunifikowanym prawie. Wzmiankowane zarządzenie postanawiało, że projekt kodeksu powinien być oparty na dekretach unifikacyjnych oraz na oficjalnych uzasadnieniach im towarzyszących. Przewodniczącym Komisji miał zostać Minister Sprawiedliwości²⁷.

Zwrócić należy uwagę, że w pracach nad kodyfikacją prawa cywilnego przyjęto całkowicie odmienne rozwiązania organizacyjne niż w procesie unifikacji tegoż prawa. Nadano pracom wyższą rangę, poprzez sam fakt powołania Komisji oraz sformalizowanie jej prac. Zrezygnowano przy okazji z dalszego istnienia

²⁴ Ibidem, s. 63.

²⁵ Ibidem, s. 64.

²⁶ Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 18.02.1947 r. AAN, 285 MS, sygn. 2390, k. 4.

²⁷ P. Fiedorczyk: *O początkach prac nad kodyfikacją polskiego prawa cywilnego w 1947 r.* „Miscellanea Historico-Iuridica” 2006, T. 4, s. 113.

Komisji Opiniodawczej Unifikacji Prawa, która była organem mającym na celu zapewnienie społecznej konsultacji projektów²⁸.

Utworzenie Komisji do opracowania kodeksu cywilnego pozwala na zwrócenie uwagi co do jej ewentualnych podobieństw do przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej. Nie dotyczą one, rzecz jasna, ani pozycji ustrojowej, ani struktury. Elementem zbliżonym wydaje się natomiast tryb prac zawarty w regulaminach obrad. Ostatni (czwarty z kolei) regulamin obrad Komisji Kodyfikacyjnej, obowiązujący od 1933 r., upraszczał znacznie dotychczasową procedurę prac²⁹.

Wart podkreślenia jest fakt, że zastosowane w 1947 r. rozwiązania dotyczące referentów i koreferentów, trzy czytania projektu oraz konsultacja projektu w środowiskach fachowych po pierwszym czytaniu znalazły się najpierw w ostatnim regulaminie obrad Komisji Kodyfikacyjnej³⁰. Podobieństwo to jest o tyle wy tłumaczalne, że twórcą projektu regulaminu z 1947 r. był J. Wasilkowski, członek przedwojennej Komisji Kodyfikacyjnej³¹. Dyskusja w Komisji toczyła się w znacznej mierze wokół tez wygłoszonych przez J. Wasilkowskiego, które były w zasadzie powtórzeniem koncepcji zawartych w omawianym artykule z „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego”.

Prace Komisji zakończyły się jednak niczym. W przyspieszonym tempie trwało przekształcenie się państwa polskiego na modłę narzuconego wzoru komunistycznego ustroju radzieckiego. Projekt kodeksu cywilnego z 1948 r. nie odpowiadał tym zasadom i dlatego nie został skierowany na drogę legislacyjną. Mimo to w 1950 r. przeprowadzono częściową reformę prawa cywilnego, uchwalając dwie ustawy: 1) Przepisy ogólne prawa cywilnego i 2) Kodeks rodzinny. W obu tych ustawach znać już było wpływ radzieckiej doktryny prawniczej³².

Swoistą egzemplifikacją omawianego tematu może być analiza prac nad kodeksem rodzinnym³³. Prace nad prawem rodzinnym w projektowanym kodeksie cywilnym toczyły się zgodnie z regulaminem oraz ustaleniami przyjętymi na pierwszym posiedzeniu komisji. Jan Witecki, który był referentem tej części kodeksu, opracował projekt księgi II, która miała objąć prawo małżeńskie osobowe, prawo małżeńskie majątkowe oraz prawo o stosunkach rodziców i dzieci³⁴.

²⁸ Ibidem, s. 116.

²⁹ *Regulamin Komisji Kodyfikacyjnej uchwalony w dniu 19 grudnia 1932, obowiązujący od dnia 1 stycznia 1933*. W: *Komisja Kodyfikacyjna. Dział Ogólny. Sprawozdanie z działalności Komisji Kodyfikacyjnej za czas od 1 czerwca 1932 do 31 maja 1934*. Warszawa 1934, z. 16, s. 43—50.

³⁰ Ibidem.

³¹ P. Fiedorczyk: *O początkach prac...*, s. 116.

³² Z. Radwański: *Kodyfikacja prawa cywilnego*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 2, s. 132.

³³ Problem ten omówił szeroko w swej monografii P. Fiedorczyk: *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945—1964)*. Białystok 2014.

³⁴ Księga II. Prawo rodzinne. I projekt. AAN, 285 MS, sygn. 2231, k. 25—96.

Po opracowaniu osobowego prawa małżeńskiego, natychmiast rozpoczęto prace nad majątkowymi ustrojami małżeńskimi. Po półtora roku od rozpoczęcia prac opracowany został projekt prawa rodzinnego. Działo to się przy czynnym udziale czynnika politycznego, jakim była obecność ministra H. Świątkowskiego. Merytorycznie zaś główną rolę odgrywał J. Wasilkowski. Był on redaktorem wszystkich przyjmowanych przez Komisję projektów³⁵.

Skonstruowane w ten sposób projekty prawa rodzinnego i prawa opiekuńczego znalazły się ostatecznie w jednej księdze kodeksu pod nazwą Prawo rodzinne i opiekuńcze. Zmiana w stosunku do sytuacji powstałej w wyniku dekretów unifikacyjnych polegała na tym, że termin „prawo rodzinne” obejmował odtąd nie tylko stosunki prawne między rodzicami a dziećmi (pokrewieństwo i powinowactwo), lecz całość prawa, określanego w przeszłości jako „familijne”³⁶.

Księga II projektowanego kodeksu liczyła 309 artykułów i była podzielona na trzy tytuły: Prawo małżeńskie; Pokrewieństwo i powinowactwo; Opieka i kuratela. Nawiązywano tu do szwajcarskiego kodeksu cywilnego³⁷. Zmiana nastąpiła w tytule pierwszym. Nie wyodrębniono prawa małżeńskiego majątkowego, jak czynił to dekret unifikacyjny z 1946 r. Włączono je natomiast do ogólnego tytułu Prawo małżeńskie, obejmującego zarówno prawo małżeńskie osobowe, jak i majątkowe. Dotychczasowe przepisy zawarte w dekretach zostały w wyniku tego rozłączone poprzez umieszczenie części z nich w dziale I: „Małżeństwo”, z pozostałych zaś utworzono odrębny dział prawa małżeńskiego, obejmującego tylko ustroje majątkowe.

Nowe usystematyzowanie materii ustawowej zostało uzasadnione tym, że niepodobna jest — jak twierdził jeden z członków Komisji — dokonać *iudicium finium regundorum* między małżeńskimi prawami i obowiązkami natury majątkowej i niemajątkowej³⁸. Brak możliwości takiego ścisłego rozdzielenia stał się przyczyną umieszczenia tych przepisów wspólnie w jednym z rozdziałów. Taki zabieg spowodował utworzenie działu regulującego wyłącznie małżeńskie ustroje majątkowe. Nawiązywano w ten sposób do kodeksu szwajcarskiego, a odrzucono wcześniej stosowane rozwiązanie rodem z Bürgerliches Gesetzbuch³⁹. Oparte ono było na konstrukcji wyodrębnionego małżeńskiego prawa majątkowego. Taki zabieg spowodował, że materię prawną, regulowaną dotąd czterema dekretami, umieszczono w trzech tytułach jednej księgi. Było to efektem rezygnacji z konstrukcji małżeńskiego prawa majątkowego⁴⁰.

³⁵ P. Fiedorczyk: *Unifikacja i kodyfikacja...*, s. 176.

³⁶ S. Szer: *Projekt kodeksu cywilnego. Małżeństwo*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 6, s. 3.

³⁷ P. Fiedorczyk: *Unifikacja i kodyfikacja...*, s. 177.

³⁸ Ibidem, s. 39.

³⁹ Bürgerliches Gesetzbuch — ogólnoniemiecki kodeks cywilny.

⁴⁰ P. Fiedorczyk: *Unifikacja i kodyfikacja...*, s. 178.

Projekt przewidywał systematykę przepisów w zakresie prawa małżeńskiego osobowego różniącą się od przyjętej w charakteryzowanym uprzednio dekrete. Porządek regulacji w dekrete wyglądał następująco: zaręczyny, zawarcie związku małżeńskiego, prawa i obowiązki małżonków, unieważnienie, rozwód. Projekt natomiast przewidywał: zawarcie małżeństwa (art. 135—153), unieważnienie małżeństwa (art. 154—170), prawa i obowiązki małżonków (art. 171—182), rozwód (art. 183—196), stosunek do przepisów wyznaniowych (art. 197—198), zaręczyny (art. 199—202)⁴¹.

Przepisy odnoszące się do zawarcia małżeństwa zostały skonstruowane odmiennie w stosunku do obowiązującego dekretu. Zrezygnowano z przedstawienia w jednej normie wszystkich przesłanek ważności zawarcia małżeństwa. Uznano przejście tego przepisu z dekretu za zbędne z uwagi na to, że inne przepisy precyzują poszczególne przesłanki ważności, nie ma w związku z tym potrzeby ich powtarzać. Było to przyczyną m.in. tego, że nie zamieszczono normy stanowiącej, że małżeństwo jest związkiem osób różnej płci. W projekcie przyjęto, że nie może zawrzeć małżeństwa osoba małoletnia, jednakże z ważnych powodów sąd mógł zezwolić na zawarcie małżeństwa małoletniemu, który ukończył 15 lat (art. 135). Uznano, że małżeństwo z osobą młodszą niż piętnastoletnia rodzi poważne zastrzeżenia natury obyczajowej. Przywołano na tę okoliczność normę art. 203 kodeksu karnego, wyznaczającego tę samą granicę przy sankcji karnej za czyn nierządny z małoletnim⁴².

Projekt, podobnie jak obowiązujące wówczas prawo małżeńskie, podkreślał wyraźnie świecki charakter instytucji małżeństwa. Minister H. Świątkowski mówił: „Sprawa świeckiej formy małżeństwa musi być wyraźnie postawiona. Czynią to nawet konstytucje wielu państw, jak Jugosławii, Bułgarii, Albanii i innych”⁴³.

Władze kładły nacisk, by w kodeksie znalazł się przepis mówiący o uroczystej formie aktu zawarcia małżeństwa. Znalazło to odzwierciedlenie w art. 148 projektu, gdzie była mowa o publicznej i uroczystej ceremonii przed urzędnikiem stanu cywilnego. Inne proponowane zmiany miały polegać na dodaniu przepisu art. 141 § 2, który stwierdzał, że „związek, który nie został zawarty przed urzędnikiem stanu cywilnego, nie jest małżeństwem w rozumieniu ustawy”. Należy dodać, że przepis ten nie wprowadzał zmiany do istniejącego stanu prawnego. Regulacja ta miała sprzyjać utrwalaniu w społeczeństwie świadomości, iż śluby kościelne nie wywołują skutków prawnych⁴⁴.

⁴¹ L. Domański: *Uwagi do projektu prawa małżeńskiego osobowego*. „Przegląd Notarialny” 1948, T. 2, z. 11—12, s. 383.

⁴² P. Fiedorczyk: *Unifikacja i kodyfikacja...*, s. 179.

⁴³ Protokół posiedzenia Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w dniu 17.02.1948 r. AAN, 285 MS, sygn. 2380, k. 8.

⁴⁴ P. Fiedorczyk: *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego na tle stosunków pomiędzy państwem a Kościołem katolickim w Polsce*. W: *Cuius regio, eius religio?* Red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska. Lublin 2006, s. 423.

Istotne znaczenie w procesie utrwalania świeckiej formy małżeństwa miał projektowany art. 198. Postanawiał on, że osobom, które nie zawarły małżeństwa według przepisów kodeksu, nie wolno zawrzeć małżeństwa wyznaniowego. Przepis ten został wprowadzony na polecenie ministra H. Świątkowskiego⁴⁵. *Ratio legis* tego przepisu polegało na dążeniu do zapobieżenia ujemnym skutkom nie rejestrowania małżeństwa, wśród których należy wymienić: faktyczną bigamię, nieistnienie obowiązku alimentacyjnego, praw do spadku, czy też traktowanie dzieci jako pozamałżeńskich⁴⁶.

W projekcie umieszczono przepisy nakazujące każdemu, kto posiadał informację o przeszkodzie do zawarcia małżeństwa, doniesienie o niej urzędnikowi stanu cywilnego. Urzędnik miał obowiązek zwrócić się do sądu o rozstrzygnięcie, czy małżeństwo może być zawarte (art. 146—147). Nietrudno zauważyć, że projektowane przepisy były rodzajem świeckich zapowiedzi, podkreślano przy tym oczywiście, że podobne uregulowania funkcjonują w ZSRR⁴⁷.

Ważnym elementem projektowanego prawa małżeńskiego był problem rozwodu. Zgodnie z art. 183 projektu sąd orzekał go w sytuacji, gdy nastąpił trwały i zupełny rozkład pożycia, spowodowany jedną z pięciu wymienionych w tym artykule przyczyn. Zadaniem sądu było ustalenie, czy przyczyny te nie zostały spowodowane przez tego z małżonków, który wystąpił z żądaniem rozwodu. Konieczne było także ustalenie przesłanki negatywnej, tzn. na zgodny wniosek rozwód był niedopuszczalny, jeżeli prowadziłby do krzywdy małoletnich dzieci obojga małżonków (art. 186)⁴⁸.

Projekt przewidywał w art. 185 możliwość uzyskania rozwodu w sytuacji, gdy małżonkowie żyli co najmniej od pięciu lat w całkowitym rozłączeniu, a okoliczności wykluczały prawdopodobieństwo, że pożycie małżonków może zostać przywrócone; z tym że z żądaniem rozwodu nie mógł wystąpić małżonek ponoszący wyłączną winę rozłączenia (zasada rekryminacji). Wyjątek stanowiła sytuacja, gdy drugi małżonek odmawiał powrotu do wspólnego pożycia, a przyczyna rozłączenia ustała. Także w tym przypadku konieczne było spełnienie przesłanki negatywnej, tzn. niedopuszczenie do krzywdy niepełnoletnich dzieci. Projektowana regulacja ułatwiała więc możliwość uzyskania rozwodu po minimum pięcioletniej separacji faktycznej, nie wykluczając zarazem rozwodu, jeżeli żaden z małżonków nie ponosił winy za rozkład pożycia. Przyjęcie zasady rekryminacji oznaczało, że utrzymywanie małżeństw faktycznie nieistniejących prowadzi do społecznie niepożądanych skutków. Z tej przyczyny wyłączono jej stosowanie w sytuacji, gdy małżonek, który nie ponosił odpowiedzialności za rozkład, odmawiał powrotu do wspólnego pożycia. Ukształtowanie przepisów

⁴⁵ Protokół posiedzenia Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w dniu 23.02.1948 r. AAN, 285 MS, sygn. 2380, k. 37.

⁴⁶ P. Fiedorczyk: *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego na tle stosunków...*, s. 425.

⁴⁷ Idem: *Unifikacja i kodyfikacja...*, s. 183.

⁴⁸ Ibidem, s. 48.

w taki sposób umożliwiało w praktyce orzeczenie rozwodu na zgodny wniosek stron po upływie pięciu lat separacji⁴⁹.

Ministerstwo podkreślało w uzasadnieniu prac nad projektem kodeksu rodzinnego, że małżeństwo jako instytucja społeczna pozostaje w kręgu zainteresowania państwa i prawa stanowionego przez to państwo. Zwracano uwagę, że instytucje społeczne, w tym małżeństwo, powinny realizować potrzeby państwa. „Niezgodność praw, jakie rządzą formacjami społecznymi, z prawem konstytucyjnym i państwowym, w konsekwencji osłabia państwo i dlatego jego interes, będący najwyższym dobrem w społeczeństwie, wymaga, aby wszelki związek społeczny był podporządkowany tym naczelnym zasadom, na jakich opiera się ustrój państwa” — stwierdzano w uzasadnieniu. Następnie projektodawcy podkreślali, że małżeństwo powinno odgrywać ważną rolę w wypełnianiu zadań nakładanych przez państwo na obywateli, którzy „muszą świadczyć obowiązek pracy i obowiązek krwi. [...] Małżeństwo musi być ponadto w ręku państwa środkiem w kierunku należytego wychowania obywateli”⁵⁰. Odrzucano zdecydowanie religijną koncepcję nierozzerwalności węzła małżeńskiego, stwierdzając, że prowadzi ona do skutków ujemnych społecznie. Twierdzono w związku z tym, że rozwód jest „złem koniecznym, który w oznaczonych wypadkach musi być wyrzeczony”⁵¹.

Prace nad kodeksem rodzinnym postępowały szybko, w znacznej mierze dlatego, że polityczna presja wykluczała prowadzenie dłuższych sporów doktrynalnych. Jako wzorcowe traktowano rozwiązania radzieckie. Dodać można, że prace prowadzone były w ścisłej współpracy z władzami czechosłowackimi⁵². Przyjmując, że do zasad radzieckiego prawa rodzinnego można zaliczyć: laickość, monogamię, równouprawnienie małżonków i dzieci pozamałżeńskich, majątkową małżeńską wspólnotę ustawową, to wszystkie te zasady zostały zawarte w polsko-czechosłowackim kodeksie rodzinnym, obowiązującym w Polsce od 1950 r.⁵³.

Unifikacja prawa cywilnego była niewątpliwie koniecznością. Był to proces złożony, wymagający zaangażowania organów państwa, wysiłku intelektualnego prawników oraz — co charakterystyczne dla tworzącego się wówczas systemu społeczno-politycznego — czynnika społecznego. Jak już wspomniano, procesem unifikacji miało kierować Ministerstwo Sprawiedliwości oraz Komisje: Prawnicza i Opiniodawcza. Problem polegał na tym, że nie określono dokładnie ich roli w tym procesie. Nie był też jasno sprecyzowany ich kształt organizacyjny. Prowadziło to do częstych spięć, konfliktów i przede wszystkim — chaosu

⁴⁹ Ibidem, s. 54.

⁵⁰ Cyt. za: P. Fiedorczyk: *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego na tle stosunków...*, s. 427.

⁵¹ Ibidem.

⁵² P. Fiedorczyk: *Unifikacja i kodyfikacja...*, s. 192.

⁵³ Ibidem.

kompetencyjnego. Daje się też zauważyć zamęt informacyjny. W ważnych dyskusjach nad projektami prawa pomijano samych projektodawców, jednocześnie angażując związki zawodowe, organizacje społeczne, prasę. To ostatnie można uznać za swoiste *signum temporis*.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie
zespół 285 Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie, sygn. 1, 2231, 2239, 2380, 2390, 4432, 5600.

Literatura

- Bancerz S.: *Dwa lata prac ustawodawczych*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 7.
- Berman H.J.: *Justice in the U.S.S.R. An Interpretation of Soviet Law*. Harvard 1978.
- Bosiacki A.: *Prawo rzymskie w systemach totalitarnych (przypadek ZSRR, Włoch i Niemiec): zarys problematyki*. „Studia Iuridica” 1999, T. 37.
- Czachórski W.: *Przebieg prac nad kodyfikacją prawa cywilnego PRL*. „Studia Prawnicze” 1970, z. 26—27.
- Domański L.: *Uwagi do projektu prawa małżeńskiego osobowego*. „Przegląd Notarialny” 1948, T. 2, z. 11—12.
- Fiedorczyk P.: *O początkach prac nad kodyfikacją polskiego prawa cywilnego w 1947 r.* „Miscellanea Historico-Iuridica” 2006, T. 4.
- Fiedorczyk P.: *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego na tle stosunków pomiędzy państwem a Kościołem katolickim w Polsce*. W: *Cuius regio, eius religio?* Red. G. Górski, L. Ćwikła, M. Lipska. Lublin 2006.
- Fiedorczyk P.: *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945—1964)*. Białystok 2014.
- Grodziski S.: *Prace nad kodyfikacją i unifikacją polskiego prawa prywatnego (1919—1947)*. „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1992, z. 1—4.
- Kozioł A.A.: *Organizacja prac nad prawem cywilnym w Polsce w latach 1945—1946*. W: „Z Dziejów Prawa”. Cz. 7. Katowice 2005.
- Lityński A.: *Lenin a ius privatum*. W: *Leges Sapere. Studia i prace dedykowane Profesorowi Januszowi Sondłowi w pięćdziesiątą rocznicę pracy naukowej*. Red. W. Uruszczak, P. Święcicka, A. Kremer. Kraków 2008.

- Lityński A.: *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej*. W: *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane Profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*. Warszawa 2000.
- Lityński A.: *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*. Krótki kurs. Warszawa 2010.
- Ohanowicz A.: *Unifikacja i reforma prawa cywilnego*. „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1959, z. 3.
- Radwański Z.: *Kodyfikacja prawa cywilnego*. „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 2.
- Regulamin Komisji Kodyfikacyjnej uchwalony w dniu 19 grudnia 1932, obowiązujący od dnia 1 stycznia 1933*. W: *Komisja Kodyfikacyjna. Dział Ogólny. Sprawozdanie z działalności Komisji Kodyfikacyjnej za czas od 1 czerwca 1932 do 31 maja 1934*. Warszawa 1934, z. 16.
- Szer S.: *Projekt kodeksu cywilnego. Małżeństwo*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1948, nr 6.
- Świątkowski H.: *Prace i zamierzenia Ministerstwa Sprawiedliwości*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1946, nr 1.
- Świątkowski H.: *Prawo w służbie narodu*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 1—2.
- Uroczystości unifikacyjne*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 1—2.
- Wasilkowski J.: *Zagadnienie kodyfikacji jednolitego prawa cywilnego*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 1—2.
- Z okazji zakończenia unifikacji prawa cywilnego (akademia)*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 1—2.

Jolanta Górka

Arbeiten an der Rechtskodifizierung und -vereinheitlichung in Polen nach dem Zweiten Weltkrieg

Schlüsselwörter: Kodifizierung, Vereinheitlichung, Zivilrecht, Privatrecht

Zusammenfassung: Der vorliegende Artikel widmet sich der Thematik der Arbeiten an der Kodifizierung und Vereinheitlichung des polnischen Rechts während des Zweiten Weltkriegs. Dargestellt wird die Situation des römischen Rechts als Wissenschaftsdisziplin und Unterrichtsgegenstand in Polen nach dem Ende des Zweiten Weltkriegs, was zum großen Teil auf die sozialpolitischen Veränderungen zurückzuführen war, die zu dieser Zeit in unserem Land stattfanden. Das sowjetische Recht, das ein Modell für das sozialistische Zivilrecht war, negierte die für das römische Recht charakteristische Unterscheidung zwischen dem, was öffentlich und dem, was privat war. Die Verneinung der Grundprinzipien des alten Privatrechts war in der gesamten Rechtsgeschichte einzigartig. Seit Mitte 1918 wurde das sowjetische Zivilrecht eigentlich zum öffentlichen Recht. Der Vereinheitlichungsprozess war zwar ein komplexer Prozess, der die Einbeziehung staatlicher Organe und die intellektuelle Anstrengung von Anwälten erforderte, aber ein Muss. Die Folge der Vereinheitlichung des Zivilrechts war der Verlust der Rechtskraft von fast allen Bezirksbestimmungen der Zivilrechte.


The works on the codification and unification of law in Poland after World War II

Keywords: codification, unification, civil law, private law

Summary: The present article is devoted to the subject of works on the codification and unification of law in Poland during World War II. It discusses the situation of Roman law as a scientific discipline and an academic subject in Poland after the end of World War II, which was largely due to the social and political changes that took place in our country at that time. Soviet law, which was a model for socialist civil law, negated the distinction between what was public and what was private, which was characteristic of Roman law. Negating the fundamental principles of the former private law was something unprecedented in the entire history of law. In fact, from mid-1918 Soviet civil law became public law. The process of unification, although complex and requiring the involvement of state authorities and the intellectual effort of lawyers, was a necessity. The process of unification of civil law resulted in the invalidation of almost all district civil law provisions.



MARTA PASZEK

 <http://orcid.org/0000-0002-8143-645X>

Rzeszów

Oficerska Szkoła Prawnicza (1948—1954) — postulaty badawcze

Wraz ze zmianą sytuacji politycznej w Polsce po drugiej wojnie światowej komuniści, pretendujący do całkowitego przejęcia władzy i wprowadzenia nowego ustroju społeczno-politycznego, postawili przed wymiarem sprawiedliwości nowe zadania. Dla sądownictwa przewidziano rolę narzędzia w walce z przeciwnikami politycznymi. W sierpniu 1946 r. Bolesław Bierut mówił w sposób zawołany: „Sądownictwo jest jednym z najważniejszych organów państwa demokratycznego — zwłaszcza w okresie napiętych walk społecznych, jakie przeżywamy. Sumienna wnikliwość składu sądzącego [...] jest [...] warunkiem sprawiedliwego wyroku i wypełnienia obowiązku, które państwo powierza sędziom w walce o wychowanie społeczne i wyeliminowanie elementów przestępczych, kładąc tamę rozwojowi społecznemu w duchu demokratycznym”¹.

Przy tak sformułowanych zadaniach wymiaru sprawiedliwości najważniejszym czynnikiem w polityce personalnej była dyspozycyjność sędziów i prokuratorów. Jednym ze sposobów zapewnienia sobie posłusznych wykonawców polityki partii było wprowadzenie do organów wymiaru sprawiedliwości osób

¹ Cyt. za: J. Poksiński: „*My, sędziowie, nie od Boga...*” *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944—1956. Materiały i dokumenty*. Warszawa 1996, s. 32. Powtarzając za Bolesławem Bierutem, Leon Chajn tak pisał o zadaniach sądownictwa: „od sądu Demokratycznej Polski oczekujemy surowych wyroków dla tych, którzy stoją na drodze do postępu, dla tych którzy przeszkadzają w zapanowaniu na świecie wzniosłych hasel wolności i równości”. Zob.: Idem: *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*. Warszawa 1947, s. 77.

szkolonych według wzorów odrzucających europejską kulturę prawną — sędziów i prokuratorów „nowego typu”.

Dzięki publikacjom przede wszystkim Adama Lityńskiego², Marcina Zaborskiego³, Piotra Kładocznego⁴ mamy znaczną wiedzę o kształceniu prawników w początkach Polski Ludowej. Wciąż jednak wiele zagadnień z zakresu szkolenia „nowego typu” sędziów i prokuratorów wymaga dalszych badań. Jednym z tematów badawczych zasługujących nawet na własną monografię jest Oficerska Szkoła Prawnicza (dalej: OSP).

OSP została utworzona rozkazem nr 095/org. wydanym dnia 19 maja 1948 r. przez Ministra Obrony Narodowej⁵, z inicjatywy Departamentu Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej (dalej: DSS MON)⁶. W zamyśle jej twórców była średnią szkołą prawniczą, która miała na celu przekazywać jedynie minimum kwalifikacji prawniczych niezbędnych do wykonywania zawodu sędziego i prokuratora⁷. Powody jej utworzenia określił M. Zaborski, wskazując na uzasadnienie ideologiczne i praktyczne powołania OSP⁸. W dotychczasowej literaturze przedmiotu nie próbowano jednak odpowiedzieć na pytanie, z jakich powodów szkoła powstała dopiero w 1948 r. Potrzeba kształcenia „nowych” kadr i utworzenie OSP były ściśle związane z powołaniem

² A. Lityński: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999, s. 139—145, 164—165; Idem: *Organizacja wymiaru sprawiedliwości oraz prawo sądowe*. W: M. Kalas, A. Lityński: *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2000, s. 222—225, 232; Idem: *Historia prawa Polski Ludowej*. Wyd. 5. Warszawa 2017, s. 38—40, 48—49.

³ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej*. „Palestra” 1998, nr 1—2; 3—4; 5—6; 7—8; Idem: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...* Red. R. Bäcker, P. Hübner. Warszawa 1997, s. 121—152.

⁴ P. Kładoczny: *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944—1989*. „Studia Iuridica” 1998, T. 35, s. 89—113.

⁵ A. Kochański: *Polska 1944—1991. Informator historyczny*. T. I: *Podział administracyjny. Ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1944—1956)*. Warszawa 1996, s. 237; P. Kładoczny: *Kształcenie prawników...*, s. 103; M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej*. Cz. III: *Oficerska Szkoła Prawnicza*. „Palestra” 1998, nr 5—6, s. 133.

⁶ W tym samym czasie szef Departamentu Służby Sprawiedliwości Ministerstwa Obrony Narodowej [dalej: MON] płk Henryk Holder także w inny sposób próbował zapewnić dopływ do wojskowego wymiaru sprawiedliwości „odpowiednich” kadr. Polecał szefom sądów i prokuratur wojskowych przedstawiać wnioski o mianowanie na stanowiska aplikantów i asesorów podległych im kierowników sekretariatów i sekretarzy, którzy „dają gwarancję należytego wykonywania obowiązków oficera służby sprawiedliwości”. Rozkaz nr 4/48 szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości MON płk. Henryka Holdera z dnia 20.05.1948 r. Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej [dalej: AIPN], zespół WSR Warszawa, sygn. 945/84, k. 28.

⁷ L. Łustacz, J. Muszyński, R. Pierzchlewski: *Szkolenie kadry oraz działalność naukowa i wydawnicza*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1963, nr specjalny, s. 145—146.

⁸ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej*. Część III..., s. 131.

— rozkazem nr 023/org. z dnia 20 stycznia 1946 r.⁹ — wojskowych prokuratur i sądów rejonowych¹⁰.

Dlaczego więc w 1946 r. nie nastąpiło sformowanie OSP? Tym bardziej, że już w końcu 1945 r. Marian Muszkat¹¹ — ówczesny wiceprezes Najwyższego Sądu Wojskowego — na łamach prasy wypowiadał się o potrzebie szkolenia kandydatów na sędziów i prokuratorów w szkołach średnich¹². Jakie względy zdecydowały, że dopiero ponad dwa lata później powołano OSP? Co warte odnotowania, utworzenie OSP jest czasowo skorelowane z powstaniem Centralnej Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza (na podstawie zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 14 maja 1948 r.¹³). Ta koincydencja zapewne nie jest przypadkowa i również powinna być przedmiotem refleksji badaczy. Należy zastanowić się, jaki wpływ na decyzje o powstaniu szkół miały ówczesne względy polityczne, stosunki międzypartyjne — między Polską Partią Robotniczą (dalej: PPR), Polską Partią Socjalistyczną (dalej: PPS) a Polskim Stronnictwem Ludowym (dalej: PSL). Czyżby dopiero w połowie 1948 r., tuż przed zjednoczeniem PPR i PPS, stworzył się odpowiedni klimat do rozpoczęcia procesu wymiany przedwojennych prawników na sędziów i prokuratorów „nowego typu” poprzez powołanie szkół prawniczych? Należy przypomnieć, że wprowadzenie dekretu z dnia 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów poprzedzone było zdecydowanymi protestami posłów PSL¹⁴. Co zmieniło się w ciągu tych dwóch lat? Zagadnienie szkolenia prawników było zapewne omawiane na szczeblu centralnym PPR. Pogłębiona kwerenda archiwalna mogłaby ujawnić fakt prowadzenia dyskusji, jej zakres oraz przebieg, co pozwoliłoby udzielić odpowiedzi na te pytania.

Jaki wpływ na powstanie OSP miała wewnętrzna sytuacja polityczna kraju w 1948 r., tj. pokonanie przez władzę zbrojnego podziemia antykomunistycz-

⁹ Centralne Archiwum Wojskowe [dalej: CAW], sygn. IV.501.1/A.150, k. 56—58 (oryginał rozkazu — egz. nr 1); sygn. IV.501.1/A.149, k. 64—66 (odpis rozkazu — egz. nr 2). Rozkaz został opublikowany jako aneks nr 2 do: M. Zaborski: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze...*, s. 142—145.

¹⁰ Idem: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część III...*, s. 132—133; Idem: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze...*, s. 129.

¹¹ K. Szwaagrzyk: *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944—1956*. Kraków—Wrocław 2005, s. 382.

¹² M. Muszkat: *O reorganizację studiów prawa*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 3—4, s. 249—251.

¹³ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część II: Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza i Wyższa Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza. „Palestra” 1998, nr 3—4, s. 106.*

¹⁴ Idem: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część I: Średnie szkoły prawnicze. „Palestra” 1998, nr 1—2, s. 81—82.*

nego? Walka z ugrupowaniami niepodległościowymi była prowadzona również przy pomocy sądów. W tym kontekście należy podkreślić, że skomplikowane, często grupowe sprawy karne dotyczące działalności „nielegalnych” organizacji były rozpoznawane przez wojskowe sądy rejonowe, w których orzekali dobrze wykształceni sędziowie — absolwenci przedwojennych studiów prawniczych. W 1948 r. władza komunistyczna już ich nie potrzebowała, więc można ich było zastąpić młodymi prawnikami edukowanymi w Polsce Ludowej. Wydaje się, że wiemy na ten temat wiele, ale warto zagadnienie to poddać pogłębionym badaniom i analizom.

Stosunkowo dużo wiemy o kryteriach doboru kandydatów do OSP. Według odgórnych wskazówek mogły nimi być osoby w wieku 25—35 lat, które pochodziły z rodzin chłopskich i robotniczych oraz posiadały skierowanie od organizacji społecznej lub partii politycznej¹⁵. Instrukcja zatwierdzona przez Sekretariat Biura Organizacyjnego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR) w dniu 2 kwietnia 1951 r. określała pożądaną liczbę kandydatów pochodzenia robotniczego na ponad 75%, natomiast chłopskiego na około 20%. W sposób zdecydowany preferowano członków PZPR, którzy mieli stanowić 70% kandydatów. Pozostałych (30%) zamierzano dobrać z aktywistów Związku Młodzieży Polskiej¹⁶. Chętni do OSP przechodzili ostrą selekcję prowadzoną w DSS MON i Departamencie Personalnym MON. Dobór kandydatów o odpowiedniej postawie politycznej przeprowadzany był przy współpracy z przedstawicielami wojskowych prokuratur rejonowych, urzędów bezpieczeństwa publicznego i komitetów partii¹⁷. Przedstawiciele tych instytucji tworzyli komisje kwalifikacyjne, które wydawały opinie o kandydatach do OSP, przesyłane następnie do szefa DSS MON. Wydaje się zasadne podjęcie dalszych pogłębionych badań odnośnie do kryteriów, którymi kierowali się członkowie komisji, kwalifikując lub odrzucając poszczególnych kandydatów¹⁸.

Podstawowa nauka w OSP była prowadzona w ramach dziesięciomiesięcznych, a następnie dwunastomiesięcznych kursów stacjonarnych, podczas których

¹⁵ J. Poksiński: „*My, sędziowie, nie od Boga...*” *Z dziejów...*, s. 29; P. Kładoczny: *Kształcenie prawników...*, s. 104.

¹⁶ *Instrukcja zatwierdzona 2 kwietnia 1951 r. przez Sekretariat Biura Organizacyjnego KC PZPR dot. naboru aktywu do aparatu politycznego wojska i werbunek do szkół oficerskich*. W: *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944—1956*. Oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak. Warszawa 2003, s. 248. Przykładowo zob. AIPN, sygn. 2174/6574,teczka akt personalnych Władysława Sygneta (1783/90/3588), k. 4; AIPN Katowice, sygn. 542/392,teczka akt personalnych Tadeusza Urbana (1571/05), k. 4.

¹⁷ M. Zaborski: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze...*, 131; Idem: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Cz. III...*, s. 134.

¹⁸ AIPN, sygn. 2174/7059,teczka akt personalnych Henryka Urbanowicza (1840/94/2347), k. 188.

elewi podlegali skoszarowaniu¹⁹. Czas trwania edukacji w średnich szkołach prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości był podobny i ostatecznie — po kilku zmianach w tym zakresie — wynosił 10—12 miesięcy (szkolenia prokuratorskie) lub 14 miesięcy (kursy sędziowskie)²⁰. Oprócz szkoleń w trybie stacjonarnym, OSP oferowała również kursy eksternistyczne dla czynnych zawodowo oficerów oraz kursy wyszkolenia, przeszkolenia²¹ i kurs doskonalenia oficerów²². Program nauczania podzielono na 4 grupy przedmiotów — prawnicze, polityczno-wychowawcze, ogólne i wojskowe — szczególną wagę przykładając do szkolenia politycznego kursantów²³.

¹⁹ M. Zaborski: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze...*, s. 132, 135; Idem: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Cz. III...*, s. 135.

²⁰ P. Kładocznny: *Kształcenie prawników...*, s. 98.

²¹ Na pięciomiesięcznym kursie przeszkolenia oficerów wykładano zaledwie 7 przedmiotów: wyszkolenie polityczne, teoria państwa i prawa, prawo karne materialne, procedura karna, prawo państwowe i administracyjne, regulaminy, sporządzanie pism procesowych. Zob. AIPN, sygn. 2174/2149,teczka akt personalnych Bazylego Mielnika (1507/72/213), świadectwo ukończenia Oficerskiej Szkoły Prawniczej wystawione dnia 29.03.1952 r., k. 120.

²² L. Łustacz, J. Muszyński, R. Pierzchlewski: *Szkolenie kadry...*, s. 145. Podczas tego kursu uczono takich przedmiotów, jak: ekonomia polityczna, podstawy marksizmu-leninizmu, prawo karne materialne, prawo karne procesowe, wyszkolenie taktyczne, wyszkolenie strzeleckie, wyszkolenie fizyczne, regulaminy, musztra. Zob. AIPN, sygn. 2174/6574,teczka akt personalnych Władysława Sygneta (1783/90/3588), świadectwo ukończenia Kursu Doskonalenia Oficerów w Oficerskiej Szkole Prawniczej, k. 151.

²³ W roku szkolnym 1948/1949 wykładano następujące przedmioty prawnicze: podstawowe pojęcia prawa, prawo karne, proces karny wraz z więziennictwem, prawo administracyjne, urząd sądów i prokuratury, prawo cywilne, prawo handlowe, prawo pracy, regulamin urzędowy sądów i prokuratury, metodyka prokuratorskiego nadzoru ogólnego, kryminologia oraz kryminalistyka. Na zajęcia wojskowe składały się: wyszkolenie bojowe, wyszkolenie strzeleckie, wychowanie fizyczne, musztra, terenoznawstwo, regulaminy służby wewnętrznej, wyszkolenie chemiczne oraz inne rodzaje broni. W ramach kształcenia ogólnego uczono logiki, języka polskiego i literatury. Kursy polityczno-wychowawcze prowadzono pod nazwą „wyszkolenie polityczne”. Zob. przykładowo: AIPN, sygn. 2174/8121,teczka akt personalnych Andrzeja Makowicza (1201/66/138), świadectwo ukończenia Oficerskiej Szkoły Prawniczej, k. 59; AIPN, sygn. 2174/6574,teczka akt personalnych Władysława Sygneta (1783/90/3588), świadectwo ukończenia Oficerskiej Szkoły Prawniczej, k. 154. W latach 1949—1951 kształcono następujących przedmiotów: prawo karne materialne, prawo karne procesowe, podstawowe pojęcia prawa, prawo państwowe i administracyjne, prawo cywilne, prawo spółdzielcze, prawo handlowe, prawo pracy, proces cywilny, regulaminy urzędowania wojskowych sądów i prokuratur, kryminalistyka, wyszkolenie polityczne, wyszkolenie taktyczne, wyszkolenie strzeleckie, musztra, wyszkolenie fizyczne, regulaminy służby wewnętrznej, terenoznawstwo, tajne dowodzenie, wyszkolenie kwatermistrzowskie, język polski i literatura, język rosyjski, matematyka oraz logika. Zob. przykładowo: AIPN Katowice, sygn. 542/392,teczka akt personalnych Tadeusza Urbana (1571/05), świadectwo ukończenia Oficerskiej Szkoły Prawniczej, k. 41; AIPN, sygn. 2174/7059,teczka akt personalnych Henryka Urbanowicza (1840/94/2347), świadectwo ukończenia Oficerskiej Szkoły Prawniczej, k. 186. W roku szkolnym 1951/1952 elewi Oficerskiej Szkoły Prawniczej uczyli się: prawa karnego materialnego, prawa karnego procesowego, teorii państwa

Ciekawym zabiegiem byłoby dokonanie porównania programów nauczania OSP z programami szkół prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości (szczebla średniego i centralnego). Przykładowo, na prowadzonym 14-miesięcznym kursie sędziowskim w „cywilnej” średniej szkole prawniczej z 2000 godzin nauki tylko 55% zajęć przewidziano na przedmioty prawnicze²⁴, pozostałe godziny rozdysponowano między przedmioty ogólnokształcące i polityczno-społeczne²⁵. Warto byłoby również przeprowadzić analizę programu i metod nauczania OSP z innymi oficerskimi szkołami wojskowymi, np. z Oficerską Szkołą Piechoty nr 2, czy Szkołą Oficerów Polityczno-Wychowawczych. Celem takiego badania byłaby próba odpowiedzi na pytania: na ile OSP była szkołą prawniczą, a na ile wojskową? W jakim zakresie OSP była szkołą polityczną? Wszak miała wykształcić sędziego „ludowego”, broniącego nowego porządku społecznego i ustroju politycznego. Jak podkreślił minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski „sądy w Polsce Ludowej są jednym z narzędzi dyktatury proletariatu zmierzającej do zdławienia oporu klas wyzyskujących i utrwalenia podstaw ustroju socjalistycznego”²⁶. Ignacy Iserles pisał zaś, że „chcąc wykształcić nowy typ prawnika, sędziego lub prokuratora ludowego [...] winniśmy [...] dać słuchaczom mocną, ideowo-polityczną podbudowę teoretyczną, wpoić w słuchacza marksistowsko-leninowską zasadę klasowości, partyjności, nauki i wymiaru sprawiedliwości, związać go z życiem i potrzebami naszego państwa ludowego i mas ludowych”²⁷.

Biorąc pod uwagę, że OSP miała za zadanie indoktrynować elewów, by byli zależnymi prokuratorami i zawisłymi sędziami, warto podjąć badania na temat, w jakim zakresie Główny Zarząd Polityczno-Wychowawczy Wojska Polskiego (dalej: WP), a następnie Główny Zarząd Polityczny WP (dalej: GZP WP) wpływał na proces kształcenia, programy szkolenia, treści podręczników czy dobór tematów na zajęciach. Interesująca byłaby również analiza, jaki był wpływ tej instytucji na dobór wykładowców i wychowawców, jak również nabór kandydatów do OSP. Przykładowo, sprawa naboru do Fakultetu Wojskowo-Prawniczego Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego była przedmio-

i prawa, prawa cywilnego, wyszkolenia politycznego, regulaminów, terenoznawstwa, musztry, wyszkolenia fizycznego, wyszkolenia taktycznego, wyszkolenia strzeleckiego, tajnego dowodzenia oraz języka polskiego. Zob. przykładowo: CAW, sygn. 643/61/136,teczka akt personalnych Zygmunta Smolińskiego, świadectwo ukończenia Oficerskiej Szkoły Prawniczej, k. 11.

²⁴ P. Kładoczny: *Kształcenie prawników...*, s. 99; M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część I...*, s. 86—87.

²⁵ I. Iserles: *O programach szkół sędziowskich i prokuratorskich*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 4, s. 34; P. Kładoczny: *Kształcenie prawników...*, s. 99.

²⁶ *Konferencja sędziów-absolwentów Szkół Prawniczych*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 5, s. 59.

²⁷ I. Iserles: *O programach szkół sędziowskich...*, s. 35.

tem zarządzenia szefa GZP WP²⁸. Czy podobnie było w przypadku naboru do OSP? Pytanie wydaje się zasadne, tym bardziej, że w marcu 1951 r. Biuro Polityczne KC PZPR nakazywało przeprowadzenie naboru do OSP 80—100 członków partii²⁹.

Nic nie wiemy na temat roli i działalności organizacji partyjnej w funkcjonowaniu Oficerskiej Szkoły Prawniczej, wpływu Podstawowej Organizacji Partyjnej na program nauczania w OSP, wychowanie ideologiczne czy kształtowanie preferowanych postaw wśród słuchaczy. Nie znamy korelacji między prowadzonymi kursami prawniczymi a szkoleniem politycznym³⁰.

Nie znamy również struktury organizacyjnej OSP. Nie wiemy, czy wzorowano ją na Centralnej Szkole Partyjnej³¹, czy Centralnej Szkole Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego³² działających już od 1945 r., czy może istniało pewne podobieństwo między OSP a Centralną Szkołą Prawniczą im. T. Duracza i średnimi szkołami prawniczymi powołanymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości. Na ile OSP była strukturalnie tożsama z innymi szkołami oficerskimi WP, jak Centralna Szkoła Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Łodzi, Wyższa Szkoła Oficerów Polityczno-Wychowawczych w Rembertowie czy Oficerska Szkoła Piechoty nr 2 w Jeleniej Górze (mieściła się obok siedziby OSP)? Interesujące byłyby badania dotyczące powiązania OSP z armią, zależność od dowództwa okręgu wojskowego, w którym siedzibę miała szkoła. Czy OSP była typową jednostką wojskową? Czy podlegała tym samym przepisom i regulaminom, co pozostałe jednostki wojskowe?

Nie należy zapominać, że zgodnie z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR z marca 1951 r. do OSP polecano skierowanie na przeszkolenie prawnicze 60 oficerów politycznych i liniowych z Wojska Polskiego, Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Wojsk Ochrony Pogranicza³³. Minister Konstanty Rokossowski w celu wykonania tej uchwały polecił dowódcom okręgów wojskowych oraz rodzajów sił zbrojnych (Wojsk Lotniczych i Marynarki Wojennej) zorganizować komisje kwalifikacyjne, które miały przeprowadzić nabór kandydatów „spośród partyjnie aktywnych, o skryształowanym obliczu ideologicznym, zahartowanych w walce klasowej oficerów, których poziom polityczny i rozwój umysłowy uza-

²⁸ A. Ciupiński: *Działalność Fakultetu Wojskowo-Prawniczego Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w latach 1953—1956*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1984, nr 4, s. 448.

²⁹ *Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 20 marca 1951 r. o pracy organów służby sprawiedliwości w wojsku*. W: *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska...*, s. 242.

³⁰ Por. I. Iserles: *O programach szkół sędziowskich...*, s. 36.

³¹ Szerzej na jej temat: B. Cichocki, K. Józwiak: *Najważniejsze są kadry. Centralna Szkoła Partyjna PPR/PZPR*. Wstępem opatrzyli M. Kula, R. Turkowski. Warszawa 2006.

³² Szerzej na jej temat: K. Lesiakowski: *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945—1947*. Łódź 2017.

³³ *Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 20 marca 1951 r. o pracy organów służby sprawiedliwości w wojsku*. W: *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska...*, s. 242.

sadnia skierowanie — po krótkoterminowym przeszkoleniu — na samodzielne stanowiska sędziów i prokuratorów wojskowych”³⁴.

Znamy nazwiska komendantów (Aleksander Demner³⁵ i Jerzy Modlinger³⁶), zastępców komendanta (Roman Rawicz, Leon Łustacz)³⁷, zastępców komendanta ds. polityczno-wychowawczych (Alfred Tragarz, Stanisław Piłaciński³⁸, Romuald Nalewaj)³⁹, jak również wykładowców OSP — w większości sędziów Najwyższego Sądu Wojskowego i prokuratorów Naczelnej Prokuratury Wojskowej⁴⁰. Niedo-określone pozostają wymagania stawiane kierownictwu szkoły i wykładowcom. W jaki sposób wybierano kadrę szkoły? M. Zaborski wskazał, że wykładowców wyznaczał osobistym rozkazem szef DSS MON, płk Henryk Holder⁴¹. Czym się kierował? Czy na jego decyzje mieli wpływ decydenci partyjni szczebla centralnego, doradcy sowieccy, organizacja partyjna funkcjonująca w OSP czy oficerowie Informacji Wojskowej (dalej: IW)? Odpowiedzi na te pytania może przynieść jedynie kwerenda źródeł archiwalnych.

Istotnym problemem badawczym pozostaje również zagadnienie wpływu IW na funkcjonowanie szkoły. Nie wiemy, jaki rzeczywisty wpływ mieli oficerowie IW na dobór kandydatów do OSP. W jakim zakresie prowadzono inwigilację słuchaczy i wykładowców szkoły? Jak działania operacyjne podejmowane przez oficerów IW wpływały na proces nauki słuchaczy w OSP? Jaki wpływ oficerowie IW mieli na skierowania poszczególnych absolwentów do konkretnych sądów i prokuratur? W jaki sposób wywierali wpływ na dalszą karierę abiturientów OSP?

Nadal nie znamy dokładnej liczby absolwentów OSP. Posługujemy się jedynie liczbami szacunkowymi. Według różnych autorów OSP w ciągu całego okresu

³⁴ Rozkaz Ministra Obrony Narodowej nr 0064/MON z dnia 11.07.1951 r. CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.640, k. 792—793; J. Poksiński: „*My, sędziowie, nie od Boga...*” *Z dziejów...*, s. 29.

³⁵ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część III...*, s. 133; Idem: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze...*, s. 131; K. Szwagrzyk: *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 473—474.

³⁶ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część III...*, s. 133; Idem: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze...*, s. 131; K. Szwagrzyk: *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 474—475.

³⁷ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część III...*, s. 133; Idem: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze...*, s. 131.

³⁸ K. Szwagrzyk: *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 475.

³⁹ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część III...*, s. 134; Idem: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze...*, s. 131.

⁴⁰ Idem: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część III...*, s. 136—137; Idem: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze...*, s. 133—134.

⁴¹ Idem: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część III...*, s. 136; Idem: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze...*, s. 133.

jej działalności ukończyło około 600 abiturientów⁴² lub nawet około 1 000 osób⁴³. Nie wiemy również, ilu dokładnie absolwentów zasiliło kadry sądów wojskowych czy prokuratur, a ilu pracowało w administracji sądowej. Dla porównania, spośród 1 130 osób, które ukończyły średnie szkoły prawnicze, 95,6% absolwentów rozpoczęło pracę w wymiarze sprawiedliwości, w tym około 44% w sądach⁴⁴.

Najbardziej istotne wydają się badania prozopograficzne obejmujące wszystkich absolwentów OSP. Dalszych pogłębionych studiów wymagają odpowiedzi na pytania: skąd pochodzili słuchacze OSP? Jakie było ich pochodzenie społeczne? Jaki był ich wiek, gdy zostali skierowani do szkoły? Jakie mieli wykształcenie przed przystąpieniem do nauki? Jaka organizacja bądź partia polityczna wystawiła kandydatowi skierowanie do OSP? Jakie rekomendacje zawierały skierowania?

Niezmiernie ważne jest również prześledzenie dalszych losów zawodowych absolwentów OSP. Jakie pełnili funkcje w wojskowym wymiarze sprawiedliwości? Dla porównania, absolwenci średnich szkół prawniczych szybko awansowali i pełnili nawet funkcje prezesów sądów wojewódzkich⁴⁵. Czy abiturienti OSP przechodzili do sądownictwa i prokuratury powszechnej po 1955 r.? Jeżeli tak, to ilu zdecydowało się na taki krok, jaki stanowili procent ogółu absolwentów OSP? Jakie rozpoznawali sprawy w sądzie, czy prowadzili sprawy w prokuraturze? Czy wszyscy kontynuowali edukację i ukończyli studia prawnicze i aplikację? Jak długo pracowali w wymiarze sprawiedliwości? Jakie były ich dalsze losy?

Przykładowo, Andrzej Makowicz — absolwent OSP z 1949 r. — już w 1951 r. awansował na funkcję kierowniczą, tj. pełnił obowiązki szefa Wojskowego Sądu Garnizonowego (dalej: WSG) w Katowicach, następnie Wojskowego Sądu 11 Korpusu Piechoty. W latach 1952—1954 był szefem Wojskowego Sądu Rejonowego (dalej: WSR) w Rzeszowie, a w latach 1954—1955 sprawował funkcję szefa WSR w Poznaniu. Karierę w wojskowym wymiarze sprawiedliwości zakończył w Zarządzie Sądownictwa Wojskowego (dalej: ZSW)⁴⁶. Inny absolwent OSP z 1949 r. — Władysław Sygnet — dopiero w latach 1971—1972 został zastępcą szefa Sądu Marynarki Wojennej, w latach 1972—1977 był szefem

⁴² A. Lityński: *Organizacja wymiaru sprawiedliwości oraz prawo sądowe*. W: M. Kalas, A. Lityński: *Historia ustroju...*, s. 232; Idem: *Historia prawa Polski Ludowej...*, s. 48.

⁴³ M. Zaborski: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze...*, s. 135.

⁴⁴ P. Kładoczny: *Kształcenie prawników...*, s. 98; M. Zaborski: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze...*, s. 126; Idem: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część I...*, s. 88.

⁴⁵ P. Kładoczny: *Kształcenie prawników...*, s. 100.

⁴⁶ AIPN, sygn. 2174/8121,teczka akt personalnych Andrzeja Makowicza, k. 9. R. Leśkiewicz: *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946—1955). Organizacja, funkcjonowanie i procesy archiwalne*. Warszawa—Poznań 2009, s. 102—104; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu 1946—1955*. Red. W. Handke, R. Leśkiewicz. Poznań 2006, s. 35—37.

WSG w Katowicach, a w latach 1977—1983 zajmował stanowisko szefa Sądu Śląskiego Okręgu Wojskowego⁴⁷. Natomiast Henryk Urbanowicz tylko przez okres półtora roku (w latach 1982—1983) sprawował funkcję kierowniczą jako pełniący obowiązki zastępcy szefa Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Służbę sędziowską zakończył w tym sądzie w 1987 r.⁴⁸. Już na podstawie tych danych dotyczących trzech absolwentów OSP można zauważyć, w jak różny sposób kształtowały się ich kariery zawodowe.

Ważnym pytaniem pozostaje: jakie były oceny kierownictwa DSS MON, ZSW, PZPR, przełożonych absolwentów OSP ich przydatności do zawodu, ich wykształcenia i przygotowania zawodowego? Czy w ocenie opiniujących OSP osiągnęła stawiany przed nią cel wykształcenia „nowego typu” sędziów i prokuratorów? Na ile OSP wypełniła luki obsady personalnej w sądownictwie i prokuraturze wojskowej? OSP miała bowiem za zadanie „uzupełnienie w jak najkrótszym czasie kadry aparatu służby sprawiedliwości pracownikami, zasługującymi na zaufanie i mogącymi zajmować odpowiedzialne stanowiska sędziów i prokuratorów”⁴⁹.

Jak wynika z dotychczasowych badań prowadzonych wycinkowo, kształcenie przyszłych sędziów i prokuratorów wojskowych w ramach kursów OSP nie dało całkowicie zadowalających wyników. Jak podkreślał w lutym 1953 r. szef ZSW płk Oskar Karliner, wychowankowie OSP zasilili niższe stanowiska, tj. aplikantów i asesorów, natomiast ze względu na niewystarczające przygotowanie zawodowe brak było możliwości awansowania ich na kierownicze stanowiska. W celu poprawy sytuacji i stałego dopływu odpowiednio wyszkolonej kadry, szef ZSW wnioskował o stworzenie w Akademii Wojskowo-Politycznej fakultetu prawniczego. Mieli go zasilić kandydaci z wojska, w dużej mierze absolwenci OSP⁵⁰.

Na ile OSP zmieniła skład społeczno-klasowy w korpusie osobowym oficerów służby sprawiedliwości? Kształcenie młodych prawników miało na celu możliwość usunięcia z sądownictwa wojskowego prawników przedwojennych „obciążonych dogmatyzmem”. Przedstawione pytania badawcze nie wyczerpują wszystkich problemów związanych z kształceniem wojskowych prawników „nowego typu” w OSP. Należy wyrazić nadzieję, że kolejne badania, zwłaszcza na materiale źródłowym, przyniosą nowe ustalenia, znacznie poszerzając naszą aktualną wiedzę.

⁴⁷ AIPN, sygn. 2174/6574,teczka akt personalnych Władysława Sygneta, k. 10; K. Szwa-grzyk: *Prawnicy czasu bezprawia...*, s. 435—436; F. Musiał: *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946—1955)*. Kraków 2005, s. 438—439.

⁴⁸ AIPN, sygn. 2174/7059,teczka akt personalnych Henryka Urbanowicza, k. 10.

⁴⁹ Notatka odnośnie do realizacji Uchwały Biura Politycznego KC PZPR w części dotyczącej oczyszczenia, uzupełnienia i szkolenia kadry sądów wojskowych sporządzona przez szefa ZSW płk. Oskara Karlinera dn. 5.12.1952 r. CAW, sygn. IV.502.2/A.84, k. 508.

⁵⁰ Pismo szefa ZSW, płk. Karlinera nr 0156/53 z dnia 10.02.1953 r. do szefa GZP gen. bryg. K. Witaszewskiego. CAW, GZP, sygn. IV.502.2/A.86, k. 64—67.

Bibliografia**Archiwalia**

- Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
 Katowice,teczka akt personalnych, sygn. 542/392,
 Warszawa,teczki akt personalnych, sygn. 2174/2149, 2174/6574, 2174/7059,
 2174/8121,
 Warszawa, zespół WSR Warszawa, sygn. 945/84.
 Centralne Archiwum Wojskowe, sygn. 643/61/136, IV.501.1/A.149, IV.501.1/A.150,
 IV.502.2/A.84, IV.502.2/A.86, IV.502.2/A.640.

Akty normatywne

- Dekret z dnia 22.01.1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów (Dz.U. 1946, nr 4, poz. 33).
 Zarządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 14.05.1948 r.

Literatura

- Chajn L.: *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*. Warszawa 1947.
 Cichocki B., Józwiak K.: *Najważniejsze są kadry. Centralna Szkoła Partyjna PPR/PZPR*. Wstępem opatrzyli M. Kula, R. Turkowski. Warszawa 2006.
 Ciupiński A.: *Działalność Fakultetu Wojskowo-Prawniczego Akademii Wojskowo-Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego w latach 1953—1956*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1984, nr 4.
Instrukcja zatwierdzona 2 kwietnia 1951 r. przez Sekretariat Biura Organizacyjnego KC PZPR dot. naboru aktywu do aparatu politycznego wojska i werbunek do szkół oficerskich. W: *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944—1956*. Oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak. Warszawa 2003.
 Iserles I.: *O programach szkół sędziowskich i prokuratorskich*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 4.
 Kładoczny P.: *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944—1989*. „Studia Iuridica” 1998, T. 35.
 Kochański A.: *Polska 1944—1991. Informator historyczny*. T. 1: *Podział administracyjny. Ważniejsze akty prawne, decyzje i enuncjacje państwowe (1944—1956)*. Warszawa 1996.
Konferencja sędziów-absolwentów Szkół Prawniczych. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1950, nr 5.

- Lesiakowski K.: *Centralna Szkoła Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego 1945—1947*. Łódź 2017.
- Leśkiewicz R.: *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946—1955). Organizacja, funkcjonowanie i procesy archiwotwórcze*. Warszawa—Poznań 2009.
- Lityński A.: *Historia prawa Polski Ludowej*. Wyd. 5. Warszawa 2017.
- Lityński A.: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999.
- Lityński A.: *Organizacja wymiaru sprawiedliwości oraz prawo sądowe*. W: M. Kalas, A. Lityński: *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2000.
- Łustacz L., Muszyński J., Pierzchlewski R.: *Szkolenie kadry oraz działalność naukowa i wydawnicza*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1963, nr specjalny.
- Musiał F.: *Polityka czy sprawiedliwość? Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie (1946—1955)*. Kraków 2005.
- Muszkat M.: *O reorganizację studiów prawa*. „Wojskowy Przegląd Prawniczy” 1945, nr 3—4.
- Poksiński J.: „*My, sędziowie, nie od Boga...*” *Z dziejów Sądownictwa Wojskowego PRL 1944—1956. Materiały i dokumenty*. Warszawa 1996.
- Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu 1946—1955*. Red. W. Handke, R. Leśkiewicz. Poznań 2006.
- Szwagrzyk K.: *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944—1956*. Kraków—Wrocław 2005.
- Uchwała Biura Politycznego KC PZPR z 20 marca 1951 r. o pracy organów służby sprawiedliwości w wojsku*. W: *Kierownictwo PPR i PZPR wobec wojska 1944—1956*. Oprac. J. Poksiński, A. Kochański, K. Persak. Warszawa 2003.
- Zaborski M.: *Oni skazywali na śmierć... Szkolenie sędziów wojskowych w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...* Red. R. Bäcker, P. Hübner. Warszawa 1997.
- Zaborski M.: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Cz. I: Średnie szkoły prawnicze*. „Palestra” 1998, nr 1—2.
- Zaborski M.: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Cz. II: Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza i Wyższa Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza*. „Palestra” 1998, nr 3—4.
- Zaborski M.: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Cz. III: Oficerska Szkoła Prawnicza*. „Palestra” 1998, nr 5—6.
- Zaborski M.: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Cz. IV: Fakultet Wojskowo-Prawniczy*. „Palestra” 1998, nr 7—8.

Marta Paszek

Juristische Offizierschule (1948—1954) — Forschungsdesiderate

Schlüsselwörter: Volkspolen, Justiz, Richterschulung

Zusammenfassung: Mit der Veränderung der politischen Lage in Polen nach dem Zweiten Weltkrieg stellten die Kommunisten neue Aufgaben für die Justiz: Kampf gegen politische Gegner und Schutz des politischen Systems.

Ihre Umsetzung sollte durch einsatzbereite Richter und Staatsanwälte sichergestellt werden. Zu diesem Zweck wurden diejenigen Personen in die Justizbehörde eingeführt, die nach solchen Vorbildern geschult wurden, die die europäische Rechtskultur ablehnten. Die Militäranwälte wurden in der Juristischen Offizierschule ausgebildet, die am 19. Mai 1948 vom Verteidigungsminister eingerichtet wurde. Dies war eine juristische Oberschule, die nur ein Minimum am Wissen an die Absolventen weitergab.

Marta Paszek

Officer Law School (1948—1954) — research postulates


Keywords: People's Poland, judiciary, training of judges

Summary: Together with the change in the political situation in Poland after World War II, the communists set new tasks for the justice system — fighting against political opponents and protecting the system.

Their implementation was to be ensured by discretionary judges and prosecutors. To this end, persons trained according to models that rejected European legal culture were introduced to the judicial authorities. Military lawyers were educated at the Officer Law School, established on 19 May 1948 by the Minister of National Defence. It was a secondary law school, which provided only a minimum of knowledge to graduates.



WACŁAW URUSZCZAK

 <http://orcid.org/0000-0002-3937-1672>

Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie

Perwersyjne funkcje niemieckiego „prawa” w Generalnym Gubernatorstwie (1939—1945)*

Funkcje prawa**

W teorii prawa pojęcie funkcji prawa oznacza skutki powstałe w wyniku stosowania prawa w różnych dziedzinach życia społecznego, gospodarczego, politycznego czy kultury. Następstwa te mogą być zamierzone w toku tworzenia prawa lub rzeczywiste, tzn. faktycznie zrealizowane w określonym miejscu i czasie¹. Problematyka funkcji prawa podejmowana jest od dawna w nauce światowej. W nauce francuskiej wskazywane są w zasadzie trzy funkcje prawa, a mianowicie:

- 1) cywilizowanie stosunków społecznych, co oznacza zastąpienie stosunków opartych na sile i przemocy prywatnej przez prawo,

* Niniejsze studium dedykuję Profesorowi Adamowi Lityńskiemu, badaczowi i wybitnemu znawcy prawa państw totalitarnych w podzięcie za Jego udział w przygotowaniu tomu zbiorowego pt. *Vetera novis augere* (Kraków 2010). Dziękuję serdecznie mgr. Damianowi Szczepaniakowi, doktorantowi Uniwersytetu Jagiellońskiego, za cenne uwagi podniesione przy lekturze pierwszej wersji tekstu.

** Rozdział pt. *Funkcje prawa* powtarza wątki zawarte w tekście mojego autorstwa pt. *Funkcje prawa w świetle księgi sądowej wsi Krowodrza z XVIII wieku*, złożonym do druku w Księdze Jubileuszowej Prof. Tadeusza Maciejewskiego z Uniwersytetu Gdańskiego.

¹ Por. definicję funkcji prawa zaproponowaną przez J. Leszczyńskiego: *Funkcje prawa — realne lub założone następstwa działania prawa*. *Wielka Encyklopedia Prawa*. Red. E. Smoktunowicz [et al.]. Białystok—Warszawa 2000, s. 258.

- 2) organizowanie życia społecznego według pewnych wartości,
- 3) kształtowanie wartości zbiorowych, czyli idei wyznawanych przez większość społeczeństwa i przez nie propagowanych².

Z kolei w nauce niemieckiej wyodrębniano funkcje prawa subtelniej, różniąc je następująco:

- funkcja porządkowa (regulacyjna, stabilizacyjna) zwana także gwarancyjną lub zabezpieczającą, zgodnie z którą prawo określa dopuszczalny zakres działalności jednostek i grup społecznych, formułując określone zakazy czy nakazy,
- funkcja pacyfikacyjna (pokojuotwórcza), polegająca na rozstrzygnięciu konfliktów społecznych na drodze obowiązujących reguł proceduralnych za pośrednictwem instytucji wymiaru sprawiedliwości, w szczególności sądów,
- funkcja wartościotwórcza zwana też kulturotwórczą, polegająca na utrzymaniu i propagowaniu wartości uznawanych w społeczeństwie,
- funkcja gwarancyjna w sferze wolności (limitatywna, wolnościotwórcza), zapewniająca indywidualną wolność, chronioną przed agresją innych osób, w tym także przed władzą państwową,
- funkcja integracyjna, skutkująca integracją społeczeństwa i kształtowaniem wspólnoty politycznej, m.in. dzięki temu, że prawo może stworzyć wspólne poczucie sprawiedliwości i zgodne z prawem przekonania prawne,
- funkcja legitymizacyjna, polegająca na ustaleniu reguł właściwego porządku zdobywania władzy politycznej i jej sprawowania; prawo jest narzędziem legitymizacji politycznej władzy,
- funkcja sterowania (kontroli) i kształtowania stosunków społecznych na drodze prawa w aspektach statycznym i dynamicznym,
- funkcja kontrolowania władzy publicznej przez instytucje i samych obywateli³.

W polskiej nauce historycznoprawnej problematyka funkcji prawa nie była jak dotychczas przedmiotem bliższych zainteresowań, a tym bardziej naukowych badań⁴. Te ostatnie wprawdzie obejmowały zazwyczaj skutki stosowania prawa, ale nie dokonywano ich opisu w kategoriach teoretyczno-pojęciowych funkcji prawa. Tymczasem, jak żadna inna z dyscyplin naukowych prawoznawstwa,

² „Fonction du droit: — civiliser les relations sociales c'est-à-dire que le droit remplace les rapports de force par le droit; — organiser la vie en société autour de certaines valeurs. Exemple: durant un procès, la victime et son agresseur doivent être entendus en vertu du principe d'égalité devant la justice; — traduire des valeurs collectives c'est-à-dire les idéaux que les membres d'une société partagent et qu'ils entendent promouvoir. Exemple: la délinquance est condamnée”. Cyt. za: *Superprof. Ressources. Les règles et utilité de la juridiction*. www.superprof.fr/ressources/scolaire/droit/cours-droit/1ere-stmg-droit/utilisation-justice-societe.html [dostęp: 5.02.2019].

³ Na podstawie artykułu pt. *Das Recht — Funktionen des Rechts*. https://de.wikipedia.org/wiki/Recht#Funktionen_des_Rechts [dostęp: 6.02.2019].

⁴ Inaczej w nauce niemieckiej. Zob. U. Wesel: *Geschichte des Rechts. Von den Griechen bis zum Vertrag von Lissabon*. 3. Auflage. München 2010, s. 65.

właśnie historia prawa ma na tym polu wiele do powiedzenia. Pozwala ona odstąpić od ujęć ściśle teoretycznych, często oderwanych od rzeczywistości i pokazać rzeczywiste funkcje prawa, które nie zawsze wyglądają tak, jak to opisują zajmujący się współczesną teorią czy socjologią prawa. Szczególnie interesującym z tego punktu widzenia polem badawczym jest prawo Generalnego Gubernatorstwa (dalej: GG), którego rzeczywiste funkcje stanowiły zaprzeczenie wymienionych powyżej funkcji teoretycznych. Z reguły było to całkowite przeciwieństwo zwyczajnych, pozytywnych funkcji prawa. Usprawiedliwia to użycie w tytule niniejszego przyczynku pojęcia perwersyjnej, czyli przewrotnej i z reguły haniebnej funkcji prawa.

Generalne Gubernatorstwo — państwo niemieckie

Po przegranej wojnie obronnej we wrześniu 1939 r. terytorium państwa polskiego zostało zajęte przez wojska dwóch wrogich państw: niemiecki Wehrmacht oraz sowiecką Armię Czerwoną. Na mocy zawartego w końcu sierpnia 1939 r. układu znanego jako pakt Ribbentrop-Mołotow doszło do podziału ziem polskich. Linie graniczną na przeważającym odcinku wyznaczały rzeki Bug i San. Losy terytorium położonego na zachód od wspomnianej granicy nie były jednakowe. Pomorze, Wielkopolska, Kujawy, ziemie północnego Mazowsza, jak też zachodnia Małopolska, Zagłębie Dąbrowskie, Górny Śląsk oraz Śląsk Cieszyński zostały wcielone bezpośrednio do Rzeszy i poddane w całości administracji niemieckiej. Z pozostałych ziem polskich zajętych przez Niemcy na mocy dekretu Führera i Kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera z dnia 12 października 1939 r. utworzono organizm polityczny o nazwie „Generalne Gubernatorstwo okupowanych ziem polskich” (*Generalgouvernement für die besetzten polnischen Gebiete*)⁵. Dekret ten opublikowano w Dzienniku Ustaw Rzeszy Niemieckiej, był to więc akt o randze ustawy Rzeszy. Było to jakby quasi-państwo, poddane całkowicie suwerenności III Rzeszy, rządzone przez władze cywilne ustanawiane przez rząd w Berlinie. Funkcjonariuszami tego państwa byli Niemcy, obowiązkowo należący do NSDAP i wykazujący się szczególną gorliwością w realizowaniu wytycznych przyjętej przez okupanta polityki wyniszczenia ludności i eksploatacji gospodarczej okupowanego obszaru.

⁵ Utworzenie niemieckiej administracji cywilnej na okupowanych ziemiach polskich naruszało IV Konwencję Haską z dnia 18.10.1907 r. Zob. M. Mączyński: *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939—1945 ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa*. Kraków 2012, s. 147.

Nazwa „Generalne Gubernatorstwo okupowanych ziem polskich” została na mocy wydanego z upoważnienia A. Hitlera zarządzenia Generalnego Gubernatora z dnia 31 lipca 1940 r. zastąpiona nazwą skróconą „Generalne Gubernatorstwo”⁶. Było to wyrazem zacieśnienia związku Generalnej Guberni z III Rzeszą Niemiecką, jako części składowej tzw. Wielkiej Rzeszy⁷. Rozporządzeniem Generalnego Gubernatora Hansa Franka z dnia 8 marca 1940 r. zakazano pod groźbą surowych kar używania i pokazywania polskich godeł państwowych⁸. Starano się tym samym zatrzeć ślady istnienia państwa polskiego w przeszłości. W dokumentach oficjalnych nazwa „Generalne Gubernatorstwo” występowała jako uzupełnienie nazwy „Rzesza Niemiecka”, co jednoznacznie świadczyło, że było ono traktowane jako część Niemiec, czasowo jedynie wyodrębniona pod względem administracyjno-prawnym, jako „niemiecki kraj przyboczny” (*Nebenland des Reiches*)⁹.

Stolicą GG było miasto Kraków. Generalnym Gubernatorem z woli A. Hitlera został H. Frank, prezes niemieckiej Akademii Prawa. Podlegał on bezpośrednio Führerowi. Zakres jego władzy — jak stanowił wspomniany dekret z dnia 12 października 1939 r. — obejmował „wszystkie dziedziny administracji”¹⁰. GG nie było więc w żadnym razie państwem polskim, lecz państwem niemieckim o szczególnym charakterze. Rząd III Rzeszy realizował w ten sposób dawny plan z okresu jeszcze pierwszej wojny światowej, znany jako „Mittel Europa”. Oficjalna „Proklamacja Generalnego Gubernatorstwa” dokonana przez H. Franka w dniu 26 października 1939 r. wieściła ludności polskiej w niezwykle aroganckich słowach całkowite unicestwienie państwa polskiego: „Z utworzeniem Gubernatorstwa Generalnego obecnie po przeprowadzeniu wojskowego zabezpieczenia obszarów polskich w zakresie niemieckiego obszaru interesów, zakończony został epizod historyczny, za który odpowiedzialność ponosić muszą zarówno zaślepiona klika rządowa byłego kraju polskiego, jak i też obłudni podżegacze wojenni w Anglii. Oddziały armii niemieckiej przywróciły porządek na obszarach polskich. Ponowne zagrożenie pokoju europejskiego nieuzasadnionymi

⁶ A. Weh: *Prawo Generalnego Gubernatorstwa w układzie rzeczowym z objaśnieniami i szczegółowym skorowidzem*. Burgverlag Krakau. Nakładem „Institut für deutsche Ostarbeit”. Trzecie zupełnie nowo opracowane wydanie, 1941 [dalej: A. Weh: *Prawo GG*], s. A 100, przyp. 5. Zob. też: *Documenta Occupationis*. T. 6: *Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce: wybór dokumentów*. Cz. 2: *Generalna Gubernia: wybór dokumentów i próba syntezy*. K.M. Pospieszalski. Instytut Zachodni. Poznań 1958; M. Mączyński: *Organizacyjno-prawne aspekty...*, s. 154.

⁷ C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 1. Warszawa 1970, s. 118—119.

⁸ Rozporządzenie o używaniu byłych polskich godeł w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 8.03.1940 r. A. Weh: *Prawo GG*, B 410.

⁹ M. Mączyński: *Organizacyjno-prawne aspekty...*, s. 154.

¹⁰ A. Weh: *Prawo GG*, A 100, s. 2.

żądaniami tworu państwowego, który powstał ongiś z Wersalskiego Traktatu przemocy i nigdy już nie będzie odnowiony, zostało raz na zawsze usunięte”¹¹.

Podporządkowany bezpośrednio samemu Führerowi A. Hitlerowi Generalny Gubernator H. Frank był w zasadzie jedynowładcą powstałego organizmu. Jego bezpośrednimi współpracownikami byli: zastępca Generalnego Gubernatora Minister Rzeszy Artur Seyss-Inquart, a nadto: szef Urzędu Generalnego Gubernatora oraz Wyższy Dowódca SS i Policji (niem. *der Höhere SS- und Polizeiführer*) Friedrich Krüger. Ten ostatni był w istocie samodzielny współzarządcą w zakresie bezpieczeństwa, podległym Heinrichowi Himmlerowi i Głównemu Urzędowi Bezpieczeństwa Rzeszy (RSHA). Organem pomocniczym dla Generalnego Gubernatora był najpierw Urząd Generalnego Gubernatora, a od 1 grudnia 1940 r. Rząd GG. Składał się on z Sekretariatu Stanu oraz 12 Wydziałów Głównych, a mianowicie: 1) Spraw Wewnętrznych, 2) Finansów, 3) Sprawiedliwości, 4) Gospodarki, 5) Wyżywienia i Rolnictwa, 6) Lasów, 7) Pracy, 8) Propagandy, 9) Wiedzy i Nauki, 10) Budownictwa, 11) Kolei, 12) Poczty¹². W strukturze Sekretariatu Stanu wspomnianego rządu funkcjonował Urząd dla Ustawodawstwa, który zastąpił istniejący wcześniej Wydział Ustawodawstwa¹³. Przygotowywał on projekty aktów prawnych rozporządzeń i zarządzeń wydawanych przez Generalnego Gubernatora. Należy podkreślić, że w GG nie było żadnego innego organu ustawodawczego, a zwłaszcza jakiegokolwiek instytucjonalnej reprezentacji narodowości polskiej. Rząd GG miał swoją siedzibę w gmachu, który przed wojną należał do Akademii Górniczo-Hutniczej. Ministrami wspomnianego rządu byli wyłącznie Niemcy, analogicznie jak zatrudnieni tam urzędnicy. W GG istniały szczątkowe instytucje polskie. Były to: samorzady wiejski i miejski, polskie sądownictwo działające w sprawach cywilnych i karnych oraz polska policja, zwana „policją granatową”¹⁴.

GG, którego obszar wynosił około 95 742 km², dzieliło się na cztery dystrykty (okręgi): krakowski, lubelski, radomski i warszawski. Po wybuchu wojny między Niemcami i ZSRR w czerwcu 1941 r. i zajęciu w pierwszym okresie działań ziem ukraińskich i białoruskich, doszło do utworzenia piątego dystryktu zwanego „Galicją” ze stolicą we Lwowie. Całość terytorium liczyła wówczas 145 200 km². Liczba ludności do 1941 r. wynosiła 12,1 mln, a po powiększeniu terytorium w 1941 r. — około 16,8 mln. Skład ludnościowy według danych z końca 1940 r. przedstawiał się następująco: Polacy — 10 mln; Żydzi — 1,350 mln; Ukraińcy — 500 tys.; inne narodowości — około 300 tys. Do tej

¹¹ Ibidem, A 110 s. 1.

¹² Trzecie rozporządzenie o odbudowie Administracji Generalnego Gubernatorstwa (Organizacja Rządu Generalnego Gubernatorstwa) z dnia 16.03.1941 r. A. Weh: *Prawo GG*, A 122, s. 2.

¹³ Ibidem, s. 2.

¹⁴ O policji granatowej m.in.: A. Hempel: *Policja granatowa w okupacyjnym systemie administracyjnym Generalnego Gubernatorstwa: 1939—1945*. Warszawa 1987, *passim*.

ostatniej grupy należeli: Niemcy, w tym tzw. Volksdeutsche (90 tys.), a także Górale i inne o niewielkiej liczebności¹⁵.

Prawo Generalnego Gubernatorstwa i jego funkcje

Prawo GG stanowiło system kształtowany na mocy dekretów Führera i Kancelarza Rzeszy A. Hitlera, rozporządzeń i zarządzeń Generalnego Gubernatora H. Franka oraz innych upoważnionych przez niego wyższych funkcjonariuszy GG, w szczególności kierowników wydziałów w Urzędzie, a następnie Rządzie GG. Zarządzenia o randze obowiązujących ustaw wydawał także Wyższy Dowódca SS i Policji¹⁶. Jego udziałem były w szczególności akty prawne dla Żydów. W kształtowaniu norm prawnych żadnego udziału nie miała ludność, w szczególności ani Polacy, ani Żydzi. Akty prawne były opracowywane w trybie administracyjnym przez Wydział Ustawodawstwa Urzędu GG, a następnie przez Urząd ds. Ustawodawstwa, będący częścią Sekretariatu Stanu Rządu GG. Pozostawiono w mocy akty prawne wydane przez niemieckie władze wojskowe w okresie przed proklamacją utworzenia GG¹⁷, a także „dotychczasowe prawo polskie”.

Główna ustawa zasadnicza GG, jaką był dekret A. Hitlera z dnia 12 października 1939 r. stanowiła w § 4: „Prawo dotychczas obowiązujące pozostaje w mocy, o ile nie sprzeciwia się objęciu administracji przez Rzeszę niemiecką”. Przepis ten sprecyzowało tzw. Pierwsze rozporządzenie o odbudowie Administracji okupowanych polskich obszarów z dnia 26 października 1939 r., stanowiąc w § 8: „Dotychczasowe prawo polskie zachowuje moc swoją, o ile nie jest w sprzeczności z przejęciem Administracji przez Rzeszę Niemiecką i wykonaniem wojskowych praw niemieckich”¹⁸. W istocie prawo polskie miało z założenia obowiązywać tylko przejściowo. Przede wszystkim było to prawo cywilne, w kształcie obowiązującym w 1939 r., a także prawo karne, którego głównym źródłem był kodeks karny z 1932 r., z licznymi zmianami i wyłączeniami wyini-

¹⁵ *Generalne Gubernatorstwo. Generalgouvernement 1939—1945*. https://pl.wikipedia.org/wiki/Generalne_Gubernatorstwo [dostęp: 9.03.2019]. Zob. też: *Das Deutsche Generalgouvernement Polen*. Hrsg. M. du Prel. Würzburg 1942; *Das Generalgouvernement. Seine Verwaltung und seine Wirtschaft*. Hrsg. J. Bühler. Krakau 1943.

¹⁶ A. Wrzyszc: *Hierarchia aktów prawnych wprowadzonych przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939—1945*. „Studia Iuridica Lublinensia” 2014, nr 22, s. 695—708.

¹⁷ Np. nie zostały uchylone przepisy § 3 rozporządzenia Naczelnego Dowódcy Wojska o posiadaniu broni z dnia 12.09.1939 r. (Dziennik rozporządzeń dla obszarów okupowanych w Polsce, s. 8). Por. M. Mączyński: *Organizacyjno-prawne aspekty...*, s. 141; A. Wrzyszc: *Hierarchia aktów prawnych...*, s. 706.

¹⁸ A. Weh: *Prawo GG*, A 120, s. 3; A. Wrzyszc: *Hierarchia aktów prawnych...*, s. 706.

kającymi z ustawodawstwa niemieckiego. Akty prawne wydawane w GG ogłaszane były w języku niemieckim oraz dodatkowo w języku polskim¹⁹. Publikowano je w „Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die Besetzten Polnischen Gebiete” („Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów”), a następnie od 1940 r. w „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” („Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa”)²⁰.

Funkcje prawa GG były wynikiem celów politycznych, jakie władze III Rzeszy wiązały z obszarem okupowanym oraz zamieszkującą na nim ludnością. Plany niemieckie utworzenia GG scharakteryzował H. Frank w swoich *Dziennikach*, pisząc: „Dnia 15 września 1939 roku otrzymałem polecenie objęcia administracji zdobytych terenów wschodnich z rozkazem szczególnego wyeksploatowania tego terytorium jako obszaru wojennego i kraju zdobytego, uczynienia z niego, że tak powiem, kupy gruzów z punktu widzenia jego struktury gospodarczej, socjalnej, kulturalnej i politycznej”²¹. Żadna z funkcji prawa nie występowała w swej pozytywnej postaci. Akty prawodawcze, wydawane licznie przez władze GG, w szczególności Generalnego Gubernatora H. Franka, miały spełniać funkcje podporządkowane wspomnianym wyżej celom politycznym na wszelkich możliwych płaszczyznach życia publicznego. W III Rzeszy niemieckiej — jak trafnie zauważył Marek Mączyński — pojmowano „prawo i sprawiedliwość w sposób funkcjonalny, tj. bez wnikania w treści i źródła prawa jako takiego, które dawało państwu niezwykle możliwości swobodnego stosowania norm w realizacji celów narodowych”²².

Funkcja publicznego terroru (megarepresyjna) uwidaczniała się w licznych aktach prawnych grożących surowymi karami, w szczególności karą śmierci, za wszelkie czyny wymierzone przeciwko administracji niemieckiej, a więc funkcjonariuszom czy urządzeniom, wojsku niemieckiemu, instytucjom użyteczności publicznej czy samym Niemcom. Kara śmierci groziła za wszelkiego rodzaju pomoc udzielaną Żydom, partyzantom, jeńcom wojennym, więźniom. Funkcja ta wynikała nie tylko z litery samych przepisów, ale była realizowana przez liczne akty publicznej represji w postaci publicznych masowych egzekucji, dotyczących bardzo często niewinnych zakładników, praktykowania systemu odpowiedzialności zbiorowej. Zasadniczym aktem prawnym, realizującym wskazaną funkcję megarepresji (terroru) było Rozporządzenie General-

¹⁹ Ibidem, s. 700.

²⁰ „Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die Besetzten Polnischen Gebiete” [„Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów”]. Hrsg. vom Amt des Generalgouverneurs 1939—1940; „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” [„Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa”]. Hrsg. von der Abteilung Gesetzgebung im Amt des Generalgouverneurs 1940—1943.

²¹ Cyt. za: *Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939—1945*. Warszawa 1970, s. 30—31.

²² M. Mączyński: *Organizacyjno-prawne aspekty...*, s. 41.

nego Gubernatora z dnia 31 października 1939 r. o zwalczaniu czynów gwałtu w GG²³. Ustanawiało ono karę śmierci za każdy „czyn gwałtu przeciw Rzeszy Niemieckiej lub Niemieckiej władzy zwierzchniej, wykonywanej w Generalnym Gubernatorstwie” (§ 1). W taki sam sposób miano karać za umyślne uszkodzenia „urządzeń władz Niemieckich, rzeczy służących do pracy władzom Niemieckim lub urzędzeń użyteczności publicznej” (§ 2), za „nawoływanie lub zachęcanie do nieposłuszeństwa rozporządzeniom lub zarządzeniom władz niemieckich” (§ 3), za „czyny gwałtu przeciw Niemcowi z powodu jego przynależności do narodu Niemieckiego” (§ 4), za „umyślne podpalenie majątku Niemca” (§ 5). Karze śmierci podlegał zarówno bezpośredni sprawca, jak też pomocnik i podżegacz (§ 6). Tej samej karze podlegało usiłowanie dokonania wskazanych wyżej czynów, jak też przygotowanie do ich dokonania przez wejście w porozumienie z innymi osobami w takim celu (§ 8).

Rozporządzenie o zwalczaniu czynów gwałtu ustanawiało obowiązek doniesienia do władz o zamiarze popełnienia któregośkolwiek z wymienionych w nim przestępstw, a także o nielegalnym posiadaniu broni. Niedoniesienie miało być karane śmiercią. Pojęcie „czyn gwałtu” było wyjątkowo niedookreślone, co praktycznie równało się penalizacji wszystkich możliwych zachowań, w tym także obrazy słownej. Śmiercią karano za zrywanie plakatów, czy nawet przypadkowe uszkodzenie skrzynki pocztowej. Czyny gwałtu i inne penalizowane we wspomnianym rozporządzeniu przestępstwa podlegały właściwości sądów doraźnych złożonych z funkcjonariuszy Policji Porządkowej lub Policji Bezpieczeństwa (Gestapo, SS). Od wyroku nie przysługiwało żadne odwołanie czy skarga, a jedynie wyrok policyjnego sądu doraźnego mógł zostać przedłożony Wyższemu Dowódcy SS (*Schutzstaffel*) i Policji do sprawdzenia na zarządzenie Generalnego Gubernatora, o ile ten uznał w poszczególnym wypadku takie sprawdzenie za wskazane (§ 11). Kolejnym drakońskim aktem prawnym, przewidującym karę śmierci za niemal każdy czyn przeciwko władzy niemieckiej, było Rozporządzenie Gubernatora H. Franka wydane celem zwalczania zamachów na niemieckie dzieło odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 2 października 1943 r. Znamienny był w szczególności § 1, stanowiący, jak następuje: „1) Osoby nie będące Niemcami, które w zamiarze utrudniania lub przeszkadzania w niemieckim dziele odbudowy w Generalnym Gubernatorstwie uchybiają ustawom, rozporządzeniom lub zarządzeniom i dyspozycjom władz, podlegają karze śmierci”. Powyższe przepisy niemieckiego prawa były realizowane przez niemiecką policję i niemieckie sądy, które były w istocie organami terroru²⁴.

²³ A. Weh: *Prawo GG*, C 305, s. 1—2. Por. też: Rozporządzenie o bezpieczeństwie i porządku w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26.10.1939 r., ustanawiające odpowiedzialność Wyższego Dowódcy SS i Policji w Generalnym Gubernatorstwie za bezpieczeństwo i porządek na całym jego obszarze. A. Weh: *Prawo GG*, B 400, s. 1.

²⁴ C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 2. Warszawa 1970, s. 245—263; A. Wrzyszczyk: *Tworzenie okupacyjnego wymiaru sprawiedliwości w Generalnym*

Utrzymywanie ludności w posłuchu, budzenie powszechnego lęku wobec władzy niemieckiej miał umożliwiać brak dostępu do niezależnej informacji. Temu celowi miały służyć m.in. przepisy rozporządzenia o konfiskacie i oddaniu aparatów radiowych z dnia 13 kwietnia 1940 r.²⁵. Zakazywały one posiadania aparatu radiowego bez zezwolenia władz. Zezwolenia udzielała Niemiecka Poczta Wschodu (*Deutsche Post Osten*). Posiadanie aparatu radiowego bez zezwolenia lub słuchanie audycji z takiego radia było przestępstwem tzw. radiopajęczarstwa i podlegało karze więzienia co najmniej 6 miesięcy, a w cięższych przypadkach karze grzywny.

Funkcja segregacyjna wypełniana przez prawo GG skutkowało dezintegracją społeczeństwa i rozbięciem jego wspólnoty. Częścią systemu prawnego były ustawy aplikujące postulaty teorii ras i różnicowania społeczeństwa na grupy różne pod względem „rasowego” pochodzenia. Zgodnie z „naukową” teorią ras Niemcy stanowili rasę panów (*Herrenvolk*), podczas gdy wszyscy inni należeli w najlepszym razie do kategorii podludzi (*Untermenschen*)²⁶. Status prawny mieszkańca GG zależał od przynależności „rasowej” i narodowej. Grupę uprzywilejowaną stanowiły osoby przynależące do narodowości niemieckiej, otoczone szczególną ochroną prawa. Na mocy rozporządzenia Gubernatora z dnia 26 października 1939 r. o zwalczaniu czynów gwałtu każdy gwałt skierowany przeciw osobie Niemca z powodu jego przynależności do narodu niemieckiego podlegał karze śmierci. Tej samej karze podlegało podpalenie majątku Niemca. Pojęcie gwałtu interpretowane było niezwykle szeroko i często dowolnie. Tak więc karze śmierci podlegały nie tylko czyny przeciwko życiu i zdrowiu Niemców, ale nawet obrazy słowne.

W GG obowiązywały osobne akty prawne wydane tylko dla Niemców, gwarantujące im ubezpieczenie społeczne, ubezpieczenie na wypadek choroby, zaopatrzenie na wypadek strat osobistych, specjalną opiekę władz w wypadku utraty zdrowia lub kalectwa, opiekę nad członkami rodzin osób powołanych do służby wojskowej lub do służby w Waffen-SS czy do Służby Pracy Rzeszy, wreszcie dostępne było szkolnictwo wszystkich stopni. Kategoria Niemców nie była jednolita. Odróżniano Niemców przynależnych do narodu niemieckiego (*Volksdeutsche*), posiadających dawniej obywatelstwo polskie, od Niemców — przynależnych do narodu niemieckiego i posiadających obywatelstwo niemieckie (*deutsche Volkszugehörige*). W ramach akcji germanizacyjnej poszukiwano wśród Polaków osób o korzeniach niemieckich, tzw. *Deutschstämmige*, w szcze-

Gubernatorstwie w latach 1939—1940. „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2003, T. 8, s. 247—270; Idem: *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939—1945. Organizacja i funkcjonowanie*. Lublin 2008, *passim*.

²⁵ A. Weh: *Prawo GG*, H 280, s. 1—5.

²⁶ K. Uzarczyk: *Podstawy ideologiczne higieny ras i ich realizacja na przykładzie Śląska w latach 1924—1944*. Toruń 2002, *passim*; A. Mineau: *Operation Barbarossa: Ideology and Ethics Against Human Dignity*. Amsterdam—Nowy Jork 2004, *passim*.

gólności potomków kolonistów niemieckich. W tym celu prowadzony był przez władze specjalny rejestr²⁷. Zarejestrowanym zapewniało różnorodne przywileje.

Przynależność do grup rasowych i narodowościowych była oficjalnie ewidencjonowana. Rozporządzeniem o wprowadzeniu kart rozpoznawczych w GG z dnia 26 października 1939 r.²⁸ ustanowiono obowiązek posiadania akt rozpoznawczych (*Kennkarte*) przez każdego stałego mieszkańca GG. Przymus ten nie obejmował przynależnych do narodu niemieckiego i cudzoziemców. Na karcie winny zostać wpisane podstawowe dane osobowe, a mianowicie: imię, nazwisko, data urodzenia, pochodzenie, zawód, stan cywilny, religia i przynależność państwowa. Tzw. pierwsze postanowienie wykonawcze do wymienionego rozporządzenia nakazywało wystawienie kart w trzech różnych kolorach: żółtym dla Żydów i Romów (Cyganów), szarym dla ludności polskiej oraz niebieskim dla przynależnych do mniejszości²⁹. Na kartach osób przynależnych do mniejszości podawano także literowe oznaczenie narodowości: J — Żyd, Z — Cygan, U — Ukraińiec, G — Góral, W — Białorusin, R — Rosjanin, K — Gruzin. Karty rozpoznawcze wydawali starostowie powiatowi albo komisarze wiejscy lub miejscy.

Do pewnego stopnia uprzywilejowaną pozycję mieli Ukraińcy, którym zagwarantowano samorząd, stosowanie języka ukraińskiego w administracji, szkolnictwo ukraińskie. Działała policja ukraińska. Postawa władz niemieckich w stosunku do ludności ukraińskiej była typowym przykładem polityki „dziel i rządź”. Po utworzeniu dystryktu galicyjskiego Ukraińców angażowano w większym stopniu do organizowania miejscowej administracji, a nawet doszło do powstania dywizji SS Galizien, złożonej z ochotników ukraińskich. Na dłuższą metę plany niemieckie zakładały „oczyszczenie” terytorium GG zarówno z Polaków, jak też z Ukraińców, aby stworzyć przestrzeń dla niemieckiego osadnictwa³⁰.

W najgorszej sytuacji znajdowała się ludność żydowska, którą eliminowano z normalnego życia społecznego i gospodarczego niemal od początku wojny, traktując jako przeznaczoną na zagładę. Położenie Żydów zostało uregulowane w szeregu akt prawnych. Jednym z pierwszych było rozporządzenie Gubernatora H. Franka z dnia 23 listopada 1939 r. o oznaczeniu Żydów i Żydówek w GG³¹, nakazujące wszystkim osobom tej narodowości po ukończeniu 10 lat zakładanie na ramiona białych opasek o szerokości co najmniej 10 cm z wizerunkiem gwiazdy syjońskiej (tzw. Gwiazdy Dawida). Opaski te mieli sprawić sobie sami. Inne rozporządzenie z tej samej daty co powyższe nakazywało, aby znakiem gwiazdy syjońskiej widocznym z ulicy oznaczać także sklepy żydowskie³².

²⁷ C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy...* T. 1, s. 454.

²⁸ A. Weh: *Prawo GG*, A 300, s. 1.

²⁹ Ibidem, A 301, s. 2.

³⁰ C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy...* T. 1, s. 470.

³¹ A. Weh: *Prawo GG*, A 405, s. 1.

³² Ibidem, E 135, s. 1.

Aktem o szczególnej funkcji segregacyjnej było rozporządzenie o definicji pojęcia „Żyd” w GG z dnia 24 lipca 1940 r.³³, które szczegółowo określało, jakie kategorie osób zostają zaliczone do mniejszości żydowskiej. Rozporządzenie to odwoływało się do przepisów obowiązujących w Rzeszy Niemieckiej. Chodziło tutaj o osławione „ustawy norymberskie”. Obowiązujące w GG wspomniane rozporządzenie było aktem prawnym szczególnie haniebnym, będącym owocem realizowanej w Rzeszy Niemieckiej i podległych jej krajach polityki rasistowskiej o niezwykle skrajnym obliczu. We wspomnianym rozporządzeniu zdefiniowano także pojęcia „żydowski mieszaniec” oraz „przedsiębiorstwo żydowskie”³⁴. Wykorzystywano je w wielu dalszych aktach prawnych, zmierzających do realizacji polityki eliminacji i eksterminacji Żydów.

Segregacja ludności według kryterium rasowego i narodowościowego dotykała różnych sfer życia, znajdując potwierdzenie w aktach prawnych. W szczególności odnosiła się też do dziedziny edukacji publicznej. Rozporządzenie Gubernatora o szkolnictwie w GG z dnia 31 października 1939 r. stanowiło: „Dzieci narodowości niemieckiej uczęszczać mogą tylko do szkół niemieckich, dzieci polskie tylko do szkół polskich” (§ 1)³⁵. W szkołach niemieckich nauczycielami mogli być wyłącznie Niemcy³⁶.

Funkcja legitymizacyjna prawa polega — jak to wyżej opisano — na ustaleniu reguł właściwego porządku zdobywania władzy politycznej i jej sprawowania. W cywilizowanych państwach demokratycznych funkcja ta realizowana jest w formie ustawy zasadniczej, zazwyczaj konstytucji, uchwalonej przez naród, a więc ogół obywateli, za pośrednictwem wybranych przedstawicieli lub w drodze głosowania powszechnego. Nic takiego w przypadku GG nie miało miejsca. „Państwo” to legitymizowało swoje istnienie i obowiązujący porządek prawny na podstawie woli Führera i Kanclerza Rzeszy Niemieckiej A. Hitlera oraz przemocy aparatu władzy. „Konstytucją” GG był wspomniany wyżej dekret A. Hitlera z dnia 12 października 1939 r. o administracji okupowanych polskich obszarów³⁷. Samo GG znalazło się na obszarze niemieckich interesów, wytyczonym na mocy układu zawartego przez III Rzeszę ze Związkiem Sowieckim. H. Frank, jako Generalny Gubernator, skupiający formalnie całość władzy w tym szczególnym państwie, był w istocie funkcjonariuszem III Rzeszy oddelegowanym do jego zarządzania zgodnie z polityką Führera i rządu w Berlinie. W swych poczynaniach był on bezpośrednio podległy samemu A. Hitlerowi oraz jego głównym współpracownikom — Hermanowi Göringowi, Heinrichowi Himmlerowi czy Josephowi Goebelsowi. Jakakolwiek wola narodu polskiego, zaliczanego zgodnie z narodowosocjalistyczną ideologią do kategorii podludzi (*Untermenschen*),

³³ Ibidem, A 400, s. 1—2.

³⁴ Ibidem, A 400, s. 2.

³⁵ Ibidem, B 800, s. 1.

³⁶ Ibidem.

³⁷ Ibidem, A 100 s. 1—3.

jak też uznanie społeczności międzynarodowej, nie wchodziły w żadnym razie w grę. Prawo GG w całości utwierdzało rządy niemieckie nad narodem polskim, oparte wyłącznie na sile militarnej, terrorze i strachu.

Funkcja eliminacyjna prawa to w istocie wykluczanie pewnych kategorii ludzi z normalnego życia społecznego, gospodarczego czy kulturalnego. Symbolem tego wykluczenia były tramwaje czy lokale gastronomiczne zarezerwowane wyłącznie dla Niemców, co anonsowano ogłoszeniami w brzmieniu: *Nur für Deutsche*. Wykluczenie to dotyczyło różnych grup i różnych dziedzin życia. Wszyscy mieszkańcy, poza wyjątkami, byli wykluczeni z życia politycznego. W GG nie istniały w zasadzie żadne prawne możliwości tworzenia polskich czy żydowskich organizacji politycznych. Partią, która mogła swobodnie działać, była Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników, czyli NSDAP, zrzeszająca Niemców, a także tworzone przez nią specjalne zrzeszenia, jak *Volksdeutsche Gemeinschaft*. W ramach polityki segregacyjnej zezwalano na tworzenie organizacji mniejszości narodowych — góralskich i ukraińskich. Władze niemieckie uznawały górali za osobną narodowość (*Goralenvolk*), choć idea ta znalazła słabe poparcie w społeczności Podhala. Głównym jej rzecznikiem był działający w ramach Związku Górali Wacław Krzeptowski i członkowie jego rodziny. W. Krzeptowski stanął na czele utworzonego w lutym 1942 r. Komitetu Góralskiego (*Goralisches Komitee*), prowadzącego działalność propagandową na Podhalu. Zachęcano miejscową ludność do deklarowania osobnej, innej niż polska narodowości góralskiej³⁸.

Możliwości działania politycznego zachowali Ukraińcy, których okupant niemiecki wykorzystywał przeciwko Polakom i Żydom, zatrudniając w policji i służbie więziennej, a także w niższej administracji. Ukraińców angażowano też do załóg obozów koncentracyjnych. Otwarcie działały organizacje ukraińskie, takie jak Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) czy Ukraińska Powstańcza Armia (UPA). Na wiosnę 1943 r. doszło do utworzenia dywizji SS Galizien, złożonej z ochotników ukraińskich, której przeznaczeniem była walka na froncie wschodnim u boku Wehrmachtu³⁹. W ogólności położenie ludności ukraińskiej było nieco lepsze niż Polaków. Według Czesława Madajczyka Ukraińcy „mieli większą swobodę, ale jednocześnie masy ludności ukraińskiej objęto branką na roboty przymusowe do Rzeszy, brutalnym traktowaniem, nie brak było masowych rozstrzeliwań w ramach odpowiedzialności zbiorowej”⁴⁰. Ten sam autor podał, że na terenie Komisariatu Rzeszy-Ukraina, kierowanym przez zbrodniarza wojennego Ericha Kocha, zginęło ponad 4 mln mieszkańców, głównie Ukraińców⁴¹. Niemieckie władze GG świadomie podsycaly konflikty

³⁸ W. Szatkowski: *Goralenvolk. Historia zdrady*. Zakopane 2012.

³⁹ C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy...* T. 1, s. 466.

⁴⁰ Ibidem, s. 471.

⁴¹ Ibidem, s. 470.

między Ukraińcami i Polakami. Nie reagowały na podjęte w lutym 1943 r. działania wojenne Ukraińskiej Powstańczej Armii przeciwko ludności polskiej na Wołyniu, które przerodziły się w ludobójstwo⁴².

Funkcja eliminacyjna przejawiała się także w przepisach prawa szkolnego GG, które zakazywało działalności polskich szkół wyższych oraz gimnazjów i liceów ogólnokształcących⁴³. Zezwalano jedynie na istnienie szkół podstawowych i zawodowych. Kształcenie na poziomie szkół powszechnych i zawodowych było obowiązkowe⁴⁴. Szkoły prywatne na poziomie wyłącznie podstawowym i zawodowym mogły być prowadzone jedynie za zezwoleniem Wydziału Nauki, Wychowania i Wykształcenia Ludowego w Urzędzie GG i pod bezpośrednim nadzorem powiatowego radcy szkolnego⁴⁵. Zezwolenia władz wymagało także prowadzenie nauki prywatnej poza szkołą. Zgodnie z § 2 ust. 2 rozporządzenia o nauce prywatnej w GG z dnia 23 kwietnia 1940 r. „zezwolenia należało odmówić, jeżeli zamierzający udzielać nauki prywatnej nie posiada wymaganych kwalifikacji zawodowych, politycznych i etycznych”⁴⁶. Przy tak szerokich kryteriach kwalifikacyjnych odmowa była możliwa prawie zawsze. Ograniczenie zakresu kształcenia ludności polskiej było świadomą polityką niszczenia polskich elit społecznych i spychało Polaków wyłącznie do roli siły roboczej. Daleko idące ograniczenia dotyczyły sfery nauki i kultury. Zamknięte zostały wszystkie polskie instytucje naukowe, jak Akademia Umiejętności w Krakowie i inne organizacje zrzeszające uczonych. Wymiar symboliczny miało aresztowanie profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych wyższych uczelni krakowskich w dniu 6 listopada 1939 r. w tzw. *Sonderaktion Krakau* i osadzenie ich w obozie koncentracyjnym w Sachsenhausen⁴⁷. W dniu 4 lipca 1941 r. doszło do mordy zbiorowego profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie, których rozstrzelano w wyniku specjalnie przygotowanej akcji SS⁴⁸.

Funkcja eliminacyjna prawa uwidaczniała się w szczególnie rażący sposób w odniesieniu do Żydów. Specjalne ustawodawstwo wykluczało tę społeczność z normalnego życia, formując z niej całkowicie odrębną wspólnotę wy-

⁴² G. Motyka: *Wołyń '43*. Kraków 2016, *passim*.

⁴³ Por. H. Mielnik: *Organizacja i funkcjonowanie administracji szkolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939—1945*. W: *Prawo i edukacja na przestrzeni wieków*. Red. J. Pokoj, D. Szczepaniak. Kraków 2018, s. 127—143.

⁴⁴ Por. rozporządzenie o szkolnictwie zawodowo-kształcącym w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 29.04.1941 r. § 4. A. Weh: *Prawo GG*, B 830, s. 1.

⁴⁵ Por. rozporządzenie o szkołach prywatnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 12.04.1940 r. A. Weh: *Prawo GG*, B 840, s. 1.

⁴⁶ *Ibidem*, B 845, s. 1.

⁴⁷ J. Gwiazdomorski: *Wspomnienia z Sachsenhausen. Dzieje uwięzienia profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 6 XI 1939—9 II 1940*. Wyd. 2. Kraków 1964; S. Urbańczyk: *Uniwersytet za kolczastym drutem (Sachsenhausen-Dachau)*. Wyd. 2. Kraków 1969.

⁴⁸ Z. Albert: *Każń profesorów lwowskich — lipiec 1941. Studia oraz relacje i dokumenty zebrane i oprac. przez Zygmunta Alberta*. Wrocław 1989.

daną na łaskę i niełaskę okupanta. Według rozporządzenia z dnia 28 listopada 1939 r. o ustanowieniu rad żydowskich⁴⁹ gminy żydowskie w poszczególnych miastach podlegały tzw. radom żydowskim (*Judenrat*) wybieranym przez miejscową ludność żydowską w składzie 12 lub 24 czterech osób. Rada żydowska wybierała przewodniczącego i zastępcę⁵⁰. Zadaniem Judenratów było przyjmowanie rozkazów władz niemieckich i ich sumienne wykonywanie pod groźbą surowych sankcji karnych. Żydów zobowiązano do bezwzględnego posłuszeństwa wobec wydawanych przez Judenraty poleceń. Za nieposłuszeństwo groziły bardzo surowe kary, z karą śmierci włącznie. Do utrzymywania porządku w gettach ustanowiona została Żydowska Służba Porządkowa (*Jüdischer Ordnungsdienst*), popularnie określana policją żydowską, podległa Judenratom. Wykonywała ona podobne zadania jak polska „policja granatowa”.

Na ludność żydowską nałożono na mocy rozporządzenia Gubernatora H. Franka przymus pracy, realizowany w tzw. oddziałach pracy przymusowej⁵¹. Wykonywanie przymusowej pracy przez Żydów zostało drobiazgowo uregulowane w dwóch aktach prawnych zwanych „Pierwszym” i „Drugim postanowieniem wykonawczym do rozporządzenia z dnia 26 października 1939 r. o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa”, wydanych przez Wyższego Dowódcę SS i Policji SS-Obergruppenführera F. Krügera⁵². Przymusowi pracy podlegali wszyscy „mieszkańcy żydowscy w Generalnym Gubernatorstwie od ukończonego 14. do ukończonego 60. roku życia”⁵³. Wykonywanie pracy miało miejsce w obozach pracy. Polegała ona zasadniczo na pracy fizycznej i miała bliżej nieokreślony „cel wychowawczy”⁵⁴. Zarządzony został spis osób podlegających przymusowi pracy. Rady żydowskie (*Judenraty*) zobowiązano do prowadzenia specjalnej poborowej kartoteki pracy przymusowej. Realizację tych postanowień obwarowano surowymi karami konfiskaty majątku i ciężkiego więzienia⁵⁵.

Eliminacja Żydów z normalnego życia w wymiarze codziennego funkcjonowania znajdowała wyraz w tworzeniu zamkniętych i otoczonych murem dzielnic

⁴⁹ A. Weh: *Prawo GG*, A 410, s. 1.

⁵⁰ Ibidem, s. 1.

⁵¹ Rozporządzenie o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa z dnia 26.10.1939 r. A. Weh: *Prawo GG*, A 425, s. 1.

⁵² Ibidem, A 426, 427, s. 1—5.

⁵³ Drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 26.10.1939 r. o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa, § 1. A. Weh: *Prawo GG*, A 427, s. 3.

⁵⁴ Por. § 1 Drugiego postanowienia...: „Czas trwania tego przymusu pracy wynosi w zasadzie 2 lata; przedłuża się go, jeżeli nie miały być osiągnięty w ciągu tego czasu cel wychowawczy przymusu pracy”. A. Weh: *Prawo GG*, A 427, s. 3.

⁵⁵ Por. rozkaz urzędowy do Rad Żydowskich w sprawie spisania i stawienia się Żydów do prac przymusowych z dnia 20.01.1940 r., wydany przez Wyższego Dowódcę SS i Policji SS-Oberegruppenführera Friedricha Krügera. A. Weh: *Prawo GG*, A 428, s. 5.

żydowskich zwanych gettami. Dzielnice żydowskie również miały własne władze w postaci tzw. Judenratów, czyli rad żydowskich. W Warszawie wyznaczony był ponadto specjalny komisarz dzielnicy żydowskiej, jako jednoosobowy zarządca gminy, podlegający niemieckiemu Szefowi Okręgu Warschau — Wydział Spraw Wewnętrznych. Komisarzem tym został wyznaczony przez Szefa Okręgu Warschau Heinz Auerswald⁵⁶. Utworzone przez niemieckich okupantów getta żydowskie były środkiem umożliwiającym — jak trafnie zauważył C. Madajczyk — „konfiskatę majątku Żydów, kontrolę ich stanu posiadania, dały wielką armię robotników, którą można było używać do niewolniczej pracy”⁵⁷.

Życie w getcie było niezwykle ciężkie. Mieszkańcy cierpieli z powodu niedożywienia, chorób — wobec braku opieki lekarskiej i lekarstw — przeludnienia, szykan fizycznych i słownych doznawanych od Niemców i ich sługusów. Sam J. Goebels określał getta terminem „Todeskiste” („skrzynie śmierci”), ze względu na wysoką śmiertelność mieszkających tam ludzi⁵⁸. Getta żydowskie okazały się rozwiązaniem czasowym, przygotowującym zagładę, którą władze niemieckie nazwały „ostatecznym rozwiązaniem kwestii żydowskiej” (*Endlösung der Judenfrage*)⁵⁹. Getta były z reguły otoczone murami, strzeżonymi przez niemieckich strażników, a także policję pomocniczą, w tym policję żydowską zwaną Żydowską Służbą Porządkową. Za jakąkolwiek pomoc Żydom w ucieczce z getta czy też obozu pracy, za ukrywanie Żydów groziła kara śmierci, dotycząca całej rodziny, a nawet całej miejscowości. Doświadczało tego bardzo wielu Polaków. Na mocy niemieckiego prawa obowiązkiem każdego mieszkańca „aryjczyka” lub Żyda było złożenie doniesienia do władz policyjnych o fakcie ucieczki i miejscu ukrywania się uciekinierów żydowskich.

Zdolnych do pracy mieszkańców gett żydowskich wywożono najpierw do obozów pracy przymusowej nadzorowanych przez SS, gdzie warunki bytowe były nieludzkie i gdzie panowała niezwykle wysoka śmiertelność, co było skutkiem świadomie zamierzonym przez niemiecką administrację. W 1942 r. rozpoczęta została akcja likwidacji gett żydowskich i wywożenia ludności do obozów koncentracyjnych i do obozów zagłady. W Warszawie, po zarządzonej przez H. Himmlera akcji likwidacji getta, w dniu 19 kwietnia 1943 r. podziemna Żydowska Organizacja Bojowa podjęła rozpaczliwą walkę z okupantem, znaną jako powstanie w Getcie warszawskim. Bohaterstwo bojowników żydowskich

⁵⁶ Rozporządzenie o dzielnicy żydowskiej w Warschau (Warszawie) z dnia 19.04.1941 r. oraz zarządzenie administracyjne dotyczące ustanowienia Komisarza żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie. A. Weh: *Prawo GG*, A 415, s. 1.

⁵⁷ C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy...* T. 1, s. 281.

⁵⁸ *Ibidem*, s. 278.

⁵⁹ C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy...* T. 2, s. 306—348; I. Haar: *Polityka ludnościowa w Generalnym Gubernatorstwie: polityka narodowościowa wobec Żydów i polityka osadnictwa a inicjatywy regionalne i centralne*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, T. 8, nr 1 (14), s. 155—175.

zasługuje na trwałą pamięć, jako znak sprzeciwu wobec złu zgotowanemu przez narodowo-socjalistyczne Niemcy.

Wykluczenie Polaków z życia politycznego nie oznaczało *de facto* jego całkowitego braku. Utworzone zostało w istocie Polskie Państwo Podziemne, którego ramieniem zbrojnym były podziemne formacje wojskowe, a od 1942 r. Armia Krajowa⁶⁰. Działalność tego rodzaju, której celem było prowadzenie walki dywersyjnej, a w dalszej kolejności otwartej walki zbrojnej z okupantem, była bezwzględnie ścigana przez niemieckie służby policyjne, w szczególności Gestapo. Za przynależność do podziemnych organizacji groziły bardzo surowe kary, ze śmiercią włącznie. Niemiecka policja bezpieczeństwa, znana jako Gestapo, prowadziła śledztwa metodami szczególnie okrutnymi, uciekając się do fizycznych tortur. Śledztwa te nie były bynajmniej wybrykiem nadgorliwych funkcjonariuszy, lecz odbywały się w zgodzie z niemieckim prawem i przyjętymi procedurami śledczymi.

Funkcja eksploatacyjna polega na przywłaszczaniu i wykorzystywaniu owoców cudzej pracy bez należytego wynagrodzenia. Funkcję tę pełniło prawo GG na wielu odcinkach. Na ludność polską na mocy rozporządzenia H. Franka z dnia 26 października 1939 r. od pierwszego dnia istnienia tego państwa nałożony został publiczny obowiązek pracy⁶¹. Ciężył on na osobach w wieku od 18 do 60 lat. W ramach tego obowiązku miały być wykonywane prace w gospodarstwach rolnych, budowa i utrzymywanie publicznych budynków, budowa dróg, dróg wodnych, torów kolejowych, regulacja rzek, prace melioracyjne itp., służące ulepszaniu kultury rolnej. Rozporządzenie Gubernatora z dnia 14 grudnia 1939 r. zezwalało na objęcie obowiązkiem pracy także młodzież, która ukończyła 14 lat⁶². Nad wykonywaniem tego obowiązku czuwały niemieckie Urzędy Pracy (*Arbeitsamt*), które wydawały stosowne polecenia osobom zobowiązanym. Pierwsze rozporządzenie wykonawcze z dnia 31 października 1939 r. przewidywało: „Kto swego obowiązku pracy nie wypełnia, a szczególnie kto wbrew obowiązkowi do pracy nie przychodzi, spełnienia pracy odmawia lub ze złej woli od pracy się powstrzymuje, podlega karze więzienia i grzywny, co do ostatniej w nieograniczonej wysokości, lub jednej z tych kar” (§ 5)⁶³. Obowiązek pracy ludności polskiej przybrał z czasem charakter pracy przymusowej. W grudniu 1940 r. utworzona została specjalna „Służba budowlana w GG” (*Baudienst im*

⁶⁰ S. Salmonowicz: *Polskie Państwo Podziemne. Z dziejów walki cywilnej 1939—1945*. Warszawa 1994; S. Salmonowicz, M. Ney-Krwawicz, G. Górski: *Polskie Państwo Podziemne — Polish Underground State*. Warszawa 1999; S. Salmonowicz: *Węzłowe problemy polskiego państwa podziemnego lat 1939—1945*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2001, T. 53, z. 2, s. 272—276.

⁶¹ Zob. rozporządzenie o wprowadzeniu obowiązku pracy dla polskiej ludności Generalnego Gubernatorstwa z dnia 26.10.1939 r. A. Weh: *Prawo GG*, A 330, s. 1.

⁶² Ibidem, A 331, s. 2.

⁶³ Ibidem, A 333, s. 1.

Generalgouvernement), do której przymusowo wcielano roczniki lub części roczników wyznaczone przez Generalnego Gubernatora⁶⁴. Do Służby Budowlanej powoływano Polaków, Ukraińców i Górali w osobnych oddziałach. Nie pociągano do tej służby Żydów, podlegających przymusowi pracy wynikającemu z odrębnych ustaw. Otrzymywane przez pracowników wynagrodzenia za pracę obowiązkową były rażąco niskie.

Eksploatacja potencjału gospodarczego GG przez Niemcy przybierała różną postać. Jedną z nich był ciężący na ludności rolniczej obowiązek dostarczania kontyngentów żywnościowych w produktach zbożowych lub hodowlanych. Kontyngenty te nałożone zostały na zarządzenie władz w 1940 r.⁶⁵. W niektórych rejonach kraju pobierano je już wcześniej. Ich wielkość stale wzrastała i sięgała nawet 60% zbiorów. Za niedostarczanie kontyngentów groziły surowe kary, z karą śmierci włącznie. Często stosowano odpowiedzialność zbiorową, przeprowadzając pacyfikacje całych wsi⁶⁶.

Cele eksploatacyjne, a zarazem eksterminacyjne, występowały w odniesieniu do tzw. robót przymusowych na terenie Rzeszy, do których nakłaniano, a następnie brutalnie zmuszano mieszkańców GG. W miarę upływu lat wojny III Rzesza traciła możliwości zagwarantowania gospodarce wojennej Niemiec rodzimej siły roboczej w zadawalającym wymiarze. Uciekano się do pozyskiwania pracowników, zwłaszcza na potrzeby niemieckiego przemysłu zbrojeniowego i rolnictwa, poprzez najpierw dobrowolną, a gdy okazało się to niewystarczające, przymusową rekrutację na roboty w Rzeszy. W GG zajmowały się tym Urzędy Pracy (*Arbeitsamty*), które wydawały nakazy wyjazdu na roboty przeważnie według swobodnego uznania. Z reguły zmuszano do tego bezrobotnych, ale to okazało się niewystarczające. Dlatego na roboty tego rodzaju „rekrutowano” ludzi w drodze ulicznych łapanek, organizowanych przez policję niemiecką, nierzadko z udziałem wojska. Odmowa wyjazdu na roboty była surowo karana. Kary dotyczyły nie tylko zainteresowanego, ale też jego rodzinę, którą z reguły wysyłało do obozu pracy przymusowej lub do obozu koncentracyjnego. Działania władz niemieckich były oparte na „podstawach prawnych”, jak np. rozporządzeniu z dnia 13 maja 1942 r. o zabezpieczeniu zapotrzebowania na siły robocze dla zadań o szczególnym znaczeniu państwowym⁶⁷. Szczególnym i jakże haniebnym procederem prowadzonym przez władze niemieckie na terenie GG było umieszczanie młodych kobiet, nierzadko aresztowanych w ulicznych łapankach, w domach publicznych przeznaczonych do obsługi niemieckiego

⁶⁴ Rozporządzenie o służbie budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1.12.1940 r. A. Weh: *Prawo GG*, A 336, s. 1—2.

⁶⁵ Por. rozporządzenie o gospodarce zbożem w roku gospodarczym 1940/1941 z dnia 1.08.1940 r. A. Weh: *Prawo GG*, D 408, s. 1—4a.

⁶⁶ C. Łuczak: *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*. Poznań 1979, *passim*.

⁶⁷ C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy...* T. 1, s. 640.

wojska⁶⁸. Wśród robotników przymusowych (*Zwangsarbeiter*) na terenie Niemiec największą grupę, sięgającą 3,5 mln osób, stanowili Polacy⁶⁹.

Funkcja ekspropriacyjna niemieckiego prawa obowiązującego w GG, jak też prawa niemieckiego rozciągniętego na ziemie polskie wcielone do Rzeszy, polegała w ogólności na pozbawianiu obywateli państwa polskiego mienia ruchomego i nieruchomego w następstwie konfiskat zarządzanych przez władze niemieckie. Podstawą były akty prawne wydawane najpierw przez niemiecką administrację wojskową, a następnie władze cywilne GG. Były to m.in. następujące rozporządzenia: o konfiskacie majątku byłego państwa polskiego na obszarze GG z dnia 15 listopada 1939 r.⁷⁰; o konfiskacie dzieł sztuki w GG z dnia 16 grudnia 1939 r.⁷¹; o konfiskacie majątku prywatnego w GG (Ordynacja Konfiskacyjna) z dnia 24 stycznia 1940 r.⁷²; rozporządzenie w sprawie własności na majątku byłego państwa polskiego z dnia 24 września 1940 r.⁷³.

Prawo do konfiskowania mienia przysługiwało Generalnemu Gubernatorowi oraz osobom przez niego delegowanym, jak szef Urzędu GG, szefowie dystryktów, a także starostowie powiatowi lub miejscy. Ordynacja Konfiskacyjna utrzymywała w mocy konfiskaty zarządzane wcześniej przez władze wojskowe, a konkretnie przez Głównego Dowódcę Wschodu lub dokonanych na jego polecenie. Konfiskat prywatnego mienia mogły dokonywać także formacje Policji Porządkowej i uzbrojonej, a ponadto Policja Bezpieczeństwa (Sipo), której częścią była Tajna Policja Państwowa (Gestapo), oraz Służba Bezpieczeństwa (SD). Mienie skonfiskowane oddawane było w zarząd tzw. Wydziału Powierniczego GG. W ramach konfiskat przejmowano niemal wszystko, w szczególności przedsiębiorstwa, majątki ziemskie, obiekty zabytkowe, urządzenia przemysłowe⁷⁴, dzieła sztuki. Zamykano także i konfiskowano obiekty sakralne, zwłaszcza należące do Kościoła Katolickiego. Osobne przepisy dotyczyły konfiskat majątków żydowskich, które w zasadzie w całości zostały zagrabione przez władze niemieckie. Konfiskat dokonywano nie tylko w trybie administracyjnym, ale także w trybie sądowym. Praktycznie skazanie za każde przestępstwo uznane za gwałt przeciwko władzy niemieckiej czy zamach na panujący porządek było karane dodatkowo konfiskatą mienia. Zakres konfiskat dokonywanych oficjalnie

⁶⁸ M. Roeger: *Wojenne związki: Polki i Niemcy podczas okupacji*. Warszawa 2016, *passim*.

⁶⁹ C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy...* T. 1, s. 255; W. Rusiński: *Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939—1945 na terenie Rzeszy i „Obszarów Wcielonych”*. Cz. I i II. Poznań 1950—1955.

⁷⁰ A Weh: *Prawo GG*, E 800, s. 1—2.

⁷¹ Ibidem, E 845, s. 1—2.

⁷² Ibidem, E 850, s. 1—7.

⁷³ Ibidem, E 810, s. 1—2.

⁷⁴ Por. rozporządzenie o konfiskacie zakładów, urządzeń i przedmiotów służących do wyrobu i przerobu ropy naftowej i gazu ziemnego z dnia 27.06.1940 r. A. Weh: *Prawo GG*, E 525, s. 1.

w GG na polecenie władz z mocy niemieckiego prawa był ogromny. Działania te były skorelowane z całością polityki okupanta zmierzającą do wyniszczenia narodu polskiego.

Prawo ze swej istoty spełnia funkcję ochronną w stosunku do życia, zdrowia, wolności, mienia obywateli i innych ludzi pozostających pod władzą danego państwa. Prawo GG tego rodzaju prawem nie było. Funkcja ochronna tego prawa pozostała w odniesieniu do *Herrenvolk*, a więc Niemców. *Untermenschen*, a więc Polacy, Żydzi i inne narodowości, na ochronę prawa liczyć nie mogli. Co więcej, prawo i jego instytucje spełniały funkcje całkowicie przeciwne. Taką była **funkcja eksterminacyjna** prawa. Eksterminacja, jako funkcja prawa, ma miejsce wszędzie tam, gdzie celem prawa jest pozbawienie ludzi życia przez uśmiercenie lub pośrednio przez stworzenie nieludzkich warunków życia sprzyjających masowym zgonom. W pierwszej kolejności chodzi o karę śmierci, którą w GG szafowano na wielką skalę. Była ona nie tylko środkiem karnym, ale także instrumentem eksterminacji. Jak o tym była mowa wyżej, rozporządzenie Generalnego Gubernatora z dnia 31 października 1939 r. o zwalczaniu czynów gwałtu w GG⁷⁵ przewidywało karę za każdy, nawet najmniejszy „gwałt” przeciwko władzy niemieckiej i samym Niemcom. Rozporządzenie Gubernatora H. Franka z 1943 r. ustanawiało karę śmierci za każdy, nawet najmniejszy opór wobec zarządzeń niemieckich władz. Na mocy wyroków niemieckich sądów doraźnych czy wojskowych dokonywano zwykle masowych egzekucji. Tych ostatnich dokonywano często na mocy zarządzeń dowódców wojskowych czy komendantów SS i Policji.

Na okupowanych ziemiach polskich, w szczególności w GG, eksterminację realizowano w ramach Generalnego Planu Wschodniego (*Generalplan Ost*), opracowanego przez Główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy w 1941 r. Zakładał on oczyszczenie ziem na wschód od Rzeszy Niemieckiej z dotychczasowych mieszkańców, przede wszystkim Słowian i Żydów. Na przygotowanych w ten sposób terenach mieli osiedlać się niemieccy koloniści. W odniesieniu do Polaków, Ukraińców czy Rosjan eksterminacja miała być w zasadzie częściowa, sięgając do w przybliżeniu połowy populacji. Pozostałych przy życiu przeznaczano do germanizacji albo mieli stanowić niewolniczą siłę roboczą. W przypadku Żydów oraz Romów eksterminacja miała być całkowita. Podjęto ją w już 1941 r., najpierw w ramach tzw. Akcji Reinhard, jako wstępu do opracowanego przez Reinharda Heydricha „ostatecznego rozwiązania kwestii żydowskiej” (*Endlösung der Jüdischenfrage*)⁷⁶. Polegała ona na kierowaniu Żydów do specjalnie przygotowanych obozów zagłady, m.in. do KZ Auschwitz-Birkenau. W obozie tym

⁷⁵ Ibidem, C 305, s. 1—2.

⁷⁶ Ch. Browning: *Die Entfesselung der „Endlösung“*. *Nationalsozialistische Judenpolitik 1939—1942*. München 2003, s. 515 i nast., cyt. za: I. Haar: *Polityka ludnościowa w Generalnym Gubernatorstwie...*, s. 169.

pozbawiono życia 1,3 mln osób⁷⁷. Kierowano do niego Żydów z całej Europy, w czym uczestniczyły rządy niektórych państw kolaborujących z III Rzeszą, jak francuski (tzw. Państwo Vichy), norweski, węgierski czy belgijski. W obozach założonych przez Niemców ginęli nie tylko Żydzi, ale wielu przedstawicieli innych narodowości. Śmierć w celi głodu w Auschwitz polskiego ks. Maksymiliana Kolbe jest widocznym symbolem polskiej martyrologii narodowej.

Przejawem funkcji eksterminacyjnej prawa w GG, której nie można przemilczeć, była swoboda przerywania ciąży wprowadzona wprost w stosunku do Polek na mocy decyzji A. Hitlera w marcu 1943 r. Celem wolności aborcyjnej było ograniczenie przyrostu naturalnego Polaków w interesie rasy panów. Eksterminacja była także celem prawa eutanazyjnego, jakie obowiązywało w Rzeszy na mocy specjalnego zezwolenia Führera (*Euthanasie-Erlass*) od 1 września 1939 r.⁷⁸. Na szerszą skalę eutanazję stosowano w odniesieniu do umysłowo chorych oraz gruźlików⁷⁹.

Inne zbrodnicze funkcje niemieckiego prawa w Generalnym Gubernatorstwie

Do innych zbrodniczych funkcji niemieckiego prawa GG należały przepisy zezwalające na niszczenie kultury polskiej i germanizację narodu polskiego. Było to całkowitym zaprzeczeniem funkcji kulturotwórczej prawa, zgodnej z akceptowanymi w danym społeczeństwie wartościami. Prawo dla Polaków powinno więc sprzyjać rozwojowi polskiej kultury, tradycji i religii katolickiej, od wieków zakrzewionej w społeczeństwie polskim. A tymczasem wprowadzane w GG prawo oraz organy ustanowionej władzy niemieckiej czyniły wszystko, co zmierzało do zniszczenia kultury polskiej oraz wprowadzenia w to miejsce kultury niemieckiej i ideologii narodowego socjalizmu.

Rozporządzenie Gubernatora H. Franka o działalności kulturalnej w GG z dnia 8 marca 1940 r. poddało wszelką działalność publiczną na polu kultury w dziedzinach takich jak muzyka, sztuka plastyczna, teatr, film, piśmiennictwo, prasa i fotografia pod nadzór Wydziału Oświaty Ludowej i Propagandy

⁷⁷ Według danych zamieszczonych w Wikipedii w obozie Auschwitz-Birkenau zamordowano: 1,1 mln Żydów oraz 140—150 tys. Polaków, 23 tys. Romów, 12 tys. jeńców sowieckich, nie licząc przedstawicieli innych narodowości. <https://pl.wikipedia.org/wiki/Auschwitz-Birkenau> [dostęp: 12.03.2019].

⁷⁸ C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy...* T. 2, s. 263.

⁷⁹ Ibidem, s. 263—264.

przy Urzędzie GG⁸⁰. Oznaczało to, że można ją było podejmować tylko za odpowiednim zezwoleniem władzy, które mogło być w każdej chwili cofnięte. Wspomniane rozporządzenie przewidywało surowe kary więzienia i grzywny za prowadzenie działalności kulturalnej bez wymaganego zezwolenia⁸¹. Przepisy wykonawcze zakazywały handlu domokrażnego i obwoźnego książkami i czasopismami⁸². Z kolei tzw. Drugie postanowienie wykonawcze z dnia 18 sierpnia 1940 r. nakazywało twórcom kultury zgłoszenie prowadzenia działalności do Wydziału Oświaty Ludowej i Propagandy przy Urzędzie Szefa Dystryktu⁸³. Tym samym poddano działalność twórców pod kontrolę władzy. W GG zamykano i ograniczano działalność polskich wydawnictw. Wszelkie publikacje drukowane podlegały wcześniejszej cenzurze. Prasa codzienna w języku polskim stała się instrumentem propagandy hitlerowskiej, podobnie jak filmy wyświetlane w nielicznych kinach. Zamknięto większość teatrów. Te, które mogły działać, prezentowały repertuar nastawiony wyłącznie na pospolitą rozrywkę. Ludzi kultury pozbawiano możliwości normalnej pracy twórczej. O żadnej wolności twórczej nie mogło być więc mowy. Nie oznacza to, że polscy twórcy zaprzestali całkowicie swojej działalności. Wręcz przeciwnie. Wielu podejmowało działalność w konspiracji, jak choćby w Krakowie, gdzie działał Teatr Rapsodyczny pod kierownictwem Mieczysława Kotlarczyka, w którym grał między innymi młody Karol Wojtyła.

Szczególnie bolesną dla polskiego narodu była podjęta przez niemieckie władze akcja germanizacyjna dotycząca terenów polskich i samych ludzi. Germanizacja była prowadzona na różne sposoby. Pierwszorzędnym były masowe wysiedlenia ludności polskiej, które prowadzone były zwłaszcza w Wielkopolsce i Pomorzu wcielonych do Rzeszy w 1939 r. Wysiedlonych kierowano do GG. Akcje wysiedleńcze połączone były z grabieżą mienia wyrzucanych ze swoich domostw i mieszkań ludzi⁸⁴. Opuszczone przez Polaków tereny i obiekty były zasiedlane przez Niemców. W samym GG na szerszą skalę miało to miejsce na Lubelszczyźnie, która miała się stać terenem kolonizacji niemieckiej. Z kolei wysiedlenia na Zamojszczyźnie poprzedzone były segregacją ludności na cztery grupy ze względu na pochodzenie rasowe. Zaliczeni do grupy I i II mieli podlegać ziemczeniu. Dwie pozostałe grupy czekał los analogiczny do losu Żydów, których kierowano do obozów w Majdanku i Treblince⁸⁵. Niewątpliwie akcją zbrodniczą był rabunek dzieci polskich na Zamojszczyźnie, która po wy-

⁸⁰ A. Weh: *Prawo GG*, B 700, s. 1.

⁸¹ Ibidem.

⁸² Por. Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 8.03.1940 r. o działalności kulturalnej w Generalnym Gubernatorstwie. A. Weh: *Prawo GG*, B 701, s. 2.

⁸³ Ibidem, B 702, s. 1.

⁸⁴ C. Madajczyk: *Polityka III Rzeszy...* T. 1, s. 307.

⁸⁵ Ibidem, s. 326.

mordowaniu ich rodziców, wywożono do Niemiec i umieszczano w rodzinach niemieckich, zatajając całkowicie ich polskie pochodzenie⁸⁶.

Za instytucję, która była przeszkodą w realizacji polityki germanizacyjnej, uważany był Kościół Katolicki, jako ostoją polskości. Został on poddany różnorodnym prześladowaniom. I tak zabroniono przyjmowania do seminariów duchownych nowych alumnów. Zakazano jakichkolwiek praktyk religijnych poza murami świątyni. Zmniejszono istotnie liczbę świąt. Duchownych za udział w ruchu oporu, za ukrywanie Żydów czy udzielanie im jakiegokolwiek pomocy skazywano na śmierć lub kierowano do obozów koncentracyjnych⁸⁷.

Podsumowanie

Prawo niemieckie, jakie obowiązywało w GG, czyli satelickim państwie niemieckim zorganizowanym dla Polaków, nie spełniało żadnych standardów prawa, jakie obowiązują we współczesnym świecie. Było to prawo ze wszech miar haniebne oraz w swej istocie zbrodnicze⁸⁸. Współczesne prawo ma także na celu pełnienie funkcji gwarancyjnej w sferze wolności. Funkcja ta polega na zapewnieniu sfery indywidualnej wolności, chronionej przed agresją innych osób, w tym także przed władzą państwową. Niczego takiego w GG nie znano. W ogóle w systemie prawnym nie istniała kategoria prawna obywatela. Pozycja prawna ludności polskiej, ukraińskiej czy żydowskiej przypominała kategorię poddanych, znaną z czasów średniowiecza. Nawiasem mówiąc, w okresie średniowiecza położenie prawne mieszkańców każdego z istniejących wówczas państw było zdecydowanie bardziej ludzkie, niż to miało miejsce w czasie drugiej wojny światowej na ziemiach polskich. Prawo GG to szczególne doświadczenie historyczne, o którym nie powinno się zapominać.

⁸⁶ Ibidem, s. 260; E. Żebrowska-Żolinas: *Polityka eksterminacyjna okupanta hitlerowskiego na Zamojszczyźnie*. „Studia Iuridica Lublinensia” 2001, nr 17, s. 213—229.

⁸⁷ *Prześladowanie polskiego Kościoła katolickiego w czasie okupacji niemieckiej*. https://pl.wikipedia.org/wiki/Prze%C5%9Bladowanie_polskiego_Ko%C5%9Bcio%C5%82a_katolickiego_w_czasie_okupacji_niemieckiej [dostęp: 12.03.2019].

⁸⁸ W. Uruszczak: *Dziedzictwo prawne XX wieku oczami historyka prawa. Prawo obce, własne, prawe i haniebne*. W: *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga Pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Kraków 2001, s. 85—106.

Bibliografia

Akty normatywne

- Drugie postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 26.10.1939 r. o wprowadzeniu przymusu pracy dla ludności żydowskiej Generalnego Gubernatorstwa.
- Pierwsze postanowienie wykonawcze do rozporządzenia z dnia 8.03.1940 r. o działalności kulturalnej w Generalnym Gubernatorstwie.
- Rozporządzenie Naczelnego Dowódcy Wojska o posiadaniu broni z dnia 12.09.1939 r. (Dziennik Rozporządzeń dla obszarów okupowanych w Polsce 1939).
- Rozporządzenie o bezpieczeństwie i porządku w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 26.10.1939 r.
- Rozporządzenie o dzielnicy żydowskiej w Warschau (Warszawie) z dnia 19.04.1941 r.
- Rozporządzenie o gospodarce zbożem w roku gospodarczym 1940/1941 z dnia 1.08.1940 r.
- Rozporządzenie o konfiskacie zakładów, urządzeń i przedmiotów służących do wyrobu i przerobu ropy naftowej i gazu ziemnego z dnia 27.06.1940 r.
- Rozporządzenie o służbie budowlanej w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 1.12.1940 r.
- Rozporządzenie o szkolnictwie zawodowo-kształcącym w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 29.04.1941 r.
- Rozporządzenie o szkołach prywatnych w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 12.04.1940 r.
- Rozporządzenie o używaniu byłych polskich godeł w Generalnym Gubernatorstwie z dnia 8.03.1940 r.
- Rozporządzenie o wprowadzeniu obowiązku pracy dla polskiej ludności Generalnego Gubernatorstwa z dnia 26.10.1939 r.
- Trzecie rozporządzenie o odbudowie Administracji Generalnego Gubernatorstwa (Organizacja Rządu Generalnego Gubernatorstwa) z dnia 16.03.1941 r.

Źródła

- „Verordnungsblatt des Generalgouverneurs für die Besetzten Polnischen Gebiete” [„Dziennik Rozporządzeń Generalnego Gubernatora dla Okupowanych Polskich Obszarów”]. Hrsg. vom Amt des Generalgouverneurs 1939—1940.
- „Verordnungsblatt für das Generalgouvernement” [„Dziennik Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa”]. Hrsg. von der Abteilung Gesetzgebung im Amt des Generalgouverneurs 1940—1943.

Literatura

- Albert Z.: *Każń profesorów lwowskich — lipiec 1941. Studia oraz relacje i dokumenty zebrane i oprac. przez Zygmunta Alberta*. Wrocław 1989.
- Browning Ch.: *Die Entfesselung der „Endlösung“*. Nationalsozialistische Judenpolitik 1939—1942. München 2003.
- Das Deutsche Generalgouvernement Polen*. Hrsg. M. du Prel. Würzburg 1942.
- Das Generalgouvernement. Seine Verwaltung und seine Wirtschaft*. Hrsg. J. Bühler. Krakau 1943.
- Documenta Occupationis*. T. 6: Hitlerowskie „prawo” okupacyjne w Polsce: wybór dokumentów. Cz. 2: Generalna Gubernia: wybór dokumentów i próba syntezy. K.M. Pospieszalski. Instytut Zachodni. Poznań 1958.
- Gwiazdomorski J.: *Wspomnienia z Sachsenhausen. Dzieje uwięzienia profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego 6 XI 1939—9 II 1940*. Kraków 1964.
- Haar I.: *Polityka ludnościowa w Generalnym Gubernatorstwie: polityka narodowościowa wobec Żydów i polityka osadnictwa a inicjatywy regionalne i centralne*. „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, T. 8, nr 1 (14).
- Hempel A.: *Policja granatowa w okupacyjnym systemie administracyjnym Generalnego Gubernatorstwa: 1939—1945*. Warszawa 1987.
- Leszczyński J.: *Funkcje prawa — realne lub założone następstwa działania prawa*. *Wielka Encyklopedia Prawa*. Red. E. Smoktunowicz [et al.]. Białystok—Warszawa 2000.
- Łuczak C.: *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*. Poznań 1979.
- Madajczyk C.: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 1. Warszawa 1970.
- Madajczyk C.: *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*. T. 2. Warszawa 1970.
- Mączyński M.: *Organizacyjno-prawne aspekty funkcjonowania administracji bezpieczeństwa i porządku publicznego dla zajętych obszarów polskich w latach 1939—1945 ze szczególnym uwzględnieniem Krakowa jako stolicy Generalnego Gubernatorstwa*. Kraków 2012.
- Mielnik H.: *Organizacja i funkcjonowanie administracji szkolnictwa w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939—1945*. W: *Prawo i edukacja na przestrzeni wieków*. Red. J. Pokoj, D. Szczepaniak. Kraków 2018.
- Mineau A.: *Operation Barbarossa: Ideology and Ethics Against Human Dignity*. Amsterdam—Nowy Jork 2004.
- Motyka G.: *Wołyń '43*. Kraków 2016.
- Okupacja i ruch oporu w dzienniku Hansa Franka 1939—1945*. Warszawa 1970.
- Roeger M.: *Wojenne związki: Polki i Niemcy podczas okupacji*. Warszawa 2016.
- Rusiński W.: *Położenie robotników polskich w czasie wojny 1939—1945 na terenie Rzeszy i „Obszarów Wcielonych”*. Cz. I i II. Poznań 1950—1955.
- Salmonowicz S.: *Polskie Państwo Podziemne. Z dziejów walki cywilnej 1939—1945*. Warszawa 1994.
- Salmonowicz S.: *Węzłowe problemy polskiego państwa podziemnego lat 1939—1945*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2001, T. 53, z. 2.

- Salmonowicz S., Ney-Krwawicz M., Górski G.: *Polskie Państwo Podziemne — Polish Underground State*. Warszawa 1999.
- Szatkowski W.: *Goralenvolk. Historia zdrady*. Zakopane 2012.
- Urbańczyk S.: *Uniwersytet za kolczastym drutem (Sachsenhausen-Dachau)*. Kraków 1969.
- Uruszczak W.: *Dziedzictwo prawne XX wieku oczami historyka prawa. Prawo obce, własne, prawe i haniebne*. W: *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga Pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Kraków 2001.
- Uruszczak W.: *Funkcje prawa w świetle księgi sądowej wsi Krowodrza z XVIII wieku* [w druku].
- Uzarczyk K.: *Podstawy ideologiczne higieny ras i ich realizacja na przykładzie Śląska w latach 1924—1944*. Toruń 2002.
- Vetera novis augere*. T. 1—2. Kraków 2010.
- Weh A.: *Prawo Generalnego Gubernatorstwa w układzie rzeczowym z objaśnieniami i szczegółowym skorowidzem*. Trzecie zupełnie nowo opracowane wydanie. Krakau 1941.
- Wesel U.: *Geschichte des Rechts. Von den Griechen bis zum Vertrag von Lissabon*. München 2010.
- Wrzyszc A.: *Hierarchia aktów prawnych wprowadzonych przez okupanta niemieckiego w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939—1945*. „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2014, nr 22.
- Wrzyszc A.: *Okupacyjne sądownictwo niemieckie w Generalnym Gubernatorstwie 1939—1945. Organizacja i funkcjonowanie*. Lublin 2008.
- Wrzyszc A.: *Tworzenie okupacyjnego wymiaru sprawiedliwości w Generalnym Gubernatorstwie w latach 1939—1940*. „*Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego*” 2003, T. 8.
- Żebrowska-Żolinas E.: *Polityka eksterminacyjna okupanta hitlerowskiego na Zamojszczyźnie*. „*Studia Iuridica Lublinensia*” 2001, nr 17.

Źródła internetowe

- https://de.wikipedia.org/wiki/Recht#Funktionen_des_Rechts [dostęp: 6.02.2019].
- <https://pl.wikipedia.org/wiki/Auschwitz-Birkenau> [dostęp: 12.03.2019].
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Generalne_Gubernatorstwo [dostęp: 9.03.2019].
- https://pl.wikipedia.org/wiki/Prze%C5%9B%C5%82a_katolickiego_w_czasie_okupacji_niemieckiej [dostęp: 12.03.2019].
- www.superprof.fr/ressources/scolaire/droit/cours-droit/1ere-stmg-droit/utilisation-justice-societe.html [dostęp: 5.02.2019].

Perverse Funktionen des deutschen „Rechts“ im Generalgouvernement (1939—1945)

Schlüsselwörter: Polen unter deutscher Besatzung (1939—1945), Generalgouvernement (1939—1945), Hans Frank, deutsches Recht, Rechtsfunktionen, Rechtsfunktionen im Generalgouvernement

Zusammenfassung: Unter dem Begriff der Rechtsfunktion sind die Auswirkungen zu verstehen, die sich aus der Anwendung des Rechts in verschiedenen Bereichen des sozialen, wirtschaftlichen, politischen oder kulturellen Lebens ergeben. Dazu gehören insbesondere: Ordnungsfunktion (regulierende, stabilisierende Funktion); Befriedungsfunktion (friedensstiftende Funktion) bzw. wertbildende Funktion (auch kulturbildend genannt). Ziel des Artikels ist es, die Funktionen des deutschen Rechts darzustellen, das in den Jahren 1939—1945 im Generalgouvernement galt. Dies war ein dem Dritten Reich unterstellter Quasi-Staat, der aus den Resten polnischer Gebiete gebildet wurde, die nach der Aufteilung des Gebiets der Republik Polen zwischen Deutschland und Sowjetrußland sowie anschließend nach der Annexion der Gebiete von Großpolen, Oberschlesien, Teschner Schlesien und Pommern durch das Dritte Reich übrig blieben. Dieser Staat entstand durch das Dekret des Führers und Reichskanzlers Adolf Hitler vom 12. Oktober 1939, unterlag vollständig der Hoheit des Dritten Reiches und wurde durch die Zivilbehörden verwaltet, die durch die Regierung in Berlin ernannt wurden. Die Hauptstadt des Generalgouvernements war die Stadt Krakau. Der Generalgouverneur wurde nach Hitlers Willen Hans Frank, Präsident der deutschen Rechtsakademie. Er war direkt dem Reichsführer unterstellt. Seine Befugnisse umfassten „alle Bereiche der Verwaltung“, darunter auch die Gesetzgebung durch Verordnungen und Anordnungen.

Die Rechtsfunktionen des Generalgouvernements ergaben sich aus den politischen Zielen, die die Behörden des Dritten Reiches mit dem besetzten Gebiet und der dort lebenden Bevölkerung verbanden. Gemeint waren die Funktionen von: öffentlichem Terror (Megarepression), Segregation der Bevölkerung durch Anwendung rassistischer Gesetze, Legitimation der Macht ausschließlich aufgrund der Gewalt und des Willens von Adolf Hitler. Von besonderer Bedeutung war die Funktion der Elimination zahlreicher Kategorien von Menschen, die wegen Rasse als schlechter (Untermenschen) betrachtet wurden, wobei die deutsche Staatsangehörigkeit als „Herren“ bevorzugt wurde. Die am stärksten diskriminierte Personengruppe waren Juden. Eine Reihe von Rechtsakten erfüllte die Funktionen der Ausbeutung, Enteignung und Ausrottung durch auf Anordnung der Behörden durchgeführte Massenmorde im Rahmen von zahlreichen Aktionen wie *Generalplan Ost* oder *Endlösung der Judenfrage*. Im Fazit wurde hervorgehoben, dass das deutsche Recht im Generalgouvernement ein schändliches Recht war und seine Funktionen un-erhört pervers waren.


Perverse functions of German “law” in the General Government (1939—1945)

Keywords: Poland under German occupation (1939—1945), General Government (1939—1945), Hans Frank, German law, functions of law, functions of law in General Government

Summary: The concept of the function of law means the effects of the application of law in various areas of social, economic, political or cultural life. These are in particular the following functions: orderly (regulatory, stabilising), pacifying (peace-creating), and value-creating, also called culture-creating. The aim of the article is to show the function of German law which was in force in the General Government in 1939—1945. It was a quasi-state subordinated to the Third German Reich, formed from the remnants of the Polish lands which remained after the division of the territory of Poland between Germany and Soviet Russia, and then the annexation by the Third Reich of the lands of Wielkopolska, Upper Silesia, Cieszyn Silesia and Pomerania. The country was founded by the decree of the Führer and Reich Chancellor Adolf Hitler of 12 October 1939. It was completely subjected to the sovereignty of the Third Reich and administered by civil authorities established by the government in Berlin. The capital of the General Government was the city of Cracow. The general governor of Hitler’s will was Hans Frank, president of the German Academy of Law. He was directly subordinated to the Führer of the Reich. The scope of his authority covered “all areas of administration,” including law-making by way of regulations and orders.

The functions of the General Government’s law were the result of the political objectives that the Third Reich authorities associated with the occupied territory and the population living there. These were the functions of public terror (mega-repressive), segregation of the population through the application of racist laws, legitimacy of the authorities based solely on the violence and will of Adolf Hitler. The elimination function of many categories of people considered racially inferior (*Untermenschen*) with simultaneous privileging of German nationality as “masters” was particularly significant. The most discriminated category of people were Jews. A number of legal acts performed exploitation, expropriation and extermination functions by collective murders ordered by the authorities as part of a series of actions, such as Generalplan Ost or “The Final Solution to the Jewish Question.” In conclusion it is stated that German law in the General Government was a shameful law, and its functions were grossly perverse.



ANNA STAWARSKA-RIPPEL
 <http://orcid.org/0000-0003-3252-9171>
Uniwersytet Śląski w Katowicach

O „ludowym” prawie karnym w kontekście przeprowadzenia i zabezpieczenia skutków tak zwanej reformy rolnej z pierwszych lat Polski Ludowej

Przełom roku 1989 prowadzący do zmiany ustroju politycznego w Polsce wiązał się z likwidacją wszechobecnej i wszechmocnej cenzury charakterystycznej dla powojennego ustroju Polski. Ustrój i prawo oraz wymiar sprawiedliwości Polski Ludowej mogły wówczas stopniowo stawać się przedmiotem rzetelnej analizy historycznoprawnej. Po ugruntowaniu się ustroju III Rzeczypospolitej zamknięty ostatecznie okres obejmujący lata 1944—1989 mógł być już przedmiotem prac badawczych dotyczących całości ustroju i prawa minionego systemu. Adam Lityński jest prekursorem tych badań. W początkach swych pionierskich studiów zajął się przede wszystkim prawem karnym i wymiarem sprawiedliwości oraz prawem wojskowym pierwszej dekady Polski Ludowej¹.

¹ Parce prof. Adama Lityńskiego na temat prawa karnego, wymiaru sprawiedliwości i prawa wojskowego opublikowane do końca 1999 r.: *Inaczej o pierwszej dekadzie Polski Ludowej. Obraz sądów karnych*. W: *Z dziejów prawa Rzeczypospolitej Polskiej*. Red. A. Lityński. Katowice 1991, s. 139—163; *Obraz sądownictwa karnego pierwszej dekady Polski Ludowej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1991, T. 43, z. 1—2, s. 153—170; *Podstawy prawa terroru. O niektórych zmianach w prawie karnym pierwszej dekady Polski Ludowej*. W: *Z dziejów sądów i prawa*. Red. A. Lityński. Katowice 1992, s. 108—136; *Rok 1943 w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR: tworzenie wojskowego prawa sądowego*. W: *Historia prawa — historia kultury. Liber memorialis Vitoldo Maisel dedicatus*. Red. E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszew-

O randze pionierskich ustaleń A. Lityńskiego świadczy m.in. fakt powołania się na Jego ustalenia przez Izbę Wojskową Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 19 czerwca 2001 r.², w którym stwierdzono, że kodeks wojskowy Polskich Sił Zbrojnych w ZSRR z 1943 r. nie miał mocy obowiązującego prawa karnego, gdyż został wydany przez organ nieposiadający legitymacji do stanowienia przepisów rangi kodeksowej oraz w czasie obowiązywania kodeksu karnego wojskowego z 1932 r.³, który stracił moc dopiero z dniem wejścia kodeksu karnego Wojska Polskiego z 1944 r.⁴, tj. z dniem 30 września 1944 r.

Stan dotychczasowych badań w zakresie prawa karnego pierwszej dekady Polski Ludowej bezspornie świadczy o porażającej skali punitywności prawa karnego w latach 1944—1955, które nabrało wówczas cech charakterystycznych dla prawa karnego systemu totalitarnego. Przełomowy rok 1956 nie spowodował — jak się spodziewano — znacznej liberalizacji w dziedzinie prawa karnego. Należy ten rok traktować raczej jako nowy etap w rozwoju polityki karnej⁵. Pojawiły się wówczas nowe problemy dotyczące w szczególności gospodarki socjalistycznej. Warto nadmienić, że starano się je rozwiązywać przy szerokiej konsultacji Ministerstwa Sprawiedliwości PRL z resortem sprawiedliwości RSFR i Komisją Prawniczą przy Radzie Ministrów ZSRR⁶.

ski. Poznań 1994, s. 409—419; *Początki służby sprawiedliwości w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR (1943 r.)*. W: *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*. Red. J. Malec, W. Uruszczak. Kraków 1995, s. 237—243; *Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL*. „Problemy Prawa Karnego” 1995, T. 21, s. 9—35; *Ku likwidacji instytucji sędziego śledczego w Polsce Ludowej*. W: *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*. Red. L. Tyszkiewicz. Katowice 1996, s. 332—342; *Początki prawa komunistycznego w Polsce. Prawo karne wojskowe przed wrześniem 1944 r.* „Pamięć i Sprawiedliwość” [Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej. Warszawa] 1996, T. 39, s. 74—90; *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach Polski Ludowej*. W: *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944. Materiały sesji zorganizowanej na Zamku Królewskim w Warszawie 6 listopada 1997 roku przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej*. Red. A. Ajnenkiel. Wrocław—Warszawa—Kraków 1998, s. 120—140; *U progu Polski Ludowej. O pseudorewolucji i prawie karnym uwag kilka*. W: *U progu nowych kodyfikacji karnych. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Leonowi Tyszkiewiczowi*. Red. O. Górniok. Katowice 1999, s. 76—91; *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999, s. 278.

² Wyrok Izby Wojskowej Sądu Najwyższego z dnia 19.06.2001 r. (sygn. WKN 13/01).

³ Dz.U. 1932, nr 91, poz. 765 ze zm.

⁴ Dz.U. 1944, nr 6, poz. 27.

⁵ M. Melezini: *Punitywność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*. Białystok 2003, s. 83.

⁶ Szerzej zob. A. Stawarska-Rippel: *Resort sprawiedliwości ZSRR w świetle sprawozdania polskiej delegacji (1956)*. „Roczniki Administracji i Prawa” 2015, R. XVI, T. 1, s. 101—116; P. Fiedorczyk: *Wizyta prawników radzieckich w Polsce w 1955 r. Dokument archiwalny o tematach i wynikach prawniczych konsultacji polsko-radzieckich*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. 14, z. 1, s. 123—132; A. Stawarska-Rippel: *O współpracy resortów sprawiedliwości państw socjalistycznych w latach 1958—1963. Kilka uwag w świetle*

Pierwszym i jednym z zasadniczych elementów akcji ekspropriacyjnej podjętej przez komunistyczne władze była tzw. reforma rolna, która skutkowałą przebudową ustroju gospodarczego państwa w kierunku socjalistycznym, zgodnie ze wzorcem radzieckim. Polityczna konieczność niezwłocznego wdrożenia modelowych rozwiązań Związku Radzieckiego powodowała, że akcję przejmowania przez państwo nieruchomości wdrażano w niezwykle szybkim tempie we wszystkich państwach tzw. bloku wschodniego. Radykalne przekształcenia oparte na wyraźnych przesłankach politycznych miały być niezakłócone, a następnie należycie zabezpieczone. Ze względu na niskie poparcie społeczne komunistyczne władze podejmowały szerokie działania propagandowe, stosując „demokratyczny kamuflaż” w celu zjednania sobie szerokich mas społecznych. Jednocześnie wznagało się zastraszanie społeczeństwa. Groźba uwięzienia stała się elementem normalności⁷.

Współcześnie nie ma wątpliwości co do tego, że zarówno Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego (dalej: PKWN), jak i uchwalony przez niego dekret z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. 1944, nr 4, poz. 17) nie miały stosownego umocowania (legitymacji konstytucyjnej). W szczególności dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej, przewidujący taką a nie inną formę przejęcia nieruchomości na rzecz Skarbu Państwa, nie miał umocowania ani w Konstytucji marcowej z 1921 r.⁸, na której podstawowe założenia propagandowo powoływała się nowa ludowa władza, ani w Konstytucji kwietniowej z 1935 r. Mimo negatywnej oceny ówczesnego prawa w kontekście aksjologicznym, jak i braku kompetencji do jego stanowienia, Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu (SK 5/01) z dnia 28 listopada 2001 r. stwierdził niemożność kontroli konstytucyjności reformy rolnej. Meritum postanowienia Trybunału Konstytucyjnego wpisuje się w zasadnicze dylematy charakterystyczne dla przełomów ustrojowych i towarzyszących im problemów dotyczących kontinuum prawnego — problemu przepisów nieuchylonych, a jednak „nieobowiązujących”⁹. Trybunał Konstytucyjny zaznaczył jednocześnie (SK 5/01), że jest to problem skomplikowany i kontrowersyjny, o czym świadczyło złożenie przez czterech sędziów Trybunału zdań odrębnych, sugerujących, że podjęcie merytorycznej oceny dekretu o reformie rolnej nie musiałoby prowadzić do podważenia jego skutków prawnych, ze względu na nabyte prawa beneficjentów reformy rolnej.

wewnętrznych dokumentów Ministerstwa Sprawiedliwości PRL. „Z Dziejów Prawa” 2017, T. 10 (18), s. 181—196.

⁷ A. Ajnenkiel: *Konstytucje Polski*. Warszawa 2001, s. 284.

⁸ Dekret z dnia 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej był sprzeczny z brzmieniem art. 99 Konstytucji marcowej, który przewidywał konieczność odszkodowania. O reformie rolnej w II Rzeczypospolitej zob. S. Prutis: *Reformy agrarne w Polsce po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku*. „Studia Iuridica Agraria” 2018, T. 15, s. 201—216.

⁹ A. Stawarska-Rippel: *Prawo sądowe Polski Ludowej a prawo Drugiej Rzeczypospolitej 1944—1950*. Katowice 2006, s. 21 i nast.

Jak podniesiono w jednym ze zdań odrębnych: „dokonana przez Trybunał ocena kwestii, czy kontrola zgodności zaskarżonego przepisu (art. 2 ust. 1 lit. e) z Konstytucją jest konieczna dla ochrony konstytucyjnych praw i wolności mogłaby być zaaprobowana, gdyby chodziło tylko o nieruchomości, które po ich nabyciu przez Skarb Państwa zostały nadane osobom fizycznym w trybie dekretu o reformie rolnej, **ale już nie, gdy chodzi o nieruchomości, które nadal stanowią mienie państwowe** (sędzia Andrzej Mączyński) [podkr. — A.S.R.]”.

Zabezpieczeniu realizacji celów tzw. reformy rolnej sprzyjało orzecznictwo reaktywowanego w marcu 1945 r. Sądu Najwyższego podporządkowywanego stopniowo i skutecznie ludowej władzy, a w szczególności realizującemu jej wolę Ministerstwu Sprawiedliwości. We współczesnej literaturze przedmiotu wykazano już instrumentalne wykorzystywanie prawa w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Najciemniejszym okresem w historii Sądu Najwyższego była pierwsza połowa lat pięćdziesiątych, kiedy w łonie tego sądu orzekała już znaczna liczba dyspozycyjnych względem władz politycznych, aparatu bezpieczeństwa i organów wykonawczych sędziów¹⁰.

Sąd Najwyższy wspierał ówczesnego ludowego ustawodawcę, gdy ten nie nadał za szybko zmieniającą się sytuacją faktyczną, jak również, gdy ze względów propagandowych sformułowanie nowych regulacji nie odpowiadało dostatecznie rzeczywistym, politycznym celom nowej władzy. Kluczowym problemem było wówczas zagadnienie wykładni i stosowania prawa w sposób odpowiadający „socjalistycznemu pojęciu praworządności”: „Było rzeczą naturalną [podkreślił Prezes Sądu Najwyższego Marian Mazur — A.S.R.], że należało tu korzystać z praktyki pierwszego państwa socjalistycznego — Związku Radzieckiego oraz z jego prawniczej literatury [pisownia oryginalna — A.S.R.]”¹¹.

Orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące reformy rolnej wpisywało się w realizację głoszonego wówczas hasła zerwania z „kretynizmem legalizmu”¹². Wygłoszony na jubileuszowej sesji dwudziestolecia Sądu Najwyższego referat sędziego Józefa Majorowicza pt. *Przebudowa ustroju rolnego w orzecznictwie Sądu Najwyższego*¹³, a także wypowiedzi innych sędziów Sądu Najwyższego wygłoszone na tej sesji, obrazują zakres współdziałania ówczesnego Sądu Najwyższego w zabezpieczeniu przekształceń własnościowych pierwszych lat Polski Ludowej. Obecnie ten tekst należy traktować jako samooskarżenie Sądu Najwyższego Polski Ludowej za udział w bezprawnym pozbawianiu własności. Na tej samej

¹⁰ A. Bereza: *Sąd Najwyższy w latach 1945—1962. Organizacja i działalność*. Warszawa 2012, s. 2—4.

¹¹ M. Mazur: *Dwudziestolecie Sądu Najwyższego w Polsce Ludowej*. W: *Sesja dwudziestolecia Sądu Najwyższego w Polsce Ludowej w dniach 8—9 grudnia 1966 r. Materiały obrad*. Warszawa 1967, s. 33

¹² Cyt. za: A. Bereza: *Sąd Najwyższy...*, s. 55.

¹³ J. Majorowicz: *Przebudowa ustroju rolnego Polski Ludowej w orzecznictwie Sądu Najwyższego*. W: *Sesja dwudziestolecia Sądu Najwyższego...*, s. 155—192.

jubileuszowej sesji ówczesny Prezes Sądu Najwyższego gen. bryg. Kazimierz Jankowski podkreślił, że Sądowi Najwyższemu przypadła **rola umacniania podwalin nowego porządku społeczno-gospodarczego**, którego kierunki rozwojowe precyzowane były w aktach prawnych „**takiej doniosłości, jak dekret o reformie rolnej oraz ustawy i dekrety o nacjonalizacji podstawowych środków produkcji** [podkr. — A.S.R.]”¹⁴.

Sędziowie SN na jubileuszowej sesji dwudziestolecia Sądu Najwyższego tak odnieśli się do wydarzeń pierwszych lat Polski Ludowej w związku z tzw. reformą rolną: „Niezależnie od otwartej walki z nowym ustrojem i prób sabotażu zarządzeń organów przeprowadzających reformę rolną i nacjonalizację, usiłowano w pierwszych latach powojennych zahamować realizację tych reform wszczynaniem licznych procesów, co wymagało wielkiej czujności ze strony sądów. W toku tych procesów operowano szerokim wachlarzem twierdzeń, zarzutów i roszczeń, które mogłyby w istocie prowadzić do przekreślenia skutków reformy”¹⁵. Przeprowadzenie w sposób planowy i jednolity przebudowy rolnej w opinii Sądu Najwyższego miało charakter „**na wskroś rewolucyjny**”, co wymagało „skupienia całej akcji w rękę powołanych do przeprowadzenia reformy i osadnictwa rolnego organów administracyjnych **z jednoczesnym wyeliminowaniem ingerencji w tych sprawach innych organów, m.in. sądów** [podkr. — A.S.R.]”¹⁶. W kontekście zagwarantowania obywatelowi drogi do sądu zaobserwować można stopniowe (w latach 1945—1947) ewoluowanie poglądu Sądu Najwyższego, co ostatecznie doprowadziło do podważenia konstytucyjnej zasady ochrony własności¹⁷.

Spodziewając się dużego oporu społecznego, władza ludowa dokonała penalizacji czynów skierowanych przeciwko tzw. reformie rolnej, umieszczając je wśród przestępstw przeciwko państwu. Art. 2 dekretu o ochronie państwa z dnia 30 października 1944 r.¹⁸, którego wydanie było efektem „połajanki” Józefa Stalina¹⁹, był w istocie uzupełnieniem dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej (w art. 2, 6, 7 i 11): „Kto udaremnia lub utrudnia wprowadzenie w życie reformy rolnej, albo nawołuje do czynów, skierowanych przeciw jej wykonywaniu lub publicznie pochwała takie czyny, podlega karze więzienia lub **karze śmierci** [podkr. — A.S.R.]”. Dekret o ochronie państwa był najbardziej restrykcyjnym aktem (prawnym?) z dziedziny prawa karnego w dziejach Polski. Jak słusznie zauważył znawca przedmiotu, zestawienie w art. 2 ust. 1 dekretu

¹⁴ K. Jankowski w: *Sesja dwudziestolecia Sądu Najwyższego...*, s. 54.

¹⁵ Z. Kubec, T. Majewski, Z. Trybulski: *Ochrona mienia społecznego w orzecznictwie Sądu Najwyższego*. W: *Sesja dwudziestolecia Sądu Najwyższego...*, s. 74.

¹⁶ J. Majorowicz: *Przebudowa ustroju rolnego Polski Ludowej w orzecznictwie Sądu Najwyższego*. W: *Sesja dwudziestolecia Sądu Najwyższego...*, s. 157.

¹⁷ A. Bereza: *Sąd Najwyższy...*, s. 91.

¹⁸ Dz.U. 1944, nr 10, poz. 50.

¹⁹ A. Lityński: *Historia prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2013, s. 116.

o przeprowadzeniu reformy rolnej posiadaczy ponad stuhektarowych nieruchomości ziemskich ze zdrajcami narodu (lit. c) i przestępcami (lit. d) pozostawia co najmniej niesmak²⁰.

Warto zauważyć, że jako czyn skierowany przeciwko państwu spełniał warunki „przestępstwa kontrrewolucyjnego” — pojęcia niemającego oparcia w przepisach prawa, jednak dookreślanego przez doktrynę i orzecznictwo zwłaszcza Najwyższego Sądu Wojskowego, któremu przypadło w pierwszym rządzie rozstrzyganie spraw dotyczących przestępstw przeciwko państwu. Tę rolę podkreślił na wspomnianej już sesji jubileuszowej Sądu Najwyższego Prezes SN gen. bryg. K. Jankowski: „Sądy wojskowe z Najwyższym Sądem Wojskowym na czele sprawowały poważną funkcję powszechnego wymiaru sprawiedliwości, zastępując niejako sądy powszechne w rozpatrywaniu spraw o przestępstwa określone w dekrecie o ochronie państwa w okresie, gdy powstawały zręby tego państwa, prowadzącego jednocześnie walkę zbrojną z faszystowskimi Niemcami, a później w dekrecie o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa, gdy w walce z podziemiem i reakcją trzeba było zabezpieczyć budowę demokratycznej Polski przed zbrodniczą działalnością sił wstecznych, zmierzających do restytucji ustroju kapitalistycznego”²¹.

Należy przypomnieć, że represjonowanie osób cywilnych za pomocą prawa i sądów wojskowych poprzez dopuszczenie jurysdykcji sądów wojskowych (do 1955 r.) w stosunku do osób cywilnych z zastosowaniem wojskowego prawa karnego materialnego (k.k.WP) oraz na podstawie prawa karnego powszechnego (m.in. dekret o ochronie państwa) oznaczało szerokie wkroczenie sądów, a w tym organów śledczych, wojskowych na teren dotychczasowego sądownictwa powszechnego²². W wytycznych zgromadzenia sędziów NSW z dnia 19 grudnia 1952 r. stwierdzono: „Przedmiotem rodzajowym przestępstwa kontrrewolucyjnego jest Polska Rzeczpospolita Ludowa — państwo demokracji ludowej jako postać dyktatury proletariatu, ustrój polityczny i **społeczno-gospodarczy**, władza ludowa, **podstawy ekonomiczne** Polski Ludowej, jej niezawisłość i bezpieczeństwo. Przedmiotowa strona przestępstwa kontrrewolucyjnego obejmuje każdy czyn godzący w rodzajowy przedmiot przestępstwa kontrrewolucyjnego. Podmiotowa strona przestępstwa kontrrewolucyjnego obejmuje zamiar kontrrewolucyjny bezpośredni, a odnośnie do niektórych przestępstw kontrrewolucyjnych również zamiar ewentualny. **Podmiotem przestępstwa kontrrewolucyjnego jest wróg Polski Ludowej** [podkr. — A.S.R.]”²³. Zwraca uwagę fakt przesunięcia środka ciężkości odpowiedzialności na stronę podmiotową, charakterystycznego dla

²⁰ P. Kładoczny: *Prawo jako narzędzie represji w latach 1944—1956*. Warszawa 2004, s. 273—274.

²¹ K. Jankowski w: *Sesja dwudziestolecia Sądu Najwyższego...*, s. 55.

²² A. Lityński: *Historia prawa...*, s. 112.

²³ Cyt. za: P. Kładoczny: *Prawo jako narzędzie represji...*, s. 129.

prawa karnego ZSRR²⁴. Takie przesunięcie oznaczało, że cechą przestępstwa kontrrewolucyjnego można było przypisać każdemu niemal przestępstwu ze względu na przynależność sprawcy do danej warstwy społecznej, czy też organizacji, co stwarzało niepewność co do zasad odpowiedzialności w kontekście dowolności interpretacyjnej sędziego²⁵.

Jak wiadomo, przepis art. 2 dekretu o ochronie państwa miał długi „żywoć”, mimo tymczasowości samego dekretu wydanego teoretycznie na czas trwania wojny. Po uchyleniu stanu wojennego zastąpiono go przepisem art. 15 dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa z dnia 16 listopada 1945 r.²⁶ i następnie art. 20 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa — zwanego małym kodeks karnym (dalej: m.k.k.)²⁷, który „zawieszał” moc obowiązującą kodeksu karnego z 1932 r. w zakresie w nim uregulowanym. Art. 20 m.k.k. przejął w całości dyspozycję art. 2 dekretu o ochronie państwa, ograniczając sankcję do kary więzienia, nie precyzując jednak zakresu tej kary: „Kto udaremnia lub utrudnia wprowadzenie w życie reformy rolnej lub nawołuje do czynów, skierowanych przeciw jej wykonaniu, albo publicznie pochwała takie czyny, podlega karze więzienia”. Karze podlegało przeciwstawianie się tzw. reformie rolnej w najszerszym zakresie. Zgodnie z ówczesną wykładnią działanie przestępcze z tego artykułu polegało bądź na sabotażu (tak jak w art. 3 m.k.k.), bądź też na nawoływaniu do czynów skierowanych przeciw wykonaniu tzw. reformy rolnej, albo na publicznym pochwalaniu takich czynów, i było tożsame z nawoływaniem do nieposłuszeństwa lub przeciwdziałaniem ustawom albo prawnym rozporządzeniom władzy. Udaremnianie zaś mogło być następstwem: **„użycia zabiegów przedstawiających wbrew rzeczywistości taki stan prawny, przy którym ustawy nakaz reformy nie dotyka już takiej nieruchomości [podkr. — A.S.R.]”**²⁸.

Znamiona czynu opisanego w art. 20 m.k.k. wyczerpywała również agitacja przeciw już przeprowadzonej tzw. reformie rolnej. Poza tym agitacja przeciw tzw. reformie rolnej mogła zostać zakwalifikowana jako przestępstwo określone w art. 22 m.k.k. (szepkana propaganda). Szeroka i ukierunkowana na stronę podmiotową interpretacja mogła skutkować zakwalifikowaniem czynu skierowanego przeciwko tzw. reformie rolnej nawet do zbrodni stanu z rozdziału XVII kodeksu karnego Wojska Polskiego z dnia 23 września 1944 r.²⁹. Przepisy rozdziału XVII kodeksu karnego Wojska Polskiego, ze względu na „rozciągliwą” konstrukcję

²⁴ Zob. A. Lityński: *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*. Warszawa 2017, s. 169.

²⁵ P. Kładoczny: *Prawo jako narzędzie represji...*, s. 33.

²⁶ Dz.U. 1945, nr 53, poz. 300.

²⁷ Dz.U. 1946, nr 30, poz. 192.

²⁸ M. Siewierski: *Mały kodeks karny. Komentarz i orzecznictwo*. Łódź 1949, s. 67.

²⁹ Dz.U. 1944, nr 6, poz. 27.

przepisów i obejmujące karalnością czynności jeszcze znacznie odległe od skutku przestępnego, były dogodnym środkiem represjonowania osób cywilnych podejmujących działania niezgodne z polityczną linią ludowej władzy, a zwłaszcza krytykujących stosunki polsko-radzieckie³⁰.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego na tle m.k.k. zaobserwowano niezwykle represyjną wykładnię, chociaż — jak zauważono w literaturze przedmiotu — daleko było mu do praktyki sądownictwa wojskowego. Sąd Najwyższy uzależniał niekiedy istnienie winy sprawcy od jego **pochodzenia społecznego** (wyrok z dnia 12 września 1951 r. I K 206/51)³¹. Sąd Najwyższy uznał że „nie każda uwaga krytyczna stanowiąca fałszywą wiadomość mogła wyrządzić istotną szkodę interesom państwa polskiego, lecz **uwaga płynąca z ust wroga klasowego**, pragnącego w ten sposób oddziaływać demobilizująco na otoczenie. Ta sama uwaga wygłoszona przez obywatela pozytywnie ustosunkowanego do ustroju Polski Ludowej mogła być uznana za wyraz błędnego przekonania, zasługującego na wyłączenie, na sprostowanie lub wyjaśnienie w drodze dyskusji służbowej lub partyjnej [podkr. — A.S.R.]”³². Cel przepisów penalizujących czyny skierowane przeciwko tzw. reformie rolnej wyrażono nader dobitnie w doktrynie i literaturze przedmiotu: „W Polsce Ludowej mamy ustawy karne bezpośrednio wymierzone w kapitalistów i bogaczy wiejskich oraz ich popleczników. Całe to zagadnienie stanie się bardziej jasne w świetle następujących przykładów: przepis o karalności sabotażu reformy rolnej (art. 20 m.k.k.) polegającego na udaremnianiu lub utrudnianiu wykonania reformy rolnej — stojąc na straży interesów mas pracujących — godził w obszarników”³³; „Pachołki Potockich i Zamoyskich ze skóry wyłazą, aby unicestwić wielkie dzieło uwłaszczonego chłopca, puszczają w ruch wszystkie metody propagandy, sabotażu a nawet zastraszania. Agentów obszarniczych i wrogów dekretu o reformie rolnej poznacie łatwo. Mówią oni, że reforma rolna jest przedwczesna, że należało poczekać z reformą, aż sejm ją uchwali”³⁴.

W tym kontekście należy przytoczyć za badaczem tamtego okresu zachowaną w aktach krakowskiego Sądu Okręgowego sprawę hrabianki M.K. — właścicielki nieruchomości w Mszanie Dolnej — która była podejrzana o to, że wyludzała od chłopów akty nadania rozparcelowanej z jej majątku ziemi. Najpierw postawiono hrabiankę M.K. przed sądem wojskowym. Akt oskarżenia, oparty na art. 2

³⁰ A. Lityński: *Historia prawa...*, s. 112.

³¹ A. Bereza: *Sąd Najwyższy...*, s. 108.

³² E. Leniart: *Skazani za antykomunizm. Orzecznictwo Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie (1946—1954/55)*. Rzeszów 2016, s. 52.

³³ I. Andrejew, L. Lernel, J. Sawicki: *Prawo karne Polski Ludowej*. Warszawa 1950, s. 152.

³⁴ *Odezwa KC PPR „Wszyscy do pracy przy realizacji reformy rolnej” z 3 października 1944*. W: *Reforma rolna PKWN. Materiały i dokumenty*. Oprac. W. Góra, R. Halaba, N. Kółmejczyk. Warszawa 1959, s. 27.

dekretu o ochronie państwa, został wniesiony do Wojskowego Sądu Rejonowego w Krakowie, który w wyroku z dnia 10 lipca 1947 r. uznał ją winną i skazał na rok więzienia z zaliczeniem na poczet kary okresu tymczasowego aresztowania od 23 kwietnia do 6 maja 1947 r. W efekcie wniesionej rewizji, ze względu na niewłaściwość sądu z uwagi na postanowienia dekretu z dnia 16 listopada 1945 r., sprawę przekazano prokuraturze Sądu Okręgowego w Krakowie, a ten, na podstawie przepisów ustawy amnestyjnej, postępowanie umorzył. Niezależnie od biegu całej sprawy zwraca uwagę fakt zastosowania wykładni rozszerzającej przepisu art. 20 m.k.k., pod którego podpadanie zakwalifikowano także działanie godzące w **skutki** tzw. reformy rolnej³⁵. Tę rozszerzającą wykładnię przepisu art. 20 m.k.k. utrwaliło orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 1951 r. (I K 1464/51): „Znamiona przestępstwa z art. 20 m.k.k. wyczerpują **nie tylko działanie zmierzające do udaremnienia wprowadzenia reformy rolnej, ale również wszelkie czynności bądź utrudniające utrwalenie tej wielkiej zdobyczy Polski Ludowej, bądź udaremniające gospodarcze skutki już przeprowadzonej reformy rolnej** [podkr. — A.S.R.]”³⁶.

Brzmienie przepisu art. 7 dekretu PKWN z dnia 12 grudnia 1944 r. o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa, który stanowił: „Kto udaremnia lub utrudnia wprowadzenie w życie przejścia lasów i gruntów leśnych na własność państwa, albo nawołuje do czynów skierowanych przeciw temu przejściu lub czyni takie publicznie pochwała podlega karze więzienia lub **karze śmierci** [podkr. — A.S.R.]”, był niemal identyczny z art. 2 dekretu o ochronie państwa i obowiązywał do końca systemu (uchylony 1 października 1990 r., przy czym zagrożenie karą śmierci zlikwidowano wraz z wejściem w życie kodeksu karnego z 1969 r.). To prawdopodobnie **najbardziej kuriozalny przepis ze względu na nieproporcjonalność dobra chronionego do kary**. Należy też zauważyć, że krzyżujące się przesłanki dekretów powodowały wątpliwości co do podstawy przejęcia, przy czym przejęcie lasów następowało przede wszystkim na podstawie dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej³⁷.

Nad „właściwą” linią orzecniczą stale czuwały ograny bezpieczeństwa publicznego. W trakcie szkoleń ideologicznych sędziów uświadamiano im, że „nie istnieje orzecznictwo o treści i charakterze ponadklasowym, że każda norma prawna, każdy wyrok służy interesom określonej klasy społecznej”³⁸. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych inwigilacja dotyczyła nie tylko Sądu Najwyższego, ale całego resortu sprawiedliwości: „strach królował wśród dygni-

³⁵ K. Siemaszko: „*W trudnym okresie odbudowy państwa*”. Tak zwany mały kodeks karny w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946—1950. Kraków 2015, s. 251—252.

³⁶ Cyt. za: ibidem, s. 251.

³⁷ A. Machnikowska: *Prawo własności w Polsce w latach 1944—1981. Studium historycznoprawne*. Gdańsk 2010, s. 201—202.

³⁸ Cyt. za: A. Bereza: *Sąd Najwyższy...*, s. 111.

tarzy, wśród posłów, wśród funkcjonariuszy państwowych, społecznych, sądowych i prokuratorskich. [...] Ludzie bali się własnego cienia, odgłosu własnych słów i kroków, własnych myśli, sformułowań [...]”³⁹. Konieczność likwidacji „burżuazyjnych przeżytków” była także uzasadnieniem „odmówienia” mocy obowiązującej przepisom kodeksu karnego z 1932 r.: „Czy byłoby zgodne z praworządnością, [...] kwalifikowanie uszkodzeń ciała, zadanych sobie wzajemnie przez uczestników osławionego pojedynku w Krakowie w grudniu 1953, nie z art. 235 czy 236, a ze specjalnego — przewidzianego dla „szlachetnego i rycerskiego” mordowania się lub okaleczenia — art. 238? Wystarczy zadać sobie to pytanie, by zrozumieć, że tego rodzaju kwalifikacja byłaby nie czym innym, jak przejściem poglądów, które owym studentom kazały chwycić za szable, poglądów wstecznych i głęboko sprzecznych z moralnością socjalistyczną”⁴⁰. *Contra legem* zaostżano więc odpowiedzialność karną bez zmiany ustawy wbrew zasadzie legalizmu.

Współcześnie nie ma już wątpliwości, że charakterystycznym elementem przekształceń własnościowych związanych z tzw. reformą rolną było instrumentalne wykorzystywanie prawa włącznie z łamaniem prawa (w tym nowego), w tym także przez niekontrolowaną administrację⁴¹. Nie ma też wątpliwości, że dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej łamał elementarne zasady prawne i sprawiedliwości przyjęte w europejskim kręgu kultury prawnej⁴².

Bibliografia

Akty normatywne

Dekret z dnia 30.10.1944 r. o ochronie państwa (Dz.U. 1944, nr 10, poz. 50).

Dekret z dnia 16.11.1945 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1945, nr 53, poz. 300).

Dekret z dnia 13.06.1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa (Dz.U. 1946, nr 30, poz. 192).

Dekret z dnia 6.09.1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. 1944, nr 4, poz. 17).

³⁹ Cyt. za: *ibidem*, s. 216.

⁴⁰ G. Auscaler: *Z zagadnień praworządności socjalistycznej*. „Państwo i Prawo” 1956, nr 5—6, s. 841. Szerzej zob. A. Stawarska-Rippel: *Prawo sądowe Polski Ludowej...*, s. 58.

⁴¹ A. Machnikowska: *Prawo własności w Polsce...*, s. 172.

⁴² M. Safjan: *Wyzwania dla państwa prawa*. Warszawa 2007, s. 39—41.

Literatura

- Ajnenkiel A.: *Konstytucje Polski*. Warszawa 2001.
- Andrejew I., Lernel L., Sawicki J.: *Prawo karne Polski Ludowej*. Warszawa 1950.
- Auscaler G.: *Z zagadnień praworzędności socjalistycznej*. „Państwo i Prawo” 1956, nr 5—6.
- Bereza A.: *Sąd Najwyższy w latach 1945—1962. Organizacja i działalność*. Warszawa 2012.
- Fiedorczyk P.: *Wizyta prawników radzieckich w Polsce w 1955 r. Dokument archiwalny o tematach i wynikach prawniczych konsultacji polsko-radzieckich*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. 14, z. 1.
- Kładoczny P.: *Prawo jako narzędzie represji w latach 1944—1956*. Warszawa 2004.
- Kubec Z., Majewski T., Trybulski Z.: *Ochrona mienia społecznego w orzecznictwie Sądu Najwyższego*. W: *Sesja dwudziestolecia Sądu Najwyższego w dniach 8—9 grudnia 1966 r. Materiały obrad*. Warszawa 1967.
- Leniart E.: *Skazani za antykomunizm. Orzecznictwo Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie (1946—1954/55)*. Rzeszów 2016.
- Lityński A.: *Historia prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2013.
- Lityński A.: *Inaczej o pierwszej dekadzie Polski Ludowej. Obraz sądów karnych*. W: *Z dziejów prawa Rzeczypospolitej Polskiej*. Red. A. Lityński. Katowice 1991.
- Lityński A.: *Ku likwidacji instytucji sędziego śledczego w Polsce Ludowej*. W: *Problemy nauk penalnych. Prace ofiarowane Pani Profesor Oktawii Górniok*. Red. L. Tyszkiewicz. Katowice 1996.
- Lityński A.: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999.
- Lityński A.: *Obraz sądownictwa karnego pierwszej dekady Polski Ludowej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1991, T. 43, z. 1—2.
- Lityński A.: *Początki prawa komunistycznego w Polsce. Prawo karne wojskowe przed wrześniem 1944 r.* „Pamięć i Sprawiedliwość” [Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej. Warszawa] 1996, T. 39.
- Lityński A.: *Początki służby sprawiedliwości w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR (1943 r.)*. W: *Dawne prawo i myśl prawnicza. Prace historyczno-prawne poświęcone pamięci Wojciecha Marii Bartla*. Red. J. Malec, W. Uruszcak. Kraków 1995.
- Lityński A.: *Podstawy prawa terroru. O niektórych zmianach w prawie karnym pierwszej dekady Polski Ludowej*. W: *Z dziejów sądów i prawa*. Red. A. Lityński. Katowice 1992.
- Lityński A.: *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*. Warszawa 2017.
- Lityński A.: *Rok 1943 w Polskich Siłach Zbrojnych w ZSRR: tworzenie wojskowego prawa sądowego*. W: *Historia prawa — historia kultury. Liber memorialis Vitol-do Maisel dedicatus*. Red. E. Borkowska-Bagieńska, H. Olszewski. Poznań 1994.
- Lityński A.: *U progu Polski Ludowej. O pseudorewolucji i prawie karnym uwag kilka*. W: *U progu nowych kodyfikacji karnych. Księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Leonowi Tyszkiewiczowi*. Red. O. Górniok. Katowice 1999.

- Lityński A.: *Ustawodawstwo karne w pierwszych latach Polski Ludowej*. W: *Wojna domowa czy nowa okupacja? Polska po roku 1944. Materiały sesji zorganizowanej na Zamku Królewskim w Warszawie 6 listopada 1997 roku przez Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej*. Red. A. Ajnenkiel. Wrocław—Warszawa—Kraków 1998.
- Lityński A.: *Ze studiów nad początkami wojskowego prawa karnego PRL*. „Problemy Prawa Karnego” 1995, T. 21.
- Machnikowska A.: *Prawo własności w Polsce w latach 1944—1981. Studium historycznoprawne*. Gdańsk 2010.
- Majorowicz J.: *Przebudowa ustroju rolnego Polski Ludowej w orzecznictwie Sądu Najwyższego*. W: *Sesja dwudziestolecia Sądu Najwyższego w Polsce Ludowej w dniach 8—9 grudnia 1966 r. Materiały obrad*. Warszawa 1967.
- Mazur M.: *Dwudziestolecie Sądu Najwyższego w Polsce Ludowej*. W: *Sesja dwudziestolecia Sądu Najwyższego w Polsce Ludowej w dniach 8—9 grudnia 1966 r. Materiały obrad*. Warszawa 1967.
- Melezini M.: *Punitiveność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*. Białystok 2003.
- Odezwa KC PPR „Wszyscy do pracy przy realizacji reformy rolnej” z 3 października 1944. W: *Reforma rolna PKWN. Materiały i dokumenty*. Oprac. W. Góra, R. Halaba, N. Kołomejczyk. Warszawa 1959.
- Prutis S.: *Reformy agrarne w Polsce po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku*. „Studia Iuridica Agraria” 2018, T. 15.
- Safjan M.: *Wyzwania dla państwa prawa*. Warszawa 2007.
- Sesja dwudziestolecia Sądu Najwyższego w dniach 8—9 grudnia 1966 r. Materiały obrad*. Warszawa 1967.
- Siemaszko K.: *„W trudnym okresie odbudowy państwa”. Tak zwany mały kodeks karny w świetle orzecznictwa Sądu Okręgowego w Krakowie w latach 1946—1950*. Kraków 2015.
- Siewierski M.: *Mały kodeks karny. Komentarz i orzecznictwo*. Łódź 1949.
- Stawarska-Rippel A.: *O współpracy resortów sprawiedliwości państw socjalistycznych w latach 1958—1963. Kilka uwag w świetle wewnętrznych dokumentów Ministerstwa Sprawiedliwości PRL*. „Z Dziejów Prawa” 2017, T. 10 (18).
- Stawarska-Rippel A.: *Prawo sądowe Polski Ludowej a prawo Drugiej Rzeczypospolitej 1944—1950*. Katowice 2006.
- Stawarska-Rippel A.: *Resort sprawiedliwości ZSRR w świetle sprawozdania polskiej delegacji (1956)*. „Roczniki Administracji i Prawa” 2015, R. XVI, T. 1.

Anna Stawarska-Rippel

Zum („Volks“-)Strafrecht im Kontext der Durchführung und Sicherung der Auswirkungen der so genannten Agrarreform aus den ersten Jahren Volkspolens

Schlüsselwörter: Volkspolen, Strafrecht, Agrarreform, Oberster Gerichtshof

Zusammenfassung: Der bisherige Forschungsstand im Bereich des Strafrechts in der ersten Dekade Volkspolens zeugt unumstritten vom schockierenden Ausmaß der Punitivität des Strafrechts in den Jahren 1944—1955. In Erwartung eines großen sozialen Widerstands während der so genannten Agrarreform, die als das erste und wesentliche Element der Enteignungsaktion aus den ersten Jahren Volkspolens gilt, führten die Volksbehörden die Penalisierung der gegen diese Reform gerichteten Handlungen durch, indem sie sie zu den Verbrechen gegen den Staat, also zu „konterrevolutionären Verbrechen“ zählten. Die merkwürdigste Bestimmung war wegen des Missverhältnisses zwischen dem Schutzgut und der Strafe Artikel 7 des Dekretes vom 12. Dezember 1944 über die Übernahme von manchen Wäldern als Eigentum der Staatskasse, der die Todesstrafe vorsah, wenn man versuchte, den Übergang von Wäldern und Waldflächen ins staatliche Eigentum zu vereiteln oder zu behindern, oder zu solchen Handlungen anzuregen, die gegen diesen Übergang gerichtet waren, oder zu denjenigen, die darin bestanden, diesen Prozess öffentlich zu loben. Heutzutage besteht kein Zweifel daran, dass ein charakteristischer Bestandteil der Eigentumsumwandlungen, die im Zusammenhang mit der so genannten Agrarreform standen, die instrumentelle Ausnutzung des Rechts und die Verletzung des (auch des neuen) Rechts waren. Außer Zweifel steht ebenfalls die Tatsache, dass das Dekret über die Durchführung der Agrarreform gegen die im europäischen Kreis der Rechtskultur festgelegten elementaren Prinzipien des Rechts und der Gerechtigkeit verstieß.

Anna Stawarska-Rippel


On „folk” criminal law in the context of carrying out and securing the effects of the so-called agricultural reform from the first years of the Polish People’s Republic

Keywords: Polish People’s Republic, criminal law, agricultural reform, Supreme Court

Summary: The state of current research in the field of criminal law in the first decade of the Polish People’s Republic undoubtedly testifies to the striking scale of punitiveness of the criminal law in the years 1944—1955. Expecting great social resistance during the implementation of the so-called agricultural reform, the first and fundamental element of the expropriatory action in the first years of the Polish People’s Republic, the People’s Government penalised the acts directed against this reform, placing them among crimes against the state, i.e. “counter-revolutionary crimes.” The most bizarre provision due to the disproportionality of the protected interest to the penalty was Article 7 of the Decree of 12 December 1944 on the taking over of certain forests by the State Treasury, which provided for the death penalty for thwarting or hindering the implementation of the transition of forests and forest lands to State ownership, or for incitement to acts directed against this transition or acts consisting in public praise for them. Nowadays, there is no doubt that a characteristic element of ownership transformations related to the so-called agricultural reform was the instrumental use of the law, including breaking the law (also the new one). There is also no doubt that the decree on implementing the agricultural reform violated elementary legal and justice principles adopted in the European legal culture.



KAROL ŁOPATECKI

 <http://orcid.org/0000-0002-7921-9421>

Uniwersytet w Białymstoku

Powstanie i funkcjonowanie wydziałów do spraw doraźnych działających przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku (II—VI 1946 r.)

Istotna reforma sądownictwa powszechnego nastąpiła dnia 16 listopada 1945 r. na mocy dekretu wydanego przez Radę Ministrów¹ o postępowaniu doraźnym, który został zatwierdzony przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej². Sądy okręgowe miały stworzyć wydziały, które w postępowaniu doraźnym powinny wymierzać sprawiedliwość w sposób niezwykle represyjny, bez możliwości zastosowania środków odwoławczych, a w składzie orzekającym kluczową rolę powinien odgrywać czynnik społeczny (ławnicy)³. W niniejszym artykule prezentuję okoliczności powstania oraz funkcjonowanie wydziałów doraźnych działających przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku w pierwszej połowie 1946 r. Granica czasowa wiąże się z dwoma faktami. Po pierwsze, w lipcu tego roku dotychczasowy dekret przestał obowiązywać i został zastąpiony kolejnym⁴.

¹ Ustawa Krajowej Rady Narodowej z dnia 3.01.1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz.U. 1945, nr 1, poz. 1).

² Dekret z dnia 16.11.1945 r. o postępowaniu doraźnym (Dz.U. 1945, nr 53, poz. 301).

³ K. Poklewski-Koziełł: *Działalność sądów doraźnych w 1946 r. w świetle 1021 akt sądowych*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 11, s. 14—15; A. Watoła: *Postępowanie doraźne a problem niezawisłości sędziów i niezależności sądów*. „Z Dziejów Prawa” 2012. T. 5 (13), s. 266—269.

⁴ Dekret z dnia 13.06.1946 r. o zmianie dekretu z dnia 16.11.1945 r. o postępowaniu doraźnym (Dz.U. 1946, nr 30, poz. 193). Według art. 4 miał on wejść w życie z dniem ogłoszenia, co nastąpiło 12.07.1946 r. Por. K. Poklewski-Koziełł: *Działalność sądów...*, s. 17; A. Lityński:

Po drugie, 25 czerwca wprowadzono dekret o postępowaniu doraźnym przed sądami wojskowymi⁵, które praktycznie przejęły znaczną część spraw dotychczas rozpatrywanych przez sądy powszechne w trybie doraźnym⁶.

W artykule akcentuję, że w Białymstoku, w tym samym okresie istniały dwa różne wydziały do spraw doraźnych. Pierwszy działał zgodnie z dekretem przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku, drugi zaś był tworem wojskowym, który na zasadach „mimikry” funkcjonował w pełni autonomicznie i pod przykrywką sądów powszechnych realizował politykę pacyfikacyjną wobec grup niepodległościowych i mieszkańców sympatyzujących z tymiż⁷. Pomimo faktu, że dekret nie przewidywał wprost tworzenia kilku wydziałów przy jednym sądzie, to już pod koniec 1945 r. pisał o tym Czesław Wasilkowski. On to w grudniowym numerze „Demokratycznego Przeglądu Prawniczego” po raz pierwszy podał informację o możliwości zakładania kilku wydziałów „w razie napływu szczególnie dużej ilości spraw rozpoznawanych w trybie doraźnym”. Autor zaznaczył, że takie wydziały mogą być wykorzystywane po to, aby odbywały posiedzenia w miejscowościach położonych poza siedzibą sądu okręgowego⁸.

Aby uniknąć zamieszania terminologicznego, pierwszy rodzaj będę nazywał „ordynaryjnym”, a drugi „ekstraordynaryjnym wydziałem do spraw doraźnych”. Ewentualnie z uwagi na ich wyodrębnienie organizacyjne w ramach sądów okręgowych używać będę uproszczonych określeń „doraźny sąd powszechny” i „doraźny sąd cywilno-wojskowy”⁹. W dokumentacji urzędowej miały one

O prawie i sądach początków Polski Ludowej. Białystok 1999, s. 89; L. Lernell: *W sprawie nowelizacji dekretu o postępowaniu doraźnym*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 11, s. 23—24.

⁵ Dekret z dnia 25.06.1946 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi (Dz.U. 1946, nr 30, poz. 194). B. Łukaszewicz: *Wyroki śmierci orzeczone przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie w latach 1946—1954*. „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1999, nr 3, s. 383—384.

⁶ Równoległe z sądownictwem doraźnym przed sądami powszechnymi rozwijały się sądy wojskowe, które miały sędzić osoby cywilne. Wojskowe sądy rejonowe zostały powołane rozkazem Ministra Obrony Narodowej z dnia 20.01.1946 r. A. Lityński: *O sądach wojskowych dla osób cywilnych w Polsce (1946)*. „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, z. 3, s. 533—535.

⁷ W literaturze przedmiotu Grzegorz Jakubowski ostrożnie sygnalizował to zjawisko, pisząc: „Zdarzało się także dublowanie wydziałów doraźnych, obok starej obsady, na okres działań przeciwko podziemiu, do sądenia przystępowały składy złożone z oficerów”. Idem: *Sądownictwa powszechne w Polsce w latach 1944—1950*. Warszawa 2002, s. 40. Na dublowanie działalności sądów okręgowych w Rzeszowie i Przemyślu zwrócił również uwagę: J. Borowiec: *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj—czerwiec 1946*. W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944—1956*. Red. W. Kulesza, A. Rzepliński. Warszawa 2001, s. 418—419, 422.

⁸ C. Wasilkowski: *Postępowanie doraźne: zakres — kary — orzekanie — tryb*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1945, nr 2, s. 21.

⁹ Terminologia jest o tyle kłopotliwa, że od końca czerwca 1946 r. sądy wojskowe mające kompetencje do sądenia ludności cywilnej miały uprawnienia do stosowania postępowania doraźnego, a zatem zastosowanie pojęcia „wojskowe sądy doraźne” byłoby określeniem wprowa-

niemal identyczne nazwy. Pierwszy określany był Wydziałem powołanym do rozpoznania spraw w postępowaniu doraźnym Sądu Okręgowego w Białymstoku, natomiast drugi Wydziałem dla spraw doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku¹⁰. Mimo tej pozornej zbieżności różnice w ich działaniu były ogromne, czego dotyczy niniejszy artykuł.

Wobec obszerności bazy źródłowej pomijam problem wydawanych wyroków przez sądy w postępowaniu doraźnym i ich egzekucji, a także kwestii związanych z działalnością prokuratury. Nie badam również okoliczności powstania tych wydziałów. Sygnalizuję, że zagadnienia te zostaną opracowane w najbliższej przyszłości.

Nadal sądownictwo doraźne działające przy sądach powszechnych w okresie stalinowskim nie doczekało się systemowo prowadzonych badań zwieńczonych monografią. Nie oznacza to, że zagadnienie jest niezauważane. Wręcz przeciwnie — znajduje ono poczesne miejsce w syntezach dotyczących prawa Polski Ludowej m.in. w pracach Adama Lityńskiego¹¹. Zagadnieniem tym zajął się również Grzegorz Jakubowski w monografii dotyczącej sądownictwa powszechnego w okresie powojennym¹². Efekty swojej kwerendy źródłowej w Archiwum Akt Nowych udostępnił również Marii Turlejskiej, która odnotowała je w formie aneksu do książki. Autorka, prowadząc własne badania, rozpowszechniła pojęcie „sądy na kółkach” w odniesieniu do sądów doraźnych działających najpierw w sądownictwie powszechnym (doraźne sądy cywilno-wojskowe), następnie zaś wojskowym¹³. Kluczowa jest również publikacja Krzysztofa Szwaagrzyka, który napisał artykuł o działalności sądowniczej Włodzimierza Ostapowicza, który był również sędzią, a właściwie organizował wydział ekstraordynaryjny do spraw doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku¹⁴. Oprócz tego na zaakcentowa-

dającym w błąd. Zob. T. Pogorzelska: *Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku 1946—1955: organizacja, funkcjonowanie kancelarii i archiwizacja dokumentacji*. „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2012, s. 35—36. Autorka zwraca uwagę: „Najczęściej jednak WSR mylony jest z wydziałami ds. doraźnych sądów okręgowych w Białymstoku i Łomży, działającymi równolegle w pierwszym półroczu 1946 r. i będącymi swoistym łącznikiem między sądownictwem powszechnym a wojskowym”.

¹⁰ Przykładowo: Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół 285 Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie [dalej: AAN, 285 MS], sygn. 1678, s. 98, 100, 120, 133, 136, 137, 138, 140, 141, 142, 144, 145, 146, 148, 149, 151, 168, 169, 180, 182, 183, 192, 197, 205, 222, 223, 224, 227, 229; AAN, 285 MS, sygn. 1683, całość. W dokumentacji występujące odrębności podkreślano sformułowaniem: „doraźne sądy powszechne w składzie specjalnie powołanym przez Ministerstwo Sprawiedliwości”. AAN, 285 MS, sygn. 1682, s. 10, 11.

¹¹ A. Lityński: *O prawie i sądach...* Zob. również: M. Kallas, A. Lityński: *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2003.

¹² G. Jakubowski: *Sądownictwa powszechne...*, s. 39—40.

¹³ M. Turlejska: *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*. Warszawa 1990, s. 3—5, 369—382. Zob. również: Eadem: „Sądy na kółkach”. *Głos przeciwko karze śmierci*. „Przegląd Powszechny” 1988, nr 12, s. 330, 339—340.

¹⁴ K. Szwaagrzyk: *Sędzia-śmierć. Działalność sędziego Włodzimierza Ostapowicza na Białostocczyźnie (1946—1947)*. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 12, s. 47—59.

nie zasługuje praca Krzysztofa Poklewskiego-Kozieł. To znakomite studium powstałe w 1947 r., przede wszystkim z uwagi na zgromadzony (w większości już nieistniejący lub rozproszony) materiał źródłowy i wykonanie statystycznej analizy¹⁵. Wartościowy element porównawczy prezentuje praca Janusza Borowca, który zajmował się stosowaniem postępowania doraźnego w województwie rzeszowskim¹⁶.

Podstawę źródłową niniejszego opracowania stanowią sprawozdania, wyroki sądowe oraz akta i inne dokumenty związane z sądownictwem doraźnym, które w swojej kolekcjonerskiej pasji zakupił Tomasz Niewodniczański. Zbiory tego fizyka jądrowego znane są przede wszystkim z ogromnej liczby źródeł kartograficznych¹⁷. Każdy badacz dawnej kartografii musi poznać ten zasób; w taki pośredni sposób dotarłem do tych materiałów. Wśród spuścizny po T. Niewodniczańskim znajduje się teka nr 53 zatytułowana „Komuna”, w której przechowywane są materiały z pierwszy lat powojennych. Wyraźnie wyodrębniony komplet dokumentów stanowią materiały (wyroki i sprawozdania) sądów doraźnych działających w 1946 r.¹⁸. Materiały te są obecnie przechowywane na Zamku Królewskim w Warszawie¹⁹. Niestety nie udało się ustalić, w jakich okolicznościach T. Niewodniczański wszedł w posiadanie tych dokumentów, nie prowadził on bowiem ewidencji nabytków. Oczywiście podstawowy zasób przechowywany jest w Archiwum Akt Nowych w Zespole Ministerstwa Sprawiedliwości w Warszawie (nr zespołu 285); przede wszystkim wykorzystuję sygnatury: 1680, 1683, 1684, 1693, 1703, 1706, 1714, 1715, 1724. Zbiór ten nie wyczerpuje jednak dokumentacji zgromadzonej przez T. Niewodniczańskiego²⁰.

Istotne informacje uzyskano dzięki kwerendzie prasy białostockiej z 1946 r. W szczególności prowadzone badania dotyczą „Jedności Narodowej” — gazety wydawanej przez Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku.

¹⁵ K. Poklewski-Kozieł: *Działalność sądów...*, s. 14—23.

¹⁶ J. Borowiec: *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj—czerwiec 1946*. W: *Przestępstwa sędziów...*, s. 413—423.

¹⁷ A.M. Kobos: *Tomasz Niewodniczański (1933—2010) i jego zbiory In Memoriam. Kolekcja Marie-Luise Niewodniczańskiej — kontynuacja*. „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 2012, s. 149—197; K. Kozica: *Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego. Kolekcja kartograficzna*. „Cenne, bezcenne, utracone” 2015, nr 1—2, s. 36—43.

¹⁸ Zbiór ten został zasygnalizowany w książce: *Imago Poloniae. Dawna Rzeczpospolita na mapach, dokumentach i starodrukach w zbiorach Tomasza Niewodniczańskiego*. T. I [autorzy katalogu K. Kozica, J. Pezda. Tłum. A. Bartetzky]. Bitburg—Warszawa 2002, s. 230—233.

¹⁹ Deutsch Polonische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz (Gorlitz). Kolekcja dra Tomasza Niewodniczańskiego. Zamek Królewski w Warszawie (depozyt). Teka 53 „Komuna” [dalej: TN, teka 53]. Za udzieloną pomoc w kwerendzie dziękuję dr Kazimierzowi Kozicy. Jeszcze pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w. do Bitburga (RFN) przyjechali pracownicy IPN-u, kopiując dokumenty, które zostały włączone do zbiorów archiwum IPN-u w Warszawie.

²⁰ Zachowane materiały są w teczce zatytułowanej „Korespondencja wchodząca i wychodząca”. Dokumentację tę rozpoczęto gromadzić 8 lutego, a zakończono 30.06.1946 r. Z 61 arkuszy zachowało się 18 kart.

Odnutowywano tam wszelkie szczegóły dotyczące procesów, przede wszystkim wyroków wydawanych przez wydziały do spraw doraźnych działające w województwie białostockim²¹. Co do zasady gazeta przedrukowywała informację przygotowaną przez prokuratorów (najczęściej Czesława Łapińskiego), którzy mieli „ustawowe prawo i obowiązek publikowania wyroków śmierci, to też zamieszczanie w prasie komunikatów na ten temat bez zgody prokuratora lub zmiana ustalonych przez niego tekstów, nie powinny mieć miejsca”²². Z reguły prokuratura czekała z nadaniem komunikatu do czasu nadejścia odpowiedzi Prezydenta Krajowej Rady Narodowej, w związku z przysługującym mu prawem łaski wobec osób skazanych na karę śmierci²³. Czasem przy procesach publicznych pozwalano redaktorom na swobodę formułowania myśli²⁴. Akcentując te elementy, gdyż poświadczają one bardzo wysoką wiarygodność informacji (przy jednoczesnej ich oczywistej subiektywności) podawanych w „Jedności Narodowej”.

1. Wydział dla spraw doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku (doraźny sąd cywilno-wojskowy)

Wbrew dekretowi o postępowaniu doraźnym²⁵ specjalne wydziały ekstraordynaryjne tworzone były przez struktury wojskowe. Faktyczną decyzję o ich powstawaniu, nominalnie działających przy sądach okręgowych, podejmował gen. Bolesław Kieniewicz. Zwierzchnikiem sędziów i prokuratorów delegowanych do tego typu placówek był ppłk Konstanty Lasota — szef Wojskowego Sądu Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (dalej: KBW)²⁶. Kluczowe decyzje zapadły dnia 3 lutego 1946 r. pomiędzy Najwyższym Sądem Wojskowym,

²¹ „Wszystkie wyroki ogłaszane były w miejscowej gazecie »Jedność Narodowa« [...] i rozpowszechnianej na terenie całego województwa — jako też w gazetach centralnych — w sprawozdaniach korespondentów z rozpraw”. W. Ostapowicz: *Sprawozdanie z działalności Wydziału dla Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku za miesiąc czerwiec 1946 r.* TN, teka 53, dok 15368, s. 1. Zob. również: TN, teka 53, dok. 15333, [s. 1]; AAN, 285 MS, sygn. 1683, s. 4, 8, 12, 15.

²² AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 262, 263.

²³ AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 185.

²⁴ W pracy nad informacjami o sądach doraźnych uczestniczył redaktor Jerzy Rawicz i Irena Masłowska. AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 167.

²⁵ W świetle art. 4 dekretu z dnia 16.11.1945 r. o postępowaniu doraźnym (Dz.U. 1945, nr 53, poz. 301) prezesi sądów apelacyjnych tworzyli przy sądach okręgowych wydziały, które miały rozpoznawać sprawy w postępowaniu doraźnym. Do nich powinni być skierowani sędziowie, a jeden z nich zostawał przewodniczącym. Por. A. Watoła: *Postępowanie doraźne...*, s. 271.

²⁶ K. Szwaagrzyk: *Sędzia-śmierć...*, s. 48.

Ministerstwem Sprawiedliwości oraz Naczelną Prokuraturą Wojskową²⁷. Uzgodniono wówczas skierowanie na obszar Białostocki cztery sędziów i prokuratorów, którzy mieli stanowić obsadę personalną przy sądach okręgowych w Białymstoku i Łomży. Byli to sędziowie: mjr Stanisław Baraniuk, mjr Julian Gembork, kpt. Tadeusz Roczniak, kpt. Włodzimierz Ostapowicz, a w kolejnych miesiącach oddelegowano mjr. Mieczysława Dytrego i kpt. Kazimierza Stojanowskiego. Wiceprokuratorami przy sądach okręgowych mieli zostać: mjr Czesław Łapiński, por. Tadeusz Garlicki, por. Jan Głodek, por. Józef Czarniak. Na uwagę zasługuje postać kpt. W. Ostapowicza — dotychczasowego szefa Sądu Polowego 2 Dywizji Piechoty — który został przewodniczącym wydziału w sprawach doraźnych działającym przy sądzie okręgowym w Białymstoku²⁸.

Wszystkie składy sądów doraźnych podporządkowane były bieżącym działaniom militarnym, co koordynował płk K. Lasota. Przykładowo, tenże dnia 7 kwietnia 1946 r. podjął decyzję o reorganizacji struktur sądów doraźnych w województwie białostockim. Przewodniczący Wydziału Sądu Doraźnego w Łomży mjr J. Gembork został z całym składem ławników wezwany do Warszawy. Z Bielska Podlaskiego do Łomży przeniesiono z całym zespołem mjr. S. Baraniuka, o czym poinformowano przewodniczącego wydziału w Białymstoku kpt. W. Ostapowicza²⁹. Wydaje się, że po tej reorganizacji nieformalnym koordynatorem sądownictwa doraźnego w całym województwie białostockim (a zatem z wydziałem do spraw doraźnych działającym w Łomży) stał się W. Ostapowicz, który wykonywał dla całego województwa zestawienia zbiorcze prowadzonych spraw³⁰. Nadzór merytoryczny nad tymi sądami sprawował osobiście — zwolennik jednoinstancyjności w sądownictwie — wiceminister sprawiedliwości Leon Chajn³¹. Dodatkowo nad prokuratorami skierowanymi do sądów powszechnych nadzór sprawował prokurator wojskowy ppłk Edward Saulewicz i Naczelny Prokurator Wojska Polskiego ppłk Henryk Holder³².

²⁷ Kilka dni wcześniej — najpóźniej 31 stycznia — pojawiła się oddolna inicjatywa dowódcy Wojsk Bezpieczeństwa Wewnętrznego na województwo białostockie ppłk. Włodzimierza Dembowskiego, który wystąpił do Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku o zatwierdzenie składu organizowanego sądu doraźnego. G. Jakubowski: *Sądownictwa powszechne...*, s. 39.

²⁸ K. Szwaagrzyk: *Sędzia-śmierć...*, s. 48.

²⁹ AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 143.

³⁰ W. Ostapowicz: *Sprawozdanie cyfrowe z działalności Sądów Doraźnych urzędujących na terenie woj. białostockiego w okresie akcji od 8 lutego do 15 kwietnia 1946 r.* TN, teka 53, dok. 15331, 15342.

³¹ To na ręce wiceministra Leona Chajna sędziowie doraźnych sądów ekstraordynaryjnych składali sprawozdania z działalności. Przykładowo: TN, teka 53, dok. 15320, 15324, 15325, 15330, 15333, 15343, 15359, 15367, 15368. Jego udział w tym procesie nie był dotychczas eksponowany. Przykładowo: A. Korzeniewska-Lasota, M. Lasota: *Leona Chajna poglądy na wymiar sprawiedliwości*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, z. 2, s. 317—326.

³² AAN, 285 MS, sygn. 1681, s. 1; TN, teka 53, dok. 15318, 15321, 15335, 15346.

O powstaniu struktur ekstraordynaryjnych sądów doraźnych wiadomo niewiele. Dotychczasowe badania pozwalają stwierdzić, że stworzono 9 kompletów mobilnych sądów, które obejmowały swoją działalnością 8 województw (białostockie, lubelskie, warszawskie, łódzkie, poznańskie, kieleckie, rzeszowskie i krakowskie). Z reguły działały one bardzo krótko i często zmieniały miejsce urzędowania, a w konsekwencji wydawały wyroki jako wydziały przy 14 różnych sądach okręgowych. Pierwsze doraźne sądy cywilno-wojskowe działały w Sokołowie Podlaskim, Białymstoku i Łomży (najstarsze wyroki pochodzą odpowiednio z dni 7, 9 i 15 lutego 1946 r.)³³. Ich założenie zostało poprzedzone przygotowaniem specjalnych raportów. Na potrzeby zakładanego wydziału w Białymstoku odpowiedni dokument powstał na początku lutego 1946 r. Przygotował go kierownik II Sekcji Wydziału Walki z Bandytyzmem Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Białymstoku ppor. Borys Wawryniuk³⁴. Wskazano w nim główne grupy zbrojne, które należało rozbić, sposób ich działania, podstawę ideologiczną, a także ogólne informacje o stanie bezpieczeństwa w województwie.

Cennych informacji dostarczają wspomnienia pracującego jako prokurator w prokuraturze w Siedlcach Władysława Grzymały. Z uwagi na ich rangę pozwałam sobie przytoczyć ich dłuższy fragment, który dla jasności wypowiedzi uzupełniłem przypisami³⁵: „Oto do Prokuratury Sądu Okręgowego w Siedlcach przyszło kilka nominacji na wiceprokuratorów tegoż Sądu. Podobne nominacje na sędziów okręgowych przyszły do prezesa Sądu. Ale nominaci jakoś nie zjawiali się ani w Sądzie, ani w Prokuraturze. Aż tu pewnego dnia rozeszła się wieść, że w Sokołowie Podlaskim ukazały się plakaty o wykonaniu kar śmierci na kilkunastu mieszkańcach Sokołowa i tamtejszego powiatu, między innymi na synu wójta gminy Bielany, studencie czwartego roku prawa Bielińskim³⁶. Jeden z takich plakatów wpadł w ręce prok. Maciejewskiego. Sprawa wydała nam się niesamowita dlatego, że plakaty te głosiły, iż kary śmierci wykonano na mocy

³³ M. Turlejska: *Te pokolenia...*, s. 372—382. Odmienne: A. Watoła: *Postępowanie doraźne...*, s. 270, która uważa, że działało 9 wydziałów doraźnych.

³⁴ Informacja ta uzupełnia dane biograficzne Borysa Wawryniuka, o którym było wiadomo, że od 5 kwietnia 1946 r. pełnił obowiązki zastępcy naczelnika Wydziału III, a od 20 czerwca był już oficjalnym zastępcą. Naczelnikiem Wydziału III został 8 października 1946 r. i funkcję tę piastował do 1 września 1947 r. Tymczasem pełniącym obowiązki naczelnika Wydziału do Walki z Bandytyzmem do 1 lutego 1946 r. był ppor. Jan Onacik. Prawdopodobnie więc B. Wawryniuk od 2 lutego do 4 kwietnia był szefem tego wydziału. P. Łapiński: *Obsada kierowniczych stanowisk w aparacie bezpieczeństwa publicznego w latach 1944—1956 (zestawienie tabelaryczne). Województwo białostockie*. W: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*. T. 1: 1944—1956. Red. K. Szwaagrzyk. Warszawa 2005, s. 99—100.

³⁵ W. Grzymała: *[Wspomnienia]*. W: A. Bereza, W. Okniński: *Sądownictwo siedleckie. Tradycja i współczesność*. Warszawa 2010, s. 183.

³⁶ Roman Bieliński (32 lata); wyrok wydano 26 lutego 1946 r. M. Turlejska: *Te pokolenia...*, s. 378.

wyroków Sądu Okręgowego w Siedlcach. Prok. Maciejewski delegował mnie do Sokołowa celem zbadania tej sprawy. Udałem się więc do tamtejszego Urzędu Bezpieczeństwa, gdzie skontaktowano mnie z panem w mundurze wojska polskiego, w randze kapitana, nazwiskiem bodajże Graf³⁷. Zwrócił się on do mnie, abym przeprosił prok. Maciejewskiego za to, że dotychczas nie zgłosił się on do niego, że ogrom pracy zmusił go do tego, że musiał rozpocząć swą działalność bez dopełnienia tej ceremonii³⁸.

Relacje w szczegółach znajdują potwierdzenie w rzeczywistości — działał w Sokołowie Podlaskim wiceprokurator Kazimierz Graff, a jednym ze skazanych na karę śmierci był Roman Bieliński. Opisane wydarzenia miały miejsce prawdopodobnie na początku marca 1946 r., gdyż wzmiankowana sytuacja dotyczyła 11 wyroków śmierci zasądzonych 26 lutego. Na uwagę zasługuje fakt, że pierwsze wyroki śmierci w Sokołowie Podlaskim zapadły już 7 lutego³⁹.

Co wyraźnie zaakcentowano w przywołanym źródle — powołany do życia pion prokuratorsko-sądowy był zupełnie niezależny od sądu okręgowego, który przez co najmniej trzy tygodnie nie wiedział o jego istnieniu⁴⁰. Oczywiście była to sytuacja skrajna, gdyż te „sądy na kółkach” dotarły do Siedlec dopiero na początku kwietnia, wcześniej zaś odbyły sesje w Węgrowie, Ostrowi Mazowieckiej i we wspomnianym Sokołowie Podlaskim. W Białymstoku sytuacja była odmienna, z tego chociażby względu, że prokuratorzy i sędziowie wojskowi zostali skierowani bezpośrednio do wojewódzkiego miasta. Przy pełnej niezależności ten ekstraordynaryjny wydział wykorzystał w pełni struktury miejskie i sądowe istniejące w Białymstoku⁴¹.

Doraźny sąd cywilno-wojskowy w Białymstoku był najdłużej funkcjonującym tego typu tworem. Rozpoczął swoją działalność dnia 8 lutego 1946 r. po dwóch dniach pracy organizacyjnej. Tego dnia w repertorium zarejestrowano pierwszą sprawę, a pierwszy wyrok został wydany 9 lutego, wówczas też założono Teczkę Akt, zawierającą korespondencję wychodzącą i wchodzącą⁴². Pierwszymi trzema

³⁷ Właściwie Kazimierz Graff. Ibidem, s. 376.

³⁸ W. Grzymała: [Wspomnienia]. W: A. Bereza, W. Okniński: *Sądownictwo siedleckie...*, s. 183. Autor podaje, że sądy te były „zwane potocznie »kapturowymi«” i w jego ocenie wydawały one pośmiertne wyroki po zastrzeleniu partyzantów bądź innych osób.

³⁹ M. Turlejska: *Te pokolenia...*, s. 378.

⁴⁰ G. Jakubowski: *Sądownictwa powszechne...*, s. 40. Podobne co do treści informacje przytacza na podstawie sprawozdań WiN-owców Janusz Borowiec (*Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj—czerwiec 1946*. W: *Przestępstwa sędziów...*, s. 419).

⁴¹ Warto jednak zaakcentować, że przewodniczący wydziału dla spraw doraźnych kpt. Włodzimierz Ostapowicz spotkał się z prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dopiero po trzech tygodniach pracy — 28 lutego 1946 r. AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 106.

⁴² AAN, 285 MS, sygn. 1683, s. 1; AAN, 285 MS, sygn. 1683, obwoluta (przed s. 1), s. 1; K. Szwaagrzyk: *Sędzia-śmierć...*, s. 49. Drugi na terenie województwa białostockiego sąd doraźny utworzono 11 lutego przy Sądzie Okręgowym w Łomży. TN, teka 53, dok. 15321.

osobami skazanymi na najwyższy wymiar kary byli: Henryk Głębocki vel Gołębiowski (8 lutego 1946 r. postawienie zarzutów, 9 lutego wyrok i 12 lutego egzekucja), Karol Werner (odpowiednio: 10 lutego 1946, 11 lutego i 14 lutego) oraz Marian Cieślewski (12 lutego 1946, 13 lutego i 15 lutego)⁴³. Pierwszy skazany miał dopuścić się napadu na stację kolejową i posterunek Milicji Obywatelskiej w Śniadowie, co miało miejsce dnia 28 grudnia 1945 r., a także brał udział w napadach na stację kolejową w Czerwonym Borze i uczestniczył w kradzieży 18 krów należących do Armii Czerwonej.

Przewodniczącym wydziału był kpt. W. Ostapowicz, który do 4 marca sądził w jednym, identycznym składzie z ławnikami: chor. Mieczysławem Ziębą i chor. Józefem Gorzelanym. Od 5 marca aż do końca działalności sądu wydawał wyroki wraz z chor. Wacławem Kosmatką i wymienionym już M. Ziębą. Cały skład sędziowski składał się z żołnierzy i mimo faktu, że nie nosili oni mundurów, stanowił swoistą ekspozyturę sądów wojskowych.

Oprócz wydziału działającego w Białymstoku, od 28 lutego do 7 kwietnia sądził na terenie Bielska Podlaskiego również mjr S. Baraniuk wraz z „własnymi” ławnikami: por. Linkiem Harytonem, ppor. Janem Antonowiczem i Stanisławem Chojnackim. W źródłach określano te działania jako „sesja wyjazdowa”, faktycznie jednak była to delegatura wydziału białostockiego, gdyż istniała przez kilka miesięcy. W literaturze przedmiotu akcentuje się, że sąd ten obradował w Białej Podlaskiej — miejscowości znajdującej się na terenie województwa lubelskiego. Analiza źródłowa jednoznacznie wskazuje, że sąd działał na terenie województwa białostockiego, właśnie w Bielsku Podlaskim. Według kpt. W. Ostapowicza zakończenie działalności wiązało się z brakiem napływu nowych spraw⁴⁴. W dniach 1—14 marca istniała druga delegatura („sesja wyjazdowa”) w Sokółce pod przewodnictwem kpt. K. Stojanowskiego⁴⁵. W tym samym czasie aktywnie sądził skład z Białegostoku (pod przewodnictwem W. Ostapowicza) oraz z Bielska Podlaskiego (sędziego S. Baraniuk). Pierwsza połowa marca stanowi więc najintensywniejszy okres działalności białostockiego wydziału ekstraordynaryjnego

⁴³ TN, teka 53, dok. 15319, 15334; *Dwa wyroki śmierci na bandytów N.S.Z.-owskich*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 19 (13—14 II), s. 1; *Sprawiedliwa kara za rabunek*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 20 (15—16 II), s. 3; *Sąd doraźny karze bandytów*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 22 (20—21 II), s. 2.

⁴⁴ AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 143; 1679, s. 61; 1683, s. 3, 6, 7; 1706, s. 17—18; TN, teka 53, dok. 15332; *Skazanie bandyty*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 51 (1—2 V), s. 5. Por. M. Turlejska: *Te pokolenia...*, s. 376—377.

⁴⁵ AAN, 285 MS, sygn. 1683, s. 6; TN, teka 53, dok. 15350. Działalność Kazimierza Stojanowskiego jest interesująca, gdyż organizował on w lutym sądy w Sokółce i Wysokim Mazowiecku, podlegając pod Sąd Okręgowy w Łomży. AAN, 285 MS, sygn. 1686, s. 2—3. Nie były to odosobnione przypadki, gdyż Norbert Ołyński wydawał w 1946 r. wyroki jako sędziego Sądu Okręgowego w Rzeszowie (19 czerwca), Przemyślu (25 czerwca) i Rzeszowie (23 maja). J. Borowiec: *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj—czerwiec 1946*. W: *Przestępstwa sędziów...*, s. 419.

dla spraw doraźnych. Po 14 marca „sąd ten [z Sokółki — K.Ł.] został odwołany z terenu woj. Białostockiego”⁴⁶.

Sokółka „gościła” jeszcze raz sąd dla spraw doraźnych dnia 1 czerwca 1946 r. na pokazowej rozprawie w sprawie Romualda Boboryki i czterech innych oskarżonych. Tym razem do przygranicznej miejscowości udał się osobiście kpt. W. Ostapowicz⁴⁷. W Zabłudowie 9 kwietnia odbyły się trzy publiczne rozprawy, które dotyczyły osądzenia Antoniego Rutkowskiego (pięciokrotnie skazanego na karę śmierci), Wacława Nosorowskiego (dożywotnie więzienie) oraz Czesława Sawickiego i Aleksandra Duchnowskiego (na 13 i 12 lat pozbawienia wolności)⁴⁸. A. Rutkowski został także publicznie stracony w Zabłudowie⁴⁹. Takie jednodniowe działania rzeczywiście mają charakter „sesji wyjazdowych”, w odróżnieniu od działających przez kilka tygodni (lub miesięcy) delegatur w Bielsku Podlaskim i Sokółce. Pozostałe wyroki zapadały w Białymstoku w często pokazowych procesach odbywanych w fabrykach, teatrze, budynku sądu itp.

Wydział ekstraordynaryjny do spraw doraźnych działał do końca czerwca 1946 r. Analiza spraw wskazuje na lukę w działalności sądu pomiędzy 12 kwietnia (wyrok w sprawie Jana Łosia) a 2 maja (oskarżenie Czesława Walusia i Alfreda Kalimowskiego). W tym czasie nie odbywały się również rozprawy w Bielsku Podlaskim i Sokółce czy też innych miejscowościach. Ostatnie wyroki ogłoszono 28 czerwca (kary śmierci wobec Stanisława Jankowskiego i Narcyza Jakucia — egzekucje nastąpiły już w lipcu). Wszystkich 17 postawionych w stan oskarżenia i czekających na rozprawę w areszcie przekazano wojskowej prokuraturze rejonowej wraz z aktami spraw i materiałem dowodowym, co nastąpiło 29 czerwca⁵⁰. Następnego dnia W. Ostapowicz sporządził ostatnie sprawozdanie do Ministerstwa Sprawiedliwości⁵¹. Materiały wytworzone przez prokuratora — repertorium, teczkę i księgę pism wychodzących oraz przychodzących, książkę dowodów rzeczowych, teczkę spraw odstąpionych i umorzonych — przekazano do Ministerstwa Sprawiedliwości (nie zaś do Sądu Okręgowego w Białymstoku) w celu złożenia ich do tamtejszego archiwum⁵². Wraz z zakończeniem działalności ekstraordynaryjnych sądów doraźnych kpt. W. Ostapowicz został szefem

⁴⁶ AAN, 285 MS, sygn. 1683, s. 3; *Z Sądu do Spraw Doraźnych*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 32 (15—16 III), s. 3.

⁴⁷ AAN, 285 MS, sygn. 1683, s. 15.

⁴⁸ TN, teka 53, dok. 15320, 15330, 15333, 15359, 15368.

⁴⁹ AAN, 285 MS, sygn. 1683, s. 8; TN, teka 53, dok. 15344.

⁵⁰ AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 230. Dnia 8 kwietnia dokumentacja powstała w Białej Podlaskiej została przekazana do Ministerstwa Sprawiedliwości. AAN, 285 MS, sygn. 1715, s. 2, 4, 6, 8, 10.

⁵¹ TN, teka 53, dok. 15368.

⁵² Dokumentacja została odebrana w Warszawie 4 lipca 1946 r. AAN, 285 MS, sygn. 1714, s. 1.

Wojskowego Sądu Rejonowego w Białymstoku, który nadal stosując postępowanie doraźne, wydawał wyroki w bardzo podobnych sprawach⁵³.

Dotychczas w literaturze przedmiotu podawano różne liczby związane z efektami pracy wydziału do spraw doraźnych działającego przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku. Nie jest to przedmiotem niniejszego studium, sygnalizuję jednakże, że na podstawie sporządzonej bazy danych odnotowałem 106 procesów zakończonych wyrokami wobec 201 osób. Orzeczono 105 kar śmierci, co stanowi 52,2% kar wobec wszystkich skazanych (zob. wykres 1).

Podsumowując, aby uzyskać odpowiednie narzędzie do walki z ruchem niepodległościowym, do sądownictwa powszechnego przekazano oficerów wojskowego wymiaru sprawiedliwości, czasowo oddelegowanych do sądów powszechnych. W rzeczywistości ci sędziowie i prokuratorzy nie wchodzili do struktur wydziałów do spraw doraźnych działających przy sądach okręgowych, lecz podlegali bezpośrednio Ministerstwu Sprawiedliwości, a faktycznie — wojskowemu wymiarowi sprawiedliwości. Dodatkowo, co zauważył J. Borowiec, miały one cechę sądów KBW — czyli były stale w ruchu, często zmieniały miejsce postoju⁵⁴. To połączenie tych trzech rodzajów sądów (powszechnego stosującego postępowanie doraźne, wojskowego i KBW), oczywiście bez poszanowania istniejących przepisów prawa, stworzyło unikalny twór sądowy, który określam jako „doraźne sądy cywilno-wojskowe”.

2. Wydział powołany do rozpoznania spraw w postępowaniu doraźnym Sądu Okręgowego w Białymstoku (doraźny sąd powszechny)

Niezależnie od działań sądów cywilno-wojskowych, dekret zobowiązywał sądy okręgowe do stworzenia odpowiednich wydziałów do spraw doraźnych. Pierwsze konkretne informacje skierowane do mieszkańców Białostoczczyzny o zbliżającej się reformie w wymiarze sprawiedliwości pojawiły się pod koniec 1945 r. Wówczas prokurator Sądu Okręgowego w Białymstoku — Henryk Szahin-Swinarski — napisał w „Jedności Narodowej” dwa krótkie artykuły, w których przedstawił reformy prawne wprowadzone dnia 16 listopada 1945 r. Co charakterystyczne, nie zawsze prawidłowo analizował wydane akty norma-

⁵³ W lipcu 1946 r. W. Ostapowicz sądził już w pokazowym procesie 24 działaczy Wolności i Niezawisłości. K. Szwagrzyk: *Sędzia-śmierć...*, s. 53—55.

⁵⁴ Por. J. Borowiec: *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj—czerwiec 1946*. W: *Przestępstwa sędziów...*, s. 417—422.

tywne. Uznał przykładowo, że wszystkie przestępstwa opisane w rozdziałach 2, 3 i 4 (art. 14—32) dekretu o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa będą rozpatrywane przez sądy doraźne; przewidywał również możliwość złożenia skargi do Sądu Najwyższego na orzeczenie sądu doraźnego itp. Abstrahując od zawartych pomyłek, poinformował on mieszkańców o wprowadzeniu sądownictwa doraźnego, a w szczególności o prowadzonej akcji powoływania ławników do sądów⁵⁵.

Działania przygotowawcze związane z wdrożeniem reformy sądów doraźnych na Białostocczyźnie rozpoczęły się pod koniec 1945 r. Pierwszym krokiem było stworzenie listy ławników, co stanowiło realizację rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, który to akt wydano dnia 27 listopada 1945 r.⁵⁶ W myśl tego dokumentu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powinno ułożyć stosowną listę i przesłać ją do 15 grudnia na ręce prezesa sądu okręgowego (§ 5). Następnie tenże miał przygotować jej ostateczną wersję, co miało nastąpić 1 stycznia (§ 6). Na łamach oficjalnej prasy białostockiej twierdzono, że „ilość ławników w sądach powinna być znakomicie powiększona”, ale jednocześnie akcentowano, że „należy uniemożliwić tworzenie się tzw. zawodowych ławników”⁵⁷.

Rzeczywistość była daleka od normatywnych rozwiązań. Dopiero dnia 15 grudnia 1945 r. Przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej rozesłał do Powiatowych Rad Narodowych i miast wydzielonych żądanie nadesłania list ławników, co miało nastąpić do 20 grudnia. Oczywiście było to zupełnie niemożliwe, gdyż informacja ta docierała do regionu z reguły po 5 dniach od wystawienia (co raczej świadczy, że dokumenty były o 2—3 dni antydatowane)⁵⁸. Wybór polegał na stworzeniu spisu ławników z podaniem imienia i nazwiska, miejsca zamieszkania, wieku, zawodu oraz wykształcenia kandydata. Przykładowo w powiecie sokólskim podstawową listę wykonano do końca roku (50 osób), wówczas też (31 grudnia 1945 r.—2 stycznia 1946 r.) spis uzupełniono o osoby wysunięte przez Sekretarza Komitetu Powiatowego Polskiej Partii Robotniczej (7 osób), Zarząd Powiatowy Stronnictwa Ludowego (5 osób), Powiatową Radę Związku Zawodowego (3 osoby) oraz Koło Związku Zawodowego Pracowników Poczтовых (3 osoby). Ostatecznie spośród kandy-

⁵⁵ H. Szahin-Swinarski: *W walce z przestępczością*. „Jedność Narodowa” 1945, nr 91 (30—31 XII), s. 2; Idem: *Dekret o postępowaniu doraźnym*. „Jedność Narodowa” 1945, nr 90 (24—27 XII), s. 8. Podobne artykuły powstawały w innych częściach kraju. J. Borowiec: *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj—czerwiec 1946*. W: *Przestępstwa sędziów...*, s. 416.

⁵⁶ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27.11.1945 r. o trybie powoływania oraz o prawach i obowiązkach ławników w postępowaniu doraźnym i w sprawach o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1945, nr 53, poz. 303).

⁵⁷ *Spółceństwo w walce z przestępczością*. „Jedność Narodowa” 1945, nr 86 (15 XII 1945), s. 1.

⁵⁸ Archiwum Państwowe w Białymstoku, zespół Powiatowa Rada Narodowa w Sokółce, sygn. 72, s. 1.

datów wybrano 33 nazwiska, w tym wszystkich kandydatów partii i związków zawodowych, kosztem osób pierwotnie wytypowanych przez Prezydium Powiatowej Rady Narodowej⁵⁹. Zatem pierwszeństwo miały osoby ideologicznie silnie utożsamiające się z nową władzą ludową. Prawie 55% składu ławników (w powiecie sokólskim) wywodziło się spośród członków partii politycznych i działaczy związków zawodowych.

Napływ wniosków z terenu umożliwił prezesowi Sądu Okręgowego w Białymstoku zatwierdzenie listy ławników, co nastąpiło dnia 24 stycznia 1946 r. Na liście odnotowano 158 osób z możliwością zwiększenia ich liczby, po dostarczeniu kolejnych propozycji przez Wojewódzką Radę Narodową w Białymstoku⁶⁰. Każdorazowo od powołanych ławników do rozpatrywania sądów w postępowaniu doraźnym odbierano ślubowanie⁶¹.

Dokładnie tego samego dnia, kiedy została stworzona lista ławników, zostały skierowane pierwsze sprawy do rozpatrzenia w postępowaniu doraźnym przed Sąd Okręgowy w Białymstoku, co zaakcentowano w prasie białostockiej. Charakterystyczne, że opisywane czyny pozbawione były znamion politycznych i ukazywały typowe bolączki mieszkańców powojennej Białostoczczyzny. Pierwsze postępowanie dotyczyło zdarzenia z dnia 29 grudnia 1945 r., kiedy to na białostockiej stacji kolejowej napadnięty został Roman Skaza. Czynu przestępczego mieli dopuścić się Paweł Rozmysłowski i Jerzy Chwościenko. Próbowali oni obrabować poszkodowanego, a podczas ataku pokaleczyli ofiarę brzytwą. Tego samego dnia ci sami sprawcy próbowali również obrabować Abrama Blumentala. Z kolei z Bielska Podlaskiego wniesiono oskarżenie przeciwko Aleksemu Burzyńskiemu (zam. we wsi Grabowice) o dokonanie napadu rabunkowego na Leokadię Okłota. Do zdarzenia miało dojść dnia 18 grudnia 1945 r., podczas którego napastnik zabrał artykuły żywnościowe oraz inne drobne przedmioty⁶².

Podkreślam, że wszystkie wyroki i skazani w doraźnych sądach ordynaryjnych nie zostali odnotowani w przechowywanej obecnie w Archiwum Akt Nowych dokumentacji dotyczącej funkcjonowania ekstraordynaryjnego wydziału do spraw doraźnych kierowanego przez W. Ostapowicza. Niestety w archiwach centralnych, jak również w Państwowym Archiwum w Białymstoku materiały dotyczące funkcjonowania pierwszego wydziału pojawiają się wyjątkowo rzadko⁶³. Część spraw jest znana, gdyż informacje o procesach w postępowaniu

⁵⁹ Ibidem, s. 2—11.

⁶⁰ „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, 25.01.1946, s. 13—16.

⁶¹ Stosowano rotę: „Przyrzekam, że na powierzonym mi urzędzie ławnika będę sumiennie i gorliwie spełniał powierzone mi obowiązki, a sprawiedliwość bezstronnie i zgodnie z przepisami prawa i zasadami słuszności wymierzał”. AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 147, 153, 168, 169.

⁶² *Rozprawa doraźna*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 15, s. 6.

⁶³ Największy zbiór znajduje się w: AAN, 285 MS, sygn. 1678.

doraźnym były odnotowywane w prasie, a wymienione nazwiska nie figurują w skorowidzu i repertorium sądów ekstraordynaryjnych⁶⁴.

Pierwsze posiedzenie białostockiego sądu rozstrzygającego sprawę w postępowaniu doraźnym odbyło się dnia 7 lutego 1946 r.⁶⁵. Rozprawa odbyła się zatem dwa dni wcześniej, niż miało to miejsce w wydziale ekstraordynaryjnym. Było to bardzo duże wydarzenie lokalne, wykorzystywane również propagandowo. Przed obradami sądu odbył się wiec protestacyjny w sali Teatru Miejskiego w Białymstoku⁶⁶. Sam proces był jawny i miał charakter pokazowy, a zainteresowanie, pomimo drobnej w gruncie rzeczy sprawy, ogromne. Rozprawa odbywała się w budynku sądu okręgowego położonego przy ul. Świętojańskiej. Postępowanie dotyczyło opisanych wcześniej dwóch oskarżonych o napad w celach rabunkowych. Sądził wiceprezes Sądu Okręgowego w Białymstoku Antoni Borejko wraz z ławnikami, a oskarżycielem publicznym był wiceprokurator H. Szahin-Swinarski⁶⁷. Każdy z oskarżonych miał przydzielonego obrońcę, byli nim adwokaci: Jaroma i Klejewski⁶⁸. P. Rozmysłowski skazany został na 6, a J. Chwościenko na 3 lata pozbawienia wolności. Na niski — jak oceniano — wyrok miał wpływ wiek oskarżonych (18 lat), wcześniejsza niekaralność oraz fakt, że pokrzywdzeni nie ponieśli strat materialnych⁶⁹.

⁶⁴ Skorowidz spraw karnych doraźnych „I DS.”. AAN, 285 MS, sygn. 1724, s. 1—22; Repertorium Wydziału do spraw doraźnych przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku. AAN, 285 MS, sygn. 1714, k. 1—15v.

⁶⁵ W celach porównania warto wspomnieć, że pierwsza rozprawa przed analogicznym sądem w Elku odbyła się 20 lutego 1946 r. *Pierwsza rozprawa w Sądzie Doraźnym w Elku*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 28 (6—7 III), s. 3.

⁶⁶ *Białystok przeciwko bandytom. Dwa wiece protestacyjne*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 17 (9 II), s. 2; *Przyrzekamy pomścić śmierć niewinnych ofiar*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 17 (9 II), s. 4. Oczywiście nie była to oddolna decyzja, tylko wcześniej zaplanowana akcja Kolegium Propagandy w Białymstoku. *Zbrodnie oddziału PAS NZW dowodzonego przez Romualda Rajsa ps. „Bury” popełnione na Białorusinach w styczniu—lutym 1946 r. w dokumentach polskich władz komunistycznych*. Oprac. S. Iwaniuk. „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1997, dok. 7, s. 158—160.

⁶⁷ Nie jest zatem precyzyjnym sformułowanie, że „obsadę wydziałów do spraw doraźnych stanowili wyłącznie oficerowie wojskowego wymiaru sprawiedliwości, czasowo oddelegowani do sądownictwa powszechnego”. K. Szwagrzyk: *Sędzia-śmierć...*, s. 48.

⁶⁸ Prawdopodobnie informacja dotyczy Henryka Jaromy oraz Mikołaja Klajewskiego. „Palestra. Organ Rady Adwokackiej w Warszawie” 1933, nr 6—7, s. 436, poz. 10; *Wykaz zespołów adwokackich i lista adwokatów w PRL według stanu na dzień 31 maja 1960 r.* Warszawa 1960, s. 30, poz. 38. Ten ostatni dokonał oceny pracy adwokatów w okresie powojennym: M. Klajewski: *Sprawy etyki zawodowej adwokatów (referat wygłoszony na Walnym Zgromadzeniu członków Izby Adwokackiej w Białymstoku w dniu 21 grudnia 1958 r.)*. „Palestra” 1959, nr 3—4, s. 28—32.

⁶⁹ *Dwóch młodocianych przed Sądem Doraźnym*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 18 (10—12 II), s. 5. Warto dodać, że obu wyroków nie odnotowano w zestawieniach zbiorczych sporządzonych przez sądy ekstraordynaryjne. Zob. *Sprawiedliwa kara na morderców*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 30 (10—12 III), s. 5.

Drugi wyrok rozpatrywany przez sąd doraźny dotyczył wspomnianego już A. Burzyńskiego, którego sąd skazał na 10 lat pozbawienia wolności oraz pozbawił go praw honorowych i obywatelskich. Skazany oczekiwał jednocześnie na rozprawę, w której był oskarżonym o usiłowanie przekupienia funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej oraz o gwałt⁷⁰.

Kolejne trzy procesy rozpoczęto jeszcze w lutym. I tak wniesiono akty oskarżenia przeciwko Aleksandrowi Łotockiemu (kradzież z magazynów Administracji Narodów Zjednoczonych ds. Pomocy i Odbudowy (*United Nations Relief and Rehabilitation Administration* — dalej: UNRRA)), Romanowi Leończukowi (napad z bronią w rękę), Aleksemu Plewa i Włodzimierzowi Germanowi (napad rabunkowy i zrabowanie 4 150 zł)⁷¹. Dnia 28 lutego milicja zorganizowała zasadzkę na grasującą na szlaku Białystok—Jurowce bandę, która napadała na podróżujących rolników. Podczas obławy złapano Stanisława Tymińskiego (25 lat), którego również oskarżono w postępowaniu przed sądem doraźnym⁷².

Wyroki wydawane przez wydział ordynaryjny trudno uznać za wyjątkowo surowe. Oprócz wymienionych już kar 3, 6 i 10 lat pozbawienia wolności, sąd w kwietniu skazał kolejne osoby na 3, 8, 10 (trzykrotnie) i 15 lat pozbawienia wolności. Dodać należy, że najsurowszy wyrok został wydany za zabójstwo — Jan Rećko miał uderzeniem żelaznej sztaby zabić we wsi Kamionka Stara Bronisławę Rećkę. Trzy wyroki 10 lat pozbawienia wolności wydano wobec osób, które dokonywały kradzieży z magazynów UNRRA. Sąd wysoką w tym przypadku karę „motywował wysoce szkodliwą działalnością oskarżonych, którzy okradając magazyn darów UNRRA, pozbawiali najbiedniejszych potrzebnej im pomocy”⁷³.

Jedyny znany wyrok śmierci wydany w 1946 r. przez wydział doraźny działający przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku został ogłoszony 12 kwietnia. Na taką karę skazano Witolda Dawidowicza oskarżonego o zabójstwo dwóch chłopców (13 i 16 lat). Oskarżony zwabiał swoje ofiary do mieszkania, gdzie je ogłuszał, a następnie dusił rzemieniem, ciała rozbierał i wynosił do zagruzowanych piwnic. Rzekomo motyw miał charakter rabunkowy (jedyne podane dowody to sprzedaż czapki ofiary za 50 zł), wydaje się jednak, że w tym przypadku mieliśmy do czynienia ze zorganizowanym, metodycznym w swoich działaniach seryjnym mordercą. Postępowanie doraźne z pewnością nie pomogło ustalić wszystkich okoliczności zbrodni. Podczas rewizji przeprowadzonej w jego mieszkaniu (na ul. Sienkiewicza 43) odkryto szereg przedmiotów, które wskazywały, że ofiar mogło być znacznie więcej⁷⁴.

⁷⁰ 10 lat za bandytyzm. „Jedność Narodowa” 1946, nr 24 (24—26 II), s. 5.

⁷¹ Sprawy doraźne. „Jedność Narodowa” 1946, nr 24 (24—26 II), s. 5.

⁷² Schwytywanie bandytów. „Jedność Narodowa” 1946, nr 43 (10—11 IV), s. 5.

⁷³ 10 lat więzienia za kradzież UNRRA. „Jedność Narodowa” 1946, nr 43 (17—18 IV), s. 2.

⁷⁴ Potworny morderca dzieci skazany na śmierć. „Jedność Narodowa” 1946, nr 47 (21—23 IV), s. 9 (w informacji podano oczywiście błędną datę wyroku — 12 marca 1946 r.,

Szerszy kontekst działalności sądów doraźnych znany jest dzięki pracy napisanej w 1947 r. przez K. Poklewskiego-Kozieł. Podkreślić należy, że w dyspozycji autora były tylko raporty wydziałów ordynaryjnych, o czym świadczy chociażby fakt, że w 1 021 sprawach wydały one wyroki śmierci wobec 50 osób (sam ekstraordynaryjny białostocki sąd doraźny skazał na najwyższy wymiar kary w 105 przypadkach). W swoim opracowaniu ujął on jedynie 66,6% spraw rozpatrzonych przez sądy w 1946 r. Tak specyficzny odsetek wskazuje, że korzystał ze sprawozdania z pierwszych ośmiu miesięcy tego roku⁷⁵. Według zebranych materiałów wydziałów na terenie Polski było 57 (wobec 9 ekstraordynaryjnych, z których kilka mogło wchodzić w skład jednej struktury), które rozpatrzyły 1 021 spraw, w których oskarżono 1 830 osób i skazano 1 565⁷⁶. W samym Białymstoku było to odpowiednio — 21 spraw, 31 oskarżonych i 26 skazanych⁷⁷. Według autora opracowania praktyka sądowa nie realizowała założeń sądów doraźnych, które powinny stosować surowe sankcje karne. Wyroki były w jego ocenie bardzo łagodne, co wiązało on ze zbyt dużą rozpiętością możliwych sankcji (od roku pozbawienia wolności do kary śmierci). Według przeprowadzonych wyliczeń do 5 lat pozbawienia wolności skazywano w 55,9% przypadków, a minimalną karę jednego roku orzeczono wobec 10% ogółu skazanych. Autor zauważył ogromne rozpiętości kar — za zupełnie podobne przestępstwa wahały się one od 3 do 15 lat. K. Poklewski-Kozieł akcentuje aspekt ławników, którzy stanowili większość składu sędziowskiego i byli zwolennikami łagodniejszego karanía. Jako dowód podaje dużą liczbę zdań odrębnych sędziów, którzy chcieli wymierzyć wyższy wymiar kary⁷⁸.

W strukturach władzy szybko zaobserwowano opisanie przez autora zjawisko. W konsekwencji postanowiono zwiększyć nacisk na dyscyplinę wśród ławników i „jakość” ich pracy. W tym celu Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej

gdyż sprawca został złapany 15 marca 1946 r.). Zob. *Ujęcie niebezpiecznego mordercy*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 33 (17—19 III), s. 6.

⁷⁵ Poświadczą to informacje podane przez autora, że osób skazanych za przestępstwa popełnione po 12 lipca 1946 r. było 179 (11,4%). K. Poklewski-Kozieł: *Działalność sądów...*, s. 14, 15, 17.

⁷⁶ Krótkie wzmianki o działalności ordynaryjnych sądów doraźnych: T. Bugaj: *Proces prezydenta*. „Rocznik Jeleniogórski” 1981, nr 19, s. 132—138; M. Płotek: *Przyczynki do powstania sądów apelacji olsztyńskiej 1946—1947*. „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2014, nr 1, s. 95, 106, 108.

⁷⁷ K. Poklewski-Kozieł: *Działalność sądów...*, s. 15. Przyjmując proporcję, do końca czerwca powinno być rozpatrzonych około 16 spraw, 23 oskarżonych i skazanych 19 lub 20 osób. Oczywiście nie są to dane źródłowe, lecz liczby orientacyjne. Postępowanie doraźne było zatem stosowane rzadko. W świetle miesięcznych sprawozdań Prokuratora Sądu Okręgowego w Białymstoku za rok 1946 (styczeń—czerwiec) było załatwionych spraw: 325, 642, 330, 276, 276, 264. Daje to łącznie 2 113 spraw, a zatem stawiano w stan oskarżenia wraz z wnioskiem o rozpatrzenie sprawy w postępowaniu doraźnym w 0,76% prowadzonych sytuacjach. Archiwum Państwowe w Białymstoku, zespół Urząd Wojewódzki Białostocki, sygn. 197, k. 1—6.

⁷⁸ K. Poklewski-Kozieł: *Działalność sądów...*, s. 14—23.

dnia 4 czerwca 1946 r. zwróciło uwagę, że listy nie mogą liczyć mniej niż 200 osób i powinny być zaktualizowane. Stałą praktyką była niepunktualność lub wręcz absencja ławników, co w przyszłości powinno być karane. Zwrócono uwagę, że zbyt częste powoływanie tych samych osób „powoduje przeciążenie ich pracą w stopniu często przekraczającym ich możliwości”. Wskazano również, że przy tworzeniu list ławników należy uwzględnić ich poglądy społeczne i polityczne, co powinno zabezpieczyć przed „zbyt daleko posuniętą, a niczym nie uzasadnianą łagodnością, jaką niejednokrotnie okazują dotychczas ławnicy przy ferowaniu wyroków w postępowaniu doraźnym, wbrew zasadniczym intencjom ustawodawcy i motywom dekretu o postępowaniu doraźnym”. Aby to wszystko osiągnąć, zobowiązano wszystkie Wojewódzkie Rady Narodowe do zorganizowania konferencji skierowanych do ławników⁷⁹.

Dnia 13 czerwca nastąpiła też nowelizacja dekretu o postępowaniu doraźnym, która weszła w życie miesiąc później. Znacznie ograniczała ona możliwość ferowania łagodnych wyroków. Po pierwsze, minimalna zasądzona kara więzienia została podwyższona do 3 lat. Po drugie, wprowadzono apelację prokurator-ską — która oznaczała co prawda przedłużenie postępowania, ale jednocześnie zapewniała możliwość odwołania się od zbyt łagodnych rozstrzygnięć.

W lipcu przestały istnieć ekstraordynaryjne sądy doraźne, które przekształcono w wojskowe sądy doraźne. Nadal jednak funkcjonowały ordynaryjne wydziały przy sądach okręgowych⁸⁰. I tak, Wydział do Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku dnia 5 września 1946 r. rozpoznał sprawę kradzieży skór w białostockiej garbarni o wartości 32 400 zł. Sprawcami okazali się jej dozorczy — Stanisław Żywodorowicz i Aleksander Mucha. Obaj przyznali się do winy i zostali skazani odpowiednio na 3 lata i 1 rok pozbawienia wolności⁸¹. Podobną sprawę rozpatrywano w tym samym miesiącu, w której oskarżonym był również strażnik, tym razem fabryki włókienniczej, z której wyniósł 35 kg przędzy. Także w tym przypadku sąd zasądził wobec oskarżonego rok pozbawienia wolności. Z kolei 10 września ten sam sąd skazał Władysława Trzcinińskiego za samowolne rozdanie kilku par butów znajdujących się w magazynie UNRRA na 3 lata pozbawienia wolności⁸². Powyższe przykłady podawane przez prasę wskazują, że reforma sądów doraźnych nie zmieniła polityki wydawania wyroków, które były łagodne i stały w sprzeczności z koncepcją prawodawcy.

⁷⁹ Okólnik nr 23 z dnia 4.06.1946. Biuro Prezydzialne KRN do Prezydium WRN. AAN, 579 Biuro Prezydzialne Krajowej Rady Narodowej, sygn. 152, s. 17—18, 19—20.

⁸⁰ S.W.: *Sądownictwo doraźne*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 135 (13 VIII), s. 3.

⁸¹ Wyrok roku pozbawienia wolności możliwy był do wydania, gdyż do przestępstwa doszło 25 maja 1945 r., jeszcze przed nowelizacją dekretu o postępowaniu doraźnym. *Wartownicy garbarni Nr 1 w Białymstoku sprawcami kradzieży skór*. „Jedność Narodowa” 1946, nr 157 (7 IX), s. 4.

⁸² Członek Komisji Opieki Społecznej przed Sądem Doraźnym w Białymstoku za samowolne rozdanie darów UNRRA. „Jedność Narodowa” 1946, nr 157 (17 IX), s. 4.

3. Różnice pomiędzy wydziałami doraźnymi działającymi w Białymstoku

Organizacja wydziałów

Już we wstępie odnotowałem, że oba wydziały symbolicznie różniły się nazwami (Wydział powołany do rozpoznania spraw w postępowaniu doraźnym Sądu Okręgowego w Białymstoku oraz Wydział dla spraw doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku). Oba mieściły się w jednym budynku, ale w różnych skrzydłach. Wydział ordynaryjny działał w budynku Sądu Okręgowego w Białymstoku położonym na ul. Mickiewicza 5 (w pokoju 33)⁸³. Natomiast pion ekstraordynaryjny położony był w części zajmowanej przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: WUBP) w Białymstoku (pokój 55)⁸⁴. To z WUBP „wypożyczano” trzy osoby biurowe: sekretarkę — Stanisławę Turosińską, maszynistkę prokuratora — Mirosławę Pestrakównę i maszynistkę sędziego — Stanisławę Rogowską. Sekretarką została maszynistka zatrudniona również w WUBP — Zina Onacik. Były one opłacane przez WUBP, ale podania z prośbą o ich dodatkowe wynagrodzenie adresowano do Ministerstwa Sprawiedliwości⁸⁵. Dodatkowo WUBP w Białymstoku przekazał niezbędne wyposażenie — w tym maszynę do pisania — na czas urzędowania sądów doraźnych⁸⁶. Do województwa białostockiego skierowani zostali również sekretarze: Stefan Łuczak, Stefan Cieślak, Tadeusz Prusinowski⁸⁷. Na uwagę zasługuje fakt, że pion ekstraordynaryjny nie posiadał własnych pieczęci. Dopiero 24 kwietnia, a zatem po dwóch i pół miesiąca od rozpoczęcia pracy Sąd Okręgowy w Białymstoku przekazał Kierownikowi Referatu Wojskowego Ministerstwa Sprawiedliwości odpowiednie pieczęcie sądowe i prokuratorskie⁸⁸. Po zakończeniu działalności

⁸³ AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 146, 148, 149.

⁸⁴ Budynek ten pierwotnie w całości miał zostać przekazany na potrzeby sądów, ale w grudniu 1945 r. został zajęty przez Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego [dalej: WUBP]. AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 186, 197. <https://slady.ipn.gov.pl/sz/projekt-naukowo-badawc/wojewodztwo-podlaskie/bialystok/7650,Siedziba-Wojewodzkiego-Urzedu-Bezpieczenstwa-Publicznego-1945-1956.html> [dostęp: 29.01.2019].

⁸⁵ AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 63, 205; 1679, s. 65.

⁸⁶ AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 211. Podobnie WUBP w Rzeszowie organizował tamtejszy ekstraordynaryjny wymiar sprawiedliwości. J. Borowiec: *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj—czerwiec 1946*. W: *Przestępstwa sędziów...*, s. 420.

⁸⁷ AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 206; 1693, s. 2; TN, teka 53, dok. 15332.

⁸⁸ Z tego też powodu pieczętki w obu wydziałach miały identyczny napis: „Sąd Okręgowy w Białymstoku Wydział do Spraw Doraźnych” oraz „Prokurator Sądu Okręgowego w Białymstoku”. AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 85, 88. Do tego czasu nie używano pieczęci, które uzupełniano w późniejszym czasie, a nawet czasami przystawiano pieczęć sądów i prokuratury wojskowej. AAN, 285 MS, sygn. 1693, s. 1, 8, 9, 11, 12, 14, 15 i nast.

tych sądów — 30 czerwca — nastąpiło oficjalne oddanie pieczęci do Ministerstwa Sprawiedliwości celem przekazania ich do sądu⁸⁹.

Skład personalny wydziałów

Oprócz podstawowych kwestii organizacyjnych różny był oczywiście skład personalny białostockich wydziałów doraźnych. Sędziami wydziałów ekstraordynaryjnych byli delegowani sędziowie sądów wojskowych⁹⁰. Z tego też powodu dostawali oni dodatkowe wynagrodzenie w formie delegacji wypłacane przez Ministerstwo Sprawiedliwości⁹¹. W Białymstoku przewodniczącym był W. Ostapowicz, jeden z najbardziej „krwawych” sędziów okresu stalinowskiego⁹². Podlegał mu przynajmniej nominalnie mjr S. Baraniuk⁹³, który sądził w Białej Podlaskiej i kpt. K. Stojanowski, działający w pierwszej połowie kwietnia w Sokółce⁹⁴. Natomiast w strukturach zwykłych sądzili etatowi sędziowie sądów okręgowych. Z Białegostoku znamy nazwisko tylko jednego — A. Borejko, przedwojennego wiceprezesa Sądu Okręgowego w Wilnie⁹⁵. Biorąc pod uwagę niewielką liczbę spraw i uproszczone procedury, sądzę, że do rozpatrzenia tych spraw nie powoływano wielu innych sędziów. A. Borejko w 1946 r. był wiceprezesem Sądu Okręgowego w Białymstoku i jednocześnie przewodniczącym wydziału do spraw doraźnych⁹⁶. Oba wydziały różnił katalog prokuratorów — przy wydziale ekstraordynaryjnym byli to żołnierze, którzy mieli rangę wiceprokuratorów przy Sądzie Okręgowym w Białymstoku. Najczęściej występował C. Łapiński, pojawiają się również nazwiska A. Lisewskiego i J. Kopycińskiego⁹⁷, a w strukturach ordynaryjnych odnotowywany był „lokalny” prokurator H. Szahin-Swinarski.

⁸⁹ AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 229.

⁹⁰ Jak ocenia A. Watoła: *Postępowanie doraźne...*, s. 270: „Skierowanie do wydziałów doraźnych, działających przy sądach powszechnych, osób będących sędziami wojskowymi było naruszeniem niezależności organów powszechnego wymiaru sprawiedliwości. Sądy powszechne i wojskowe stanowiły odrębne struktury pod względem organizacyjnym i kompetencyjnym. Obie struktury dysponowały własnym sądem najwyższym (odpowiednio: Sąd Najwyższy i Najwyższy Sąd Wojskowy) i podlegały różnym resortom administracji rządowej”.

⁹¹ AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 65, 82, 83.

⁹² K. Szwaagrzyk: *Sędzia-śmierć...*, s. 47—59.

⁹³ Był on tytułowany „Przewodniczącym Wydziału dla spraw doraźnych w Bielsku Podlaskim”. AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 142.

⁹⁴ AAN, 285 MS, sygn. 1683, s. 6.

⁹⁵ AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 146, 148; *Dwóch młodocianych przed Sądem...*, s. 5; *Kalendarz. Informator sądowy na 1939 rok*. Oprac. J. Kirkczenko, M. Kraczkiewicz, K. Rudzisz. Warszawa 1939, s. 257.

⁹⁶ AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 146.

⁹⁷ AAN, 285 MS, sygn. 1693, całość.

Ławnicy

Ważnym aspektem działalności obu wydziałów był zupełnie różny katalog ławników. Pomimo wpisania przez prezesa Sądu Okręgowego w Białymstoku 158 ławników, W. Ostapowicz i S. Baraniuk nie mieli zamiaru korzystać z tych osób. Samodzielnie powoływali ławników, odbierali od nich przysięgę, po czym informowali o fakcie WNR i przewodniczącego sądu okręgowego, który dokonywał uzupełnienia listy ławników. Ostatecznie stworzono specjalną listę 7 ławników — wszyscy byli żołnierzami. Byli to: chor. Mieczysław Zięba, chor. Józef Gorzelany, por. Kazimierz Maliszewski, por. Link Haryton, ppor. Jan Antonowicz, chor. Wacław Kosmatka (od 5 marca 1946 r.) oraz urodzony w Leningradzie (Petersburgu) chor. Apolinary Trembel. Później dołączono do listy i odebrano przysięgę od S. Chojnackiego. W orzekaniu brali udział jedynie pierwszy, drugi, czwarty, szósty i ósmy⁹⁸. Nie znam nazwisk ławników wydających wyroki w Sokółce, być może wykorzystani byli dwaj pozostali (K. Maliszewski i L. Haryton). Natomiast ławnicy powołani w zwykłym trybie brali udział w posiedzeniach ordynaryjnego sądu doraźnego. Z zachowanej dokumentacji wiadomo, że uczestniczyli w sądeniu m.in. Józef Chodakowski, Kazimierz Galanta, Franciszek Kozłowski⁹⁹.

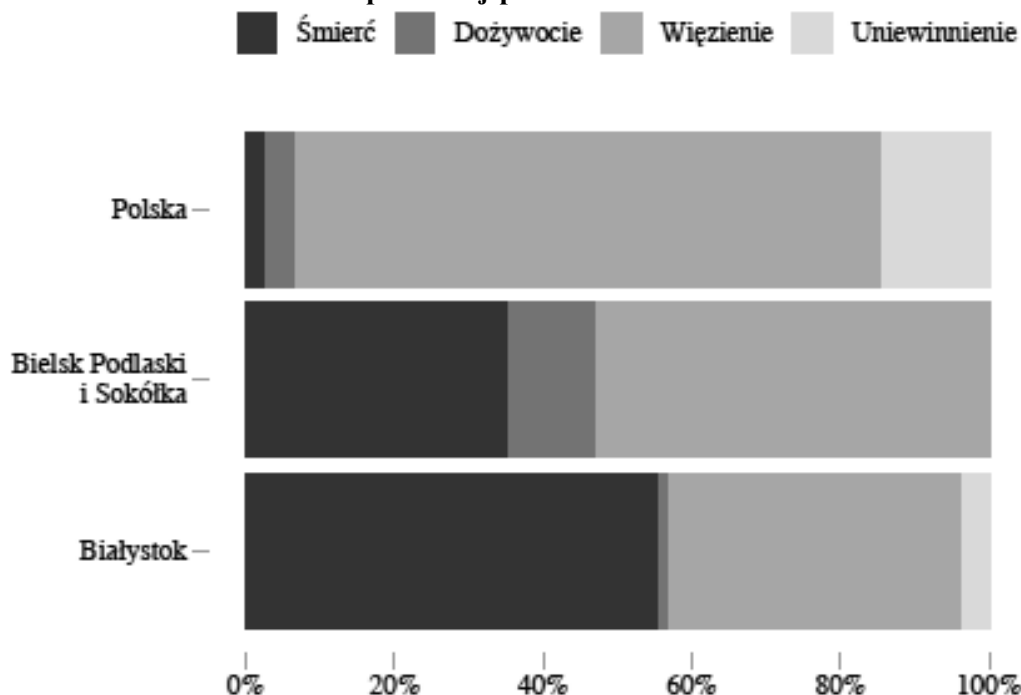
Polityka orzecznicza

Największa, wręcz szokująca różnica w działaniach wydziałów polegała na sposobie wyrokowania. W tym artykule zjawisko to jedynie sygnalizuję. Wyroki wydane przez skład pod przewodnictwem kpt. W. Ostapowicza (Białystok), mjr. S. Baraniuka (Bielsk) i kpt. K. Stojanowskiego (Sokółka) zestawiam z materiałem statystycznym wszystkich sądów doraźnych (ordynaryjnych) działających przy sądach okręgowych do sierpnia 1946 r. Analiza wyroków sądowych wydawanych przez wydział ordynaryjny wpisuje się idealnie w ogólnopolską linię orzeczniczą (zob. rozdział 2).

⁹⁸ *Lista ławników w postępowaniu doraźnym i w sprawach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa dla okręgu Sądu Okręgowego w Białymstoku*. AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 154. Por. AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 100, 104, 168, 169; 1679, s. 68; 1714 (całość); 1715 (całość). Analogiczna sytuacja miała miejsce w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie. J. Borowiec: *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj—czerwiec 1946*. W: *Przestępstwa sędziów...*, s. 419.

⁹⁹ AAN, 285 MS, sygn. 1678, s. 146, 148, 149.

Wykres 1
**Wyroki ordynaryjnych sądów doraźnych urzędujących w całej Polsce (wers — „Polska”)
 na tle ekstraordynaryjnych sądów doraźnych działających przy Sądzie Okręgowym
 w Białymstoku (wersy — „Białystok” oraz „Bielsk Podlaski i Sokółka”)
 w pierwszej połowie 1946 r.**



Źródło: Opracowanie własne na podstawie: AAN, 285 MS, sygn. 1683 (s. 1—2, 4—6, 7—8, 11, 15—16), 1714; TN, teka 53, dok. 15320, 15321, 15325, 15330, 15331, 15333, 15343, 15366, 15367, 15368; „Jedność Narodowa” 1946, nr 15—51.

Dekret o sądach doraźnych jest aktem, którego realizacja w ujęciu statystycznym udowadnia oczywistą prawdę — o kluczowym elemencie ludzkim w procesie sądenia. Skład sędziowski miał w zasadzie nieograniczoną moc karania oskarżonych, niezależnie od popełnionych przestępstw, od roku więzienia aż do kary śmierci (jedynie w tym ostatnim przypadku wymagana była jednomyślność składu orzekającego)¹⁰⁰. Z przeprowadzonego zestawienia wynika, że osoba, która trafiła jako oskarżony przed ekstraordynaryjny sąd doraźny, w zasadzie nie miała szans zostać uniewinniona (3,6%), podczas gdy analogiczne sytuacje przed wydziałem ordynaryjnym zdarzały się, choć stosunkowo rzadko (14,5%). Aż w 55,7% przypadków w Białymstoku sąd skazywał na najwyższy wymiar kary i tylko raz (1,1%) Bolesław Bierut zastosował prawo łaski, zmieniając wyrok na 15 lat pozbawienia wolności¹⁰¹. Dominacja kary śmierci widoczna jest w kontekście niemal niestosowania kar dożywotniego pozbawienia wolności (zasądzono jedynie sześciokrotnie), co było alternatywą wobec najwyższego wymiaru

¹⁰⁰ M. Siewierski: *Mały kodeks karny i postępowanie doraźne wraz z przepisami o Komisji specjalnej do walki z nadużyciami i innymi dodatkowymi*. Komentarz. Łódź 1947, s. 132—133; C. Wasilkowski: *Postępowanie doraźne...*, s. 21.

¹⁰¹ K. Szwaagrzyk: *Sędzia-śmierć...*, s. 49; TN, teka 53, dok. 15342, 15367.

kary. Wśród kar więzienia dominowały najsurowsze sankcje — od 11 do 15 lat pozbawienia wolności (55%), natomiast w sądach ordynaryjnych sytuacja była odwrotna: ponad połowa wyroków skazywała na pozbawienie wolności do 5 lat, a kary śmierci zdarzały się 15 razy rzadziej (3,4%). Oprócz odnotowanych na wykresie wyroków sądy ekstraordynaryjne stosowały również konfiskaty majątku, odebranie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych¹⁰².

4. Zakończenie

Mówiąc o wydziałach rozpatrujących sprawy w postępowaniu doraźnym przy sądach okręgowych od początku lutego do końca czerwca 1946 r., należy pamiętać, że w tym samym czasie działały dwa różne podmioty. Na przykładzie Białegostoku udowodniłem, że istniał Wydział powołany do rozpoznania spraw w postępowaniu doraźnym Sądu Okręgowego w Białymstoku, który miał strukturę zgodną z dekretem z dnia 16 listopada 1945 r. Pierwsze czynności przygotowawcze podjęto dnia 15 grudnia 1945 r., kiedy to do Powiatowych Rad Wojewódzkich skierowano prośbę o dostarczenie listy ławników. Ich kompletowanie wskazuje na dominację osób jawnie popierających władzę ludową — w powiecie sokólskim członków partii lub związków zawodowych było 55% ogółu wybranych przedstawicieli. Dnia 24 stycznia 1946 r. Prezes Sądu Okręgowego w Białymstoku ogłosił listę ławników i tego samego dnia oskarżono trzy osoby w dwóch sprawach, które miały być rozpatrzone w postępowaniu doraźnym. Pierwsze wyroki wydawano 7 lutego, a sądy doraźne działały nadal, również w drugiej połowie roku, po likwidacji wydziałów ekstraordynaryjnych. Przewodniczącym wydziału był wiceprezes sądu A. Borejko, a oskarżycielem publicznym — aktywnie promujący ideę postępowania doraźnego w prasie lokalnej i podczas wieców H. Szahin-Swinarski.

Jednocześnie pod pozorem sądu powszechnego działał wydział ekstraordynaryjny, w którym sędziły całe komplety oficerów i podoficerów (sędziów i ławników), a oskarżycielami byli prokuratorzy wojskowi. Z inicjatywą powołania specjalnego sądu wystąpił 31 stycznia ppłk Władysław Dembowski. Przygotowując wprowadzenie nowego sądu doraźnego, por. B. Wawryniuk sporządził raport dotyczący stanu bezpieczeństwa w województwie, a 3 lutego miało miejsce finalizujące to zagadnienie spotkanie przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości, Najwyższego Sądu Wojskowego i Naczelnej Prokuratury Wojskowej.

¹⁰² TN, teka 53, dok. 15332, 15336, 15338, 15349, 15357.

Ekstraordynaryjny sąd doraźny w Białymstoku był najdłużej działającym tego typu tworem. Rozpoczął swą działalność 8 lutego (po dwóch dniach pracy organizacyjnej), a już 9 lutego 1945 r. miał miejsce pierwszy proces, który zresztą zakończył się wyrokiem skazującym na karę śmierci (który został wykonany po trzech dniach). Sąd ten działał pod przewodnictwem kpt. W. Ostapowicza do końca czerwca (z przerwą od 12 kwietnia do 2 maja), a następnie został „wchłonięty” przez Rejonowy Sąd Wojskowy. W. Ostapowicz został przewodniczącym sądu wojskowego i do tegoż przekazano 17 aresztowanych wraz z aktami sprawy, którzy mieli odpowiadać przed sądem powszechnym w postępowaniu doraźnym. Dokumentacja zlikwidowanego „wydziału”, co oczywiste, nie trafiła do Sądu Okręgowego w Białymstoku, lecz została przekazana do Ministerstwa Sprawiedliwości. W trakcie pięciu miesięcy istnienia wydziału ekstraordynaryjnego w Białymstoku działały dwie delegatury — w Bielsku Podlaskim (28 lutego — 7 kwietnia, gdzie sądził mjr S. Baraniuk) i Sokółce (1—14 marca, kpt. K. Stojanowski). Oprócz tego kpt. W. Ostapowicz wraz z ławnikami odbywał jednodniowe sesje wyjazdowe do Zabłudowia czy wspomnianej Sokółki.

Różnice w działalności obu wydziałów miały charakter organizacyjny, personalny i dotyczący linii orzeczniczej. Szczegółowe różnice wskazałem w rozdziale 3. Podsumowując — uważam za zasadne wydzielenie terminologiczne obu typów wydziałów, które nominalnie istniały na podstawie tych samych przepisów. W dalszych badaniach niezbędne jest dopracowanie terminologiczne, czy odnosimy się do ordynaryjnych, czy też ekstraordynaryjnych wydziałów.

Działalność wydziału ekstraordynaryjnego wypełniała definicję terroru sądowego¹⁰³, co widoczne jest w zestawieniu rodzajów wykonanych wyroków w porównaniu do ordynaryjnych wydziałów stosujących postępowanie doraźne (zob. wykres 1). Na potrzeby artykułu dokonałem wyliczeń, zastosowałem test chi-kwadrat, który wskazał na istotną statystyczną różnicę między sądami. A zatem przewaga kary śmierci w Białymstoku nie pojawia się przypadkiem i nie można jej wiązać z innymi nadzwyczajnymi okolicznościami subiektywnymi¹⁰⁴.

Różnice pomiędzy praktyką ordynaryjnych i ekstraordynaryjnych wydziałów do spraw doraźnych były widoczne „gołym okiem” i nie potrzeba było specjalistycznych obliczeń, ani nawet całościowych zestawień statystycznych, aby wyciągnąć daleko idące wnioski. W konsekwencji już w czerwcu 1946 r. Antoni Skulbaszewski i Henryk Holder potępiali działalność sądów powszechnych, które nie były w stanie wykorzystać sądów doraźnych do represji politycznych i zaostrzenia wyroków sądowych. Jako przykład właściwego postępowania podawano 9 kompletów sądów doraźnych delegowanych przez sądy wojskowe, które rozpatrzyły 176 spraw z 340 oskarżonymi i skazały na karę śmierci 182 oso-

¹⁰³ M. Turlejska: *Te pokolenia...*, s. 369—370.

¹⁰⁴ Statystyka testu wynosi: $\chi^2 = 657,365$; $df = 6$; V Cramera = 0,402; $p < 0,001$.

by¹⁰⁵. W tym miejscu nadmienię, że aż 57% wyroków kar śmierci wydano przy wydziale sądu okręgowego w Białymstoku. Podobne uwagi, które wygłosił na odprawie sędziów i prokuratorów sądów doraźnych dnia 3 czerwca 1946 r., miał ppłk K. Lasota¹⁰⁶. Doświadczenie doraźnych sądów cywilno-wojskowych musiało być inspirujące i postępowanie doraźne zostało wprowadzone do sądów wojskowych już pod koniec czerwca. Natomiast próba rozszerzenia linii orzeczniczej na wydziały ordynaryjne zakończyła się niepowodzeniem. Sędziowie, ale też ławnicy, nie dali się wciągnąć w mechanizm bezprawia i stosowali z umiarem prerogatywy przyznane przez dekret o postępowaniu doraźnym¹⁰⁷.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

zespół 285 Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie, sygn. 1678, 1679, 1680, 1681, 1682, 1683, 1686, 1693, 1706, 1714, 1715, 1724,

zespół 579 Biuro Prezydyjne Krajowej Rady Narodowej, sygn. 152.

Archiwum Państwowe w Białymstoku

zespół Powiatowa Rada Narodowa w Sokółce, sygn. 72,

zespół Urząd Wojewódzki Białostocki, sygn. 197.

Deutsch Polonische Stiftung Kulturpflege und Denkmalschutz (Gorlitz). Kolekcja dra Tomasza Niewodniczańskiego. Zamek Królewski w Warszawie (depozyt). Teki 53 „Komuna”, dok. 15318, 15319, 15320, 15321, 15324, 15325, 15330, 15331, 15332, 15333, 15334, 15335, 15336, 15338, 15342, 15343, 15344, 15346, 15349, 15350, 15357, 15359, 15366, 15367, 15368.

Akty normatywne

Dekret z dnia 13.06.1946 r. o zmianie dekretu z dnia 16.11.1945 r. o postępowaniu doraźnym (Dz.U. 1946, nr 30, poz. 193).

Dekret z dnia 16.11.1945 r. o postępowaniu doraźnym (Dz.U. 1945, nr 53, poz. 301).

¹⁰⁵ A. Lityński: *O prawie i sądach...*, s. 93. Por. J. Borowiec: *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj—czerwiec 1946*. W: *Przestępstwa sędziów...*, s. 417—418.

¹⁰⁶ M. Turlejska: *Te pokolenia...*, s. 369.

¹⁰⁷ J. Borowiec: *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj—czerwiec 1946*. W: *Przestępstwa sędziów...*, s. 418.

- Dekret z dnia 25.06.1946 r. o przystosowaniu przepisów o postępowaniu doraźnym do postępowania przed sądami wojskowymi (Dz.U. 1946, nr 30, poz. 194).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27.11.1945 r. o trybie powoływania oraz o prawach i obowiązkach ławników w postępowaniu doraźnym i w sprawach o przestępstwa szczególnie niebezpieczne w okresie odbudowy Państwa (Dz.U. 1945, nr 53, poz. 303).
- Ustawa Krajowej Rady Narodowej z dnia 3.01.1945 r. o trybie wydawania dekretów z mocą ustawy (Dz.U. 1945, nr 1, poz. 1).

Źródła

- „Białostocki Dziennik Wojewódzki”, 25.01.1946.
- 10 lat więzienia za kradzież UNRRA.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 43.
- 10 lat za bandytyzm.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 24.
- Białystok przeciwko bandytom. Dwa wiece protestacyjne.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 17.
- Członek Komisji Opieki Społecznej przed Sądem Doraźnym w Białymstoku za samowolne rozdanie darów UNRRA.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 157.
- Dwa wyroki śmierci na bandytów N.S.Z.-owskich.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 19.
- Dwóch młodocianych przed Sądem Doraźnym.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 18.
- Imago Poloniae. Dawna Rzeczpospolita na mapach, dokumentach i starodrukach w zbiorach Tomasza Niewodniczańskiego.* T. 1 [autorzy katalogu K. Kozica, J. Pezda. Tłum. A. Bartetzky]. Bitburg—Warszawa 2002.
- Kalendarz. Informator sądowy na 1939 rok.* Oprac. J. Kirkiczenko, M. Kraczkiewicz, K. Rudzisz. Warszawa 1939.
- „Palestra. Organ Rady Adwokackiej w Warszawie” 1933, nr 6—7.
- Pierwsza rozprawa w Sądzie Doraźnym w Elku.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 28.
- Potworny morderca dzieci skazany na śmierć.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 47.
- Przyrzekamy pomścić śmierć niewinnych ofiar.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 17.
- Rozprawa doraźna.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 15.
- S.W.: *Sądownictwo doraźne.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 135.
- Sąd doraźny karze bandytów.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 22.
- Schwytanie bandytów.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 43.
- Skazanie bandyty.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 51.
- Społeczeństwo w walce z przestępczością.* „Jedność Narodowa” 1945, nr 86.
- Sprawiedliwa kara na morderców.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 30.
- Sprawiedliwa kara za rabunek.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 20.
- Sprawy doraźne.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 24.
- Szahin-Swinarski H.: *Dekret o postępowaniu doraźnym.* „Jedność Narodowa” 1945, nr 90.
- Szahin-Swinarski H.: *W walce z przestępczością.* „Jedność Narodowa” 1945, nr 91.
- Ujęcie niebezpiecznego mordercy.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 33.
- Wartownicy garbarni Nr 1 w Białymstoku sprawcami kradzieży skór.* „Jedność Narodowa” 1946, nr 157.

Wykaz zespołów adwokackich i lista adwokatów w PRL według stanu na dzień 31 maja 1960 r. Warszawa 1960.

Z Sądu do Spraw Doraźnych. „Jedność Narodowa” 1946, nr 32.

Zbrodnie oddziału PAS NZW dowodzonego przez Romualda Rajsa ps. „Bury” popełnione na Białorusinach w styczniu—lutym 1946 r. w dokumentach polskich władz komunistycznych. Oprac. S. Iwaniuk. „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 1997.

Literatura

Bereza A., Okniński W.: *Sądownictwo siedleckie. Tradycja i współczesność.* Warszawa 2010.

Borowiec J.: *Wojskowa Prokuratura sądów doraźnych w województwie rzeszowskim maj—czerwiec 1946.* W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944—1956.* Red. W. Kulesza, A. Rzepliński. Warszawa 2001.

Bugaj T.: *Proces prezydenta.* „Rocznik Jeleniogórski” 1981, nr 19.

Fiedorczyk P.: *Organizacja i obsada kadrowa delegatur Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym.* „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2004, nr 3.

Jakubowski G.: *Sądownictwa powszechne w Polsce w latach 1944—1950.* Warszawa 2002.

Kallas M., Lityński A.: *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej.* Warszawa 2003.

Klajewski M.: *Sprawy etyki zawodowej adwokatów (referat wygłoszony na Walnym Zgromadzeniu członków Izby Adwokackiej w Białymstoku w dniu 21 grudnia 1958 r.).* „Palestra” 1959, nr 3—4.

Kobos A.M.: *Tomasz Niewodniczański (1933—2010) i jego zbiory In Memoriam. Kolekcja Marie-Luise Niewodniczańskiej — kontynuacja.* „Prace Komisji Historii Nauki PAU” 2012.

Korzeniewska-Lasota A., Lasota M.: *Leona Chajna poglądy na wymiar sprawiedliwości.* „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, z. 2.

Kozica K.: *Zbiory Tomasza Niewodniczańskiego. Kolekcja kartograficzna.* „Cenne, bezcenne, utracone” 2015, nr 1—2.

Lernell L.: *W sprawie nowelizacji dekretu o postępowaniu doraźnym.* „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 11.

Lityński A.: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej.* Białystok 1999.

Lityński A.: *O sądach wojskowych dla osób cywilnych w Polsce (1946).* „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, z. 3.

Łapiński P.: *Obsada kierowniczych stanowisk w aparacie bezpieczeństwa publicznego w latach 1944—1956 (zestawienie tabelaryczne). Województwo białostockie.* W: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza. T. 1: 1944—1956.* Red. K. Szwagrzyk. Warszawa 2005.

Łukaszewicz B.: *Wyroki śmierci orzeczone przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Olsztynie w latach 1946—1954.* „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1999, nr 3.

Płotek M.: *Przyczynek do powstania sądów apelacji olsztyńskiej 1946—1947.* „Komunikaty Warmińsko-Mazurskie” 2014, nr 1.

- Pogorzelska T.: *Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku 1946—1955: organizacja, funkcjonowanie kancelarii i archiwizacja dokumentacji*. „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2012.
- Poklewska-Kozieł K.: *Działalność sądów doraźnych w 1946 r. w świetle 1021 akt sądowych*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 11.
- Siewierski M.: *Mały kodeks karny i postępowanie doraźne wraz z przepisami o Komisji specjalnej do walki z nadużyciami i innymi dodatkowymi*. Komentarz. Łódź 1947.
- Szwagrzyk K.: *Sędzia-śmierć. Działalność sędziego Włodzimierza Ostapowicza na Białostocczyźnie (1946—1947)*. „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 12.
- Turlejska M.: „*Sądy na kółkach*”. *Głos przeciwko karze śmierci*. „Przegląd Powszechny” 1988, nr 12.
- Turlejska M.: *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie*. Warszawa 1990.
- Wasilkowski C.: *Postępowanie doraźne: zakres — kary — orzekanie — tryb*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1945, nr 2.
- Watoła A.: *Postępowanie doraźne a problem niezawisłości sędziów i niezależności sądów*. „Z Dziejów Prawa” 2012, T. 5 (13).

Źródła internetowe

<https://slady.ipn.gov.pl/sz/projekt-naukowo-badawc/województwo-podlaskie/bialystok-7650,Siedziba-Wojewodzkiego-Urzedu-Bezpieczenstwa-Publicznego-1945-1956.html> [dostęp: 29.01.2019].

Karol Łopatecki

Einrichtung und Arbeitsweise von Abteilungen für vorläufige Fälle beim Bezirksgericht Białystok (Februar—Juni 1946)

Schlüsselwörter: vorläufiges Verfahren, Bezirksgerichte, 1946, Włodzimierz Ostapowicz, vorläufige Gerichte, Militärgerichtsbarkeit, Gerichtsterror, Białystok

Zusammenfassung: Im Artikel wird die Tätigkeit von solchen Abteilungen dargestellt, die die Fälle von Februar bis Juni 1946 im vorläufigen Verfahren prüften. Zum Gegenstand der Analyse wird das Bezirksgericht in Białystok. Die durchgeführten Studien verwiesen darauf, dass es gleichzeitig zwei verschiedene Abteilungen mit einem nahezu identischen Namen gab. Die erste wurde gemäß dem Dekret über das vorläufige Verfahren vom 16. November 1946 geschaffen. Die zweite war ein ordentliches Gericht, aber nur dem Namen nach. Um ein geeignetes Instrument zur Bekämpfung der Unabhängigkeitsbewegung zu erhalten, wurden Offiziere und Unteroffiziere in die ordentliche Gerichtsbarkeit versetzt, die als Richter, Staatsanwälte und Laienrichter zur Arbeit in den ordentlichen Gerichten vorübergehend abgeordnet wurden. In Wirklichkeit betreten diese Personen aber nicht die Strukturen der Abteilungen für vorläufige Angelegenheiten,

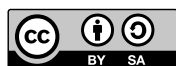
die bei den Bezirksgerichten funktionierten, sondern waren direkt dem Justizministerium und tatsächlich der Militärjustiz unterstellt. Diese Abteilung wird vom Autor dieses Beitrags als vorläufige Zivil-Militärgerichte benannt, weil sie die Merkmale normaler vorläufiger Gerichte mit Militärgerichten sowie Gerichten des Korps der Inneren Sicherheit miteinander kombinierten, die ständig in Bewegung waren und häufig ihren Halteplatz wechselten.

Karol Łopatecki


Establishment and functioning of emergency departments attached to the Regional Court in Białystok (February—June 1946)

Keywords: ad hoc arbitration, regional courts, 1946, Włodzimierz Ostapowicz, ad hoc courts, military judiciary, judicial terror, Białystok

Summary: The article presents the activity of departments dealing with cases in ad hoc proceedings from February to June 1946. The subject of the analysis is the Regional Court in Białystok. The research showed that at the same time there were two different departments with almost identical names. The first one was created in accordance with the decree on ad hoc proceedings of 16 November 1946. The second was a common court only by name. In order to obtain an appropriate tool for fighting the independence movement, officers and non-commissioned officers were temporarily delegated to common courts as judges, prosecutors and jurors. Importantly, these people did not enter the structures of the ad hoc departments of the regional courts, but came under the direct authority of the Ministry of Justice, and in fact under the military justice system. I call these departments the ad hoc civil-military courts because they combined the features of ordinary ad hoc courts with military courts, as well as KBW courts — which were constantly on the move, often changed their stopping place.



ADAM REDZIK

 <http://orcid.org/0000-0001-7908-6457>
Uniwersytet Warszawski

„Zaprzeczyć sobie aby móc wyklądać zgodnie z sobą” — Juliusz Makarewicz o metodzie prowadzenia wykładu z prawa karnego państw burżuazyjnych w 1949 r.

Upływ lat nie zmniejsza zainteresowania osobą Juliusza Makarewicza. Trudno się dziwić, gdyż na stale jest on wrośnięty w polską myśl prawnokarną i kryminologiczną. Jak napisał przed kilkunastoma laty prof. Stanisław Waltoś, J. Makarewicz to „jeden z najciekawszych uczonych w dziejach polskiego świata prawniczego”¹. Potwierdzają to także badania prof. Adama Lityńskiego nad kodyfikacją polskiego prawa karnego w latach 1919—1932².

Juliusz Makarewicz jest prawdopodobnie znany każdemu prawnikowi, a jeżeli nie — to zapewne słyszał on choćby na studiach określenie „kodeks Makarewicza”. Literatura dotycząca uczonego jest dość pokaźna³ i stale roś-

¹ S. Waltoś: *Sztuka Legislacji — w hołdzie Juliuszowi Makarewiczowi*. W: *Karno-prawne koncepcje profesora Juliusza Makarewicza — wczoraj i dziś (w 50. rocznicę śmierci)*. Red. I. Nowikowski, P. Strzelec. Lublin 2006, s. 13.

² A. Lityński: *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego*. Katowice 1991; Idem: *Dwa kodeksy karne 1932. W osiemdziesiątą rocznicę*. „Roczniki Administracji i Prawa” 2012, T. 12, s. 207—218.

³ Na temat Juliusza Makarewicza zob. m.in.: J. Fedynskij: *Prominent Polish Legal Scholars of the Last One Hundred Years*. In: *Polish Law Throughout the Ages*. Stanford 1970, s. 443—446; D. Janicka: *Makarewicz a Liszt: próba analizy porównawczej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2015, T. 67, z. 1, s. 107—128; P. Kardas: *Juliusza Makarewicza filozofia prawa karnego a podstawowe zasady odpowiedzialności karnej we współczesnym prawie*

nie⁴. Wspominany jest w literaturze zagranicznej, szczególnie niemieckiej, ale też w publikacjach w języku hiszpańskim, angielskim i rosyjskim. Choć przez

karnym. W: *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*. Kraków 2001, s. 511—533; *Karnopolityczne koncepcje Profesora Juliusza Makarewicza...*; J. Koredczuk: *Prawo karne a społeczeństwo obywatelskie (kilka refleksji na kanwie poglądów Juliusza Makarewicza)*. W: *Spółeczeństwo obywatelskie*. Red. J. Blicharz, J. Boć. Wrocław 2009, s. 53—65; Idem: *Poglądy Juliusza Makarewicza na zmiany w prawie karnym niemieckim po 1933 roku*. „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2005, T. 28, s. 379—397; G.M. Kowalski: *O miejsce historii prawa w programie studiów uniwersyteckich: polemika między Oswaldem Balzerem a Juliuszem Makarewiczem (1919—1923)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2004, T. 56, z. 2, s. 345—362; M. Mohyluk: *Juliusz Makarewicz o radzieckim prawie karnym*. „Miscellanea Iuridica” 2005, T. 7, s. 218—231; Z. Papierkowski: *Juliusz Makarewicz*. „Prawo Kanoniczne” 1977, R. 20, nr 3—4, s. 237—243; K. Pol: *Poczet prawników polskich XIX i XX w.* Wyd. 2. Przejrzał i uzupełnił A. Redzik. Warszawa 2011, s. 841—865; *Prawo karne w poglądach Juliusza Makarewicza*. Red. A. Grześkowiak. Lublin 2005; A. Redzik: *Profesor Juliusz Makarewicz — życie i dzieło*. W: *Prawo karne w poglądach Profesora Juliusza Makarewicza*. Red. A. Grześkowiak. Lublin 2005, s. 23—92; Idem: *Działalność dydaktyczna Profesora Juliusza Makarewicza*. W: *Karnopolityczne koncepcje Profesora Juliusza Makarewicza...*, s. 71—99; Idem: *Juliusz Makarewicz o amerykańskim systemie penitencjarnym, Ameryce i Amerykanach (na podstawie relacji z podróży do USA w latach 1928—1929)*. W: *Kamień, chleb i frak, nie Księga pamiątkowa, a uczony podarek od przyjaciół i uczniów, mający WPanu Profesorowi Michałowi Porowskiemu de Sokoły uprzijemnić 70. urodziny, ze specjalnym udziałem W Pani Profesor Barbary Kowalskiej-Ehrlich, która ów podarek słowem przewodnim opatrzyła*. Red. A. Redzik, M. Tygielski. Warszawa 2015, s. 265—304; Idem: *Janina Makarewicz czy Juliuszowa Makarewiczowa — literatka i działaczka społeczna czy profesorowa?* W: *Kobieta w Galicji, nowoczesność i tradycja*. Red. J. Kamińska-Kwak, S. Kozak, D. Opaliński. Seria wydawnicza „Galicja i jej dziedzictwo”. T. 24. Rzeszów 2016, s. 342—363; O. Sochacki: *Aktualność „Przebudowy społecznej” Juliusza Makarewicza*. „Miscellanea Sociologica et Philosophica” 2007, nr 8, s. 222—229; J. Warylewski: *Juliusz Makarewicz — uczony, kodyfikator i polityk (1872—1955)*. „Palestra” 1999, nr 5—6, s. 76—86; M. Wąsowicz: *Poglądy Juliusza Makarewicza na niektóre problemy społeczno-ustrojowe II Rzeczypospolitej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1983, T. 35, z. 2, s. 97—109; J. Wiśniewski: *Szkice z dziejów prawa karnego i kryminologii w Krakowie. Myśli i ludzie*. Kraków 2014, s. 167—178; J. Wojciechowska: *Juliusz Makarewicz (1872—1955). Kariera naukowa i polityczna*. „Przegląd Prawa Karnego” 1992, nr 7, s. 5—22; A. Zoll: *Juliusz Makarewicz (1872—1955)*. W: *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji*. Red. J. Stelmach, W. Uruszczak. Kraków 2000, s. 276—279; P.M. Żukowski: *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego. T. 2: 1780—2014*. Red. D. Malec. Kraków 2014, s. 313—315.

⁴ Zob. A. Redzik: *Przedmowa*. W: *Juliusz Makarewicz. Polskie prawo karne. Część ogólna*. Reprint wydania z 1919 r. Warszawa 2017, s. 5—14; D. Janicka: *Polska myśl prawnokarna XIX—XX wieku: autorzy i ich dzieła: od szkoły klasycznej do socjologicznej*. Toruń 2017; Eadem: *Hube — Makarewicz — Wolter: trzy koncepcje karania na przestrzeni stu lat*. „Archiwum Kryminologii” 2017, T. 39, s. 5—25; Eadem: *Makarewicz a Liszt...*, s. 107—128; Eadem: *Makarewicz und von Liszt: ein Beitrag zum Einfluss der soziologischen Strafrechtsschule auf die polnische Strafrechtslehre*. „Rechtsskultur” 2017, H. 6, s. 22—29; Eadem: *Kodeks Makarewicza w opiniach niemieckich autorów*. W: *Nil nisi veritas: księga dedykowana*

całe życie był patriotą polskim, to pojawiały się też publikacje wskazujące, że był „uczonym sowieckim”, czy też prawnikiem ukraińskim. Przed kilkunastoma laty jeden z ukraińskich autorów napisał, że Makarewicz był Ukraińcem, bo pozostał we Lwowie po 1945 r. Usłyszeć można było też od prawników z Narodowego Uniwersytetu Iwana Franki we Lwowie, że „Makarewicz był narodowości ukraińskiej, a jego ojciec był grekokatolickim księdzem”. Jako dowód wskazywano: „miał w domu ikony”. Z kolei znaną wrogość J. Makarewicza do Ukraińców tłumaczy się czasami w następujący zaskakujący sposób: „miał kompleksy, że był ukraińskiej narodowości i dlatego gardził Ukraińcami” — na taką argumentację trudno znaleźć komentarz.

Rozważania na temat przodków J. Makarewicza staną się przedmiotem odrębnego opracowania. Na potrzeby tytułowego zagadnienia celowe jest zasygnalizowanie problemu, gdyż wiąże się on z ostatnimi latami życia J. Makarewicza.

Juliusz Makarewicz pochodził z rodziny kresowej, ale w jego dzieciństwie osiadłej w Krakowie. Był jedynakiem. Rodzice — Emilia i Spiridon — byli powstańcami styczniowymi. Potem ojciec został inżynierem, budowniczym kolei. Juliusz ukończył gimnazjum w Krakowie i tamże prawo na Uniwersytecie Jagiellońskim. Już w czasie studiów był aktywny naukowo. Po uzyskaniu doktoratu wyjechał na studia uzupełniające do Berlina i Halle, gdzie słuchał wykładów m.in. Franza von Liszta. Po powrocie do Krakowa podjął próbę uzyskania prawa wykładania prawa karego na Uniwersytecie Jagiellońskim (habilitacji). Pierwsza próba nie powiodła się — towarzyszyła mu zbyt pewność siebie połączona z propagowaniem nowego w Krakowie patrzenia na prawo karne, w duchu tzw. szkoły socjologicznej. Po roku przedstawił pracę odpowiadającą wymaganiom i został docentem prawa karnego. Wkrótce ożenił się z córką Bolesława Wicherkiewicza, profesora okulistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim — Janiną. W 1904 r. został profesorem nadzwyczajnym prawa karnego. Od nieudanej habilitacji pozostawał w wyraźnym konflikcie ze swoim mistrzem Edmundem Krzymuskim. Bez wahania przyjął więc zaproszenie ze Lwowa do objęcia katedry po odchodzącym na emeryturę Feliksie Gryzieckim. We Lwowie żona posiadała też posesję, na której wkrótce Juliusz rozpoczął inwestycję budowy pięknego domu⁵.

Od 1907 r. do końca życia pozostał we Lwowie. Tu zmarła żona (pochowana jednak w Krakowie), tu dorastały ich dzieci (trójka), tu koncentrowało się jego życie — aktywność naukowa, społeczna i polityczna⁶.

Juliusz Makarewicz był dwukrotnie dziekanem Wydziału Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza, wreszcie jego rektorem. Politycznie udzielał się w cha-

profesorowi Jackowi Matuszewskiemu. Red. M. Głuszak, D. Wiśniewska-Józwiak. Łódź 2016, s. 501—516.

⁵ A. Redzik: *Makarewicz czy Juliuszowa Makarewiczowa...*, s. 354—357.

⁶ Szerzej zob. A. Redzik: *Profesor Juliusz Makarewicz...*, s. 33—86.

decji. Najbardziej aktywny był jednak w Komisji Kodyfikacyjnej RP oraz jako dydaktyk i uczony.

Odsyłając do wskazanej literatury dotyczącej życia i działalności J. Makarewicza, przejdźmy do rozważań nad mniej znanym okresem życia uczonego — ostatnimi 16 latami — od wybuchu drugiej wojny światowej do śmierci.

Od lat powtarzane bywa pytanie: dlaczego J. Makarewicz został po wojnie we Lwowie? Pisał o tym — jakby na zapotrzebowanie sowieckiej ideologii — Stanisław Pławski⁷. Po latach — już w wolnej Polsce — pytali Antoni Bojańczyk⁸, Edward Skrętowicz⁹ czy — na podstawie lwowskich archiwaliów — niżej podpisany¹⁰. Z kolei Mariusz Mohyluk zamiast pytać, opisał poglądy J. Makarewicza na sowieckie prawo¹¹ i tym wskazał ścieżkę pozwalającą zmierzać do odpowiedzi. Przed kilkoma laty napisano, że dokładnej odpowiedzi już nigdy nie poznamy, ale możemy przeanalizować sytuację Juliusza Makarewicza i zrekonstruować możliwą motywację¹². Pozwoli to podjąć próbę odpowiedzi na wskazane pytanie — posiłkując się archiwaliami ze Lwowa oraz ze zbiorów rodzinnych. Tak też uczyniono¹³.

Wybuch drugiej wojny światowej zastał J. Makarewicza we Lwowie. Pracował na uniwersytecie do początku stycznia 1940 r., po czym został przez sowieckiego rektora zwolniony. W czasie organizowanych od 1940 r. zjazdów i konferencji z udziałem sowieckich uczonych brał udział w dyskusjach. Od jesieni 1941 r. miał wrócić do wykładania. Tymczasem Niemcy zaatakowali Sowieców. W czasie okupacji niemieckiej Lwowa brał udział w tajnym nauczaniu na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza, koordynowanym przez prof. Kazimierza Przybyłowskiego. Po wyparciu Niemców w lipcu 1944 r. wziął udział w odtworzeniu wydziału i stale prowadził egzaminy w ramach tajnego nauczania¹⁴.

W styczniu 1945 r., wraz z prof. K. Przybyłowskim oraz kilkudziesięcioma innymi uczonymi, został aresztowany — w ramach akcji wymierzonej w polskich uczonych, a oficjalnie „przeciwko polskim faszystom”. Wywieziono wszystkich do Kazachstanu, gdzie w ciężkich warunkach spędzili 9 miesięcy. Niektórzy zmarli. Prof. J. Makarewicz wraz z prof. K. Przybyłowskim wrócili we wrześniu 1945 r. do Lwowa w stanie wycieńczenia.

⁷ S. Pławski: *Juliusz Makarewicz*. „Państwo i Prawo” 1955, z. 7—8, s. 252—255.

⁸ A. Bojańczyk: *Czy Juliusz Makarewicz został uczonym radzieckim?* „Palestra” 1995, nr 11—12, s. 106—112.

⁹ E. Skrętowicz: *Ostatnie lata życia Profesora Juliusza Makarewicza we Lwowie*. „Państwo i Prawo” 1989, nr 8, s. 106—109.

¹⁰ A. Redzik: *Profesor Juliusz Makarewicz — życie i dzieło*. W: *Prawo karne w poglądach Profesora...*, s. 23—92.

¹¹ M. Mohyluk: *Juliusz Makarewicz o radzieckim prawie...*, s. 218—231.

¹² A. Redzik: *Profesor Juliusz Makarewicz — życie i dzieło*. W: *Prawo karne w poglądach Profesora...*, s. 23—92.

¹³ Ibidem.

¹⁴ Ibidem.

Bezpośrednio po powrocie ze zsyłki do Kazachstanu, 4 października 1945 r., prof. J. Makarewicz wysłał do córki Zofii do Krakowa list, w którym napisał m.in.: „na trzęsawisku nie należy wykonywać ruchów”¹⁵. Wydaje się, że owym trzęsawiskiem był ówczesny Lwów i sytuacja wokół niego. Ciągłe wszak nie było pewności, jakie będą dalsze losy miasta. Ogromna liczba ludności wierzyła w rychły wybuch wojny przeciwko Sowietaom, a tym samym w odzyskanie Lwowa. Bardzo wielu nie chciało opuszczać swych domów.

Po latach K. Przybyłowski mówił swoim uczniom, że J. Makarewicz odradzał mu wyjazd ze Lwowa jesienią 1945 r. Czynnikiem motywującym decyzję o pozostaniu we Lwowie był zapewne wiek, a także fakt, że J. Makarewicz posiadał tam piękny dom willowy, który sam zbudował i urządził jeszcze w 1910 r. Znajdował się w nim bogaty księgozbiór, wiele antyków i duża kolekcja obrazów — w tym wiele o tematyce religijnej. Niektórzy pisali, że być może do decyzji o pozostaniu we Lwowie przyczyniło się umiłowanie miasta¹⁶. W archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego zachowała się część dokumentacji wskazującej na podejmowanie prób „ściągnięcia” J. Makarewicza ze Lwowa do Wrocławia.

Na początku 1946 r. prof. J. Makarewicz zaczął mieć problemy finansowe oraz odczuwać niepewność jutra, co wiązało się z masowymi wyjazdami Polaków. Dom mu niemal odebrano, zostawiając jedynie dwa lub trzy pomieszczenia. Gwarantem bezpieczeństwa była z pewnością w dużej mierze praca w uniwersytecie. Być może dlatego 26 sierpnia 1946 r. J. Makarewicz napisał podanie do Rektora Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu, w którym wyrażał chęć rozpoczęcia pracy w charakterze wykładowcy¹⁷. Podanie dopiero 23 lutego 1947 r. zaopiniował dziekan Petro Nedbajło¹⁸, proponując jednocześnie, by J. Makarewicz został profesorem Katedry Prawa Karnego i prowadził

¹⁵ Określenie z listu do córki z 4 listopada 1945 r. List pochodzi ze zbiorów dr. Jolanty Olbrycht-Roguskiej. Kopia listu w zbiorach autora.

¹⁶ J. Warylewski: *O Juliuszu Makarewiczu — nota biograficzna*. <http://warylewski.com.pl/archel/makar.htm> [dostęp: 29.03.2019]; S. Milewski: *Juliusz Makarewicz (1872—1955)*. „Prawo i Życie” 1999, nr 11.

¹⁷ Oto cała treść podania: „Ректору Львівського Держ. Університету / Заява Проф. Дра Макаревіча Ю.С. / Львів, Мохнацького 58 / Прошу допустити мене до читання лекції / кримінального права на юридичному факультеті. / Львів, дня 26 серпня 1946 / Макаревич Ю.С. / 1. Автобіографні дати / 2. Важніші публікації”. „Do Rektora Uniwersytetu Lwowskiego. Podanie Prof. Dra Makarewicza J.S., Lwów Mochnackiego 58. Proszę o pozwolenie na prowadzenie wykładów z prawa karnego na Wydziale prawa. Lwów, dnia 26.08.1946 r. Podpis — Makarewicz J.S. 1. Życiorys. 2. Ważniejsze publikacje”. Tłum. — A.R. *Podanie J. Makarewicza do Rektora z dnia 26.08.1946 r.* Архів Львівського національного університету імені Івана Франка (Archiwum Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki) [dalej: ALNUIF], f. R-119, op. 3. spr. 175, k. 2, 6.

¹⁸ Petro Nedbajło po powrocie z wojny objął obowiązki dziekana od prof. Przemysława Dąbkowskiego 1 kwietnia 1946 r. ALNUIF, f. R-119, op. 1, spr. — Akta osobowe prof. P. Dąbkowskiego, k. 8, 48.

wykład „Угодове право в буржуазных странах” („Prawo karne w państwach burżuazyjnych”). Na podaniu rektor Iwan Bieliakewycz napisał: „зараховать Макаревича Ю.С. проф. Каф. крим. права” („przyjąć Makarewicza J.S. na stanowisko profesora Katedry Prawa Karnego”)¹⁹, a 14 marca wydał zarządzenie nr 62, mocą którego J. Makarewicz został z dniem 7 lutego 1947 r. przyjęty na stanowisko wykładowcy Katedry Prawa Karnego i Procesu, w celu prowadzenia wykładu: „Иноземне кримінальне право” („Prawo karne państw obcych”) z „погодинною оплатою” (z „zapłatą od godzin”)²⁰.

7 kwietnia 1947 r. prof. J. Makarewicz napisał podanie do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w Moskwie, w którym informował, że od 7 lutego 1947 r. prowadzi wykład z prawa karnego „innostronnych” państw w Państwowym Uniwersytecie we Lwowie. Pisał, że dziekan Wydziału Prawa, doc. P. Nedbajlo obiecał mu, iż zostanie etatowym profesorem, tymczasem okazało się, że nie ma wolnego etatu, a zapłatę za przeprowadzone wykłady otrzymuje po czasie. W dalszej części przedstawił swoją sytuację materialną. Odwołał się do tego, że doktorem praw został już w 1894 r., pracował przez 35 lat jako profesor na uniwersytetach austriackich i polskich, a w 1937 r. został doktorem *honoris causa* Uniwersytetu Lwowskiego. Poinformował też, że wszystkie dokumenty dotyczące jego osoby znajdują się w dziale kadr Uniwersytetu Iwana Franki we Lwowie. Podsumowując swe podanie, sformułował prośby: 1. Zdecydować o jego sytuacji na uniwersytecie; 2. Nadać mu wyższy stopień naukowy (ros. doktor nauk prawnych²¹) i tytuł profesora. Pod podpisem dodał: „действительный член Польской Академии Наук в Кракове, почетный член Американо-польской Академии Наук в Бостоне (Масс.) С.Ш.А” („Członek zwyczajny Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie; Członek Amerykańskiej Akademii Nauk w Bostonie USA”)²².

Podanie J. Makarewicza poparł rektor I. Bieliakewycz, wysyłając 20 kwietnia 1947 r. pismo do Naczelnika Zarządu Uniwersytetami przy Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich (dalej: ZSRS), w którym przedstawił J. Makarewicza jako wybitnego specjalistę z prawa karnego. Informował też o postępowaniu w Wyższej Atestacyjnej (Kwalifikacyjnej) Komisji — tzw. WAK, celem „pereatestacji” (przekwalifikowania) J. Ma-

¹⁹ Ibidem, k. 2.

²⁰ Warto zaznaczyć, że zarządzenie zostało wydane na podstawie pozytywnego raportu dziekana P. Niedbajlo i rezolucji prorektora ds. nauczania prof. Kornija Leutskiego. W pismach podawane są różne tytuły wykładu: „Иноземне кримінальне право”, „Право буржуазних держав”, ros.: Уголовное право иностранных государств. Por. ALNUIF, f. R-119, op. 3, spr. 175, k. 2, 6, 8, 10.

²¹ Niższym stopniem był „kandydat nauk”, odpowiadał on polskiemu stopniowi doktora. Wyższym stopniem był doktor nauk, odpowiadający dzisiejszemu stopniowi doktora habilitowanego.

²² Podanie J. Makarewicza do Ministerstwa z 7.04.1947 r. ALNUIF, f. R-119, op. 1, spr. 175, k. 10, 10v.

karewicza²³, oraz proponował, by Ministerstwo opłacało pracę J. Makarewicza na Uniwersytecie w wysokości połowy stawki profesora doktora nauk, czyli 3 000 rubli na miesiąc²⁴. Ministerstwo wyraziło zgodę, w związku z czym Rektor w zarządzeniach z 8 maja i 12 lipca 1947 r. stwierdził, że J. Makarewicza należy uważać za profesora etatowego Katedry Prawa Karnego z wynagrodzeniem 3 000 rubli²⁵. Dwa lata później, 19 marca 1949 r., Wyższa Atestacyjna Komisja Ministerstwa nadała J. Makarewiczowi tytuł profesora i zatwierdziła stopień doktora nauk prawnych (według sowieckich wzorów), a zarządzeniem z 26 kwietnia 1949 r. Rektor potwierdził, że J. Makarewicz jest etatowym profesorem Katedry Prawa i Procesu Karnego z zapłatą 2 750 karbowanów miesięcznie, co stanowiło połowę stawki profesora²⁶.

24 marca 1949 r. J. Makarewicz wysłał przez Rektora pismo do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w Moskwie, w którym informował, że prowadzi wykłady z prawa karnego państw obcych w Państwowym Uniwersytecie Iwana Franki. Napisał, że tematyka i metodyka wykładów jest niedookreślona oraz przypadkowa, przez co wykładający oraz treści wykładów budzą wątpliwości u lokalnych organów nadzoru. W związku z tym informuje Ministerstwo o sposobie prowadzenia wykładów i przedstawia kilka przykładów zastosowania swojej metodyki²⁷.

W załączonej informacji o wykładach pisze m.in., że tematem jego zajęć jest prawo karne innych państw, a nie „zarys prawa karnego na podstawie obcego prawodawstwa”, w związku z tym metoda prowadzenia wykładów powinna być encyklopedyczną, a nie syntetyczną. Wykład powinien zawierać omówienie zasad prawa karnego w innych państwach, a nie własne przedstawienie systemu prawa karnego metodą porównawczą, co ma miejsce na przykład w „moim (polskim) podręczniku z 1924 r.”²⁸. Wykłady prawa państw obcych nie mogą być takie same jak wykłady prawa sowieckiego, bo jest to niepotrzebne: „Słuchacz (student czwartego roku) zna sowieckie prawo karne i wie, że prawo państw obcych odzwierciedla żądania i interesy burżuazji na różnych etapach jej rozwoju.

²³ Chodziło tu o nadanie stopnia doktora praw przez Wyższą Atestacyjną (Kwalifikacyjną) Komisję przy Ministerstwie. Procedurę taką przechodzili wszyscy pracownicy naukowcy, którzy stopień doktora uzyskali poza granicami ZSRS.

²⁴ *Pismo rektora do Ministerstwa Wyższej Oświaty z 20.04.1947 r.* ALNUIF, f. R-119, op. 1, spr. 175, k. 11. Warto tu zaznaczyć, że w tym czasie za dwa miesiące, luty i marzec 1947 r., J. Makarewicz otrzymał zapłatę 856 rubli. Ibidem, k. 10v.

²⁵ *Zarządzenia rektora nr 121 z 8 maja i nr 218 z 12 lipca 1947 r.* Ibidem, k. 12, 13.

²⁶ Podkreślono przy tym, że staż pracy ma powyżej 10 lat. *Wypis z zarządzenia rektora nr 120 z 26.04.1949 r.* Ibidem, k. 14.

²⁷ *Pismo do Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego ZSRS z 24.03.1949 r.* ALNUIF, f. R-119, op. 3, spr. 175, k. 23.

²⁸ Załącznik do pisma do Ministerstwa, s. 1: „не собственное представление системы уголовного права »сравнительным методом«, как оно находится, например, в моем (польском) учебнике от 1924 года”. Ibidem, k. 24.

Bezsprzecznie potrafi określić różnicę pomiędzy sowieckimi a burżuazyjnymi punktami widzenia w wykładach prawa państw obcych”. W dalszej części Makarewicz uzasadnia tezę, że do wykładowcy, który wyklada prawo innych państw, nie należy jego ocena, a jedynie obiektywne przedstawienie jego założeń i zasad. Podaje przykłady przeprowadzonych wykładów²⁹.

W konspekcie, a raczej sprawozdaniu, przedstawia problematykę odpowiedzialności subiektywnej i obiektywnej oraz jednostkowej i zbiorowej w różnych państwach. E. Skrętowicz, który odwołuje się do tego sprawozdania, pisze: „trudno mi dzisiaj wyjaśnić, dlaczego taki konspekt został w ogóle napisany”³⁰. Tymczasem odpowiada sam J. Makarewicz, w zdaniu drugim z pisma do Ministerstwa (k. 23). J. Makarewicz wyraźnie pisze, że w związku z zainteresowaniem jego wykładami ze strony „organów nadzoru” przedstawia kilka przykładów prowadzenia wykładów.

Do pisma J. Makarewicza załączył swe uwagi pochodzący z rodziny polskich Żydów, były prokurator na Białorusi a wtedy profesor we Lwowie Stanisław Hofman³¹, który ocenił sposób prowadzenia wykładu przez J. Makarewicza, akcentując wyraźnie różnice w poglądach³². W przeciwieństwie do sprawozdania J. Makarewicza, pismo S. Hofmana pełne jest odwołań do filozofii marksistowskiej i leninowskiej oraz sowieckiej polityki. S. Hofman zgadza się z J. Makarewiczem, że metoda encyklopedyczna jest lepszą metodą prowadzenia wykładu o prawie państw kapitalistycznych, kwestionuje jednak brak oceny ze strony wykładającego. Zgadza się, że metoda prawno-porównawcza nie jest odpowiednia, ale jednocześnie sugeruje, że wskazane jest ocenianie prawa burżuazyjnego przez pryzmat prawa sowieckiego³³.

Całość tych dokumentów świadczy niewątpliwie o poglądach J. Makarewicza, który nie podjął się wykładu prawa karnego Związku Sowieckiego, a wykładu prawa karnego państw kapitalistycznych. Uzasadnianie metody encyklopedycznej, która polega na suchym przedstawieniu faktów, a nie własnych interpretacji, świadczy o tym, że J. Makarewicz nie zmienił swego poglądu na

²⁹ Ibidem, k. 24—28.

³⁰ E. Skrętowicz: *Ostatnie lata życia Profesora...*, s. 108.

³¹ Prof. Stanisław Hofman podjął pracę na Uniwersytecie Lwowskim około 1949 r., w wieku już dość poważnym. Wcześniej był prokuratorem w Mińsku Białoruskim. W czasie czystek, z polecenia Andreja Wyszyńskiego został aresztowany i prawdopodobnie poddany torturom. S. Hofman pochodził prawdopodobnie z rodziny polskich Żydów. Związał się z ruchem komunistycznym. Na podstawie analizy protokołów z posiedzeń Katedry Prawa Karnego wydaje się, że stosunki między J. Makarewiczem a S. Hofmanem były raczej przyjazne. Potwierdzają to również prof. Myrosław Lwowycz Naklowycz i Mychajlo Joffe, podkreślając fakt, że S. Hofman był „porządnym człowiekiem”.

³² ALNUIF, f. R-119, op. 3. spr. 175, k. 29—31.

³³ Ibidem.

prawo karne i nigdy nie stał się „uczonym sowieckim”, o czym afirmatywnie pisał S. Pławski³⁴.

W 1949 r. ukazał się w języku rosyjskim artykuł J. Makarewicza o winie w angielskim prawie karnym³⁵. Jest to jedyna praca jego autorstwa wydana po wojnie. 27 października 1951 r., z udziałem J. Makarewicza, odbyło się posiedzenie Katedry Prawa i Procesu Karnego Uniwersytetu Iwana Franki poświęcone temu artykułowi³⁶. Treść artykułu i recenzję przedstawił doktorant (aspirant) Wołodymyr Lysycyn. Po jego wypowiedzi prof. S. Hofman podkreślił, że „Makarewicz troszkę przybliżył się do marksistowskiego patrzenia na prawo i do marksistowskiej ideologii”³⁷, ale w dalszej części swej wypowiedzi wskazał, że jedynie stara się on przybliżyć do poglądów marksizmu i leninizmu. Widzi to m.in. w tym, że J. Makarewicz pisze o archaiczności i niepraktyczności angielskiego prawa karnego, robiąc przez to jednocześnie przyczynek do analizy klasowej angielskiego prawa karnego. Pawło Bandarenko powiedział natomiast, iż „ważne jest, że taka praca Makarewicza została wydrukowana i jest czytana też w Polsce, gdzie Makarewicz jest znany jako prawnik. Ważne, że profesor Makarewicz krytykuje reakcyjność angielskiego prawa, choć powinna być ona jeszcze ostrzejsza”³⁸. Na zakończenie polecono, by W. Lysycyn przygotował recenzję w wersji pisemnej celem oddania jej do druku³⁹.

Tak wyglądała dyskusja nad artykułem J. Makarewicza według protokołu z posiedzenia Katedry. Dowodzi ona jedynie tego, że próbowano z J. Makarewicza zrobić uczonego sowieckiego. Można oczywiście zapytać, dlaczego J. Makarewicz w ogóle napisał ów artykuł. Odpowiedzi udziela sowiecki system szkoły wyższej. Obowiązkiem każdego pracownika naukowego było publikowanie artykułów, cóż więc mógł napisać? Co roku trzeba było składać sprawozdanie z działalności „naukowo-doświadczalnej”. Na przykład na posiedzeniu Katedry Prawa i Procesu Karnego 5 kwietnia 1952 r. miało miejsce omówienie aktualnie podejmowanych prac naukowych profesorów J. Makarewicza i S. Hofmana. J. Makarewicz informował zebranych, że pracuje nad tematem: „Historia roz-

³⁴ S. Pławski: *Juliusz Makarewicz...*, s. 254—255.

³⁵ Ю.С. Макаревич: *К вопросу о вине в английском уголовном праве*. В: *Учене Записки Юрид. Ф-ту Л. Г. У. им. Ивана Франка*. Львов 1949, с. 51—57. Po polsku: J. Makarewicz: *Przyczynek do zagadnienia winy w angielskim prawie karnym*. „Nowe Prawo” 1951, nr 1, s. 16—19.

³⁶ Державний архів Львівської області (Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego) [dalej: DALO], f. R-119 (Uniwersytet Lwowski po 1939 r.), op. 22, spr. 108 — Protokoły posiedzeń Katedry Prawa i Procesu Karnego, k. 20.

³⁷ Ibidem. Tłum. — A.R.

³⁸ Ibidem. Tłum. — A.R.

³⁹ Ibidem, k. 21. Autorowi nie udało się ustalić, czy taka recenzja powstała, a jeśli tak, to w jakim czasopiśmie została ogłoszona.

woju instytucji usiłowania” („История розвитку інститута покушення”)⁴⁰. Tytuł nie uzyskał akceptacji zebranych. Docent Semen Krywycyjk zaproponował, by dopełnić temat: „Historia rozwoju instytucji usiłowania w burżuazyjnym prawie karnym”, natomiast prof. S. Hofman — by nadać mu nowe brzmienie: „Реакционная сущность института покушения в буржуазном уголовном праве”, na co według protokołu J. Makarewicz wyraził zgodę⁴¹. Po omówieniu tematu pracy przygotowywanej przez J. Makarewicza, do prezentacji przystąpił S. Hofman, który oświadczył, że przygotowuje pracę na temat myśli socjalno-politycznej Iwana Franki. Pawło Bandarenko i Jewhen Dawidiak stwierdzili, że praca ta ma ogromne znaczenie dla Uniwersytetu Lwowskiego i wystarczy do tego, by nadać na jej podstawie S. Hofmanowi stopień doktora nauk (wyższy stopień naukowy). J. Makarewicz nie zgodził się z tą tezą i zaproponował S. Hofmanowi, aby dalej zgłębiał problematykę dotyczącą przestępstwa⁴². Nie wiemy, jaki był los zapowiedzianej pracy J. Makarewicza o usiłowaniu. Do dziś takowej pracy nie odnaleziono. Pozwala to przypuszczać, że nigdy nie powstała.

26 sierpnia 1952 r. J. Makarewicz zawiadomił Rektora, że 25 sierpnia wrócił z urlopu i prosi o dopuszczenie go do prowadzenia zajęć⁴³. Rektor zarządzeniem z 16 września 1952 r. zatwierdził go ponownie na stanowisku. W roku akademickim 1952/1953 prof. J. Makarewicz prowadził jeszcze regularnie wykłady, ale problemy zdrowotne już dawały się mu we znaki. W kwietniu 1953 r. przyznano mu emeryturę w wysokości 1 100 rubli, z zastrzeżeniem, że wypłata jej rozpocznie się po rezygnacji z etatu na uniwersytecie. Z początkiem roku akademickiego 1953/1954 J. Makarewicz przeszedł na emeryturę, lecz nie przestał wykładać. Z raportu dziekana P. Nedbajlo wynika, że w roku akademickim 1953/1954 miał prowadzić wykłady w liczbie 160 godzin, gdyż wykładów tych nie był w stanie prowadzić żaden z pracowników Katedry Prawa Karnego⁴⁴. Natomiast z pisma dziekana z 24 czerwca 1954 r. dowiadujemy się, że J. Makarewicz odbył 182 godziny zajęć w roku 1953/1954; czytamy też, że był on promotorem doktoranta (aspiranta) Myrosława Lwowycza Nakłowycza oraz że pod jego kierunkiem zostały napisane dwie prace dyplomowe⁴⁵. W roku akademickim 1954/1955 miał odbyć 120 godzin wykładów⁴⁶. W końcu 1954 r. pogorszyło się

⁴⁰ Krzysztof Pol, powołując się na Stanisława Pławskiego, wspomina, że J. Makarewicz napisał w 1941 r. pracę o instytucji usiłowania w polskim prawie karnym, która nie zachowała się. K. Pol: *Poczet Prawików Polskich XIX i XX wieku*, s. 877. Być może praca, o której wspominał J. Makarewicz, była więc oparta na tej ostatniej.

⁴¹ DALO, f. R-119, op. 22, spr. 108, k. 50v.

⁴² Ibidem, k. 51.

⁴³ Zapłatę za zajęcia otrzymywał jako świadczenie „nadliczbowe”. *Raport J. Makarewicza z 26.08.1952 r.* ALNUIF, f. R-119, op. 3, spr. 175, k. 41.

⁴⁴ *Raport dziekana Nedbailo do prorektora Zaskilniaka z 12.10.1953 r.* Ibidem, k. 49.

⁴⁵ *Pismo informacyjne dziekana Nedbajlo do prorektora Zaskilniaka z 24.06.1954 r.* Ibidem, k. 51.

⁴⁶ *Wypis z zarządzenia rektora nr 600 z 4.09.1954 r.* Ibidem, k. 53.

znacznie zdrowie prof. Makarewicza, tak, że ostatnie miesiące życia spędził już we własnym domu, nie pojawiając się na uniwersytecie.

Profesor Juliusz Makarewicz zmarł 20 kwietnia 1955 r. w następstwie wylewu krwi do mózgu w wieku 83 lat. Pochowany został w grobie ziemnym na Cmentarzu Łyczakowskim. Kondukt żałobny wyruszył rankiem 23 kwietnia 1955 r. spod głównego korpusu uniwersytetu⁴⁷, z którym Profesor związał prawie 50 lat swojego życia. Był ostatnim profesorem-Polakiem na Wydziale Prawa Uniwersytetu Lwowskiego i uczonym, który zawsze z godnością podkreślał swą polskość. Na pogrzeb nie mogła przyjechać z Polski rodzina, w tym córka i wnuczka. Dopiero po kilku miesiącach wnuczka Jolanta Olbrycht-Roguska uzyskała pozwolenie na wyjazd do Lwowa. Podejmując liczne zabiegi, udało jej się doprowadzić do przeniesienia trumny z ciałem Dziadka do grobowca dalszego krewnego Romualda Makarewicza na Cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie. Tam spoczywa. Grobowiec w ostatnich latach został odnowiony.

Przez cały okres pracy na Uniwersytecie Iwana Franki prof. J. Makarewicz wykładał prawo karne państw kapitalistycznych. Czynił to własną metodą, którą określał jako zbliżoną do encyklopedycznej. Unikał metody prawno-porównawczej, próbując w ten sposób pominąć „nakaz” podkreślania wyższości sowieckiego prawa karnego nad prawem karnym „państw burżuazyjnych”. Profesorowie Myrosław Nakłowycz i Mychajło Joffe wspominali po latach, że uczęszczanie na wykład do eleganckiego i dostojnego prof. J. Makarewicza było zaszczytem. Mimo, iż czasami był atakowany ze strony innych profesorów, to wśród studentów cieszył się szacunkiem i autorytetem — „był encyklopedią wiedzy i kultury”. Wykład prawa karnego państw obcych (kapitalistycznych) przeznaczony był dla studentów czwartego roku, którzy byli już po egzaminie z prawa karnego ZSRS. Odbywał się on na ogół w kilku językach: „Profesor rozpoczynał na przykład wykład po francusku, w trakcie przechodził na niemiecki, czasem uzasadniał coś w języku łacińskim oraz w języku rosyjskim/ukraińskim, najczęściej jednak mówił po polsku”⁴⁸. M. Nakłowycz wspomina, że J. Makarewicz był dla niego i wielu jego kolegów autorytetem. Podkreśla: „Pytałem go zawsze jeśli czegoś nie rozumiałem. Odnosił się do mnie zawsze dobrze, a i wszyscy na wydziale poważali go, i czasem zapożyczali jego myśli. Pod koniec życia chyba się już trochę bał”⁴⁹.

Poniżej znajduje się omówiony wyżej oryginalny dokument z 24 marca 1949 r., w którym prof. J. Makarewicz tłumaczy ministerstwu, dlaczego wykla-

⁴⁷ Taką informację podaje A. Bojańczyk: *Czy Juliusz Makarewicz został uczonym radzieckim...*, s. 112; Prof. M.L. Nakłowycz nie pamięta, czy kondukt wyruszył spod uniwersytetu. Wydaje mu się, że raczej z domu J. Makarewicza.

⁴⁸ Informacje uzyskane w czasie rozmowy z profesorami M.L. Nakłowyczem i M. Joffe — słuchaczami J. Makarewicza z okresu 1947—1954. Rozmowy odbyły się we Lwowie w grudniu 2003 r. i w maju 2004 r.

⁴⁹ Wypowiedź z rozmowy z prof. M.L. Nakłowyczem (6.05.2004).

da prawo karne państw obcych metodą encyklopedyczną. Był to wtedy jedyny sposób, aby przekazać treści, które wyznawał przez całe naukowe życie. Metoda prawnoporównawcza — choć rozwijał ją przed 1939 r. — nie mogła w warunkach sowieckich pozwolić pozostać uczonym wiernym sobie.

ZAŁĄCZNIKI

1. Pismo Juliusza Makarewicza z 24 marca 1949 r.

1

Название моего предмета гласит: «Уголовное право иностранных государств», а не гласит: «Очерк уголовного права на основе иностранного законодательства». Таким образом, методика лекций должна быть энциклопедической, а не синтетической.

Лекция должна содержать сведения о принципах уголовного права иностранных государств, а не собственное представление системы уголовного права «сравнительным методом», как оно находится, например, в моем (польском) учебнике от 1924 года.

Лекции иностранного права не могут соревноваться с лекциями советского права, это не нужно: слушатель (студент четвертого курса) знает советское уголовное право и знает, что иностранное право отражает требования и интересы буржуазии на разных этапах ее развития. Беспреданно подчеркивать разницу между советской и буржуазной точкой зрения в лекциях иностранного права — это нецелесообразный прием.

Мерилом для оценки содержания норм иностранного закона является учебник советского права или конспект лекций советского права. Поэтому не является педагогическим приемом внушение вводить собственную точку зрения — преподавателя, замечания «от себя» и собственную концепцию уголовного права со стороны преподавателя иностранного права.

2

Самостоятельные высказывания своего мнения со стороны преподавателя уголовного права иностранных государств допустимы, если — необходимы, например, в начале моих лекций нужно было дать характеристику некоторых законов или групп законов (источников иностранного права). В этих обстоятельствах я читал:

«На пути равномерной, прогрессивной эволюции законодательства встречается одно уголовное уложение, которое является реакционным. Это итальянский кодекс 1930 г., так называемый «фашистский» закон. В то время, когда новейшие законодательства стремятся к короткому, ясному изложению норм (предоставляя судам свободу делать выводы из предпосылок закона), Итальянский кодекс является наследником кодексов XVIII века. Он старается предвидеть все возможности жизни, вследствие чего этот кодекс является весьма казуистическим. Достаточно сказать, что Итальянский кодекс содержит 734 статьи, в то время, когда Норвежский 1902 г. содержит 435 ст., кодекс Дании 1930 г. — 305 ст., польский кодекс 1932 г. — 295 ст.

Реакционность содержания Итальянского кодекса выражается в том, что в то время, когда другие кодексы стараются уголовную ответственность тесно связать с субъективной виной виновника, итальянский кодекс вернулся обратно к царствованию объективизма относительно вменяемости результата преступного деяния. По ст. 42 III наступивший преступный результат вменяется и приписывается действовавшему лицу по одному тому, что он явился последствием его действия или бездействия.

В заглавии ст. 42 встречается надпись: «объективная ответственность».

В ст. 59 можно найти следующее правило: «обстоятельства, повышающие наказания, учитываются во вред действовавшего лица, хотя бы они не были ему известны или ошибочно считались им несуществующими».

На этот итальянский кодекс 1930 г. нужно будет часто обращать внимание как на пережиток минувшей эпохи».

3

На тему вопроса: «Допустима ли необходимая оборона против бездействия»? Я читал:

В немецкой литературе проявилась мысль, что понятие «нападение» может охватывать не только неправомерное действие, то также неправомерное бездействие. Это идеология не принята большинством криминалистов, опровергнута верховным судом Германии, противоречит самой сути «необходимой обороны», ее историческому развитию и законному определению. Уголовные кодексы всех стран говорят о нападении или о посягательстве, подчеркивают тем самым характеристику действия как акта энергичной деятельности. Кроме того, законом добавляется условие: нападение должно быть наличным, не неопределенно продолжаться, что характерно для бездействия.

Цитированный некоторыми авторами пример гражданина, имеющего на руках судебное решение о закреплении за ним комнаты и самовольно предпринимающего шаги к ее занятию, является классическим примером — не

необходимой обороны, а особого преступного деяния — самоуправства. Пример побега из места заключения осужденного к лишению свободы после истечения срока наказания формально является преступлением против порядка управления и обосновывает административное употребление оружия со стороны стражи в целях выполнения должностной обязанности. Наоборот, если признать бегство заключенного правомерным актом законной обороны, то правомерным было бы также убийство заключенным стражи, препятствующей ему. Теория необходимой обороны против бездействия является типичной выдумкой немецкой литературы. Этаких выдумок в немецкой литературе много. К сожалению, выдумки этого рода производят нередко впечатление вне пределов Германии. Так, теория необходимой обороны против бездействия нашла одобрение польского верховного суда в 1935 году. Ситуация была следующая: покупатель, выброшенный владельцем магазина, подал жалобу об оскорблении. Верховный суд вместо того, чтобы безусловно одобрить оправдательный приговор первого суда, который цитировал постановление гражданского закона о праве самопомощи домовладельца, сменил мотивировку и применил постановление уголовного кодекса о необходимой обороне, относительно блага, которое назвал «домовый мир».

Эта теория о необходимой обороне против бездействия — опасна: как известно, необходимая оборона отличается от крайней необходимости, между прочим, тем, что при ней нет требования, чтобы опасность была неустранима другими средствами, а также нет требования пропорциональности между благом защищаемым и благом повреждаемым актом обороны.

Следует заметить также, что применяя необходимую оборону в случаях бездействия власти, можно бы создать много случаев так называемой «мнимой» обороны и ввести анархию в общественный строй.

4

На тему разницы между «мерами безопасности» и «наказанием» преподаватель дал характеристику законодательства некоторых штатов США: «Характерно, что некоторые штаты США теряют всю надежду в отношении к взрослым рецидивистам, не применяют мер безопасности вообще, а вместо них подвергают виновника в случае третьего рецидива наказанию лишения свободы пожизненно, несмотря на величину социального вреда, причиненного последним преступлением. Очевидно, это «наказание» пожизненной каторги в действительности применяется без индивидуализации и является актом безумной жестокости со стороны законодателя».

Лекция от 5-го марта 1949 г. содержит представление института условного осуждения. Кроме истории развития этого института преподаватель подчеркнул разницу между английско-американской и бельгийско-французской системой, заметил также, что последняя принята континентальным законодательством в Европе, за исключением Германии, которая до 1923 г. применяла исходную точку Канта и Гегеля, что наказание после преступления необходимо. Германия вводила в место условного осуждения условное помилование. Таким образом, в буржуазном лагере существуют семейственные недоразумения — относительно формы, но не сути института.

Какая тут может быть критика?

Только одна: принципиальная оппозиция против института (условного осуждения в той или другой форме) как «буржуазной выдумки». Если бы преподаватель применял такую оппозицию и критику для критики, случилась бы неприятность: надо полагать, что слушатель прочитал бы в Московском учебнике (II изд. Э18) следующую историческую заметку:

«В дореволюционной России требование о введении условного осуждения было выдвинуто еще в конце 80-х годов прошлого столетия. После революции 1905 г. это требование становится достоянием широких общественных кругов, и даже III Государственная Дума, в большинстве состоявшая из представителей правых буржуазных и помещичьих партий, вынуждена была после двухлетнего обсуждения принять проект об условном осуждении. Но проект встретил решительные возражения в Государственном совете и был провален».

Таким образом, преподаватель, возражая против института условного осуждения стал бы реакционером вроде немецких профессоров — Ваха, Гретенера, Сейферта и других.

Следует заметить, что условное осуждение принято Основными Началами кодексами советских республик.

Проф. Макаревич Ю.С.
24.03.1949

2. Komentarz do podania Juliusza Makarewicza napisany przez prof. Stanisława Hofmana

Заключение

По заявлению проф. Макаревича Ю.С. от 24 марта 1949 года

1

Нельзя спорить с проф. Макаревичем Ю.С., когда он утверждает, что иностранное право (речь идет о капиталистических государствах) отражает требования и интересы буржуазии на разных этапах ее развития.

Можно согласиться с проф. Макаревичем Ю.С. и в том, что курс уголовного права иностранных государств должен излагаться по странам — методом энциклопедическим, а не по институтам права — методом сравнительно-синтетическим.

Однако нельзя признать правильной мысль проф. Макаревича Ю.С., что введение преподавателем собственной точки зрения (замечания «от себя» преподавателя иностранного права) является неправильным педагогическим приемом. Конечно, однообразное и поверхностное беспрестанное повторение принципиальной разницы между социалистическим уголовным правом и уголовным правом буржуазным с педагогической точки зрения нецелесообразно. Но яркая и глубокая, содержательная марксистская критика буржуазного права — непременное условие при изложении курса иностранного уголовного права. Дело не в том, чтобы сравнить, сколько статей содержится в Уголовном Кодексе Советской республики в отличие от количества статей в уголовных кодексах буржуазных государств, хотя и это обстоятельство имеет определенное значение. А дело в том, чтобы показать студентам, как буржуазия при помощи юридических формулировок и правовых норм маскирует свои эгоистические интересы, интересы господствующего класса эксплуататоров. Таким образом, дело сводится не к сравнению юридико-формального свойства, не к добавлению замечаний «от себя», а к серьезной научной критике излагаемых материалов, имеющей целью показать студентам подлинную классовую природу буржуазного уголовного права.

2

Мы не можем согласиться с проф. Макаревичем Ю.С., что буржуазное законодательство находится в процессе равномерной прогрессивной эволюции.

Уголовное право не имеет своей истории, оторванной и независимой от истории класса, породившего это право.

Капиталистический мир переживает стадию загнивания и упадка. Правители и законодатели буржуазных государств проникнуты консервативными, реакционными, полуфашистскими, неофашистскими или попросту фашистскими тенденциями. Их основная забота — подавить революционное движение угнетаемых масс, задержать всякое движение вперед, спасти свое благополучие, основанное на свободе эксплуатации. Никакой прогрессивной эволюции буржуазного законодательства нет и не может быть на современной ступени развития человечества. Можно говорить лишь об отдельных ступенях, стадиях всеобщего загнивания капитала в разных буржуазных странах.

Поэтому и фашистский уголовный кодекс Италии 1930 г. Не является лишь наследником кодексов XVIII века. Он напоминает эти кодексы своим варварством, жестокостью мер, принимаемых обреченным классом для продления своего господства, но он является в конечном счете порождением итальянской господствующей капиталистической клики, самой реакционной и подлой ее части, возглавлявшейся Муссолини, он является порождением итальянской буржуазии 1930 года.

Нам кажется, что вместо того, чтобы часто обращать внимание на итальянский уголовный кодекс 1930 г., как на пережиток минувшей эпохи (так обещает в лекции проф. Макаревич), правильнее часто обращать внимание на итальянский уголовный кодекс 1930 г., как на позорное порождение империализма, не брезгающего никакими средствами, лишь бы продлить свое ненавистное массам существование.

3

Вопрос о том, допустима ли необходимая оборона против бездействия, рассматривается проф. Макаревичем, как и многими другими юристами, с позиций метафизических.

Марксист не может метафизически противопоставлять: или действие, или бездействие. Диалектика учит, что бездействие есть в то же время действие (например, контрреволюционный саботаж есть бездействие и тем самым действие, направленное против советского государства).

Поэтому спор о действии и бездействии становится беспредметным.

Беспредметным является поэтому и спор, допустима ли необходимая оборона только против действия или же и против бездействия.

Необходимо лишь твердо стоять на почве материалистической диалектики, и спор сам по себе превращается в пустышку.

4

Разница между «мерой безопасности» и «наказанием» в том виде, как это приведено в заявлении проф. Макаревича, изложена правильно, если исходить из того, что сравнение проводится в пределах законодательства одного и того же буржуазного государства.

Необходимо дополнительно в каком-то месте курса разъяснить студентам, что и наказание, и мера безопасности в капиталистических государствах являются лишь двумя различными орудиями осуществления одной и той же классовой политики, принципиально отличными от целей и характера наказания в социалистическом государстве.

5

По вопросу об условном осуждении я разделяю точку зрения проф. Макаревича, что этот институт уголовного права должен существовать и в Советском государстве.

Конечно, необходимо при этом учитывать глубокое принципиальное различие между условным осуждением в СССР и условным осуждением в любой капиталистической стране.

В истории института условного осуждения нельзя, разумеется, стоять на точке зрения, что условное осуждение по Советскому уголовному праву является простым перенесением этого института с буржуазной почвы на почву советскую. Наш институт условного осуждения возник и вырос из потребностей нашей Советской практики, из наших советских целей социалистического правосудия, а не путем «заимствования» из враждебного нам лагеря капитализма и «приспособления» его к задачам Советской уголовной политики.

Гор. Львов, 14 апреля 1949 г.

Проф. С.М.Гофман

Bibliografia

Archiwalia

Архів Львівського національного університету імені Івана Франка (Archiwum Lwowskiego Narodowego Uniwersytetu im. Iwana Franki), ALNUIF, f. R-119, op. 3, spr. 175 — Akta osobowe Juliusza Makarewicza.

Державний архів Львівської області (Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego), DALO, f. R-119 (Uniwersytet Lwowski po 1939 r.), op. 22, spr. 108 — Protokoły posiedzeń Katedry Prawa i Procesu Karnego.

Literatura

- Bojańczyk A.: *Czy Juliusz Makarewicz został uczonym radzieckim?* „Palestra” 1995, nr 11—12.
- Fedynskij J.: *Prominent Polish Legal Scholars of the Last One Hundred Years.* In: *Polish Law Throughout the Ages.* Stanford 1970.
- Janicka D.: *Hube — Makarewicz — Wolter: trzy koncepcje karania na przestrzeni stu lat.* „Archiwum Kryminologii” 2017, T. 39.
- Janicka D.: *Kodeks Makarewicza w opiniach niemieckich autorów.* W: *Nil nisi veritas: księga dedykowana profesorowi Jackowi Matuszewskiemu.* Red. M. Głuszak, D. Wiśniewska-Jóźwiak. Łódź 2016.
- Janicka D.: *Makarewicz a Liszt: próba analizy porównawczej.* „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2015, T. 67, z. 1.
- Janicka D.: *Makarewicz und von Liszt: ein Beitrag zum Einfluss der soziologischen Strafrechtsschule auf die polnische Strafrechtslehre.* „Rechtskultur” 2017, H. 6.
- Janicka D.: *Polska myśl prawnokarna XIX—XX wieku: autorzy i ich dzieła: od szkoły klasycznej do socjologicznej.* Toruń 2017.
- Kardas P.: *Juliusza Makarewicza filozofia prawa karnego a podstawowe zasady odpowiedzialności karnej we współczesnym prawie karnym.* W: *Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego.* Kraków 2001.
- Karnopolityczne koncepcje Profesora Juliusza Makarewicza — wczoraj i dziś (w 50. rocznicę śmierci).* Red. I. Nowikowski, P. Strzelec. Lublin 2006.
- Koredczuk J.: *Poglądy Juliusza Makarewicza na zmiany w prawie karnym niemieckim po 1933 roku.* „Acta Universitatis Wratislaviensis. Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi” 2005, T. 28.
- Koredczuk J.: *Prawo karne a społeczeństwo obywatelskie (kilka refleksji na kanwie poglądów Juliusza Makarewicza).* W: *Spółeczeństwo obywatelskie.* Red. J. Blicharz, J. Boć. Wrocław 2009.
- Kowalski G.M.: *O miejsce historii prawa w programie studiów uniwersyteckich: polemika między Oswaldem Balzerem a Juliuszem Makarewiczem (1919—1923).* „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2004, T. 56, z. 2.
- Lityński A.: *Dwa kodeksy karne 1932. W osiemdziesiątą rocznicę.* „Roczniki Administracji i Prawa” 2012, T. 12.
- Lityński A.: *Wydział Karny Komisji Kodyfikacyjnej II Rzeczypospolitej. Dzieje prac nad częścią ogólną kodeksu karnego.* Katowice 1991.
- Makarewicz J.: *Przyczynek do zagadnienia winy w angielskim prawie karnym.* „Nowe Prawo” 1951, nr 1.
- Milewski S.: *Juliusz Makarewicz (1872—1955).* „Prawo i Życie” 1999, nr 11.

- Mohyluk M.: *Juliusz Makarewicz o radzieckim prawie karnym*. „Miscellanea Iuridica” 2005, T. 7.
- Papierkowski Z.: *Juliusz Makarewicz*. „Prawo Kanoniczne” 1977, R. 20, nr 3—4.
- Pławski S.: *Juliusz Makarewicz*. „Państwo i Prawo” 1955, z. 7—8.
- Pol K.: *Poczet prawników polskich XIX i XX w.* Wyd. 2. Przejrzał i uzupełnił A. Redzik. Warszawa 2011.
- Prawo karne w poglądach Juliusza Makarewicza*. Red. A. Grzeškowiak. Lublin 2005.
- Redzik A.: *Działalność dydaktyczna Profesora Juliusza Makarewicza*. W: *Karnopolityczne koncepcje Profesora Juliusza Makarewicza — wczoraj i dziś (w 50. rocznicę śmierci)*. Red. I. Nowikowski, P. Strzelec. Lublin 2006.
- Redzik A.: *Juliusz Makarewicz o amerykańskim systemie penitencjarnym, Ameryce i Amerykanach (na podstawie relacji z podróży do USA w latach 1928—1929)*. W: *Kamień, chleb i frak, nie Księga pamiątkowa, a uczony podarek od przyjaciół i uczniów, mający WPanu Profesorowi Michałowi Porowskiemu de Sokoły uprzemnić 70. urodziny, ze specjalnym udziałem WPani Profesor Barbary Kowalskiej-Ehrlich, która ów podarek słowem przewodnim opatrzyła*. Red. A. Redzik, M. Tygielski. Warszawa 2015.
- Redzik A.: *Makarewicz czy Juliuszowa Makarewiczowa — literatka i działaczka społeczna czy profesorowa?* W: *Kobieta w Galicji, nowoczesność i tradycja*. Red. J. Kamińska-Kwak, S. Kozak, D. Opaliński. Seria wydawnicza „Galicja i jej dziedzictwo”. T. 24. Rzeszów 2016.
- Redzik A.: *Profesor Juliusz Makarewicz — życie i dzieło*. W: *Prawo karne w poglądach Profesora Juliusza Makarewicza*. Red. A. Grzeškowiak. Lublin 2005.
- Redzik A.: *Przedmowa*. W: *Juliusz Makarewicz. Polskie prawo karne. Część ogólna*. Reprint wydania z 1919 r. Warszawa 2017.
- Skrętowicz E.: *Ostatnie lata życia Profesora Juliusza Makarewicza we Lwowie*. „Państwo i Prawo” 1989, nr 8.
- Sochacki O.: *Aktualność „Przebudowy społecznej” Juliusza Makarewicza*. „Miscellanea Sociologica et Philosophica” 2007, nr 8.
- Waltoś S.: *Sztuka Legislacji — w hołdzie Juliuszowi Makarewiczowi*. W: *Karnoprawne koncepcje profesora Juliusza Makarewicza — wczoraj i dziś (w 50. rocznicę śmierci)*. Red. I. Nowikowski, P. Strzelec. Lublin 2006.
- Warylewski J.: *Juliusz Makarewicz — uczony, kodyfikator i polityk (1872—1955)*. „Palestra” 1999, nr 5—6.
- Wąsowicz M.: *Poglądy Juliusza Makarewicza na niektóre problemy społeczno-ustrojowe II Rzeczypospolitej*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1983, T. 35, z. 2.
- Widacki J.: *Szkice z dziejów prawa karnego i kryminologii w Krakowie. Myśli i ludzie*. Kraków 2014.
- Wojciechowska J.: *Juliusz Makarewicz (1872—1955). Kariera naukowa i polityczna*. „Przegląd Prawa Karnego” 1992, nr 7.
- Zoll A.: *Juliusz Makarewicz (1872—1955)*. W: *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji*. Red. J. Stelmach, W. Uruszczak. Kraków 2000.
- Żukowski P.M.: *Profesorowie Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*. T. 2: 1780—2014. Red. D. Malec. Kraków 2014.
- Макаревич Ю.С.: К вопросу о вине в английском уголовном праве. В: *Учене Записки Юрид. Ф-ту Л. Г. У. им. Ивана Франка, Львов 1949*.

Źródła internetowe

<http://warylewski.com.pl/archel/makar.htm> [dostęp: 29.03.2019].

Adam Redzik

„Widersprechen Sie sich, um nach eigenen Vorstellungen referieren zu können“ — Juliusz Makarewicz über die Methode, wie man eine Vorlesung über Strafrecht der bürgerlichen Staaten im Jahr 1949 halten sollte

Schlüsselwörter: Juliusz Makarewicz, Strafrecht, sowjetisches Strafrecht, Universität Lemberg nach 1944, Methoden des Vortragens über Strafrecht

Zusammenfassung: Im Artikel werden die letzten Lebensjahre des hervorragenden polnischen Rechtsanwalts Juliusz Makarewicz beschrieben. Nach 1944 blieb er in Lemberg, obwohl er dazu veranlasst wurde, nach Wrocław abzureisen. Die Erinnerungen von Schülern und Briefe an seine Familie verdeutlichen, dass er im Nachkriegspolen und im sowjetischen Lemberg keinen Unterschied sah. Im Jahre 1946 bemühte er sich darum, Vorlesungen an der Juristischen Fakultät der sowjetisierten Universität Lemberg zu halten. Er wurde als freier Professor angestellt. Er hielt Vorträge über Strafrecht der bürgerlichen Staaten. Bald darauf wurde ein Verfahren gegen ihn eingeleitet, in dem ihm vorgeworfen wurde, dass er das bürgerliche Strafrecht nicht vom Standpunkt des kommunistischen Strafrechts beurteilte. In dem Brief an das Bildungsministerium in Moskau vom 7. April 1947 erklärte Juliusz Makarewicz, warum er seine Vorträge nach der enzyklopädischen und nicht nach der vergleichenden Methode hielt. Sein ganzes Leben lang führte er vergleichende strafrechtliche Untersuchungen durch, unterrichtete nach der vergleichenden Methode und stellte im sowjetischen Lemberg das sog. bürgerliche Strafrecht (also das Strafrecht des demokratischen Westens) auf enzyklopädische Art und Weise dar. Nur so konnte er seinen Ansichten treu bleiben.

Im Anhang zu diesem Artikel ist der Inhalt des Briefes von Juliusz Makarewicz an das Bildungsministerium in Moskau zu finden.

Adam Redzik

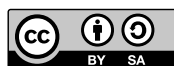
„Self-contradiction with the aim of remaining a consistent lecturer” — Juliusz Makarewicz on the method of conducting a lecture on the criminal law of the bourgeois countries in 1949

Keywords: Juliusz Makarewicz, criminal law, Soviet criminal law, Lviv University after 1944, methods of teaching criminal law


Summary: The article is devoted to the last years of the life of the outstanding Polish lawyer Juliusz Makarewicz. After 1944, he stayed in Lviv, despite incentives to leave for Wrocław. The memories of his pupils and letters to his family show that he did not see any difference between post-war Poland and Soviet Lviv. In 1946, he made efforts to teach at the Faculty of Law

of the sovietised University of Lviv. He was accepted as a non-regular professor. He lectured on the criminal law of the bourgeois countries. Soon after, proceedings were initiated against him, accusing him of not evaluating the bourgeois criminal law from the point of view of the communist criminal law. In a letter addressed to the Ministry of Education in Moscow on 7 April, 1947, Juliusz Makarewicz explained why he had been lecturing using an encyclopaedic method rather than a comparative one. Throughout his life, he had been conducting comparative research on criminal law, giving lectures using the comparative method, and in Soviet Lviv he had discussed the criminal law of the so-called bourgeoisie, i.e. the democratic west, in an encyclopaedic way. Only in this way could he remain true to his views.

The appendix to the article constitutes the content of the letter written by Juliusz Makarewicz to the Ministry of Education in Moscow.



KAMIL NIEWIŃSKI

 <http://orcid.org/0000-0002-1752-2871>

Uniwersytet w Białymstoku

Wymiana kadr sędziowskich w sądach powszechnych w latach 1944—1954 Zarys problematyki

Wprowadzenie

„Nie ma rzeczy bardziej ponętnej dla każdej władzy, jak manipulowanie prawem”¹ — pisał w okresie rewolucji tzw. Pierwszej „Solidarności” szczeciński sędzia Janusz Ślęzak. Jednak owo manipulowanie prawem jest z reguły tylko środkiem do osiągnięcia faktycznego celu, tj. hegemonii. Najbardziej bowiem ponętne dla każdej władzy jest przejęcie kontroli nad całokształtem aparatu państwowego i zabezpieczenie panowania na jak najdłuższy czas.

Uzyskanie kontroli nad sferą władzy prawodawczej i wykonawczej, nad aparatem administracji państwowej oraz organami ścigania i wojskiem jest często niewystarczające. Pomiedzy władzą i obywatelem stoją zazwyczaj sądy, powołane do rozstrzygania wszelkich sporów, także tych na linii państwo—jednostka. Sądy muszą istnieć, gdyż władza, aby była trwała, nie może także zapomnieć o tym, iż musi dbać o obywateli, o jakość życia, a także stworzyć przynajmniej pozory praworządnego funkcjonowania państwa. Do tego potrzebne jest sprawne, a jednocześnie uległe sądownictwo, które w większości spraw nieistotnych z perspektywy władzy, ale ważnych dla obywateli, będzie

¹ J. Ślęzak: *Dlaczego polskie sądownictwo powinno być samorządne?* „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 11, s. 12—13.

rozstrzygać sprawiedliwie i bezstronnie, a w sprawach istotnych politycznie będzie wyrokować zgodnie z oczekiwaniami władzy, bez potrzeby używania wobec sędziów nadzwyczajnych środków przymusu.

Przejęcie kontroli nad sądownictwem jest jednak najtrudniejsze. Pamiętać bowiem należy, iż żadne rozwiązania ustrojowe nie zapewniają pełnej kontroli. Wyroki wydają nie abstrakcyjnie pojmowane organy, lecz sędziowie. Funkcje te muszą pełnić przynajmniej ludzie inteligentni i wysoko wykształceni. Dodatkowo powinny być to osoby nieposzlakowane moralnie i wykazujące się wrażliwością społeczną. Dlatego generalnie środowisko to trudno jest zdeprawować i kontrolować, choć oczywiście od tej reguły znajdują się zawsze wyjątki. Władza, aby stać się hegemoniczną, musi zaś dążyć do tego, by wyjątek stał się regułą.

Z tym problemem zderzyła się Polska Partia Robotnicza (dalej: PPR), przekształcona w 1948 r. w Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (dalej: PZPR), dążąca do uzyskania po drugiej wojnie światowej władzy totalnej w kraju. Czyniła to pod płaszczykiem haseł demokratyzacji życia państwowego, sprawiedliwości społecznej i dziejowej².

Odbudowa sądownictwa i sędziowie sądów powszechnych w latach 1944—1947

W 1944 r. nowe władze stanęły przed palącym problemem odbudowy na wyzwolanych terenach Polski sprawnie funkcjonującego sądownictwa. Zrezygnowano z powielania wzorców radzieckich i tworzenia sądów ludowych, choć nie bez oporów ze strony niektórych działaczy PPR³. Zmiana ustroju miała mieć charakter ewolucji, a nie rewolucji. Reformy miały być wprowadzane stopniowo. Władze pamiętały przy tym o zachowaniu pozorów legalizmu, demokracji i praworządności. Jednym z pierwiastków legitymizujących nowe władze i ustrój miały być sądy powszechne odbudowywane w oparciu o przedwojenne prawo⁴

² *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22.VII.1944 — 22.VII.1945*. Zbiór artykułów. Wydano nakładem Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 1945, *passim*; L. Chajm: *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*. Warszawa 1947, *passim*; R. Walczak: *Sprawowanie kierowniczej roli partii w sądach i prokuraturze w Polsce Ludowej (studium politologiczne)*. Warszawa 1987, s. 171—210, 365—375; A. Machnikowska: *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944—1950*. Gdańsk 2008, s. 160—169.

³ A. Lityński, M. Ćwikowska: *Początki Resortu Sprawiedliwości PKWN. W 70. Rocznice*. „Roczniki Administracji i Prawa” 2014, R. 14, s. 90, 93—94.

⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6.02.1928 r. — Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1932, nr 102, poz. 863).

i kadry sędziowskie. Podkreślano dzięki temu rzekome przyjęcie zasady kontynuacji państwowości polskiej.

Strategia ta sprawiła, iż sądy powszechne zdominowali sędziowie, którym obca była ideologia marksizmu-leninizmu. Nie wszystkim przedstawicielom władz ten kierunek się podobał. Przeciwnikiem wprowadzania tzw. starej kadry do sądów był kierownik Wydziału Personalnego PPR Zenon Kliszko⁵. Również w prasie prorządowej pojawiały się zarzuty przywrócenia „sanacyjności” i „reakcyjności” sądów powszechnych⁶. Minister sprawiedliwości Henryk Świątkowski starał się bronić przed nimi metodą dezinformacji. Odnosząc się do publikacji prasowych, na zjeździe sędziów i prokuratorów apelacji poznańskiej, stwierdził, iż problem faktycznie nie istniał, gdyż najwyżej połowa przedwojennych sędziów podjęła pracę w sądach powszechnych⁷. Minister Sprawiedliwości w tej kwestii nie mijał się z prawdą⁸. Stwierdzenie to nie miało po prostu nic wspólnego z sednem zarzutów. Faktem — pominiętym przez ministra H. Świątkowskiego — było bowiem, iż owa połowa przedwojennych sędziów stanowiła w 1945 r. znakomitą większość sędziów sądów powszechnych.

Dokładne dane na temat stanu kadr Ministerstwo Sprawiedliwości zebrało ze wszystkich okręgów sądów apelacyjnych latem 1947 r. Badanie ankietowe wykazało, iż sędziowie przedwojenni stanowili około 90% kadry w sądach powszechnych⁹. Charakteryzując tę część kadry sędziowskiej, wiceminister sprawiedliwości Leon Chajn pisał, iż około 70% tych sędziów uważało się za apolitycznych, że „zżymają się na stosunki panujące w kraju i z westchnieniem wspominają »stare, dobre czasy«, [...] 15% jest pozytywnie nastawiona do nowej rzeczywistości i bierze udział w życiu publicznym w szeregach partii demokratycznych¹⁰, a 15% tkwi we wrogiej negacji, zasilając szeregi partii opozycyjnych lub nielegalnych”¹¹.

Władze oczekiwały od sędziów odrzucenia przymiotów apolityczności i niezawisłości. Istotna była podległość dyrektywom politycznym, wspieranie nowych

⁵ T. Torańska: *Oni*. Warszawa 1990, s. 314.

⁶ L. Chajn: *Trzy lata demokratyzacji...*, s. 91—102; *Protokół ze zjazdu sędziów i prokuratorów okręgu Sądu Apelacyjnego w Poznaniu w dniu 9 września 1945 r.* Archiwum Akt Nowych w Warszawie [dalej: AAN], zespół 579 Biuro Prezydialne Krajowej Rady Narodowej, sygn. 837, k. 29.

⁷ Ibidem, k. 33.

⁸ Według danych z 1948 r. do pracy w sądach powszechnych zgłosiło się łącznie 1920 przedwojennych asesorów, sędziów i prokuratorów, spośród około 3500, którzy przeżyli wojnę. *Opracowanie dotyczące organizacji i działalności wymiaru sprawiedliwości*. AAN, zespół 285 Ministerstwo Sprawiedliwości [dalej: 285 MS], sygn. 2360, k. 17.

⁹ Wyniki badania ankietowego. AAN, 285 MS, sygn. 5820, 5821.

¹⁰ Chodzi oczywiście o Polską Partię Robotniczą [dalej: PPR] i partie zależne. Przypomnieć wypada także, iż dekretem z dnia 14.03.1945 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1945, nr 9, poz. 46) zniesiono zakaz przynależności sędziów do partii politycznych.

¹¹ L. Chajn: *Na progu wielkiej reformy*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 4, s. 5.

władz w działalności orzeczniczej i innej aktywności publicznej¹². Większość przedwojennych sędziów starała się zaś bronić swej niezawisłości. Z tego powodu kierownictwo polityczne państwa podchodziło do nich z nieufnością¹³, a często nawet z nieskrywaną niechęcią. Mówiono wprost o potrzebie oczyszczenia sądownictwa z „obcych ideowo” kadr sędziowskich¹⁴.

Sądownictwo zamierzano wykorzystywać do realizacji nadrzędnych celów politycznych. Do najważniejszych zadań należała walka z podziemiem niepodległościowym, związanym z konkurencyjnym rządem na uchodźstwie oraz wszelkimi przejawami niesubordynacji wobec nowych władz i wprowadzanego porządku prawnego. Nie można było jednak użyć do tych celów sądów powszechnych, opanowanych przez sędziów będących poza kontrolą. Dlatego sprawy o zabarwieniu politycznym przekazano do właściwości sądów szczególnych i organów *quasi-sądowych*¹⁵. Organami represji, wymierzonej w przeciwników nowej władzy, także osoby cywilne, stały się sądy wojskowe, ze sprawdzoną na szlaku bojowym kadrą. Na ich orzecznictwo przemożny wpływ mieli oficerowie Armii Czerwonej¹⁶. Wdrażanie nowego ustroju gospodarczego wsparte było zaś represjami stosowanymi przez Komisję Specjalną do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym¹⁷.

Rolę przedwojennych sędziów zawodowych zaczęto również ograniczać przez wprowadzanie czynnika społecznego do sądownictwa. Na ławników kierowane były głównie osoby pewne politycznie, powiązane z PPR i ruchem ludowym¹⁸.

¹² L. Schaff: *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*. Warszawa 1950, s. 175—196; A. Stawarska-Rippel: *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944—1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2006, s. 135—138; A. Korzeniewska-Lasota, M. Lasota: *Leona Chajna poglądy na wymiar sprawiedliwości*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, T. 15, z. 2, s. 321—322.

¹³ *Założenia polityczne i programowe nowego wymiaru sprawiedliwości*. AAN, 285 MS, sygn. 5590, k. 4.

¹⁴ L. Chajn: *Kiedy Lublin był Warszawą*. Warszawa 1964, s. 42—44; J. Szarycz: *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918—1988*. Warszawa 1988, s. 101—106; G. Jakubowski: *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944—1950*. Warszawa 2002, s. 60—63.

¹⁵ A. Rzepliński: *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944—1956*. Red. W. Kulesza, A. Rzepliński. Warszawa 2001, s. 16—25.

¹⁶ J. Poksiński: „*My, sędziowie, nie od Boga...*”. Warszawa 1996, s. 21—31; A. Lityński: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999, s. 72—86, 160—168.

¹⁷ P. Fiedorczyk: *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945—1954. Studium historycznoprawne*. Białystok 2002, *passim*.

¹⁸ AAN, 285 MS, sygn. 5826, k. 49—67; Z.A. Ziemia: *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944—1956*. Warszawa 1997, s. 408—419; E. Romanowska: *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944—1956*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, T. 68, z. 2, s. 47—48; A. Machnikowska: *Wymiar sprawiedliwości...*, s. 228—248.

W dalszej perspektywie władze planowały skonsolidować orzecznictwo w rękach sądów powszechnych. Zamierzenia te znalazły odzwierciedlenie w art. 25 ust. 1, tzw. małej konstytucji z 1947 r.¹⁹, który zapowiadał „przejęcie przez sądownictwo powszechne całego wymiaru sprawiedliwości”. Wymagało to jednak uprzedniego zjednania politycznego „starej kadry” sędziowskiej lub doprowadzenia do jej wymiany i wprowadzenia „sędziów nowego typu”, wykształconych w duchu wierności wobec władz, ustroju oraz wypaczonej idei komunizmu.

Przygotowania do rewolucji kadrowej w sądach powszechnych

Furtkę prawną do oczyszczania sądów powszechnych z przedwojennych kadr władze otworzyły z końcem 1944 r. Na mocy przepisu art. 6 ust. 1 dekretu z dnia 27 grudnia 1944 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego i zaseregowania funkcjonariuszów państwowych²⁰, sędziowie mogli być przenoszeni w stan spoczynku lub zwalniani ze służby bez zachowania warunków i terminów określonych w Prawie o ustroju sądów powszechnych. Przepis ten miał funkcjonować jedynie przez rok. Jednak przyznane Ministrowi Sprawiedliwości nadzwyczajne uprawnienia do oczyszczania sądów były najpierw trzykrotnie prolongowane²¹, a w 1950 r. zrezygnowano w ogóle z odgórniego ustalania terminu ich wygaśnięcia²².

Problem stanowił jednak brak młodych prawników, wykształconych w duchu ideologii marksistowsko-leninowskiej. Odbudowywane uniwersytety i odtwarzane wydziały prawa rozpoczynały kształcenie według przedwojennych zasad i programów studiów, które władzom nie odpowiadały. W 1946 r. dokonano pierwszych zmian, wprowadzono nowe przedmioty: socjologię, współczesne doktryny społeczne, logikę oraz prawo i ustrój radziecki²³. Władze oczekiwały

¹⁹ Ustawa Konstytucyjna z dnia 19.02.1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1947, nr 18, poz. 71).

²⁰ Dz.U. 1944, nr 16, poz. 89.

²¹ Najpierw do końca 1947 r. nowym dekretem w tej materii z dnia 14.05.1946 r. (Dz.U. 1946, nr 22, poz. 139), któremu nadano wsteczną moc obowiązującą od 29.12.1945 r. Później dwoma dekretami nowelizującymi: z dnia 22.10.1947 r. (Dz.U. Nr 65, poz. 382) i z dnia 25.10.1948 r. (Dz.U. Nr 50, poz. 382) do końca 1950 r.

²² Art. 1 dekretu z dnia 21.09.1950 r. o zmianie dekretu o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. 1950, nr 44, poz. 403) stanowił, iż o ostatecznym pozbawieniu Ministra Sprawiedliwości nadzwyczajnych uprawnień zadecyduje sama Rada Ministrów.

²³ P. Kładoczny: *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944—1989*. „Studia Iuridica” 1998, nr 35, s. 91.

od wydziałów prawa kształcenia nie prawników, lecz „techników społecznych”²⁴. Koncepcja ta nie została entuzjastycznie przyjęta przez kadre naukową. Reforma nie przyniosła rewolucji, nie wpłynęła również w żadnym stopniu na przyspieszenie kształcenia. Studia były czteroletnie, a absolwentów czekała jeszcze aplikacja (przynajmniej 2 lata). Nowe kadry z pełnym wykształceniem mogły zasilić sądownictwo najwcześniej za 6 lat. Władze nie zamierzały czekać tak długo. Uniwersytety zresztą wciąż nie kształciły takich kadr, jakich oczekiwano.

Dlatego w październiku 1945 r. powołano w Ministerstwie Sprawiedliwości Departament Szkolenia Zawodów Prawniczych i Popularyzacji Prawa, którego dyrektorem został Jerzy Jodłowski. Zadaniem tej komórki było zorganizowanie średniego prawniczego szkolnictwa zawodowego oraz „przygotowanie na stanowiska sędziowskie i prokuratorskie elementu obywatelskiego spoza zawodowych sfer prawniczych. W ten sposób, poprzez dopływ nowych sił, miał być zrealizowany postulat demokratyzacji sądownictwa”²⁵ — wspominał L. Chajn.

Podstawę do wprowadzania do sądów powszechnych osób niemających kwalifikacji merytorycznych, lecz dających rękojmię polityczną należytego wykonywania obowiązków, dał dekret z dnia 22 stycznia 1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów²⁶. Na mocy art. 1 tego dekretu na stanowiska asesorskie, sędziowskie lub prokuratorskie mogły być mianowane osoby bez wymaganej wysługi lat, bez aplikacji sądowej i złożonego egzaminu sędziowskiego, a nawet bez ukończonych uniwersyteckich studiów prawniczych. O zwolnieniu od wszystkich powyższych lub poszczególnych wymogów decydować miał Minister Sprawiedliwości. W art. 1 tego aktu podkreślono również, iż oferta powołania na stanowiska sędziowskie skierowana była do osób o odpowiednich kwalifikacjach osobistych, politycznych, a w szczególności do absolwentów specjalnych szkół prawniczych, które miały być otwierane pod auspicjami Ministerstwa Sprawiedliwości²⁷.

Pierwszą resortową „prawniczo-polityczną zawodówkę” uruchomiono w kwietniu 1946 r. w Łodzi. Wybór tego miasta podyktowany był faktem, iż tymczasowo miał tam swoją siedzibę Sąd Najwyższy, skąd rekrutowano w głównej mierze wykładowców²⁸. W następnym roku otwarto kolejne dwie szkoły średnie — we Wrocławiu i w Gdańsku. Szkoła gdańska funkcjonowała niecały

²⁴ J. Ordyniec: *Zagadnienie szkolenia zawodów prawniczych*. W: *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej...*, s. 72.

²⁵ L. Chajn: *Kiedy Lublin...*, s. 45.

²⁶ Dz.U. 1946, nr 4, poz. 33.

²⁷ W tym przypadku władze przezornie określiły dłuższy termin obowiązywania nadzwyczajnego trybu mianowania na stanowiska sędziowskie — 5 lat.

²⁸ A. Pasek: *Szkoły prawnicze jako przykład „demokratyzacji” wymiaru sprawiedliwości w początkach Polski Ludowej*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2017, nr 3799, Prawo CCCXXIV, s. 257.

rok, została zlikwidowana we wrześniu 1948 r. W tym samym roku w kwietniu otwarto jednak kolejną szkołę w Toruniu²⁹. W czerwcu powołano także Centralną Szkołę Prawniczą im. Teodora Duracza³⁰. Powołanie tego typu szkół nie było rozwiązaniem innowacyjnym — jak w większości dziedzin, wzorowano się na rozwiązaniach radzieckich³¹.

Do szkół Ministerstwa Sprawiedliwości przyjmowane były osoby, które ukończyły 24 lata, bez wymogów co do wykształcenia, czasem legitymujące się ukończeniem zaledwie kilku oddziałów szkoły podstawowej. Najistotniejsze było „dobre pochodzenie” — robotnicze lub chłopskie — i rekomendacja polityczna³². W ten sposób dobierani słuchacze odbywali w szkołach średnich kursy (prokuratorskie lub sędziowskie), które trwały od 6 do 15 miesięcy i przygotowywały absolwentów do pracy w wymiarze sprawiedliwości przede wszystkim pod względem praktycznym oraz ideowo-politycznym. W szkołach wykładali lokalni sędziowie i prokuratorzy oraz nauczyciele akademicy, dobrani oczywiście przez władze³³.

Centralna Szkoła Prawnicza im. T. Duracza, tzw. Duraczówka, została pierwotnie powołana z myślą o kształceniu kadr na odpowiedzialne politycznie stanowiska kierownicze w sądach i prokuraturze oraz wysokie stanowiska sędziowskie i prokuratorskie. Liczono również na podniesienie poziomu absolwentów szkół średnich. Poziom kształcenia miał być zbliżony do uniwersyteckiego. Jednak „przy opracowywaniu programu Ministerstwo [Sprawiedliwości — K.N.] położyło zasadniczy nacisk na polityczne przygotowanie słuchaczy, dlatego też był on oparty na przedmiotach społeczno-politycznych. Materializm dialektyczny i filozofia marksistowska, ekonomia polityczna, nauka o Polsce i świecie współczesnym — stanowiły trzon przedmiotów [...] na pierwszym roku studiów”³⁴, kosztem nauk historycznoprawnych. Nauka w Centralnej Szkole trwała 2 lata. Formalnie wymagano od kandydatów wykształcenia licealnego, jednak od tego wymogu, trudnego do spełnienia dla licznych rekomendowanych partyjnie kandydatów, zwalniać mógł Minister Sprawiedliwości³⁵. Kierownictwo i wykładowcy stanowili filar partyjnych prawników-ideologów. Jej dyrektor Igor Andrejew

²⁹ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część I: Średnie szkoły prawnicze*. „Palestra” 1998, nr 1—2, s. 85—86.

³⁰ W 1950 r. powołano dwie kolejne szkoły średnie w Szczecinie i Zabrzu oraz Centralną Szkołę przekształcono w Wyższą Szkołę Prawniczą, szerzej o tym jednak dalej.

³¹ A. Stawarska-Rippel: *Prawo sądowe...*, s. 138.

³² A. Pasek: *Szkoły prawnicze...*, s. 255—257.

³³ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część I...*, s. 87; A. Lityński: *O prawie i sądach...*, s. 139—145; P. Kładoczny: *Kształcenie prawników...*, s. 96—100.

³⁴ *Ibidem*, s. 101.

³⁵ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część II: Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza i Wyższa Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza*. „Palestra” 1998, nr 3—4, s. 105—107.

chwalił się, iż resortowa Centralna Szkoła była „pierwszą w Polsce wyższą uczelnią prawniczą, w której wszystkie przedmioty są wykładane zgodnie z założeniami marksizmu-leninizmu”³⁶.

Mając przygotowane warunki formalnoprawne oraz wdrożony plan kształcenia nowych kadr, władze zaczęły mówić o potrzebie usunięcia z sądów powszechnych niewygodnych sędziów. Wiceminister L. Chajn zapowiadał planowaną wymianę kadr sądowych w 1947 r., przy okazji omawiania kierunków działania Ministerstwa Sprawiedliwości: „W sądownictwie nie mogą pozostawać ludzie, którym ustroj dzisiejszy jest nienawistny. [...] Żądanie by ci, którzy zasady nowego ustroju mają gruntować w świadomości społecznej, nie szkodzili temu ustrojowi, jest wymaganiem minimalnym, samym przez się zrozumiałym i kwestionowanym być nie może. Kończący się w świadomości wielu sędziów fetysz apolityczności sądownictwa należy do kategorii licznych jeszcze w tym konserwatywnym środowisku przesądów. Nie jest prawdą, że tak doniosłe społecznie funkcje jak funkcje sprawiedliwości mogą być politycznie obojętne. [...] Nie ulega kwestii, iż znaczna część dotychczasowych kadr sądowych na skutek przekroczenia granicy wieku bądź powojennego wyczerpania fizycznego i psychicznego oraz znacznie mniejsza część na skutek wrogiej postawy politycznej do pracy w sądownictwie się nie nadaje. Będzie ona musiała być zastąpiona przez kadry nowe. Szukać ich należy: 1) w sądownictwie wojskowym, 2) w młodym pokoleniu sędziów — aplikantów i asesorów, 3) w wychowankach szkół prawniczych MS, 4) w demokratycznej części adwokatury”³⁷.

Zapowiedzi te padły jednak zdecydowanie przedwcześnie. Do końca 1946 r. pierwsza szkoła łódzka dała bowiem zaledwie 37 absolwentów³⁸. Po uruchomieniu kolejnych szkół wykuwanie nowych kadr nabrało szybszego tempa, jednak liczba absolwentów była wciąż zbyt mała, aby móc rozpocząć proces „zmiany warty” na stanowiskach sędziowskich w sądach powszechnych. Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości z maja 1948 r. wynikało, iż kurs prokuratorski ukończyło 204 słuchaczy, w toku były jeszcze 2 kursy z łączną liczbą 176 słuchaczy. Rozpoczęto również dziesięcioletnie kursy sędziowskie w szkołach w Łodzi i we Wrocławiu, które zgromadziły 170 słuchaczy³⁹. Nie wszyscy mieli jednak te kursy ukończyć. Do 1950 r. szkoły wydały łącznie 550 absolwentów, a przyjęto na kursy około 1 200 osób, a więc nie była w stanie ich skończyć nawet połowa rozpoczynających naukę. Problem stanowił nie tylko niski po-

³⁶ Ibidem, s. 107.

³⁷ *Założenia polityczne i programowe nowego wymiaru sprawiedliwości*. AAN, 285 MS, sygn. 5590, k. 15—16.

³⁸ R. Walczak: *Polityka, sądy, prokuratura*. Warszawa 1990, s. 84.

³⁹ *Opracowanie dot. organizacji i działalności wymiaru sprawiedliwości*. AAN, 285 MS, sygn. 2360, k. 37, 48.

ziom słuchaczy⁴⁰, ale również fakt, iż w szkołach resortowych, w niezwykle krótkim czasie, starano się przekazać wiedzę objętą tokiem około 3 lat studiów uniwersyteckich. Oczywiście można było to uczynić, jedynie prześlizgując się po najistotniejszych zagadnieniach. Ponadto priorytetowo traktowano dopływ nowych kadr do prokuratury, do której trafiło 441 absolwentów⁴¹. Nie wszyscy pozostali trafiali do sądów. Nieliczny narybek absolwentów szkół prawniczych, który zasilił sądy powszechne do 1950 r., służył uzupełnianiu wakatów.

Jeszcze w 1950 r. w sądach powszechnych wciąż dominowali więc przedwojenni sędziowie. Władze zdawały sobie sprawę, iż proces wymiany kadrowej może być długotrwały, choć z pewnością nie aż tak. Świadczyły o tym określone terminy wygaszenia nadzwyczajnych uprawnień Ministra Sprawiedliwości do swobodnego kształtowania polityki kadrowej w sądach powszechnych i ich przedłużanie. Widząc, iż koncepcja ta nie może być jeszcze zrealizowana, zdecydowano się wprowadzić w życie program ideowej i politycznej indoktrynacji sędziów.

Próby politycznego naginania charakterów sędziów i ideologicznej indoktrynacji

Od początku odbudowy sądownictwa powszechnego władze liczyły, iż mimo różnic światopoglądowych uda im się przeciągnąć na swoją stronę liczne grono przedwojennych sędziów i doprowadzić do szybkiego upolitycznienia sądownictwa⁴². W tym celu, dekretem z dnia 14 marca 1945 r.⁴³, zmieniono treść art. 121 Prawa o ustroju sądów powszechnych, znosząc zakaz przynależności sędziów do stronnictw politycznych i podkreślając obowiązek dochowania przez sędziów wierności nowemu ustrojowi i władzy. W tym też roku Ministerstwo Sprawiedliwości organizowało specjalne zjazdy sędziowsko-prokuratorskie we wszystkich apelacjach, które służyły przedstawieniu oczekiwań władz wobec pracy sędziów i prokuratorów oraz zjednaniu jak największej liczby zwolenników nowej wizji funkcjonowania sądownictwa podporządkowanego celom politycznym⁴⁴.

Większość sędziów nie była entuzjastycznie nastawiona do tej koncepcji, starała się rzetelnie wykonywać swe obowiązki. Nieliczni sędziowie ugięli się pod

⁴⁰ Z.A. Ziemia: *Prawo przeciwko społeczeństwu...*, s. 379.

⁴¹ R. Walczak: *Polityka, sądy...*, s. 87.

⁴² L. Chajn: *Próba bilansu*. W: *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej...*, s. 20—23.

⁴³ Dz.U. 1945, nr 9, poz. 46.

⁴⁴ R. Walczak: *Polityka, sądy...*, s. 83.

naciskiem wszechobecnej polityki i wstępowali do PZPR lub partii zależnych⁴⁵. Nie wszyscy byli dyspozycyjni wobec poleceń władz. „Wielu z nich dla ratowania stanowiska czyniło zadość temu żądaniu. Tacy przymusowi członkowie nie mogli być jednak pożyteczni ani dla partii, ani dla sądownictwa”⁴⁶. Często kierowała nimi również chęć poprawy ciężkiej sytuacji materialnej. Przynależność polityczna torowała bowiem drogę do podwyżek uposażenia i awansu do sądów najwyższych w hierarchii — apelacyjnych i Sądu Najwyższego.

Sędziowie partyjni, a w szczególności dyspozycyjni, zasilali przede wszystkim komórki odpowiedzialne za orzecznictwo karne. Wciąż stanowili oni jednak znaczącą mniejszość, co nie pozwalało władzom na kontrolowanie sądownictwa powszechnego.

Po umocnieniu swojej pozycji w latach 1947—1948 — sfałszowane wybory parlamentarne i utworzenie PZPR — władze dały wyraźny sygnał, iż dłużej nie może być tolerowane istnienie aparatu sądowego, znajdującego się poza kontrolą. Oczekiwano od Ministerstwa Sprawiedliwości zdecydowanych działań na niwie kadrowej. Na stanowisko wiceministra partia skierowała swego specjalistę od spraw personalnych Z. Kliszkę, który zastąpił L. Chajna. Wciąż nie mogąc przeprowadzić wymiany, resort zdecydował się podjąć próbę indoktrynacji polityczno-ideologicznej sędziów. W sprawę zaangażowały się władze Zrzeszenia Prawników Demokratów⁴⁷ i Związku Zawodowego Pracowników Sądowych i Prokuratorskich. Latem 1948 r. w Józefowie zorganizowano pierwszy kurs polityczny dla pracowników sądów powszechnych, na który zapisało się zaledwie 70 osób⁴⁸. Zajęcia fakultatywne okazały się więc kompletnie nieprzydatne.

Dlatego Ministerstwo Sprawiedliwości zdecydowało się wprowadzić obowiązek szkolenia ideologiczno-politycznego. W strukturach ministerstwa powołano w marcu 1949 r. Centralną Komisję Szkoleniową. Powstawały komisje terenowe

⁴⁵ Leon Chajn oceniał, iż około 15% sędziów było zaangażowanych politycznie w obozie władzy. Brak jest w tym zakresie rzetelnych danych. Jednak ogółem spośród wszystkich pracowników sądowych (sędziów, prokuratorów, asesorów, aplikantów, urzędników i woźnych), których było ponad 10 tysięcy — jak podawało Ministerstwo Sprawiedliwości — w połowie 1946 r. do partii politycznych należało zaledwie 747 osób, tj. niecałe 7,5%. W tej liczbie zapewne było więcej prokuratorów niż sędziów, a także urzędników, których grono było ogółem czterokrotnie liczniejsze. J. Szarycz: *Sędziowie i sądy...*, s. 77.

⁴⁶ W. Barcikowski: *W kręgu prawa i polityki*. Katowice 1988, s. 182. Przypomnieć wypada, iż autor był w latach 1945—1956 Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego, prominentnym przedstawicielem władz w sądownictwie.

⁴⁷ W 1950 r. zmieniło nazwę na Zrzeszenie Prawników Polskich. Dodatkowo zauważyć należy, iż dane z 10.04.1948 r., w zakresie przynależności do Zrzeszenia Prawników Demokratów, pokazywały, jak niewielkie poparcie w całym środowisku prawniczym miały nowe władze. Do Zrzeszenia należało wówczas około 30% prawników wszystkich zawodów, spośród których zaledwie 10% należało do PPR lub partii zależnych Polskiej Partii Socjalistycznej, Stronnictwa Demokratycznego i Stronnictwa Ludowego. R. Walczak: *Polityka, sądy...*, s. 58.

⁴⁸ Ibidem, s. 57—58.

w sądach apelacyjnych i okręgowych. Do końca 1949 r. przeszkolono 3 783 osoby (sędziów, prokuratorów, asesorów i pracowników administracyjnych). „Tematyka szkoleń obejmowała m.in. podstawowe założenia marksizmu, naukę o państwie i prawie, dzieje polskiego ruchu robotniczego, historię ZSRR”⁴⁹.

Przykład z okręgu apelacji białostockiej pokazuje jednak, iż sędziowie niejednokrotnie podchodzili do szkoleń lekceważąco. Ze sprawozdania przewodniczącego Apelacyjnej Komisji Szkolenia Ideologicznego w Białymstoku Alfonsa Miłkowskiego wynikało, iż blisko połowa egzaminowanych zdała z wynikiem jedynie dostatecznym. Opis przebiegu szkolenia i egzaminu świadczył o tym, iż sędziowie uczęszczali na zajęcia, lecz nie wykazywali zainteresowania tematem. Na egzamin byli świetnie przygotowani z części teoretycznej — myśli politycznej Karola Marksa i Włodzimierza Lenina. Nikt nie odpowiedział jednak zgodnie z kluczem odpowiedzi na pytania, które wykraczały poza wiedzę podręcznikową. „Nie potrafili zanalizować klasowo różnic między sanacją i endecją oraz scharakteryzować rządu lubelskiego 1918 r. (dywersja w ruchu rewolucyjnym) w przeciwstawieniu do PKWN (rząd prawdziwie rewolucyjny)”, pisał w swym sprawozdaniu A. Miłkowski⁵⁰.

O pamięciowym przyswojeniu przez sędziów materiału szkoleniowego wspominał również Prezes Sądu Apelacyjnego w Gdańsku Kazimierz Najsarek⁵¹. W swym sprawozdaniu podkreślał on jednak również, iż szkolenia ideologiczne wywarły wpływ na postawę sędziów na terenie jego apelacji. Prezes K. Najsarek pisał, iż w latach 1945—1948 „o poziomie ideologiczno-prawnym w orzecznictwie nawet mowy być nie mogło z uwagi na to, że wszystkie sądy obsadzone były przez sędziów, którzy ideologii marksistowskiej albo zupełnie nie znali albo, w nielicznych wypadkach, mając o niej mgliste pojęcie, byli do niej nastawieni negatywnie. Stare kadry sędziowskie, przesiąknięte zasadami niezawisłości sądów, niejednokrotnie równającej się samowoli sędziego, nie mogły pogodzić się z nadzorem nad orzecznictwem, wytycznymi polityki karnej, marksistowskim ujęciem zagadnienia niezawisłości sędziowskiej, naruszalnością prawomocnego wyroku w wypadku, gdy tego wymaga interes publiczny, klasowością orzeczeń sądowych. [...] Od 1948 r. zaznaczyła się już pierwsza zmiana w tym stanie rzeczy. Sędziowie zaczęli powoli wnikać w istotę różnicy pomiędzy rolą sądownictwa przedwojennego a sądownictwa Polski Ludowej. Coraz częściej nawiązywali kontakt z prokuraturą, omawiali zasadnicze zagadnienia dotyczące orzecznictwa, a w poszczególnych wypadkach nawet konkretne sprawy. Znaczna poprawa w kierunku podniesienia orzecznictwa na wyższy poziom ideologiczno-prawny oraz ustalenia w pewnym stopniu jednolitej linii polityki karnej nastąpiła po

⁴⁹ Ibidem, s. 85; zob. też *Zagadnienie reedukacji dawnych i tworzenia nowych kadr sądowych oraz adwokackich w PRL*. Projekt opracowania Ministerstwa Sprawiedliwości z marca 1954 r. AAN, 285 MS, sygn. 23, k. 1—4.

⁵⁰ AAN, 285 MS, sygn. 6451, k. 3—4.

⁵¹ *Sprawozdanie z działalności sądów apelacji gdańskiej*. AAN, 285 MS, sygn. 452, k. 69.

przeprowadzeniu kursu szkolenia ideologicznego dla sędziów i prokuratorów w okresie od maja 1949 roku do czerwca 1950 roku”⁵².

Próby indoktrynacji przedwojennej kadry sędziowskiej nie przyniosły jednak zadowalających władzę rezultatów⁵³. Dlatego sprawa wymiany tej części kadry powróciła pod koniec 1950 r. Okolicznością sprzyjającą urzeczywistnieniu tego długo zapowiadanego posunięcia ze strony władz miała być reforma strukturalna sądów powszechnych.

Reforma struktury sądownictwa powszechnego z lat 1949—1950

Wiele uwagi w literaturze przedmiotu poświęcono reformie prawa sądowego z lat 1949—1950⁵⁴. Opisano motywy:

- 1) hierarchizacji zadań sądów i ustalenia ich nadrzędnej roli w obronie ustroju, stawiania interesów państwa ponad prawami obywatelskimi,
- 2) nałożenia na sędziów obowiązku dawania rękojmi należytego wykonywania obowiązków,
- 3) wyodrębnienia prokuratury z Ministerstwa Sprawiedliwości,
- 4) likwidacji instytucji sędziów śledczych,
- 5) wprowadzenia instytucji prokuratorskiego nadzoru ogólnego,
- 6) upowszechnienia udziału ławników w postępowaniach karnym i cywilnym,
- 7) wprowadzenia instytucji wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej,
- 8) wprowadzenia instytucji rewizji nadzwyczajnej,

⁵² Ibidem, k. 85.

⁵³ *Notatka o sytuacji na odcinku kadr w Ministerstwie Sprawiedliwości*. Kwiecień 1950 r. AAN, 285 MS, sygn. 455, k. 218.

⁵⁴ Reforma składała się z pakietu 4 ustaw przyjętych dnia 27.04.1949 r.: o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 237); o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 238); o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 239); o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających małżeńskie prawo majątkowe (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 240) oraz pakietu 5 ustaw przyjętych dnia 20.07.1950 r.: o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 346); o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 347); o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 348); o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 349); o zmianie przepisów o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 350).

9) wprowadzenia dwuinstancyjności postępowania sądowego, a w wyniku tego przejścia z czteroszczeblowej (sądy grodzkie, okręgowe, apelacyjne i Sąd Najwyższy) na trójszczeblową strukturę sądów powszechnych (sądy powiatowe, wojewódzkie i Sąd Najwyższy)⁵⁵.

Reforma strukturalna sądów powszechnych zmierzała do dostosowania struktury sądów powszechnych do podziału administracyjnego kraju i poddania ich kontroli rad narodowych oraz terenowych organów partii⁵⁶. Miała ona jednak jeszcze jeden, bardziej istotny aspekt polityczny — otworzyła możliwość przeprowadzenia czystek kadrowych w sądach powszechnych.

Ministerstwo Sprawiedliwości wprost wskazywało, iż planowana wielka reforma ustrojowa nie była najważniejsza, najistotniejsze były idące wraz z nią działania w sferze kadrowej. W jednej z notatek opisujących cele reformy czytamy: „Sprawy o przestępstwa polityczne i najcięższe przestępstwa gospodarcze, jak również sprawy cywilne o znaczeniu społecznym i gospodarczym będą w pierwszej instancji sądzone przez sądy wojewódzkie. Tych sądów będzie więc tylko 14 i tym samym najbardziej istotne zagadnienie, jakim jest ich obsada personalna prawnikami o wysokich kwalifikacjach zawodowych i o mocnym kręgosłupie politycznym, będzie mogło być rozwiązane. [...] Przewiduje się wprowadzenie do składu Sądu Najwyższego — osób nie mających wprawdzie kwalifikacyj zawodowo-prawniczych, ale posiadających wybitne walory ze względu na poważny staż pracy politycznej i społecznej”⁵⁷.

W latach 1949—1950 rozważano, w jakim kierunku powinna pójść restrukturyzacja sądów powszechnych. Pewne było, iż mają powstać sądy dla powiatów i województw. Nienaruszalna była pozycja Sądu Najwyższego. Problem polegał na tym, iż jeden z trzech pozostałych szczebli sądów (grodzkie, okręgowe, apelacyjne) należało zlikwidować, a dwa z nich przekształcić i wzmocnić kadrowo. W tym przypadku istniały trzy możliwe rozwiązania:

⁵⁵ A. Rzepliński: *Sądownictwo w PRL*. Londyn 1990, s. 38—41; Idem: *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów...*, s. 34—35; Z.A. Ziemia: *Prawo przeciwko społeczeństwu...*, s. 317—331, 385—391; A. Lityński: *O prawie i sądach...*, s. 150—160; G. Jakubowski: *Sądownictwo powszechne...*, s. 240—248; A. Lityński: *Na drodze ku nowej procedurze karnej: o postępowaniu przygotowawczym w latach 1943—1950*. W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów...*, s. 49—66; A.A. Kozioł: *Sąd Najwyższy — reforma lat 1949—1950*. „Z Dziejów Prawa” 2004, cz. 5, s. 106—117; A. Machnikowska: *Wymiar sprawiedliwości...*, s. 117—137; A. Bereza: *Sąd Najwyższy w latach 1945—1962. Organizacja i działalność*. Warszawa 2012, s. 119—131.

⁵⁶ *Uzasadnienie do zmiany przepisów Kodeksu postępowania karnego, dekretu o postępowaniu doraźnym i ustroju sądów powszechnych*. AAN, 285 MS, sygn. 1051, k. 2—3.

⁵⁷ Pisownia oryginalna. *Reforma ustroju sądownictwa i procedury sądowej*. AAN, 285 MS, sygn. 2242, k. 4—5.

- 1) likwidacja sądów grodzkich, rozbudowa sądów okręgowych i ich przekształcenie w silne kadrowo sądy powiatowe⁵⁸, z jednoczesną rozbudową sądów apelacyjnych i ich przekształceniem w sądy wojewódzkie,
- 2) likwidacja sądów okręgowych, komasacja i przekształcenie sądów grodzkich w powiatowe oraz rozbudowa sądów apelacyjnych i ich przekształcenie w sądy wojewódzkie,
- 3) likwidacja sądów apelacyjnych, komasacja i przekształcenie sądów grodzkich w powiatowe oraz komasacja i przekształcenie sądów okręgowych w wojewódzkie.

Już na początku 1949 r. zapadła decyzja o tym, iż sądy apelacyjne zostaną przekształcone w sądy wojewódzkie⁵⁹. Dlatego doszło do niecodziennej sytuacji. Tuż przed dokonaniem właściwej reformy strukturalnej (weszła w życie od 1 stycznia 1951 r.), najpierw w czerwcu 1949 r. powołano 5 nowych sądów apelacyjnych (Białystok, Kielce, Łódź, Rzeszów i Szczecin)⁶⁰, a następnie kolejne 3 (Koszalin, Opole, Zielona Góra) w lipcu 1950 r.⁶¹, ze względu na utworzenie nowych województw. W ten sposób utworzono apelacje we wszystkich województwach (łącznie 17) i przygotowano podłoże do przekształcenia tych sądów w sądy wojewódzkie. Niejasna była jednak sytuacja w kwestii sądów szczebla powiatowego. Jeszcze w czerwcu 1950 r. Ministerstwo Sprawiedliwości projektowało rozbudowę sądów okręgowych i utworzenie ich w każdym powiecie i mieście wydzielonym⁶² oraz likwidację sądów grodzkich. Sądy te wciąż miały nosić nazwę sądów okręgowych. Ostatecznie jednak, w trakcie prac sejmowych, zrezygnowano z nazewnictwa sądów pierwszej instancji okręgowymi i przyjęto

⁵⁸ Koncepcję taką Ministerstwo Sprawiedliwości wysuwało już w latach 1946—1947. Wówczas proponowano, aby w drobnych sprawach pierwszą instancją były sądy obywatelskie; w sprawach ważniejszych — sądy okręgowe z siedzibą w miastach wojewódzkich i z wydziałami zamiejscowymi w każdym powiecie. Sądy okręgowe miały być też instancją rewizyjną od wyroków sądów obywatelskich. Z Kolei Sąd Najwyższy miał rozpatrywać rewizje od wyroków sądów okręgowych. Sąd Najwyższy proponowano podzielić na Izbę Główną i izby lokalne, likwidując przy tym również sądy apelacyjne. L. Chajn: *Trzy lata demokratyzacji...*, s. 165; G. Jakubowski: *Sądownictwo powszechne...*, s. 157—164; AAN, 285 MS, sygn. 6979, k. 10—17, 24—34, 55—61.

⁵⁹ Zob. pierwsze projekty dostosowania struktury sądów powszechnych do podziału administracyjnego kraju ze stycznia i lutego 1949 r. AAN, 285 MS, sygn. 6979, k. 118—224.

⁶⁰ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15.06.1949 r. o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Białymstoku, Gdańsku, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie i Wrocławiu oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych (Dz.U. 1949, nr 36, poz. 270).

⁶¹ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6.07.1950 r. o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych w Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu i Warszawie (Dz.U. 1950, nr 28, poz. 265).

⁶² Zob. art. 4 § 3 projektu ustawy o zmianie Prawa o ustroju sądów powszechnych wniesionego do Sejmu Ustawodawczego w dniu 14.07.1950 r. (druk nr 780). AAN, 285 MS, sygn. 3499, k. 308.

nazwę „sądy powiatowe”⁶³. Za tym poszła również zmiana decyzji w zakresie sądów przeznaczonych do likwidacji. Zdecydowano ostatecznie, iż od 1 stycznia 1951 r. zlikwidowane zostaną sądy okręgowe, a nie grodzkie, które skomasowano i przekształcono w sądy powiatowe⁶⁴.

Dlaczego podjęto taką decyzję? Warto przypomnieć, iż:

- 1) sądy grodzkie zasiła już do tego czasu młoda kadra,
- 2) sędziów, którzy wdружи się w nowy system i politycznie identyfikowali się z władzą awansowano najczęściej do sądów apelacyjnych i Sądu Najwyższego (Izby Karnej),
- 3) większość sędziów nieugiętych, lecz merytorycznie świetnie przygotowanych do pełnienia obowiązków, zgromadzona była zaś w sądach okręgowych.

Oczywiście wielu sędziów sądów okręgowych musiało przejść do pracy w sądach wojewódzkich i powiatowych. To posunięcie pozwalało jednak władzom pozbyć się z sądownictwa, w przysłowiowych „białych rękawiczkach”, przynajmniej części niepokornych sędziów. Umożliwiła to dodatkowa zmiana art. 102 oraz uchylenie przepisów art. 107 i 110 pkt d Prawa o ustroju sądów powszechnych⁶⁵. Sędziowie przestali być chronieni w przypadku zwinięcia ich stanowiska. Zmiana ta umożliwiła przeprowadzenie czystek na stanowiskach sędziowskich w trybie administracyjnym. Sędziowie pozostali bez gwarancji angażu w restrukturyzowanych sądach powszechnych. Stracili nawet uprawnienia do przeniesienia w stan spoczynku. Ich dalsza praca zależała od Ministra Sprawiedliwości, od woli czynników politycznych.

Wymiana kadr sędziowskich w sądach powszechnych w latach 1950—1954

W czerwcu 1950 r. otwarto kolejne dwie resortowe średnie szkoły prawnicze o profilu sędziowskim w Szczecinie i Zabrzu⁶⁶. Ukazywało to determinację Ministerstwa Sprawiedliwości w sprawie przeprowadzenia zapowiadanej wymiany kadrowej w sądach powszechnych.

⁶³ Art. 1 § 1 i art. 4 § 3 ustawy z dnia 20.07.1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 347).

⁶⁴ Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27.11.1950 r. o dostosowaniu sądów powszechnych do nowych przepisów ustrojowych i o zniesieniu sądów zbędnych (Dz.U. 1950, nr 54, poz. 496).

⁶⁵ Ustawa z dnia 20.07.1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 347).

⁶⁶ *Protokół Nr 7 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 10 listopada 1950 r.* AAN, 285 MS, sygn. 452, k. 181.

Ponadto w kwietniu 1950 r., z myślą o powołaniu szkoły poziomem nieodbiegającej w znacznym stopniu od uniwersytetu, przekształcono Centralną Szkołę Prawniczą w Wyższą Szkołę Prawniczą im. T. Duracza⁶⁷, której nadano miano państwowej wyższej szkoły zawodowej. Utworzono w niej 13 katedr, w tym katedrę materializmu dialektycznego i historycznego oraz katedrę ekonomii politycznej. Kształcenie wciąż miało więc charakter upolityczniony. Jej rektorem został były sędzia wojskowy, wiceprezes Najwyższego Sądu Wojskowego w latach 1945—1946, płk Marian Muszkat. Niepokojące Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości informacje na temat „nastrojów reakcyjnych wśród części młodzieży” sprawiły jednak, iż w połowie stycznia 1951 r. podjęto decyzję o zmianie na stanowisku rektora, na które wysunięto Gustawa Auscalera⁶⁸. W szkole otwarto również czteroletnie studium zaoczne, z myślą o doksztalcaniu absolwentów szkół średnich⁶⁹. Naukę w Szkole Wyższej kontynuowała lub rozpoczęła pokaźna liczba 521 studentów (200 na pierwszym roku, 64 na drugim roku oraz 257 na studiach zaocznych)⁷⁰.

W dniu 30 października 1950 r. na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości omawiano przyszłe działania kadrowe. Departament Kadr przedstawił dane dotyczące stanu kadry sędziowskiej, asesorskiej i liczby aplikantów na dzień 15 października. Z informacji wynikało, iż w sądach powszechnych było 1 708 sędziów, 553 asesorów, 379 aplikantów płatnych i 433 bezpłatnych (w sumie 3 073 osoby). Załedwie 6,5% całej kadry stanowili absolwenci resortowych szkół prawniczych (198 osób). Większość zatrudniona była na stanowiskach asesorów (134 osoby), na stanowiskach sędziowskich, bez wyszczególnienia szczebla (50 osób), a 14 absolwentów zajmowało stanowiska kierownicze (4 kierowników sądów grodzkich, 7 prezesów sądów okręgowych, a nawet 3 prezesów sądów apelacyjnych). Dyrektor Departamentu Kadr L. Szyguła krytykował stan kadry kierowniczej. Niskie — jego zdaniem — było upolitycznienie (54 członków PZPR, 37 członków Stronnictwa Demokratycznego (dalej: SD), 1 członek Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (dalej: ZSL) i 36 bezpartyjnych). Według przeprowadzonej oceny politycznej Departament kwalifikował 35 przedstawicieli kadry kierowniczej do natychmiastowego zwolnienia, a kolejnych 36 osób do wymiany po znalezieniu odpowiedniego zastępstwa. Jedynie do 51 osób Departament Kadr nie zgłaszał zastrzeżeń, a 29 z nich uważał za polityczny wzór kadry kierowniczej. Upolitycznienie wśród sędziów było zdecydowanie niższe. Niestety podane dane dotyczyły zbiorczo sędziów, asesorów i aplikantów, co nie

⁶⁷ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1.04.1950 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza (Dz.U. 1950, nr 13, poz. 126).

⁶⁸ *Protokół Nr 1 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 17 stycznia 1951 r.* AAN, 285 MS, sygn. 454, k. 3—10.

⁶⁹ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część II...*, s. 108.

⁷⁰ *Protokół Nr 4 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniach 23 i 25 października 1950 r.* AAN, 285 MS, sygn. 452, k. 213.

pozwalalo na ustalenie skali tego zjawiska wśród „starej kadry”. Spośród 3 073 osób 512 należało do PZPR (16,6%), 577 do SD (18,7%), 141 do ZSL (4,5%), a około 60% pozostawało bezpartyjnych. Z partią częściej wiązali się jednak ludzie młodzi — aplikanci i asesorowie⁷¹.

Dyrektor Departamentu Kadr wskazywał ponadto, iż wymiana sędziów przedwojennych będzie musiała być rozłożona w czasie. Plan zakładał wyszkolenie do 1955 r. w szkołach prawniczych blisko 2000 „sędziów nowego typu” i stopniowe obsadzanie nimi sądów powszechnych. Dodatkowo dopływ miały zapewnić uniwersytety⁷².

W dyskusji dyrektor Henryk Chmielewski zwrócił uwagę, iż zakreślony plan szkolenia był nazbyt optymistyczny. Uznał za „słuszne stanowisko Departamentu Kadr, że relegowanie musi być przeprowadzone stopniowo w miarę dopływu nowej kadry. Trzeba jednak ten dopływ stanowczo przyspieszyć”⁷³, podkreślał. Dyrektor Leszek Lernell również sceptycznie podchodził do przedstawionych planów: „Perspektywy nie są pocieszające — mówił — jeżeli w ciągu 2 lat ze szkół prawniczych mamy dostać około 600 osób, to nie rozwiązuje nam sytuacji. Dziś musimy przyjść z planem jak najszybszego usunięcia około 1 500 osób. [...] Do końca bieżącego roku powinniśmy mieć obraz sytuacji i plan zwolnienia sędziów, zakwalifikowanych do usunięcia. Aby móc to zrobić bez uszczerbku dla wymiaru sprawiedliwości, należy zwiększyć szkolenie, opracować nowe formy szkolenia i otworzyć nowe szkoły”⁷⁴. Koncepcję tę poparł dyrektor H. Chmielewski, który wskazywał na potrzebę uruchomienia przynajmniej 2 nowych szkół prawniczych, które powinny wykształcić dodatkowo łącznie około 400 osób. Jego zdaniem skróciłoby to perspektywę czasową wymiany kadr do 3 lat. Zgodził się z nią również minister H. Świątkowski: „Ze zwolnieniem osób, zakwalifikowanych do usunięcia, długo zwlekać nie możemy — mówił — jeśli są potrzebne nowe szkoły, nie możemy się wahać z ich utworzeniem”⁷⁵.

Wydane przez Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości wytyczne były jasne: „1) zobowiązać Departament Kadr do obsadzenia, w porozumieniu z Departamentem Nadzoru Sądowego, w jak najkrótszym czasie, kluczowych stanowisk prezesów sądów wojewódzkich i powiatowych sędziami o odpowiednich kwalifikacjach politycznych i zawodowych, 2) zobowiązać Departament Kadr do zwolnienia, względnie przeniesienia w stan spoczynku, w okresie reorganizacji sądownictwa, tj. do końca grudnia 1950 r., wszystkich sędziów, zakwalifikowanych do natychmiastowego usunięcia,

⁷¹ Protokół Nr 5 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 30 października 1950 r. AAN, 285 MS, sygn. 452, k. 163—165.

⁷² Ibidem, k. 165.

⁷³ Ibidem, k. 169.

⁷⁴ Ibidem, k. 170.

⁷⁵ Ibidem, k. 171.

3) uznać koncepcję utworzenia nowych szkół za słuszną, jednak wymagającą jeszcze dokładnego przedyskutowania”⁷⁶.

Na przeszkodzie utworzeniu kolejnych resortowych szkół średnich stały jednak kwestie finansowe. Utrzymanie istniejących placówek pochłaniało bowiem ponad 10 mln zł rocznie⁷⁷. Dlatego na kolejnych posiedzeniach Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości rozważano nowe koncepcje, które miały przyspieszyć proces wymiany kadr sędziowskich. Dyrektor Departamentu Kadr L. Szyguła proponował zmniejszenie wymagań wobec słuchaczy szkół prawniczych oraz skrócenie kursu sędziowskiego z 14 do nawet 6 miesięcy. Podkreślał on, iż w istniejącej sytuacji, aby doprowadzić do szybkiej wymiany sędziów, należało „skrócić czas szkolenia choćby miało się to odbyć kosztem jakości. Dobrych politycznie sędziów będziemy później doszkalać”⁷⁸. Pojawiła się również propozycja otwarcia kursów zaocznych w szkołach średnich, które stanowiły znacznie mniejsze obciążenie budżetowe niż kursy stacjonarne. Na szkolenia zaoczne mieli być kierowani urzędnicy sądowi, z myślą o ewentualnym mianowaniu części z nich na stanowiska sędziowskie. Koncepcja ta spotkała się jednak z krytyką członków Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości, w szczególności ze względu na zbyt długi okres szkolenia, planowany na 2 lata⁷⁹. Dyrektor Zygmunt Ratusznik zwracał również uwagę na możliwość doprowadzenia do „zniekształcenia profilu klasowego nowej kadry”⁸⁰. Ostatecznie do końca 1950 r. nie podjęto żadnych decyzji w tym zakresie.

Temat działań kadrowych powrócił na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 6 kwietnia 1951 r. Z referatu dyrektora Departamentu Kadr L. Szyguły wynikało, iż przy okazji reorganizacji sądownictwa powszechnego dokonano redukcji etatów i przeprowadzono pierwsze czystki kadrowe. Z liczby 3 073 sędziów, asesorów i aplikantów, w kwietniu 1951 r. pozostało zatrudnionych 2 516 osób. Różnica ta wynikała z redukcji etatów asesorskich (liczba asesorów spadła z 553 do 151) oraz aplikanckich (liczba aplikantów spadła z 812 do 408). Wielu z nich uzyskać musiało w okresie od października 1950 r. do kwietnia 1951 r. nominacje sędziowskie, zastępując usuwanych sędziów przedwojennych, których pozostało 1 133, z szacowanej wcześniej liczby około 1 500. Tak więc w kwietniu 1951 r. w sądach powszechnych tzw. stara kadra stanowiła około 58% sędziów, a licząc łącznie z asesorami — 53%. Kwestia usunięcia sędziów niedających politycznej rękojmi należytego wykonywania obowiązków stała ponad zapewnieniem minimalnej, wymaganej obsady sądów

⁷⁶ Ibidem, k. 173.

⁷⁷ *Protokół Nr 4/51 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 13 lutego 1951 r.* AAN, 285 MS, sygn. 456, k. 37.

⁷⁸ *Protokół Nr 7 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości...*, k. 187.

⁷⁹ *Protokół Nr 11 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 27 grudnia 1950 r.* AAN, 285 MS, sygn. 452, k. 34—40.

⁸⁰ Ibidem, k. 36.

powszechnych, gdyż wciąż w kwietniu 1951 r. pozostawało nieobsadzonych ponad 200 etatów sędziowskich⁸¹.

W dalszej części wystąpienia dyrektor L. Szyguła podkreślał, iż do kolejnej zasadniczej wymiany kadr mogło dojść na przełomie 1951 i 1952 r. Kursy w szkołach prawniczych miały wówczas ukończyć 350 osób. Dodatkowo 250 absolwentów miały dać uniwersytety. Przewidywano wymianę 400 przedwojennych sędziów i uzupełnienie wakatów. Dyrektor L. Szyguła podkreślał jednak przy tym, iż „dobra kadra uniwersytecka” miała pojawić się dopiero jesienią 1952 r. Z tej perspektywy proponował rozważyć likwidację części szkół prawniczych⁸².

Członkowie Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości zaczęli dostrzegać problem negatywnego wpływu wymiany doświadczonych sędziów na jakość pracy sądów powszechnych. Dyrektorzy H. Chmielewski i Z. Ratuszniak opowiadali się za odejściem od przyjętego dotychczas kryterium bezrefleksyjnego dzielenia kadr wyłącznie na „starą” i „nową”. Wszystkich bez wyjątku należało — ich zdaniem — oceniać indywidualnie pod względem politycznym i kierować się od tej pory podziałem na kadrę „prawidłową” i „wątpliwą”⁸³. Ocenie tej miała podlegać także „nowa kadra”, gdyż nie zawsze okazywała się ona „dobrą kadrą”, o czym wspominał w swym referacie dyrektor L. Szyguła⁸⁴. Opinię tę podzielał minister H. Świątkowski, podkreślając, iż należało wziąć pod uwagę jeszcze więcej kryteriów oceny: „Należy bardziej indywidualizować — mówił — np. cywilistów trzeba inaczej traktować niż karników”⁸⁵. Odnosząc się do tych wypowiedzi, dyrektor L. Szyguła wyjaśniał: „Cyfra 400 ludzi — to są ci, których należy zwolnić już. Rozwarstwienie nowej kadry jest konieczne. Nową kadrę rozwarstwić chcemy na 5 grup, stosując 2 bolszewickie kryteria — polityczne i zawodowe. Ocena sylwetki zawodowej każdego sędziego jest konieczna i Nadzór Sądowy może to uczynić”⁸⁶.

Na posiedzeniu Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 10 maja 1951 r. Departament Kadr przedstawił wyniki przeprowadzonej oceny sędziów i asesorów sądów powszechnych. Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami podzielono ich na 5 grup:

- I grupa — osoby zaliczone do natychmiastowego usunięcia z przyczyn politycznych i zawodowych; liczyła 296 sędziów, głównie przedwojennych,
- II grupa — osoby zaliczone również do „bezwzględnego usunięcia” w dalszej kolejności; liczyła 466 sędziów,

⁸¹ *Protokół Nr 9/51 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 6 kwietnia 1951 r.* AAN, 285 MS, sygn. 456, k. 89.

⁸² *Ibidem*, k. 90—91.

⁸³ *Ibidem*, k. 92—93, 95.

⁸⁴ *Ibidem*, k. 89.

⁸⁵ *Ibidem*, k. 93.

⁸⁶ *Ibidem*, k. 95.

- III grupa — osoby, których postawa społeczna zezwalała na ich zatrzymanie w wymiarze sprawiedliwości do końca planu sześcioletniego, z perspektywą późniejszej wymiany; liczyła 1 227 sędziów i asesorów,
- IV i V grupa — głównie młoda kadra oraz niewielka część sędziów przedwojennych, którzy związali się politycznie z PZPR; liczyła odpowiednio 228 oraz 19 sędziów i asesorów.

Ponadto spośród 305 poddanych ocenie przedstawicieli kadry kierowniczej sądów powszechnych do usunięcia (I i II grupa) zaliczono 43 osoby⁸⁷.

Dane te niepokoiły kierownictwo resortu. Pokazywały bowiem, iż mimo już podjętych działań kadrowych, bezwzględnie dyspozycyjnych sędziów i asesorów było bardzo niewiele. Tylko zaliczeni do grupy V, a więc 19 osób, byli uważani za „najlepszych ludzi, przeznaczonych do szybkiego awansu”⁸⁸.

Faktycznie ocena indywidualna niewiele zmieniła. Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości potwierdziło chęć usunięcia wszystkich przedwojennych sędziów, z wyjątkiem jedynie tych nielicznych, którzy po 1945 r. związali się z władzą⁸⁹. Miało to jednak być dokonywane stopniowo, w perspektywie trzyletniej. Zrezygnowano z przyspieszenia tego procesu.

Dlatego wiosną 1951 r. na posiedzeniach Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości rozważano sens dalszego utrzymywania 5 resortowych prawniczych szkół średnich. Latem zamknięte zostały, po zaledwie roku funkcjonowania, szkoły w Szczecinie i Zabrzu, które dały około 150 absolwentów po kursie sędziowskim⁹⁰. W tym czasie zlikwidowane zostało także studium zaoczne w Wyższej Szkole Prawniczej. Studentom umożliwiono jednak kontynuację nauki na drugim roku na nowo otwartych studiach zaocznych na Uniwersytecie Warszawskim.

Wyższa Szkoła Prawnicza funkcjonowała formalnie do 1953 r., ale ostatni absolwenci opuścili ją w 1954 r. Ogółem naukę w Centralnej i Wyższej Szkole Prawniczej, w latach 1948—1954, ukończyło 421 osób, z czego 83 osoby to byli absolwenci szkół średnich⁹¹. W 1953 r. szkołę tę przekształcono na Ośrodek Doskonalenia Kadr Sędziowskich i Prokuratorskich im. T. Duracza, celem kontynuowania procesu ideowo-politycznej indoktrynacji sędziów, asesorów i aplikantów sądowych. Do tych zadań w szerszym zakresie włączono także coraz liczniejsze komórki PZPR w sądach⁹².

⁸⁷ Protokół Nr 14/51 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 10 maja 1951 r. AAN, 285 MS, sygn. 456, k. 116—117.

⁸⁸ Ibidem, k. 117, 121.

⁸⁹ Ibidem, k. 128—130.

⁹⁰ M. Zaborski: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część I...*, s. 86.

⁹¹ Idem: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część II...*, s. 108.

⁹² P. Kładoczny: *Kształcenie prawników...*, s. 107—111; *Zagadnienie reedukacji dawnych i tworzenia nowych kadr sądowych...*, k. 4—8.

W 1953 r. zamknięto również ostatnią resortową szkołę średnią we Wrocławiu. Rok wcześniej zamknięte zostały szkoły w Łodzi i Toruniu⁹³. Przyczyną nie były wyłącznie koszty funkcjonowania tych szkół. Utrzymywanie ich przestało mieć sens ze względu na coraz mniejsze możliwości pozyskania oddanych ideowo i politycznie nowych kadr do kształcenia. Na ten problem już pod koniec 1950 r. zwracała uwagę Naczelnik Wydziału Szkolenia w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Matwinowa⁹⁴.

W sumie 1 081 absolwentów prawniczych szkół średnich podjęło pracę w wymiarze sprawiedliwości. Po 1950 r. absolwenci częściej trafiali do sądownictwa niż do prokuratury. Ostatecznie około 44% z nich zostało asesorami lub sędziami⁹⁵, niektórzy objęli nawet wysokie stanowiska kierownicze w sądach powszechnych. Była to jednak liczba niewystarczająca do dokonania wymiany przedwojennej kadry sędziowskiej. Słaba kondycja finansowa państwa i brak dostatecznej liczby ideowych i oddanych sympatyków nowej władzy stanęły ostatecznie na drodze do pełnego nasycenia sądów powszechnych absolwentami szkół resortowych. Władze nie zamierzały jednak na tym poprzestać. W 1954 r. uruchomiono jeszcze roczne kursy sędziowskie dla ławników ludowych, oczywiście wyróżniających się politycznie. Ukończyło je 65 osób, z czego 22 osoby zostały zakwalifikowane do pracy w sądach⁹⁶.

Czystki w sądownictwie powszechnym postępowały, a ich przeprowadzenie na szerszą skalę było możliwe dzięki dodatkowemu napływowi młodych prawników wykształconych na uniwersytetach. Wypuszczenie „dobrej kadry uniwersyteckiej” Dyrektor Departamentu Kadr L. Szyguła przewidywał na jesień 1952 r.⁹⁷. W tym celu — o czym była mowa — w 1946 r. wprowadzono nowe przedmioty o charakterze politycznym do programu nauczania. Kolejnej jego korekty dokonano w latach 1949—1950. Wprowadzono wówczas, jako przedmiot obowiązkowy, podstawy marksizmu-leninizmu i ograniczono rolę nauk historycznoprawnych⁹⁸, a także seminaria praktyczne prowadzone przez przedstawicieli Ministerstwa Sprawiedliwości i Prokuratury Generalnej⁹⁹. Dalsza droga do sądów wiodła przez aplikację sądową, mocno okrojoną (trwała zaledwie od 3 miesięcy do 1 roku, można było odbyć aplikację w czasie studiów). W jej

⁹³ A. Lityński: *O prawie i sądach...*, s. 139.

⁹⁴ *Protokół Nr 11 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości...*, k. 37.

⁹⁵ Z. Ziemia: *Przygotowanie i rozwój kadr sądownictwa Polski Ludowej*. W: *XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*. Warszawa 1969, s. 145.

⁹⁶ Z.A. Ziemia: *Prawo przeciwko społeczeństwu...*, s. 380.

⁹⁷ *Protokół Nr 9/51 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 6 kwietnia 1951 r...*, k. 90.

⁹⁸ P. Kładoczny: *Kształcenie prawników...*, s. 92; A. Watoła: *Reforma studiów prawniczych 1949—1950 w Polsce. Zarys problemu*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. 14, z. 2, s. 346—351.

⁹⁹ *Protokół Nr 15/51 z posiedzenia Kolegium Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 18 maja 1951 r.* AAN, 285 MS, sygn. 456, k. 150.

ramach również przewidywano doszkalanie ideologiczno-polityczne przyszłych sędziów. Pamiętać należy, iż Minister Sprawiedliwości mógł też nadal zwalniać wybranych kandydatów z wymogów ukończenia studiów prawniczych i odbycia aplikacji¹⁰⁰.

Od 1954 r. wydziały prawa stały się faktycznie jedynym źródłem nowych kadr sędziowskich. Kadra uniwersytecka nie stała jednak na oczekiwanym przez władze, wysokim poziomie oddania politycznego. Nie dawała ona takich gwarancji dyspozycyjności, jak absolwenci szkół prawniczych, w szczególności z pierwszych kursów. Z pewnością prawnicy z wykształceniem uniwersyteckim reprezentowali jednak o wiele wyższy poziom zawodowy i moralny¹⁰¹. Po 1950 r. — o czym była mowa wyżej — trudno już było Ministerstwu Sprawiedliwości znaleźć także nowych, prawdziwie oddanych ideowo rekrutów do szkół prawniczych.

Koncepcja wymiany w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych była jednak stopniowo wprowadzana w życie. Do listopada 1954 r. wymieniono 74% przedwojennych sędziów¹⁰². Połowa kadry orzekającej w sądach powszechnych posiadała zaledwie trzyletni staż sędziowski, a 20% pracowało w sądach krócej niż 3 lata¹⁰³. Departament Nadzoru Sądowego Ministerstwa Sprawiedliwości wskazywał, iż postępujący proces wymiany kadr doprowadził w końcu do „przełamania formalizmu i dogmatyzmu sędziego, choć zjawisko to stale się odradzało i wymagało czujności ze strony nadzoru. Został przełamany zdecydowanie liberalizm sądów, szczególnie jeśli chodzi o sądy pierwszej instancji. Zjawisko to występowało jednak jeszcze w poważnym stopniu w sądach rewizyjnych”. Departament narzekał również na „słabsze upolitycznienie kadry cywilistycznej”¹⁰⁴. Z tego należy wnosić, iż czystki kadrowe w szczególności dotyczyły sądów powiatowych i pionu sądownictwa karnego.

Departament Nadzoru Sądowego poddał jednocześnie tradycyjnej, propagandowej, samokrytycznej ocenie poczynania Ministerstwa Sprawiedliwości. Daje ona jednak prawdziwy obraz tego, do czego posunęły się władze w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych. Departament wprost nazywał tę „akcję polityczną” „czystkami”, a metody jej przeprowadzenia uznawał za „drakońskie [...], często ograniczające się do administracyjnych rugów”¹⁰⁵. Ponadto Departament Nadzoru Sądowego zwracał uwagę na fakt, iż zbyt żywiłowo i bez dostatecznej weryfikacji przyjmowano „sędziów z awansu społecznego”, absolwentów szkół

¹⁰⁰ Art. 57 § 2 Prawa o ustroju sądów powszechnych (tj. z 1950 r.; Dz.U. 1950, nr 39, poz. 360).

¹⁰¹ *Zagadnienie reedukacji dawnych i tworzenia nowych kadr sądowych...*, k. 10—11.

¹⁰² *Uwagi Departamentu Nadzoru Sądowego o pracy sądów*. AAN, 285 MS, sygn. 1510, k. 72.

¹⁰³ *Ibidem*, k. 67.

¹⁰⁴ *Ibidem*, k. 66.

¹⁰⁵ *Ibidem*, k. 73.

prawniczych, przez co dużą ich ilość (nie wskazano konkretnych liczb) usunięto karnie z aparatu wymiaru sprawiedliwości ze względu na ich zachowanie, urągające godności sędziowskiej¹⁰⁶.

Zakończenie

Sędziom przedwojennym po wojnie przyszło pracować w niezwykle trudnych warunkach. Większość z nich nie poddała się jednak naciskom politycznym i indoktrynacji. Sędziowie ci byli jedną z ostatnich ości tradycji niepodległej Rzeczypospolitej na morzu budowanego w kraju socjalizmu. Spotykały ich z tego tytułu jednak wyłącznie szykany i niegodziwość.

Ostatecznie pełna wymiana kadr sędziowskich została dokonana, było to nieuniknione. Próby manipulowania prawem, stosowania środków przymusu i ciągłego zastraszania sędziów groźbą zwolnienia z sądownictwa, w końcu „administracyjne rugy” — mimo usilnych starań Ministerstwa Sprawiedliwości — nie przyniosły faktycznie pełnego jego upolitycznienia. Niektórym sędziom złamano jednak kręgosłup moralny. Nie można zapomnieć również o tym, iż polityka władz doprowadziła do tego, iż w latach 1949—1954 do sądów powszechnych trafiło ponad pół tysiąca osób, które nie miały absolutnie ani merytorycznych, ani moralnych kwalifikacji do zajęcia stanowiska sędziowskiego. Za wielu z nich nawet samo Ministerstwo Sprawiedliwości „biło się w piersi”. Nikt jednak nie zamierzał się cofnąć. Poważnie zbrukano wymiar sprawiedliwości pod płaszczykiem jego „demokratyzacji”, co było dotkliwie odczuwalne jeszcze przez długie lata.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

zespół 579 Biuro Prezydzialne Krajowej Rady Narodowej, sygn. 837,

zespół 285 Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 23, 452, 454, 455, 456, 1051, 1510, 2242, 2360, 3499, 5590, 5820, 5821, 5826, 6451, 6979.

¹⁰⁶ Ibidem, k. 72.

Akty normatywne

- Dekret z dnia 14.03.1945 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1945, nr 9, poz. 46).
- Dekret z dnia 14.05.1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. 1946, nr 22, poz. 139).
- Dekret z dnia 21.09.1950 r. o zmianie dekretu o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. 1950, nr 44, poz. 403).
- Dekret z dnia 22.01.1946 r. o wyjątkowym dopuszczeniu do obejmowania stanowisk sędziowskich, prokuratorskich i notarialnych oraz do wpisywania na listę adwokatów (Dz.U. 1946, nr 4, poz. 33).
- Dekret z dnia 22.10.1947 r. o zmianie dekretu z dnia 14.05.1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. 1947, nr 65, poz. 382).
- Dekret z dnia 25.10.1948 r. o zmianie dekretu z dnia 14.05.1946 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. 1948, nr 50, poz. 382).
- Dekret z dnia 27.12.1944 r. o tymczasowym unormowaniu stosunku służbowego i zaszerogowania funkcjonariuszów państwowych (Dz.U. 1944, nr 16, poz. 89).
- Prawo o z dnia 16.08.1950 r. o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950, nr 39, poz. 360).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 15.06.1949 r. o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Białymstoku, Gdańsku, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie i Wrocławiu oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych (Dz.U. 1949, nr 36, poz. 270).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 27.11.1950 r. o dostosowaniu sądów powszechnych do nowych przepisów ustrojowych i o zniesieniu sądów zbędnych (Dz.U. 1950, nr 54, poz. 496).
- Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 6.07.1950 r. o utworzeniu Sądów Apelacyjnych w Koszalinie, Opolu i Zielonej Górze oraz o ustaleniu okręgów Sądów Apelacyjnych w Bydgoszczy, Katowicach, Kielcach, Łodzi, Olsztynie, Poznaniu i Warszawie (Dz.U. 1950, nr 28, poz. 265).
- Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6.02.1928 r. — Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1932, nr 102, poz. 863).
- Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 1.04.1950 r. w sprawie utworzenia Wyższej Szkoły Prawniczej im. Teodora Duracza (Dz.U. 1950, nr 13, poz. 126).
- Ustawa Konstytucyjna z dnia 19.02.1947 r. o ustroju i zakresie działania najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1947, nr 18, poz. 71).
- Ustawa z dnia 20.07.1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 346).
- Ustawa z dnia 20.07.1950 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 347).
- Ustawa z dnia 20.07.1950 r. o zmianie przepisów o utworzeniu i zakresie działania Komisji Specjalnej do walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 350).

- Ustawa z dnia 20.07.1950 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 348).
- Ustawa z dnia 20.07.1950 r. o zmianie przepisów postępowania w sprawach cywilnych (Dz.U. 1950, nr 38, poz. 349).
- Ustawa z dnia 27.04.1949 r. o zmianie dekretu o postępowaniu doraźnym (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 239).
- Ustawa z dnia 27.04.1949 r. o zmianie niektórych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, prawa upadłościowego oraz przepisów wprowadzających małżeńskie prawo majątkowe (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 240).
- Ustawa z dnia 27.04.1949 r. o zmianie prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 237).
- Ustawa z dnia 27.04.1949 r. o zmianie przepisów postępowania karnego (Dz.U. 1949, nr 32, poz. 238).

Literatura

- Barcikowski W.: *W kręgu prawa i polityki*. Katowice 1988.
- Bereza A.: *Sąd Najwyższy w latach 1945—1962. Organizacja i działalność*. Warszawa 2012.
- Chajń L.: *Kiedy Lublin był Warszawą*. Warszawa 1964.
- Chajń L.: *Na progu wielkiej reformy*. „Demokratyczny Przegląd Prawniczy” 1947, nr 4.
- Chajń L.: *Próba bilansu*. W: *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22.VII.1944—22.VII.1945*. Zbiór artykułów. Wydano nakładem Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 1945.
- Chajń L.: *Trzy lata demokratyzacji prawa i wymiaru sprawiedliwości*. Warszawa 1947.
- Fiedorczyk P.: *Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym 1945—1954. Studium historycznoprawne*. Białystok 2002.
- Jakubowski G.: *Sądownictwo powszechne w Polsce w latach 1944—1950*. Warszawa 2002.
- Kładoczny P.: *Kształcenie prawników w Polsce w latach 1944—1989*. „Studia Iuridica” 1998, nr 35.
- Korzeniewska-Lasota A., Lasota M.: *Leona Chajna poglądy na wymiar sprawiedliwości*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2016, T. 15, z. 2.
- Kozioł A.A.: *Sąd Najwyższy — reforma lat 1949—1950*. „Z Dziejów Prawa” 2004, cz. 5.
- Lityński A.: *Na drodze ku nowej procedurze karnej: o postępowaniu przygotowawczym w latach 1943—1950*. W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944—1956*. Red. W. Kulesza, A. Rzepliński. Warszawa 2001.
- Lityński A.: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999.
- Lityński A., Ćwikowska M.: *Początki Resortu Sprawiedliwości PKWN. W 70. Rocznice*. „Roczniki Administracji i Prawa” 2014, R. 14.
- Machnikowska A.: *Wymiar sprawiedliwości w Polsce w latach 1944—1950*. Gdańsk 2008.

- Ordyniec J.: *Zagadnienie szkolenia zawodów prawniczych*. W: *Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22.VII.1944—22.VII.1945*. Zbiór artykułów. Wydano nakładem Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 1945.
- Pasek A.: *Szkoły prawnicze jako przykład „demokratyzacji” wymiaru sprawiedliwości w początkach Polski Ludowej*. „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2017, nr 3799, Prawo CCCXXIV.
- Poksiński J.: *„My, sędziowie, nie od Boga...”*. Warszawa 1996.
- Romanowska E.: *Przekształcenia w powszechnym wymiarze sprawiedliwości w Polsce w latach 1944—1956*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2016, T. 68, z. 2.
- Rzepliński A.: *Przystosowanie ustroju sądownictwa do potrzeb państwa totalitarnego w Polsce w latach 1944—1956*. W: *Przestępstwa sędziów i prokuratorów w Polsce lat 1944—1956*. Red. W. Kulesza, A. Rzepliński. Warszawa 2001.
- Rzepliński A.: *Sądownictwo w PRL*. Londyn 1990.
- Schaff L.: *Polityczne założenia wymiaru sprawiedliwości w Polsce Ludowej*. Warszawa 1950.
- Stawarska-Rippel A.: *Prawo sądowe Polski Ludowej 1944—1950 a prawo Drugiej Rzeczypospolitej*. Katowice 2006.
- Szarycz J.: *Sędziowie i sądy w Polsce w latach 1918—1988*. Warszawa 1988.
- Ślęzak J.: *Dlaczego polskie sądownictwo powinno być samorządne?* „Tygodnik Solidarność” 1981, nr 11.
- Torańska T.: *Oni*. Warszawa 1990.
- Walczak R.: *Polityka, sądy, prokuratura*. Warszawa 1990.
- Walczak R.: *Sprawowanie kierowniczej roli partii w sądach i prokuraturze w Polsce Ludowej (studium politologiczne)*. Warszawa 1987.
- Watoła A.: *Reforma studiów prawniczych 1949—1950 w Polsce. Zarys problemu*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. 14, z. 2.
- Wymiar sprawiedliwości w odrodzonej Polsce 22.VII.1944—22.VII.1945*. Zbiór artykułów. Wydano nakładem Ministerstwa Sprawiedliwości. Warszawa 1945.
- Zaborski M.: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część I: Średnie szkoły prawnicze*. „Palestra” 1998, nr 1—2.
- Zaborski M.: *Szkolenie „sędziów nowego typu” w Polsce Ludowej. Część II: Centralna Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza i Wyższa Szkoła Prawnicza im. Teodora Duracza*. „Palestra” 1998, nr 3—4.
- Ziemia Z.: *Przygotowanie i rozwój kadr sądownictwa Polski Ludowej*. W: *XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*. Warszawa 1969.
- Ziemia Z.A.: *Prawo przeciwko społeczeństwu. Polskie prawo karne w latach 1944—1956*. Warszawa 1997.

Kamil Niewiński

Richteraustausch in ordentlichen Gerichten in den Jahren 1944—1954 Ein Umriss der Problematik

Schlüsselwörter: Justizministerium, ordentliche Gerichte, Richter, Personalaustausch, juristische Schulen, Politisierung der Gerichte

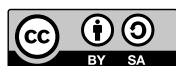
Zusammenfassung: Nach dem Zweiten Weltkrieg wurde Polen nach dem Vorbild der Sowjetunion strukturell umgebaut. Ordentliche Gerichte wurden allerdings auf der Grundlage der politischen Vorschriften der Vorkriegszeit wiederaufgebaut. Die Vorkriegsrichter wurden dort massenhaft angestellt, die sich darum bemühten, ihre Unabhängigkeit zu bewahren. In den Zeiten der allumfassenden marxistisch-leninistischen Ideologie und des Vorrangs der Politik vor dem Recht war dies äußerst schwierig. Die Behörden wollten die Existenz einer von ihrem Einfluss unabhängigen Justiz nicht tolerieren. Ohne über eigene Rechtskräfte zu verfügen, wurde versucht, die Charaktere der Richter zu beugen. Sie wurden einer politisch-ideologischen Indoktrination unterzogen. Als dies nicht zu den zufriedenstellenden Ergebnissen führte, wurde beschlossen, die Richter aus der Vorkriegszeit gegen die „Richter des neuen Typs“ auszutauschen, die im Geiste des Gehorsams gegenüber den Behörden in den unter der Schirmherrschaft des Justizministeriums funktionierenden Rechtsschulen erzogen wurden. Der Personalaustausch erfolgte in den Jahren 1950—1954, indem das Verfassungsrecht manipuliert wurde, die Methode der „Verwaltungsvertreibungen“ angewendet wurde, ohne auf die moralischen und ethischen Prinzipien, die Qualität der Rechtsprechung und das Wohl der Bürger zu achten. Dies geschah unter dem heuchlerischen Deckmantel von den Parolen der „Demokratisierung der Justiz“.

Kamil Niewiński


Replacement of judicial staff in common courts in the years 1944—1954 An outline of the problem

Keywords: Ministry of Justice, common courts, judges, human resources turnover, law schools, politicisation of courts

Summary: After the Second World War, the political system of Poland was rebuilt according to the model of the Soviet Union. However, the common courts were rebuilt on the basis of pre-war political regulations. The pre-war judges were admitted to the courts in large numbers, despite their attempts to maintain their independence. It was extremely difficult in the era of omnipresent Marxist-Lenin ideology, which permeated every area of life, and the primacy of politics over law. The authorities did not intend to tolerate the existence of a judiciary independent of their influence. Without having their own legal forces, they tried to break judges' characters. The judges were subjected to political and ideological indoctrination. When this did not produce satisfactory results, the government decided to replace the pre-war judicial staff for “new types of judges,” brought up in the spirit of obedience to the authorities in law schools, operating under the auspices of the Ministry of Justice. The replacement of staff was carried out in the years 1950—1954 by manipulating the system law, using the method of “administrative deportations,” disregarding any moral and ethical principles, the quality of jurisprudence and the welfare of citizens. This was done under the hypocritical guise of the “democratisation of the justice system” slogan.



PIOTR FIEDORCZYK

 <http://orcid.org/0000-0001-5456-0394>

Uniwersytet w Białymstoku

Polski Październik 1956 r. a reforma rolna

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. 1944, nr 4, poz. 17) był jednym z pierwszych aktów prawnych „ludowej” władzy. Odgrywał on podstawową rolę polityczną w próbie zdobycia poparcia w społeczeństwie. Jego realizacja, dokonana w zasadniczej części w ciągu niespełna dwóch lat, doprowadziła do zmiany struktury agrarnej kraju¹. Przeprowadzenie reformy rolnej odbywało się w warunkach ostrej walki politycznej i często z naruszeniem przepisów dekretu. Cel był oczywisty — była nim likwidacja klasy „obszarników”, a na przeszkodzie temu nie mogły stać przepisy dekretu. Jednak w czasie postalinowskiej „odwilży” pokrzywdzeni właściciele ziemscy zaczęli domagać się zwrotu bezprawnie przejętych nieruchomości. Problem ten miał być rozwiązany przez ustawę z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz o uporządkowaniu niektórych spraw, związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U. 1958, nr 17, poz. 71 ze zm.). Ustawa ta weszła w życie 5 kwietnia 1958 r. i dotyczyła kwestii własnościowych związanych nie tylko z reformą rolną, ale np. mienia repatriantów i autochtonów na tzw. Ziemiach Odzyskanych². Przepis kluczowy dla niniejszego opracowania brzmiał:

¹ R. Jastrzębski: *Reforma rolna po drugiej wojnie światowej. Ustawodawstwo państwa polskiego*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, T. 70, z. 1, s. 143—149.

² A. Korzeniewska-Lasota: *Państwo, właściciele i ich spadkobiercy wobec mienia pozostawionego przez obywateli polskich w województwach wschodnich międzywojennej Rzeczypospolitej*. Gdańsk 2018, s. 215—219.

Art. 9.

- 1) Nieruchomości rolne i leśne, objęte we władanie Państwa do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, przejmuje się na własność Państwa bez względu na ich obszar, jeżeli znajdują się one nadal we władaniu Państwa lub zostały przekazane przez Państwo w użytkowanie innym osobom fizycznym lub prawnym. Nieruchomości te przejmuje się bez odszkodowania, a długi i ciężary zabezpieczone na tych nieruchomościach umarza się, z wyjątkiem służebności gruntowych, których utrzymanie w mocy uznane zostanie za niezbędne.
- 2) Przepis ust. 1 nie dotyczy gruntów wymienionych w art. 2 ustawy z dnia 13 lipca 1957 r. o uchyleniu dekretu z dnia 9 lutego 1953 r. o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych (Dz.U. 1957, nr 39, poz. 173) oraz gruntów objętych we władanie Państwa na podstawie przepisów dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz.U. 1952, nr 4, poz. 31).
- 3) O przejęciu nieruchomości rolnych na własność Państwa orzeka organ administracji rolnej prezydium powiatowej rady narodowej, a o przejęciu nieruchomości leśnych — rejon lasów państwowych. O uznaniu służebności za niezbędne orzeka organ właściwy do wydania orzeczenia o przejęciu nieruchomości na własność Państwa.
- 4) Postępowanie sądowe o przywrócenie posiadania lub wydanie nieruchomości określonych w ust. 1 podlega umorzeniu, a nie wykonane tytuły egzekucyjne zasądzające te roszczenia są pozbawione skutków prawnych.

Pewne znaczenie miał także art. 10, który dawał byłym właścicielom określonym w art. 9 prawo do renty starczej lub inwalidzkiej, jeżeli spełnione były przesłanki określone w tym artykule.

W związku z nowelizacjami art. 10 utracił moc obowiązującą z dniem 1 stycznia 1968 r. (art. 127 ust. 4 pkt 6 ustawy z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin; Dz.U. 1968, nr 3, poz. 6). Natomiast w świetle tekstu jednolitego Dz.U. 1989, nr 58, poz. 348 art. 9 otrzymał numerację jako art. 16 i został następnie skreślony przez art. 58 pkt 2 ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. 1991, nr 107, poz. 464). Art. 9 (16) przestał więc obowiązywać dopiero z dniem 1 stycznia 1992 r.

Genezę omawianego przepisu wyjaśnił bez ogródek w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku prof. Henryk Świątkowski, minister sprawiedliwości w „ludowej” Polsce w latach 1945—1956, a następnie profesor prawa rolnego i wyznaniowego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego: „w warunkach zmiany w latach 1956/57 polityki rolnej i wynikłego z tej zmiany wzrostu cen ziemi właściciele występowali do sądów z powództwami

o wydanie nieruchomości na tej podstawie, że zostały one przejęte z pominięciem obowiązujących przepisów prawnych. W niektórych przypadkach sądy uwzględniły powództwa i wydały powodom tytuły egzekucyjne. Praktyka ta, mająca niewątpliwie uzasadnienie w obowiązującym ustawodawstwie, przyczyniła się jednak do podważenia poczucia stabilizacji posiadania wśród osób, które nieruchomości te otrzymały od państwa w dobrej wierze i prowadziły na nich gospodarzkę niejednokrotnie przez kilkanaście lat. Niekorzystne skutki polityczne i gospodarcze tego zjawiska nie wymagają chyba uzasadnienia.

Z tych powodów sprawa roszczeń właścicieli wymienionych nieruchomości od wielu lat dojrzała już do ustawowego uregulowania, przy czym nasuwały się dwa rozwiązania:

- uznanie roszczeń i w konsekwencji zwrot niesłusznie przejętych obiektów, co pociągałoby za sobą konieczność usunięcia z ziemi aktualnych użytkowników,
- usankcjonowanie obecnego stanu posiadania w drodze przejęcia nieruchomości na własność państwa, a następnie wydania tytułów własności osobom, które na nich prowadzą w chwili obecnej gospodarstwo.

Ustawą z 12 III 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych zrealizowano drugie z podanych wyżej rozwiązań ze względów następujących:

- a) w wielu wypadkach nieruchomości zwrócono już właścicielom, a gdy nie było to możliwe, przysługiwało im prawo do ekwiwalentu w postaci nieruchomości zamiennej, z którego większość uprawnionych skorzystała; pozostała tylko do uregulowania sprawa osób, które mimo upływu znacznego okresu czasu do [chyba powinno być: od — P.F.] chwili przejęcia nieruchomości o ekwiwalent taki się nie ubiegały,
- b) przywrócenie poprzedniego stanu posiadania wymagałoby odebrania ziemi setkom tysięcy osób, przede wszystkim osadnikom, co doprowadziłoby do poważnego naruszenia stabilizacji gospodarczej i politycznej na wsi³.

Stwierdzić więc należy, iż H. Świątkowski traktował ustawę sankcjonującą bezprawne przejęcia przez państwo nieruchomości rolnych i leśnych w latach 1944—1958 jako rzekomą konieczność zapewnienia ochrony praw osób trzecich, które nabyły ziemię z reformy rolnej lub w ramach osadnictwa na tzw. Ziemiach Odzyskanych. Całkowicie natomiast pominął w swoich rozważaniach sytuacje, gdy zabrane nieruchomości znajdowały się nadal we władaniu państwa. Tego nie dało się uzasadnić. Skądinąd, z cytowanego tekstu wyłania się kwestia przerażającej skali naruszeń prawa w postaci bezprawnych przejęć nieruchomości rolnych i leśnych. Charakterystyczne jest także, że H. Świątkowski nie wziął pod uwagę trzeciej możliwości: przyznania ekwiwalentu lub zapewnienia odszkodowań byłym właścicielom.

³ H. Świątkowski: *Prawo rolne*. Warszawa 1966, s. 57—58.

Wartościowych informacji o intencjach ustawodawcy oraz o genezie ustawy dostarcza przebieg procesu legislacyjnego. Był to rządowy projekt ustawy⁴. W lakonicznym uzasadnieniu projektu znalazła się wzmianka: „w ubiegłym okresie miały miejsce fakty przejęcia we władanie Państwa indywidualnych nieruchomości rolnych stosownie do obowiązujących przepisów szczególnych, a niekiedy z ich pominięciem. Właścicielom takich nieruchomości przysługuje z reguły ekwiwalent w postaci innej nieruchomości państwowej” (s. 9—10). Ponieważ projekt zakładał przejęcie bezprawnie zabranej nieruchomości bez odszkodowania, więc uzasadnienie stwierdzało niezgodnie z prawdą, iż dotychczasowe niewystępowanie o ekwiwalent „świadczy niewątpliwie o tym, że osoby te nie są już związane z rolnictwem, mają inne źródło utrzymania” (s. 10), innymi słowy — zabrana nieruchomość nie jest im już potrzebna. W uzasadnieniu szacowano, że obszar gruntów podlegający ewentualnemu zwrotowi wyniósłby około 77 tys. ha na rzecz 790 osób fizycznych i prawnych (s. 11). Można jednak uznać, że podane liczby są zdecydowanie niedoszacowane, czego dowodem jest liczba rewindykacji po demokratycznym przełomie.

W toku prac sejmowych projekt w stosunku do przedłożenia rządowego uległ dwóm istotnym zmianom: 1) objęto nim również nieruchomości leśne (w projekcie rządowym tego nie było), oraz 2) zmieniono art. 9 ust 4. Pierwotna wersja brzmiała bowiem: „zapadłe wyroki sądowe oraz ugody sądowe nie podlegają wykonaniu”, zaś w toku prac w komisji zastąpiono ją: „nie wykonane tytuły egzekucyjne zasądzające te roszczenia są pozbawione skutków prawnych”. Tę zmianę należy uznać za precyzującą wersję pierwotną.

Ważne wnioski wyprowadzić można z dyskusji nad projektem ustawy, która miała miejsce w trakcie 16 posiedzenia Sejmu PRL (druga kadencja, sesja II) w dniu 12 marca 1958 r.⁵. Dyskusja wykazała, że przejęciu na własność Państwa, obok bezprawnie zabranych nieruchomości rolnych w ramach reformy rolnej i nacjonalizacji lasów, podlegać miały m.in. bezprawnie zabrane nieruchomości autochtonów, nieruchomości Ukraińców przejęte w ramach akcji „Wisła”, a także beneficja proboszczowskie. O ile upominano się w debacie o prawa autochtonów, a nawet Ukraińców i proboszczów, o tyle nikt nie upomniał się o interesy właścicieli ziemskich, pozbawionych nieruchomości w ramach reformy rolnej i nacjonalizacji lasów. Przeciwnie, nadal przedstawiano ich jako wroga klasowego. Poseł sprawozdawca projektu ustawy Edmund Stuczyński stwierdzał: „Występują również z roszczeniami byli obszarnicy, którym swego czasu zabrano ziemię z pewnym naruszeniem prawa. Dotyczy to przede wszystkim tych przypadków, kiedy ogólny obszar gospodarstw przekraczał 50 ha, jednak użytki rolne wynosiły mniej niż 50 ha, wobec czego nie podlegały one dekretowi o reformie

⁴ *Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. II Kadencja — II Sesja*, druk nr 115.

⁵ Przebieg posiedzenia relacjonuję na podstawie druku *Sprawozdanie Stenograficzne z 16 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 12 marca 1958 r.*, Warszawa 1958.

rolnej. Władze terenowe uznały jednak szereg tych gospodarstw **z uwagi na ich charakter** [podkr. — P.F.] za obszarnicze i dokonały w większości przypadków parcelacji, a ziemia przeszła w ręce chłopów małorolnych. Wytworzył się nowy stan faktyczny. Z reguły właściciele tych nieruchomości zwracają się obecnie z pretensjami do sądów, wnosząc elementy niepewności i strachu wśród pracujących na tej ziemi chłopów” (ł. 67).

Następnie konkludował: „Sądzić należy również, że pewne elementy słusznych roszczeń, zawartych w sprawach objętych omawianym projektem ustawy, powinny ustąpić na rzecz rozsądku i zrozumienia konieczności właściwego uregulowania do końca całokształtu spraw własnościowych na wsi” (ł. 69).

Z kolei poseł Józef Lassota stwierdzał: „Przyznaję, że w okresie powstawania i utrwalania władzy ludowej, a w szczególności w latach 1949—1953 popełniono szereg błędów w tym zakresie, ale to nie znaczy wcale, abyśmy w tym stanie mieli tkwić bez końca, lub wracać do stanu pierwotnego” (ł. 80).

W kategoriach wroga klasowego rozwijał ten wątek poseł Tomasz Malinowski: „Istnieje grupa wywłaszczonych obszarników, którzy kwestionują słuszność przejęcia ich nieruchomości na cele reformy rolnej. Starają się oni udowodnić, że ich nieruchomość ze względu na obszar, lub dokonane działy rodzinne, nie podpada pod działanie dekretu o reformie rolnej. Nieruchomości te na skutek kilkunastoletniego władania przez państwo zostały rozparcelowane i nadane rolnikom. Utrudnione jest ustalenie ogólnego obszaru nieruchomości, względnie sprawdzenie prawdziwości przedłożonych dowodów co do działów rodzinnych, czy też częściowej sprzedaży” (ł. 108).

Widać więc, że stałym wątkiem wypowiedzi była rzekoma obrona interesów małorolnych chłopów, którzy otrzymali ziemię obszarniczą. Poseł J. Lassota podawał dwa konkretne przykłady:

„W powiecie mińsko-mazowieckim przejęty został majątek Wólka Wybraniecka, stanowiący własność rodziny Wrzosków. W wyniku starań zapadło orzeczenie stwierdzające, że majątek nie podlegał przejęciu na cele reformy rolnej, wobec czego należy dać Wrzoskom gospodarstwo zamienne. Na ten cel wytypowany został majątek PGR Kurowice w pow. Sokołowskim. Gdy dowiedzieli się o tym robotnicy majątku, przybyli do Warszawy w 15-osobowej delegacji i oświadczyli, że ziemi nie oddadzą, chyba że po ich trupach” (ł. 84).

Przykład drugi:

„W powiecie garwolińskim nadane zostały Gościmskiej Eisner grunty z byłego majątku Poschła. Orzeczenie o nadaniu zgodne jest z obowiązującymi przepisami. Skoro wiadomość ta doszła do chłopów, którzy grunty użytkują, przybyła kilkunastoosobowa delegacja do najwyższych władz politycznych i rządowych, oświadczając kategorycznie, że ziemi nie oddadzą” (ł. 85).

Debata sejmowa dostarczyła fragmentarycznych danych o skali zwrotów bezprawnie przejętych majątków. Poseł J. Lassota podawał: „Z terenu tylko woj. warszawskiego wpłynęło np. ok. 690 odwołań byłych właścicieli gospo-

darstw przejętych na cele reformy rolnej. Są to podania złożone po październiku 1956 r. Po przeanalizowaniu tych odwołań w 18 wypadkach nastąpił zwrot gospodarstw bez naruszenia interesów chłopskich. W pozostałych wypadkach, w razie pozytywnych decyzji co do zwrotu, zasłaby konieczność odebrania ziemi użytkującym chłopom w ilości blisko 8 tys. rodzin. 12 rodzin przeciw jednemu właścicielowi. Uregulować jedną sprawę, a wyrządzić dalszych 12 krzywd?” (ł. 81).

Przytoczone fragmenty wypowiedzi posłów wskazują, że nie kwestionowali oni bezprawności działań administracji, która przejmowała majątki z naruszeniem prawa, natomiast uznawali, że dokonane bezprawie powinno być — zgodnie z projektem rządowym — zalegalizowane bez odszkodowania w jakiegokolwiek formie.

W debacie (jeżeli ten rozpisany na głosy występ chóru potakiwaczy można nazwać debatą) zabrał głos minister rolnictwa (były I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej) Edward Ochab. Stwierdzał on kategorycznie: „nie jest np. rzeczą celową, aby uwzględniać roszczenia byłych właścicieli gospodarstw wielkorolnych i zwracać im ziemię, nawet w tych wypadkach, gdy ziemię tę przejęto i rozparcelowano między chłopów z pewnym naruszeniem litery dekretu o reformie rolnej” (ł. 78). Dodawał: „nie byłoby rzeczą słuszną naprawiać krzywdę jednego obywatela przez wyrządzenie krzywdy drugiemu obywatelowi” (ibidem). Zwraca uwagę, że te same argumenty podnosi się także współcześnie⁶. Zdając sobie sprawę, iż proponowane przez rząd rozwiązanie w postaci konfiskaty majątków bez odszkodowania mogłoby doprowadzić do rażącego pokrzywdzenia byłych właścicieli, zapowiadał, niezależnie od możliwości uzyskania renty z art. 10 ustawy, utworzenie „kilkudziesięciomilionowego funduszu dotacyjnego dla okazania pomocy obywatelom szczególnie zasłużonym w walce przeciw germanizacji, lub w walce o ustrój ludowo-demokratyczny, w tych wypadkach, gdy obywatele ci byliby dotknięci przez niektóre skutki umorzenia roszczeń rolniczych” (ł. 79). Domyślać się należy, że fundusz ten miał przede wszystkim rekompensować tych Polaków z Opolszczyzny, Mazur oraz Warmii, którym mimo ich zasług dla obrony polskości zabrano „poniemieckie” majątki ziemskie decyzją ludowych władz. Fundusz taki został utworzony uchwałą Rady Ministrów nr 52 z dnia 6 marca 1958 r., a dodatkowo wydano zarządzenie Prezesa Rady Ministrów nr 193 z dnia 23 września 1958 r. w sprawie zasad i trybu przyznawania dotacji osobom szczególnie zasłużonym dla Polski Ludowej w związku z ustawą z dnia 12 marca 1958 r.⁷. Trudno byłoby się jednak spodziewać, iż zasłużony w walce z okupantem bezprawnie wywłaszczony ziemianin będzie występował do komunistycznych władz o taką jałmużnę.

⁶ T. Kulicki: *Przejmowanie zespołów pałacowo-parkowych na cele reformy rolnej*. „ePa-lestra” 2016, poz. 38/A, s. 297.

⁷ Ani uchwała, ani zarządzenie nie były publikowane. Wspomina o nich J. Paliwoda: *Przebudowa ustroju rolnego. Zakres działania administracji rolnej*. Warszawa 1964, s. 88—89.

Wśród wystąpień w debacie zwracało uwagę przemówienie posła Pawła Kwoczka z koła poselskiego „Znak”, pochodzącego z Opolszczyzny adwokata. Poseł zajął się m.in. wątkiem niekonstytucyjności art. 9 projektu. Stwierdził: „Projekt ustawy przewiduje w art. 9 konfiskatę chłopskich nieruchomości rolnych bez względu na ich obszar, które do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy zostały objęte we władanie państwa, a które na podstawie dotychczasowych ustaw nie podlegały przejściu na rzecz skarbu państwa. Jest więc bezwzględnie sprzeczny zarówno z art. 12, jak też art. 74 ust. 3 Konstytucji” (ł. 87).

Dla przypomnienia — art. 12 konstytucji PRL stanowił, że PRL „uznaje i ochrania na podstawie obowiązujących ustaw indywidualną własność i prawo dziedziczenia ziemi, budynków i innych środków produkcji należących do chłopów, rzemieślników i chałupników”. Z kolei art. 74 ust. 3 stanowił, że „przepadek mienia może nastąpić jedynie w przypadkach przewidzianych ustawą, na podstawie prawomocnego orzeczenia”. Poseł dowodził, że: „Sprzeczność projektu ustawy w tej części wymaga bliższego wyjaśnienia. Przepadek mienia przewidziany jest w zasadzie tylko w ustawach karnych [...]. Niewątpliwie Sejm może uchwalić zgodnie z art. 74 ust. 3 Konstytucji przepadek mienia także w innej ustawie niż karnej, lecz ustawa taka musi przewidzieć jakieś postępowanie kończące się orzeczeniem. Dopiero z chwilą uprawomocnienia się takiego orzeczenia mógłby nastąpić przepadek mienia. Projekt ustawy nie przewiduje takiego postępowania, a dekretuje, że z samego przepisu ustawy ma nastąpić przepadek mienia. To jest niezgodne z cytowanym przepisem Konstytucji” (ł. 87).

P. Kwoczek konkludował ten wątek: „bez zmiany odnośnych przepisów Konstytucji Sejm nie powinien uchwalić tej ustawy” (ł. 88). Dalej stwierdził, iż w uzasadnieniu projektu „sami projektodawcy przyznają, że ustawa ma sankcjonować fakty bezprawia, popełnionego w ubiegłym okresie. Rewolucja październikowa wypowiedziała wojnę łamaniu praworządności. Sądzę, że Sejm wybrany pod auspicjami Października nie powinien przyłożyć ręki do utrzymania bezprawia” (ł. 89). Poseł odwołał się ponadto do wyrażonej w art. 4 Konstytucji zasady praworządności, który w ust. 2 stanowił, że „ściśle przestrzeganie praw PRL jest podstawowym obowiązkiem każdego organu państwa i każdego obywatela”, a w ust. 3 tego artykułu ustanowiono, że „wszystkie organy władzy i administracji państwowej działają na podstawie przepisów prawa”. P. Kwoczek stwierdził: „W tych przypadkach, które ma sankcjonować projekt ustawy, organy państwowe nie działały na podstawie przepisów prawa i nie przestrzegały praw PRL. Wbrew przepisom prawa przez szereg lat odmawiały zwrotu niesłusznie zabranych we władanie państwa nieruchomości rolnych. Czy należy to aprobować? A uchwalenie projektu ustawy niewątpliwie byłoby aprobatą dla łamania praworządności. Stworzyłoby to precedens na przyszłość. Może ktoś powie, że organy państwowe — konkretnie urzędnicy lub zespoły urzędników, działały w dobrej wierze. Powiem, że nie ma dobrej wiary dla urzędnika, który postępuje

wbrew ustawie. Urzędnik musi znać ustawę, a jeżeli on jej nie zna, to musi ją znać władza przełożona, do ministra włącznie [...]” (ł. 90).

W zakończeniu poseł zapewniał, iż z powodu niekonstytucyjności ustawy koło posłów „Znak” głosować będzie przeciw jej uchwaleniu.

Wystąpienie posła P. Kwoczka spotkało się z ripostą w przemówieniu posła Bronisława Ostapczuka (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — dalej: PZPR): „kolega poseł Kwoczek posłużył się jeszcze jednym argumentem, mianowicie powołał się na przepis zasadniczy Konstytucji PRL, mówiący o praworządności. Któż jest poza Sejmem PRL organem najbardziej praworządnym w tym kraju? Myślę, że nie można używać tego rodzaju argumentu na posiedzeniu Sejmu i zarzucać, przestrzegać przed tym, że Sejm może podjąć uchwałę niezgodną z Konstytucją” (ł. 112). Brzmi znajomo, jak dzisiaj, nieprawdaż? Ostatecznie ustawa została uchwalona przy 4 głosach przeciw.

Obszerne omówienie projektu ustawy, jej uzasadnienia oraz przebiegu prac ustawodawczych pozwala wskazać na kilka istotnych dla oceny ustawy elementów:

1. Zarówno członkowie rządu, jak i Sejmu mieli świadomość, że przy realizacji dekretu o reformie rolnej doszło w wielu wypadkach do złamania prawa.
2. W wyniku złamania prawa państwo stało się bezprawnym posiadaczem prywatnych nieruchomości, które następnie częściowo rozparcelowało, ale duża część z nich pozostawała nadal we władaniu państwa.
3. Ustawa zezwalała na przejmowanie bezprawnie zabranych nieruchomości na własność państwa bez jakiegokolwiek odszkodowania, była to *de facto* konfiskata mienia.
4. Uchwaleniu ustawy w Sejmie towarzyszyła świadomość jej niekonstytucyjności. Głos w tej kwestii posła P. Kwoczka — adwokata, absolwenta prawa przedwojennego Uniwersytetu Wrocławskiego — wywołał polityczną, pozaprawną ripostę posła z PZPR.
5. Omawiana ustawa konfiskująca uprzednio objęte przez państwo z naruszeniem prawa nieruchomości rolne była znacznie bardziej radykalna, a przez to bezprawna, niż sam dekret o przeprowadzeniu reformy rolnej oraz dekret z dnia 28 listopada 1945 r. o przejściu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa (Dz.U. 1945, nr 57, poz. 321). Nie dawała właścicielom żadnej możliwości obrony swoich praw. Przewidziana w ustawie możliwość przyznania renty (art. 10) oraz możliwość starania się o zapomogę z funduszu Rady Ministrów tylko potwierdzały bezprawność ustawy. Same bowiem władze, likwidując możliwość wysuwania jakichkolwiek roszczeń i zapowiadając pomoc socjalną dla pokrzywdzonych, przyznawały tym samym, że art. 9 był bezprawny. Tytułowe „uporządkowanie” było więc faktycznie uporządkowaniem poprzez konfiskatę.

Oceniając unormowanie art. 9 zaraz po uchwaleniu ustawy, H. Świątkowski pisał: „Przepis ten w brzmieniu swym idzie bardzo daleko, niewątpliwie dalej

niż to wynikałoby z uzasadnienia ustawy. Brak w tym przepisie jakichkolwiek wskazówek kiedy można przejąć nieruchomości rolne lub leśne na własność Państwa bez odszkodowania, a z brzmienia ust. 2 tegoż artykułu wynikałoby, że przejęcie na własność państwa należy zastosować do wszystkich przypadków objęcia gruntów we władanie państwa z wyłączeniem gruntów wymienionych w art. 2 ustawy z 13. VII. 1957 r. o uchyleniu dekretu [...] oraz gruntów objętych we władanie państwa na podstawie dekretu z 26. IV. 1949 r.”⁸.

Komentując ten fragment wyводу H. Świątkowskiego, należy zauważyć, że uzasadnienie rządowe projektu prawdopodobnie celowo przemilczało niezwykle szeroki zakres konfiskat przewidzianych projektem, podobnie jak celowy był zabieg nieokreślenia przesłanek przejęcia na własność państwa. H. Świątkowski pisał dalej: „Wątpliwości pogłębia fakt, że przepis art. 9 ustawy o sprzedaży nie jest zharmonizowany z postanowieniami ustawy z 25. II. 1958 r. o uregulowaniu stanu prawnego mienia pozostającego pod zarządem państwowym (Dz.U. Nr 11, poz. 37). Przepisy ustawy z 25. II. 1958 r. mogą być również stosowane do nieruchomości rolnych i leśnych w szczególności na brzmienie art. 17 tej ustawy, przy czym przejęcie ich na własność Państwa następuje w przypadkach i na warunkach określonych we wspomnianej ustawie, która jednak ogranicza możliwość przejmowania mienia na własność Państwa. Poza tym należy zwrócić uwagę na okoliczność, że ustawa z 25. II. 1958 r. przewiduje, że przejęcie na własność Państwa następuje z mocy samego prawa. Przepis art. 9 ustawy o sprzedaży nie zajmuje w tym zakresie jasnego stanowiska: z brzmienia ust. 1 wynikałoby raczej, że przejęcie następuje z mocy przepisu ustawy (»przejmuje się na własność Państwa, bez względu na ich obszar«), ale ust. 3 tegoż artykułu stwierdza, że o przejęciu tym orzeka organ administracji rolnej prezydium powiatowej rady narodowej (rejon lasów państwowych — jeżeli chodzi o grunty leśne). Wynikałoby z tego przepisu, że bez orzeczenia tych organów przejęcie nie następuje; orzeczenie miałoby zatem charakter konstytutywny. Pogląd taki uzasadniony jest także tym, że brak jest w tekście wyrazów stwierdzających wyraźnie, że przejęcie następuje z mocy samego prawa. Wydaje się, że w każdym razie orzeczenie o przejęciu będzie niezbędne, gdyż będzie mogło ono sprecyzować w konkretnym przypadku, czy zachodzi potrzeba przejęcia nieruchomości na własność Państwa, gdyż w niektórych przypadkach objęcie nieruchomości rolnej lub leśnej »we władanie Państwa« nastąpiło zupełnie bez zamiaru trwałego zatrzymania tej nieruchomości dla celów Państwa”⁹.

Pogląd H. Świątkowskiego jest bardzo charakterystyczny — mówi o konieczności wydania decyzji administracyjnej, ale jednocześnie nie precyzuje jej charakteru: czy będzie ona miała charakter konstytutywny czy deklaratoryjny.

⁸ H. Świątkowski: *Niektóre zagadnienia z zakresu uporządkowania i zakończenia reformy rolnej i osadnictwa rolnego*. „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1958, nr 5, s. 172.

⁹ Ibidem, s. 172.

Na tym tle pojawia się pytanie, z jaką datą miało nastąpić przejęcie na własność państwa. H. Świątkowski sugeruje ponadto, iż organ administracji miał prawo badania celowości przejęcia i nie wykluczał, że takie przejęcie mogło nie nastąpić. W kilka lat później, zapewne pod wpływem praktyki stosowania art. 9 przez organy administracji, H. Świątkowski zmienił zdanie i pisał: „**przejęcie to nie może nie nastąpić, o ile nieruchomości rolne odpowiada wymogom określonym w ustawie**”¹⁰. Przesłanki te wymieniał art. 9: a) miała to być nieruchomość rolne lub leśna; b) bez względu na jej obszar; c) niepodpadająca pod przepisy ustaw wymienionych w ust. 2; d) będąca we władaniu państwa. Miała to więc być decyzja administracyjna związana, a rola organu administracji ograniczać się miała jedynie do stwierdzenia istnienia ustawowych przesłanek i wydania decyzji o przejęciu. Uważam, że ten aspekt jest kluczowy dla oceny przepisów art. 9 (16) ustawy.

Nieprecyzyjne przepisy art. 9 ustawy były przedmiotem urzędowej interpretacji, dokonanej w dwóch dokumentach, niemających charakteru aktu prawnego:

- 1) piśmie okólnym Ministra Rolnictwa nr 13 z dnia 3 lipca 1958 r. w sprawie interpretacji ustawy z dnia 12 marca 1958 r. (Dz. Urzędowy Ministerstwa Rolnictwa, nr 9, poz. 50),
- 2) piśmie Dyrektora Departamentu Urządzeń Rolnych Ministerstwa Rolnictwa z dnia 12 stycznia 1961 r. (UR1/42/60) wydanego w porozumieniu z Biurem Prawnym Urzędu Rady Ministrów¹¹.

Dla celów niniejszego tekstu ważne są następujące stwierdzenia obu pism:

- a) „w myśl więc ustawy wszystkie te nieruchomości przeszły na własność państwa z dniem 5 kwietnia 1958 r.”¹². Odnosząc się do tego stwierdzenia, Józef Paliwoda zauważył, że charakter prawny decyzji wydanych na podstawie art. 9 „nie jest bezsporny”, ale „można przyjąć, że organ obowiązany jest do przejęcia nieruchomości na własność państwa, jeżeli w określonym wypadku występują wszystkie warunki przewidziane w tym artykule. Tak więc prokurator miałby obowiązek żądania w trybie art. 143 k.p.a. wszczęcia przez organ administracji rolnej postępowania w celu przejęcia nieruchomości rolnej na własność państwa, jeżeli stwierdziłby, że wszystkie warunki art. 9 ust. 1 zostały spełnione”¹³,
- b) w pkt. 6 pisma okólnego z dnia 3 lipca 1958 r. wyrażony został pogląd, iż nie podlegają wykonaniu nie tylko sądowe tytuły egzekucyjne, ale także wydane, a niewykonane przed 5 kwietnia 1958 r. (tj. datą wejścia w życie ustawy) decyzje administracyjne. Jest to niedopuszczalna wykładnia rozsze-

¹⁰ H. Świątkowski: *Prawo rolne...*, s. 59.

¹¹ Przedstawiam ich treść na podstawie: J. Paliwoda: *Przebudowa ustroju rolnego...*, s. 82—86.

¹² Ibidem, s. 85, przyp. 81.

¹³ Ibidem, s. 85—86, przyp. 81.

rzająca art. 9 ust. 4 ustawy, dodatkowo pogarszająca sytuację występujących z roszczeniami właścicieli.

Fundamentalną kwestią jest ustalenie (a raczej próba ustalenia), czy orzeczenie o przejściu na własność państwa, wydane na podstawie art. 9 ust. 3 ustawy, miało charakter deklaratoryjny, czy konstytutywny. Według cytowanego wyżej okólnika własność przechodziła z mocy samego prawa z dniem 5 kwietnia 1958 r. Socjalistyczni komentatorzy ustawy uważali jednak, że przejście nieruchomości na własność państwa na podstawie orzeczenia organu administracji ma charakter konstytutywny. „Orzeczenie organu administracyjnego wydane na podstawie art. 9 ustawy działa *ex nunc* (tj. z chwilą, gdy stanie się ostateczne), a nie *ex tunc* (czyli nie od dnia 5 kwietnia 1958 r.). Ma to duże znaczenie dla osób zainteresowanych, zwłaszcza gdy chodzi o zniesienie współwłasności, dział spadku i podział majątku wspólnego małżonków. O działaniu orzeczeń *ex nunc* świadczy niezamieszczenie w ustawie postanowienia o mocy wstecznej tych orzeczeń” — pisał J. Paliwoda¹⁴. Z kolei Stefan Breyer podchodził do sprawy celowościowo: „ze względu na trudne do opanowania komplikacje przy przyjęciu, że orzeczenie takie ma moc wsteczną, oświadczam się za jego skutecznością *ex nunc*”¹⁵. Pogląd ten był wielokrotnie powtarzany przez Sąd Najwyższy¹⁶, który jednak całkowicie odmienny pogląd wyraził w orzeczeniu z dnia 11 października 1960 r. (sygn. akt II CZ 102/60)¹⁷, stwierdzając, że orzeczenie o przejściu przedmiotu sporu na własność państwa z mocy art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. ma charakter deklaratoryjny.

Powyższe rozważania można podsumować krótkim stwierdzeniem: skoro ani ustawodawca, ani doktryna, ani (jak wcześniej wskazano) orzecznictwo nie były w stanie rozstrzygnąć fundamentalnej kwestii charakteru prawnego orzeczenia o przejściu na podstawie art. 9, to jak w takim wypadku można mówić o pewności prawa i oczekiwać, że obywatele będą traktowali ustawę jako zabezpieczającą ich prawa choćby w minimalnym stopniu? Natomiast należy zgodzić się z J. Paliwodą, który oceniając art. 9 ustawy, pisał: „**Z drugiej strony ustawa kładzie kres dążeniu uprzednich właścicieli do wejścia z powrotem w posiadanie tych nieruchomości. Prawa byłych właścicieli zostają przekreślone, choćby przejście nieruchomości we władanie państwa odbyło się z naruszeniem prawa. Na tym polega właśnie doniosły charakter tej ustawy jako aktu porządkującego w skali masowej najważniejsze problemy pierwszego etapu przebudowy rolnej w Polsce Ludowej**” [podkr. — P.F.]¹⁸.

¹⁴ Ibidem, s. 86.

¹⁵ S. Breyer: *Sprzedaż i przejmowanie nieruchomości rolnych przez państwo*. „Nowe Prawo” 1958, nr 9, s. 45.

¹⁶ Wykaz dotyczących tego orzeczeń podaje uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15.04.2015 r. (III CZP 82/14).

¹⁷ LEX nr 1672226.

¹⁸ Ibidem, s. 88.

W wymiarze politycznym było to zerwanie z iluzjami polskiego Października, a ekipa Władysława Gomułki okazywała się być godnym kontynuatorem stalinizmu. Taki pogląd reprezentuje Anna Machnikowska w pracy o prawie własności w PRL, słusznie zauważając, że dalekosiężnym celem władz była likwidacja prywatnej własności ziemi rolnej¹⁹. Zilustrujmy to przykładem: w 1990 r. Barbara Olechowska z Warszawy podjęła starania o „choćby częściowe wyrównanie bezprawia i krzywdy wyrządzonej mojej rodzinie przez władze PRL” poprzez zwrot domu i ogrodu (3 ha) jako resztówki po bezprawnie przejętym majątku. Przedstawiając stan faktyczny, pisała: „ponowne starania o zwrot domu i ogrodu matka moja podjęła po roku 1956. We wszystkich władzach, do których się zwracała, w Ministerstwie Rolnictwa i Komitecie Centralnym, obiecywano pozytywne załatwienie sprawy, przyznając jej rację, jednak **z decyzją zwlekano aż do ukazania się ustawy z 1958 r., która anulowała pretensje wynikłe z niepraworządności w sprawach rolnych**”²⁰ [podkr. — P.F.].

Jest rzeczą zastanawiającą, że nie powiodły się próby podważenia tego przepisu w III Rzeczypospolitej. Daje to dużo do myślenia i wywołuje refleksję o jawnej niesprawiedliwości społecznej w „demokratycznym państwie prawnym”, które do dziś nie uregulowało reprivatyzacji.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Zakładowe Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, sygn. 1291/1.

Akty normatywne i sprawozdania

Dekret z dnia 26.04.1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz.U. 1952, nr 4, poz. 31).

Dekret z dnia 28.11.1945 r. o przejęciu niektórych nieruchomości ziemskich na cele reformy rolnej i osadnictwa (Dz.U. 1945, nr 57, poz. 321).

Obwieszczenie Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 20.10.1989 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 12.03.1958 r. o sprzedaży nieruchomości Państwowego Funduszu Ziemi oraz uporządkowania

¹⁹ A. Machnikowska: *Prawo własności w Polsce w latach 1944—1981. Studium historycznoprawne*. Gdańsk 2010, s. 495.

²⁰ Archiwum Zakładowe Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, sygn. 1291/1, k. 35—37.

- niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego (Dz.U. 1989, nr 58, poz. 348).
- Sprawozdanie Stenograficzne z 16 posiedzenia Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 12 marca 1958 r., Warszawa 1958.
- Uchwała Rady Ministrów nr 52 z dnia 6.03.1958 r. niepublikowana.
- Ustawa z dnia 13.07.1957 r. o uchyleniu dekretu z dnia 9.02.1953 r. o całkowitym zagospodarowaniu użytków rolnych (Dz.U. 1957, nr 39, poz. 173).
- Ustawa z dnia 19.10.1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. 1991, nr 107, poz. 464).
- Ustawa z dnia 23.01.1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (Dz.U. 1968, nr 3, poz. 6).
- Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów nr 193 z dnia 23.09.1958 r. w sprawie zasad i trybu przyznawania dotacji osobom szczególnie zasłużonym dla Polski Ludowej w związku z ustawą z dnia 12.03.1958 r.

Źródła

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. II Kadencja — II Sesja, druk nr 115.

Literatura

- Breyer S.: *Sprzedaż i przejmowanie nieruchomości rolnych przez państwo*. „Nowe Prawo” 1958, nr 9.
- Jastrzębski R.: *Reforma rolna po drugiej wojnie światowej. Ustawodawstwo państwa polskiego*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, T. 70, z. 1.
- Korzeniewska-Lasota A.: *Państwo, właściciele i ich spadkobiercy wobec mienia pozostawionego przez obywateli polskich w województwach wschodnich międzywojennej Rzeczypospolitej*. Gdańsk 2018.
- Kulicki T.: *Przejmowanie zespołów pałacowo-parkowych na cele reformy rolnej*. „ePalestra” 2016, poz. 38/A.
- Machnikowska A.: *Prawo własności w Polsce w latach 1944—1981. Studium historycznoprawne*. Gdańsk 2010.
- Paliwoda J.: *Przebudowa ustroju rolnego. Zakres działania administracji rolnej*. Warszawa 1964.
- Świątkowski H.: *Niektóre zagadnienia z zakresu uporządkowania i zakończenia reformy rolnej i osadnictwa rolnego*. „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1958, nr 5.
- Świątkowski H.: *Prawo rolne*. Warszawa 1966.

Piotr Fiedorczyk

Polnischer Oktober 1956 und Agrarreform

Schlüsselwörter: Agrarreform von 1944, Gesetz von 1958, Verfassung der Volksrepublik Polen, Oktober 1956, Reprivatisierung

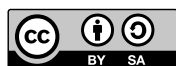
Zusammenfassung: 1944 erließ die neue „Volksregierung“ in Polen ein Dekret zur Durchführung der Agrarreform. Die Übernahme von Landgütern verstieß oft gegen die Bestimmungen dieses Rechtsakts. Nach Stalins Tod begannen die rechtswidrig enteigneten Personen im Zuge des politischen „Taufwitters“ nach der Rückgabe ihres Landgutes zu verlangen. Das verabschiedete Gesetz von 1958 hob diese Versuche auf und legalisierte alle auch rechtswidrigen Landguteenteignungen durch den Staat. Die Umstände des Inkrafttretens des Gesetzes zeigen deutlich, dass sein Zweck darin bestand, den Grundbesitzern letztendlich das Recht auf alle Ansprüche an den Staat zu entziehen. Bis heute blockiert dieses Gesetz die Versuche, solche Landgüter zu reprivatisieren, die auf Grund des Dekrets zur Agrarreform rechtswidrig übernommen wurden.

Piotr Fiedorczyk


Polish October of 1956 and the agricultural reform

Keywords: agricultural reform of 1944, Act of 1958, Constitution of the Polish People's Republic, October 1956, reprivatization

Summary: In 1944, the new “people’s” government in Poland issued a decree on the implementation of the agricultural reform. Acquisition of land ownership often took place in violation of the provisions of this legal act. After Stalin’s death, as part of the political “thaw,” those illegally deprived of their property began to demand the return of their land. The act issued in 1958 invalidated these attempts and legalised all of them, including the illegal annexation of land by the state. The circumstances of the law’s enactment clearly indicate that its aim was to finally deprive landowners of the right to all claims against the state. This law still blocks the reprivatisation efforts against assets that were taken over in violation of the law on the basis of the decree on agricultural reform.



ANNA MOSZYŃSKA

 <http://orcid.org/0000-0003-2349-6603>
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

Dyskusja publiczna nad projektem kodeksu cywilnego w 1960 r.

Zagadnienie kodyfikacji polskiego prawa w XX w. stanowi szczególny nurt w pracy badawczej prof. Adama Lityńskiego. Zajmując się zarówno kodyfikacją prawa karnego, jak i cywilnego, problematyce tej poświęcił liczne, niezwykle interesujące i inspirujące przyczynki¹. Dzieje szerokiej dyskusji publicznej przeprowadzonej w 1960 r. nad projektem kodeksu cywilnego zostały poruszone już w publikacjach prof. Piotra Fiedorczyka², który przedstawił w nich przebieg debaty nad zagadnieniami prawa rodzinnego, w szczególności głosy wyrażane w swoim rodzimym województwie podlaskim. Niniejszy artykuł stanowi próbę syntetycznego zaprezentowania wyników tych powszechnych konsultacji w zakresie ostatniej księgi projektowanego kodeksu w szerszym — ogólnokrajowym — wymiarze³.

¹ W odniesieniu do problematyki kodyfikacji prawa cywilnego jedynie tytułem przykładu można wymienić: A. Lityński: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999, s. 217—268; Idem: *Pierwszy etap prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce Ludowej (szkic dla dydaktyki)*. W: „Z Dziejów Prawa”. Cz. 2. Katowice 1999, s. 194—205; Idem: *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej*. W: *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*. Warszawa 2000, s. 135—153; Idem: *Z dziejów kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce (zagadnienia wybrane)*. W: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Antoniego Agopszowicza*. Katowice 2000, s. 152—165; Idem: *Prawo cywilne materialne w Polsce Ludowej*. W: *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919—1969). Wybrane zagadnienia*. Tychy 2001, s. 87—99.

² P. Fiedorczyk: *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945—1964)*. Białystok 2014, s. 462—504; Idem: *Kilka uwag o publicznej dyskusji nad prawem rodzinnym w projekcie kodeksu cywilnego z 1960 r.* W: *Filozofia Marii Szyszkowskiej*. Red. A. Kryniec-ka. Białystok 2012, s. 360—380.

³ Szerzej na ten temat: A. Moszyńska: *Geneza prawa spadkowego w polskim kodeksie cywilnym z 1964 roku*. Toruń 2019, s. 420—465.

W niemal dwudziestoletniej historii prac nad polskim kodeksem cywilnym z 1964 r. kolejne projekty trzykrotnie poddano konsultacjom. Przeprowadzone w 1951 r. uzgodnienia objęły przede wszystkim przedstawicieli władz: wszystkie ministerstwa i zainteresowane urzędy centralne. Zabranie głosu na temat opracowanych latem 1951 r. propozycji legislacyjnych umożliwiono także pracownikom wymiaru sprawiedliwości oraz wybranym przedstawicielom nauki. Co istotne, projektów⁴ nie opublikowano, lecz jedynie rozesłano do wybranych podmiotów; konsultacje te nie stanowiły więc publicznej dyskusji.

Kolejne uzgodnienia przeprowadzono w drugiej połowie 1954 r. w odniesieniu do projektu ogłoszonego drukiem w tym samym roku⁵. Tym razem debata objęła przede wszystkim rozległe grono jurystów. W konsultacje włączono niemal wszystkie ośrodki prawnicze: Zrzeszenie Prawników Polskich, katedry uniwersyteckie, organy wymiaru sprawiedliwości, czasopisma branżowe. Centralnym punktem dyskusji stała się sesja naukowa zorganizowana wspólnie przez Komitet Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk i Ministerstwo Sprawiedliwości w dniach 8—10 grudnia 1954 r., gromadząca w pałacu Staszica w Warszawie najwybitniejszych przedstawicieli teorii i praktyki. Przebieg obrad jest współcześnie dość dobrze znany, gdyż teksty wszystkich referatów oraz przebieg dyskusji opublikowano jako tzw. materiały dyskusyjne⁶.

Mało natomiast dzisiaj znany, zwłaszcza młodszemu pokoleniu prawników, pozostaje przebieg dyskusji z 1960 r. Wynika to z tego, iż materiały z tej debaty nie zostały opublikowane, lecz zgromadzone w Ministerstwie Sprawiedliwości pozostawały dotąd skryte w zbiorach archiwalnych. Wspomnianą dyskusję przeprowadzono po zakończeniu przez Zespół Prawa Cywilnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej pierwszego czytania projektu kodeksu cywilnego.

Publiczną debatę nad projektem kodeksu cywilnego umożliwiła jego publikacja — w styczniu 1960 r. projekt wydrukowano nakładem Wydawnictwa Prawniczego⁷. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami, projekt opublikowano bez motywów, poprzedzając go jedynie krótką przedmową, gdyż jego przepisy miały być oceniane na podstawie samego tekstu, a nie intencji redaktorów⁸. We wprowadzeniu podkreślano, że projekt nie stanowi ostatecznego wyrazu poglądów

⁴ Osobnym konsultacjom poddano trzy projekty ksiąg przyszłego kodeksu cywilnego: prawo rzeczowe, zobowiązań i spadkowe, łącznie określane jako tzw. majątkowe prawo cywilne. Zob. więcej: A. Moszyńska: *Prace nad kodyfikacją majątkowego prawa cywilnego w latach 1950—52*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. 14, z. 2: *Studia dedykowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w 75-lecie urodzin i 50-lecie pracy naukowej*, s. 165—180.

⁵ *Projekt Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Warszawa 1954.

⁶ *Materiały dyskusyjne do Projektu Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej 8—10 grudnia 1954 r.* Komitet Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk i Ministerstwo Sprawiedliwości. Warszawa 1955, s. 368.

⁷ *Projekt Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. Warszawa 1960.

⁸ *Ibidem*, s. 3; J. Wasilkowski: *Projekt kodeksu cywilnego uchwalony*. „Prawo i Życie” [dalej: „PiŻ”] 1959, nr 19, s. 1.

Komisji Kodyfikacyjnej, treść finalnego projektu powinna zaś w dużej mierze zależeć od wyników dyskusji publicznej⁹.

Chociaż projekt opublikowano bez uzasadnienia, to jednak zdecydowano się na inne rozwiązanie, bezprecedensowe w porównaniu do wcześniejszych konsultacji projektu kodeksu cywilnego — kierunek dyskusji miała wyznaczyć ankieta dołączona do tekstu projektu w formie wkładki, którą również poprzedzono krótkim wprowadzeniem. Deklarowano w nim, że Komisja Kodyfikacyjna przywiązuje ogromną wagę do publicznej dyskusji nad projektem kodeksu cywilnego, wyrażając przekonanie, że o wartości przyszłego kodeksu rozstrzygać będzie nie tyle formalna poprawność jego przepisów, ile ich zgodność z potrzebami społeczeństwa, które — jak dodano — buduje ustrój socjalistyczny¹⁰. Ankieta zawierała 53 pytania dotyczące wszystkich ksiąg kodeksu. Jak jednak deklarowano, nie miały one ograniczać zakresu dyskusji, a jedynie zagwarantować, że wskazane w ankiecie zagadnienia nie zostaną pominięte w publicznej debacie¹¹.

Pierwszych 7 pytań ankiety poświęcono części ogólnej przyszłego kodeksu, kolejnych 13 odnosiło się do księgi drugiej „Własność i inne prawa rzeczowe”. Pytaniami od 21 do 31 objęto problematykę prawa zobowiązań. Najwięcej natomiast, bo aż 14 kwestii, poddano pod osąd publiczny w odniesieniu do prawa rodzinnego. Prawu spadkowemu poświęcono 8 ostatnich pozycji. Przyjęto więc, że planowane regulacje prawa rzeczowego i rodzinnego wywołają najwięcej wątpliwości, skoro obu tym księgom, liczącym mniej niż 200 artykułów, poświęcono więcej pytań niż liczącemu ponad pół tysiąca jednostek prawa obligacyjnego¹².

Pytania ankiety dotyczyły najbardziej istotnych zagadnień prawa cywilnego, a zwłaszcza kwestii, które wywołały najwięcej wątpliwości w trakcie pierwszego czytania w zespole Komisji Kodyfikacyjnej. Jako pierwszoplanowe zagadnienie w zakresie części ogólnej przedstawiono problem klauzuli nadużycia prawa, pominiętej w projekcie¹³. W odniesieniu do prawa rzeczowego pytano w szczególności o kwestie indywidualnego budownictwa na gruntach państwowych, praktyczne znaczenie instytucji odrębnej własności lokali oraz zasadność utrzymania przymusu formy notarialnej dla umów o przeniesienie własności nieruchomości. Celowość uregulowania instytucji gwarancji, nieza-

⁹ *Projekt Kodeksu Cywilnego...*, Warszawa 1960, s. 3.

¹⁰ *Ankieta przedstawiona do dyskusji publicznej nad projektem kodeksu cywilnego*. Komisja Kodyfikacyjna przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Zespół Prawa Cywilnego Materialnego, s. 1 (tekst ankiety znajduje się także w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół 285 Ministerstwo Sprawiedliwości w Warszawie,teczka 5422, karty 1a—1b, dalej cytowane następująco: AAN, 285 MS, t. 5422, k. 1a—1b).

¹¹ *Ibidem*.

¹² Prawo zobowiązań ujęto w art. 307—838 projektu z 1960 r.

¹³ W łonie Komisji Kodyfikacyjnej przeważał pogląd, iż klauzula ta dawała formalną podstawę do zastępowania rozstrzygnięć opierających się na szczegółowych przepisach ustawy, rozstrzygnięciami opartymi na subiektywnym „poczuciu słuszności”. *Ankieta przedstawiona do dyskusji publicznej...*, s. 1—2.

leżnej od rękojmi przy sprzedaży, oraz kwestia usankcjonowania w kodeksie odpowiedzialności majątkowej za tzw. krzywdę moralną stanowiły istotniejsze problemy prawa zobowiązań. Wątpliwości dotyczące IV księgi obejmowały przede wszystkim problemy tzw. prawa małżeńskiego, np. granic wieku potrzebnych do zawarcia małżeństwa czy objęcia wspólnością majątkową małżeńską wynagrodzenia za pracę.

W odniesieniu do prawa spadkowego jako pierwszoplanowe pytanie wysunięto zagadnienie dziedziczenia gospodarstw rolnych, zapytując, na jakich zasadach należałoby oprzeć przepisy szczególne, aby zapobiec nadmiernemu rozdrobnieniu gospodarstw (pytanie 46 ankiety). Z ważniejszych zagadnień pod dyskusję poddano problem granic swobody testowania, pytając, czy nie należałoby ograniczyć swobody rozrządzeń testamentowych na rzecz osób, które nie należały do kręgu spadkobierców ustawowych (pytanie 51), oraz zapytano o zasadność zastąpienia zachowku pieniężnego przez zachówek w naturze (pytanie 52). Postawiono także dwie ciekawe kwestie w celu zebrania informacji statystycznych — proszono o wskazanie, jak częste były wypadki dziedziczenia testamentowego (pytanie 48) oraz jaka forma testamentu była najczęściej spotykana na poszczególnych obszarach kraju (pytanie 49).

Większość pytań ujęto w sposób ogólny, umożliwiając szerszą dyskusję także osobom bez wykształcenia prawniczego, a część skierowano wprost do prawników, zwłaszcza sędziów, skoro odwoływano się do doświadczeń praktycznych respondentów.

W kwestionariuszu pominięto zagadnienia dotyczące zakresu przyszłego kodeksu, gdyż najważniejsze z tych problemów omówiono we wprowadzeniu do projektu¹⁴. Wskazano w nim w szczególności na kwestię „jedności prawa cywilnego”, ewentualnego wyodrębnienia prawa rodzinnego czy planowanego uregulowania hipoteki i ksiąg wieczystych w odrębnej ustawie.

Na początku 1960 r. projekt kodeksu cywilnego rozesłano do szerokiego kręgu adresatów¹⁵. W pierwszej kolejności otrzymali go oczywiście członkowie Komisji Kodyfikacyjnej oraz Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), wszystkie ministerstwa, najważniejsze instytucje i organy państwowe. Egzemplarze projektu otrzymało także środowisko prawników: Zrzeszenie Prawników Polskich, wydziały prawa siedmiu uniwersytetów, Instytut Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk, prezesi sądów wojewódzkich, prokuratury wojewódzkie, Naczelna Rada Adwokacka, redakcje czasopism prawniczych. Nie ograniczono dyskusji jedynie do specjalistów, lecz, nadając jej powszechny charakter, projekt przekazano mediom ogólnospołecznym — redakcjom ponad 20 dzienników i tygodników

¹⁴ Ibidem, s. 1.

¹⁵ Szczegółową listę adresatów zawiera: AAN, 285 MS, t. 5422, k. 361—366.

(m.in. „Trybuny Ludu”, „Sztandaru Młodych”, „Przyjaciółki” i „Przekroju”), Polskiego Radia i Polskiej Agencji Prasowej.

W odpowiedzi uwagi nadesłały poszczególne resorty i urzędy centralne¹⁶. Odezew z tej strony był jednak dużo słabszy niż w trakcie konsultacji w 1951 r., gdyż tym razem główny nacisk położono nie na konsultacje międzyministerialne, lecz na ogólnospołeczną dyskusję. Także ośrodki naukowe odpowiedziały znacznie słabiej niż osiem i sześć lat wcześniej. Przykładowo na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego odbyły się zebrania Katedry Prawa Cywilnego na temat problematyki małżeństwa, przepisów dotyczących odpowiedzialności za wypadki komunikacyjne oraz klauzul generalnych¹⁷, a w Katedrze Prawa Cywilnego Obrótu Gospodarczego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej dyskusję prowadzono na seminarium doktoranckim, koncentrując się na I i II księdze projektu¹⁸. Z kolei Dział Prawa Cywilnego Instytutu Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk w 1960 r. poświęcił problematyce projektowanych przepisów prawa cywilnego dwa zebrania dyskusyjne, omawiając zagadnienia prawa rodzinnego i gospodarczego¹⁹. Akademicka debata nie osiągnęła jednak takiego rozmachu, jak chociażby nad projektem kodeksu cywilnego z 1954 r. Mniejszy był także jej zakres — dyskutowano przede wszystkim nad kwestiami prawa rodzinnego, prawa rzeczowego i zobowiązań, najczęściej pomijając prawo spadkowe.

Podobnie przedstawiała się problematyka poruszana w trakcie dyskusji na łamach czasopism prawniczych — *gros* wypowiedzi dotyczyło prawa rodzinnego, poszczególnych zagadnień części ogólnej projektu kodeksu cywilnego oraz prawa zobowiązań, w szczególności deliktów. Pojawiło się także kilka publikacji odnoszących się do dziedziczenia gospodarstw rolnych, jednakże nie dotyczyły one najczęściej postulowanych rozwiązań prawa spadkowego, lecz ustawy o zawieszeniu niektórych spóład spadkowych i wytycznych Sądu Najwyższego w sprawach o dział spadku²⁰. Wyjątek stanowił artykuł Józefa Stanisława Piątowskiego, który po przeprowadzeniu wnikliwej analizy ówczesnej sytuacji

¹⁶ Uwagi poszczególnych resortów do projektu kodeksu cywilnego znajdują się w: AAN, 285 MS, t. 5428, k. 53—62.

¹⁷ *Protokoły posiedzeń Katedry Prawa Cywilnego na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego*. AAN, 285 MS, t. 5394, k. 85—101.

¹⁸ *Pismo do Komisji Kodyfikacyjnej z dnia 7 września 1960 r.* AAN, 285 MS, t. 5428, k. 68—67.

¹⁹ *Z prac Działu Prawa Cywilnego INP PAN*. „Państwo i Prawo” [dalej: „PiP”] 1960, nr 8—9, s. 428—434.

²⁰ Zob. m.in. J. Goławska: *Konieczne ograniczenia*. „PiŻ” 1959, nr 14, s. 2, 7; J. Marowski: *Działy spadkowe gospodarstw chłopskich*. „Nowe Prawo” 1959, nr 10, s. 1123—1133; H. Świątkowski: *Spadki na wsi*. „PiŻ” 1960, nr 1, s. 1; W. Staniewicz: *Zagadnienie niepodzielności gospodarstw chłopskich*. „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1960, nr 2, s. 265—277; A. Stelmachowski: *Prawo spadkowe a struktura wsi*. „PiŻ” 1960, nr 6, s. 1, 7; K. Lipiński: *Działy gospodarstw rolnych*. „PiŻ” 1960, nr 6, s. 1, 5.

w rolnictwie, wysunął konkretne postulaty *de lege ferenda* dotyczące zarówno prawa, jak i postępowania spadkowego²¹.

Ważny głos w zakresie projektowanych rozwiązań prawa spadkowego zabrał także członek Komisji Kodyfikacyjnej — Jan Gwiazdomorski. W publikacji *Rezerwa czy zachówek?* odniósł się do zagadnienia, które przysporzyło największej trudności w trakcie prac nad księgą V projektu kodeksu cywilnego²². Autor tytułem wyraźnie nawiązał do słynnej rozprawy Kazimierza Przybyłowskiego²³, jednak odmiennie niż poprzednik opowiedział się za systemem zachowku pieniężnego²⁴.

Swe stanowisko o projekcie ostatniej księgi kodeksu cywilnego przedstawił także sędzia Jan Policzekiewicz, rozstrzygając wiele istotnych dylematów dotyczących przyszłych norm prawa spadkowego²⁵. Jeden jednak z jego postulatów wzbudzać może zdziwienie — na podstawie swych doświadczeń praktycznych ocenił, że najczęściej wątpliwości wywoływały testamenty sporządzone przez spadkodawców posiadających dzieci²⁶, dlatego też proponował przyjęcie zasady, iż spadkodawca posiadający zstępnych może sporządzić testament wyłącznie w formie notarialnej.

Opinię o projekcie kodeksu cywilnego przedstawili też sędziowie Sądu Najwyższego²⁷. W odniesieniu do ostatniej księgi projektu zgłosili szereg bardzo szczegółowych, nierzadko czysto technicznych i redakcyjnych uwag, a przedstawione zastrzeżenia koncentrowały się najczęściej wokół kwestii drugoplanowych²⁸. Wśród ważniejszych zagadnień merytorycznych zaproponowano ure-

²¹ J.S. Piątowski: *Rozdrobnienie gospodarstw rolnych a prawo spadkowe*. „PiP” 1960, z. 4—5, s. 670.

²² J. Gwiazdomorski: *Rezerwa czy zachówek?* „PiŻ” 1959, nr 12, s. 3. Na temat dyskusji przeprowadzonej podczas pierwszego czytania projektu kodeksu cywilnego zob. więcej: A. Moszyńska: *Geneza prawa spadkowego...*, s. 288—419.

²³ K. Przybyłowski: *Rezerwa czy zachówek*. Odbitka z „Gazety Sądowej Warszawskiej” 1939, nr 21, s. 1—12.

²⁴ Wyliczając wady i zalety obu systemów, Jan Gwiazdomorski wskazywał, że na niekorzyść rezerwy przemawiał przede wszystkim znaczny stopień skomplikowania jej regulacji. Jak obrazowo stwierdzał: „Poprawne ustawowe unormowanie praw spadkobierców koniecznych w oparciu o system rezerwy jest zadaniem, które prawie że można porównać do kwadratury koła”. Idem: *Rezerwa czy zachówek...*, s. 3.

²⁵ J. Policzekiewicz: *Głos w dyskusji nad księgą piątą projektu kodeksu cywilnego*. „PiP” 1960, z. 10, s. 115—119.

²⁶ Autor stwierdzał: „Nie należą niestety do rzadkości wypadki, gdy jedno z dzieci doprowadza do sporządzenia takiego testamentu na swoją korzyść ze szkodą innych dzieci, wykorzystując podeszły wiek i chorobę testatora, które czynią z niego bezwolne narzędzie w ręku nie mającego etycznych skrupułów syna lub córki”. Ibidem, s. 116—117.

²⁷ *Stanowisko Sądu Najwyższego wobec projektu kodeksu cywilnego*. AAN, 285 MS, t. 5428, k. 1—52.

²⁸ Odmiennie opinię Sądu Najwyższego w części dotyczącej prawa rodzinnego ocenia Piotr Fiedorczyk (Idem: *Unifikacja i kodyfikacja...*, s. 472—479). Prawdopodobnie jednak uwagi do

gulowanie testamentu ustnego jako jednego z testamentów zwykłych, a nie szczególnych, uznając — co ciekawe — że „ze względu na sposób uregulowania tej formy nie stwarza ona istotnego niebezpieczeństwa nadużyć”. Obecnie forma ustna uważana jest za szczególnie sprzyjającą nadużyciom²⁹, a i ówczynie także nie brakowało głosów krytycznych w tej materii. Uwagi do projektu przesłały także Główna Komisja Arbitrażowa, Centralna Rada Związków Zawodowych i organizacje społeczne (np. Towarzystwo Przyjaciół Dzieci czy Liga Kobiet)³⁰.

Jak wspomniano, odzew ze strony środowiska akademickiego nie był znaczny. Główny natomiast ciężar dyskusji przeprowadzonej w 1960 r. nad projektem kodeksu cywilnego przypadł w udziale oddziałom Zrzeszenia Prawników Polskich (dalej: ZPP). Organizatorzy debaty pragnęli bowiem, by toczyła się ona nie tylko w kręgach naukowych, ale przede wszystkim wśród praktyków, których przedstawiciele zrzeszeni byli w kołach ZPP³¹.

Przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej prof. Jan Wasilkowski na posiedzeniu Zarządu Głównego ZPP w lutym 1960 r. apelował o podjęcie jak najszerszej dyskusji nad projektem kodeksu cywilnego³². Na apel odpowiedziały liczne oddziały Zrzeszenia w całym kraju, przede wszystkim organizując zebrania poświęcone debacie nad kluczowymi zagadnieniami prawa cywilnego. W efekcie przeprowadzonych dyskusji do Komisji Kodyfikacyjnej wpłynęły obszerne odpowiedzi z 15 okręgów ZPP, które nadesłały bogatą dokumentację z oddziałów działających na ich terenie³³. W konsekwencji zgromadzono olbrzymi materiał dyskusyjny, zawierający przede wszystkim protokoły z zebrań poszczególnych kół ZPP, ponadto referaty wygłoszone na tych zebraniach, uwagi poszczególnych członków Zrzeszenia do projektu kodeksu cywilnego, sprawozdania oraz wnioski ze spotkań dyskusyjnych. Do Komisji Kodyfikacyjnej przekazano setki stron dokumentacji — odpowiedzi z samego okręgu krakowskiego liczyły ponad 200 kart, nierzadko dwustronnie zapisanych.

Jak wspomniano, główny materiał dyskusyjny stanowiły protokoły z zebrań poszczególnych kół ZPP, jakie w pierwszym półroczu 1960 r. odbywały się na terenie całego kraju. Przebiegały one najczęściej według podobnego scenariusza — na kolejnych zebraniach dyskutowano odpowiedzi na pytania z ankiety

poszczególnych ksiąg projektu kodeksu cywilnego zostały opracowane przez różnych sędziów Sądu Najwyższego.

²⁹ Por. E. Skowrońska-Bocian: *Testament w prawie polskim*. Warszawa 2004, s. 105.

³⁰ Zob. AAN, 285 MS, t. 5428, k. 73—94.

³¹ J. Wasilkowski: *Dyskusja nad projektami Komisji Kodyfikacyjnej*. „PiŻ” 1960, nr 4, s. 1.

³² *Dyskusja publiczna nad projektami Komisji Kodyfikacyjnej*. „PiP” 1960, z. 3, s. 411.

³³ Materiały dyskusyjne nadesłane z poszczególnych okręgów znajdują się w odrębnych teczkach zespołu nr 285 MS, AAN — t. 5429 (Białystok), t. 5430 (Bydgoszcz), t. 5431 (Gdańsk), t. 5432 (Katowice), t. 5433 (Kielce), t. 5434 (Koszalin), t. 5435 (Lublin), t. 5436 (Łódź), t. 5437 (Olsztyn), t. 5438 (Opole), t. 5439 (Poznań), t. 5444 (Kraków), t. 5445 (Rzeszów), t. 5446 (Warszawa), t. 5447 (Wrocław).

załączonej do projektu kodeksu cywilnego. W mniejszych kołach ograniczano się do wybranych pytań; koncentrowano się np. na jednej lub dwóch księgach projektowanego kodeksu bądź jedynie na niektórych tytułach danej księgi. Niekiedy na zebraniach prezentowano i omawiano referaty, np. na zebraniu koła ZPP w Lublinie J. Policzkiewicz wygłosił referat pt. „Prawo spadkowe w projekcie Kodeksu Cywilnego P.R.L.”³⁴. Koła ZPP i ich poszczególni członkowie organizowali także narady sędziowsko-ławnicze, a nawet publiczne dyskusje w gronach nieprawniczych, np. na zebraniach pracowników danej fabryki lub dominującego w regionie zakładu pracy³⁵.

Protokoły zebrań lokalnych kół ZPP przedstawiają różnorodny poziom: od upolitycznionych sprawozdań powtarzających frazesy z propagandowych artykułów³⁶ po protokoły będące wyrazem nieskrępowanego myślenia i swobodnej dyskusji, niezależnej od stanowiska aprobowanego przez władze³⁷. Wśród zagadnień prawa spadkowego odpowiedź na pytanie o przyszłą regulację dziedziczenia gospodarstw rolnych okazała się najtrudniejsza i zaabsorbowała najwięcej uwagi członków ZPP. W odpowiedziach poszczególnych kół ZPP najczęściej przedstawiano nie jedno rozwiązanie, lecz kombinację kilku rozwiązań wskazanego problemu. Zazwyczaj proponowano, aby gospodarstwa nieprzekraczające określonego obszaru nie podlegały podziałowi, a przepisy prawa spadkowego pozwalały na przekazanie takich gospodarstw w całości tylko jednej osobie, posiadającej kwalifikacje rolnicze, z odpowiednim wyposażeniem pozostałych spadkobierców. Podkreślić także należy, że chociaż znaczna część prawników opowiedziała się za przyznaniem gospodarstw rolnych wyłącznie osobom z odpowiednimi kwalifikacjami, to nie pojawił się ani jeden głos za możliwością pozbawienia pozostałych spadkobierców prawa dziedziczenia. Przyznanie schedy w naturze jednemu spadkobiercy miało w zamyśle wszystkich dyskutantów zawsze łączyć się z odpowiednią splatą pozostałych spadkobierców. Dopuszczano jedynie różne formy uprzywilejowania dziedzica pozostającego na roli. Pojawiały się także — wcale nierzadko — głosy negujące w ogóle potrzebę szczególnej regulacji dziedziczenia gospodarstw rolnych.

Ciekawych informacji dostarczyły odpowiedzi na pytania ankiety dotyczące częstotliwości dziedziczenia testamentowego oraz najczęściej spotykanej formy testamentu na poszczególnych obszarach kraju. Odpowiedzi udzielone na pierwsze z tych pytań wykazały, że na większości terenów Polski na podstawie

³⁴ *Protokół zebrania dyskusyjnego, poświęconego omówieniu Księgi Piątej*. AAN, 285 MS, t. 5435, k. 19.

³⁵ *Pismo Zarządu Okręgu ZPP w Poznaniu z dnia 29 czerwca 1960 r.* AAN, 285 MS, t. 5439, k. 1—2.

³⁶ Np. *Protokół Ogólnego Zebrania Członków Z.P.P. Koło w Elku*. AAN, 285 MS, t. 5429, k. 6—7.

³⁷ Np. *Tezy do przepisów spadkowych projektu kodeksu cywilnego* (Białystok). AAN, 285 MS, t. 5429, k. 11—13.

testamentu przeprowadzano od 10 do 30% wszystkich spraw o stwierdzenie praw do spadku³⁸. Powyżej przeciętnej odnotowywano przypadki dziedziczenia testamentowego na obszarze powiatu leszczyńskiego (województwo poznańskie — 30—40% ogółu spraw spadkowych, w których nieruchomości przechodziły w drodze spadku na spadkobierców)³⁹ oraz w powiecie kolbuszowskim (województwo rzeszowskie — około 40%)⁴⁰. Na tle tych statystyk zaskakuje odpowiedź Prezesa Sądu Powiatowego w Krakowie wskazującego, że dziedziczenie testamentowe występowało w znacznej większości spraw, stanowiąc „około 80%”⁴¹. Dużą częstotliwość sporządzania testamentów (notarialnych i nienotarialnych) potwierdzali również krakowscy notariusze⁴².

Odpowiedzi udzielone na pytanie o najczęściej spotykaną formę testamentu wykazały, że na obszarze zdecydowanej większości kraju dominował testament allograficzny⁴³. Tak zwane testamenty wójtowskie stosowano szczególnie chętnie w stosunkach wiejskich⁴⁴. Wyniki ankiety zapewne zaskoczyły jej autorów, gdyż projekt kodeksu cywilnego z 1960 r. przewidywał likwidację testamentów allograficznych. W związku z tym w dyskusjach bardzo często postulowano

³⁸ Por. m.in. ZPP Koło w Tarnowie: *Protokół z zebrania dyskusyjnego nad projektem kodeksu cywilnego*. AAN, 285 MS, t. 5444, k. 148v; *Tezy do przepisów spadkowych...* (Białystok). AAN, 285 MS, t. 5429, k. 11v; *Protokół Ogólnego Zebrania...* (Ełk). AAN, 285 MS, t. 5429, k. 6—7; *Protokół z posiedzenia Sekcji Prawa Cywilnego Koła ZPP w Rzeszowie*. AAN, 285 MS, t. 5445, k. 17; *Pismo koła ZPP we Włocławku z dnia 21 czerwca 1960 r.* AAN, 285 MS, t. 5430, k. 17; *Protokół z zebrania dyskusyjnego nad projektem kodeksu cywilnego* (Poznań). AAN, 285 MS, t. 5439, k. 77v; *Odpowiedzi na ankietę Komisji Kodyfikacyjnej* (Łódź). AAN, 285 MS, t. 5436, k. 103; *Pismo Koła ZPP w Szubinie z dnia 8 czerwca 1960 r.* AAN, 285 MS, t. 5430, k. 23; *Odpowiedzi Zespołu Adwokackiego Nr. 1 w Mławie*. AAN, 285 MS, t. 5446, k. 74v.

³⁹ *Protokół z zebrania dyskusyjnego ZPP, Koło w Lesznie*. AAN, 285 MS, t. 5439, k. 80.

⁴⁰ *Pismo Prezesa Sądu Powiatowego w Kolbuszowej*. AAN, 285 MS, t. 5445, k. 35.

⁴¹ *Pismo Prezesa Sądu Powiatowego w Krakowie z dnia 20 kwietnia 1960 r.* AAN, 285 MS, t. 5444, k. 77.

⁴² S. Gębala: *Głos w dyskusji nad projektem Kodeksu Cyw.* AAN, 285 MS, t. 5444, k. 81 (dopisek na marginesie).

⁴³ Por. m.in. *Dane statystyczne do pytań nr 48 i 49 ankiety*. AAN, 285 MS, t. 5429, k. 1—2; *Protokół Zespołu Prawa Spadkowego w dniu 22.IV.1960 r.* (Lublin). AAN, 285 MS, t. 5435, k. 26; *Prawo spadkowe. Odpowiedzi na pytania ankietowe* (Opole). AAN, 285 MS, t. 5438, k. 17; *Pismo Prezesa Sądu...* (Kraków). AAN, 285 MS, t. 5444, k. 77; *Pismo Prezesa Sądu Powiatowego w Kolbuszowej...* AAN, 285 MS, t. 5445, k. 35; ZPP Koło w Tarnowie: *Protokół z zebrania...* AAN, 285 MS, t. 5444, k. 148v; *Protokół z zebrania dyskusyjnego...* (Leszno). AAN, 285 MS, t. 5439, k. 80; *Pismo Koła ZPP w Szubinie...* AAN, 285 MS, t. 5430, k. 23; *Pismo koła ZPP we Włocławku...* AAN, 285 MS, t. 5430, k. 17; *Protokół Ogólnego Zebrania...* (Ełk). AAN, 285 MS, t. 5429, k. 6—7.

⁴⁴ *Dane statystyczne do pytań...* AAN, 285 MS, t. 5429, k. 1—2; *Odpowiedzi na ankietę...* (Łódź). AAN, 285 MS, t. 5436, k. 103; *Sprawozdanie z dyskusji nad księgą II i V projektu kod. cyw. PRL na posiedzeniu Oddziału ZPP w Katowicach*. AAN, 285 MS, t. 5432, k. 12; *Protokół z zebrania dyskusyjnego...* (Poznań). AAN, 285 MS, t. 5439, k. 77v.

przywrócenie w projekcie tej formy testamentu⁴⁵. Stosunkowo popularną formą okazał się także testament notarialny⁴⁶. Takie preferencje wynikały z panującego wśród ludności przekonania, że forma notarialna dawała największe gwarancje prawidłowego sporządzenia aktu ostatniej woli i uniemożliwiała ewentualne podważenie jego ważności⁴⁷.

Inne pytanie ankiety — przypomnijmy — dotyczyło celowości ograniczenia swobody rozrządzeń testamentowych na rzecz osób spoza kręgu spadkobierców ustawowych. W odpowiedzi większość prawników opowiedziała się przeciwko tym ograniczeniom⁴⁸, podkreślając, że prawa spadkobierców koniecznych chronione były w wystarczający sposób przepisami o zachowku⁴⁹. Dobitnie podkreślano, że w niektórych okolicznościach pozostawienie spadku osobom nienależącym do ustawowych spadkobierców stanowiło moralny obowiązek testatora⁵⁰. Poza tym ograniczenia rozrządzeń *mortis causa* nie miałyby zresztą większego znaczenia w praktyce, gdyby w dalszym ciągu istniała swoboda roz-

⁴⁵ Zob. np. *Dyskusja nad projektem Kod. Cyw. PRL. Spadki — opracował tezy adw. Tomaszewski*. AAN, 285 MS, t. 5439, k. 81—82; ZPP Koło w Wadowicach: *Protokół z zebrania dyskusyjnego nad projektem kodeksu cywilnego*. AAN, 285 MS, t. 5444, k. 173; *Protokół z zebrania dyskusyjnego Sekcji Cywilnej Krakowskiego Koła ZPP*. AAN, 285 MS, t. 5444, k. 39; *Protokół Zespołu Prawa Spadkowego w dniu 2.V.1960 r.* (Lublin). AAN, 285 MS, t. 5435, k. 23; Państwowe Biuro Notarialne w Krościenku: *Ankieta nad projektem Kodeksu Cywilnego*. AAN, 285 MS, t. 5444, k. 186—187; *Uwagi dra Mariana Czarnka do prawa spadkowego*. AAN, 285 MS, t. 5445, k. 30.

⁴⁶ Zob. m.in. *Sprawozdanie z dyskusji nad księgą piątą* (Grudziądz). AAN, 285 MS, t. 5430, k. 13; *Zestawienie usystematyzowanych materiałów w dyskusji nad projektem Kodeksu Cywilnego P.R.L.* (Gdańsk). AAN, 285 MS, t. 5431, k. 22; *Protokół z zebrania dyskusyjnego...* (Poznań). AAN, 285 MS, t. 5439, k. 77v; *Pismo koła ZPP we Włocławku...* AAN, 285 MS, t. 5430, k. 17; *Koło w Chełmie. Zebranie dyskusyjne nad nowym kodeksem*. AAN, 285 MS, t. 5435, k. 32; *Sprawozdanie z dyskusji...* (Katowice). AAN, 285 MS, t. 5432, k. 12.

⁴⁷ *Zestawienie usystematyzowanych materiałów...* (Gdańsk). AAN, 285 MS, t. 5431, k. 22.

⁴⁸ *Pismo koła ZPP we Włocławku...* AAN, 285 MS, t. 5430, k. 17; ZPP Koło w Żninie: *Uwagi co do ankiety...* AAN, 285 MS, t. 5430, k. 33; *Sprawozdanie z dyskusji...* (Katowice). AAN, 285 MS, t. 5432, k. 12; *Koło w Chełmie. Zebranie dyskusyjne...* AAN, 285 MS, t. 5435, k. 32; ZPP w Pleszewie Wlkp.: *Materiały z przebiegu dyskusji*. AAN, 285 MS, t. 5439, k. 4; *Protokół z zebrania dyskusyjnego...* (Poznań). AAN, 285 MS, t. 5439, k. 78; *Protokół z zebrania dyskusyjnego...* (Leszno). AAN, 285 MS, t. 5439, k. 80; ZPP Koło w Wadowicach: *Protokół z zebrania dyskusyjnego*. AAN, 285 MS, t. 5444, k. 173; ZPP Koło w Wadowicach: *Protokół z odprawy ławników*. AAN, 285 MS, t. 5444, k. 175; *Sprawozdanie z wyników dyskusji* (Dębica). AAN, 285 MS, t. 5445, k. 32v; *Materiał z dyskusji nad projektami* (Warszawa). AAN, 285 MS, t. 5446, k. 39; *Prawo spadkowe. Odpowiedzi...* (Opole). AAN, 285 MS, t. 5438, k. 17—18.

⁴⁹ *Tezy do przepisów spadkowych...* (Białystok). AAN, 285 MS, t. 5429, k. 12v; *Protokół posiedzenia Komisji Prawa Cywilnego* (Bydgoszcz). AAN, 285 MS, t. 5430, k. 2; *Sprawozdanie z dyskusji...* (Grudziądz). AAN, 285 MS, t. 5430, k. 13; *Zestawienie usystematyzowanych materiałów...* (Gdańsk). AAN, 285 MS, t. 5431, k. 22.

⁵⁰ ZPP Koło w Tarnowie: *Protokół z zebrania...* AAN, 285 MS, t. 5444, k. 148v; S. Gębala: *Głos w dyskusji...* AAN, 285 MS, t. 5444, k. 82 (dopisek na marginesie).

porządzeń *inter vivos*⁵¹. Jako zupełny wyjątek należy potraktować propagandową wypowiedź, iż swoboda rozrządzeń testamentowych „powoduje krzywdy dla najbliższej rodziny testatora”⁵².

Odpowiadając na pytanie o system ochrony spadkobierców koniecznych, zdecydowana większość kół ZPP wypowiedziała się przeciwko zachowkowi w naturze, czyli w istocie systemowi rezerwy⁵³, przede wszystkim wskazując, że przyjęcie tej instytucji sprzyjałoby dalszemu rozdrobnieniu gospodarstw rolnych⁵⁴. Zwolennicy systemu rezerwy pozostawali w zdecydowanej mniejszości⁵⁵, ich stanowisku najczęściej jednak nie towarzyszyła szersza argumentacja, lecz lakoniczne stwierdzenia bądź niemal dosłowne powtórzenie słynnej wypowiedzi Seweryna Szera, że rezerwa spadkowa stanowi „jedynie słuszne” rozwiązanie⁵⁶. Kuriozalną wypowiedź nadesłali natomiast prawnicy z Chodzieży: „uważamy, że spadkobierca konieczny winien mieć prawo wyboru zachowku pieniężnego lub w naturze”⁵⁷.

Proponowane wprowadzenie systemu rezerwy zostało skrytykowane przez prawników pracujących przede wszystkim w częściach kraju, gdzie system ten nigdy nie funkcjonował — mieszkańców Polski południowej, w której wcześniej obowiązywał *Allgemeines Bürgerliches Gesetzbuch*⁵⁸, a także z obszarów niegdysiejszego obowiązywania *Zwodu Praw*⁵⁹. Bardziej podzielone zdania występowały na terenach, gdzie uprzednio obowiązywał kodeks cywilny niemiecki, jednak i tam większość poparła zachówek pieniężny⁶⁰. Podsumowując

⁵¹ *Odpowiedzi na ankietę...* (Łódź). AAN, 285 MS, t. 5436, k. 103.

⁵² *Odpowiedzi na pytania ankiety...* (Strzyżów). AAN, 285 MS, t. 5445, k. 5.

⁵³ *Ibidem; Protokół posiedzenia Komisji...* (Bydgoszcz). AAN, 285 MS, t. 5430, k. 2; *Protokół z zebrania dyskusyjnego...* (Poznań). AAN, 285 MS, t. 5439, k. 78; *ZPP w Pleszewie Wlkp.: Materiały z przebiegu dyskusji...* AAN, 285 MS, t. 5439, k. 4; *Sprawozdanie z dyskusji...* (Katowice). AAN, 285 MS, t. 5432, k. 12; *Pismo Prezesa Sądu...* (Kraków). AAN, 285 MS, t. 5444, k. 78; *Sprawozdanie z wyników dyskusji...* (Dębica). AAN, 285 MS, t. 5445, k. 32v; *Sprawozdanie z dyskusji...* (Grudziądz). AAN, 285 MS, t. 5430, k. 13.

⁵⁴ *ZPP w Pleszewie Wlkp.: Materiały z przebiegu dyskusji...* AAN, 285 MS, t. 5439, k. 4; *Sprawozdanie z dyskusji...* (Katowice). AAN, 285 MS, t. 5432, k. 12; *Pismo Prezesa Sądu...* (Kraków). AAN, 285 MS, t. 5444, k. 78; *Odpowiedzi na pytania ankiety...* (Strzyżów). AAN, 285 MS, t. 5445, k. 5; *Sprawozdanie z wyników dyskusji...* (Dębica). AAN, 285 MS, t. 5445, k. 32v; *Sprawozdanie z dyskusji...* (Grudziądz), k. 13.

⁵⁵ *Zestawienie usystematyzowanych materiałów...* (Gdańsk). AAN, 285 MS, t. 5431, k. 23; *Protokół Ogólnego Zebrania...* (Ełk). AAN, 285 MS, t. 5429, k. 7; *Sprawozdanie z dyskusji...* (Grudziądz). AAN, 285 MS, t. 5430, k. 13; *Opinia Koła Zrzeszenia...* (Sucha). AAN, 285 MS, t. 5444, k. 217.

⁵⁶ S. Szer: *Z zagadnień kodyfikacji prawa spadkowego*. „PiP” 1951, nr 5—6, s. 924. Por. m.in. *Protokół Ogólnego Zebrania...* (Ełk). AAN, 285 MS, t. 5429, k. 7.

⁵⁷ *Protokół z zebrania Koła* (Chodzież). AAN, 285 MS, t. 5439, k. 75.

⁵⁸ Np. członków okręgu ZPP w Krakowie i Rzeszowie.

⁵⁹ Np. prawników z okręgu ZPP w Białymstoku.

⁶⁰ Przeciwko rezerwie wypowiedzieli się prawnicy z okręgów ZPP w Poznaniu, Bydgoszczy, Katowicach i Opolu. System ten poparli natomiast dyskutanci z Gdańska, Ełku i częściowo z Grudziądza.

w 1961 roku wyniki dyskusji, referenci projektu kodeksu cywilnego wskazali, że najostrzejsza opozycja przeciwko zachowkowi w naturze wyszła ze strony prawników, którzy mieli z systemem rezerwy do czynienia w praktyce i którzy w sposób przekonujący przedstawili jego wady⁶¹. Wypowiedź ta miała dotyczyć oczywiście jurystów z terenów dawnego Królestwa Kongresowego, pozostającego niegdyś pod rządami kodeksu Napoleona, który przewidywał rezerwę spadkową. Rzeczywiście, dwa bardzo stanowcze głosy przeciwko zachowkowi w naturze padły ze strony prawników mieszkających na obszarze byłego Królestwa Polskiego: członków kół ZPP w Łodzi⁶² oraz w Lublinie⁶³. Nie wszyscy jednak prawnicy z terenów dawnej Kongresówki wypowiedzieli się przeciwko rezerwie. Członkowie koła ZPP w Warszawie wprowadzenie zachowku w naturze uznali za „bardzo celowe i korzystne”⁶⁴. Za systemem rezerwy spadkowej wypowiedziało się także koło ZPP w Chełmie⁶⁵. Wbrew więc podanym do publicznej wiadomości wynikom dyskusji, zdania prawników z obszaru Królestwa Kongresowego okazały się podzielone. O powrocie do systemu zachowku pieniężnego zadecydowały więc prawdopodobnie nie tyle wyniki dyskusji, ile względy polityki rolnej, przeciwnej konstrukcjom prawnym sprzyjającym dalszemu rozdrabnianiu gospodarstw rolnych.

Jak wspomniano, załączona do projektu ankieta nie miała na celu zawężenia dyskusji, lecz zagwarantowanie, by poruszone w niej kwestie nie zostały pominięte. Jednocześnie debata miała pozostać otwarta na wszelkie inne istotne dla dyskutantów zagadnienia. Zgodnie z tym wskazaniem w trakcie zebrań kół ZPP poruszano także problemy wykraczające poza pytania określone ankietą, jak np. przewidziane w projekcie kodeksu cywilnego uprzywilejowanie pozycji małżonka w dziedziczeniu ustawowym⁶⁶ czy niezaliczenie dziadów spadkodawcy do kręgu spadkobierców ustawowych⁶⁷. Ciekawą uwagę przedstawili notariusze z Krakowa, wskazując, że koszty pogrzebu, zaliczane do długów spadkowych, powinny odpowiadać zwyczajom i stosunkom majątkowym zmarłe-

⁶¹ J. Wasilkowski, A. Wolter: *Wyniki dyskusji publicznej nad projektem kodeksu cywilnego*. „PiŻ” 1961, nr 22, s. 3.

⁶² *Odpowiedzi na ankietę...* (Łódź). AAN, 285 MS, t. 5436, k. 104; Por. także: J. Szreter: *Uwagi o projekcie prawa spadkowego zawartym w księdze piątej projektu Kodeksu Cywilnego PRL*. AAN, 285 MS, t. 5436, k. 112—113.

⁶³ *Protokół Zespołu Prawa Spadkowego w dniu 22.IV.1960 r.* (Lublin). AAN, 285 MS, t. 5435, k. 27.

⁶⁴ *Materiał z dyskusji nad projektami...* (Warszawa). AAN, 285 MS, t. 5446, k. 40.

⁶⁵ *Koło w Chełmie. Zebranie dyskusyjne...* AAN, 285 MS, t. 5435, k. 32.

⁶⁶ *Protokół Zespołu Prawa Spadkowego w dniu 2.V.1960 r.* (Lublin). AAN, 285 MS, t. 5435, k. 23; *Tezy do przepisów spadkowych...* (Białystok). AAN, 285 MS, t. 5429, k. 12—13.

⁶⁷ *Protokół zebrania dyskusyjnego...* (Lublin). AAN, 285 MS, t. 5435, k. 19; *Protokół Zespołu Prawa Spadkowego w dniu 2.V.1960 r.* (Lublin). AAN, 285 MS, t. 5435, k. 23.

go⁶⁸. Taką regulację przewidywał obowiązujący dekret z 1946 r., zabrakło jej jednak w projekcie V księgi kodeksu cywilnego. Dyskutanci wyjaśniali, że panowały różne zwyczaje dotyczące jakości pogrzebu, często jednak wyprawiający pochówek „zapożyczają się nadmiernie, by sprawić pogrzeb z pompą”⁶⁹. Nie wszyscy spadkobiercy muszą mieć jednakowy pogląd na jakość pogrzebu, a ta rozbieżność zapatrywania mogła prowadzić do sporów. Warto podkreślić, że apel ten został wysłuchany i w kolejnej wersji projektu kodeksu cywilnego przewidziano, że do długów spadkowych należą koszty pogrzebu odpowiadające zwyczajom przyjętym w danym środowisku⁷⁰.

Inną interesującą wypowiedź wygłoszono w trakcie zebrania dyskusyjnego koła ZPP w Poznaniu — adwokat Knopek proponował, by w związku ze zbliżającą się piątą rocznicą śmierci prof. Zygmunta Lisowskiego, autora pracy o języku polskich ustaw cywilnych, zastanowić się nad czystością językową projektu i przekazać go znawcom języka polskiego, w celu wprowadzenia do niego odpowiednich poprawek⁷¹.

Udział ZPP w publicznej dyskusji nie ograniczył się do zebrań poszczególnych kół, lecz dyskurs przeniesiono także na łamy organu prasowego *Zrzeszenia — dwutygodnika „Prawo i Życie”*. Czasopismo opublikowało nawet własny kwestionariusz, zawierający kilka wybranych, najważniejszych pytań z ankiety załączonej do kodeksu, jednak odmiennie zredagowanych, by odpowiedzieć na nie mogły także osoby bez wykształcenia prawniczego⁷². Z myślą o nich redakcja zamieściła również objaśnienia do poszczególnych pytań. Formularz zawierał też prośbę o podanie płci, wieku, zawodu i wykształcenia oraz miejsca zamieszkania. Ankieta ukazała się w końcowym etapie dyskusji, gdyż miała podsumować toczoną od kilku miesięcy debatę.

Z ośmiu pytań cztery dotyczyły zagadnień prawa małżeńskiego, a trzy kwestii prawa zobowiązań, związanych z odpowiedzialnością odszkodowawczą. Do prawa spadkowego odnosiło się pytanie nr 5: „Czy należy ograniczyć swobodę rozporządzania majątkiem przez testament na rzecz osób, które nie należą do bliskiej rodziny testatora (małżonek, dzieci, rodzice, rodzeństwo)?”⁷³.

⁶⁸ Zob. referat notariusza dr. Bolesława Trzosa: *Uwagi do księgi piątej projektu K.C. P.R.L.* AAN, 285 MS, t. 5444, k. 91, przedyskutowany przez notariuszy z Polskiej Bibliografii Naukowej w Krakowie.

⁶⁹ Ibidem.

⁷⁰ Art. 874 § 2 projektu kodeksu cywilnego z 1961 r.

⁷¹ *Protokół z zebrania dyskusyjnego na temat projektu kodeksu cywilnego w zakresie zobowiązań, zorganizowanego przez ZPP w dniu 10 maja 1960 r.* (Poznań). AAN, 285 MS, t. 5439, k. 42. Tytułem przykładu adwokat Knopek wskazywał, że w słownikach języka polskiego nie znajdujemy wyrażenia „domniemywa się”, można tylko powiedzieć „istnieje domniemanie”.

⁷² *Ankieta w sprawie niektórych problemów przyszłego kodeksu cywilnego. A jakie jest Twoje zdanie?* „PiŻ” 1960, nr 13, s. 1—2.

⁷³ Ibidem, s. 1.

Odpowiedzi na ankietę nadesłały 432 osoby reprezentujące różne zawody, poziom wykształcenia oraz wiek⁷⁴. Warto podkreślić, że ponad połowa nie posiadała wykształcenia prawniczego, co — jak podkreślali organizatorzy ankiety — było dla nich „szczególnie miłym zaskoczeniem”⁷⁵. Odpowiedzi napłynęły od czytelników z całej Polski, także od mieszkańców wsi i małych miasteczek, co świadczyło o zainteresowaniu społeczeństwa problematyką prawną. Część uczestników, poza wypełnionym kwestionariuszem ankiety, nadesłała także obszerniejsze wypowiedzi. Cały zgromadzony materiał redakcja przekazała Komisji Kodyfikacyjnej⁷⁶.

Udzielając odpowiedzi na pytanie odnoszące się do prawa spadkowego, ponad połowa ankietowanych (57%) wypowiedziała się przeciwko wprowadzeniu ograniczeń swobody testowania⁷⁷. Pojawiały się nawet pojedyncze głosy postulujące przyznanie testatorowi pełnej, nieograniczonej nawet zachowkiem, swobody rozporządzania własnym majątkiem. Co ciekawe, zdecydowanie przeciw ograniczaniu swobody testowania wypowiedziały się kobiety⁷⁸.

Jak zasygnalizowano, dyskusja publiczna nie ograniczyła się tylko do środowiska prawniczego. O sporządzenie opinii o projekcie poproszono m.in. prof. Tadeusza Kotarbińskiego, znanego filozofa, logika i etyka, autora słynnego *Traktatu o dobrej robocie*, ale także wielokrotnie wznawianego podręcznika *Kurs logiki dla prawników*⁷⁹. Swoje syntetyczne rozważania profesor podzielił na dwie części: spostrzeżenia z punktu widzenia logiki oraz spostrzeżenia z punktu widzenia wychowawczego⁸⁰. W pierwszej części wskazywał, że „są miejsca w Projekcie dla nieprawnika zagadkowe”⁸¹. Ponadto ostrzegwał, że w licznych przypadkach przepisy zostały sformułowane w odniesieniu do „pojęć tak rozlewnych”, iż czytelnik bez wykształcenia prawniczego odnosił wrażenie, że norma pozostawia niemal zupełną swobodę rozstrzygnięcia⁸².

⁷⁴ W większości byli to mężczyźni (363 mężczyzn, 65 kobiet i 4 osoby, które nie podały płci). Zob. więcej: *Takie jest moje zdanie... (Liczne wyniki ankiety „PiŻ” w sprawie niektórych problemów przyszłego kodeksu cywilnego)*. „PiŻ” 1960, nr 16, s. 3.

⁷⁵ K. Lipiński: *Pierwsze wnioski. Ankieta w sprawie kodeksu cywilnego*. „PiŻ” 1960, nr 17, s. 3.

⁷⁶ Ibidem.

⁷⁷ K. Lipiński: *Wniosków — ciąg dalszy*. „PiŻ” 1960, nr 18, s. 3.

⁷⁸ Ibidem. Negatywnej odpowiedzi na to pytanie udzieliło 72% kobiet.

⁷⁹ T. Kotarbiński: *Traktat o dobrej robocie*. Łódź 1955; Idem: *Kurs logiki dla prawników*. Łódź 1947.

⁸⁰ *Uwagi do Projektu Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. AAN, 285 MS, t. 5428, k. 70—72.

⁸¹ Miejscami takimi były dla niego np. art. 2 i 6, które mówiły o zdolności prawnej i zdolności do działań prawnych, wątpliwości profesora zaś budziło, czy były to pojęcia tożsame czy odmienne (ibidem, k. 70).

⁸² Tytułem przykładu profesor wymienił m.in. art. 1057 § 2 projektu, zalecający tak interpretować testament, by nadać mu rozsądną treść.

Publiczna dyskusja, prowadzona w 1960 r., toczyła się również na łamach periodyków publicystycznych. Lektura artykułów wskazuje, że zrozumienie projektowanych przepisów ostatniej księgi kodeksu cywilnego przysparzało laikom wiele trudności. Jak stwierdzała jedna z autorek: „W żadnej chyba dziedzinie prawa nie ma tylu zawiłości i najróżnorodniejszych przepisów, co w prawie spadkowym”⁸³. Większość głosów dotyczyła dziedziczenia gospodarstw rolnych, problem ten okazał się bowiem najistotniejszy nie tylko z punktu widzenia władz, ale także obywateli⁸⁴. Wypowiedzi publicystyczne nie odnosiły się jednak do projektowanych przepisów kodeksu cywilnego — tych bowiem w projekcie nie było — lecz do generalnych bolączek polskiej wsi. Do Komisji Kodyfikacyjnej wpływały też listy od osób prywatnych, które dzieliły się swoimi spostrzeżeniami i problemami⁸⁵.

Po upływie niemal półtora roku od zakończenia dyskusji powstało opracowanie oceniające jej wyniki przygotowane przez referentów projektu kodeksu cywilnego — Jana Wasilkowskiego i Aleksandra Woltera⁸⁶. Celem artykułu była przede wszystkim próba wskazania, w jakim stopniu wyniki debaty wpłynęły na kolejny tekst projektu. Jak deklarowano, dyskusja przyniosła cenne wyniki, czego dowodem miały być liczne zmiany w nowej wersji projektu opublikowanej w 1961 r. Referenci wskazali m.in., że głosy wyrażone w dyskusji, oparte częściowo na udokumentowanych danych statystycznych, wpłynęły decydująco na przywrócenie tzw. testamentów wójtowskich. Stwierdzenie to rzeczywiście odzwierciedlało wyniki powszechnej debaty.

Nie do końca jednak można zgodzić się z kolejną uwagą autorów dotyczącą proponowanego wprowadzenia systemu rezerwy⁸⁷. W efekcie głosów krytycznych — twierdzono — ostateczny tekst projektu przywracał system zachowku pieniężnego. Jak wcześniej wskazano, przedstawione przez referentów wnioski nie znajdowały jednak całkowitego potwierdzenia w przebiegu dyskusji, a wprowadzone zmiany podyktowane były raczej względami ówczesnej polityki rolnej.

Podkreślić należy, że jeśli nawet nie wszystkie uwagi i zastrzeżenia zgłoszone w trakcie ogólnospołecznej dyskusji zostały uwzględnione, to wszystkie starannie przebadano. Materiały z debaty przeprowadzonej w pierwszym półroczu 1960 r., liczące kilka tysięcy stron, zachowały się w Archiwum Akt Nowych. Na margi-

⁸³ D. Pacynska: *Spadki chłopskie w Kodeksie Cywilnym?* „Dziennik Ludowy” z 30.11.1960 r., nr 285.

⁸⁴ Np. ibidem; *Przeciwko rozdrabnianiu gospodarstw. Z dyskusji nad projektem kodeksu cywilnego.* „Trybuna Mazowiecka” z 8.04.1960 r., nr 84; *Kodeks cywilny przymierzony do wymogów życia.* „Wieczór” z 18—19.06.1960 r., nr 142.

⁸⁵ J. Wasilkowski, A. Wolter: *Wyniki dyskusji publicznej...*, s. 3. Zob. np. *Do Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości.* AAN, 285 MS, t. 5427, k. 2—3.

⁸⁶ J. Wasilkowski, A. Wolter: *Wyniki dyskusji publicznej...*, s. 3.

⁸⁷ Ibidem.

nesach wszystkich tych dokumentów osoby dokonujące ich analizy — zapewne A. Wolter i J. Wasilkowski — zamieściły adnotacje dotyczące poszczególnych, zgłoszonych propozycji, najczęściej znakiem plus lub minus, określając zasadność danej uwagi.

Podsumowując dyskusję z 1960 r., należy jeszcze raz zwrócić uwagę na jej ogólnospołeczny, wykraczający poza kręgi prawnicze zakres⁸⁸. Oczywiście postanowienia przyszłego kodeksu cywilnego omawiano przede wszystkim na łamach periodyków prawniczych, zebraniach ZPP, w sądach i organizacjach państwowego arbitrażu gospodarczego oraz w instytucjach naukowych. Jednak inaczej niż w przypadku wcześniejszych projektów kodeksu cywilnego, publiczna dyskusja objęła swym zakresem szerokie kręgi społeczeństwa. O proponowanych rozwiązaniach prawa cywilnego dyskutowano w tygodnikach publicystycznych i prasie codziennej, w studiach radiowych⁸⁹ i telewizyjnych, na licznych spotkaniach członków organizacji społecznych⁹⁰, a także na zebraniach w zakładach pracy. Niedosyt pozostawiał jedynie niedostateczny udział specjalistów z innych dziedzin, w szczególności ekonomistów.

Warto podkreślić, że tak szeroka debata miała miejsce nie w początkowym okresie odwilży politycznej, lecz w fazie stopniowego odwracania się od ideałów „Polskiego Października”. Choć dyskusja miała częściowo pozorny charakter i nie zawsze wpłynęła zasadniczo na treść kolejnego projektu, to zaskakiwała swym rozmachem i rozbudowanymi konsultacjami społecznymi. Dyskusja na taką skalę może i dziś stanowić przykład wart naśladowania⁹¹. Nawet po transformacji ustrojowej z 1989 r. wiele istotnych pomysłów legislacyjnych nie zostaje poddanych rzetelnym konsultacjom, a niektóre z nich zostają upublicznione dopiero po przekazaniu ich do Sejmu⁹².

⁸⁸ Ogólnospołeczny zakres dyskusji znacznie wyraźniej widać w debacie nad prawem rodzinnym. Konstrukcje prawa spadkowego — niekiedy bardzo zawile — interesowały natomiast głównie jurystów.

⁸⁹ Przykładem była np. audycja „Fala 56”, w trakcie której wiele uwagi poświęcono dyskusji nad zagadnieniami prawa rodzinnego. Zob. więcej: P. Fiedorczyk: *Unifikacja i kodyfikacja...*, s. 493—499; odpisy audycji znajdują się w AAN, 285 MS, t. 5394.

⁹⁰ *Ankieta w sprawie niektórych problemów...*, s. 2.

⁹¹ Por. uwagi na temat sposobu prac podjętych wspólnie nad reformą prawa cywilnego: A. Mączyński: *Uwagi o stanie nauki polskiego prawa cywilnego*. „PiP” 2011, z. 6, s. 16—17; Idem: *Ustawa o Komisji Kodyfikacyjnej w pracach Społecznej Rady Legislacyjnej. W: Wkład krakowskiego i ogólnopolskiego środowiska prawniczego w budowę podstaw ustrojowych III Rzeczypospolitej (1980—1994). Projekty i inicjatywy ustawodawcze, ludzie, dokonania i oceny*. Red. S. Grodziski. Kraków 2018, s. 160.

⁹² Por. np. raport *Skrywane projekty ustaw* opracowany w 2019 r. przez Obywatelskie Forum Legislacji. Według tego raportu ponad 1/3 ustaw została przyjęta bez publicznej dyskusji. http://www.batory.org.pl/dla_mediow/skrywane_projekty_ustaw_xii_komunikat_obywatelskiego_forum_legislacji [dostęp: 27.02.2019].

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

zespół nr 285 Ministerstwo Sprawiedliwości, t. 5394, 5422, 5427, 5428, 5429, 5430, 5431, 5432, 5433, 5434, 5435, 5436, 5437, 5438, 5439, 5444, 5445, 5446, 5447.

Źródła

Ankieta przedstawiona do dyskusji publicznej nad projektem kodeksu cywilnego. Komisja Kodyfikacyjna przy Ministerstwie Sprawiedliwości. Zespół Prawa Cywilnego Materialnego.

Materiały dyskusyjne do Projektu Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej 8—10 grudnia 1954 r. Komitet Nauk Prawnych Polskiej Akademii Nauk i Ministerstwo Sprawiedliwości. Warszawa 1955.

Projekt Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Warszawa 1954.

Projekt Kodeksu Cywilnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Warszawa 1960.

Literatura

Ankieta w sprawie niektórych problemów przyszłego kodeksu cywilnego. A jakie jest Twoje zdanie? „Prawo i Życie” 1960, nr 13.

Dyskusja publiczna nad projektami Komisji Kodyfikacyjnej. „Państwo i Prawo” 1960, z. 3.

Fiedorczyk P.: *Kilka uwag o publicznej dyskusji nad prawem rodzinnym w projekcie kodeksu cywilnego z 1960 r.* W: *Filozofia Marii Szyszkowskiej.* Red. A. Kryniecka. Białystok 2012.

Fiedorczyk P.: *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945—1964).* Białystok 2014.

Goławska J.: *Konieczne ograniczenia.* „Prawo i Życie” 1959, nr 14.

Gwiazdomorski J.: *Rezerwa czy zachowek?* „Prawo i Życie” 1959, nr 12.

Kodeks cywilny przymierzony do wymogów życia. „Wieczór” z 18—19.06.1960 r., nr 142.

Kotarbiński T.: *Kurs logiki dla prawników.* Łódź 1947.

Kotarbiński T.: *Traktat o dobrej robocie.* Łódź 1955.

Lipiński K.: *Działy gospodarstw rolnych.* „Prawo i Życie” 1960, nr 6.

Lipiński K.: *Pierwsze wnioski. Ankieta w sprawie kodeksu cywilnego.* „Prawo i Życie” 1960, nr 17.

Lipiński K.: *Wniosków — ciąg dalszy.* „Prawo i Życie” 1960, nr 18.

- Lityński A.: *Na drodze do kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce Ludowej*. W: *Prawo wczoraj i dziś. Studia dedykowane profesor Katarzynie Sójce-Zielińskiej*. Warszawa 2000.
- Lityński A.: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999.
- Lityński A.: *Pierwszy etap prac nad kodyfikacją prawa cywilnego w Polsce Ludowej (szkic dla dydaktyki)*. W: „Z Dziejów Prawa”. Cz. 2. Katowice 1999.
- Lityński A.: *Prawo cywilne materialne w Polsce Ludowej*. W: *Pół wieku kodyfikacji prawa w Polsce (1919—1969). Wybrane zagadnienia*. Tychy 2001.
- Lityński A.: *Z dziejów kodyfikacji prawa cywilnego w Polsce (zagadnienia wybrane)*. W: *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa dla uczczenia pracy naukowej Profesora Antoniego Agopszowicza*. Katowice 2000.
- Marowski J.: *Działy spadkowe gospodarstw chłopskich*. „Nowe Prawo” 1959, nr 10.
- Mączyński A.: *Ustawa o Komisji Kodyfikacyjnej w pracach Społecznej Rady Legislacyjnej*. W: *Wkład krakowskiego i ogólnopolskiego środowiska prawniczego w budowę podstaw ustrojowych III Rzeczypospolitej (1980—1994). Projekty i inicjatywy ustawodawcze, ludzie, dokonania i oceny*. Red. S. Grodziski. Kraków 2018.
- Mączyński A.: *Uwagi o stanie nauki polskiego prawa cywilnego*. „Państwo i Prawo” 2011, z. 6.
- Moszyńska A.: *Geneza prawa spadkowego w polskim kodeksie cywilnym z 1964 roku*. Toruń 2019.
- Moszyńska A.: *Prace nad kodyfikacją majątkowego prawa cywilnego w latach 1950—52*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. 14, z. 2: *Studia dedykowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w 75-lecie urodzin i 50-lecie pracy naukowej*.
- Pacynska D.: *Spadki chłopskie w Kodeksie Cywilnym?* „Dziennik Ludowy” z 30.11.1960 r., nr 285.
- Piątowski J.S.: *Rozdrobnienie gospodarstw rolnych a prawo spadkowe*. „Państwo i Prawo” 1960, z. 4—5.
- Policzkiewicz J.: *Głos w dyskusji nad księgą piątą projektu kodeksu cywilnego*. „Państwo i Prawo” 1960, z. 10.
- Przeciwko rozdrabnianiu gospodarstw. Z dyskusji nad projektem kodeksu cywilnego*. „Trybuna Mazowiecka” z 8.04.1960 r., nr 84.
- Przybyłowski K.: *Rezerwa czy zachówek*. Odbitka z „Gazety Sądowej Warszawskiej” 1939, nr 21.
- Skowrońska-Bocian E.: *Testament w prawie polskim*. Warszawa 2004.
- Staniewicz W.: *Zagadnienie niepodzielności gospodarstw chłopskich*. „Ruch Prawniczy i Ekonomiczny” 1960, nr 2.
- Stelmachowski A.: *Prawo spadkowe a struktura wsi*. „Prawo i Życie” 1960, nr 6.
- Szer S.: *Z zagadnień kodyfikacji prawa spadkowego*. „Państwo i Prawo” 1951, nr 5—6.
- Świątkowski H.: *Spadki na wsi*. „Prawo i Życie” 1960, nr 1.
- Takie jest moje zdanie... (Liczbowe wyniki ankiety „Prawa i Życia” w sprawie niektórych problemów przyszłego kodeksu cywilnego)*. „Prawo i Życie” 1960, nr 16.
- Wasilkowski J., Wolter A.: *Wyniki dyskusji publicznej nad projektem kodeksu cywilnego*. „Prawo i Życie” 1961, nr 22.
- Wasilkowski J.: *Dyskusja nad projektami Komisji Kodyfikacyjnej*. „Prawo i Życie” 1960, nr 4.

Wasilkowski J.: *Projekt kodeksu cywilnego uchwalony*. „Prawo i Życie” 1959, nr 19. *Z prac Działu Prawa Cywilnego INP PAN*. „Państwo i Prawo” 1960, nr 8—9.

Źródła internetowe

Skrywane projekty ustaw, http://www.batory.org.pl/dla_mediow/skrywane_projekty_ustaw_xii_komunikat_obywatelskiego_forum_legislacji [dostęp: 27.02.2019].

Anna Moszyńska

Öffentliche Diskussion über den Entwurf des polnischen Zivilgesetzbuches im Jahr 1960

Schlüsselwörter: Entwurf des polnischen Zivilgesetzbuches, öffentliche Diskussion, Erbrecht, Vereinigung polnischer Rechtsanwälte, Volksrepublik Polen

Zusammenfassung: Der im Jahre 1960 veröffentlichte Entwurf des polnischen Zivilgesetzbuches wurde öffentlich diskutiert. Die sechsmonatige Diskussion war ein großes organisatorisches Unterfangen, an dem eine große Gruppe von Bürgern erfolgreich beteiligt war, nicht nur im Bereich der juristischen Ausbildung. Ein besonderes Verdienst bei der Organisation der Diskussion fiel auf die Vereinigung polnischer Rechtsanwälte, deren Zweige sich viel Zeit und Mühe der Organisation zahlreicher Debatten widmeten und so ein äußerst umfangreiches Diskussionsmaterial sammelten. Obwohl die öffentliche Debatte teilweise nur einen Fassadencharakter aufwies und nicht immer einen entscheidenden Einfluss auf den Inhalt des Projekts hatte, führte dies dazu, dass der künftige Kodex für alle Bürger eine Angelegenheit wurde. Die vorgeschlagenen Lösungen des Zivilrechts wurden in journalistischen Wochen- und Tageszeitungen, im Rundfunk und Fernsehen, auf Treffen sozialer Organisationen und sogar in Arbeitsstätten diskutiert. Dieser allgemeine Diskussionsumfang ist in der Debatte über das Familienrecht, die auf die große Mehrheit der Diskussionsteilnehmer gerichtet war, viel besser sichtbar. Die Strukturen des Erbrechts — zum Teil sehr kompliziert — interessierten hauptsächlich Juristen. Der Artikel fasst die Ergebnisse dieser Volksbefragungen zu den Bestimmungen des Erbschaftsrechts zusammen, die im Entwurf des Zivilgesetzbuches von 1960 enthalten sind.

Anna Moszyńska

Public discussion on the draft of the Polish Civil Code in 1960


Keywords: draft of the Polish Civil Code, public discussion, inheritance law, Association of Polish Lawyers, Polish People's Republic

Summary: The published draft of the Polish Civil Code was submitted to the public discussion in 1960. The six-month discussion was a huge organisational undertaking in which a large group of citizens, not only legal specialists, was successfully involved. A particular role in organising

the discussion was played by the Association of Polish Lawyers, whose branches devoted a lot of time and effort in organising numerous debates, and in effect gathered an extremely rich discussion material. Although the public debate was partly a facade and did not always have a decisive impact on the content of the next draft, it made the future code a matter of all citizens. The proposed solutions of civil law were discussed not only among lawyers but also in daily press, on radio and television, at meetings of social organisations, and even in the factories on the meetings of the employees. This general scope of discussions is much better visible in the debate on family law, whose problems attracted the attention of a vast majority of discussants. The constructions of the inheritance law — sometimes very complicated — interested mainly jurists. The article summarises the results of these public consultations regarding the prepositions of the inheritance law included in the draft of the Civil Code of 1960.



MARCIN ŁYSKO

 <http://orcid.org/0000-0002-2789-4679>

Uniwersytet w Białymstoku

Postępowanie nakazowe w sprawach o wykroczenia w Polsce Ludowej Charakterystyka modelu orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej

Uchwalona w apogeum polskiego stalinizmu ustawa z dnia 15 grudnia 1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym¹ (dalej: u.k.a.) poddała gruntownej reformie dotychczasowy model rozstrzygania spraw o wykroczenia, który swoimi korzeniami sięgał okresu międzywojennego. Pochodzące z 1928 r. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej² powierzało terenowym organom administracji ogólnej szczebla powiatowego orzecznictwo w sprawach o wykroczenia zagrożone aresztem do 3 miesięcy lub grzywną do 4 500 zł. Kary wymierzane przez orzekających w imieniu starostów referentów karno-administracyjnych (dalej: referenci k-a) miały charakter warunkowy, gdyż stawały się prawomocne i podlegały wykonaniu tylko w przypadku nieskorzystania przez ukaranego z prawa przekazania sprawy do sądu. Rozporządzenie powierzało organom administracji wyłączność inicjowania postępowania w sprawach o wykroczenia, które z racji oparcia na założeniach procedury administracyjnej cechowała szybkość i prostota³. O ile w podstawowym trybie postępowania wy-

¹ Dz.U. 1951, nr 66, poz. 454.

² Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.03.1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz.U. 1928, nr 38, poz. 365).

³ M. Zimmermann: *Zagadnienia kodyfikacji Prawa i Postępowania karno-administracyjnego*. Notatka z 1962 r. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół 285 Ministerstwo Sprawiedliwości [dalej: AAN, 285 MS], sygn. 2010, s. 100.

danie orzeczenia przez referenta k-a następowało po przeprowadzeniu rozprawy z udziałem osoby obwinionej, to w uproszczonej formie orzekania, jaką było postępowanie nakazowe, rozprawa nie była przewidziana. Tryb nakazowy miał zastosowanie w drobnych sprawach o wykroczenia, których niewielki ciężar gatunkowy uzasadniał nałożenie w drodze nakazu karnego grzywny w kwocie do 75 zł lub kary aresztu w wymiarze do 3 dni. Podstawę wydania nakazu karnego stanowił wniosek o ukaranie w sprawach o wykroczenia o nieskomplikowanym stanie faktycznym, w przypadku których wina sprawcy nie budziła wątpliwości⁴. Notatka sporządzona przez organ ujawniający wykroczenie stanowiła wystarczający materiał dowodowy dla natychmiastowego skazania obwinionego bez konieczności wyznaczenia, a następnie przeprowadzenia rozprawy. Podejmując decyzję o rozstrzygnięciu sprawy w drodze wydania nakazu karnego, organ administracji kierował się względami ekonomii postępowania oraz szybkości, postrzeganej jako jeden z podstawowych elementów skuteczności orzecznictwa⁵. Jednakże fakt ukarania w trybie nakazowym nie umniejszał w żaden sposób gwarancji procesowych obwinionego, któremu przysługiwało prawo wniesienia sprzeciwu od nakazu karnego. Wskutek wniesienia sprzeciwu orzeczenie wydane w trybie nakazowym automatycznie traciło moc i sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu zwyczajnym. Od zapadłego po przeprowadzeniu rozprawy orzeczenia obwinionemu przysługiwał środek prawny w postaci żądania skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego⁶.

Przedwojenny model orzecznictwa karno-administracyjnego (dalej: orzecznictwo k-a) z powodzeniem funkcjonował w pierwszych latach Polski Ludowej, lecz przeprowadzona w marcu 1950 r. gruntowna reforma struktur administracji terenowej⁷ przesądziła o jego likwidacji. W ramach tej reformy nastąpiło zniesienie odziedziczonej po II RP dwutorowości administracji terenowej i oparcie jej struktur na systemie rad narodowych. Rady narodowe funkcjonowały na wszystkich szczeblach podziału terytorialnego kraju, począwszy od gminy (od 1954 r. gromady), a skończywszy na województwie. Pomimo przekazania orzecznictwa k-a do kompetencji prezydiów powiatowych rad narodowych, sprawy o wykroczenia były rozpatrywane przez będących pracownikami tychże prezydiów referentów k-a. Oceniając krytycznie wykonywanie orzecznictwa k-a przez „zbiurokratyzowany” czynnik urzędniczy, i to wyłącznie na szczeblu powiatowym, władze popierały koncepcję „utworzenia orzecznictwa kolegiального, wielostopniowego i powiązanego z siecią rad narodowych”⁸. Praktyczna

⁴ F. Daniluk: *Prawo karno-administracyjne*. Warszawa 1958, s. 18—19.

⁵ M. Siewierski: *Postępowanie nakazowe*. „Zagadnienia Karno-Administracyjne” [dalej: ZKA] 1965, nr 5, s. 7.

⁶ M. Zimmermann: *Orzecznictwo karno-administracyjne*. ZKA 1965, nr 4, s. 6.

⁷ Ustawa z dnia 20.03.1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. 1950, nr 14, poz. 130).

⁸ M. Zimmermann: *Orzecznictwo...*, s. 7.

realizacja tej koncepcji nastąpiła na gruncie u.k.a., która powołała do życia kolegia orzekające przy prezydiach rad narodowych wszystkich szczebli⁹. Kolegia szczebla wojewódzkiego zostały utworzone w związku z likwidacją sądowej kontroli orzecznictwa k-a i wprowadzeniem wzorowanej na procedurze administracyjnej instytucji odwołania do kolegium drugiej instancji. Kluczową rolę w nowym systemie orzecznictwa k-a odgrywały kolegia przy prezydiach powiatowych, dzielnicowych oraz rad narodowych większych miast, gdyż jako organy pierwszej instancji posiadały pełnię uprawnień w zakresie orzekania kar przewidzianych przez u.k.a.¹⁰.

Katalog kar zasadniczych tworzyły grzywna w wysokości do 3 000 zł oraz praca poprawcza w wymiarze do 3 miesięcy¹¹. Ponadto w przypadku stwierdzenia małej szkodliwości społecznej czynu u.k.a. przewidywała możliwość stosowania upomnienia. Bardzo skromnie prezentowały się kompetencje orzecznicze kolegiów funkcjonujących przy prezydiach gminnych (od 1954 r. gromadzkich) rad narodowych, gdyż mogły one wymierzyć jedynie grzywnę w wysokości do 300 zł lub karę pracy poprawczej do 6 dni. Zwierzchni nadzór nad orzecznictwem k-a, wyrażający się zwłaszcza w prawie wydawania wiążących kolegia wytycznych w zakresie polityki karnej, sprawował początkowo Prezes Rady Ministrów¹². Z początkiem 1955 r. kompetencje w tym zakresie przeszły na reaktywowany urząd Ministra Spraw Wewnętrznych¹³ (dalej: MSW), który wyznaczał kierunki polityki karnej w sprawach o wykroczenia aż do upadku systemu komunistycznego w Polsce. Na szczeblu terenowym kompetencje nadzorcze przysługiwały prezydiom wojewódzkich rad narodowych, którym

⁹ Kolegia nie miały początkowo specjalnej nazwy, gdyż dopiero w 1958 r. ustawodawca wprowadził określenie „kolegia karno-administracyjne”. Do tego czasu w języku potocznym określane były mianem „kolegiów orzekających”. Kompleksowa kodyfikacja systemu prawa wykroczeń z maja 1971 r. wprowadziła funkcjonujące do końca istnienia kolegiów model rozstrzygnięcia spraw o wykroczenia (2001 r.) w Polsce określenie „kolegia do spraw wykroczeń”.

¹⁰ K. Siarkiewicz: *Kształtowanie się ustroju kolegiów*. „Zagadnienia Wykroczeń” [dalej: ZW] 1977, nr 4—5, s. 36.

¹¹ Kara pracy poprawczej była stosowana w miejsce występującego w sankcjach poszczególnych wykroczeń aresztu. W przypadku osób pozostających w stosunku pracy kara ta przyjmowała postać potrącenia 20% zarobków. Osoby niezatrudnione, celem odbycia kary pracy poprawczej, były kierowane do uspołecznionych zakładów pracy. M. Łysko: *Kara pracy poprawczej w orzecznictwie karno-administracyjnym Polski Ludowej*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2008, T. 6, s. 150—152.

¹² W imieniu Prezesa Rady Ministrów zwierzchni nadzór nad orzecznictwem karno-administracyjnym [dalej: orzecznictwo k-a] sprawowało Biuro Społeczno-Administracyjne Zespołu II Prezydium Rady Ministrów. M. Łysko: *Kształtowanie się ustroju kolegiów orzekających w Polsce Ludowej*. „Czasopismo Historyczno-Prawne” 2012, T. 64, z. 2, s. 251.

¹³ Zwierzchni nadzór nad orzecznictwem k-a został przekazany Ministrowi Spraw Wewnętrznych na mocy dekretu z dnia 7.12.1954 r. o naczelnym organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego (Dz.U. 1954, nr 54, poz. 269).

oprócz wydawania „wytycznych dla orzecznictwa i kontroli ich wykonania” ustawodawca przyznał prawo uchylania prawomocnych orzeczeń zapadłych w sprawach o wykroczenia¹⁴.

Leżąca u podstaw socjalistycznej reformy z grudnia 1951 r. zasada kolegialnego rozstrzygania spraw o wykroczenia obowiązywała na gruncie podstawowego trybu postępowania karno-administracyjnego (dalej: postępowanie k-a). Tryb ten przewidywał wydanie orzeczenia po przeprowadzeniu rozprawy, która odbywała się przed trzyosobowym składem orzekającym kolegium¹⁵. Podkreślanie przez twórców u.k.a. znaczenia zasady kolegialności orzecznictwa nie oznaczało rezygnacji z uproszczonej formy rozstrzygania spraw o wykroczenia w postaci postępowania nakazowego. Podstawowym argumentem przemawiającym za utrzymaniem tego trybu było „skrócenie i uproszczenie postępowania w przypadkach drobniejszych i oczywistych wykroczeń”. Niewielki ciężar gatunkowy czynów będących przedmiotem postępowania nakazowego oraz niski wymiar kar wymierzanych w tym trybie miały uzasadniać odejście od zasady kolegialności na rzecz jednoosobowego wydawania nakazów karnych¹⁶.

Wymierzając karę w trybie nakazowym, organ orzekający nie przesłuchiwał obwinionego, świadków zdarzenia oraz pokrzywdzonego, nie przeprowadzał również postępowania dowodowego. Podstawę wydania nakazu karnego stanowiły dołączone do wniosku o ukaranie dowody, które w sposób niebudzący wątpliwości potwierdzały fakt popełnienia czynu przypisanego obwinionemu¹⁷. Z uwagi na inkwizycyjny charakter postępowania nakazowego u.k.a. dopuszczała jego stosowanie wyłącznie wobec sprawców czynów o małej szkodliwości społecznej. W trybie nakazowym można było wymierzyć kary upomnienia, grzywny do 150 zł lub maksymalnie 3 dni pracy poprawczej¹⁸. Kompetencje do wydawania nakazów karnych przysługiwały przewodniczącemu kolegium powiatowego oraz jego zastępcy. Jedynie w przypadku kolegów funkcjonujących na najniższych szczeblach podziału terytorialnego kraju¹⁹ u.k.a. przewidywała wydawanie nakazów karnych w sposób kolegialny, aczkolwiek bez przeprowadzania rozprawy. Inkwizycyjny charakter postępowania skutkowało nakładaniem kar wyłącznie na podstawie informacji zawartych we wniosku o ukaranie, co pociągało za sobą konieczność prawidłowego sporządzania tych wniosków przez

¹⁴ M. Jaroszyński: *Zagadnienia rad narodowych*. Warszawa 1961, s. 229.

¹⁵ M. Łysko: *Socjalistyczna reforma orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej*. W: *Pro memoria. Księga pamiątkowa dla uczczenia pamięci Profesor Krystyny Kamińskiej*. Red. A. Gaca. Toruń 2013, s. 334—335.

¹⁶ S. Gross: *Nowa ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym*. „Rada Narodowa” [dalej: RN] 1952, nr 1, s. 19.

¹⁷ M. Siewierski: *Postępowanie...*, s. 7—8.

¹⁸ Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 15 grudnia 1951 r., ł. 34.

¹⁹ Były to kolegia w gminach (od 1954 r. gromadach) oraz małych miastach.

organy ujawniające wykroczenia. Dlatego krąg podmiotów, których wnioski o ukaranie mogły być załatwione w trybie nakazowym, został ograniczony do organów państwowych, urzędów oraz państwowych instytucji i zakładów²⁰. Postępowanie nakazowe miało zastosowanie także w przypadku odmowy zapłacenia mandatu karnego przez sprawcę schwytanego na gorącym uczynku popełnienia wykroczenia. Prawo nakładania mandatów karnych w wysokości do 20 zł u.k.a. przyznawała funkcjonariuszom Milicji Obywatelskiej (dalej: MO), warunkując skuteczność tego trybu postępowania zgodą sprawcy na niezwłoczne uiszczenie grzywny wymierzonej mandatem. Brak takiej zgody skutkowało sporządzeniem wniosku o ukaranie, który stanowił podstawę wymierzenia kary grzywny w drodze wydania nakazu karnego²¹.

Wydanie nakazu karnego kończyło postępowanie k-a w pierwszej instancji, gdyż u.k.a. traktowała nakazy karne na równi z orzeczeniami wydanymi na rozprawie przez skład orzekający kolegium. Przeciwno wyrokowi nakazowemu ustawodawca przewidział zwyczajny środek zaskarżenia w postaci odwołania wnoszonego do kolegium wyższego stopnia. Przed kolegium odwoławczym ukarany zaocznie nakazem karnym sprawca wykroczenia miał status pełnoprawnego uczestnika postępowania, który uczestnicząc w rozprawie, mógł przedstawiać argumenty na swoją obronę. W postępowaniu odwoławczym obowiązywał zakaz *reformationis in peius*, co oznaczało niemożność podwyższenia kary w przypadku wniesienia odwołania przez ukaranego nakazem karnym. Jednakże w drodze wyjątku u.k.a. dopuszczała rozstrzygnięcie sprawy przez kolegium drugiej instancji na posiedzeniu niejawnym, jeżeli zdaniem przewodniczącego kolegium nie zachodziła potrzeba przeprowadzenia rozprawy²². Możliwość zastosowania tego rozwiązania do spraw rozstrzygniętych w pierwszej instancji w trybie nakazowym w ogóle pozbawiała ukaranego możliwości udziału w rozprawie, czyniąc fikcyjnym zagwarantowane przez u.k.a. prawo do obrony.

²⁰ W postępowaniu nakazowym nie podlegały rozpoznaniu wnioski o ukaranie pochodzące od jednostek gospodarki uspołecznionej, organizacji społecznych, osób prywatnych oraz pokrzywdzonego. E. Iserzon: *Kolegia karno-administracyjne w systemie organów państwowych*. „Studia Prawnicze” 1969, z. 21, s. 93.

²¹ Z. Rybicki: *Gospodarcze aspekty orzecznictwa karno-administracyjnego*. „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1952, nr 9, s. 322.

²² *O pracy kolegiów orzekających w postępowaniu karno-administracyjnym*. Warszawa 1952, s. 48—50.

Postępowanie nakazowe w praktyce okresu stalinowskiego

Z początkiem kwietnia 1952 r. kolegia orzekające przejęły rozstrzygnięcie spraw o wykroczenia z rąk referentów k-a, którym powierzono wykonywanie obsługi organizacyjno-prawnej kolegiów. Ich przygotowanie fachowe oraz doświadczenie nabyte w dotychczasowej pracy okazały się bardzo przydatne w procesie przejścia od orzecznictwa jednoosobowego do kolegialnego modelu rozstrzygania spraw o wykroczenia z udziałem czynnika społecznego. Z uwagi na pośpiech towarzyszący wprowadzaniu w życie rozwiązań u.k.a pierwsze wybory członków kolegiów orzekających z lutego 1952 r. zostały przeprowadzone w sposób formalistyczny. Listy kandydatów na członków kolegiów były sporządzane przez prezydium rad narodowych bez uprzedniego sprawdzania osób, których typowanie przez zakłady pracy i organizacje społeczne miało charakter czysto mechaniczny. Ze względu na obciążenie pracą zawodową oraz zaangażowanie w działalność społeczną i polityczną większość powołanych przez rady narodowe członków kolegiów nie było w stanie rzetelnie wykonywać powierzonych im obowiązków. Problemy z zapewnieniem dostatecznej obsady personalnej skutkowały oparciem działalności kolegiów na tych nielicznych składach orzekających, których członkowie pozostawali do stałej dyspozycji przewodniczącego kolegium. Obok emerytów i rencistów w składach orzekających zasiadali pracownicy aparatu karno-administracyjnego (dalej: aparat k-a), chociaż ich aktywność powinna była ograniczać się wyłącznie do obsługi administracyjno-prawnej kolegiów. Kosztem zaniedbywania obowiązków służbowych urzędnicy prezydiów powiatowych rad narodowych zapewniali realizację leżącej u podstaw u.k.a. zasady kolegialności orzecznictwa, aczkolwiek w zakresie wybranych kategorii wykroczeń²³.

Pod wpływem czynników natury politycznej kolegia funkcjonujące na obszarach wiejskich w sposób priorytetowy traktowały karanie chłopów zalegających z realizacją dostaw obowiązkowych płodów rolnych²⁴, co prowadziło do zepchnięcia na dalszy plan orzecznictwa w tzw. sprawach pozaskupowych. W przypadku funkcjonujących w dużych miastach kolegiów pierwszej instancji z trudem kompletowane składy orzekające poświęcały najwięcej uwagi karaniu sprawców wykroczeń o charakterze chuligańskim. Koncentracja uwagi na wybranych kategoriach wykroczeń skutkowałą powstawaniem coraz większych zaległości w rozpatrywaniu wniosków o ukaranie w pozostałych sprawach, co

²³ M. Łysko: *Kształtowanie się ustroju...*, s. 260—261.

²⁴ Szerzej na ten temat zob. Idem: *Orzecznictwo karno-administracyjne w zakresie dostaw obowiązkowych płodów rolnych w Polsce Ludowej*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, T. 8, s. 189—222.

wobec ustanowienia przez u.k.a. za ledwie półrocznego okresu przedawnienia orzekania prowadziło do faktycznej bezkarności ich sprawców.

Próbując ratować nadwyreżony autorytet orzecznictwa k-a, zaczęto na szeroką skalę stosować postępowanie nakazowe, chociaż praktyka ta stała w sprzeczności z leżącą u podstaw reformy z grudnia 1951 r. zasadą kolegialności orzecznictwa. Podsumowując pierwsze dwa lata funkcjonowania kolegiów, krytycznie przyznano, iż „stosunkowo duży jeszcze procent spraw za różne wykroczenia rozpatrywany jest w trybie nakazowym”. W 1953 r. w trybie nakazowym wymierzono aż 46% kar, chociaż w przypadku dużych aglomeracji miejskich wskaźnik ten osiągał nawet 70%. W takim zakresie postępowanie nakazowe stosowali przewodniczący kolegiów orzekających w poszczególnych dzielnicach miasta stołecznego Warszawy. Wobec masowego napływu wniosków o ukaranie rozstrzygali oni w drodze wydania nakazu karnego nawet sprawy o społecznie niebezpieczne wykroczenia chuligańskie. Podobnie wyglądała sytuacja w Krakowie, gdzie działalność Kolegium przy Prezydium Miejskiej Rady Narodowej cechował „niski procent przeprowadzonych rozpraw w stosunku do ogólnej ilości spraw orzeczonych”²⁵. Również w gęsto zaludnionym województwie stalino-grodzkim 58% skierowanych do kolegiów przez organy ścigania spraw zostało rozstrzygniętych w drodze wydania nakazu karnego. W słabo uprzemysłowionych województwach z niewielką liczbą ośrodków miejskich liczba popełnianych wykroczeń była zdecydowanie mniejsza, co pozwalało przewodniczącym kolegiów na lepsze opanowanie napływu wniosków o ukaranie. Na terenie tych województw przeważająca część spraw była rozstrzygana w podstawowym trybie postępowania. Najlepiej sytuacja przedstawiała się w województwie warszawskim (bez stanowiącej odrębną jednostkę podziału terytorialnego Warszawy), gdzie nakazem karnym wymierzono jedynie 29% kar, oraz w województwach kieleckim (33%) i lubelskim (38%)²⁶.

Cechująca działalność kolegiów tendencja do nadużywania trybu nakazowego była postrzegana przez organy sprawujące nadzór nad orzecznictwem k-a jako wyraz „biurokratyzacji” tego orzecznictwa. Wprawdzie wydawanie nakazów karnych formalnie leżało w gestii przewodniczącego kolegium, lecz w praktyce podpisywał on druki nakazów wypełnianych przez pracowników aparatu k-a. Rozstrzyganie w trybie nakazowym szeregu spraw trafiających do kolegiów oznaczało w praktyce powierzenie orzecznictwa czynnikowi urzędniczemu, który wymierzał kary wyłącznie w oparciu o informacje dołączone do wniosku o ukaranie. Tymczasem, jak krytycznie przyznano, „poważna część wniosków była sporządzana mechanicznie, bez bliższego poznania karnego, bez ustalenia stopnia jego winy”. W pierwszych latach funkcjonowania socjalistycznego modelu orzecznictwa k-a powszechną praktyką było sporządzanie obejmujących całe

²⁵ J. Garlicki: *Analizujemy pracę kolegium orzekającego*. RN 1954, nr 10, s. 28.

²⁶ *Przed wyborami do kolegiów orzekających*. RN 1954, nr 5, s. 30.

grupy ludności zbiorowych wniosków o ukaranie. Stanowiły one podstawę do mechanicznego nałożenia w trybie nakazowym jednakowych kar na wszystkich obwinionych. Bardzo liczne były przypadki zbiorowego wydawania nakazów karnych wobec chłopów uchylających się od obowiązku udziału w zwalczaniu stonki ziemniaczanej. Wobec braku jakiejkolwiek kontroli wniosków o ukaranie tego rodzaju praktyka prowadziła do „ukarania starców, kaleki, a nawet nieżyjących”. Innym przykładem wypaczeń związanych z nadużywaniem trybu nakazowego była sytuacja z Sopotu, gdzie „na zbiorowy wniosek Wydziału Zdrowia kolegium mechanicznie ukarało kilkaset osób za niedopełnienie obowiązku szczepienia”. Większość wydanych w tym przypadku nakazów karnych została następnie uchylona przez kolegium odwoławcze z uwagi na fakt, iż ukarani poddali się wcześniej obowiązkowym szczepieniom w swoich zakładach pracy²⁷.

Praktyka nadużywania trybu nakazowego była kontynuowana przez kolegia drugiej kadencji, które zostały powołane do życia w wyniku przeprowadzonych na początku 1954 r. wyborów. Wzmocnione kadrowo o 10 tysięcy nowych członków kolegia miały szeroko stosować zasadę kolegiального rozstrzygnięcia spraw o wykroczenia, lecz w praktyce przyjęte założenie udało się zrealizować na gruncie orzecznictwa w sprawach o wykroczenia chuligańskie i alkoholowe. Oceniając na początku 1955 r. działalność kolegiów w tej dziedzinie, stwierdzono, iż „liczne w 1953 r. i na początku 1954 r. przypadki karania chuliganów nakazami po 50—100 złotych w zasadzie nie mają dziś miejsca”²⁸. W pozostałych dziedzinach wykroczeń nie osiągnięto tak dobrych rezultatów, aczkolwiek podejmowane w 1954 r. wysiłki przyniosły efekt w postaci zmniejszenia liczby kar wymierzanych w trybie nakazowym o 6% na tle roku poprzedniego. Nakazem karnym załatwiono 39% spraw skierowanych do kolegiów przez organy ścigania, przy czym w najszerszym zakresie tryb nakazowy stosowały kolegia orzekające w dużych miastach. W przypadku tych kolegiów liczba osób ukaranych nakazem karnym była minimalnie wyższa (53%) niż sprawców wykroczeń ukaranych po przeprowadzeniu rozprawy. Znacznie lepsze wyniki odnotowały kolegia funkcjonujące w miastach powiatowych, które w postępowaniu nakazowym rozstrzygnęły zaledwie 29% spraw. Również na najniższym szczeblu podziału terytorialnego kraju sytuacja uległa zdecydowanej poprawie, gdyż doświadczenie nabyte podczas pierwszej kadencji skutkowało odwróceniem proporcji na rzecz szerszego stosowania podstawowego trybu postępowania. W 1954 r. kolegia gminne ukarały bez przeprowadzenia rozprawy 38% obwinionych²⁹, przy czym

²⁷ Ibidem.

²⁸ *Notatka z udziału orzecznictwa karno-administracyjnego w zwalczaniu wykroczeń alkoholowych i chuligańskich*. Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów, zespół Ministerstwo Spraw Wewnętrznych [dalej: IPN BU MSW] II, sygn. 6443, s. 2.

²⁹ *Notatka o przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego w II kwartale 1955 r. opracowana na podstawie materiałów z województw*. IPN BU MSW I, sygn. 522, s. 4.

tak duży odsetek spraw załatwionych w postępowaniu nakazowym stanowił konsekwencję m.in. planowanej likwidacji tych kolegiów. Przeprowadzona pod koniec 1954 r. reforma podziału administracyjnego wsi³⁰ skutkowała utworzeniem kolegiów przy prezydiach gromadzkich rad narodowych. Celem niedopuszczenia do przedawnienia orzekania w okresie uruchamiania orzecznictwa k-a na szczeblu gromadzkim duża liczba spraw znajdujących się w kolegiach gminnych została załatwiona w trybie nakazowym³¹.

Powołane do życia w wyniku przeprowadzonych w I kwartale 1955 r. wyborów kolegia gromadzkie nie były w stanie rozwinąć szerszej aktywności. Przyczyną takiego stanu rzeczy była zbyt duża liczba kolegiów gromadzkich w stosunku do możliwości kadrowych i organizacyjnych aparatu k-a, gdyż w miejsce dotychczasowego kolegium gminnego powstały 2—3 kolegia gromadzkie. Reakcją organów ścigania było ograniczenie kierowania spraw do kolegiów gromadzkich i wnoszenie wniosków o ukaranie do dysponujących pełnią uprawnień w zakresie wymierzania kar kolegiów szczebla powiatowego. Kolegia te „były bardzo przeciążone rozpatrywaniem zawiadomień”³², dlatego celem niedopuszczenia do przedawnienia orzekania rezygnowano z czasochłonnego opracowania wniosków o ukaranie pod kątem ich rozpatrzenia na rozprawie. Zamiast tego pracownicy aparatu k-a ograniczali się do mechanicznego wypełniania druków nakazów karnych, co prowadziło do wymierzania relatywnie niskich kar grzywny w stosunku do stopnia szkodliwości społecznej wykroczeń. Tego rodzaju sytuacja miała miejsce w województwie białostockim, gdzie w I kwartale 1955 r. 40,2% spraw zostało załatwionych w trybie nakazowym³³. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywano w brakach kadrowych aparatu obsługującego kolegia, którego obsada była zbyt skromna w stosunku do potrzeb wynikających z masowego występowania szeregu wykroczeń³⁴.

Podobnie wyglądała sytuacja w położonym na drugim końcu Polski województwie szczecińskim, gdzie w IV kwartale 1955 r. tryb nakazowy miał zastosowanie do 67% spraw o wykroczenia rozpatrzonych przez tamtejsze kolegia. Odnotowany w stosunku do III kwartału wzrost liczby kar wymierzo-

³⁰ Ustawa z dnia 25.09.1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz.U. 1954, nr 43, poz. 191).

³¹ *Sprawozdanie opisowe do wzoru MSW-2 z orzecznictwa karno-administracyjnego na terenie województwa białostockiego za I kwartał 1955 r.* IPN BU MSW I, sygn. 522, s. 320.

³² Kolegia powiatowe w 1956 r. rozpatrywały przeciętnie 1400 spraw na tle 19 orzeczeń wydanych przez jedno kolegium gromadzkie. D. Egierska: *Orzecznictwo karno-administracyjne wkracza na właściwą drogę*. „Poradnik dla Kolegiów Orzekających” [dalej: PdKO] 1956, nr 4, s. 11.

³³ Najszerzej tryb nakazowy stosowały kolegia orzekające w największych miastach regionu, czyli Białymstoku, Suwałkach i Łomży. W stolicy województwa 63,5% orzeczeń stanowiły nakazy karne, podczas gdy w dwóch pozostałych miastach odsetek ten przekroczył 70%. *Sprawozdanie opisowe do wzoru...* IPN BU MSW I, sygn. 522, s. 321.

³⁴ *Ibidem*.

nych w postępowaniu nakazowym o 26% uzasadniano zmianą problematyki orzecznictwa, które istotnie ograniczyło swoją aktywność w zakresie dostaw obowiązkowych płodów rolnych oraz tzw. wykroczeń sanitarnych. Na fali coraz wyraźniej zarysowującej się polityki odwilży kolegia szczecińskie zaczęły poświęcać najwięcej uwagi takim dziedzinom jak „handel, pijaństwo i chuligaństwo, pożarowe, drogowe i ewidencja ludności”. Były to wykroczenia masowo występujące zwłaszcza na terenie miasta Szczecina, gdzie odnotowano ponadto „znaczny wzrost zawiadomień dotyczących braku dyscypliny meldunkowej oraz drobnych wykroczeń drogowych”. Wobec masowego napływu wniosków o ukaranie kolegium przy prezydium miejskiej rady narodowej w Szczecinie rozpatrzyło w trybie nakazowym 63% spraw, podczas gdy pozostałe kolegia na terenie województwa ukarały nakazem 42% sprawców wykroczeń³⁵. Zdaniem prezydium wojewódzkiej rady narodowej jedną z przyczyn znaczącego wzrostu karalności w trybie nakazowym było „bardzo słabe działanie postępowania mandatowego”³⁶. Trudno nie zgodzić się z tą opinią wobec faktu ustanowienia przez ustawodawcę górnej granicy grzywny nałożonej w trybie mandatowym na poziomie zaledwie 20 zł. Była to na ówczesne czasy tak niewielka kwota, że ukaranie mandatem karnym nie stanowiło istotnej dolegliwości natury materialnej z punktu widzenia sprawcy wykroczenia. Skutkiem tego organy ścigania rezygnowały z nakładania mandatów i kierowały wnioski o ukaranie w sprawach o drobne wykroczenia do kolegiów, które w trybie postępowania nakazowego wymierzały grzywny na znacznie wyższym poziomie.

Pomimo szeregu zastrzeżeń ze strony organów sprawujących zwierzchni nadzór nad orzecznictwem k-a rok 1955 przyniósł istotne ograniczenie stosowania trybu nakazowego. Tylko 27% spraw zostało załatwionych „jednoosobowo bez kontroli społecznej”, co na tle poprzedniego oznaczało zwiększenie o 12% liczby spraw rozpatrzonych na rozprawie. Istotną poprawę w zakresie realizacji zasady kolegialności orzecznictwa k-a wiązano przede wszystkim z faktem przejęcia w grudniu 1954 r. zwierzchniego nadzoru nad orzecznictwem k-a przez MSW. Realizujące kompetencje ministra w tym zakresie Biuro Nadzoru nad Orzecznictwem Karno-Administracyjnym (dalej: Biuro Nadzoru) położyło szczególny nacisk na kwestię kontroli i właściwej selekcji wniosków o ukaranie. Delegowani do poszczególnych powiatów inspektorzy Biura Nadzoru wspólnie z pracownikami aparatu obsługującego kolegia dokonywali analizy wniosków o ukaranie pod kątem zasadności ich rozstrzygnięcia w trybie postępowania nakazowego. Wnioski sporządzone w niewłaściwej formie lub zawierające niedokładny opis

³⁵ W Szczecinie przy 1223 sprawach rozpatrzonych przez kolegia w IV kwartale 1955 r. nakazem karnym ukarano 3304 osoby. W pozostałych jednostkach administracyjnych województwa szczecińskiego nakazem karnym ukarano tylko 1615 osób. *Sprawozdanie opisowe z działalności aparatu K.A. w IV kwartale 1955 r. w województwie szczecińskim*. IPN BU MSW I, sygn. 526, s. 136.

³⁶ Ibidem.

stanu faktycznego były zwracane organom ścigania celem ich uzupełniania, podczas gdy dotychczas były załatwiane w trybie nakazowym³⁷.

Leżący u podstaw nadużywania trybu nakazowego problem niewłaściwej selekcji wniosków o ukaranie został dostrzeżony przez MSW w wydanych na początku 1956 r. wytycznych dla kolegiów orzekających. Wytyczne nakazywały skrupulatną kontrolę wnoszonych do kolegiów wniosków o ukaranie, gdyż „samo złożenie wniosku przez uprawniony organ nie może wystarczyć” do wydania sprawiedliwego z punktu widzenia obywatela orzeczenia. Wydawanie orzeczeń opartych na rzetelnej analizie stanu faktycznego sprawy oraz osobowości sprawcy wykroczenia uznano za istotny warunek „umocnienia praworządności kolegiów karno-administracyjnych”. Łamanie zasad tej praworządności w okresie stalinowskim miało przejawiać się m.in. „w zbyt szerokim i bezkrytycznym stosowaniu metody postępowania nakazowego, w którym kara orzekana bez wysłuchania obwinionego często okazywała się niesłuszna”³⁸. Dlatego podsumowując działalność kolegiów w 1956 r., za najważniejsze osiągnięcie uznano „bardziej wnikliwe rozpatrywanie zgłoszonych wniosków o ukaranie”, skutkiem czego „było dalsze zmniejszenie się orzeczeń wydanych w trybie postępowania nakazowego”. Na tle roku poprzedniego liczba orzeczeń wydanych przez czynnik urzędniczy „jednoosobowo bez kontroli społecznej” zmalała do 22%. W opinii Biura Nadzoru zmniejszenie liczby nakazów karnych o 5% „ma poważną wymowę, w cyfrach absolutnych stanowi bowiem ponad trzydzieści tysięcy orzeczeń karnych”³⁹.

Instytucja postępowania nakazowego tak silnie kojarzyła się z wypaczeniami okresu stalinowskiego, że w przygotowanym przez Biuro Nadzoru projekcie kompleksowej kodyfikacji prawa karno-administracyjnego Polski Ludowej w ogóle nie uwzględniono tego szczególnego trybu postępowania. W uzasadnieniu ogłoszonego na początku 1957 r. projektu Prawa Karno-Administracyjnego podkreślono, iż „rozpatrywanie spraw i wymierzanie kar bez przeprowadzenia rozprawy okazało się w wielu przypadkach szkodliwe”. Przewidziany w u.k.a. sposób weryfikacji orzeczeń nakazowych nie stwarzał bowiem warunków do obiektywnego rozpatrzenia sprawy przez kolegium odwoławcze, które rozpatrując odwołanie wniesione przez ukaranego, „opierało się tylko na wniosku o ukaranie i orzeczeniu kolegium I instancji”. Praktyka kolegiów odwoławczych poszła w kierunku rozstrzygania odwołań bez udziału osoby ukaranej nakazem karnym, co zdaniem twórców projektu nie stwarzało „żadnych możliwości sprawdzenia słuszności orzeczenia”. Według nich „koncepcja podniesienia praworządności orzecznictwa karno-administracyjnego dyktuje potrzebę likwidacji postępowania nakazowego”. Projekt przewidywał rozstrzyganie spraw o mniejszej szkodliwości

³⁷ *Jak Prezydium WRN w Warszawie pomaga kolegiom orzekającym*. PdKO 1956, nr 2—3, s. 23.

³⁸ H. Chmielewski: *Praworządność nie jest pobłażliwością*. PdKO 1957, nr 3, s. 1.

³⁹ *Idem: Orzecznictwo karno-administracyjne w 1956 r.* PdKO 1957, nr 1—2.

społecznej w trybie mandatowym, którego znaczenie miało wzrosnąć wskutek rozszerzenia katalogu wykroczeń karanych w tym trybie oraz podwyższenia górnej granicy mandatu karnego⁴⁰.

Postępowanie nakazowe w okresie gomułkowskim

Zakładający likwidację postępowania nakazowego projekt Prawa Karno-Administracyjnego został w połowie 1957 r. odrzucony przez czynniki oficjalne jako „zbyt liberalny” w stosunku do nowych założeń polityki karnej w sprawach o wykroczenia. Według koncepcji władz gomułkowskich orzecznictwo k-a miało przeciwdziałać szerzeniu się ujemnych zjawisk społecznych, zwłaszcza plagi chuligaństwa i związanego z nią alkoholizmu. Zwalczanie wykroczeń „chuligańskich” popełnionych w związku z nadużywaniem alkoholu zostało podniesione do rangi podstawowego zadania orzecznictwa k-a⁴¹. Operujący łagodnymi sankcjami⁴² projekt Prawa Karno-Administracyjnego zupełnie nie nadawał się do realizacji wyznaczonego kolegiom zadania, gdyż według wytycznych MSW w sprawach o wykroczenia „chuligańskie” należało stosować surowe kary „odpowiadające winie sprawców”⁴³. Warunki dla praktycznej realizacji powyższych założeń stworzyła uchwalona 22 maja 1958 r. tzw. ustawa antychuligańska⁴⁴. Upoważniła ona kolegia do stosowania aresztu zasadniczego i zastępczego w sprawach o ściśle określone wykroczenia przeciwko porządkowi publicznemu.

Kolejny krok w kierunku nadania orzecznictwu k-a zdecydowanie represyjnego oblicza stanowiła gruntowana nowelizacja u.k.a. z grudnia 1958 r.⁴⁵, która zastąpiła nieskuteczną w praktyce karę pracy poprawczej aresztem zasadniczym.

⁴⁰ *Uzasadnienie projektu Prawa Karno-Administracyjnego*. IPN BU MSW II, sygn. 4, s. 242.

⁴¹ E. Pacholarz: *Wykroczenia „alkoholowe” (w świetle statystyki kolegiów)*. ZKA 1968, nr 4, s. 19.

⁴² W myśl art. 15 projektu system kar zasadniczych tworzyły upomnienie, grzywna oraz nagana publiczna. Wobec całkowitej rezygnacji z kar o charakterze izolacyjnym projekt przewidywał możliwość odpracowania grzywny przez osoby znajdujące się w ciężkiej sytuacji majątkowej. Grzywny orzeczone wobec pozostałych ukaranych były wykonywane w trybie administracyjnego postępowania egzekucyjnego. *Założenia projektu Prawa Karno-Administracyjnego*. IPN BU MSW II, sygn. 4, s. 265.

⁴³ J. Staniszewski: *Wpływ zasad postępowania karno-administracyjnego na orzeczenie*. PdKO 1957, nr 3, s. 23.

⁴⁴ Ustawa o zaostreniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz.U. 1958, nr 34, poz. 152).

⁴⁵ Ustawa z dnia 2.12.1958 r. o zmianie ustawy z dnia 15.12.1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz.U. 1958, nr 77, poz. 396).

Zaostrzeniu represyjności orzecznictwa k-a służyło także podniesienie o połowę górnego pułapu kary grzywny oraz przyznanie kolegiom prawa zamiany nieuiszczonej grzywny na karę aresztu zastępczego. Znaczący wzrost wysokości grzywien orzekanych przez kolegia w podstawowym trybie postępowania oznaczał przyjęcie przez ustawodawcę nowych limitów kar wymierzanych w szczególnych trybach postępowania. W postępowaniu mandatowym organy ścigania mogły nakładać grzywny w wysokości do 100 zł, co oznaczało pięciokrotny wzrost górnej granicy grzywny nałożonej mandatem karnym. Dwukrotnie wzrosła także wysokość grzywny wymierzonej w trybie nakazowym, która po nowelizacji z grudnia 1958 r. wyniosła 300 zł. Wymierzając grzywnę nakazem karnym, przewodniczący kolegium mógł orzec zastępczą karę aresztu na wypadek nieściągalności grzywny nałożonej w tym trybie. Przyjęcie takiego rozwiązania stwarzało możliwość osadzenia w areszcie osoby ukaranej zaocznie bez przeprowadzenia rozprawy⁴⁶.

Postrzeżenie przez władze gomułkowskie orzecznictwa k-a w kategoriach instrumentu służącego zwalczaniu ujemnych zjawisk społecznych skutkowało znaczącym wzrostem aktywności organów MO w zakresie kierowania do kolegiów wniosków o ukaranie. Z żywiołowym napływem wniosków, których liczba w 1958 r. przekroczyła milion, nie radził sobie odczuwający problemy kadrowe aparat k-a przyzdydów rad narodowych szczebla powiatowego. Skutkiem tego 20% znajdujących się w kolegiach spraw nie zostało do końca 1958 r. przygotowanych do rozpatrzenia, co w efekcie przedawnienia orzekania mogło doprowadzić do bezkarności sprawców szeregu wykroczeń. Podobnie jak w okresie stalinowskim celem ratowania nadwyreżonego autorytetu orzecznictwa k-a sięgnięto po oręż w postaci postępowania nakazowego, puszczając w niepamięć krytyczne opinie odnośnie do nadużywania tego szczególnego trybu postępowania. Postępowanie nakazowe odegrało istotną rolę w praktyce orzecznictwa k-a schyłku dekady lat pięćdziesiątych, gdyż w 1958 r., rekordowym pod względem liczby skierowanych do kolegiów wniosków o ukaranie, 33% rozstrzygnięć kolegiów stanowiły nakazy karne. Z kolei w 1959 r. w postępowaniu nakazowym załatwiono 36% ogólnej liczby spraw rozpatrzonych przez kolegia, uzasadniając to „koniecznością szybkiego likwidowania stale gromadzących się zaległości nierozpoznanych spraw”. W połowie roku aż 30% wniosków o ukaranie znajdujących się w kolegiach dotyczyło spraw nierozpatrzonych w terminie, które uległyby przedawnieniu w razie oczekiwania na rozstrzygnięcie przez kolegium na rozprawie⁴⁷.

Tolerując powyższą praktykę, organy sprawujące nadzór nad orzecznictwem k-a zdawały sobie sprawę z negatywnych konsekwencji masowego rozstrzygania spraw o wykroczenia przez czynnik urzędniczy. Oceniając orzecznictwo k-a,

⁴⁶ *Ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym. Objaśnienia i teksty*. Warszawa 1959, s. 111.

⁴⁷ *Informacja o orzecznictwie karno-administracyjnym według stanu na dzień 30 czerwca 1959 r.* IPN BU MSW II, sygn. 16155, s. 98.

w 1958 r. Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej (dalej: WRN) w Łodzi za jeden z najistotniejszych braków uznało „znaczne zwiększenie ilości spraw załatwianych w postępowaniu nakazowym (zaocznym) w kolegiach karno-administracyjnych”. Nie bez racji w podjętej przez prezydium uchwale podkreślano, iż „tryb ten utrudnia ustalenie prawdy obiektywnej, uniemożliwia realizowanie działalności wychowawczej i wyjaśniającej przez zespoły orzekające, jak również bywa przyczyną nie zawsze słusznego wymierzania kar”⁴⁸. Z kolei sprawujący w imieniu ministra od 1958 r. zwierzchni nadzór nad orzecznictwem k-a Departament Społeczno-Administracyjny MSW⁴⁹ (dalej: DSA MSW) zwrócił uwagę na fakt zaniżania przeciętnych wymiarów kar wskutek załatwiania szeregu spraw w postępowaniu nakazowym. W pierwszych miesiącach obowiązywania znowelizowanej u.k.a większość kar grzywny orzeczonych „nawet za groźne społecznie wykroczenia nie przekraczała progu 300 złotych”, ponieważ surowszej kary nie można było wymierzyć nakazem karnym⁵⁰.

Dalszemu rozszerzeniu stosowania trybu nakazowego zapobiegło opanowanie przez aparat k-a „żywiłowego napływu wniosków do kolegiów karno-administracyjnych”. Przyczyniła się do tego wzmożona aktywność organów ścigania w zakresie wystawiania mandatów karnych, która stanowiła konsekwencję pięciokrotnego podniesienia przez wspomnianą nowelizację u.k.a. górnej granicy grzywny nakładanej w tym trybie. Zdaniem DSA MSW dokonana przez ustawodawcę zmiana „umożliwiła doraźne ukaranie wielu sprawców drobnych wykroczeń, przychwyconych przez organy MO w chwili ich popełnienia, w warunkach nie budzących wątpliwości co do osoby sprawcy i zawinienia przezeń czynu zakazanego przez ustawę”. Przesunięcie blisko 300 tysięcy spraw do załatwienia w trybie mandatowym było możliwe również dzięki „organizowaniu narad z organami nadsyłającymi wnioski o ukaranie, instrukcjom KG [Komendy Głównej — M.Ł.], MO i szkoleniu funkcjonariuszów MO oraz zwracaniu organom ścigającym wykroczenia wniosków sporządzonych w sprawach błahych”⁵¹.

⁴⁸ Uchwała nr 272 Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi z dnia 9 lipca 1959 r. w sprawie oceny orzecznictwa karno-administracyjnego za rok 1958. IPN BU MSW II, sygn. 6626, s. 155.

⁴⁹ W wyniku reorganizacji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych [dalej: MSW] przeprowadzonej w II kwartale 1958 r. kompetencje w zakresie zwierzchniego nadzoru nad orzecznictwem k-a powierzono Wydziałowi Karno-Administracyjnemu. Wydział ten funkcjonował w strukturach nowo utworzonego Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW, którego pierwszym dyrektorem został Henryk Chmielewski. M. Łysko: *Aparat biurokratyczny orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej*. W: *Dzieje biurokracji*. T. 5, cz. II. Red. A. Gaca, A. Górak, Z. Naworski. Lublin—Toruń—Włocławek 2013, s. 571.

⁵⁰ H. Chmielewski: *Pierwsze doświadczenia i zadania na najbliższą przyszłość*. PdKO 1959, nr 5—6, s. 9.

⁵¹ *Informacja o orzecznictwie...* IPN BU MSW II, sygn. 16155, s. 97.

Nie bez znaczenia było także sięgnięcie do innej formy „represji administracyjnej w postaci wykorzystywania przepisów o postępowaniu przymusowym w administracji” celem przymuszenia obywateli do wykonania ciężących na nich obowiązków⁵². Stosowanie przymusu administracyjnego w sprawach obowiązkowych dostaw płodów rolnych, ochrony przed pożarami czy też sanitarnych skutkowało znaczącym spadkiem liczby wykroczeń przybierających postać niewykonania obowiązków o charakterze administracyjnym. Dotychczas te rodzaje wykroczeń były z reguły załatwiane w trybie postępowania nakazowego. Nieznaczne zmniejszenie liczby wniosków o ukaranie było widoczne w statystykach za 1959 r., lecz dopiero początek dekady lat sześćdziesiątych przyniósł pełne rozwiązanie problemu prawidłowej selekcji spraw kierowanych do kolegiów. Już w sprawozdaniu z przebiegu orzecznictwa k-a za pierwsze półrocze 1960 r. zamieszczono stwierdzenie, iż „kolegia w skali krajowej opanowały napływ spraw”, lecz dopiero rok 1961 r. przyniósł osiągnięcie poziomu poniżej pół miliona. Ponad dwukrotny spadek liczby spraw skierowanych do kolegiów w porównaniu do rekordowego roku 1958 rekompensował wzrost liczby spraw o większym ciężarze gatunkowym⁵³.

Zgodnie z wytycznymi MSW orzecznictwo kolegiów koncentrowało się na zwalczaniu społecznie niebezpiecznych wykroczeń chuligańskich, zwłaszcza tych popełnianych w stanie nietrzeźwości, wykroczeń drogowych oraz naruszeń przepisów przeciwpożarowych. W tego rodzaju sprawach postępowanie nakazowe nie miało praktycznego zastosowania, gdyż wytyczne nakazywały orzekanie grzywien zbliżonych do górnego pułapu tej kary wynoszącego 4 500 zł. Ponieważ maksymalna wysokość grzywny nałożonej nakazem karnym wynosiła 300 zł, DSA MSW zwrócił się do przewodniczących kolegiów z apelem o niewydawanie nakazów karnych w sprawach „groźnych społecznie wykroczeń”. Podkreślono, iż cechująca ten tryb postępowania szybkość reakcji oraz mała pracochłonność nie mogą być „stawiane wyżej od społecznej racji sprawiedliwej, wychowawczo działającej kary”. Tryb nakazowy miał być stosowany wyłącznie w sprawach „prostych, jasnych, nie budzących wątpliwości co do winy i osoby sprawcy, nie wymagających również kary surowszej”. Rozstrzyganiu tego rodzaju spraw przez przewodniczących kolegiów przypisywano „szczególne znaczenie w warunkach niedostatecznej obsady referentów karno-administracyjnych”⁵⁴. Jednocześnie DSA MSW zwracał uwagę na fakt, że „w orzecznictwie karno-administracyjnym regułą powinno być postępowanie przed kolegiami (tj. na rozprawach), postępowanie zaś nakazowe — wyjątkiem”⁵⁵.

⁵² H. Chmielewski: *Orzecznictwo karno-administracyjne w świetle danych za I półrocze 1960 r.* PdKO 1960, nr 5, s. 2.

⁵³ Ibidem, s. 3.

⁵⁴ H. Chmielewski: *Pierwsze doświadczenia...*, s. 9.

⁵⁵ *Ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym. Objaśnienia...*, s. 111—112.

Powyższa zasada miała zastosowanie w praktyce orzecznictwa k-a od 1961 r., kiedy to po raz pierwszy udział nakazów karnych w całokształcie orzeczeń kolegiów o wykroczenia osiągnął poziom jednocyfrowy⁵⁶. Fakt sprowadzenia postępowania nakazowego do marginalnej roli spotkał się z uznaniem organów sprawujących nadzór nad orzecznictwem k-a, na co wskazuje chociażby stanowisko Prezydium WRN w Warszawie. Za poważny sukces orzecznictwa w pierwszej połowie 1962 r. Prezydium uznało „niemal całkowite zrezygnowanie z postępowania nakazowego jako jednej z form orzekania”. Świadczyć miał o tym fakt, iż liczba prawomocnych nakazów karnych „w zestawieniu z ogółem wydanych prawomocnych rozstrzygnięć w postępowaniu kolegiálním — stanowi ułamkowy procent”⁵⁷. Z kolei w sprawozdaniu obejmującym rok 1964 DSA MSW zamieścił informacje o zaledwie pięcioprocentowym udziale nakazów karnych w całokształcie rozstrzygnięć kolegiów, co oznaczało rozpatrzenie aż 95% spraw na rozprawie⁵⁸. Poprzez „bardziej wnikliwą analizę wniosków o ukaranie, prowadzenie wyczerpującego postępowania dowodowego” ograniczono potrzebę stosowania postępowania nakazowego, które zaczęło być traktowane jako wyjątek od reguły kolegiálního rozstrzygania spraw na rozprawie⁵⁹.

Pewien wzrost znaczenia trybu nakazowego nastąpił pod koniec dekady lat sześćdziesiątych w związku z wejściem w życie uchwalonej w czerwcu 1966 r. tzw. ustawy o przekazaniu⁶⁰. Na mocy tej ustawy czyny stanowiące dotychczas drobne występki zostały przekwalifikowane w wykroczenia. Priorytetowe traktowanie cechujących się dużym ciężarem gatunkowym tzw. wykroczeń przekazanych⁶¹ skutkowało szerszym niż dotychczas karaniem w trybie nakazowym sprawców „stosunkowo drobnych i oczywistych wykroczeń drogowych oraz wykroczeń sanitarno-porządkowych”⁶². W latach 1967—1969 udział nakazów karnych w całokształcie rozstrzygnięć kolegiów wynosił od 7,8% do

⁵⁶ O ile w 1960 r. nakazem karnym załatwiono 17% wniosków o ukaranie, to w 1961 r. jedynie 6% rozstrzygnięć kolegiów stanowiły nakazy karne. W 1962 r. wskaźnik ten wynosił 7%. M. Zimmermann: *Orzecznictwo...*, s. 16.

⁵⁷ Świadczyć o tym miało wydanie w trybie nakazowym 549 prawomocnych orzeczeń na tle ogólnej liczby 9097 orzeczeń zapadłych w sprawach o wykroczenia, które zostały rozpatrzone przez kolegia funkcjonujące w województwie warszawskim w pierwszym półroczu 1962 r. *Informacja dla Wydziału Administracyjnego KW PZPR w Warszawie dot. przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego w I półroczu 1962 r.* AAN, 285 MS, sygn. 1976, s. 23.

⁵⁸ *Informacja o przebiegu orzecznictwa karno-administracyjnego w r. 1964.* IPN BU MSW II, sygn. 16162, s. 202.

⁵⁹ *Ibidem.*

⁶⁰ Ustawa z dnia 17.06.1966 r. o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego (Dz.U. 1966, nr 23, poz. 149).

⁶¹ Przykładowo w 1968 r. 9,1% spraw rozpoznanych przez kolegia dotyczyło tzw. wykroczeń przekazanych. W porównaniu z 1967 r. odnotowano wzrost liczby tego rodzaju spraw o około 30%. *Orzecznictwo karno-administracyjne w 1968 r. Sprawozdanie DSA MSW.* IPN BU MSW I, sygn. 6504, s. 143.

⁶² E. Pacholarz: *Analiza orzecznictwa k-a za rok 1968.* ZKA 1969, nr 2, s. 51.

9,6%, co zdaniem DSA MSW świadczyło o prawidłowym wykorzystywaniu przez kolegia trybu nakazowego⁶³.

Pod rządami kodyfikacji prawa wykroczeń z 1971 r.

Początek dekady lat siedemdziesiątych przyniósł dalszy wzrost znaczenia trybu nakazowego. Świadczy o tym fakt załatwienia w tym trybie 11,4% spraw w 1970 r. oraz 10,6% w kolejnym roku⁶⁴. Obok zwiększenia skuteczności organów MO w zakresie ujawniania i ścigania sprawców wykroczeń, przyczyniło się do tego wejście w życie z dniem 1 stycznia 1972 r. kompleksowej kodyfikacji prawa wykroczeń Polski Ludowej. Stanowiący jej trzon kodeks wykroczeń⁶⁵ (dalej: kw.) pogłębiał zapoczątkowany w 1966 r. proces przekazywania do właściwości kolegiów spraw o drobne występki rozpatrywane dotychczas przez sądy karne. Rozszerzenie kompetencji kolegiów o kolejną grupę tzw. wykroczeń przekazanych oznaczało zwiększony wpływ wniosków o ukaranie⁶⁶, zwłaszcza dotyczących wykroczeń przeciwko bezpieczeństwu pożarowemu, przeciwko zdrowiu oraz czynów godzących w porządek i bezpieczeństwo w komunikacji. Przeważającą część z nich stanowiły wykroczenia o mniejszym stopniu społecznego niebezpieczeństwa oraz niespornym stanie faktycznym, czyli czyny kwalifikujące się do rozstrzygnięcia w postępowaniu nakazowym⁶⁷.

Znaczenie postępowania nakazowego jako instrumentu szybkiej represji karnej docenił MSW w wydanych dnia 26 czerwca 1973 r. wytycznych dla polityki orzecznictwa. W myśl wytycznych dalsze rozszerzenia stosowania trybu nakazowego miały na celu odciążenie składów orzekających od karania sprawców drobnych wykroczeń. Najważniejszym zadaniem kolegiów było bowiem stosowanie surowej represji karnej w sprawach o czyny cechujące się największym stopniem społecznego niebezpieczeństwa, do których wytyczne zaliczyły popełniane pod wpływem alkoholu wykroczenia drogowe oraz wybryki

⁶³ *Orzecznictwo karno-administracyjne w 1969 roku*. ZKA 1970, nr 3, s. 7.

⁶⁴ J. Smereczański: *O porządek i dyscyplinę*. ZW 1972, nr 6, s. 12.

⁶⁵ Ustawa z dnia 20.05.1971 r. (Dz.U. 1971, nr 12, poz. 114).

⁶⁶ W ostatnim roku obowiązywania ustawy z dnia 15.12.1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym organy ścigania skierowały do kolegiów 623 tysięcy wniosków o ukaranie. Po wejściu w życie z dniem 1.01.1972 r. kodeksu wykroczeń [dalej: kw.] liczba ta wzrosła do 672 tysięcy, a w 1973 r. osiągnęła poziom 731 tysięcy. *Sejmowa ocena funkcjonowania prawa o wykroczeniach*. ZW 1974, nr 2, s. 3.

⁶⁷ E. Pacholarz: *W świetle statystyki (orzecznictwo kolegiów w 1973 r.)*. ZW 1974, nr 2, s. 40.

o charakterze chuligańskim⁶⁸. Wykroczenia cechujące się niewielkim stopniem społecznego niebezpieczeństwa, których fakt popełnienia był oczywisty, miały być rozstrzygane w cechującym się szybkością i małą pracochłonnością postępowaniu nakazowym. Częstszemu wykorzystywaniu tego trybu sprzyjało podniesienie przez kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia⁶⁹ (dalej: kpsw.) górnej granicy grzywny nakładanej nakazem karnym z 300 do 500 zł. Wskutek tego po wejściu w życie kodeksu przeciętna wysokość grzywny orzekanej w tym trybie wzrosła dwukrotnie (z 200 do 400 zł)⁷⁰.

Realizacja wytycznych ministra przyniosła dalsze rozszerzenie zakresu stosowania trybu nakazowego, na który w pierwszym półroczu 1974 r. przypadało 15,3% rozstrzygnięć kolegiów (w analogicznym okresie w 1973 r. wskaźnik ten wynosił 13,9%)⁷¹. Zdaniem DSA MSW prawidłowe wykorzystywanie przez kolegia możliwości wymierzania kary grzywny w postępowaniu nakazowym przyniosło efekt w postaci szybszego niż dotychczas załatwiania wniosków o ukaranie wnoszonych przez organy ścigania. Skrupulatna realizacja wytycznych MSW w drugiej połowie lat siedemdziesiątych doprowadziła do sytuacji, w której nakazy karne stanowiły przeciętnie 20% rozstrzygnięć kolegiów⁷². Znacząco przyczyniło się do tego trzykrotne podniesienie wysokości kary grzywny wymierzanej nakazem karnym przy okazji zreformowania w 1975 r. struktury kolegiów pod kątem nowego podziału administracyjnego kraju⁷³. Ustanowienie górnego pułapu grzywny wymierzanej nakazem karnym na poziomie 1 500 zł miało na celu „dalsze rozszerzenie zakresu stosowania tego uproszczonego, szybkiego i ekonomicznego postępowania”⁷⁴. Przyjęte rozwiązanie stwarzało zarazem możliwość zastosowania zastępczej kary aresztu w przypadku wymierzenia nakazem karnym grzywny przekraczającej 1 000 zł⁷⁵. Upoważnienie przewodniczących kolegiów do orzeczenia aresztu zastępczego pod nieobecność obwionego, który pozbawiony był nawet możliwości złożenia jakichkolwiek wyjaśnień, stanowiło istotne ograniczenie praw procesowych sprawcy wykroczenia⁷⁶.

⁶⁸ *Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia*. ZW 1973, nr 4—5, s. 3.

⁶⁹ Ustawa z dnia 20.05.1971 r. (Dz.U. 1971, nr 12, poz. 116).

⁷⁰ *Sejmowa ocena...*, s. 7.

⁷¹ J. Smereczański: *Dalsze postępy w doskonaleniu orzecznictwa kolegiów*. ZW 1974, nr 6, s. 12.

⁷² J. Lewiński: *Orzecznictwo w sprawach o wykroczenia w I półroczu 1976 r.* ZW 1976, nr 4—5, s. 24.

⁷³ Ustawa z dnia 28.05.1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. 1975, nr 16, poz. 91).

⁷⁴ J. Lewiński: *Kolegia po reformie*. ZW 1975, nr 3, s. 11.

⁷⁵ Wynikało to z tego, iż art. 25 § 1 kw. przewidywał możliwość orzeczenia zastępczej kary aresztu w przypadku wymierzenia grzywny powyżej 1000 zł.

⁷⁶ J. Szumski: *Główne kierunki polityki karnej realizowanej przez kolegia do spraw wykroczeń w latach 1972—1989*. „Archiwum Kryminologii” 1993, T. 19, s. 116.

Ponieważ kompetencja ta była dosyć często wykorzystywana w praktyce orzecznictwa, stąd w drugiej połowie lat siedemdziesiątych zwiększyła się zaskarżalność nakazów karnych. Kpsw. nie przywrócił zniesionej przez u.k.a. instytucji sprzeciwu od nakazu karnego, utrzymując system zaskarżania orzeczeń zapadłych w tym trybie do kolegium drugiej instancji. Po raz pierwszy wzmianka o większej niż dotychczas zaskarżalności nakazów karnych pojawiła się w sprawozdaniu obejmującym orzecznictwo kolegiów w 1976 r., kiedy to do kolegiów drugiej instancji wniesiono odwołania od 11,6% rozstrzygnięć zapadłych w trybie nakazowym⁷⁷. Skalę naruszeń prawa, jakie miały miejsce przy okazji stosowania trybu nakazowego, obrazuje fakt utrzymania w mocy przez kolegia odwoławcze zaledwie 35% zaskarżonych nakazów karnych.

Dokonane w 1975 r. trzykrotne podniesienie górnej granicy kary grzywny wymierzanej nakazem karnym doprowadziło do sytuacji, w której część kolegiów zbyt często stosowała postępowanie nakazowe. Na terenie niektórych województw odsetek rozstrzygnięć wydawanych w tym trybie przekroczył 25%, co zdaniem DSA MSW prowadziło do obniżenia wychowawczego oddziaływania orzekanych kar i osłabienia represji⁷⁸. Kierując się względami szybkości orzekania i ekonomii procesowej, nakazami karnymi załatwiano również sprawy o wykroczenia cechujące się znacznym stopniem szkodliwości społecznej. Odnotowany w odpowiedzi na niepokoje społeczne drugiej połowy lat siedemdziesiątych wzrost represyjności orzecznictwa kolegiów skutkował stopniowym spadkiem znaczenia postępowania nakazowego. Pod koniec lat siedemdziesiątych udział nakazów karnych w całokształcie rozstrzygnięć kolegiów spadł nieznacznie poniżej 20%⁷⁹, żeby w 1980 r. osiągnąć pułap 17%⁸⁰. Wprawdzie w dalszym ciągu obowiązywały wytyczne MSW z 1973 r. zalecające szerokie stosowanie postępowania nakazowego w sprawach o drobne wykroczenia, lecz straciły one na aktualności wobec licznych nowelizacji systemu materialnego prawa wykroczeń dokonanych w okresie stanu wojennego. Celem nadania orzecznictwu kolegiów zdecydowanie represyjnego oblicza czterokrotnie podniesiono górną granicę kary grzywny orzekanej w podstawowym trybie postępowania oraz rozszerzono liczbę wykroczeń zagrożonych obligatoryjną karą dodatkową. Maksymalna wysokość grzywny nakładanej nakazem karnym uległa zaledwie dwukrotnemu wzrostowi, wskutek czego postępowanie nakazowe było „coraz mniej przydatne” z punktu widzenia założeń polityki karnej w sprawach o wykroczenia⁸¹.

Występująca w latach osiemdziesiątych tendencja do generalnego zaostrzenia represji przejawiała się w orzekaniu surowych grzywien oraz częstym stosowaniu kar dodatkowych, których nie można było orzekać nakazem karnym. Na tle

⁷⁷ J. Lewiński: *Orzecznictwo w sprawach o wykroczenia w I półroczu...*, s. 24.

⁷⁸ Idem: *Orzecznictwo w sprawach o wykroczenia w 1978 r.* ZW 1979, nr 2, s. 5.

⁷⁹ Idem: *Orzecznictwo kolegiów w sprawach o wykroczenia w 1979 r.* ZW 1980, nr 2, s. 7.

⁸⁰ Idem: *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1980 r.* ZW 1981, nr 2, s. 49.

⁸¹ Idem: *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1983 r.* ZW 1984, nr 2, s. 6—7.

tak ukształtowanych założeń polityki karnej fakt załatwienia w postępowaniu nakazowym jedynie 11% spraw skierowanych do kolegiów w 1983 r. DSA MSW oceniał pozytywnie⁸². Dalszemu spadkowi znaczenia postępowania nakazowego⁸³ nie zapobiegło nawet pięciokrotne podniesienie w 1985 r. górnej granicy kary grzywny wymierzanej w tym trybie. Z uwagi na fakt znaczącego spadku siły nabywczej pieniądza dokonano jednocześnie stosownego podwyższenia wysokości kar grzywny wymierzanych w pozostałych trybach postępowania⁸⁴. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych postępowanie nakazowe pełniło funkcję wyjątku od zasady kolegialnego rozstrzygania spraw o wykroczenia na rozprawie. Wskazuje na to utrzymujący się na przeciętnym poziomie 7,2% udział nakazów karnych w całokształcie rozstrzygnięć kolegiów⁸⁵.

Na fakt stopniowego spadku znaczenia trybu nakazowego zwróciła uwagę powołana w 1988 r. przez MSW Komisja ds. Reformy Prawa o Wykroczeniach, wskazując na niewłaściwe uregulowanie kwestii zaskarżania nakazów karnych przez kpsw.⁸⁶ Komisja uznała za wskazane zastąpienie odwołania do kolegium wyższego stopnia sprzeciwem od wyroku nakazowego. Zgłoszenie sprzeciwu przez ukaranego w trybie nakazowym skutkowałoby rozpoznaniem sprawy na rozprawie przez skład orzekający kolegium, którego przewodniczący wydał wyrok nakazowy. Komisja postulowała także ograniczenie stosowania trybu nakazowego do sytuacji, gdy z materiałów dołączonych do wniosku o ukaranie wynika, że „okoliczności czynu i wina obwinionego nie budzą wątpliwości”⁸⁷.

⁸² Ibidem, s. 6.

⁸³ W 1984 r. zaledwie 8,6% rozstrzygnięć kolegiów stanowiły nakazy karne. J. Lewiński: *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1984 r.* ZW 1985, nr 2, s. 2.

⁸⁴ Nowelizacja prawa wykroczeń podnosząca wysokości kar grzywny, nawiązki oraz wartości kwotowej mienia, towaru i wyrządzonej szkody została przeprowadzona ustawą z dnia 10.05.1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. 1985, nr 23, poz. 100). J. Smereczański: *Nowelizacja prawa o wykroczeniach.* ZW 1985, nr 3, s. 1.

⁸⁵ W 1985 r. w postępowaniu nakazowym wydano 7,3% rozstrzygnięć (J. Lewiński: *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1985 r.* ZW 1986, nr 2, s. 23.). W 1987 r. udział ten wynosił 7,2% (Idem: *W zwierniadle statystyki. Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1987 r.* ZW 1988, nr 2, s. 1), utrzymując się na tym samym poziomie w kolejnym roku (Idem: *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1988 r.* ZW 1989, nr 1—2, s. 1).

⁸⁶ *Założenia reformy prawa o wykroczeniach.* ZW 1988, nr 6, s. 9.

⁸⁷ *Założenia reformy prawa o wykroczeniach.* ZW 1989, nr 1, s. 8.

Zakończenie

Częściowa realizacja powyższych postulatów nastąpiła poprzez poddanie w 1990 r. kontroli sądowej całokształtu orzecznictwa kolegiów⁸⁸, w tym również nakazów karnych. Korzystne z punktu widzenia obwinionego uregulowanie kwestii zaskarżania nakazów karnych przyczyniło się do wzrostu znaczenia postępowania nakazowego. Jednakże instytucja sprzeciwu, którego wniesienie skutkowało ponownym rozpoznanem sprawy przez kolegium, została wprowadzona dopiero w wyniku kompleksowej reformy tego trybu postępowania z 1998 r.⁸⁹. W ostatniej dekadzie XX stulecia postępowanie nakazowe było powszechnie stosowane celem rozstrzygnięcia drobnych spraw o wykroczenia, w sytuacji gdy okoliczności sprawy oraz wina sprawcy nie budziły wątpliwości; zostało uwzględnione w kpsw. z 2001 r.⁹⁰, który w związku z likwidacją kolegiów do spraw wykroczeń przekazał rozstrzygnięcie spraw o wykroczenia sądom rejonowym⁹¹. W ramach trybu nakazowego obowiązujący kpsw. przewiduje jednoosobowe rozstrzygnięcie przez sędziów spraw o wykroczenia na posiedzeniu niejawnym, wyłącznie w oparciu o materiały dołączone do wniosku o ukaranie przez organy ścigania. Od wyroku nakazowego osobie obwinionej przysługuje prawo wniesienia sprzeciwu. W wyniku wniesienia sprzeciwu nakaz karny traci moc, a sprawa jest rozstrzygana na rozprawie przez sąd rejonowy orzekający w składzie jednoosobowym⁹².

Z uwagi na fakt, iż po likwidacji kolegiów sądy nie były w stanie terminowo rozpatrywać spraw o wykroczenia w postępowaniu zwyczajnym, ustawodawca zdecydował się na podniesienie trybu nakazowego do rangi podstawowego trybu postępowania⁹³. Nowelizacja kpsw. z 2003 r.⁹⁴ dopuściła orzekanie w postępowaniu zwyczajnym dopiero wtedy, gdy brak jest podstaw do rozpoznania sprawy w trybach szczególnych — przyspieszonym i nakazowym. Ponieważ postępowania

⁸⁸ Na mocy ustawy z dnia 8.06.1990 r. o zmianie ustaw: Kodeks postępowania karnego, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń i Kodeks pracy (Dz.U. 1990, nr 43, poz. 251).

⁸⁹ Ustawa z dnia 28.08.1998 r. o zmianie ustaw: Kodeks wykroczeń, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, Kodeks pracy i niektórych innych ustaw (Dz.U. 1998, nr 113, poz. 717).

⁹⁰ Ustawa z dnia 24.08.2001 r. (Dz.U. 2001, nr 106, poz. 1148).

⁹¹ Nastąpiło to z dniem 17.10.2001 r. S. Stachowiak: *Ewolucja polskiego systemu postępowania w sprawach o wykroczenia*. W: *Nauka wobec współczesnych zagadnień prawa karnego w Polsce. Księga pamiątkowa Profesora Aleksandra Tobisa*. Poznań 2004, s. 218.

⁹² T. Bojarski: *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*. Warszawa 2012, s. 234—235.

⁹³ J. Lewiński: *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*. Warszawa 2011, s. 127.

⁹⁴ Ustawa z dnia 22.05.2003 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. 2003, nr 109, poz. 1031).

nie przyspieszone obwarowane jest pewnymi rygorami, stąd w praktyce dominuje tryb nakazowy. Przesłanki dopuszczalności tego trybu zostały sformułowane w sposób bardzo elastyczny, gdyż są nimi niebudzące wątpliwości okoliczności popełnienia czynu i wina obwinionego⁹⁵. Nadanie postępowaniu nakazowemu rangi podstawowego trybu orzekania należy ocenić jako krok wstecz w stosunku do obowiązującej w Polsce po drugiej wojnie światowej zasady rozstrzygania spraw o wykroczenia w pierwszej instancji na rozprawie. Przeprowadzona wbrew tej zasadzie nowelizacja kpsw. doprowadziła do sytuacji, w której sprawy o wykroczenia są załatwiane głównie poprzez wydawanie nakazów karnych na posiedzeniu niejawnym. Dopiero wniesienie sprzeciwu od wyroku nakazowego skutkuje rozstrzygnięciem sprawy w trybie postępowania zwyczajnego, które odbywa się z pełnym poszanowaniem przysługujących obwinionemu gwarancji procesowych⁹⁶.

Jednakże z punktu widzenia osoby obwinionej uzależnienie przeprowadzenia rozprawy od wniesienia sprzeciwu należy ocenić jako rozwiązanie niepotrzebnie wydłużające tok postępowania. Brak perspektyw szybkiego przeprowadzenia rozprawy może zniechęcać zwłaszcza osoby ukarane mandatem karnym do dochodzenia swoich racji na drodze sądowej. W razie skazania przez sąd sprawca wykroczenia zostanie dodatkowo obciążony zryczałtowanymi kosztami przeprowadzenia rozprawy, które z reguły przewyższają wysokość grzywien nałożonych mandatem karnym⁹⁷. Jeżeli dodamy do tego fakt powszechnego traktowania przez sędziów obowiązku rozstrzygania spraw o wykroczenia w kategoriach zła koniecznego, to tym bardziej zrozumiała jest tęsknota środowiska sędziowskiego za rozwiązaniami z lat 1990—2001. Z perspektywy historycznej za optymalny należy uznać model zakładający rozstrzyganie spraw o wykroczenia w pierwszej instancji przez posiadające *de facto* status sądów społecznych kolegia, przy jednoczesnym zapewnieniu kontroli ich orzeczeń przez sądy rejonowe w trybie postępowania przewidującym przeprowadzenie rozprawy.

⁹⁵ T. Bojarski: *Polskie prawo...*, s. 235.

⁹⁶ M. Łysko: *Obwiniony jako uczestnik postępowania w sprawach o wykroczenia — wczoraj i dziś*. W: *Role uczestników postępowań sądowych — wczoraj, dziś, jutro*. Red. D. Gil, E. Kruk. Lublin 2015, s. 212.

⁹⁷ A. Mezglewski: *Mankamenty postępowania w sprawach o wykroczenia ograniczające realizację prawa do obrony*. „Zeszyty Prawnicze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2007, nr 2—3, s. 66—67.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

zespół 285 Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 1976, 2010.

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

zespół Ministerstwo Spraw Wewnętrznych I, sygn. 522, 526, 6504.

Instytut Pamięci Narodowej w Warszawie, Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów

zespół Ministerstwo Spraw Wewnętrznych II, sygn. 4, 6443, 6626, 16155, 16162.

Akty normatywne i sprawozdania

Dekret z dnia 7.12.1954 r. o naczelnych organach administracji państwowej w zakresie spraw wewnętrznych i bezpieczeństwa publicznego (Dz.U. 1954, nr 54, poz. 269).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22.03.1928 r. o postępowaniu karno-administracyjnym (Dz.U. 1928, nr 38, poz. 365).

Sprawozdanie stenograficzne z posiedzenia Sejmu Ustawodawczego, 15 grudnia 1951 r., ł. 34.

Ustawa z dnia 10.05.1985 r. o zmianie niektórych przepisów prawa karnego i prawa o wykroczeniach (Dz.U. 1985, nr 23, poz. 100).

Ustawa z dnia 15.12.1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz.U. 1951, nr 66, poz. 454).

Ustawa z dnia 17.06.1966 r. o przekazaniu niektórych drobnych przestępstw jako wykroczeń do orzecznictwa karno-administracyjnego (Dz.U. 1966, nr 23, poz. 149).

Ustawa z dnia 2.12.1958 r. o zmianie ustawy z dnia 15.12.1951 r. o orzecznictwie karno-administracyjnym (Dz.U. 1958, nr 77, poz. 396).

Ustawa z dnia 20.03.1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej (Dz.U. 1950, nr 14, poz. 130).

Ustawa z dnia 20.05.1971 r. — Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. 1971, nr 12, poz. 116).

Ustawa z dnia 20.05.1971 r. — Kodeks wykroczeń (Dz.U. 1971, nr 12, poz. 114).

Ustawa z dnia 22.05.1958 r. o zaostrzeniu odpowiedzialności karnej za chuligaństwo (Dz.U. 1958, nr 34, poz. 152).

Ustawa z dnia 22.05.2003 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. 2003, nr 109, poz. 1031).

Ustawa z dnia 24.08.2001 r. — Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. 2001, nr 106, poz. 1148).

- Ustawa z dnia 25.09.1954 r. o reformie podziału administracyjnego wsi i powołaniu gromadzkich rad narodowych (Dz.U. 1954, nr 43, poz. 191).
- Ustawa z dnia 28.05.1975 r. o dwustopniowym podziale administracyjnym Państwa oraz o zmianie ustawy o radach narodowych (Dz.U. 1975, nr 16, poz. 91).
- Ustawa z dnia 28.08.1998 r. o zmianie ustaw: Kodeks wykroczeń, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń, Kodeks pracy i niektórych innych ustaw (Dz.U. 1998, nr 113, poz. 717).
- Ustawa z dnia 8.06.1990 r. o zmianie ustaw: Kodeks postępowania karnego, Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia, ustawy o ustroju kolegiów do spraw wykroczeń i Kodeks pracy (Dz.U. 1990, nr 43, poz. 251).

Literatura

- Bojarski T.: *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*. Warszawa 2012.
- Chmielewski H.: *Orzecznictwo karno-administracyjne w 1956 r.* „Poradnik dla Kolegiów Orzekających” 1957, nr 1—2.
- Chmielewski H.: *Orzecznictwo karno-administracyjne w świetle danych za I półrocze 1960 r.* „Poradnik dla Kolegiów Orzekających” 1960, nr 5.
- Chmielewski H.: *Pierwsze doświadczenia i zadania na najbliższą przyszłość.* „Poradnik dla Kolegiów Orzekających” 1959, nr 5—6.
- Chmielewski H.: *Praworządność nie jest pobłażliwością.* „Poradnik dla Kolegiów Orzekających” 1957, nr 3.
- Daniluk F.: *Prawo karno-administracyjne*. Warszawa 1958.
- Egierska D.: *Orzecznictwo karno-administracyjne wkracza na właściwą drogę.* „Poradnik dla Kolegiów Orzekających” 1956, nr 4.
- Garlicki J.: *Analizujemy pracę kolegium orzekającego.* „Rada Narodowa” 1954, nr 10.
- Gross S.: *Nowa ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym.* „Rada Narodowa” 1952, nr 1.
- Iserzon E.: *Kolegia karno-administracyjne w systemie organów państwowych.* „Studia Prawnicze” 1969, z. 21.
- Jak Prezydium WRN w Warszawie pomaga kolegiom orzekającym.* „Poradnik dla Kolegiów Orzekających” 1956, nr 2—3.
- Jaroszyński M.: *Zagadnienia rad narodowych*. Warszawa 1961.
- Lewiński J.: *Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia. Komentarz*. Warszawa 2011.
- Lewiński J.: *Kolegia po reformie.* „Zagadnienia Wykroczeń” 1975, nr 3.
- Lewiński J.: *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1980 r.* „Zagadnienia Wykroczeń” 1981, nr 2.
- Lewiński J.: *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1983 r.* „Zagadnienia Wykroczeń” 1984, nr 2.
- Lewiński J.: *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1984 r.* „Zagadnienia Wykroczeń” 1985, nr 2.
- Lewiński J.: *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1985 r.* „Zagadnienia Wykroczeń” 1986, nr 2.

- Lewiński J.: *Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1988 r.* „Zagadnienia Wykroczeń” 1989, nr 1—2.
- Lewiński J.: *Orzecznictwo kolegiów w sprawach o wykroczenia w 1979 r.* „Zagadnienia Wykroczeń” 1980, nr 2.
- Lewiński J.: *Orzecznictwo w sprawach o wykroczenia w 1978 r.* „Zagadnienia Wykroczeń” 1979, nr 2.
- Lewiński J.: *Orzecznictwo w sprawach o wykroczenia w I półroczu 1976 r.* „Zagadnienia Wykroczeń” 1976, nr 4—5.
- Lewiński J.: *W zwierciadle statystyki. Orzecznictwo kolegiów do spraw wykroczeń w 1987 r.* „Zagadnienia Wykroczeń” 1988, nr 2.
- Łysko M.: *Aparat biurokratyczny orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej.* W: *Dzieje biurokracji.* T. 5, cz. II. Red. A. Gaca, A. Górak, Z. Naworski. Lublin—Toruń—Włocławek 2013.
- Łysko M.: *Kara pracy poprawczej w orzecznictwie karno-administracyjnym Polski Ludowej.* „Miscellanea Historico-Iuridica” 2008, T. 6.
- Łysko M.: *Kształtowanie się ustroju kolegiów orzekających w Polsce Ludowej.* „Czasopismo Historyczno-Prawne” 2012, T. 64, z. 2.
- Łysko M.: *Obwiniony jako uczestnik postępowania w sprawach o wykroczenia — wczoraj i dziś.* W: *Role uczestników postępowań sądowych — wczoraj, dziś, jutro.* Red. D. Gil, E. Kruk. Lublin 2015.
- Łysko M.: *Orzecznictwo karno-administracyjne w zakresie dostaw obowiązkowych płodów rolnych w Polsce Ludowej.* „Miscellanea Historico-Iuridica” 2009, T. 8.
- Łysko M.: *Socjalistyczna reforma orzecznictwa karno-administracyjnego Polski Ludowej.* W: *Pro memoria. Księga pamiątkowa dla uczczenia pamięci Profesor Krysiny Kamińskiej.* Red. A. Gaca. Toruń 2013.
- Mezglewski K.: *Mankamenty postępowania w sprawach o wykroczenia ograniczające realizację prawa do obrony.* „Zeszyty Prawnicze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2007, nr 2—3.
- O pracy kolegiów orzekających w postępowaniu karno-administracyjnym.* Warszawa 1952.
- Orzecznictwo karno-administracyjne w 1969 roku.* „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1970, nr 3.
- Pacholarz E.: *Analiza orzecznictwa k-a za rok 1968.* „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1969, nr 2.
- Pacholarz E.: *W świetle statystyki (orzecznictwo kolegiów w 1973 r.).* „Zagadnienia Wykroczeń” 1974, nr 2.
- Pacholarz E.: *Wykroczenia „alkoholowe” (w świetle statystyki kolegiów).* „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1968, nr 4.
- Przed wyborami do kolegiów orzekających.* „Rada Narodowa” 1954, nr 5.
- Rybicki Z.: *Gospodarcze aspekty orzecznictwa karno-administracyjnego.* „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 1952, nr 9.
- Sejmowa ocena funkcjonowania prawa o wykroczeniach.* „Zagadnienia Wykroczeń” 1974, nr 2.
- Siarkiewicz K.: *Kształtowanie się ustroju kolegiów.* „Zagadnienia Wykroczeń” 1977, nr 4—5.

- Siewierski M.: *Postępowanie nakazowe*. „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1965, nr 5.
- Smereczański J.: *Dalsze postępy w doskonaleniu orzecznictwa kolegiów*. „Zagadnienia Wykroczeń” 1974, nr 6.
- Smereczański J.: *Nowelizacja prawa o wykroczeniach*. „Zagadnienia Wykroczeń” 1985, nr 3.
- Smereczański J.: *O porządek i dyscyplinę*. „Zagadnienia Wykroczeń” 1972, nr 6.
- Stachowiak S.: *Ewolucja polskiego systemu postępowania w sprawach o wykroczenia*. W: *Nauka wobec współczesnych zagadnień prawa karnego w Polsce. Księga pamiątkowa Profesora Aleksandra Tobisa*. Poznań 2004.
- Staniszewski J.: *Wpływ zasad postępowania karno-administracyjnego na orzeczenie*. „Poradnik dla Kolegiów Orzekających” 1957, nr 3.
- Szumski J.: *Główne kierunki polityki karnej realizowanej przez kolegia do spraw wykroczeń w latach 1972—1989*. „Archiwum Kryminologii” 1993, T. 19.
- Ustawa o orzecznictwie karno-administracyjnym. Objaśnienia i teksty*. Warszawa 1959.
- Wytyczne Ministra Spraw Wewnętrznych co do polityki orzecznictwa w sprawach o wykroczenia*. „Zagadnienia Wykroczeń” 1973, nr 4—5.
- Założenia reformy prawa o wykroczeniach*. „Zagadnienia Wykroczeń” 1988, nr 6.
- Założenia reformy prawa o wykroczeniach*. „Zagadnienia Wykroczeń” 1989, nr 1.
- Zimmermann M.: *Orzecznictwo karno-administracyjne*. „Zagadnienia Karno-Administracyjne” 1965, nr 4.

Marcin Łysko

Strafbefehlsverfahren bei Ordnungswidrigkeiten in Volkspolen Merkmale des Modells der Straf- und Verwaltungsrechtsprechung in Volkspolen

Schlüsselwörter: Strafbefehlsverfahren, Straf- und Verwaltungskollegien, Ordnungswidrigkeitenrecht

Zusammenfassung: Das Strafbefehlsverfahren, in dem die Erledigung von geringfügigen Ordnungswidrigkeiten ohne Beteiligung einer beschuldigten Person vorgesehen war, funktionierte in Volkspolen trotz der Einführung des Grundsatzes der Kollegialrechtsprechung unter Einbeziehung des sozialen Faktors im Dezember 1951. Die damals ins Leben gerufenen Kollegien entschieden in der Verhandlung, während die Strafbefehle allein vom Präsidenten des Kollegiums erteilt wurden. Die Grundlage für die Erteilung eines Strafbefehls bildeten die in den Strafanträgen enthaltenen Informationen, was wegen der nachlässigen Vorbereitung dieser Anträge durch die Strafverfolgungsbehörden zur maschinellen Bestrafung der Beschuldigten führte, ohne die tatsächlichen Umstände des Falls zu prüfen. In den 1950er-Jahren wurde das Strafbefehlsverfahren in hohem Maße ausgenutzt, um der Verjährung in solchen Fällen vorzubeugen, die nicht rechtzeitig zur Verhandlung durch das Kollegium eingewiesen wurden. Es war eine gängige Praxis, Strafbefehle in denjenigen Fällen zu erteilen, die aufgrund ihrer besonderen Schwere vor Gericht geklärt werden sollten. Nachdem das Problem der Auswahl von Strafanträgen im Strafbefehlsverfahren zu Beginn der sechziger Jahre gemeistert worden war, wurden nur Straftaten

von geringer Schwere entschieden. Mit der allmählichen Verschärfung des repressiven Charakters des polnischen Ordnungswidrigkeitenrechts nahm die Bedeutung des Strafbefehlsverfahrens in den siebziger und achtziger Jahren ab, weil es möglich war, nur geringe Geldstrafen durch Strafbefehle aufzuerlegen. Die durch die kommunistischen Behörden angenommenen Annahmen der Strafpolitik, die sich auf die Fälle von Ordnungswidrigkeiten bezogen, setzten nämlich strenge Strafen voraus, um die politische Opposition zu bekämpfen und die Gesellschaft einzuschüchtern.


Marcin Łysko

**Writ-of-payment proceedings in cases of offences
in the Polish People's Republic
Characteristics of the model of criminal-administrative jurisdiction
of the Polish People's Republic**

Keywords: writ-of-payment proceedings, penal-administrative board, misdemeanours law

Summary: In spite of implementing in December 1951 in Polish People's Republic the principle of collective adjudication with the participation of the social factor, the procedure of writ-of-payment proceedings provided for the handling of petty offences without the participation of the defendant. The boards established at that time were adjudicating at the trial, while criminal orders were issued by the chairman of the board single-handedly. The basis for issuing a penal order was the information contained in the motions for punishment, which, given the fact that the law enforcement agencies did not carefully prepare these motions, led to the mechanical punishment of the defendants without examining the actual circumstances of the case. In the 1950s, writ-of-payment proceedings were used to a large extent to prevent the statute of limitations on adjudication in cases which were not referred to the hearing before the board on time. It was common practice to issue penal orders in cases which, due to their gravity, should have been decided at the trial. After the problem of selection of motions for punishment under the order procedure had been resolved at the beginning of the 1960s, only minor offences were dealt with. Along with the gradual tightening of the repressive nature of Polish law on offences in the 1970s and 1980s, the significance of the writ-of-payment procedure decreased due to the possibility of imposing only small fines by way of a criminal injunction. The assumptions of the criminal policy adopted by the communist authorities in cases of misdemeanour were based on severe punishments imposed in order to combat the political opposition and intimidate the society.



KATARZYNA LASKOWSKA
 <http://orcid.org/0000-0001-6767-3929>
Uniwersytet w Białymstoku

Kara pozbawienia wolności w świetle kodeksu karnego RSFRR z 1960 r. — problemy prawa oraz praktyki jej orzekania

W każdym państwie o surowości polityki karnej decyduje w znacznej mierze zakres regulacji kodeksu karnego (dalej: k.k.) oraz linia orzecznicza organów wymiaru sprawiedliwości. Problem ten był szczególnie widoczny w Związku Radzieckim ze względu na to, że przez lata prawo karne i sądownictwo było używane do zwalczania zarówno przestępców, jak i przeciwników politycznych.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie rozwiązań prawnych dotyczących kary pozbawienia wolności zawartych w k.k. RSFRR z 1960 r.¹ oraz praktyki jej orzekania. Podstawą analiz będzie pierwotna wersja tego aktu prawnego (ze względu na ograniczone ramy publikacji), literatura prawnicza i kryminologiczna, jak też dostępne za lata 1961—1990 dane statystyczne dotyczące skazań na tę karę.

¹ Уголовный кодекс РСФСР от 27 октября 1960 г. „Ведомости Верховного Совета РСФСР” от 31 октября 1960 года, № 40, s. 591. http://www.lawrussia.ru/bigtexts/law_3558/ [dostęp: 10.12.2018].

Status prawny kary pozbawienia wolności na tle innych kar w kodeksie karnym RSFRR z 1960 r.

Kara pozbawienia wolności „stanowi rodzaj kary, który polega na izolacji przestępcy w specjalnie przeznaczonych do tego instytucjach i na organizacji pracy zmierzającej do jego poprawy oraz reedukacji dzięki przestrzeganiu surowego reżimu, dostępowi do społecznie pożytecznej pracy i prowadzenia pracy polityczno-wychowawczej”². Jest to „izolacja skazanego od społeczeństwa na określony czas, przewidziany w wyroku sądu”³. Służy ona ochronie społeczeństwa przed kolejnymi przestępstwami ze strony sprawcy i negatywnym wpływem z jego strony⁴.

Na podstawie art. 21 k.k. RSFRR z 1960 r. kara pozbawienia wolności była jedną z wielu kar grożących za popełnienie przestępstwa (zsyłka, deportacja, prace poprawcze bez pozbawienia wolności, pozbawienie prawa do zajmowania określonych stanowisk lub do zajmowania się określonym rodzajem działalności, grzywna, zwolnienie ze stanowiska, nałożenie obowiązku naprawy wyrządzonej szkody, nagana społeczna, konfiskata majątku, pozbawienie stopnia wojskowego lub specjalnego tytułu, jak również skierowanie do batalionu karnego przewidziane wobec żołnierzy pełniących obowiązkową służbę wojskową). Karę śmierci, jako karę eliminacyjną, uregulowano w art. 23 k.k. Ukazany wykaz kar miał charakter zamknięty. Innych kar sąd nie mógł orzekać⁵.

Kary zostały podzielone na dwie grupy: zasadnicze i dodatkowe. W świetle art. 22 k.k. pozbawienie wolności stało się karą zasadniczą. Analogiczny charakter miały też prace poprawcze bez pozbawienia wolności, nagana społeczna i skierowanie do batalionu karnego. Pozostałe kary, takie jak: zsyłka, deportacja, pozbawienie prawa do zajmowania określonych stanowisk lub do zajmowania się określonym rodzajem działalności, zwolnienie ze stanowiska, nałożenie obowiązku naprawy wyrządzonej szkody, mogły być stosowane zarówno jako kary zasadnicze, jak i dodatkowe. Konfiskata majątku i pozbawienie stopnia wojskowego lub specjalnego tytułu mogły być stosowane wyłącznie jako kary dodatkowe.

Na przestrzeni lat, od wejścia w życie k.k. z 1960 r., przepis art. 22 k.k. podlegał nowelizacjom. Zmianom ulegały katalogi kar zasadniczych i dodatkowych, jednakże kara pozbawienia wolności nadal utrzymywała swój charakter.

² *Комментарий к уголовному кодексу РСФСР 1960 г.* Ред. М.Д. Шаргородский, Н.А. Беляев. Ленинград 1962, s. 66.

³ *Научный комментарий к уголовному кодексу РСФСР.* Ред. М.И. Ковалев, Е.А. Фролов, М.А. Ефимов. Свердловск 1964, s. 63.

⁴ *Уголовный кодекс РСФСР с комментариями.* Ред. О.В. Грачев. Москва 1992, s. 60.

⁵ *Научный комментарий к уголовному кодексу РСФСР...*, s. 59.

Zakres regulacji prawnej kary pozbawienia wolności⁶

Okres kary pozbawienia wolności oraz kategorie sprawców jej podlegające (art. 24, zd. 1—2 k.k.)

Na mocy art. 24, zd. 1 k.k. przewidziano, że karę pozbawienia wolności można było orzec na okres od 3 miesięcy do 10 lat, zaś za szczególnie ciężkie przestępstwa i względem szczególnie niebezpiecznych recydywistów — na okres nie dłuższy niż 15 lat.

Z przepisu wynikało, że minimalny okres tej kary wynosił 3 miesiące. Zatem sąd nie mógł orzec kary poniżej jego wysokości. Obniżenie mogło nastąpić jedynie w sytuacji, w której sąd uznał za konieczne orzeczenie kary poniżej dolnej granicy zagrożenia przewidzianego w k.k. za dane przestępstwo (art. 43). Z kolei maksymalny okres kary pozbawienia wolności wynosił 10 lat. Sąd nie mógł orzec kary powyżej jego wysokości. Działo się tak nawet, gdy u skazanego wystąpił zbieg dwóch lub więcej kar⁷. Okres nie dłuższy niż 15 lat pozbawienia wolności można było orzec za popełnienie szczególnie ciężkiego przestępstwa i wobec szczególnie niebezpiecznych recydywistów.

Art. 24 k.k. nie zawierał takiego katalogu przestępstw szczególnie ciężkich. Przewidziany on został w art. 53 k.k. Na jego podstawie przestępstwa te stanowiły: szczególnie niebezpieczne przestępstwa przeciwko państwu (art. 64—73); bandytyzm (art. 77); masowe zamieszki (art. 79); uszkodzenie szlaków komunikacyjnych i środków transportu (art. 86); produkcja lub zbyt fałszywych pieniędzy lub papierów wartościowych (art. 87); kradzież państwowego lub społecznego mienia w wielkich rozmiarach (art. 89, 90, 92, 93); grabież w okolicznościach obciążających (art. 90, 145); rozbój (art. 91, 146); umyślne zniszczenie lub uszkodzenie w okolicznościach obciążających państwowego lub społecznego mienia lub prywatnego mienia obywateli (art. 98, 149); umyślne zabójstwo (art. 102, 103); umyślne ciężkie uszkodzenie ciała (art. 108), zgwałcenie w okolicznościach obciążających (art. 117); nadużycie władzy lub pełnomocnictw służbowych w okolicznościach obciążających (art. 171); wzięcie łapówki w okolicznościach obciążających (art. 173); pociągnięcie osoby, o której z góry wiadomo, że jest niewinna, do odpowiedzialności karnej (art. 176); wydanie wyroku, decyzji, orzeczenia lub postanowienia, o których z góry wiadomo, że są niepraworzędne, a które pociągnęły za sobą poważne skutki (art. 177); zmuszenie do składania zeznań przy okolicznościach obciążających (art. 179); złośliwe chuligaństwo (art. 206); nieposłuszeństwo (art. 238); sprzeciwianie się naczelnikowi lub zmuszanie go do naruszenia obowiązków służbowych (art. 240); działania przy użyciu

⁶ Kara pozbawienia wolności została uregulowana w art. 24 k.k. RSFRR z 1960 r.

⁷ *Комментарий к уголовному кодексу РСФСР 1960 г.*, s. 66—67.

przemocy względem naczelnika (art. 242). Ponadto przepis art. 53 k.k. przewidywał, że wobec skazanych za powyższe przestępstwa przedterminowe zwolnienie warunkowe i zamianę nieodbytej części kary na karę łagodniejszą można było orzec dopiero po odbyciu przez nich nie mniej niż 2/3 orzeczonej kary.

Należy podkreślić, że w 1972 r. wykaz przestępstw szczególnie ciężkich zawarto w przypisie 2 do art. 124 k.k. Został on rozszerzony w stosunku do zakresu z art. 53 k.k. Jak się zauważa w literaturze, dokonana wówczas klasyfikacja przestępstw według ich charakteru i stopnia społecznego niebezpieczeństwa nie uwzględniała wszystkich mieszczących się w tej kategorii przestępstw⁸. Mimo to stała się przejawem wzmożenia surowości ówczesnego prawa karnego⁹.

Zakres kolejnego znamienia z art. 24, zd. 1 k.k., tj. pojęcia szczególnie niebezpiecznego recydywisty, wyjaśniał przypis do tego przepisu. Według niego „szczególnie niebezpiecznym recydywistą na podstawie wyroku sądu może być uznana: 1) osoba, wcześniej karana za szczególnie niebezpieczne przestępstwo przeciwko państwu (art. 64—73), bandytyzm (art. 77), zabójstwo umyślne (art. 102, 103 i 240 pkt c), umyślne ciężkie uszkodzenie ciała (art. 108), zgwałcenie (art. 117), kradzież państwowego lub społecznego mienia w wielkich rozmiarach (art. 89, 90, 92, 93), rozbój (art. 91 i 146), która ponownie popełniła jedno z wymienionych przestępstw, niezależnie od tego, za które z nich ta osoba była skazana po raz pierwszy; 2) osoba, która wcześniej dwa razy była skazana za kradzież (art. 89 i 144), grabież (art. 90 i 145), oszustwo (art. 93 i 147), spekulację (art. 154), łapownictwo (art. 173) lub złośliwe chuligaństwo (art. 206) i która popełniła potem jakiegokolwiek z przestępstw, wymienionych w punkcie pierwszym tego przypisu, i po tym dwa razy dokonała kradzieży, grabieży, oszustwa, spekulacji, łapownictwa lub złośliwego chuligaństwa; 3) osoba karana wcześniej trzy razy za kradzież, grabież, oszustwo, spekulację, łapówkarstwo lub złośliwe chuligaństwo i która po tym popełniła ponownie jedno z wymienionych przestępstw”.

Należy zaznaczyć, że w 1969 r. pojęcie szczególnie niebezpiecznego recydywisty rozbudowano i przeniesiono z art. 24 k.k. do nowo utworzonego art. 24¹ k.k. Jak się zauważa w literaturze, było to oczekiwane ze względu na wzrost recydywy w końcu lat sześćdziesiątych XX w.¹⁰. Ponadto z przypisu do art. 24, zd. 2 wynikało, że przy uznawaniu osoby za szczególnie niebezpiecznego recydywistę sąd powinien brać pod uwagę charakter i sto-

⁸ *Полный курс уголовного права в 5 томах*. Ред. А.И. Коробеева. Т. 1: *Преступление и наказание*. Санкт Петербург 2008, s. 179.

⁹ Zasadniczo uważa się, że kodeks karny z 1960 r. charakteryzowała tendencja liberalizacji kar w zakresie przestępstw o niewielkim ciężarze gatunkowym, a z drugiej strony — nasilenie represji za przestępstwa ciężkie. Zob. Н.В. Михайлова, Г.Ю. Курскова: *История отечественного государства и права России*. Москва 2014, s. 381.

¹⁰ *Полный курс уголовного права в 5 томах*. Ред. А.И. Коробеева. Т. 1: *Преступление и наказание...*, s. 178.

pień społecznego niebezpieczeństwa popełnianego przez sprawcę przestępstwa, jego osobę i okoliczności sprawy. Przypis do art. 24, zd. 3 stanowił, że przy uznawaniu osoby za szczególnie niebezpiecznego recydywistę sąd nie może uwzględniać przestępstwa popełnionego przez tego sprawcę w wieku do 18 lat, a także przestępstwa, za które nastąpiło zatarcie skazania w określonym trybie. Jak wynika z tych regulacji, pojęcie szczególnie niebezpiecznego recydywisty oraz kryteria jego klasyfikacji ujęto dosyć szeroko.

Odnosząc się do górnej granicy kary pozbawienia wolności przyjętej w k.k. z 1960 r., tj. 10 lat, należy stwierdzić, że nie była zbyt wysoka, jednakże podniesienie jej do 15 lat w licznych przypadkach wskazywało na represyjność tego rozwiązania. Granica 10 lat była więc iluzoryczna¹¹.

Na podstawie art. 24, zd. 2 k.k. wobec osoby, która nie ukończyła przed popełnieniem przestępstwa 18 lat, nie można było orzekać pozbawienia wolności powyżej 10 lat. Zatem dla odpowiedzialności sprawcy znaczenie miał czas popełnienia przestępstwa, a nie czas orzekania przez sąd¹².

Ukazane w art. 24 zd. 1—2 k.k. z 1960 r. granice kary pozbawienia wolności od początku jego obowiązywania wywoływały dyskusję na temat możliwości reedukacji skazanych także w warunkach kar krótkoterminowych, jak też nieizolacyjnych. Dostrzegano walory tych propozycji, zwłaszcza wobec sprawców mniej ciężkich przestępstw¹³.

Miejsca wykonywania kary pozbawienia wolności (art. 24, zd. 3—4 k.k.)

W świetle art. 24, zd. 3 k.k. skazani pełnoletni powinni odbywać karę w poprawczych koloniach pracy lub w więzieniu, osoby nieletnie zaś — w koloniach pracy dla nieletnich. Co się tyczy wymienionych powyżej skazanych dorosłych, w tym miejscu opracowania należy poinformować, że w okresie wejścia w życie k.k. RSFRR z 1960 r. występowały 4 rodzaje poprawczych kolonii pracy: o ogólnym reżimie (dla skazanych po raz pierwszy za mało niebezpieczne przestępstwa); o wzmożonym reżimie (dla skazanych po raz pierwszy za przestępstwa ciężkie); o surowym reżimie (dla skazanych dwukrotnie i więcej na pozbawienie wolności, ale nieuznanych za szczególnie niebezpiecznych recydywistów); o szczególnym reżimie (dla szczególnie niebezpiecznych recydywistów)¹⁴. W trzech pierwszych rodzajach kolonii znajdowały się specjalne oddzielne po-

¹¹ A. Lityński: *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików). Krótki kurs*. Warszawa 2017, s. 198.

¹² *Комментарий к уголовному кодексу РСФСР 1960 г.*..., s. 68.

¹³ *Научный комментарий к уголовному кодексу РСФСР*..., s. 64.

¹⁴ *Zob.: Комментарий к уголовному кодексу РСФСР 1960 г.*..., s. 69.

mieszczenia dla skazanych systematycznie unikających pracy i dla złośliwych naruszcycieli porządku w placówce. W okresie późniejszym wprowadzono piąty rodzaj poprawczych kolonii pracy: kolonia-osada (dla odbywających część kary „i twardo zmierzających na drogę poprawy”)¹⁵.

Więzienie z kolei charakteryzował jeszcze większy reżim niż w poprawczych koloniach pracy¹⁶. W razie skazania na pozbawienie wolności, sąd, kierując skazanego do więzienia, a nie do kolonii poprawczej, musiał odpowiednią informację zawrzeć w orzeczeniu. Natomiast nie mógł dokonać zamiany kary pozbawienia wolności przewidzianej w innym orzeczeniu do wykonania w kolonii na więzienie¹⁷.

Wśród dorosłych skazanych szczególna była sytuacja kobiet, z wyjątkiem bowiem uznanych przez sąd za szczególnie niebezpieczne recydywistki, odbywały one karę w poprawczych koloniach pracy o reżimie ogólnym¹⁸.

Z kolei nieletni odbywali karę pozbawienia wolności w koloniach pracy do osiągnięcia 18. roku życia, a następnie wykonywali karę w poprawczych koloniach pracy. Celem umieszczania nieletnich w innych placówkach niż dorosłych skazanych było ograniczenie złego wpływu dorosłych skazanych na nieletnich¹⁹. Przeniesienie do poprawczych kolonii pracy skutkowało zmianą warunków i reżimu odbywania kary²⁰. Nieletni kierowani byli zazwyczaj do kolonii o ogólnym lub wzmożonym reżimie²¹.

Na mocy art. 24, zd. 4 k.k. odbywanie całego okresu kary lub jej części w więzieniu mogło być orzekane przez sąd tylko wobec sprawców ciężkich przestępstw i szczególnie niebezpiecznych recydywistów.

Wpływ zachowania skazanego na zamianę miejsca odbywania kary pozbawienia wolności (art. 24, zd. 5—6 k.k.)

Na podstawie art. 24, zd. 5 k.k. w stosunku do osób wzorowo zachowujących się, które odbyły nie mniej, niż połowę kary, sąd mógł zamienić pozbawienie wolności na karę pobytu w kolonii. Przykłady wzorowego zachowania obejmowały: właściwy stosunek do pracy, realizację poleconych do wykonania zadań, udział we współzawodnictwie pracy, brak naruszeń reżimu wykonywania kary, brak przewinień dyscyplinarnych, udział w życiu społecznym. Oceny zacho-

¹⁵ *Научный комментарий к уголовному кодексу РСФСР...*, s. 65.

¹⁶ *Ibidem*, s. 67.

¹⁷ *Комментарий к уголовному кодексу РСФСР 1960 г...*, s. 69—70.

¹⁸ *Научный комментарий к уголовному кодексу РСФСР...*, s. 65.

¹⁹ *Ibidem*, s. 68.

²⁰ *Комментарий к уголовному кодексу РСФСР 1960 г...*, s. 70.

²¹ *Научный комментарий к уголовному кодексу РСФСР...*, s. 68.

wania dokonywała administracja placówki lub Komisja Nadzorcza decydująca o zamianie więzienia na poprawczą kolonię pracy²².

W świetle art. 24, zd. 6 k.k. wobec osób „złośliwie naruszających regulamin poprawczej kolonii pracy” sąd mógł zamienić odbywanie kary w kolonii na karę pozbawienia wolności na okres nie dłuższy niż trzy lata, z odbywaniem pozostałego okresu kary w poprawczej kolonii pracy. Owo złośliwe zachowanie obejmowało: niejednorazowość dokonywanych naruszeń, odmowę pracy, próby prowadzenia pasożytniczego trybu życia²³.

Na mocy art. 24, zd. 7 k.k. tryb i warunki odbywania kary pozbawienia wolności regulował kodeks pracy poprawczej RSFRR. Na podstawie art. 24, zd. 8. k.k. zatrudnienie osób zwolnionych z miejsc pozbawienia wolności spoczywało na pracowniczych komitetach wykonawczych lokalnych rad deputowanych.

Kończąc analizy dogmatyczne, należy zaznaczyć, że na przestrzeni lat przepis art. 24 k.k. podlegał nowelizacjom. Zmiany dotyczyły w szczególności szczegółowego określenia miejsc odbywania kary pozbawienia wolności dla skazanych kobiet i mężczyzn oraz nieletnich. W zakresie regulacji kary pozbawienia wolności ważne też było wprowadzenie w 1977 r. instytucji odroczenia wykonania kary (art. 39¹), warunkowego skazania z obowiązkiem pracy (art. 44¹), warunkowego zwolnienia z miejsca odbywania kary z obowiązkiem pracy (art. 44¹), co było przejawem humanizacji prawa karnego²⁴.

Praktyka orzekania kary pozbawienia wolności

W celu omówienia praktyki radzieckich sądów w zakresie orzekania kary pozbawienia wolności należy najpierw przedstawić ogólny stan przestępczości zarejestrowanej w analizowanym okresie, a następnie dynamikę skazanych. Pozwoli to ukazać relacje skali zjawiska do ilości osób odbywających tę karę izolacyjną (tabela 1).

Przystępując do omówienia stanu przestępczości i skali skazań w Związku Radzieckim w analizowanym okresie, należy zauważyć, że podane oficjalne dane z pewnością obarczone są wadą niepełności i nierzetelności oraz braku wiarygodności²⁵.

²² *Комментарий к уголовному кодексу РСФСР 1960 г.*, s. 71.

²³ *Ibidem*.

²⁴ А.А. Вологдин: *История государства и права России*. Москва 2007, s. 630; М.М. Рассолов, П.В. Никитин: *История отечественного государства и права России*. Москва 2012, s. 703.

²⁵ K. Laskowska: *Z badań nad przestępczością w Związku Radzieckim*. W: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czter-*

Tabela 1

**Skazania na karę pozbawienia wolności na tle rozwoju przestępczości w ZSRR
w latach 1961—1990**

Rok	Liczba zarejestrowanych przestępstw	Liczba skazanych na karę pozbawienia wolności	Udział orzeczonych kar pozbawienia wolności na tle wszystkich kar (%)
1961	877 549	483 141	60,4
1962	881 543	469 320	57,3
1963	795 772	369 030	53,8
1964	758 306	345 458	55,8
1965	751 801	329 415	57,6
1966	888 125	491 321	64,9
1967	871 296	468 468	64,1
1968	941 078	474 189	65,9
1969	969 186	531 254	66,5
1970	1 046 336	543 225	63,7
1971	1 057 090	479 982	57,0
1972	1 064 976	508 311	58,0
1973	1 049 433	497 295	60,0
1974	1 141 108	511 750	57,7
1975	1 197 512	505 112	57,1
1976	1 232 166	510 450	55,8
1977	1 212 022	431 480	52,8
1978	1 308 466	467 783	54,3
1979	1 432 689	499 560	54,5
1980	1 527 557	569 514	57,0
1981	1 609 470	600 444	56,6
1982	1 655 932	620 007	54,0
1983	2 016 514	647 131	52,9
1984	2 029 144	632 888	49,1
1985	2 083 501	573 292	45,2
1986	1 987 293	458 729	37,7
1987	1 798 549	305 495	33,7
1988	1 867 223	231 767	34,1
1989	2 461 692	241 156	35,8
1990	2 786 605	292 992	36,2

Źródło: В.В. Лунеев: *Преступность XX века. Мировые региональные и российские тенденции*. Москва 2005, s. 161, 800.

dziesięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin. Księga II. Red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmicz. Białystok—Katowice 2010, s. 59.

Jak wynika z danych zawartych w tabeli 1 w analizowanym okresie liczby zarejestrowanych przestępstw nie ukształtowały stałej tendencji. Oscylowały w granicach od około 750 tys. do około 2,8 mln. rocznie. Wzrost wykazywały w latach 1962, 1966, 1968—1970, 1972, 1975—1976, 1978—1985, 1988, 1990, tj. 17 razy, a spadek — nieco rzadziej. Wpływ na takie trendy miały przede wszystkim trudna sytuacja społeczno-ekonomiczna radzieckiego społeczeństwa, zmiany prawa o charakterze karnym (częściej kryminalizujące nowe zachowania, rzadziej — dekryminalizujące), działalność organów ścigania oraz system rejestracji przestępstw²⁶.

Na tle takiego stanu przestępczości istotną rolę odgrywała praktyka organów wymiaru sprawiedliwości. W analizowanym okresie 15 razy liczby skazanych na karę pozbawienia wolności wykazywały zarówno wzrost (1966, 1968—1970, 1972, 1974, 1976, 1978—1983, 1989—1990), jak i spadek. Rosnące wartości liczb były wynikiem zaostrzania prawa karnego, w szczególności zmian dokonanych w 1966 r. (wprowadzenie nowych czynów oraz zaostrzenie odpowiedzialności za chuligaństwo), w 1969 r. (rozbudowa zakresu pojęcia szczególnie niebezpiecznego recydywisty), w 1972 r. (poszerzenie zakresu przestępstw szczególnie ciężkich), w 1974 r. (rozszerzenie zakresu kryminalizacji o kolejne przestępstwa), na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX w. (zaostrzenie przepisów dotyczących zwłaszcza recydywistów, pasożytów i chuliganów). Z kolei spadające wartości liczb były rezultatem wprowadzenia kodeksu karnego z 1960 r., odwilży chruszczowowskiej (1963—1965) oraz możliwości przekwalifikowywania odpowiedzialności karnej na administracyjną, a także pieriestrojki (1985—1988).

Analizy stanu przestępczości oraz skali skazanych na karę pozbawienia wolności w analizowanym okresie wskazują najczęściej na bezpośrednią surową reakcję organów wymiaru sprawiedliwości na zaistniałe przestępstwa. Można wnioskować, że wzrost liczby zarejestrowanych przestępstw wywoływał u ustawodawcy potrzebę zaostrzania prawa, a w sądach — „odzew” w postaci izolacji sprawców. Był on znaczny, co pokazuje udział orzekanych kar pozbawienia wolności na tle wszystkich kar (od około 34% do około 66%). Należy podkreślić następujący od 1984 r. jego spadek.

Podsumowując, kara pozbawienia wolności uregulowana przez radziecki kodeks karny z 1960 r. była ważnym instrumentem polityki karnej. Tezę tę potwierdza zarówno zakres jej regulacji, jak i praktyka orzekania. Ówczesne rozwiązania miały surowy charakter, głównie ze względu na możliwość orzekania kary do 15 lat, a także ze względu na kazuistyczne ujęcie pojęcia szczególnie niebezpiecznego recydywisty i przestępstw szczególnie ciężkich. Potwierdzały to też wymienione w kodeksie miejsca wykonywania kary pozbawienia wolności

²⁶ Szerzej zob. Eadem: *Przestępczość w Rosji z perspektywy kryminologii i prawa karnego*. Białystok 2016, s. 32—104.

i możliwości ich zamiany, w przekonaniu ustawodawcy, w celu efektywnego jej odbycia.

O surowości prawa przekonują też wysokie liczby osób skazanych na karę pozbawienia wolności w latach 1961—1990. Jak bowiem wynika z danych zawartych w tabeli 1, łącznie skazano wówczas aż 14 107 959 osób. Z kolei średni udział omawianej kary w analizowanym okresie wynosił 53,6%, co oznaczało, że ponad połowa orzekanych kar miała charakter izolacyjny. Jednakże w rzeczywistości dopiero warunki wykonywania kary pozbawienia wolności stanowiły dla skazanych prawdziwe wyzwanie...

Bibliografia

Akty normatywne

Уголовный кодекс РСФСР от 27 октября 1960 г. „Ведомости Верховного Совета РСФСР” от 31 октября 1960 года. http://www.lawrussia.ru/bigtexts/law_3558/ [dostęp: 10.12.2018].

Literatura

Laskowska K.: *Przestępczość w Rosji z perspektywy kryminologii i prawa karnego*. Białystok 2016.

Laskowska K.: *Z badań nad przestępczością w Związku Radzieckim*. W: *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin. Księga II*. Red. M. Mikołajczyk, J. Ciągwa, P. Fiedorczyk, A. Stawarska-Rippel, T. Adameczyk, A. Drogoń, W. Organiściak, K. Kuźmich. Białystok—Katowice 2010.

Lityński A.: *Prawo Rosji i ZSRR 1917—1991, czyli historia wszechzwiązkowego komunistycznego prawa (bolszewików)*. Krótki kurs. Warszawa 2017.

Вологдин А.А.: *История государства и права России*. Москва 2007.

Комментарий к уголовному кодексу РСФСР 1960 г. Ред. М.Д. Шаргородский, Н.А. Беляев. Ленинград 1962.

Михайлова Н.В., Курскова Г.Ю.: *История отечественного государства и права России*. Москва 2014.

Научный комментарий к уголовному кодексу РСФСР. Ред. М.И. Ковалев, Е.А. Фролов, М.А. Ефимов. Свердловск 1964.

Полный курс уголовного права в 5 томах. Т. 1: Преступление и наказание. Ред. А.И. Коробеева. Санкт Петербург 2008.

Рассолов М.М., Никитин П.В.: *История отечественного государства и права России.* Москва 2012.

Уголовный кодекс РСФСР с комментариями. Ред. О.В. Грачев. Москва 1992.

Katarzyna Laskowska

Freiheitsstrafe im Lichte des RSFSR-Strafgesetzbuches aus dem Jahr 1960 — Probleme des Rechts und der Rechtsprechungspraxis

Schlüsselwörter: RSFSR-Strafgesetzbuch von 1960, Freiheitsstrafe, besonders schwere Straftat, besonders gefährlicher Rückfälliger, Verurteilung

Zusammenfassung: Die vorliegende Studie bezieht sich auf eine ausgewählte Einrichtung des RSFSR-Strafgesetzbuchs von 1960, d.h. auf die Freiheitsstrafe. Sie besteht aus drei Teilen. Im ersten Teil werden der Stellenwert und der rechtliche Status dieser Strafe im Vergleich zu anderen Strafen im Gesetzbuch von 1960 dargestellt. Ihr grundlegender Charakter wird hier betont. Anschließend wird der Geltungsbereich der gesetzlichen Regelung der Freiheitsstrafe erörtert (Art. 24 des Strafgesetzbuches). Behandelt werden ihr zeitlicher Rahmen und die Kategorien von solchen Tätern, die zur Freiheitsstrafe verurteilt wurden, sowie die Orte, an denen die Strafe vollstreckt wurde. Die Möglichkeiten des Austauschs von Orten, an denen die Freiheitsstrafe abgeübt wurden, werden auch aufgezeigt. Der dritte Teil der Studie zeigt den allgemeinen Stand der im untersuchten Zeitraum registrierten Kriminalität und die Dynamik der Verurteilten. Dies ermöglicht es, das Verhältnis zwischen dem Ausmaß der Erscheinung und der Anzahl der Personen zu bestimmen, die diese Freiheitsstrafe verbüßten. Darüber hinaus wird die strenge Praxis der sowjetischen Gerichte präsentiert, mit der die Freiheitsstrafen verhängt wurden. Aufgrund der durchgeführten dogmatischen und statistischen Analysen konnte diese Strafe als ein wichtiges Instrument des Rechts und der Strafpolitik anerkannt werden.

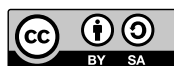
Katarzyna Laskowska

Imprisonment in the light of the RSFSR Penal Code of 1960 — problems of law and the practice of its adjudication


Keywords: RSFSR Penal Code of 1960, imprisonment, particularly serious crime, particularly dangerous repeat offender, conviction

Summary: This study concerns a selected institution of the Criminal Code of the Russian Federation of 1960, i.e. the penalty of deprivation of liberty, and it consists of three parts. The first part shows the place and legal status of this punishment in comparison with other penalties in the 1960 Code. Its fundamental character is emphasised. Next, the scope of legal regulation of imprisonment is discussed (Article 24 of the Penal Code). Its time limits and categories of perpetrators subject to imprisonment as well as the place of execution of the sentence are presented. The possibilities of changing the places of imprisonment are also shown. The third part of the

article presents the general state of crime registered in the analysed period, and discusses the dynamics of convicted persons. This has enabled to establish the relations between the scale of the phenomenon and the number of persons serving this isolation sentence. It has shown a strict practice of imposing prison sentences by Soviet courts. On the basis of dogmatic and statistical analyses, it has made it possible to recognise this punishment as an important instrument of law and penal policy.



ANDRZEJ DROGOŃ

 <http://orcid.org/0000-0001-7541-1873>
Uniwersytet Śląski w Katowicach

W służbie nauki i Uniwersytetu Autorytet i postawy ludzi Uniwersytetu w czasie komunistycznego totalitaryzmu

Budując wizerunek Uniwersytetu Śląskiego w okresie półwiecza jego funkcjonowania, podnoszono szereg aspektów pozwalających na głębsze zrozumienie różnych procesów, mających wpływ na powstanie jak i rozwój tej uczelni, która „wyrosła z dobrego drzewa” i osiągnęła wymiar, w którym „mądrość zbudowała sobie dom”¹. Problematyka ta będzie zapewne jeszcze niejednokrotnie przed-

¹ Do szerokiej bibliografii, poświęconej dziejom Uniwersytetu Śląskiego należy włączyć dwie podstawowe monografie, z których tytułów zaczerpnięto przywołane cytaty: *Wyrosł z dobrego drzewa... Uniwersytet Śląski 1968—1998*. Red. A. Barciak. Katowice 1998; *„Mądrość zbudowała sobie dom...” Uniwersytet Śląski 1968—2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008. Skromną cegiełkę dołożył autor tej publikacji Andrzej Drogoń, m.in. w następujących pracach: „Kierownicza rola PZPR” w strukturze powstającego w 1968 roku Uniwersytetu Śląskiego i jej przełamanie. „Z dziejów Prawa” 2009, T. 2 (10), s. 199—229; *Życie społeczne i polityczne Uczelni — rys historyczny*. W: *„Mądrość zbudowała sobie dom...” Uniwersytet Śląski...*, s. 215—293; *Uniwersytet trzech wielkich prób — zamiast podsumowania*. W: *„Mądrość zbudowała sobie dom...” Uniwersytet Śląski...*, s. 294—300; *Początki humanistycznej szkoły wyższej na Górnym Śląsku*. W: *„Mądrość zbudowała sobie dom...” Uniwersytet Śląski...*, s. 66—84; *Ustrojowe i polityczne uwarunkowania początków Uniwersytetu w Katowicach*. „Z dziejów Prawa” 2009, T. 2 (10), s. 173—198; *Polityczne i społeczne uwarunkowania w procesie powstawania szkolnictwa wyższego w Katowicach*. W: *W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego: szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*. Katowice 2009, s. 108—115; *„Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego: koniec wizji „czerwonego uniwersytetu”*. W: *Na trzydziestolecie Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*. Warszawa 2012, s. 47—85; *Inwigilacja środowiska akademickiego w PRL: Służba Bezpieczeństwa w Uniwersytecie Śląskim*. „Z dziejów Prawa” 2012, T. 5 (13), s. 339—357; M. Zrałek, K. Heska-Kwaśniewicz,

miotem badań i pogłębionych analiz. Perspektywa upływu czasu dla badań historycznych jest czynnikiem pozwalającym na poszukiwanie niezgłębionych metod, które pozwalają na oceny, niejednokrotnie w sposób wyraźny modyfikujące utarte do tej pory sądy.

Ciągle otwartą pozostaje kwestia dostępu do wszystkich źródeł i kreowania ocen z szerszej perspektywy, warunkującej procesy zachodzące w szkolnictwie wyższym po drugiej wojnie światowej w państwach systemu komunistycznego, do którego włączona została polska rzeczywistość.

Możliwości badawczych poszukiwań w tym zakresie ujmować należy bardzo szeroko. Autor jednej z prób podjęcia badań nad funkcjonowaniem uczelni wyższych w Polsce w latach osiemdziesiątych XX w. wskazuje „listę problemów zachowujących [w jego opinii — A.D.] pewną wartość jako zachęcających do dalszych badań, wskazania ich kierunków i rodzaju proponowanego kwestionariusza tych zagadnień”. Obejmują one ponad 20 tematów, których wykaz „zapewne nie jest kompletny”². Wśród nich umiejscawia „charakterystykę postaw i zachowań (ideowych, politycznych) kadry”³.

Wydaje się, że problem ten jest podstawowym, warunkującym szereg pozostałych procesów, pozwalających na zrozumienie wielu mechanizmów zachodzących w szkołach wyższych w czasach dominacji systemu totalitarnego. Sprowadza się do tego, co dla akademickości jest sprawą najważniejszą — do autorytetu ludzi Uniwersytetu, bez którego istota *universitas* nie istnieje.

Wraz z przełamaniem monopolistycznego sposobu kształtowania postaw uniwersyteckich przez prokomunistyczne partie polityczne⁴ i powstaniem ruchu społecznego, skupionego instytucjonalnie wokół Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (dalej: NSZZ „Solidarność”)⁵ oraz Niezależnego Zrzeszenia Studentów w 1980 r., zrodziła się szansa na powrót do wielkich idei, budowanych od początków uniwersytetów. W pierwszym rządzie należy zaliczyć do nich tworzenie wspólnotowości, opartej na autorytecie Mi-

A. Drogoń, S. Kalus, A. Lityński, J. Myszor: „Bezpieka” w Uniwersytecie Śląskim: III Raport Komisji Historycznej UŚ. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2010, nr 10, s. 18—26; *Początki akademickiej edukacji humanistycznej i prawniczej na Górnym Śląsku w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. 14, z. 2, s. 87—108; *Prawnicy na Górnym Śląsku i ich edukacja w XX w.: do czasu erygowania Uniwersytetu Śląskiego*. „Z Dziejów Prawa” 2018, T. 11 (19), cz. 2, s. 15—49; *Kulturotwórcza i społeczna rola Uniwersytetu Śląskiego — pierwszej humanistycznej uczelni wyższej na Górnym Śląsku*. W: *Katowice jako ośrodki nauki i kultury w XX i XXI wieku*. Katowice 2018, s. 71—92.

² *Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych*. Studia. Red. T. Gąsowski. Warszawa 2015, s. 16—17.

³ Zob. A. Drogoń: „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego: koniec wizji „czerwonego uniwersytetu”. W: *Na trzydziestolecie...*, s. 47—85.

⁴ Idem: „Kierownicza rola PZPR” w strukturze powstającego w 1968 roku Uniwersytetu Śląskiego..., s. 199—229.

⁵ Ibidem.

strzów, wokół których powstają szkoły myślowe. Ich rolą wiodącą powinno być nie tylko kształtowanie nowych kierunków badawczych, ale i postaw młodych ludzi, mających stanowić w przyszłości elity społeczeństwa, zdolnych wytyczać kierunki rozwojowe narodu i państwa, jego gospodarki oraz trwałego miejsca w strukturze międzynarodowej⁶.

Olbrzymi wysiłek, a nawet determinację, z jaką podjęto wielkie dzieło odbudowy państwa od 1980 r., a w środowiskach akademickich — idei uniwersytetu wolnego, bazującego na autonomii organizacyjnej, swobodzie wyrażania myśli i kształtowania poglądów, a nade wszystko dochodzenia do prawdy — trudno wyrazić krótkim przekazem. Pisano już o tym, ale godzi się to po latach przypomnieć, że zakres działań podejmowanych przez środowisko akademickie na rzecz różnych osób i grup społecznych był prawdziwą lekcją „Solidarności”. Sam fakt, że blisko połowa pracowników Uniwersytetu Śląskiego brała udział w procesie tworzenia nowego ruchu społecznego, przybierającego formalnie charakter związku zawodowego, jest wymownym świadectwem charakteru tego środowiska. Niezwykle dużą aktywność przejawiały środowiska studenckie. Działalność Niezależnego Zrzeszenia Studentów stała się prawdziwą lekcją społecznego dojrzewania dla wielu dzisiejszych kreatorów życia publicznego w kraju. Środowiska te wykazały swoją dojrzałość wraz z wprowadzeniem stanu wojennego, po 12 grudnia 1981 r. Dla piszącego te słowa, nawet z perspektywy kolejnych kilkunastu lat, które upłynęły od wyrażenia tego sądu wcześniej, czas ten pozostanie bodaj najważniejszym dowodem w sprawie oceny wartości „owocu” i „drzewa z którego wyrasta”⁷. Postawy wielu mistrzów, prawdziwych nauczycieli akademickich, pozwalały zachować wiarę, że zasiany owoc prawdy i Ducha opartego na akademickich wartościach nie był koniunkturalnym powiewem, dopasowującym się do ogólnej atmosfery, jaka dominowała w okresie rewolucji „Solidarności”. Zarówno młodszy pracownicy nauki, jak i studenci postrzegali w takich postawach inny, bardziej pożądaną obraz swoich profesorów — obraz oparty na autorytecie. Taki stan rzeczy dla wielu był dobrą lekcją, czynnikiem pozwalającym na zrozumienie, czym Uniwersytet powinien być.

W okresie tym, tak jak i w czasie wcześniejszym, poczynając od początku swego istnienia, kiedy próbowano przypisywać Uniwersytetowi Śląskiemu miano „czerwonego uniwersytetu”, można było wskazywać wiele przykładów negatywnych zjawisk, przypisywanych ludziom nauki, często łącącym do nowo kształtowanej uczelni w celu pozyskania własnych, partykularnych interesów. Konformistyczne zachowania, niejednokrotnie przypłacane agenturalną względem totalitarnego **aparatu bezpieczeństwa** postawą, dotyczyły wielu dziesiątek ludzi związanych z Uniwersytetem Śląskim. Musiało to burzyć obraz postaw

⁶ A. Drogoń: *Życie społeczne i polityczne Uczelni — rys historyczny*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*” *Uniwersytet Śląski...*, s. 215—293.

⁷ Zob. Idem: *Uniwersytet trzech wielkich prób — zamiast podsumowania*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*” *Uniwersytet Śląski...*, s. 296—297.

wcześniej nakreślonych⁸. Nie kwestionując istnienia zjawisk negatywnych, należy z całą ostrością podkreślić, że setki **ludzi Uniwersytetu** zachowały nie tylko godność i **solidarnościowego ducha**, ale swoją postawą potwierdziły akademickość i człowieczeństwo właściwe dla najlepszych wzorców uniwersyteckiej tradycji. Duch solidaryzmu społecznego i solidarność międzyludzka najbardziej zostały uwidocznione w odniesieniu do przeciwstawiania się represyjności, ukierunkowanej na najbardziej aktywnych pracowników i studentów, buntujących się przeciwko systemowi komunistycznemu. Po okresie izolacji, poprzez internowanie i zawieszanie w prawach pracowniczych i studenckich, najczęściej stosowano zwalnianie pracowników i relegowanie studentów, przy wykorzystaniu różnych, nierzadko ocennych, niepodlegających weryfikacji powodów. Konsekwencje takich działań były zróżnicowane. W niektórych wydziałach przybierały postać wręcz masową. Ale był też Wydział Prawa i Administracji, gdzie środowisko akademickie, profesura skupiona wokół Dziekana i Rady Wydziału, nie pozwoliło zwolnić nikogo. Represjonowani studenci, po opuszczeniu ośrodków internowania, znajdowali przychyłność niektórych promotorów i przyzwolenie Dziekana pozwalające na zapisanie się na seminaria magisterskie i ukończenie studiów! Byli internowani Rektorzy, był też Prorektor, który odważył się wystąpić z żądaniem Ich zwolnienia oraz wskazania losów wielu pracowników i studentów, którzy w noc grudniową znikali bez powiadamiania rodzin o miejscach ich przetrzymywania. Był i Rektor, z gabinetu którego wyprowadzono studenta w kajdankach⁹.

Zbyt krótki okres trwania **karnawału „Solidarności”** nie był w stanie wygenerować takich sposobów działania, które mogłyby wykorzenić totalitarne mechanizmy, wszczepiane w różne środowiska, w tym w środowiska akademickie. W latach 1980—1981 podejmowano próby ujawniania i rozliczenia negatywnych zjawisk, które związane były z funkcjonowaniem struktur uniwersyteckich. Przybierały one jednak formy wyłącznie takie, jakie w tamtych warunkach i okolicznościach mogły przybrać. Rezultat tych działań daje się sprowadzić do doraźnych efektów, mających opisany już w literaturze przebieg, który pozwolę sobie przypomnieć¹⁰.

Członkowie NSZZ „Solidarność” Uczelni w okresie tym opracowali i przekazali szereg postulatów z propozycjami zmian zarówno we własnym środowisku, jak i w kraju. Komisja ds. Postulatów i Wniosków NSZZ „Solidarność” Uniwer-

⁸ Zob. m.in. Idem: *Inwigilacja środowiska akademickiego w PRL...*, s. 339—357; M. Zralek, K. Heska-Kwaśniewicz, A. Drogoń, S. Kalus, A. Lityński, J. Myszor: „*Bezpieka*” w *Uniwersytecie Śląskim...*, s. 18—26.

⁹ Przykłady te autor niniejszego opracowania przytaczał już we wcześniejszych tekstach. Zob. m.in. A. Drogoń: *Uniwersytet trzech wielkich prób — zamiast podsumowania*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*” *Uniwersytet Śląski...*, s. 297.

¹⁰ Idem: *Życie społeczne i polityczne Uczelni — rys historyczny*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*” *Uniwersytet Śląski...*, s. 238.

sytetu Śląskiego opracowała postulaty dotyczące: płac, życia uczelni, problemów pracowników inżynieryjno-technicznych i obsługi, spraw socjalnych bytowych i zdrowotnych, biblioteki i drukarni oraz zatrudniania studentów. Pozauczelniane postulaty członków związku zostały przedstawione na spotkaniu Ogólnopolskiej Komisji Porozumiewawczej Nauki (dalej: OKPN) NSZZ „S”. Na wrocławskim posiedzeniu w dniu 9 listopada 1980 r. OKPN przedstawiła te postulaty rządowi. Część z nich została skierowana do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej Najwyższej Izby Kontroli, Wojewódzkiej Rady Narodowej, Wojewódzkiej Komendy Milicji Obywatelskiej i Akademickiego Związku Sportowego. Wnioski uczelniane zostały przekazane Uczelnianej Komisji ds. Postulatów i Wniosków.

Zajmowano się wieloma problemami środowiska, m.in. sprawą oceny postaw etycznych niektórych pracowników uczelni. Rozumiano je jednak zdecydowanie za wąsko, ograniczając się do spraw związanych z nadużyciami o charakterze materialnym. Dnia 5 grudnia 1980 r. przybył z Warszawy do Katowic podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki Szkolnictwa Wyższego i Techniki Stanisław Czajka. Na spotkaniu z przewodniczącym Komisji Zakładowej NSZZ „S” (dalej: KZ NSZZ „Solidarność”) Janem Jelonkiem i prezesem Rady Zakładowej Związku Nauczycielstwa Polskiego (dalej: ZNP) Andrzejem Szewcem poinformował o natychmiastowej rezygnacji prof. dr. hab. Henryka Rehowicza z funkcji rektora oraz o powierzeniu obowiązków rektorskich prof. dr. hab. Sędzimirowi Klimaszewskiemu. Później, na spotkaniu z przedstawicielami „Solidarności” Uniwersytetu Śląskiego, dyskutowano o konieczności odbudowy samorządności na uczelni, o zmianach kadrowych, kształtowaniu programu studiów w zakresie przedmiotów społeczno-politycznych, o lektoratach języków obcych oraz o szkoleniu wojskowym studentów i absolwentów uczelni. Przedstawicielowi ministerstwa przedłożono kilka najważniejszych postulatów pracowników uczelni. Z perspektywy czasu obecnego trudno ten stan określić jako próbę podjęcia **dyskusji nad oceną postaw etycznych niektórych pracowników**, sprowadzając zagadnienie do jednej osoby rektora, którego jedyną formą oceny miało być przyjęcie informacji o jego **natychmiastowej rezygnacji** z pełnionej funkcji. Wydaje się, że taki stan rzeczy mieścił się w uznawanym w czasie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (dalej: PRL) za oczywisty w systemie nomenklaturowym, procesie postępowania z kadrą kierowniczą, objętą nomenklaturą wyznaczaną przez władze Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: PZPR). Nie wskazywano w tym przypadku żadnych ocen postawy etycznej czy moralnej. Po prostu — poinformowano o fakcie opartym na akcie woli zainteresowanej osoby rektora.

Innym przykładem reakcji na niepokojące funkcjonowanie struktur uniwersyteckich mogą być próby rozliczenia z działań uchodzących za korupcyjne. Na wniosek NSZZ „S” sporządzone zostały listy osób, które w ostatnich latach otrzymały nagrody ministra i rektora za wybitne osiągnięcia naukowe, talony na samochody, mieszkania, wyjeżdżali za granicę: „O korupcji na naszym Uniwersy-

tecie wyraźnie świadczą długie listy ludzi stale nagradzanych”¹¹. Opublikowano nazwiska pracowników uczelni, którzy otrzymali talony na samochody w Przedsiębiorstwie Państwowym Polmozbyt. Okazało się, że wiele osób dostawało takie talony kilkakrotnie, w odstępach krótszych niż czteroletnie, co świadczyło o tym, że nabywali je z naruszeniem obowiązujących przepisów. Zgodnie z obowiązującym w tamtym czasie w tym zakresie dekretem z 1952 r. o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia — stanowiło to przestępstwo. Komisja Wydziałowa NSZZ „S” Wydziału Prawa i Administracji wystąpiła o zlecenie przez JM Rektora podjęcia postępowania wyjaśniającego przeciwko tym pracownikom oraz przeciwko tym przedstawicielom władz uczelni, którzy, dysponując talonami, dopuścili się naruszenia obowiązujących w tym zakresie przepisów. Koło prawników postanowiło skierować sprawę tzw. talonowców¹² do postępowania dyscyplinarnego na uczelni. Komisja Zakładowa też starała się o spotkanie z wojewodą katowickim Henrykiem Lichosiem, aby omówić nieprawidłowości w działaniu Społecznego Komitetu Rozwoju Uniwersytetu Śląskiego, ponieważ wojewoda pełnił funkcję przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Komitetu¹³.

Jaki był efekt tych działań? Nie są znane jakiegokolwiek sankcje, tudzież inne formy konsekwencji prawem przewidziane, które mogłyby być skutkiem podjętego zawiadomienia. Resztę załatwiła pragmatyka systemu totalitarnego. Sprawa w toku, utonęła na fali **wojennych** problemów stanu wojennego — wszak prawdą jest, że **nie szkoda róż, gdy płonie las!** Tak bez wątpienia oceni to każdy współczesny badacz, należy jednak mieć na uwadze, że w roku 1981 siła systemu totalitarnego była argumentem dominującym, a budowa opozycyjnych struktur i możliwość skutecznego działania na wielu frontach mocno ograniczona; często tylko pozornie dopuszczano wyobrażenie o współdziałaniu w celu eliminacji

¹¹ Bardzo wymownie wybrzmiało to w zamieszczonym artykule wstępnym autorstwa J. Peszka: *Rak korupcji a życie naukowe Uniwersytetu*. „Solidarność Uniwersytecka” 1981, nr 15, s. 1—3. Kopia tego pisma ulotnego w posiadaniu autora.

¹² Na marginesie tego terminu można zadać pytanie, ile ludzi żyjących dzisiaj na ziemiach polskich około 50 lat (pół wieku!) w ogóle wie o co chodzi i czy jest w stanie zrozumieć, na czym polegał przedstawiony problem. Nie sposób wszystkiego tłumaczyć od podstaw dla potrzeb tego artykułu, ale może nieco młodszy czytelnik zostanie zainspirowany i coś więcej doczyta...

¹³ Zwrócono się do wojewody z pismem obrazującym skalę problemu. List do wojewody katowickiego ob. Henryka Lichosia: „Zakładowe Zebranie Delegatów NSZZ »Solidarność« Uniwersytetu Śląskiego na posiedzeniu w dniu 9 IV br. zwraca się do Obywatela Wojewody o zajęcie stanowiska w kwestii rozliczenia działalności Społecznego Komitetu Rozwoju Uniwersytetu Śląskiego, w którym to stowarzyszeniu Obywatel Wojewoda pełnił funkcję Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej. Liczne dokumenty i inne materiały zgromadzone i ujawnione w ostatnich miesiącach niezbiecie wskazują, że w działalności SKRUŚ występowały olbrzymie nieprawidłowości, nadużycia i marnotrawstwo. Na Obywatelu Wojewodzie jako na pełniącym w SKRUŚ funkcję Przewodniczącego Komisji Rewizyjnej ciąży obowiązek ustosunkowania się do tych materiałów i wyjaśnienia przyczyn nieprawidłowości, które miały miejsce. Proponujemy zorganizowanie spotkania Obywatela Wojewody z przedstawicielami NSZZ »Solidarność« Uniwersytetu Śląskiego w terminie do 15 V br. celem omówienia przedstawionych kwestii”.

różnych nieprawidłowości — w szczególności, gdy chodziło o rozwiązania systemowe, niewyobrażalnym było czynienie ustępstw, podważających słuszość linii partii. Najbardziej wyraziście potwierdzają taką tezę sposób i metody, które zastosowano, likwidując **karnawał „Solidarności”** w grudniu 1981 r.

Próba nawiązującą do podniesienia problematyki etycznych postaw środowiska akademickiego, w tym społeczności Uniwersytetu Śląskiego, było powołanie, w czasie wyraźnego **kruszenia się** systemu totalitarnego, Górnośląskiego Międzyuczelnianego Towarzystwa Akademickiego „Universitas”. Powstało ono w Katowicach w maju 1989 r.¹⁴. W jego gronie pojawiło się m.in. kilkudziesięciu pracowników Uniwersytetu. W pierwszym okresie działalności towarzystwa dominującą rolę odgrywało w nim środowisko naukowe Śląskiej Akademii Medycznej z prof. Jerzym Zielińskim, przewodniczącym zarządu. W 1993 r. przewodniczącym zarządu towarzystwa został wybrany prof. Leon Chełmicki-Tyszkiewicz z Uniwersytetu Śląskiego. W gronie najbardziej aktywnych członków tego gremium znaleźli się inni pracownicy Uniwersytetu. Należy wskazać wśród nich: dr. hab. Tadeusza Aleksandrowicza, prof. Irenę Bajerową, prof. Antoniego Barciaka, mgr Wandę Dziadkiewicz, prof. Stefana Ernsta, prof. Marka Lubelskiego, prof. Jerzego Mioduszeńskiego, prof. Aleksandra Ratajczaka i dr. Andrzeja Trojnara. Zasadniczym celem działalności towarzystwa „Universitas” był rozwój i integracja środowiska akademickiego Górnego Śląska w bliskiej współpracy z Oddziałem Polskiej Akademii Nauk w Katowicach i jego wieloletnim prezesem, prof. Kornelem Gibińskim. Istota działalności towarzystwa sprowadzała się do wyraźnego powrotu, a właściwie wrastania do korzeni akademickości. Profesor L. Chełmicki-Tyszkiewicz wielokrotnie podkreślał, że aby zrealizować ten cel, należy oprzeć się na wartościach budujących uniwersytet od wieków. Dlatego towarzystwo szczególnie akcentowało troskę o etykę społeczności akademickiej. Sam zaś jego przewodniczący zdefiniował swoje *credo* życiowe w sposób jednoznaczny, nawiązując do wskazanych zasad: „Nie byłem nigdy członkiem żadnej reżymowej organizacji młodzieżowej, nie należałem do żadnej partii politycznej ani sojuszniczego stronnictwa, nie byłem marksistą ani nie udawałem, że nim jestem. W życiu starałem się przestrzegać zasad religii katolickiej, a czyste sumienie uważałem i uważam za najwyższy komfort w życiu ziemskim człowieka”. W towarzystwie „Universitas” dążono do wypracowania zasad etyki akademickiej, jej skodyfikowania i wszczepiania wszystkim pracownikom społeczności akademickiej. Tego zamierzenia nie udało się jednak zrealizować.

Upadek instytucjonalny systemu totalitarnego rodził nadzieję na szybki powrót do idei wyżej sygnalizowanych. W szczególności duże oczekiwania

¹⁴ Informacja dotycząca powstania i celów działania Międzyuczelnianego Towarzystwa Akademickiego „Universitas” pochodzi od Pana prof. dr. hab. Tadeusza Aleksandrowicza oraz Pana prof. dr. hab. Leona Chełmickiego-Tyszkiewicza. Spisane relacje znajdują się w posiadaniu autora.

wiązано z reaktywacją „Solidarności”. Działania zmierzające do reaktywowania związku podjęto w marcu 1989 r. Był to proces obejmujący wszystkie ważniejsze ośrodki w kraju. Już w kwietniu można było powołać Ogólnopolską Komisję Porozumiewawczą Nauki.

Symbolicznego wymiaru w Uniwersytecie Śląskim nabrał dzień święta 3 maja 1989 r. Na odbytym w tym dniu walnym zebraniu delegatów NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego reprezentowanych było 14 kół skupiających 430 związkowców. Nieco mniej liczna, ale organizacyjnie sprawna „Solidarność” niemal natychmiast została wciągnięta w wir spraw wyłaniających się w nowych warunkach politycznych. W strukturach uniwersyteckich rola PZPR zmalała do tego stopnia, że jedynymi liczącymi się siłami reprezentującymi środowisko pracowników akademickich stały się ZNP i „Solidarność”.

Wśród najważniejszych spraw pochłaniających działaczy związkowych w tym czasie możemy wskazać na sprawy bieżące związane z restrukturyzacją systemu płac, organizacją struktury pomocy socjalnej wobec ciągle pogarszających się warunków bytowych wielu pracowników, sprawy mieszkaniowe, w szczególności funkcjonowanie hoteli asystenckich, sprawy dopłat do kosztów utrzymania wielu jednostek organizacyjnych (np. Zakład Remontowo-Budowlany, Drukarnia Uniwersytetu Śląskiego), właściwe wykorzystanie budynków Uniwersytetu, nowa organizacja systemu nauki, zmiany programowe w programach studiów (dotyczyło to głównie stosunku do bloku przedmiotów ideologicznych).

Po rozwiązaniu PZPR (29 stycznia 1990 r.) zarysowała się szansa zespłania budynków Uniwersytetu, dzięki możliwości przejęcia gmachu po byłym Komitecie Wojewódzkim PZPR w Katowicach. Pozwoliło to na przeniesienie Wydziału Filologii z Sosnowca do Katowic.

Działalność związkowa nie była jedyną formą aktywności „Solidarności” po 1989 r. Tak jak nigdy wcześniej „Solidarność” nie była tylko związkiem zawodowym, tak obecnie formuła ruchu społecznego, żywo interesującego się sprawami zarówno najbliższego środowiska, jak i ogólnokrajowymi, dała o sobie znać w uchwałach Walnego Zebrania Delegatów 3 maja 1989 r. Powrócono, już w odmienionych warunkach i z innymi oczekiwaniami, do spraw związanych z postawami pracowników w okresie stanu wojennego i koniecznością upomnienia się o osoby pokrzywdzone; w szczególności chodziło o moralny obowiązek upomnienia się o represjonowanych pracowników. Zebranie uchwałą nałożyło na Komisję Zakładową obowiązek podjęcia działań, które miały doprowadzić do pełnego wyjaśnienia okoliczności represji oraz pozwoliłyby pokrzywdzonym osobom uzyskać zadośćuczynienie za doznane krzywdy. Uchwała miała charakter kierunkowy. Nie precyzowała, jakie konkretne działania należało podjąć. W tym czasie być może nawet nie myślano o rzeczywistej skali problemu i jego skutkach. Z różnych powodów nawet tak podstawowego postulatu — który zdaje się być oczywistym w obliczu nakreślonego kierunku — jak przywrócenie do pracy wszystkich usuniętych pracowników, nie udało się zrealizować. Należy

ubolewać, że nie udało się go spełnić nie tylko w 1989 r., ale wielu dotkniętych represjami ma poczucie, że nie uczyniono tego po dzień dzisiejszy!¹⁵

Do tego czasu w sposób otwarty nie występowano z postulatami ocen moralnych postaw pracowników i ich zachowań, które mogłyby uchodzić za naruszające podstawowe wartości etyczne i moralne, którymi powinni kierować się ludzie uniwersytetu. Inwigilacja środowiska i udział w tym procesie pracowników nauki, innych pracowników uniwersytetu oraz studentów nie były przedmiotem publicznej debaty w środowisku Uniwersytetu Śląskiego. Trudno ocenić, czy stan taki był efektem zamierzonych działań różnych sił dawnego systemu, zmierzających do odsuwania bardzo niewygodnych faktów w świadomościowy niebyt, czy też w świadomości wielu ludzi uniwersytetu nie mieściło się przyjęcie założenia, że skala nie tyle inwigilacji, ile współdziałania środowiska akademickiego na rzecz osiągnięcia celów inwigilacji, narzucanych przez służby totalitarnego państwa, była zjawiskiem tak powszechnym. W prasie, nie tylko regionalnej, pojawił się nawet artykuł przyrównujący Uniwersytet Śląski do „Kuźni kadr PZPR pod opieką SB”¹⁶. Być może właśnie dlatego pojawiające się głosy o konieczności podjęcia procesów lustracji w środowisku akademickim spotykały się z tak potężną falą oporu. Godne podkreślenia jest stanowisko KZ NSZZ „Solidarność”, która podjęła szeroką dyskusję w tej materii, domagając się podjęcia przez władze uczelni działań zmierzających do stworzenia warunków pozwalających na analizę zjawiska i ocenę postaw pracowników uwikłanych w zachowania niegodne etyki uniwersyteckiej.

Czas tych dyskusji nieprzypadkowo zbiegał się z ustawą z dnia 18 października 2006 r. o ujawnianiu informacji o dokumentach bezpieczeństwa państwa z lat 1944—1990 oraz o treści tych dokumentów, nazywaną powszechnie ustawą lustracyjną. Zgodnie z nią nauczyciele akademicki zostali przez JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego, prof. zw. dr. hab. Janusza Janeczka — tak jak i we wszystkich innych ośrodkach akademickich przez odpowiednich rektorów — poproszeni o składanie oświadczeń. Wzbudziło to sporo kontrowersji i wywołało silne emocje w środowisku akademickim w niemalże wszystkich ośrodkach uniwersyteckich w Polsce. Punktem kulminacyjnym, jak się zdaje, było podjęcie nie tylko szerokiej dyskusji w tej materii, ale przede wszystkim przyjęcie *Stanowiska Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich z dnia 23 marca 2007 roku w sprawie tzw. ustawy lustracyjnej*. Stanowisko to zostało podpisane przez Przewodniczącego Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich prof. dr. hab. Stanisława Lorenca, Rektora Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Warto

¹⁵ A. Drogoń: *Życie społeczne i polityczne Uczelni — rys historyczny*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*” *Uniwersytet Śląski...*, s. 253—254.

¹⁶ Takiego określenia użyto w wywołującej chyba najwięcej kontrowersji w ówczesnym środowisku Uniwersytetu Śląskiego publikacji prasowej. Zob. T. Szymborski: *Uniwersytet Śląski. Kuźnia kadr PZPR pod opieką SB*. <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/218763,naukowe-kariery-uniwersyteckich-agentow.html> [dostęp: 12.11.2019].

przywołać treść tego dokumentu nie tylko z uwagi na nikłą jego znajomość w środowisku akademickim, lecz także i z tej racji, aby zrozumieć atmosferę tamtego okresu, ale i próbować odpowiedzieć na pytanie, czy nie miała ona realnego wpływu na bieg spraw w interesującej nas materii po czas współczesny. Tekst ten został zamieszczony m.in. w „Gazecie Uniwersyteckiej UŚ”, za którą to jest cytowany: „Rektorzy zgromadzeni na spotkaniu Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich stwierdzają, że przepisy dotyczące składania oświadczeń lustracyjnych wprowadzone przez ustawę z dnia 18 października 2006 roku o ujawnianiu informacji o dokumentach bezpieczeństwa państwa z lat 1944—90 oraz o treści tych dokumentów, budzi zastrzeżenia natury prawno-konstytucyjnej i stawiają osoby poddane lustracji przed trudnymi dylematami moralnymi. Szczególny sprzeciw budziło: 1) niewspółmierność sankcji oraz brak prawa do sądu w przypadku niezłożenia oświadczenia lustracyjnego, 2) zobowiązanie osób podlegających lustracji do składania oświadczeń o charakterze współpracy lub jej braku w sytuacji, gdy ustawodawca, wprowadzając 17 rodzajów współpracy nie definiuje w sposób jednoznaczny ich charakteru.

Rektorzy uważają również, że procedury przewidziane w zakresie składania oświadczeń i konsekwencje niezłożenia oświadczenia naruszają zasady autonomii szkół wyższych i swobodę prowadzenia badań naukowych, a także pozostają w sprzeczności z ustawą »Prawo o szkolnictwie wyższym«. Konferencja Rektorów Uniwersytetów Polskich wyraża nadzieję, że rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego doprowadzą do nowelizacji ustawy lustracyjnej usuwającej jej wątpliwe zapisy prawne, a równocześnie wyraża żal, że terminy realizacji ustawy praktycznie uniemożliwiają nadzór Trybunału Konstytucyjnego nad tworzonym prawem, które dotyczy setek tysięcy obywateli”¹⁷.

W ślad za tym stanowiskiem oraz w atmosferze wskazanej wyżej postawy KZ NSZZ „Solidarność”, na posiedzeniu dnia 17 kwietnia 2007 r. Senat Uniwersytetu Śląskiego podjął decyzję o przedsięwzięciu działań, które pozwoliłyby na realizację zgłaszanych postulatów. Przyjęto uchwałę o powołaniu Komisji Historycznej, która miała, jak to podkreślano w dyskusji, przeanalizować postawy z przeszłości pracowników Uniwersytetu Śląskiego. Podkreślano, że jest to odpowiedź na apel KZ NSZZ „Solidarność” w sprawie potrzeby oceny historii Uniwersytetu. Jej zadaniem miało być rzetelne zbadanie materiału dostępnego w Instytucie Pamięci Narodowej i Archiwum Uczelni. Tym samym stworzone były przesłanki pozwalające na nie tylko obiektywne przyjrzenie się historii instytucji, lecz także dokonanie oceny postaw pracowników. Z ostrością należy podkreślić, że chodziło o wskazania nie tylko negatywnych przykładów zachowań, które w domyśle miały oznaczać naruszanie zasad etyki akademickiej, szczególnie w kontekście wypływającym z oświadczeń lustracyjnych, lecz także heroicznych postaw pracowników Uniwersytetu Śląskiego w latach 1968—1990.

¹⁷ *Kontrowersyjna ustawa*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2007, nr 8 (148), s. 20.

To rozumienie z kolei nie zostało jednoznacznie określone, tym samym zdefiniowanie heroizmu zachowań pozostawiono swobodnej ocenie Komisji. Należy przyjąć domniemanie, że pojęcie „heroiczne postawy” daje się ująć we wskazanie pewnych ram zachowań w sytuacjach tak skrajnych, jak te, które rodził stan wojenny. Trudno jednak takie ramy wskazać chociażby do postaw prezentowanych w latach siedemdziesiątych — na czym miałyby one polegać.

To tylko jeden z przykładów wskazujących na to, jak dalece nieprecyzyjną była przywołana uchwała. Nie oznacza to jednak, że należy oceniać ją negatywnie. Wręcz przeciwnie — w przedstawionej drodze do podjęcia działań w kierunku wypracowania mechanizmów pozwalających na ocenę postaw pracowniczych w kontekście budowania i kodyfikowania zasad etyki ludzi uniwersytetu ta uchwała musi być oceniana jako pierwszy, formalny krok w stronę rozwiązania problemu, który narastał od początku istnienia Uniwersytetu Śląskiego, a którego to problemu nie dostrzegano lub nie chciano dostrzegać, przyjmując narzuconą przez system totalitarny narrację zachowań wypływających z reguł wyznaczanych kierowniczą rolą PZPR. Uchwała ta była pozytywną reakcją senatorów, a tym samym społeczności akademickiej, którą reprezentowali, na apel KZ NSZZ „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego, która wystąpiła z formalnym wnioskiem o powołanie Komisji. Udało się przekonać do tej idei, a tym samym porozumieć i uzyskać poparcie JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego, prof. zw. dr. hab. J. Janeczka, który przedstawił projekt uchwały Senatowi. Intencją inicjatorów i realizatorów tego przedsięwzięcia, a więc związkowców, Rektora i Senatu Uniwersytetu było, by przeszłość Uczelni oraz jej pracowników została oceniona oraz przedstawiona w sposób obiektywny i fachowy, w oparciu o warsztat badawczy, jakim posługują się akademicy historycy, współdziałający z przedstawicielami innych dziedzin badawczych. W tamtym czasie podobne komisje zostały powołane w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, w Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Inicjatywy takie były podejmowane w środowiskach uczelni Dolnego Śląska i Opolszczyzny. Nie zawsze uzyskiwały należyte poparcie, tym samym efekt ich prac jest trudny do oceny.

Skład Komisji Historycznej Uniwersytetu Śląskiego został ustalony przez Rektora, który podjął w tej materii konsultacje z różnymi środowiskami, nie traktując zgłaszanych sugestii jedynie formalnie. Uwzględniono głos związków zawodowych. Do komisji został zaproszony — co należy traktować jako z jednej strony akt symboliczny, z drugiej jednak, i to było zdecydowanie ważniejsze, jako wyraz pragmatycznego podejścia do zagadnienia, mając na uwadze charakter prac i konieczność pozyskiwania różnych materiałów archiwalnych — dyrektor Oddziału Instytutu Pamięi Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, który był jednocześnie pracownikiem Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego. W składzie znaleźli się przedstawiciele różnych dziedzin nauki, z dominującą przewagą historyków

i historyków prawa. Byli to: prof. zw. dr hab. Adam Lityński, pierwszy przewodniczący Komisji, który z powodów osobistych, po kilku posiedzeniach, ustąpił miejsca pełniącemu tę funkcję do końca jej istnienia prof. zw. dr hab. Markowi Zrałkowi, prof. zw. dr hab. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, wiceprzewodnicząca Komisji, oraz Członkowie: dr Andrzej Drogoń, prof. dr hab. Edward Długajczyk, prof. zw. dr hab. Wiesław Kaczanowicz, prof. zw. dr hab. Stanisława Kalus, ks. prof. zw. dr hab. Jerzy Myszor. Po pierwszych posiedzeniach i pierwszych analizach wpływających dokumentów archiwalnych, kiedy zrodziły się wątpliwości co do postawy i związków ze Służbą Bezpieczeństwa, rezygnację z prac w Komisji złożył E. Długajczyk, a wraz z wszczęciem postępowania lustracyjnego i pojawieniem się wątpliwości, które się na tle prawdziwości oświadczenia lustracyjnego zrodziły, zawiesił swój udział w Komisji W. Kaczanowicz.

Troje spośród członków Komisji to pracownicy Wydziału Prawa i Administracji, przy czym A. Lityński i A. Drogoń zajmują się zagadnieniami historyczno-prawnymi. S. Kalus, reprezentująca Wydział w Senacie Uniwersytetu Śląskiego, jest wybitną cywilistką, chociaż rozpoczynała swoją naukową karierę w katedrze historyczno-prawnej. Historykiem jest również J. Myszor. Dwaj członkowie, którzy z różnych powodów przestali w pracach Komisji uczestniczyć (E. Długajczyk, W. Kaczanowicz), to także historycy. M. Zrałek jest wybitnym fizykiem, a K. Heska-Kwaśniewicz jest filologiem, językoznawcą, kulturoznawcą. Przekrój zawodowy członków Komisji wyraźnie potwierdza jej charakter, a obecność przedstawicieli zawodów niehistorycznych nie była przypadkowa. Chodziło o szerszy punkt spojrzenia i próbę wprowadzenia takiego akcentu, który skutecznie mógłby weryfikować warsztat historyczny. Członkowie Komisji, już w ostatecznie wyklarowanym składzie, to osoby, które bardzo mocno powiązane były z nurtami opozycji antykomunistycznej, poddawane różnego rodzaju szykanom, a nawet represjom, w pełni akceptowane przez środowiska, które inicjowały powołanie Komisji.

Powołanie i wskazanie celów tej Komisji wywołało różne, czasami niepozbawione emocji reakcje. O szczegółach, charakterze pracy, jej organizacji, pozyskiwaniu analityków wspomagających prace komisji, przyjętej metodologii, technikach pozyskiwania i gromadzenia materiałów, a nade wszystko o kolejnych raportach Komisji zapewne przyjdzie badaczom jeszcze napisać niemałą rozprawę. Sądzę, że powinna ona zawierać również, jako edycję źródeł, zebrane materiały archiwalne, oczywiście w takim zakresie, w jakim ich udostępnienie szerokim kręgom odbiorców zgodne będzie z obowiązującymi zasadami prawa. Tylko wtedy będzie można ocenić w pełni raporty i wyniki prac z ujawnionymi źródłami. Pozwoli to na pełną ocenę postaw pracowników, a także na rzetelną ocenę pracy Komisji Historycznej.

Emocje, o których wyżej wspomniano, oraz próby ich uspokojenia nakażywały nie tylko szybkie podjęcie prac merytorycznych, ale i przekazanie pierwszych informacji o wstępnym rozeznaniu szerokiej opinii społeczności

akademickiej. Komisja postanowiła przekazywać raporty swojej pracy Rektorowi w miarę zamykania kolejnych faz badawczych. Zgodnie z wolą JM Rektora raporty te były upubliczniane czy to w formie informacji o pracach, czy też w całości przez „Gazetę Uniwersytecką UŚ”. Bardzo istotnym był pierwszy, można przyjąć, że wstępny raport, w którym próbowano stonować nabrzmiałą atmosferę, wywołaną m.in. doniesieniami prasy pozauniwersyteckiej. Stąd przekaz, zgodnie z którym informuje się, że zakres wiedzy Komisji Senackiej na temat przenikania na Uniwersytet pracowników Służby Bezpieczeństwa jest na razie fragmentaryczny, a bardzo wiele zleconych kwerend i podjętych prac jest w toku. Zapewniano jednak, że już na tym etapie można było podjąć polemikę z artykułem o „Kuźni kadr PZPR pod opieką SB”, który ukazał się w „Dzienniku” w lipcu 2007 r. Wskazywano, że liczba osób, które z różnych powodów współpracowały ze Służbą Bezpieczeństwa PRL była dość spora, ale nie większa niż ilość pracowników związanych z opozycją, niechętnych PRL i z tego powodu szykanowanych. Zapewniano, że w kolejnym opracowaniu materiału zgromadzonego przez Komisję Senacką zostaną wskazane sylwetki „niezlomnych” — osób, które odmówiły współpracy ze Służbą Bezpieczeństwa. Kolejne raporty odnosiły się do postaw negatywnych, a wręcz nieetycznych zachowań wielu pracowników, ale też przedstawiały mechanizmy inwigilacji, skalę represji i postawy zarówno pracowników, jak i studentów, którzy **zachowali się jak trzeba**.

Po ukazaniu się dwóch pierwszych raportów Komisji¹⁸ próby jej oceny dokonał Przewodniczący M. Zrałek w opublikowanej na łamach „Gazety Uniwersyteckiej UŚ” rozmowie¹⁹. Warto przywołać jej fragmenty, gdyż wydaje się, że w pełni rysuje ona charakter prac i sposób działania Komisji Historycznej. Profesor M. Zrałek powiedział o sensie jej powołania: „Komisja powstała w 2007 roku, a bezpośrednim motywem do jej powołania, przynajmniej dla części z nas, którzy się zaangażowali w jej prace, były doniesienia prasowe, które w złym świetle stawiały Uniwersytet Śląski. Mam tu na myśli częste określenia naszej Uczelni jako »czerwonego uniwersytetu« oraz informacje, że pracuje na nim mnóstwo osób, które współpracowały ze Służbą Bezpieczeństwa. Chcieliśmy zbadać, jaka była skala zjawiska współpracy z SB (bo nie ulega wątpliwości, że takie przypadki zdarzały się we wszystkich instytucjach) i czy upoważnia to do tak pejoratywnego określania naszej Uczelni. Równocześnie były przecież osoby, które doznawały wielkich krzywd w tamtych czasach, np. zostały zwolnione z pracy, internowane w okresie stanu wojennego, blokowano im awanse

¹⁸ W tym okresie w „Gazecie Uniwersyteckiej UŚ” zostały opublikowane dwa raporty Senackiej Komisji Historycznej: w nr 5 (165) luty 2009 — raport dotyczący współpracy pracowników Uniwersytetu Śląskiego ze służbami SB; w nr 8 (168) maj 2009 — raport dotyczący opozycji politycznej na Uniwersytecie Śląskim.

¹⁹ *Nie oceniamy*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2009, nr 9 (168). Rozmowa z Przewodniczącym Komisji Historycznej.

zawodowe... Lektura dokumentów zaczyna nam klarować obraz rozmiarów inwigilacji na naszej Uczelni oraz skali prześladowań pracowników i studentów”.

Odnosił się również do szerszego kontekstu, wskazując na genezę zjawisk ocenianych przez Komisję: „W okresie gdy powoływano do życia nową uczelnię w Katowicach władzy mogło wydawać się, że będzie ona wolna od naleciałości historycznych, i że można ją uformować na modłę tak, jak sobie wyobrażała władza komunistyczna w kraju. W mediach Uniwersytet Śląski przedstawiano jako młodą, czyli niemającą tradycji uczelnię. Wnet okazało się, że tak nie jest, że kadre dydaktyczną trzeba uzupełnić, zatrudniając uczonych z innych znakomitych uczelni z Wilna, Krakowa, Lwowa, Poznania, Warszawy i Wrocławia. Tradycje z tamtych ośrodków uniwersyteckich były przeszczepiane na grunt Śląski. Mało tego, profesorowie, którzy z nich przyszli, wychowywali swoje kadry, co siłą rzeczy nie mogło oderwać nowo powstałej uczelni od wielowiekowej tradycji akademickiej. To oczywiście nie podobało się lokalnej władzy, nie spełnialiśmy bowiem jej oczekiwań. Wyraziście odczuliśmy to z chwilą wprowadzenia stanu wojennego. Niespotykany w innych uniwersytetach fakt internowania rektora i prorektora jest tego dobitnym dowodem. Ale też skala prześladowań pracowników i studentów była największa w kraju. Dlatego chcieliśmy zaprotestować przeciw postrzeganiu naszej Uczelni, jako »czerwonego uniwersytetu«, powiedzieć, że się z takim wizerunkiem nie zgadzamy i nie jest to tylko moje zdanie, lecz także członków Komisji, rektora i Senatu”.

W dalszej części rozmowy zostały wskazane najbardziej istotne aspekty związane z rolą Komisji i sposobem jej pracy: „Uważam, że przede wszystkim wielu pracowników naszej Uczelni nie jest dokładnie zorientowanych, jaka jest rola Komisji i na czym polega jej praca. My, w pewnym sensie, robimy sprawozdanie z otrzymanych materiałów, nie oceniamy, nie wydajemy sądów. Jeżeli więc nie jesteśmy czasami do końca precyzyjni, to wynika to jedynie z pojawiających się nieścisłości w materiałach SB, ich niekompletności lub wręcz z ich braku.

Ważnym w tej rozmowie jest nakreślenie zakresu prac i podsumowanie dotychczasowej działalności: „Muszę podkreślić, że pierwsza część raportu (dotycząca współpracy pracowników UŚ ze służbami SB) NIE ZAWIERA nazwisk poszczególnych osób, a jedynie pseudonimy. Nie chodzi nam o piętnowanie konkretnych osób, a jedynie wskazanie istoty problemu współpracy z SB i zrozumienie (na ile jest to możliwe) przyczyn jej podejmowania. Robimy tak, gdyż, jak wskazałem wcześniej, nie mamy pewności, czy akta, do których dotarliśmy, są kompletne; mało tego, często jesteśmy pewni, że takie nie są. Zdarza się, że są to tylko jakieś sprawozdania sporządzane przez funkcjonariuszy SB. Czy one są wiarygodne do końca? To byłby w stanie ocenić jedynie sąd. A zatem przedstawiamy dokumenty, NIKOGO NIE OCENIAMY i nie wydajemy sądów, i tak chciałbym, aby nas społeczność akademicka postrzegała. Z kolei w drugim raporcie (dotyczącym opozycji na Uniwersytecie Śląskim) zdecydowaliśmy się podawać nazwiska. Ze zrozumiałych chyba powodów chcieliśmy, aby ta część

była raportem personalnym. I jeśli zatem padają jakieś zarzuty, to zapewne odnośnie do drugiej części raportu. W tym miejscu muszę podkreślić, choć już o tym pisaliśmy w naszym sprawozdaniu, że jest to raport częściowy, że nie dotarliśmy jeszcze do wszystkich dokumentów, a więc nie przedstawia on całokształtu sytuacji, jaka była na Uniwersytecie. Założyliśmy, że robimy sprawozdanie TYLKO I WYŁĄCZNIE z materiałów, do których mieliśmy dostęp. W związku z tym, jeżeli nie ma wszystkich TW w pierwszym raporcie, to nie dlatego, że kogoś chcieliśmy osłonić, ale jedynie dlatego, że jeszcze do wszystkich dokumentów nie dotarliśmy. Jeżeli w drugim raporcie ktoś poszkodowany nie pojawił się, to też z tego samego powodu — braku dokumentacji. Nie było żadnej intencji, żeby kogoś świadomie pomijać w pierwszym lub drugim raporcie. Natomiast mieliśmy poważny problem, jak opisać osoby, które znalazły się na liście osób internowanych/pokrzywdzonych/zwolnionych z pracy, zamieszczonej na końcu drugiego raportu, a co do których później otrzymaliśmy dokumenty wskazujące, iż osoby te były odnotowane jako TW lub KO. Zdecydowaliśmy, że w takiej sytuacji umieścimy te osoby na dwóch listach. Uznaliśmy bowiem, że jeśli ktoś, w jakimś okresie swojego życia zbłądził, sprzeniewierzył się zasadom nauczyciela akademickiego, to informacja o tym fakcie zostanie zamieszczona w raporcie Komisji, jak zwykle bez danych osobowych. Natomiast, jeśli w innym okresie był pokrzywdzony i jego postawa nie budziła wówczas zastrzeżeń, to również ten aspekt działalności opiszemy. Dalsze informacje, zbierane nadal, będziemy zamieszczać w kolejnych raportach. Chcielibyśmy, aby następne opracowanie zostało opublikowane w pierwszych miesiącach 2010 roku. Jednak jest to ogromny materiał, trudno dziś oszacować, jak i kiedy sobie z nim poradzimy. Rozpoczynając pracę Komisji, ustaliliśmy, że będziemy się zwracać do IPN o przesyłanie materiałów dotyczących pracowników kadry dydaktycznej Uniwersytetu, a następnie pracowników administracyjnych i studentów. Obecnie zaczynamy już sięgać do dokumentów dotyczących tej grupy pracowników, a także studentów”.

W końcowej części Przewodniczący Komisji odnosi się do efektów prac i losów pozyskanych informacji: „Wszystkie zebrane przez nas informacje, dotyczące konkretnych pracowników są przekazywane rektorowi. Wszelkie dane osób rozpoznanych jako TW lub KO nie są przez Komisję ujawniane. Oczywiście każdy pracownik, który w dokumentach IPN został odnotowany jako TW lub KO, dostaje od Komisji list z powiadomieniem, że może zapoznać się z materiałami, które na jego temat zebraliśmy. I jeśli uzna, że te informacje nie są prawdziwe, ma prawo spotkać się z Komisją i powiedzieć, z czym się nie zgadza. Zawsze chętnie każdego wysłuchamy. Złożone przez taką osobę wyjaśnienia także przekazujemy rektorowi”.

Podsumowaniem przedstawionego wprowadzenia do dalszych badań nad złożonym zagadnieniem, zainicjowanym w Uniwersytecie Śląskim, a dotyczącym fundamentalnych spraw związanych z etycznymi postawami **Ludzi Uniwersytetu**, niech będą słowa realizatora zgłoszonej przez NSZZ „Solidarność”

Uniwersytetu Śląskiego inicjatywy powołania Komisji Historycznej, JM Rektora prof. zw. dr. hab. J. Janeczka, które wypowiedział na zakończenie swojej kadencji: „Każdą kadencją jest trudna. Moja zapewne nie była ani łatwiejsza, ani trudniejsza od moich poprzedników. Różniło ją uwikłanie Uniwersytetu w lustrację. Ustawa, którą słusznie skrytykował Trybunał Konstytucyjny, czyniła z rektora osobę odpowiedzialną za losy ludzi, którzy nie złożyli oświadczenia lustracyjnego. Prawo zmuszało mnie do tego, abym jako rektor zwalniał koleżankę, kolegę tylko z tytułu niezłożenia oświadczenia. Powiedziałem — nie! Gotów byłem ponieść konsekwencje, złożyć rezygnację z funkcji rektorskiej, niżli działać tak, jak w czasach, które dzisiaj powszechnie krytykujemy. Powołaliśmy Senacką Komisję Historyczną po to, żeby zbadała wszystkie odcienie przeszłości. I dobrze, że tak się stało. Komisja znakomicie pracuje. Ktoś nawet powiedział, że najlepiej w Polsce, bo to jedyna, która funkcjonuje. Ale działa w sposób rozważny, a o to właśnie mi chodziło, żeby analizować fakty i dokumenty, pochodzące z IPN, ale przede wszystkim, by nie krzywdzić ludzi. Zbyt łatwo przychodziło ferować wyroki niektórym dziennikarzom. Wiele dramatów ludzkich spowodowały nieodpowiedzialne enuncjacje prasowe. Jednocześnie zdajemy sobie sprawę, że w kilku przypadkach było coś na rzeczy i niektórzy nasi pracownicy — na szczęście w zdecydowanej mniejszości — zhańbili się niechlubną działalnością w przeszłości. Lustracja była tym momentem w kadencji, który odciągnął mnie od spraw o wiele ważniejszych dla przyszłości Uniwersytetu. Jednak skoro zostaliśmy uwikłani w ten historyczny labirynt, musieliśmy się odpowiednio w nim znaleźć. W efekcie rzetelnie prowadzonych prac Komisji Historycznej utwierdziłem się w przekonaniu, że Uniwersytet Śląski nie był »czerwonym uniwersytetem«. Był uczelnią, która chciała normalnie funkcjonować w nienormalnych warunkach. Zupełnie nieźle się rozwijała, a znamienita większość pracowników i studentów zachowywała się godnie. Ustalenia Komisji Historycznej są ważne, ponieważ pokazują, że Uniwersytet Śląski z trudnej próby wyszedł w gruncie rzeczy zwycięsko, i to mimo tych nielicznych osób, które działały na niekorzyść innych ludzi i uczelni. Z opracowań historycznych, szczególnie niedawno opublikowanych, wyłania się obraz Uniwersytetu intensywnie inwigilowanego przez aparat represji. Nie działało się to bez powodu — w dużej swojej części był to Uniwersytet niepokorny”.

Komisja Historyczna zakończyła swój byt wraz z końcem kadencji władz Uczelni. Na ostatnie posiedzenie Senatu, na które zaproszono członków Komisji, po dokonaniu ocen jej prac przez JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego, podziękowano Komisji długimi oklaskami — w pewnym momencie członkowie Senatu zaczęli podnosić się z miejsc i przez dłuższą chwilę trwała owacja na stojąco. Wielce wymownym był fakt, że uczestniczyli w tym geście podziękowania nawet ci obecni członkowie Senatu, którzy wcześniej odnosili się do pomysłu powołania i samych prac Komisji bardzo krytycznie.

Jednym z najbardziej aktywnych członków prac Komisji Historycznej Senatu Uniwersytetu Śląskiego był jej pierwszy Przewodniczący, prof. zw. dr hab. A. Li-tyński — i to kolejny przyczynek do roli i znaczenia, jakie wniósł Nasz Szef i Przyjaciel nie tylko w dzieje i rozwój Uniwersytetu Śląskiego, ale i rozumienie akademickości. Szukając Autorytetu — pamiętajcie (pamiętajmy) o tym!

Bibliografia

- Drogoń A.: „Kierownicza rola PZPR” w strukturze powstającego w 1968 roku Uniwersytetu Śląskiego i jej przełamanie. „Z Dziejów Prawa” 2009, T. 2 (10).
- Drogoń A.: „Solidarność” Uniwersytetu Śląskiego: koniec wizji „czerwonego uniwersytetu”. W: *Na trzydziestolecie Krajowej Sekcji Nauki NSZZ „Solidarność”*. Warszawa 2012.
- Drogoń A.: *Inwigilacja środowiska akademickiego w PRL: Służba Bezpieczeństwa w Uniwersytecie Śląskim*. „Z Dziejów Prawa” 2012, T. 5 (13).
- Drogoń A.: *Kulturotwórcza i społeczna rola Uniwersytetu Śląskiego — pierwszej humanistycznej uczelni wyższej na Górnym Śląsku*. W: *Katowice jako ośrodek nauki i kultury w XX i XXI wieku*. Katowice 2018.
- Drogoń A.: *Początki akademickiej edukacji humanistycznej i prawniczej na Górnym Śląsku w okresie II Rzeczypospolitej Polskiej*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2015, T. 14, z. 2.
- Drogoń A.: *Początki humanistycznej szkoły wyższej na Górnym Śląsku*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*” *Uniwersytet Śląski 1968—2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008.
- Drogoń A.: *Polityczne i społeczne uwarunkowania w procesie powstawania szkolnictwa wyższego w Katowicach*. W: *W 40-lecie powstania Uniwersytetu Śląskiego: szkolnictwo i nauka na Górnym Śląsku*. Katowice 2009.
- Drogoń A.: *Prawnicy na Górnym Śląsku i ich edukacja w XX w.: do czasu erygowania Uniwersytetu Śląskiego*. „Z Dziejów Prawa” 2018, T. 11 (19), cz. 2.
- Drogoń A.: *Uniwersytet trzech wielkich prób — zamiast podsumowania*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*” *Uniwersytet Śląski 1968—2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008.
- Drogoń A.: *Ustrojowe i polityczne uwarunkowania początków Uniwersytetu w Katowicach*. „Z Dziejów Prawa” 2009, T. 2 (10).
- Drogoń A.: *Życie społeczne i polityczne Uczelni — rys historyczny*. W: „*Mądrość zbudowała sobie dom...*” *Uniwersytet Śląski 1968—2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008.
- Kontrowersyjna ustawa*. „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2007, nr 8 (148).
- „*Mądrość zbudowała sobie dom...*” *Uniwersytet Śląski 1968—2008. Dzieje, dokumentacja, źródła*. Red. A. Barciak. Katowice 2008.

- Nie oceniamy.* „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2009, nr 9 (168). Rozmowa z Przewodniczącym Komisji Historycznej.
- Peszka J.: *Rak korupcji a życie naukowe Uniwersytetu.* „Solidarność Uniwersytecka UŚ” 1981, nr 15.
- Polskie uczelnie w latach osiemdziesiątych. Studia.* Red. T. Gąsowski. Warszawa 2015.
- Wyrósł z dobrego drzewa... Uniwersytet Śląski 1968—1998.* Red. A. Barciak. Katowice 1998.
- Zrałek M., Heska-Kwaśniewicz K., Drogoń A., Kalus S., Lityński A., Myszor J.: „Bezpieka” w *Uniwersytecie Śląskim: III Raport Komisji Historycznej UŚ.* „Gazeta Uniwersytecka UŚ” 2010, nr 10.

Źródła internetowe

- Szyborski T.: *Uniwersytet Śląski. Kuźnia kadr PZPR pod opieką SB.* <https://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/218763,naukowe-kariery-uniwersyteckich-agentow.html> [dostęp: 12.11.2019].

Andrzej Drogoń

Im Dienste der Wissenschaft und der Universität Autorität und Einstellungen der Universitätsangehörigen im kommunistischen Totalitarismus

Schlüsselwörter: Schlesische Universität, Adam Lityński, Autoritäten, Überwachung, Staatssicherheitsdienst, historische Kommission, Solidarität

Zusammenfassung: Das Bild der Schlesischen Universität wurde auf verschiedene Art und Weise präsentiert. Das Grundproblem, das es ermöglicht, viele in den Hochschulen auftretenden Mechanismen während der Dominanz des totalitären Systems zu verstehen, besteht darin, die Autorität der Universitätsangehörigen zu bewerten, ohne die das Wesen *universitas* nicht existieren würde. Im Jahre 1981 erwiesen sich der Aufbau von Oppositionsstrukturen und die Möglichkeit der wirksamen Handlung zur Beseitigung verschiedener Regelwidrigkeiten — insbesondere bei Systemlösungen — als unmöglich.

Nach dem institutionellen Zusammenbruch des totalitären Systems wurden Abrechnungsversuche unternommen, was in den akademischen Kreisen häufig auf Widerstand stieß. An der Schlesischen Universität beschloss der Senat der Schlesischen Universität auf Antrag der Gewerkschaftskommission des Unabhängigen Selbstverwalteten Gewerkschaftsbundes Solidarität

erst im April 2007, die historische Kommission ins Leben zu rufen, die die Einstellungen der Universitätsangehörigen aus der Vergangenheit anhand der Unterlagen des Instituts für Nationales Gedenken und des Universitätsarchivs analysieren sollte. Es bot sich die Möglichkeit, nicht nur die Geschichte der Einrichtung objektiv zu betrachten, sondern auch die Haltungen der Mitarbeiter einzuschätzen.

Es handelte sich nicht nur darum, negative Verhaltensweisen aufzuzeigen, die Vermutungen über den Verstoß gegen die Grundsätze der akademischen Ethik anstellen konnten, was sich insbesondere aus den Lustrationserklärungen und den heroischen Haltungen der Mitarbeiter der Schlesischen Universität in den Jahren 1968—1990 ergab. Die Berichte der Kommission wurden entweder in Form von Informationen über die Arbeit oder vollständig durch die „Universitätszeitung“ veröffentlicht. Eines der aktivsten Mitglieder der der historischen Kommission des Senats der Schlesischen Universität war ihr erster Vorsitzender — ord. Prof. Dr. habil. Adam Lityński.

Andrzej Drogoń

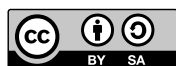
In the service of science and the University The authority and attitudes of the University's people during the communist totalitarian period

Keywords: University of Silesia, Adam Lityński, authorities, surveillance, Security Service, historical commission, Solidarity


Summary: The image of the University of Silesia (UŚ) has been presented in various ways. The basic problem, which makes it possible to understand many mechanisms taking place in universities in the times of totalitarian system domination, boils down to the evaluation of the authority of the people of the University, without which the essence of *universitas* does not exist. In 1981, the construction of opposition structures and the possibility of effective action to eliminate various abnormalities, especially when it came to systemic solutions, proved impossible.

After the institutional collapse of the totalitarian system, attempts were made to settle accounts, which often met with resistance from academic circles. At the University of Silesia, at the request of the company branch of the Solidarity Trade Union, no sooner than in April 2007 did the Senate of the University of Silesia pass a resolution to establish a Historical Commission, which was to analyse the attitudes of the University's people in the past on the basis of the documents of the Institute of National Remembrance and the University Archives. An opportunity arose to objectively examine not only the history of the institution, but also the attitudes of its employees.

The aim was to indicate not only negative examples of behaviour which were supposed to imply a violation of the principles of academic ethics, especially in the context arising from vetting statements, but also heroic attitudes of the employees of the University of Silesia in the years 1968—1990. The Commission's reports were made public, either in the form of information about the works or in their entirety by the “Gazeta Uniwersytecka” daily. One of the most active members of the works of the Historical Committee of the University of Silesia Senate was its first Chairman — prof. zw. dr hab. Adam Lityński.



MIROSŁAWA MELEZINI

 <http://orcid.org/0000-0001-6168-5590>

Państwowa Wyższa Szkoła Informatyki i Przedsiębiorczości w Łomży

Założenia polityczno-kryminalne kodeksu karnego z 1969 r. i ich realizacja w praktyce w latach 1970—1980

Efektom prowadzonych przez szereg lat (1950—1969) prac kodyfikacyjnych w zakresie prawa karnego¹ było uchwalenie 19 kwietnia 1969 r. kodeksu karnego², który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1970 r. Jednym z podstawowych założeń polityczno-kryminalnych nowej kodyfikacji karnej było rozwarstwienie przestępstw i polaryzacja odpowiedzialności karnej oraz związane z nią dążenie do ograniczenia stosowania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności. Idea polaryzacji odpowiedzialności miała polegać na zróżnicowaniu odpowiedzialności według stopnia ciężkości popełnianych przestępstw. Z jednej strony zakładano surowe karanie sprawców przestępstw o wysokim stopniu społecznego niebezpieczeństwa czynu, z drugiej strony — szerokie stosowanie środków wolnościowych wobec sprawców drobnych przestępstw, zwłaszcza drogą eliminacji krótkoterminowych kar pozbawienia wolności³.

¹ Zob. A. Lityński: *Historia prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2008, s. 152—153.

² Ustawa z dnia 19.04.1969 r. — Kodeks karny (Dz.U. 1969 nr 13, poz. 94).

³ Zob. J. Bafia: *Działalność ustawodawcza Ministerstwa Sprawiedliwości w 25-leciu Polski Ludowej*. W: *XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*. Warszawa 1969, s. 72—75; J. Waszczyński: *System kar w projekcie kodeksu karnego z 1968 r.* „Palestra” 1968, nr 12, s. 5—6; K. Buchała: *Polityka karna w latach 1970—1975 na tle ogólnych zasad wymiaru kary*. „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1978, nr 9, s. 54—55; S. Paweła: *Tendencje polityki kryminalnej*. „Nowe Prawo” 1973, nr 9, s. 1212—1214. Zob. także A. Wąsek: *Refleksje nad zagadnieniami tradycji i postępu w polskim prawie karnym*. W: *Tradycja i postęp*

W motywach ustawodawczych już w uwagach wstępnych wskazano, że „kodeks powinien umożliwiać stosowanie odpowiednich środków represji i wychowania zależnie od rodzaju przestępczości. Środki te z punktu widzenia ich skuteczności i zgodnie ze społeczną świadomością prawną powinny być odmienne, gdy chodzi o ciężkie przestępstwa, odmienne zaś, gdy chodzi o drobne naruszenia prawa”⁴. Rozwijając tę myśl w uzasadnieniu do części szczególnej projektu kodeksu karnego, stwierdzono, że „Projekt przewiduje surowe sankcje za przestępstwa godzące w interesy polityczne Państwa, za wszelkie przestępstwa gospodarcze typu aferowego, za kwalifikowane wypadki łapownictwa, za zabójstwo, rozbój i gwałt zbiorowy. Natomiast w stosunku do występów, których niebezpieczeństwo nie jest tak znaczne, Projekt rozszerza możliwości orzekania kar innych niż pozbawienie wolności. W ten sposób realizuje się jedno z podstawowych założeń kodyfikacji o konieczności rozwarstwienia przestępstw i ograniczenia penalizacji stosownie do społecznej konieczności”⁵.

W świetle założeń kodeksu karnego polityka zwalczania przestępczości miała zatem opierać się na stosowaniu surowych środków reakcji prawnokarnej wobec sprawców poważnych przestępstw oraz — co do zasady — stosowaniu środków karnych niezwiązanych z pozbawieniem wolności wobec sprawców drobnych przestępstw. Dalej, w uzasadnieniu projektu kodeksu karnego podkreślono, że chodzi o „umiejętne stopniowanie dolegliwości w miarę wagi przestępstwa”. Wskazano, że dążąc do zmiany dotychczasowego stanu prawnego, który szeroko i szablonowo posługiwał się karą pozbawienia wolności, rozbudowano system kar, uwzględniając potrzebę racjonalnego karania drobnych przestępstw, w szczególności potrzebę unikania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności⁶.

Eliminowanie krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, z którymi nie wiązano nadziei na resocjalizację sprawców przestępstw, miało następować na rzecz grzywny, nowej kary — kary ograniczenia wolności oraz warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, a nawet na rzecz niektórych kar dodatkowych, które można było orzec samoistnie. Nowym instrumentem reakcji prawnokarnej była także instytucja warunkowego umorzenia postępowania (art. 27—29 k.k.), której wprowadzenie było efektem poszukiwań nowego środka reakcji na przestępstwa drobne, ale bez pozbawienia wolności, który zawierałby elementy wychowawczego oddziaływania. Można zatem uznać, że u podstaw

w prawie. Red. R. Tokarczyk. Lublin 1983, s. 117; T. Bojarski: *Niektóre problemy polityki kryminalnej w Polsce*. W: *Problemy ewolucji prawa karnego*. Red. T. Bojarski. Lublin 1990, s. 208—210; A. Lityński: *Historia prawa...*, s. 154; M. Melezini: *Punitivność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*. Białystok 2003, s. 107.

⁴ *Uzasadnienie projektu kodeksu karnego*. W: *Projekt kodeksu karnego oraz Przepisów wprowadzających kodeks karny*. Warszawa 1968, s. 22.

⁵ *Ibidem*, s. 125.

⁶ *Ibidem*, s. 107.

nowej kodyfikacji karnej leżało założenie o potrzebie stosowania elastycznej polityki karnej wobec sprawców drobnych przestępstw⁷.

Równocześnie, dążąc do ograniczenia zakresu stosowania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności, wprowadzono istotną zmianę dolnej granicy kary pozbawienia wolności, podwyższając dolny próg tej kary z 1 tygodnia do 3 miesięcy. Rzutowało to na sankcje w przepisach części szczególnej kodeksu karnego, które w nowym ujęciu wyeliminowały możliwość orzekania takich kar, jak np. w wymiarze 1 miesiąca czy 2 miesięcy pozbawienia wolności. Idea znacznego ograniczenia krótkich kar pozbawienia wolności znalazła także wyraz w nowym przepisie (art. 54 § 1 k.k.), który stworzył możliwość nieorzekania kary pozbawienia wolności w wymiarze do 6 miesięcy w sytuacji uznania przez sąd, że skazanie na taką karę nie byłoby celowe, jeżeli przestępstwo jest zagrożone tylko karą pozbawienia wolności do 3 miesięcy. W takim wypadku dopuszczono możliwość orzeczenia kary ograniczenia wolności albo grzywny. Należy dodać, że ta szczególna dyrektywa wymiaru kary nie miała zastosowania do sprawcy występku umyślnego, który był już uprzednio skazany za przestępstwo umyślne na karę pozbawienia wolności (art. 54 § 2 k.k.), oraz do sprawcy występku o charakterze chuligańskim (art. 59 § 2 k.k.)⁸.

Realizując założenie o polaryzacji odpowiedzialności, kodeks karny przedstawił też nowe, niezwykle restrykcyjne podejście do traktowania recydywistów i sprawców występku o charakterze chuligańskim. Zmiany w uregulowaniu recydywy były motywowane „wyraźnymi niedostatkami dotychczasowego stanu prawnego, wysokim wskaźnikiem recydywy w statystyce przestępczości oraz brakiem zdecydowania w polityce karania w dzisiejszym orzecznictwie sądowym”⁹.

W ramach rozwarstwienia recydywy kodeks karny wyróżnił recydywę ogólną, recydywę specjalną podstawową (zwykłą) oraz recydywę wielokrotną (multirecydywę). Recydywa ogólna, określona w art. 52 k.k. (uprzednie skazanie za przestępstwo umyślne albo za podobne przestępstwo nieumyślne), stanowiła okoliczność wpływającą na zaostrzenie kary oraz ograniczała w wypadku zagrożenia alternatywnego możliwość orzeczenia kary łagodniejszego rodzaju. Uprzednie skazanie eliminowało też możliwość warunkowego umorzenia postępowania. Recydywa specjalna podstawowa (art. 60 § 1 k.k.) powodowała obligatoryjne podwójne podwyższenie dolnego progu kary przewidzianego w sank-

⁷ Zob. W. Michalski: *Środki karne bez pozbawienia wolności*. „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1978, nr 9, s. 65—66; K. Buchała: *Polityka karna...*, s. 54; J. Bafia: *System kar i zasady ich orzekania. Przestępstwa gospodarcze. Formy oskarżenia oraz rodzaje oskarżycieli w nowym ustawodawstwie karnym*. Warszawa 1970, s. 10—12, 31; J. Waszczyński: *System kar w projekcie...*, s. 16.

⁸ Zob. *Uzasadnienie projektu kodeksu karnego*. W: *Projekt kodeksu karnego...*, s. 107; I. Andrejew: *Polskie prawo karne w zarysie*. Warszawa 1976, s. 254; J. Bafia: *System kar...*, s. 17—18, 44—48.

⁹ *Uzasadnienie projektu kodeksu karnego*. W: *Projekt kodeksu karnego...*, s. 115.

cji, z możliwością zwiększenia o połowę górnej granicy zagrożenia. Ponadto eliminowała możliwość warunkowego umorzenia postępowania, warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności oraz zastosowania instytucji zamiany rodzaju kary na łagodniejszy. Z kolei recydywa specjalna wielokrotna (art. 60 § 2 k.k.) powodowała obowiązek wymierzenia kary pozbawienia wolności w granicach od potrójnej wysokości dolnego zagrożenia, nie mniej jednak niż 2 lata, do najwyższego ustawowego zagrożenia zwiększonego o połowę. Analogicznie jak przy recydywie specjalnej podstawowej, w wypadku multirecydywy niemożliwe było zastosowanie instytucji umożliwiających łagodniejsze potraktowanie sprawcy¹⁰. Pewną korekturę niezwykle restrykcyjnych zasad odpowiedzialności karnej recydywistów przewidywał art. 61 k.k. Należy dodać, że kodeks karny poza zaostrzeniem kary, wprowadził ponadto specjalne środki powiązane z recydywą w postaci nadzoru ochronnego i ośrodka przystosowania społecznego (art. 60 k.k.)¹¹.

Z kolei obostrzenie kary w wypadku występku o charakterze chuligańskim powodowało podwyższenie o połowę dolnej granicy kary zasadniczej ujętej w sankcji za dane przestępstwo (art. 59 § 1 k.k.), a w wypadku sankcji alternatywnej priorytet uzyskała kara pozbawienia wolności, jako że ograniczono możliwość wyboru rodzaju kary, wyłączając m.in. możliwość zamiany rodzaju kary na łagodniejszy oraz wprowadzając względny zakaz stosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności. Istniała też możliwość orzeczenia nawiązki.

Wyrazem dążenia do realizacji podstawowego założenia kodeksu karnego w zakresie polityki karnej był przebudowany w stosunku do wcześniejszego stanu prawnego system kar, aczkolwiek zachowano tradycyjny podział kar na kary zasadnicze i kary dodatkowe, przyjęty przez kodeks karny z 1932 r. Rozróżnienie to opierało się na założeniu, że kary zasadnicze stanowią główny środek reakcji karnej i orzekane są samoistnie, natomiast kary dodatkowe mogą być co do zasady orzekane tylko łącznie z karą zasadniczą, stanowiąc uzupełnienie, dodatek do zasadniczej formy reakcji prawnokarnej¹². Katalog kar zasadniczych „podstawowych” ujęty w art. 30 § 1 k.k. przewidywał: karę pozbawienia wolności, karę ograniczenia wolności oraz karę grzywny. Poza katalogiem kar, w odrębnym przepisie (art. 30 § 2, 3 k.k.) kodeks wymieniał jeszcze dwie kary

¹⁰ Zob. W. Świda: *Kodeks karny. Powrót do przestępstwa*. W: *Prawo karne — nowe kodeksy*. Warszawa 1970, skrypt nr 7, s. 5—23; D. Pleńska: *Zagadnienia recydywy w prawie karnym*. Warszawa 1974, s. 68—175; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa 1977, s. 221—233.

¹¹ Zob. A. Baładynowicz: *Nadzór ochronny i ośrodek przystosowania społecznego — czy środki zabezpieczające?* „*Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne*” 1979, T. 9, s. 315—336; I. Andrejew: *Polskie prawo karne...*, s. 310—314.

¹² Zob. I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem*. Warszawa 1973, s. 196; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: *Kodeks karny...*, s. 129—130; K. Buchała: *Prawo karne*. Warszawa 1980, s. 512.

o charakterze „wyjątkowym”, mianowicie karę śmierci oraz karę 25 lat pozbawienia wolności. W piśmiennictwie uznano, że wprowadzając kodeks karny tylko o karze śmierci mówi wyraźnie, że należy ją traktować jako karę o charakterze wyjątkowym, ale usytuowanie kary 25 lat pozbawienia wolności w kodeksie karnym, ustawowy zakres orzekania tego rodzaju kary, który został ograniczony do przestępstw zagrożonych karą śmierci i do kilku innych wypadków, a także wyjątkowe w praktyce orzekanie tej kary, przemawiają za uznaniem kary 25 lat pozbawienia wolności za karę zasadniczą wyjątkową¹³.

Podkreślenie „wyjątkowości” kary śmierci miało być traktowane jako pewna dyrektywa i to zarówno jeśli chodzi o wykorzystanie jej w przyszłych regulacjach prawnych, jak i w praktyce wymiaru sprawiedliwości. Jednakże kodeks karny przewidywał karę śmierci aż za 10 przestępstw, co uznaje się za zaprzeczenie deklaracji o wyjątkowości kary śmierci¹⁴. Kara śmierci występowała w sankcji zawsze alternatywnie z karą pozbawienia wolności. Ponadto kodeks wprowadził jako zasadę możliwość orzeczenia za każde przestępstwo zagrożone karą śmierci — kary 25 lat pozbawienia wolności. W tej sytuacji — jak trafnie zauważał Marian Cieślak — żaden sędzia nie może uznać, że prawo zmusza go bezwzględnie do orzeczenia tej kary i że skazanie obciąży jego sumienie¹⁵. W praktyce okazało się, że w latach 1970—1980 na karę śmierci skazano 139 osób i była to liczba nawet wyższa od liczby skazań w latach 1959—1969, kiedy to orzeczono 80 kar tego rodzaju¹⁶.

Kara 25 lat pozbawienia wolności stanowiła nowy, odrębny rodzaj kary zasadniczej. Została wprowadzona do kodeksu karnego w miejsce wyeliminowanej z ustawodawstwa karnego kary dożywotniego więzienia. W praktyce zakres orzekania kary 25 lat pozbawienia wolności w latach 1970—1980 był jednak szerszy niż częstotliwość orzekania kary dożywotniego więzienia w latach 1959—1969. O ile bowiem w latach 1959—1969 na karę dożywotniego więzienia skazano 504 osoby, to w latach 1970—1980 na karę 25 lat pozbawienia wolności skazano 613 osób. W piśmiennictwie podkreśla się, że wzrost liczby orzekanych kar najsurowszych (kary śmierci i kary 25 lat pozbawienia wolności) odzwierciedlał ogólną tendencję do zaostrzenia represji karnej wobec sprawców najcięższych przestępstw, zgodną z przyjętą linią polityki karnej, akcentującą surowe traktowanie sprawców najcięższych przestępstw¹⁷.

¹³ Zob. J. Bafia: *Polskie prawo karne*. Warszawa 1989, s. 232. Zob. także M. Melezini: *System środków reakcji prawnokarnej*. W: *System Prawa Karnego*. T. 6: *Kary i inne środki reakcji prawnokarnej*. Red. M. Melezini. Wyd. 2. Warszawa 2016, s. 44.

¹⁴ Zob. A. Lityński: *Historia prawa...*, s. 157—158.

¹⁵ M. Cieślak: *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*. Warszawa 1990, s. 457. Zob. także M. Melezini: *System środków reakcji prawnokarnej*. W: *System Prawa...* T. 6, s. 45.

¹⁶ Zob. Eadem: *Punitivność wymiaru sprawiedliwości...*, s. 406—407. Na temat kary śmierci zob. A. Grześkowiak: *Kara śmierci w polskim prawie karnym*. Toruń 1978, s. 292.

¹⁷ M. Melezini: *Punitivność wymiaru sprawiedliwości...*, s. 407.

Trzon katalogu kar zasadniczych stanowiły trzy kary, uszeregowane od najsurowszej do najłagodniejszej. Na pierwszym miejscu została wymieniona kara pozbawienia wolności, a dalej usytuowano dwie kary bez pozbawienia wolności, tj. karę ograniczenia wolności i karę grzywny. Taki układ kar przemawiał za uznaniem, że katalog kar w kodeksie karnym oparty jest na przewadze kar bez pozbawienia wolności, co — jak podkreślano w doktrynie — było zgodne z realizacją przez kodeks ogólnej dyrektywy polityki karnej, która „zmierza do ograniczenia zbyt jednostronnego orientowania wymiaru sprawiedliwości na karę pozbawienia wolności”¹⁸.

Kara pozbawienia wolności mogła być wymierzana w granicach od 3 miesięcy do 15 lat (art. 32 k.k.). Zgodnie z ideą polaryzacji odpowiedzialności karnej i zastępowania w odniesieniu do drobnych przestępstw krótkoterminowych kar pozbawienia wolności karami i środkami niezwiązanymi z pozbawieniem wolności, wzbogacono system kar zasadniczych o nowy rodzaj kary, tj. karę ograniczenia wolności¹⁹. Zasadniczą treścią kary ograniczenia wolności był obowiązek wykonywania pracy wskazanej przez sąd. Karę tę można było orzec na czas od 3 miesięcy do 2 lat (art. 33—35 k.k.)²⁰. Jeśli chodzi o karę grzywny, kodeks karny zachował tradycyjny system kwotowy orzekania grzywny, szeroko zakreślając granice jej wymierzania (art. 36 § 1, 2 k.k.). Kara grzywny w ujęciu kodeksu miała podwójny charakter. Przede wszystkim występowała jako kara samoistna, która mogła być wymierzona jako jedyna kara za przestępstwo drobne, o mniejszym ciężarze gatunkowym. Ponadto grzywna mogła być wymierzona obok kary pozbawienia wolności, spełniając wówczas rolę środka wspierającego surową represję karną związaną z pozbawieniem wolności. Grzywna kumulatywna była karą wymierzaną obligatoryjnie, za przestępstwo popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej (art. 36 § 3 k.k.), oraz fakultatywnie — za przestępstwo umyślne, wyrządzające szkodę w mieniu społecznym (art. 36 § 4 k.k.)²¹.

Ugruntowaną pozycję w prawie karnym miała instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności (art. 73—79 k.k.), przy czym kodeks karny rozszerzył podstawy jej stosowania, przewidując możliwość zawieszenia wykonania kary nie tylko w wypadku skazania za przestępstwo umyślne na karę nieprzekraczającą 2 lat pozbawienia wolności, ale także w wypadku skazania za przestępstwo nieumyślne na karę nieprzekraczającą 3 lat pozbawienia wolności. Równocześnie wprowadził możliwość połączenia tej instytucji

¹⁸ Zob. J. Bafia: *System kar...*, s. 9; Idem: *Polskie prawo karne...*, s. 232.

¹⁹ Zob. Idem: *Wzbogacenie środków zwalczania drobnej przestępczości*. „Państwo i Prawo” 1969, nr 4—5, s. 640.

²⁰ Bliżej na ten temat zob. J. Waszczyński: *System kar w projekcie...*, s. 8—9; I. Andrejew: *Polskie prawo karne...*, s. 255—256; J. Bafia, K. Mioduski, M. Siewierski: *Kodeks karny...*, s. 133—138.

²¹ Bliżej na ten temat zob. J. Bafia: *Kara grzywny w kodeksie karnym*. „Nowe Prawo” 1970, nr 10, s. 1375—1389; J. Waszczyński: *System kar w projekcie...*, s. 9—10.

z grzywną, a także poszerzył katalog obowiązków, które mogły być nałożone na sprawcę w okresie próby²².

Katalog kar dodatkowych w kodeksie karnym z 1969 r. został wydatnie zwiększony w porównaniu do katalogu kar dodatkowych w kodeksie karnym z 1932 r. W uzasadnieniu projektu kodeksu karnego stwierdzono, że odpowiadało to postulatowi wysuwanyemu w dyskusji publicznej²³. Art. 38 k.k. przewidywał następujące kary: pozbawienie praw publicznych, pozbawienie praw rodzicielskich lub opiekuńczych, zakaz zajmowania określonych stanowisk, wykonywania określonego zawodu lub prowadzenia określonej działalności, zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, konfiskata mienia, przepadek rzeczy, podanie wyroku do publicznej wiadomości w szczególny sposób²⁴.

Trzeba podkreślić, że lata siedemdziesiąte zaznaczyły się stabilizacją ustawodawstwa karnego²⁵, które przez cały ten czas pozostawało niezmienione. W związku z tym generalne założenia polityczno-kryminalne kodeksu karnego z 1969 r. i odpowiadający im stan prawa karnego pozostawały aktualne w całym analizowanym okresie. Nie oznaczało to jednak, że na praktykę wymiaru sprawiedliwości nie oddziaływały inne instrumenty, które były wykorzystywane do realizacji konkretnych wskazań polityczno-kryminalnych. Były nimi w szczególności wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej, wydawane przez Sąd Najwyższy. W latach siedemdziesiątych Sąd Najwyższy uchwalił aż 17 wytycznych, które ogólnie oddziaływały na praktykę stosowania prawa, w większości wskazując na potrzebę zaostrzenia represji karnej wobec pewnej kategorii przestępstw albo pewnych grup sprawców. Wytyczne wyraźnie lansowały tezę o potrzebie orzekania surowszych kar pozbawienia wolności, których dolegliwość należało uzupełniać i pogłębiać środkami o charakterze ekonomicznym²⁶.

²² Bliżej na ten temat zob. M. Leonieni: *Warunkowe zawieszenie wykonania kary w polskim prawie karnym. Analiza ustawy i praktyki sądowej*. Warszawa 1974, s. 59—353; J. Skupiński: *Warunkowe skazanie w prawie polskim na tle porównawczym*. Warszawa 1992, s. 272—316.

²³ Zob. *Uzasadnienie projektu kodeksu karnego*. W: *Projekt kodeksu karnego...*, s. 109.

²⁴ Bliżej na ten temat zob. J. Waszczyński: *System kar w projekcie...*, s. 10—13; J. Bafia: *System kar...*, s. 28—31; I. Andrejew: *Polskie prawo karne...*, s. 263—270; W. Świda: *Prawo karne*. Warszawa 1989, s. 264—276. Zob. także M. Melezini: *Środki karne jako instrument polityki kryminalnej*. Białystok 2013, s. 62—92.

²⁵ Jedynie w 1971 r. została dokonana kodyfikacja prawa wykroczeń, która przesunęła niektóre drobne występki do kategorii wykroczeń. Zob. ustawa z dnia 20.05.1971 r. (Dz.U. 1971, nr 12, poz. 114—118).

²⁶ Zob. S. Frankowski: *Wytyczne Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego — problem otwarty*. „Państwo i Prawo” 1971, nr 10, s. 627—628; L. Gardocki: *Wytyczne wymiaru sprawiedliwości czy praktyki sądowej?* „Państwo i Prawo” 1980, nr 11, s. 77—88; T. Dukiet-Nagórska, M.J. Lubelski: *Uwagi na temat kształtowania sądowego wymiaru kary w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej*. „Palestra” 1982, nr 1—3, s. 71—86; E. Szwedek: *Czy Sąd Najwyższy ma rację (o zaleceniach kierunkowych)*. „Palestra” 1981, nr 1, s. 41—51. Zob. także M. Melezini: *Punitivność wymiaru sprawiedliwości...*, s. 123—125.

Tytułem przykładu warto wskazać na wytyczne z 1975 r. w sprawach zagarnięcia mienia społecznego znacznej wartości²⁷, w których Sąd Najwyższy, zwracając uwagę na nieprawidłowości w orzecznictwie sądów w tych sprawach, a zwłaszcza tendencję do wymierzania kar pozbawienia wolności zbliżonych do dolnej granicy ustawowego zagrożenia, zalecił orzekanie surowych kar, zachęcając sądy do kierowania się przy wymiarze kary zwłaszcza dyrektywą współmierności kary do stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu łącznie z dyrektywą społecznego oddziaływania kary. Również w dotyczących recydywy wytycznych z 1978 r. Sąd Najwyższy, preferując surowszą represję karną, wskazał, że odpowiednio surowa represja karna powinna stanowić jeden z istotnych elementów zwalczania i zapobiegania przestępczości powrotnej²⁸. Forsowanie przez Sąd Najwyższy surowej represji karnej wyraźnie znalazło wyraz w tzw. zaleceniach kierunkowych z 1979 r.²⁹, w których Sąd Najwyższy, oceniając krytycznie łagodne nasilenie represji karnej za przestępstwa zgwałcenia, drogowe, zagarnięcia mienia społecznego znacznej wartości i przestępstwa niegospodarności, ponownie zalecił stosowanie surowszych kar.

Dopiero w wytycznych z 1979 r.³⁰ Sąd Najwyższy, w odniesieniu do orzekania kar za przestępstwa drobne, zagrożone przemiennie karą pozbawienia wolności, karą ograniczenia wolności oraz grzywną, podkreślił potrzebę stosowania wobec sprawców czynów o niższym stopniu społecznego niebezpieczeństwa środków wolnościowych i unikania orzekania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności. Czy zatem zostały zrealizowane założenia polityczno-kryminalne kodeksu karnego z 1969 r. w praktyce wymiaru sprawiedliwości?

Analizę polityki karnej zacząć wypada od przedstawienia struktury orzeczonych kar za przestępstwa z oskarżenia publicznego w latach 1970—1980 z uwzględnieniem danych statystycznych dotyczących warunkowego umorzenia postępowania³¹. Informacje w tym zakresie prezentuje tabela 1.

²⁷ Zob. Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dnia 26.09.1975 r. (VI KZP 14/75). Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawidłowego orzekania kar za przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego znacznej wartości. „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karne i Izba Wojskowa” [dalej: OSN KW] 1975, z. 10—11, poz. 134.

²⁸ Zob. Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dnia 22.12.1978 r. (VII KZP 23/77). Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawidłowego stosowania przepisów dotyczących przestępstw popełnionych w warunkach recydywy. OSN KW 1979, z. 1—9, poz. 1.

²⁹ Zob. Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dnia 17.10.1979 r. (VII KZP 32/78). Zalecenia kierunkowe w sprawie niektórych nieprawidłowości w orzecznictwie sądów w sprawach karnych. OSN KW 1979, z. 11—12, poz. 110.

³⁰ Zob. Uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 30.05.1979 r. (VII KZP 31/77). Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie wymiaru kary za przestępstwa zagrożone przemiennie zasadniczą karą pozbawienia wolności, ograniczenia wolności lub grzywną. OSN KW 1979, z. 7—8, poz. 77.

³¹ Na temat polityki karnej w latach 1970—1980 zob. w szczególności opracowania: K. Buchała: *Polityka karna...*, s. 41—46; J. Jasiński: *Przemiany polityki karnej sądów po-*

Tabela 1

**Skazania za przestępstwa z oskarżenia publicznego oraz warunkowe umorzenie postępowania
(wśród ogółem osądzonych) w latach 1970—1980**

Rok	Ogółem l.b. = 100%	Kara śmierci l.b.	Kara 25 lat pob. woln. l.b.	Pozbawienie wolności				Kara ograniczenia wolności		Kara grzywny		Warunkowe umorzenie postępowania	
				bezwzględne		z warunkowym zawieszeniem		l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
				l.b.	%	l.b.	%						
1970	166 049	10	30	50 962	30,7	73 180	44,1	10 325	6,2	31 384	18,9	32 619	15,9
1971	197 334	9	41	60 492	30,7	87 164	44,2	18 349	9,3	31 082	15,7	41 978	17,0
1972	169 321	15	40	63 546	37,5	85 569	50,5	9 718	5,7	10 356	6,1	48 302	21,4
1973	152 176	18	54	59 933	39,4	66 923	44,0	13 221	8,7	12 075	7,9	45 482	22,2
1974	147 469	8	61	61 965	42,0	56 239	38,1	15 204	10,3	14 027	9,5	30 713	16,8
1975	161 286	18	68	59 011	36,6	60 300	37,4	21 963	13,6	19 947	12,4	30 244	15,3
1976	159 363	23	77	48 565	30,5	60 879	38,2	24 935	15,6	24 888	15,6	32 317	16,4
1977	137 847	10	66	49 357	35,8	49 655	36,0	19 160	13,9	19 596	14,2	26 988	16,1
1978	157 463	15	65	52 292	33,2	56 572	35,9	25 691	16,3	22 730	14,4	35 563	18,1
1979	153 026	5	64	48 477	31,7	54 902	35,9	26 862	17,5	22 568	14,8	38 670	19,9
1980	151 958	8	47	44 550	29,3	58 052	38,2	27 380	18,0	21 551	14,2	46 386	23,0

l.b. — liczba bezwzględna

Źródło: Dane w liczbach bezwzględnych dotyczące kar: „Rocznik Statystyczny” 1976, s. 530; 1978, s. 441; 1980, s. 484; 1981, s. 615. Obliczenia własne. Dane dotyczące warunkowego umorzenia postępowania pochodzą z opracowania: J. Jasiński: *Przemiany polityki karnej sądów powszechnych rozwijanej na tle przepisów nowej kodyfikacji karnej (1970—1980)*. „Archiwum Kryminologii” 1982, T. 7—9, s. 43—46, tab. 1.

O karach najsurowszych (karze śmierci i karze 25 lat pozbawienia wolności) była mowa wcześniej. Co do pozostałych kar należy stwierdzić, że w całym analizowanym okresie podstawowym instrumentem polityki karnej była kara pozbawienia wolności, której udział w strukturze kar orzeczonych zawierał się w granicach od 67,5% w latach 1979—1990 do 88,1% w 1972 r. Zasadniczą rolę odgrywały skazania na karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, stanowiące od 35,9% w latach 1979—1980 do 50,5% w 1972 r. orzeczonych kar. Jednakże istotna rola w polityce karnej przypadła także bezwzględnej karze pozbawienia wolności, która w latach 1970—1979 stanowiła 30—42% ogółu orzeczonych kar. Należy jednak zauważyć, że od 1976 r. (pomijając rok 1977 — amnestyczny) zarysowała się tendencja ograniczania częstotliwości stosowania bezwzględnej kary pozbawienia wolności, która uległa pogłębieniu w 1980 r., kiedy to udział tego rodzaju kary w strukturze orzeczonych środków reakcji karnej osiągnął najniższy poziom (29,3%). Niemniej w piśmiennictwie trafnie podkreślano, że „intencje twórców nowej kodyfikacji zmierzające do istotnego ograniczenia stosowania kar bezwzględnego pozbawienia wolności nie zostały w całości spełnione”³². Zwracano uwagę, że mimo spadku przestępczości nastąpiło zaostrzenie represji karnej³³.

Równocześnie daleko za karą pozbawienia wolności uplasowały się dwie kary nieizolacyjne, tj. kara ograniczenia wolności i kara grzywny. W praktyce nie nastąpiło zatem tak szerokie ich stosowanie, jak tego oczekiwano. Udział kary ograniczenia wolności w strukturze skazań w latach 1970—1974 zawierał się w granicach 5,7—10,3%, a kary grzywny — w latach 1972—1974 zaledwie w granicach 6,1—9,5%. Dopiero od 1975 r. uwidocznił się wzrost częstości orzekania kar nieizolacyjnych. Udział kary ograniczenia wolności w 1980 r. osiągnął poziom 18,0% ogółu skazań, a kary grzywny — ustabilizował się na poziomie 14—16%. Należy ponadto zwrócić uwagę, że praktyka prokuratorsko-sądowa zaakceptowała nowy środek niewiążący się z pozbawieniem wolności, tj. warunkowe umorzenie postępowania, które było stosowane w dość szerokim zakresie, bowiem w granicach 15,3—23,0% ogółu osądzonych.

Trzeba dodać, że pozostałe nowe środki reakcji karnej w postaci samoistnego orzeczenia kary dodatkowej (art. 55 k.k.) oraz orzeczenia środków wychowawczych lub poprawczych (art. 9 § 3 k.k.) były stosowane sporadycznie. Roczna liczba wypadków zastosowania art. 55 k.k. zawierała się w granicach 6—417 (roczne liczby kar dodatkowych orzeczonych samoistnie kształtowały się następująco: 1970 — 46; 1971 — 51; 1972 — 14; 1973 — 6; 1974 — 26;

wszechnych rozwijanej na tle przepisów nowej kodyfikacji karnej (1970—1980). „Archiwum Kryminologii” 1982, T. 7—9, s. 25—150; M. Melezini: Punitivność wymiaru sprawiedliwości..., s. 397—438.

³² K. Buchała: *Polityka karna...*, s. 48—49, 55; A. Wąsek: *Refleksja nad zagadnieniami tradycji i postępu w polskim prawie karnym*. W: *Tradycja i postęp...*, s. 117—118.

³³ Zob. *ibidem*, s. 117.

1975 — 47; 1976 — 73; 1977 — 69; 1978 — 163; 1979 — 212; 1980 — 47)³⁴, a art. 9 § 3 k.k. — w granicach 53—210 (roczne liczby orzeczonych środków wychowawczych i poprawczych kształtowały się następująco: 1970 — 142; 1971 — 187; 1972 — 103; 1973 — 53; 1974 — 56; 1975 — 111; 1976 — 107; 1977 — 106; 1978 — 193; 1979 — 173; 1980 — 210)³⁵.

Warto ponadto wspomnieć, że charakterystycznym elementem polityki karnej lat siedemdziesiątych było kumulowanie kar i związanej z tym dolegliwości, z których najważniejszą było orzekanie kary grzywny obok kary pozbawienia wolności³⁶. Otóż udział kary grzywny orzeczonej obok kary pozbawienia wolności (bezwzględnej i z warunkowym zawieszeniem jej wykonania) za przestępstwa ścigane z oskarżenia publicznego w latach 1971—1980 zawierał się w granicach 46—54%. Był zatem niezwykle wysoki. Jedynie w 1970 r. wyniósł 42%. Kolejne lata przyniosły nasilenie stosowania grzywny kumulatywnej³⁷.

Tabela 2

Struktura bezwzględnych kar pozbawienia wolności orzeczonych za przestępstwa z oskarżenia publicznego w latach: 1970, 1975 i 1980

Wymiar kary pozbawienia wolności	1970		1975		1980	
	l.b.	%	l.b.	%	l.b.	%
Ogółem	50 932	100,0	58 943	100,0	44 503	100,0
3 miesiące	430	0,8	77	0,1	87	0,2
powyżej 3 do 6 miesięcy	1 426	2,8	488	0,8	397	0,9
6 miesięcy	3 528	6,9	1 547	2,6	1 034	2,3
powyżej 6 miesięcy do roku	8 296	16,3	4 887	8,3	2 562	5,8
1 rok	12 414	24,4	13 269	22,5	8 556	19,2
powyżej roku do 2 lat	15 678	30,8	24 289	41,2	19 069	42,8
powyżej 2 lat do 3 lat	5 484	10,8	7 544	12,8	7 046	15,8
powyżej 3 do 5 lat	2 777	5,4	4 797	8,1	4 235	9,5
powyżej 5 do 10 lat	783	1,5	1 827	3,1	1 360	3,0
powyżej 10 do 15 lat	116	0,2	218	0,4	160	0,3

l.b. — liczba bezwzględna

Źródło: Dane pochodzą z opracowania: M. Melezini: *Punytwność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*. Białystok 2003, s. 412.

³⁴ Zob. „Rocznik Statystyczny” 1976, s. 530; 1978, s. 441; 1980, s. 484; 1981, s. 615.

³⁵ Zob. ibidem.

³⁶ Zob. J. Jasiński: *Przemiany polityki karnej...*, s. 70, 80.

³⁷ Udział grzywny kumulatywnej wśród skazań ogółem kształtował się następująco: 1970 — 42,3%; 1971 — 46,9%; 1972 — 53,8%; 1973 — 50,3%; 1974 — 51,6%; 1975 — 48,6%; 1976 — 46,8%; 1977 — 51,5%; 1978 — 47,8%; 1979 — 46,0%; 1980 — 46,1%. Obliczenia własne na podstawie danych z „Rocznika Statystycznego” 1976, s. 530; 1978, s. 441; 1980, s. 484; 1981, s. 615.

W tabeli 2 przytoczono dane dotyczące wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności w 1970 r., 1975 r. i 1980 r., by uchwycić tendencje w zakresie realizacji idei ograniczenia stosowania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności.

Z przedstawionych danych wynika, że zgodnie z założeniami polityczno-kryminalnymi kodeksu karnego w praktyce wymiaru sprawiedliwości nastąpiło istotne ograniczenie zakresu stosowania krótkoterminowych kar pozbawienia wolności w wymiarze do roku. Niemal całkowicie wyeliminowane zostały kary najkrótsze, w wymiarze 3 miesiące, których udział w strukturze bezwzględnych kar pozbawienia wolności w 1980 r. osiągnął poziom zaledwie 0,2%. Równocześnie wydatnie zmniejszył się udział kar w kolejnych wyróżnionych przedziałach czasowych wymiaru kary pozbawienia wolności, m.in. w wymiarze 6 miesięcy (z 6,9% w 1970 r. do 2,3% w 1980 r.), w wymiarze powyżej 6 miesięcy do roku (z 16,3% w 1970 r. do 5,8% w 1980 r.) oraz w wymiarze roku (z 24,4% w 1970 r. do 19,2% w 1980 r.).

Tendencji ograniczenia liczby krótkoterminowych kar pozbawienia wolności nie towarzyszył jednak znaczący wzrost częstotliwości stosowania kar niepołączonych z pozbawieniem wolności, natomiast wyraźnie zwiększyła się liczba orzeczonych kar pozbawienia wolności w wymiarze dłuższym. Odsetek kar w wymiarze powyżej roku do 2 lat wzrósł z 30,8% w 1970 r. do aż 42,8% w 1980 r., w wymiarze powyżej 2 do 3 lat — z 10,8% w 1970 r. do 15,8% w 1980 r., a w wymiarze powyżej 3 lat do 5 lat — z 5,4% w 1970 r. do 9,5% w 1980 r. Również odsetek kar długich w wymiarze powyżej 5 lat do 10 lat zwiększył się z 1,5% w 1970 r. do 3% w 1980 r.

Trzeba zatem stwierdzić, że podniesienie ustawowego minimum kary pozbawienia wolności (z 1 tygodnia w kodeksie karnym z 1932 r. do 3 miesięcy), motywowane dążeniem do eliminacji kar krótkich na rzecz kar nieizolacyjnych, przyniosło rezultaty odmienne od oczekiwanych. Nastąpił bowiem wzrost częstości stosowania dłuższych kar pozbawienia wolności, co oznaczało wzrost represyjności polityki karnej³⁸. Średni wymiar kary pozbawienia wolności, który jeszcze w 1965 r. wynosił 13,2 miesiąca, w 1972 r. powiększył się do 19,4 miesiąca, a następnie w 1975 r. do 23,6 miesiąca, osiągając w 1980 r. poziom 25 miesięcy³⁹. W rezultacie liczebność populacji więziennej, która jest najważniejszym wskaźnikiem stopnia represyjności polityki karnej, ukształtowała się na bardzo wysokim poziomie. Dane dotyczące osób pozbawionych wolności w latach 1970—1980 przedstawia tabela 3.

³⁸ Bliżej na ten temat zob. J. Jasiński: *Główne kierunki polityki karnej lat siedemdziesiątych*. W: *Polityka karna w Polsce*. T. 1: 1970—1980. Red. J. Skupiński. Wrocław 1989, s. 25—26; Idem: *Kształtowanie się polityki karnej sądów w latach 1972—1976*. „Państwo i Prawo” 1978, nr 2, s. 49, 55; K. Buchała: *Polityka karna...*, s. 54—55; M. Melezini: *Punitivność wymiaru sprawiedliwości...*, s. 410—415.

³⁹ Zob. J. Jasiński: *Przemiany polityki karnej...*, tablica 4; M. Melezini: *Punitivność wymiaru sprawiedliwości...*, s. 413—414.

Tabela 3

Osoby pozbawione wolności w latach 1970—1980 (stan na dzień 31 grudnia)

Rok	Pozbawieni wolności		
	l.b.	współczynnik na 100 tys. ludności	wskaźnik dynamiki
1970	82 436	190,9	100,0
1971	102 902	312,8	163,9
1972	115 343	347,4	181,7
1973	124 685	372,2	194,8
1974 — A	81 075	239,9	125,6
1975	96 691	282,7	148,2
1976	97 748	283,3	148,2
1977 — A	85 262	244,3	127,7
1978	97 849	278,8	146,1
1979	106 243	300,1	157,1
1980	99 638	279,1	146,1

A — amnestia

l.b. — liczba bezwzględna

Źródło: Dane przytaczam za: T. Bulenda, A. Hołda, A. Rzepliński: *Prawa człowieka a zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w polskim prawie i praktyce jego stosowania*. W: *Zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie a prawa człowieka*. Red. Z. Hołda, A. Rzepliński. Lublin 1992, s. 58—59.

Z przytoczonych danych wynika, że w latach siedemdziesiątych — z wyjątkiem lat tzw. amnestyjnych⁴⁰ i 1970 r., w którym na liczbę osób pozbawionych wolności wywarła wpływ amnestia z 1969 r.⁴¹ — liczba uwięzionych była bardzo wysoka; populacja uwięzionych zawierała się w granicach 96—125 tysięcy osób. Współczynnik osób pozbawionych wolności na 100 tysięcy ludności kształtował się w granicach 279—372. Podkreślić przy tym należy, że choć w populacji uwięzionych dominował udział skazanych (w latach 1972—1980 mieścił się w granicach 75—89%), to znaczący był również udział tymczasowo aresztowanych (w latach 1972—1980 wynosił 15—28%)⁴². W piśmiennictwie zwracano uwagę, że polityka tymczasowych aresztowań partycypuje w polityce karnej, przyczyniając się do częstego wymierzania kary pozbawienia wolności⁴³. Na tle innych krajów europejskich Polska plasowała się na pierwszym miejscu (pomińjąc ZSRR) pod względem liczby osób pozbawionych wolności w przeliczeniu

⁴⁰ Zob. ustawa z dnia 18.07.1974 r. o amnestii (Dz.U. 1974, nr 27, poz. 159) oraz dekret z dnia 19.07.1977 r. o amnestii (Dz.U. 1977, nr 24, poz. 102). Bliżej na temat aktów amnestyjnych zob. J. Bednarzak: *Odmienności i nowości w amnestiach z 1974 r. i 1977 r.* „Nowe Prawo” 1978, nr 11—12, s. 1615—1625.

⁴¹ Zob. ustawa z dnia 21.07.1969 r. o amnestii (Dz.U. 1969, nr 21, poz. 151).

⁴² Zob. M. Melezini: *Punitiveność wymiaru sprawiedliwości...*, s. 422—425.

⁴³ Zob. A. Marek, E. Stalewska: *Wpływ tymczasowego aresztowania na wymiar kary (w świetle badań aktowych)*. „Palestra” 1982, nr 4—5, s. 28—33.

na 100 tysięcy ludności. W większości krajów Europy współczynnik ten nie przekraczał 94⁴⁴. Oznaczało to, że polityka karna realizowana w naszym kraju znacząco odbiegała od europejskich tendencji w zakresie zwalczania przestępczości.

Trzeba podkreślić, że krytyka funkcjonowania kodeksu karnego z 1969 r. wystąpiła już w połowie lat siedemdziesiątych, gdy stało się jasne, że idea polaryzacji odpowiedzialności i ograniczania stosowania kary pozbawienia wolności nie jest realizowana w praktyce⁴⁵. W kolejnych latach nasiliła się. W piśmiennictwie trafnie zwracano uwagę, że już w samym założeniu koncepcja polaryzacji odpowiedzialności karnej, leżąca u podstaw nowej kodyfikacji karnej, przyjmowała „sztuczną koncentrację przestępczości na krańcowych punktach skali, woluntarystyczne traktowanie przestępstw wbrew ich rzeczywistej wadze jako poważniejszych lub bardziej błahych”⁴⁶. W praktyce efektem realizacji idei polaryzacji było położenie nacisku na krańcowości: z jednej strony — stosowanie surowych kar wobec sprawców „ciężkich” przestępstw oraz recydywistów, z drugiej zaś — szerokie stosowanie warunkowego umorzenia postępowania, gdy społeczne niebezpieczeństwo czynu nie było znaczne. Równocześnie łagodzenie nadmiernie represyjnej polityki karnej nie znalazło oparcia w posunięciach czynników sterujących wymiarem sprawiedliwości⁴⁷. Ten stan rzeczy zrodził w środowisku prawniczym myśl o potrzebie głębokiej reformy prawa karnego, która znalazła wyraz w tzw. memoriale stu z 1980 r.⁴⁸, a następnie w opracowanych projektach nowelizacji kodyfikacji karnej z 1981 r.⁴⁹. Jednakże stan wojenny, wprowadzony 13 grudnia 1981 r.⁵⁰, przerwał prace nad reformą prawa karnego.

⁴⁴ Zob. J. Jasiński: *Punytwność systemów karnych (Kontynuacje)*. „Państwo i Prawo” 1984, nr 4, s. 59—65; M. Melezini: *Punytwność wymiaru sprawiedliwości...*, s. 419—438.

⁴⁵ Zob. K. Buchała: *Polityka karna...*, s. 54—56.

⁴⁶ L. Gardocki: *Wytyczne wymiaru sprawiedliwości...*, s. 78.

⁴⁷ Zob. I. Andrejew: *Reforma prawa karnego*. „Państwo i Prawo” 1981, nr 7, s. 53—54; A. Marek: *Model polityki karnej na tle projektowanych zmian ustawodawczych*. „Państwo i Prawo” 1982, nr 5—6, s. 106—107; J. Jasiński: *Przemiany polityki karnej...*, s. 138; T. Bojarski: *Niektóre problemy polityki kryminalnej w Polsce*. W: *Problemy ewolucji prawa...*, s. 206—216. Zob. także M. Melezini: *Punytwność wymiaru sprawiedliwości...*, s. 437, 556—557.

⁴⁸ Zob. *Memoriał prawniczego środowiska naukowego złożony dnia 30.X.1980 r. Ministrowi Sprawiedliwości prof. drowi Jerzemu Bafii w sprawie reformy polskiego prawa karnego i dotychczasowej polityki karnej*. „Palestra” 1980, nr 11—12, s. 13—15.

⁴⁹ Zob. Projekt zmian przepisów kodeksu karnego. Warszawa, sierpień 1981; Społeczny projekt nowelizacji ustawy z dnia 19.04.1969 r. — Kodeks karny. Kraków, sierpień 1981.

⁵⁰ Zob. uchwała Rady Państwa z dnia 12.12.1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa (Dz.U. 1981, nr 29, poz. 155). Zob. także A. Lityński: *Historia prawa...*, s. 173—179; M. Melezini: *Prawo karne stanu wojennego*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2005, T. 3, s. 115—135.

Bibliografia

Akty normatywne

- Dekret z dnia 19.07.1977 r. o amnestii (Dz.U. 1977, nr 24, poz. 102).
- Uchwała pełnego składu Izby Karnej SN z dnia 30.05.1979 r. (VII KZP 31/77). Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie wymiaru kary za przestępstwa zagrożone przemiennie zasadniczą karą pozbawienia wolności, ograniczenia wolności lub grzywną. „Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Karna i Izba Wojskowa” (dalej: OSN KW) 1979, z. 7—8, poz. 77.
- Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dnia 17.10.1979 r. (VII KZP 32/78). Zalecenia kierunkowe w sprawie niektórych nieprawidłowości w orzecznictwie sądów w sprawach karnych. OSN KW 1979, z. 11—12, poz. 110.
- Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dnia 22.12.1978 r. (VII KZP 23/77). Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w sprawie prawidłowego stosowania przepisów dotyczących przestępstw popełnionych w warunkach recydywy. OSN KW 1979, z. 1—9, poz. 1.
- Uchwała połączonych Izb Karnej i Wojskowej SN z dnia 26.09.1975 r. (VI KZP 14/75). Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawidłowego orzekania kar za przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego znacznej wartości. OSN KW 1975, z. 10—11, poz. 134.
- Uchwała Rady Państwa z dnia 12.12.1981 r. w sprawie wprowadzenia stanu wojennego ze względu na bezpieczeństwo państwa (Dz.U. 1981, nr 29, poz. 155).
- Ustawa z dnia 18.07.1974 r. o amnestii (Dz.U. 1974, nr 27, poz. 159).
- Ustawa z dnia 19.04.1969 r. — Kodeks karny (Dz.U. 1969 nr 13, poz. 94).
- Ustawa z dnia 20.05.1971 r. — Kodeks wykroczeń (Dz.U. 1971, nr 12, poz. 114—118).
- Ustawa z dnia 21.07.1969 r. o amnestii (Dz.U. 1969, nr 21, poz. 151).

Źródła

- „Rocznik Statystyczny” 1976.
- „Rocznik Statystyczny” 1978.
- „Rocznik Statystyczny” 1980.
- „Rocznik Statystyczny” 1981.

Literatura

- Andrejew I.: *Polskie prawo karne w zarysie*. Warszawa 1976.
- Andrejew I.: *Reforma prawa karnego*. „Państwo i Prawo” 1981, nr 7.
- Andrejew I., Świda W., Wolter W.: *Kodeks karny z komentarzem*. Warszawa 1973.

- Bafia J.: *Działalność ustawodawcza Ministerstwa Sprawiedliwości w 25-leciu Polski Ludowej*. W: *XXV lat wymiaru sprawiedliwości PRL*. Warszawa 1969.
- Bafia J.: *Kara grzywny w kodeksie karnym*. „Nowe Prawo” 1970, nr 10.
- Bafia J.: *Polskie prawo karne*. Warszawa 1989.
- Bafia J.: *System kar i zasady ich orzekania. Przestępstwa gospodarcze. Formy oskarżenia oraz rodzaje oskarżycieli w nowym ustawodawstwie karnym*. Warszawa 1970.
- Bafia J.: *Wzbogacenie środków zwalczania drobnej przestępczości*. „Państwo i Prawo” 1969, nr 4—5.
- Bafia J., Mioduski K., Siewierski M.: *Kodeks karny. Komentarz*. Warszawa 1977.
- Bałandynowicz A.: *Nadzór ochronny i ośrodek przystosowania społecznego — czy środki zabezpieczające?* „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne” 1979, T. 9.
- Bednarzak J.: *Odmienności i nowości w amnestiach z 1974 r. i 1977 r.* „Nowe Prawo” 1978, nr 11—12.
- Bojarski T.: *Niektóre problemy polityki kryminalnej w Polsce*. W: *Problemy ewolucji prawa karnego*. Red. T. Bojarski. Lublin 1990.
- Buchała K.: *Polityka karna w latach 1970—1975 na tle ogólnych zasad wymiaru kary*. „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1978, nr 9.
- Buchała K.: *Prawo karne*. Warszawa 1980.
- Bulenda T., Hołda A., Rzepliński A.: *Prawa człowieka a zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie w polskim prawie i praktyce jego stosowania*. W: *Zatrzymanie i tymczasowe aresztowanie a prawa człowieka*. Red. Z. Hołda, A. Rzepliński. Lublin 1992.
- Cieślak M.: *Polskie prawo karne. Zarys systemowego ujęcia*. Warszawa 1990.
- Dukiet-Nagórska T., Lubelski M.J.: *Uwagi na temat kształtowania sądowego wymiaru kary w wytycznych wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej*. „Palestra” 1982, nr 1—3.
- Frankowski S.: *Wytyczne Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego materialnego — problem otwarty*. „Państwo i Prawo” 1971, nr 10.
- Gardocki L.: *Wytyczne wymiaru sprawiedliwości czy praktyki sądowej?* „Państwo i Prawo” 1980, nr 11.
- Grześkowiak A.: *Kara śmierci w polskim prawie karnym*. Toruń 1978.
- Jasiński J.: *Główne kierunki polityki karnej lat siedemdziesiątych*. W: *Polityka karna w Polsce*. T. I: 1970—1980. Red. J. Skupiński. Wrocław 1989.
- Jasiński J.: *Kształtowanie się polityki karnej sądów w latach 1972—1976*. „Państwo i Prawo” 1978, nr 2.
- Jasiński J.: *Przemiany polityki karnej sądów powszechnych rozwijanej na tle przepisów nowej kodyfikacji karnej (1970—1980)*. „Archiwum Kryminologii” 1982, T. 7—9.
- Jasiński J.: *Punitive systemy karnych (Kontynuacje)*. „Państwo i Prawo” 1984, nr 4.
- Leonieni M.: *Warunkowe zawieszenie wykonania kary w polskim prawie karnym. Analiza ustawy i praktyki sądowej*. Warszawa 1974.
- Lityński A.: *Historia prawa Polski Ludowej*. Warszawa 2008.
- Marek A.: *Model polityki karnej na tle projektowanych zmian ustawodawczych*. „Państwo i Prawo” 1982, nr 5—6.

- Marek A., Stalewska E.: *Wpływ tymczasowego aresztowania na wymiar kary (w świetle badań aktowych)*. „Palestra” 1982, nr 4—5.
- Melezini M.: *Prawo karne stanu wojennego*. „Miscellanea Historico-Iuridica” 2005, T. 3.
- Melezini M.: *Punitywność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce w XX wieku*. Białystok 2003.
- Melezini M.: *System środków reakcji prawnokarnej*. W: *System Prawa Karnego*. T. 6: *Kary i inne środki reakcji prawnokarnej*. Red. M. Melezini. Wyd. 2. Warszawa 2016.
- Melezini M.: *Środki karne jako instrument polityki kryminalnej*. Białystok 2013.
- Memoriał prawniczego środowiska naukowego złożony dnia 30.X.1980 r. Ministrowi Sprawiedliwości prof. drowi Jerzemu Bafii w sprawie reformy polskiego prawa karnego i dotychczasowej polityki karnej*. „Palestra” 1980, nr 11—12.
- Michalski W.: *Środki karne bez pozbawienia wolności*. „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1978, nr 9.
- Pawela S.: *Tendencje polityki kryminalnej*. „Nowe Prawo” 1973, nr 9.
- Pleńska D.: *Zagadnienia recydywy w prawie karnym*. Warszawa 1974.
- Skupiński J.: *Warunkowe skazanie w prawie polskim na tle porównawczym*. Warszawa 1992.
- Szwedek E.: *Czy Sąd Najwyższy ma rację (o zaleceniach kierunkowych)*. „Palestra” 1981, nr 1.
- Świda W.: *Kodeks karny. Powrót do przestępstwa*. W: *Prawo karne — nowe kodeksy*. Warszawa 1970.
- Świda W.: *Prawo karne*. Warszawa 1989.
- Uzasadnienie projektu kodeksu karnego*. W: *Projekt kodeksu karnego oraz Przepisów wprowadzających kodeks karny*. Warszawa 1968.
- Waszczyński J.: *System kar w projekcie kodeksu karnego z 1968 r.* „Palestra” 1968, nr 12.
- Wąsek A.: *Refleksje nad zagadnieniami tradycji i postępu w polskim prawie karnym*. W: *Tradycja i postępowanie w prawie*. Red. R. Tokarczyk. Lublin 1983.

Mirosława Melezini

Politische und kriminelle Annahmen des Strafgesetzbuches aus dem Jahr 1969 und deren praktische Umsetzung in den Jahren 1970—1980

Schlüsselwörter: Strafgesetzbuch von 1969, Praxis der Justiz, Freiheitsstrafe, Polarisierung der Verantwortlichkeit, Strafpolitik, Gefängnispopulation

Zusammenfassung: Den Gegenstand der Ausführungen bildet die Frage der Realisierung der politischen und kriminellen Annahmen des Strafgesetzbuches von 1969 in der Praxis der Justiz in den Jahren 1970—1980. Als Ausgangspunkt für die Analyse gelten die durch das Strafgesetzbuch von 1969 angenommenen kriminalpolitischen Ideen, d.h. die Aufteilung von Verbrechen und die Polarisierung der strafrechtlichen Verantwortlichkeit sowie das damit verbundene Streben

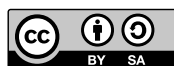
danach, den Umfang der Anwendung der kurzfristigen Freiheitsstrafe einzuschränken. In diesem Zusammenhang werden in den weiteren Überlegungen die gesetzlichen Lösungen erörtert, die der Umsetzung der durch das Strafgesetzbuch angenommenen Annahmen dienen sollten, sowie es wird auf die wichtige Rolle der Richtlinien der Justiz und der Gerichtspraxis bei der Gestaltung der aktuellen strafrechtlichen Politik hingewiesen, die durch den Obersten Gerichtshof verabschiedet wurden. Die Erkenntnisse dienen als Grundlage dafür, die politisch-kriminellen Annahmen des Strafgesetzbuches von 1969 mit der Gerichtspraxis zu konfrontieren. Zu diesem Zweck wird Folgendes bestimmt: Struktur von strafrechtlichen Maßnahmen für Straftaten, die wegen der öffentlichen Klage gefahndet wurden, Ausmaß der absoluten Haftdauer in den Jahren 1970, 1975 und 1980, Auswirkungen der umgesetzten Strafpolitik in Form des Ausmaßes der Gefängnispopulation in den Jahren 1970—1980. Das dargestellte Bild der Praxis erlaubt es, einige Schlussfolgerungen zu formulieren. Es stellt sich nämlich heraus, dass die Idee der Polarisierung der Verantwortlichkeit und der damit verbundene Wunsch, die Anwendung der absoluten Freiheitsstrafe zugunsten Strafen ohne Freiheitsentzug wesentlich einzuschränken, nicht realisiert wurde. Infolge der Beseitigung der kürzesten Strafen (bis zu 3 Monaten) und der Einschränkung der Anwendung von kurzfristigen Freiheitsstrafen kam es zur erheblichen Verlängerung von verhängten Freiheitsstrafen. Das Ergebnis der durchgeführten Strafpolitik war eine sehr große Gefängnispopulation, was den übermäßigen repressiven Charakter der Strafpolitik bestätigte.

Mirosława Melezini


Political and criminal assumptions of the Penal Code of 1969 and their implementation in practice in the years 1970—1980

Keywords: Penal Code of 1969, judicial practice, imprisonment, polarisation of responsibility, penal policy, prison population

Summary: The subject of discussion is the issue of the implementation of political and criminal assumptions of the Criminal Code of 1969 in the practice of the justice system in the years 1970—1980. The starting point of the analysis are the basic ideas concerning criminal policy adopted by the Criminal Code of 1969, i.e. stratification of crimes and polarisation of criminal responsibility, and the related striving to limit the scope of short-term imprisonment. In this context, in further considerations, statutory solutions — which were to implement the assumptions adopted by the Criminal Code — have been discussed, and an important role in shaping current criminal policy of the guidelines for the judiciary and judicial practice, adopted by the Supreme Court, has been pointed out. The findings have served as a basis for the confrontation of political and criminal assumptions of the Penal Code of 1969 with judicial practice. For this purpose, findings have been made concerning the structure of the measures of penal reaction adjudicated for crimes prosecuted by public indictment in the years 1970—1980, the dimension of absolute imprisonment in 1970, 1975 and 1980, and the effects of the penal policy implemented in the form of the size of the prison population in the years 1970—1980. The presented picture of the practices has allowed to formulate several conclusions. It has turned out that the idea of polarisation of liability and the related aspiration to significantly reduce the use of absolute imprisonment for non-custodian penalties was not achieved, and as a result of elimination of the shortest penalties (up to 3 months) and limitation of the use of short-term imprisonment penalties, the sentences imposed were significantly extended. The result of the conducted penal policy was a very significant size of the prison population, which confirmed that the penal policy was excessively repressive.



TOMASZ SZCZYGIEŁ

 <http://orcid.org/0000-0002-7017-0000>
Uniwersytet Śląski w Katowicach

Przestępstwo zdrady ojczyzny jako problem kodyfikacji prawa karnego materialnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wprowadzenie

Od kiedy w ustawodawstwie karnym materialnym przyjęło się stosowanie podziału systematycznego przepisów na część ogólną i część szczególną (szczegółową), w obrębie tej ostatniej można zaobserwować próby dokonywania pewnej gradacji dóbr prawnie chronionych. Oczywiście, jeśli chodzi o szczegóły, możliwe są różnorodne podejścia, a te z kolei zależą od konkretnych warunków społecznych i politycznych konkretnego państwa. Co do zasady jednak, w pierwszej kolejności ustawodawcy regulują prawnokarną ochronę bytu zbiorowego, jakim jest państwo, w dalszej kolejności zaś podejmują problematykę ochrony dóbr indywidualnych.

Nie ma w tym nic dziwnego ani zaskakującego. Tak było i jest „od zawsze”, czyli momentu, kiedy większość przestępstw była jeszcze sprawą prywatną, a tylko pewna nieliczna ich część, ale ważna z egzystencjalnego punktu widzenia dla zbiorowości, wymagała ścigania z urzędu, niejednokrotnie z wymyślnym i zamierzonym okrucieństwem. Ważne jednak są szczegóły, a więc sposób ujęcia tego rodzaju przestępstw, dotycząca ich terminologia, zakres przedmiotu ochrony, sankcje, ewentualne modyfikacje w zakresie ogólnych zasad odpowiedzialności, czy wreszcie zapatrywanie ideologiczne i polityczne.

I chociaż cały kodeks karny można uznać za „papierek lakmusowy” konkretnego momentu w historii każdego państwa, to jednak ta grupa przestępstw, którą określa się mianem „przestępstw przeciwko państwu”, „przestępstw politycznych” czy „zbrodni stanu”, nabiera szczególnego wymiaru, zwłaszcza jeśli w jej obrębie występuje „zdrada ojczyzny”, a przepis ten pojawia się w polskim ustawodawstwie karnym drugiej połowy XX w.

Geneza

Genezę przestępstwa „zdrady ojczyzny” szczegółowo omówiła Janina Wojciechowska¹. Ważne rozważania dotyczące m.in. ewolucji *crimen laesae maiestatis* w źródłach prawa okresu Oświecenia zawdzięczamy Stanisławowi Salmonowiczowi, Adamowi Lityńskiemu oraz Marzenie Dyjakowskiej². Rozważania *de lege ferenda* okresu Polski Ludowej przeprowadził Maksymilian Lityński³.

W kontekście dalszych rozważań, a dotyczących *stricte* Polski Ludowej, warto zaznaczyć, że wraz z nadawaniem publicznoprawnego charakteru dawnym przestępstwom określanym zbiorczo jako *crimen laesae maiestatis*, zastępowaniu — właściwego dla niemieckich kodyfikacji — podziału na *Hochverrat* (zdradę główną) i *Landesverrat* (zdradę kraju) nowoczesnym (republikańskim) podziałem na przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu wewnętrznemu i zewnętrznemu (*Code Pénal* z 1810 r.) towarzyszyło sukcesywne eliminowanie pojęcia „zdrady” z kodyfikacji karnych⁴.

Problematyka ta stanowiła już przedmiot rozważań w okresie międzywojennym. Juliusz Makarewicz i Waław Makowski byli przeciwni wprowadzaniu tej konstrukcji, choć z innych powodów. Ten pierwszy — jak podaje Karol Koranyi, powołując się na swoje osobiste kontakty z J. Makarewiczem — akcentował problem wielonarodowej struktury społecznej II Rzeczypospolitej, w ramach której funkcjonowało wiele mniejszości narodowych, które nie uznawały Polski

¹ J. Wojciechowska: *Zdrada ojczyzny w polskim prawie karnym na tle porównawczym*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975.

² S. Salmonowicz: *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX wieku*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1966, R. 71, z. 2; M. Dyjakowska: *Crimen laesae maiestatis: studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*. Lublin 2010; A. Lityński: *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI—XVIII wieku*. Katowice 1976.

³ M. Lityński: *Przestępstwa przeciwko państwu ludowemu*. Warszawa 1960, s. 183—189.

⁴ J. Wojciechowska: *Zdrada ojczyzny...*, s. 25.

za swoją ojczyznę⁵. Ten drugi z kolei obawiał się analogii do feudalnej konstrukcji zdrady jako niewierności poddanego wobec monarchy⁶. Były również problemy natury techniczno-legislacyjnej⁷. Z tych wszystkich powodów Komisja Kodyfikacyjna RP wolała nawiązać do polskiej tradycji (kodeks z 1818 r.) i wykorzystać pojęcie „zbrodnie stanu”, a nie „zdrady ojczyzny”⁸. Stany faktyczne mogące podpadać pod termin „zdrada ojczyzny” zostały ujęte w rozdziale XVIII zatytułowanym *Przestępstwa przeciw interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynarodowym*.

Źródła inspiracji

Dlaczego więc problematyka „zdrady ojczyzny” pojawiła się w Polsce Ludowej? Przede wszystkim tym zagadnieniem zajmowało się już wcześniej prawo karne ZSRR, a więc źródło inspiracji legislacyjnej, wówczas jedynie słuszne z punktu widzenia ideologicznego i politycznego.

Jak wykazała J. Wojciechowska, po raz pierwszy w ustawodawstwie „ojczyzny rewolucji komunistycznej” termin „zdrada”⁹ pojawił się w dekrete Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR z dnia 21 listopada 1929 r. o wyjęciu spod prawa osób urzędowych — przebywających za granicą obywateli Związku Radzieckiego, którzy przeszli do obozu wrogów klasy robotniczej i chłopstwa oraz odmawiali powrotu do ZSRR¹⁰. Tak wąsko pojęta „zdrada” z czasem stała się jednym z głównych przestępstw kontrrewolucyjnych. Na mocy bowiem uchwały Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR z dnia 8 czerwca 1934 r. o popełnieniu przestępstw przeciwko państwu (kontrrewolucyjnych i szczególnie niebez-

⁵ Ibidem, s. 25; Zob. także. I. Andrejew, G. Auscaler, W. Winawer: *Przestępstwo zdrady ojczyzny w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. W: *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4—9 lipca 1953 r.* T. 3. Warszawa 1954, s. 237.

⁶ H. Popławski: *Zbrodnia zdrady ojczyzny. Zbrodnia szpiegostwa*. Warszawa 1983, s. 8.

⁷ Ibidem.

⁸ J. Wojciechowska: *Zdrada ojczyzny...*, s. 26—27.

⁹ Pojęcie „zdrady” pojawiało się w literaturze w kontekście okresu okupacji. Użyto jej w tytule dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 4 listopada 1944 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu (Dz.U. 1944, nr 11, poz. 54). Jerzy Sawicki wyróżnił „zdradę czynną” oraz „zdradę bierną”. Pod pojęciem tej pierwszej rozumiał przestępstwa z tzw. Sierpniówki. Mianem „zdrady biernej” określał z kolei wyrzeczenia się w czasie wojny obywatelstwa polskiego i zgłoszenia się na Volkslistę. Referat prof. J. Sawickiego wygłoszony w Sorbonie 19 maja 1947 r. (maszynopis), s. 1—2. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół 285 Ministerstwo Sprawiedliwości [dalej: AAN, 285 MS], sygn. 2758.

¹⁰ J. Wojciechowska: *Zdrada ojczyzny...*, s. 37.

piecznych dla ZSRR) przepisami o zdradzie ojczyzny przestępstwo to uzyskało charakter ogólnozwiązkowy i stało się najcięższym przestępstwem kontrrewolucyjnym¹¹. Art. 1 tej uchwały miał brzmienie następujące: „Zdrada ojczyzny, tzn. czyny popełnione przez obywateli Związku SRR na szkodę potęgi wojennej Związku SRR, jego niepodległości państwowej i nietykalności jego terytorium, jako to: szpiegostwo, wydanie tajemnicy wojskowej lub państwowej, przejście na stronę wroga, ucieczka za granicę — podlegają karze najsurowszej — rozstrzelania z konfiskatą całego majątku, w przypadku zaś okoliczności łagodzących — karze pozbawienia wolności na okres lat dziesięciu z konfiskatą całego majątku”¹².

Postacie tego przestępstwa były wyróżnione jedynie przykładowo, naruszając w ten sposób zasadę *nullum crimen sine lege*. W tej formie przestępstwo to trafiło do kodeksu karnego RFSRR z 1926 r. (art. 58^{1a}, art. 58^{1b}, art. 58^{1w}, art. 58^{1g})¹³. „Zdrada ojczyzny” została również ujęta w Konstytucji ZSRR z 1936 r. w art. 133 o następującej treści: „Obrona ojczyzny jest świętym obowiązkiem każdego obywatela ZSRR. Zdrada ojczyzny, złamanie przysięgi, przejście na stronę wroga, przyczynienie uszczerbku mocy wojennej państwa, szpiegostwo — karane są z całą surowością prawa jako najcięższa zbrodnia”¹⁴. Szczególną postacią zdrady ojczyzny w ustawodawstwie ZSRR była odmowa przez obywatela ZSRR — funkcjonariusza radzieckiego — powrotu do ZSRR pomimo wezwania przez władze państwowe. Zgodnie ze wspomnianą wyżej uchwałą Centralnego Komitetu Wykonawczego ZSRR z dnia 21 listopada 1929 r. osoby te zostawały wyjęte spod prawa, co pociągało za sobą konfiskatę majątku oraz wykonanie kary śmierci przez rozstrzelanie w przeciągu 24 godzin od chwili stwierdzenia ich tożsamości¹⁵.

Z przestępstwa kontrrewolucyjnego „zdrada ojczyzny” przekształcona została następnie w „szczególnie niebezpieczne przestępstwo przeciwko państwu”. Nastąpiło to na mocy ustawy o odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko państwu, którą uchwaliła Rada Najwyższa ZSRR dnia 25 grudnia 1958 r. Zerwano wówczas z dopuszczalnością analogii oraz kwalifikowanego typu przestępstwa ze względu na osobę sprawcy (żołnierz). W tym kształcie przestępstwo zdrady ojczyzny weszło do kodeksu karnego RFSRR z 1961 r. (art. 64: „a) Zdrada Ojczyzny, czyli czyn popełniony umyślnie przez obywatela ZSRR na szkodę niezawisłości państwowej, nietykalności terytorialnej lub potęgi wojskowej ZSRR: przejście na stronę nieprzyjaciela, szpiegostwo, wydanie obcemu państwu tajemnicy państwowej lub wojskowej, ucieczka za granicę lub

¹¹ Ibidem, s. 38.

¹² I. Andrejew, G. Auscaler, W. Winawer: *Przestępstwo zdrady ojczyzny w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. W: *Zagadnienia prawne...*, s. 212.

¹³ J. Wojciechowska: *Zdrada ojczyzny...*, s. 38—39.

¹⁴ W. Mieńszagin, Z. Wyszynska: *Radzieckie prawo karne*. Warszawa 1953, s. 148—149.

¹⁵ Ibidem, s. 151.

odmowa powrotu z zagranicy do ZSRR, udzielenie pomocy obcemu państwu we wrogiej działalności skierowanej przeciwko ZSRR, jak również spisek mający na celu zagarnięcie władzy — karana jest pozbawieniem wolności od dziesięciu do piętnastu lat z konfiskatą mienia lub karą śmierci z konfiskatą mienia. b) Nie podlega odpowiedzialności karnej obywatel ZSRR zwerbowany przez obcy wywiad do uprawiania wrogiej działalności skierowanej przeciwko ZSRR, jeżeli po otrzymaniu zlecenia przestępnego nie dokonał żadnych czynów i dobrowolnie zawiadomił organy władzy o swym powiązaniu z obcym wywiadem¹⁶), a także innych kodyfikacji republik związkowych¹⁷.

W takiej sytuacji tylko kwestią czasu było pojawienie się zagadnienia „zdrady ojczyzny” w prawie Polski Ludowej. O fakcie tym przesądziła Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w art. 79 ust. 2, będącym wręcz dosłownym odpowiednikiem art. 133 Konstytucji ZSRR z 1936 r.

Pierwszy projekt kodeksu karnego PRL¹⁸

Pierwsze wzmianki o „zdradzie ojczyzny” jako zagadnieniu kodyfikacji prawa karnego materialnego w PRL pochodzą prawdopodobnie z dnia 21 stycznia 1952 r.¹⁹. Z jednej z niepublikowanych wersji części ogólnej projektu kodeksu karnego dowiadujemy się, że uznanie za zdrajcę ojczyzny miało stanowić karę dodatkową wymienioną w części ogólnej kodeksu, której wymierzenie miało pociągać za sobą obostrzenie kary pozbawienia wolności (minimum 10 lat)²⁰. Zdrajcą ojczyzny był ten, kto dopuścił się jakiegokolwiek przestępstwa skierowanego bezpośrednio przeciwko niepodległości Polski, nietykalności jej granic lub obronności kraju²¹.

¹⁶ *Kodeks karny RSFRR. Kodeks karnoprocesowy RSFRR. Ustawa o ustroju sądów RSFRR*. Warszawa 1961, s. 47—48.

¹⁷ J. Wojciechowska: *Zdrada ojczyzny...*, s. 46—47.

¹⁸ Decyzją Prezydium Rządu z dnia 27 września 1950 r. uznano za sprawę „pilną i konieczną opracowanie nowych kodeksów Polski Ludowej — karnego i cywilnego”. Uchwała Prezydium Rządu z dnia 27.09.1950 r. w sprawie opracowania nowych kodeksów Polski Ludowej — karnego i cywilnego (M.P. 1950, nr A—106, poz. 1339); K. Grzybowski: *Reform and Codification of Polish Laws*. „The American Journal of Comparative Law” 1958, Vol. 7, No. 3, s. 395—396.

¹⁹ Notatka Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego płk. Wilhelma Świątkowskiego pt. *Zdrada Ojczyzny w projekcie Kodeksu karnego Polski Ludowej* powstała najprawdopodobniej w 1952 r. Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie, Gabinet Ministra Obrony Narodowej z lat 1950—1955, sygn. IV. 500.1/B.78.

²⁰ *Ibidem*.

²¹ *Ibidem*, s. 1.

Przeciwko takiemu rozwiązaniu zdecydowanie wystąpiło jednak Ministerstwo Obrony Narodowej, opowiadając się za syntetyczną konstrukcją przestępstwa w części szczególnej. Ówczesny prezes Najwyższego Sądu Wojskowego płk Wilhelm Świątkowski sprzeciwił się konstruowaniu „kautzukowego przepisu” części ogólnej pozwalającego uznawać za zdrajcę niemal każdego sprawcę jakiegokolwiek przestępstwa²². Odrzucił stanowczo obawy, że przy ogólnym określeniu zdrady ojczyzny w części szczególnej powstanie przepis o wręcz nieograniczonej możliwości stosowania. Rodziło to oczywiście skojarzenie z „wszechwładnym” art. 58 kodeksu karnego RSFRR oraz innymi swobodnie „stosowanymi” kontrrewolucyjnymi przestępstwami z tego aktu prawnego. Z taką praktyką — zdaniem W. Świątkowskiego — należało jednak walczyć, a nie próbować ją rozwiązywać na gruncie części ogólnej²³. Proponowane rozwiązanie było nie do zaakceptowania tak ze względów politycznych, jak i czysto prawnych²⁴. Zdrada ojczyzny miała być najcięższym przestępstwem, a nie swoistym „workiem” wszelakich stanów faktycznych przeciwko Państwu Ludowemu.

Ministerstwo Obrony Narodowej nie ograniczało się jedynie do krytyki projektu kodeksu karnego PRL. Jak bowiem ustalił A. Lityński, w Głównym Zarządzie Politycznym Ministerstwa Obrony Narodowej w 1953 r. opracowano projekt dekretu „o karze dla zdrajców Ojczyzny”²⁵. Projekt ten, jak zauważył powołany Autor, w sposób niespotykany zaostrzał odpowiedzialność karną za ucieczkę za granicę jako zdradę Ojczyzny. Drastycznie wyglądała sankcja nie tylko dla samego uciekiniera, któremu groziło długoletnie więzienie, kara śmierci i przepadek majątku, ale także dla jego najbliższej rodziny, która mogła również być karana za niedoniesienie o jego planach²⁶. Jak wynikało z uzasadnienia, obowiązek denuncjacji oraz potencjalna odpowiedzialność karna członków rodziny miały wywoływać u uciekiniera wahania. Do rozpatrywania spraw z tego dekretu miały być wyznaczane właściwe sądy wojskowe, a jego podstawą konstytucyjną był art. 79 konstytucji PRL²⁷.

Problematyka przestępstwa „zdrady ojczyzny” stanowiła również przedmiot dyskusji konstytucyjnej. Miała ona miejsce podczas drugiego posiedzenia Sesji Naukowej Polskiej Akademii Nauk, które odbyło się w dniach 4—9 lipca 1953 r.²⁸. Obradom przewodniczył Jerzy Sawicki, a referat pt. *Przestępstwo zdrady ojczyzny w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej* przygotowali: Igor Andrejew, Gustaw Auscaler i Włodzimierz Winawer²⁹.

²² Ibidem, s. 2.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

²⁵ A. Lityński: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999, s. 124—126.

²⁶ Ibidem, s. 125.

²⁷ Ibidem.

²⁸ I. Andrejew, G. Auscaler, W. Winawer: *Przestępstwo zdrady ojczyzny w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. W: *Zagadnienia prawne...*, s. 203 i nast.

²⁹ Ibidem, s. 203—235.

W swoim wystąpieniu referenci wyłożyli genezę przestępstwa „zdrady ojczyzny” z punktu widzenia marksizmu i leninizmu, podkreślając, że:

„Jedynie władza mas ludowych może dawać wyraz prawny pojęciu ojczyzna [...]. Tak więc pojęcie ojczyzny musi być obce burżuazji. Oczywiście — szermuje nim ona stale w walce przeciw postępowi, podając się za obrońcę ojczyzny. W pojęciu burżuazji jednak ojczyzna — to ciasne, klasowe, ograniczone interesy samej burżuazji. Dlatego więc nie ma w tym nic dziwnego, że w ustawodawstwie burżuazyjnym znika pojęcie zdrady ojczyzny. Pojęcie to bowiem nosi na sobie znamię tradycji postępu, tradycji rewolucji, jest potężnym orężem w walce przeciwko reakcji. I dlatego, krzycząc o ojczyźnie w swej polityce, w swym prawie, zastępuje burżuazja pojęcie zdrady ojczyzny bardziej „ściślymi”, „szczególnymi” pojęciami. Już *Code Pénal* z r. 1810 nie zna pojęcia zdrady ojczyzny. Zamiast niego zjawiają się szczególne przepisy o przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu i wewnętrznemu państwa [...]. Prawdziwym obrońcą ojczyzny może być tylko klasa postępową. Tylko proletariatus może reprezentować prawdziwy patriotyzm, interesy rozwoju ojczyzny, narodu. Słynne zdanie *Manifestu*, że robotnicy nie mają ojczyzny, nie oznacza bynajmniej, że proletariatus odnosi się obojętnie do zagadnienia ojczyzny. Przeciwnie — oznacza ono, że musi ją wywalczyć u burżuazji, która go ojczyzny pozbawiła [podkr. — T.S.]”³⁰.

Pozbawiwszy „wrogów władzy ludowej” prawa posługiwania się terminem „ojczyzna”, referenci przedstawili następnie rozwój tej problematyki w ustawodawstwie polskim. Kodeksowi J. Makarewicza „wytknęli” nie tylko brak tego przestępstwa, ale przede wszystkim wykorzystywanie jego przepisów o zbrodniach stanu do walki z postępową klasą społeczną, do obrony przywilejów. Twierdzili, że: „Ojczyzna równa się prawu do wyzysku — taki jest ostateczny wniosek doktryny burżuazyjnej”³¹. Z kolei odnosząc się do dorobku legislacyjnego powojennej Polski, wskazali, że choć niektóre akty posługują się terminem „zdrada”, „zdrajca”, to jednak żaden z nich przestępstwa „zdrady ojczyzny” nie przewidywał³². Oczywiście „winą” za taki stan rzeczy referenci obarczyli przede wszystkim fakt obowiązywania jeszcze wówczas przepisów międzywojennych, ale nie tylko. Ich zdaniem, pomimo faktu, że Polska powojenna stała się „ojczyzną wszystkich ludzi pracy”, to świadomość mas pracujących o tym daleka była od zakładanej. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywano przede wszystkim we wpływach ideologii WRN-owskiej, działaniach „dywersji PSL-owskiej” oraz w odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznym w łonie dawnej Polskiej Partii Robotniczej³³. Jak podkreślili referenci, trudności te zostały przezwyciężone, czego

³⁰ Ibidem, s. 203—208.

³¹ Ibidem, s. 210—211.

³² I. Andrejew, G. Auscaler, W. Winawer: *Przestępstwo zdrady ojczyzny w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. W: *Zagadnienia prawne...*, s. 217.

³³ Ibidem, s. 218.

dowodem był art. 79 ust. 2 konstytucji PRL, który jednocześnie zobowiązywał do wydania odpowiedniej normy prawa karnego³⁴.

Analiza unormowań konstytucyjnych doprowadziła referentów do ważnego z punktu widzenia przyszłej kodyfikacji wniosku, a mianowicie, że art. 79 ust. 2 konstytucji, tak z punktu widzenia strony podmiotowej, jak i przedmiotowej przyszłej normy prawnokarnej nie określał pojęcia „zdrady ojczyzny” w sposób zamknięty i wyczerpujący³⁵. Stanowił on jedynie, albo aż, dyrektywę polityczną, wskazującą na najistotniejsze znamiona tej zbrodni³⁶. W ten sposób uzasadniono „konstytucyjność” przyszłej propozycji kodeksowej.

Ważnym momentem referatu I. Andrejewa, G. Auscalera i W. Winawera była prezentacja przybliżonego kształtu przepisu typizującego „zdradę ojczyzny” jako jedno z przestępstw w przyszłym kodeksie karnym. Brzmiał on następująco: „Obywatel polski, który podejmuje działanie (zaniechanie) skierowane przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu, niepodległości lub nietykalności granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej albo zmierzając do osłabienia Jej Sił Zbrojnych, a w szczególności: dopuszcza się szpiegostwa, przechodzi na stronę wroga lub ucieka za granicę — popełnia zdradę ojczyzny, podlega karze [...]”³⁷. Jak wyjaśniono, przyjęta konstrukcja stanowiła konsekwencję założenia, że przepis o zdradzie ojczyzny nie powinien być abstrakcyjny. Jak zaznaczono: „Jego sformułowanie musi mieć silną i konkretną wymowę polityczną”³⁸.

Na tle referatu oraz brzmienia treści zaproponowanego przepisu kontrowersyjne mogło się wydawać, że ucieczka za granicę zostanie ujęta jako jedna z form zdrady. Art. 79 ust. 2 konstytucji PRL nie zawierał tego przypadku. Oczywiście z „pomocą” referentom przyszło właśnie twierdzenie o niewyczerpującym charakterze tego przepisu. Dla „konstytucyjnego bezpieczeństwa” referenci wskazali, że ucieczka za granicę jest w istocie jedną z form przejścia na stronę wroga. Tezę tę uzasadniali następująco: „Obywatel polski, który ucieka z własnego kraju lub wbrew swemu obowiązkowi do kraju nie wraca, który wyrzeka się swej ojczyzny i szuka azylu u wroga — niewątpliwie — przechodzi na jego stronę”³⁹. Doświadczenie uczy, że wywiad amerykański wykorzystuje w swej wrogiej działalności przeciwko Polsce tych wszystkich, którzy porzucili i wyrzekli się ojczyzny. Umieszczenie w definicji zdrady ojczyzny ucieczki za granicę jest celowe i słuszne właśnie dlatego, by ostatecznie wyjaśnić, że nie

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem, s. 226.

³⁶ I chociaż referenci byli zdania, że art. 79 ust. 2 konstytucji nie powinien być podstawą kwalifikacji prawnej czynu, to jednak uważali, że sąd, posługując się inną normą o charakterze prawnokarnym, powinien stwierdzać, że czyn popełniony przez sprawcę jest zdradą ojczyzny. Zob. ibidem, s. 232.

³⁷ Ibidem, s. 229.

³⁸ Ibidem.

³⁹ Z. Ciopiński: *Odmowa powrotu do kraju. Oceny prawne*. Warszawa 1988, s. 49.

może być ucieczki za granicę, której nie wykorzystałby wróg przeciwko naszej ojczyźnie i że każdy, kto ucieka do wroga — bez względu na pobudki czynu — staje na pozycjach wroga⁴⁰.

Widać wyraźnie, że w swoim referacie autorzy wykroczyli poza ramy wynikające z jego tytułu, a dotyczące rozwiązań konstytucyjnych, a wkroczyli w obręb kodyfikacji prawa karnego. Wytknął to podczas dyskusji Emil Stanisław Rappaport⁴¹. Niemniej jednak propozycja ujęcia kodyfikacyjnego została zaprezentowana, chociaż zastrzeżono, że przedstawiona redakcja nie wyrażała uzgodnionych poglądów członków komisji powołanej do opracowania projektu kodeksu karnego PRL⁴². Było to i tak ważne wydarzenie, albowiem prace nad kodyfikacją karną materialną prowadzono w warunkach poufności⁴³. Na publikację efektów prac w zakresie części szczególnej należało jeszcze poczekać⁴⁴. Dyskusja konstytucyjna pokazała jednak, co będzie jednym z najważniejszych jej zagadnień.

Całość projektu, w tym część szczególną, opublikowano w 1956 r. I chociaż, jak po latach zauważył I. Andrejew, był to najmniej korzystny moment, aby prezentować dorobek kodyfikacyjny, to jednak warto przytoczyć treść projektowanego wówczas przepisu art. 100 traktującego właśnie o zdradzie ojczyzny⁴⁵. Była ona następująca: „Obywatel polski, który dopuszcza się zdrady Ojczyzny, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy niż 10 lat lub karze pozbawienia wolności na lat 25 albo karze śmierci (§ 1). Zdradą Ojczyzny jest czyn skierowany przeciwko niepodległości Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej lub nienaruszalności jej granic albo zmierzający do osłabienia jej Sił Zbrojnych, w szczególności szpiegostwo, przejście na stronę wroga, ucieczka za granicę lub odmowa powrotu do kraju (§ 2)”⁴⁶.

W doktrynie podkreśla się, że projekt z 1956 r. zakładał tzw. czteropostaciową koncepcję zdrady, a więc: szpiegostwo, przejście na stronę wroga, ucieczkę za granicę oraz odmowę powrotu do kraju⁴⁷. Ewidentnie było to podejście zgodne z radzieckim wzorcem.

⁴⁰ Ibidem; zob. także I. Andrejew, G. Auscaler, W. Winawer: *Przestępstwo zdrady ojczyzny w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. W: *Zagadnienia prawne...*, s. 230—231.

⁴¹ Ibidem, s. 240.

⁴² Ibidem, s. 229.

⁴³ Jak podaje Zdzisław Ciopiński, część szczególna projektu była przygotowana w 1951 r., jednak nie została opublikowana. Idem: *Odmowa powrotu...*, s. 49.

⁴⁴ W 1952 r. pojawiła się następująca propozycja: „Obywatel polski, który w zamiarze wrogim Polsce Ludowej ucieka za granicę albo odmawia powrotu do kraju lub uchyla się od powrotu z zagranicy — podlega karze pozbawienia wolności albo karze śmierci (art. 104)”. Z. Ciopiński: *Odmowa powrotu...*, s. 50.

⁴⁵ I. Andrejew: *Nowy kodeks karny. Z rozważań nad projektem*. Warszawa 1963, s. 43.

⁴⁶ *Projekt kodeksu karnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przepisy wprowadzające*. Warszawa 1956, s. 28; Z. Ciopiński: *Odmowa powrotu...*, s. 51.

⁴⁷ J. Wojciechowska: *Zdrada ojczyzny...*, s. 115.

Skutkiem skazania za zdradę miał być również przypadek całego mienia sprawcy. Karą od 5 lat pozbawienia wolności zagrożone było także przygotowanie oraz wejście w porozumienie z inną osobą w celu popełnienia zdrady.

Warto również zaznaczyć, że projekt zakładał też karalność niezawiadomienia o zbrodni zdrady ojczyzny (art. 108). Co więcej, w myśl zasad internacjonalizmu proletariackiego projekt zawierał przepis (art. 109), zgodnie z którym na równi z przestępstwami kontrrewolucyjnymi skierowanymi przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ścigane i karane miały być przestępstwa kontrrewolucyjne skierowane przeciwko któremukolwiek innemu „państwu ludu pracującego”⁴⁸. Takie rozwiązanie z punktu widzenia jurydycznego wydawało się wysoce wątpliwe, choćby w zakresie właśnie przestępstwa zdrady ojczyzny; § 2 art. 100 wprost stwierdzał, że może się go dopuścić jedynie obywatel polski i tylko przeciwko Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Interesujące i warte podkreślenia jest to, że zdrada ojczyzny została wzorem ustawodawstwa radzieckiego zakwalifikowana jako przestępstwo kontrrewolucyjne także w formie ucieczki lub odmowy powrotu do kraju. Treść projektu z 1956 r. pokazała, że wykorzystano propozycję ujęcia „zdrady ojczyzny”, którą przedstawiono na Sesji Naukowej Polskiej Akademii Nauk w 1953 r.⁴⁹. Pierwszy projekt kodeksu karnego PRL nie stał się prawem obowiązującym, co czyniło kwestię przestępstwa zdrady ojczyzny wciąż aktualną.

Drugi projekt kodeksu karnego PRL

Kolejny projekt kodeksu karnego PRL został opublikowany w 1963 r. Prace nad jego powstaniem trwały z przerwami od 1958 r. Jak słusznie podkreśla się w literaturze, skład nowego zespołu Komisji Kodyfikacyjnej miał „społeczny”, a nie polityczny wymiar. Takie postacie jak Stanisław Śliwiński czy Władysław Wolter gwarantowały merytoryczny, a nie ideologiczny wymiar efektów prac. Inna sprawa, że na fali odwilży po 1956 r. władze pozwoliły na to. Sytuacja zmieniła się na początku lat sześćdziesiątych. Projekt z 1963 r. nie przewidywał przestępstwa zdrady ojczyzny. Z faktu tego musiał się tłumaczyć W. Winawer, który wraz z J. Sawickim objął referat nad projektem kodeksu w Komisji Kodyfikacyjnej po zmarłym S. Śliwińskim⁵⁰.

W. Winawer był w trudnej sytuacji. Jeszcze w 1953 r. wraz z G. Auscalerem i I. Andrejewem uzasadniał konieczność istnienia tego rodzaju przepisu, formu-

⁴⁸ *Projekt kodeksu karnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 97—98.

⁴⁹ Z. Ciopiński: *Odmowa powrotu...*, s. 51.

⁵⁰ *Wstęp do projektu kodeksu karnego*, s. 1. AAN, 285 MS, sygn. 1792.

lując wnioski *de lege ferenda*. Teraz bronił jego niewprowadzania. Argumenty, jakie formułował, były natury techniczno-legislacyjnej. Komisja miała wątpliwości co do precyzji ewentualnego przepisu. Podkreślano bowiem „niemożność ostrego, jednoznacznego, pozbawionego ocennych kryteriów zakreślenia konturu przestępstwa zdrady ojczyzny”⁵¹.

W okresie stalinowskim nikt się nie przejmował takim problemem, bo też nie o gwarancyjny charakter tego rodzaju przepisów prawa karnego chodziło. Miał on być po prostu dogodnym narzędziem do ścigania i eliminowania rzeczywistych i wymaginyowanych wrogów „praworządności ludowej” i zarazem odpowiednikiem art. 58 kodeksu karnego RSFR. Odwilż 1956 r. oraz fachowy skład Komisji Kodyfikacyjnej temu podejściu wyraźnie się sprzeciwiły.

Z perspektywy jednak tego, co się następnie stało z projektem — jego obalenia przez Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą (dalej: PZPR) — takie posunięcie projektodawców świadczyło o ich znacznej samodzielności i odwadze. Postacie pokroju S. Śliwińskiego i W. Woltera gwarantowały merytoryczny, a nie polityczny wymiar dyskusji i prac legislacyjnych. Nie można również mieć wątpliwości, że po 1956 r. kontrola polityczna procesu kodyfikacyjnego ewidentnie osłabła i to na tyle, że „pozwolono” na pominięcie w projekcie chyba najbardziej zabarwionego politycznie przepisu części szczególnej przyszłego kodeksu karnego PRL. Miało się to już jednak nie powtórzyć.

Trzeci projekt kodeksu karnego PRL — wydzielenie „odmowy powrotu” oraz „ucieczki za granicę”

Nowy Zespół Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej, który ukonstytuował się w 1964 r., stanął przed zadaniem stworzenia kolejnej propozycji kodyfikacji karnej materialnej Polski Ludowej. Punktem wyjścia było wykorzystanie dotychczasowych efektów prac — w tym projektu z 1963 r. — jednak z uwzględnieniem ich krytyki oraz doświadczeń dyskusji publicznej. Wytknięcie w toku tworzenia poprzedniej propozycji braku przestępstwa zdrady ojczyzny w projekcie było jasnym sygnałem dla referentów, że tego rodzaju przepis musi się pojawić w przyszłym kodeksie.

Tak też się stało. W projekcie części szczególnej z 1966 r. czytamy: „Obywatel polski, który bierze udział w działalności obcego państwa lub zagranicznej organizacji mającej na celu pozbawienie niepodległości, oderwanie części

⁵¹ J. Wojciechowska: *Zdrada ojczyzny...*, s. 101, przyp. 4.

terytorium, obalenie przemocą ustroju lub osłabienie mocy obronnej PRL albo wyrządza istotną szkodę bezpieczeństwu PRL, działając na rzecz obcego wywiadu, popełnia zdradę Ojczyzny i podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10 albo karze śmierci” (art. 112)⁵².

Na uwagę zasługuje fakt, że jako formy zdrady ojczyzny w art. 112 nie przewidziano ucieczki z kraju oraz odmowy powrotu. Ta pierwsza została ujęta w art. 283⁵³ projektu jako jedno z przestępstw przeciwko porządkowi publicznemu⁵⁴; ta druga — jako odrębne przestępstwo, w rozdziale poświęconym przestępstwom przeciwko podstawowym interesom politycznym i gospodarczym (art. 122)⁵⁵. I chociaż referenci projektu — Igor Andrejew, Jerzy Bafia i Krystyn Mioduski — w żadnych oficjalnie publikowanych motywach do projektu tego nie stwierdzili wyraźnie, to jednak nie może ulegać wątpliwości, że art. 122, art. 283 wraz z art. 123 projektu z 1966 r.⁵⁶ można określić jako „Lex Światło”⁵⁷. I chociaż wielu uciekało z Polski Ludowej, to jednak uciekinierzy pokroju Józefa Światły czy Pawła Monata⁵⁸ byli realnym zagrożeniem dla władz PRL.

Nad treścią art. 112 i art. 122 toczyła się ożywiona dyskusja w lipcu 1966 r. w ramach Zespołu Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej⁵⁹. Wciąż pojawiały się wątpliwości co do sposobu ujęcia tego przepisu. Na posiedzeniu w dniu 29 kwietnia K. Mioduski przedstawił nową propozycję art. 112, która zyskała akceptację⁶⁰. Jak się jednak okazało — w trakcie drugiego czytania —

⁵² *Projekt kodeksu karnego. Część szczególna. Wprowadzenie*. Warszawa 1966, s. 3.

⁵³ „Kto bez wymaganego zezwolenia przekracza granicę państwową albo ze szkodą dla interesów politycznych PRL odmawia powrotu do kraju podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5”.

⁵⁴ *Projekt kodeksu karnego. Część szczególna...*, s. 42.

⁵⁵ „Obywatel polski, który pełniąc funkcję związaną ze szczególną odpowiedzialnością, odmawia powrotu do kraju ze szkodą dla interesów politycznych PRL, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”. Ibidem, s. 5.

⁵⁶ „Obywatel polski, który rozpowszechnia za granicą wiadomości nieprawdziwe, jeżeli to może wyrządzić istotną szkodę interesom PRL, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10”. Ibidem, s. 6.

⁵⁷ Józef Światło — podpułkownik Urzędu Bezpieczeństwa i wicedyrektor X Departamentu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie, który 5 grudnia 1953 r. przeszedł ze wschodniego do zachodniego Berlina i zgłosił się do władz amerykańskich. Na falach Radia Wolna Europa ze szczegółami opisywał kulisy funkcjonowania aparatu władzy PRL. Z. Błażyński: *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940—1955*. Łomianki 2012, s. 3—5.

⁵⁸ Paweł Monat — pułkownik wywiadu wojskowego PRL, *attaché* wojskowy, 22 czerwca 1959 r. uciekł przez Austrię do Stanów Zjednoczonych. Szerzej zob. L. Pawlikowski: *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956—1964*. Warszawa 2004, s. 176—205.

⁵⁹ Ministerstwo Sprawiedliwości. Sekretariat Wiceministra K. Zawadzkiego. Zespół Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości. Protokoły posiedzeń sesji kwietniowej/lipcowej. AAN, 285 MS, sygn. 1/434.

⁶⁰ „Obywatel polski, który bierze udział w działalności obcego państwa lub obcej organizacji, mającej na celu pozbawienie niepodległości, oderwanie części terytorium, obalenie

sprawa nie była już tak ostatecznie przesądzona⁶¹. Gen. Marian Ryba wskazał, że zbędne jest znamię „istotnej szkody dla bezpieczeństwa PRL”, albowiem każde działanie z art. 112 takie skutki wywołuje⁶². Podobne zastrzeżenie zgłosił Leszek Lernell, którego zdaniem przy przestępstwie „zdrady ojczyzny” zbędna jest przesłanka „obalenia przemocą ustroju”⁶³. Poparł go gen. Kazimierz Jankowski⁶⁴.

Poglądy te zmierzały w stronę jak najbardziej ogólnego ujęcia przestępstwa zdrady ojczyzny. Z kolei dla W. Woltera projektowane ujęcie było wciąż za mało precyzyjne, wymagające opracowania w tym właśnie kierunku⁶⁵.

Były również wątpliwości co do relacji art. 112 (zdrada ojczyzny) z pozostałymi przestępstwami przeciwko Państwu Ludowemu, zwłaszcza przestępstwem szpiegostwa. Sugerowano, aby element szpiegostwa (działania na rzecz obcego wywiadu) wyłączyć z istoty zdrady ojczyzny, ewentualnie stworzyć odrębny rozdział poświęcony szpiegostwu (np. W. Wolter). Przeciwko takiemu zapatrzywaniu wystąpił I. Andrejew, który zaznaczył, że „punktem wyjścia w tej materii jest konstytucja i szpiegostwo należy podkreślić w sposób właściwy”⁶⁶. Rzeczywiście, art. 79 przewidywał również szpiegostwo.

Jaki był ten „właściwy sposób”, tego *de facto* nikt nie był pewien, a problem szpiegostwa jeszcze tę kwestię utrudniał. Kolejne propozycje redakcji przepisu art. 112 zgłosili Jerzy Bafia i Jerzy Smoleński. Ten ostatni zaproponował, aby najcięższe szpiegostwo ująć jako element zdrady ojczyzny⁶⁷. W. Wolter zaś — nie będąc przekonany do takiego rozwiązania — wprost zapytał: czy szpiegostwo należy zaliczyć do elementów zdrady ojczyzny? Referent K. Mioduski z kolei miał wątpliwość dotyczącą nie tyle tego, czy je zaliczać, ile: czy każdy rodzaj szpiegostwa⁶⁸. Wobec ewidentnego pata przewodniczący Franciszek Wróblewski poddał pod głosowanie następujący problem: czy każde szpiegostwo obywatela polskiego jest zdradą ojczyzny? Głosy podzieliły się po równo⁶⁹. K. Mioduski

przemocą ustroju lub osłabienie mocy obronnej PRL, albo działając na rzecz obcego wywiadu, wyrządza istotną szkodę bezpieczeństwu PRL, popełnia zdradę Ojczyzny i podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 10 lub karze śmierci”. Protokół posiedzenia Zespołu Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości z dnia 29.04.1966 r. (K. Kod. 145/105/1/66). AAN, 285 MS, sygn. 1/434, s. 7—8.

⁶¹ Protokół posiedzenia Zespołu Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości z dnia 11.07.1966 r. (K. Kod. 145/147/1/66). Ibidem, s. 1—5.

⁶² Ibidem, s. 2.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem, s. 3.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Ibidem, s. 5.

⁶⁷ Protokół posiedzenia Zespołu Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości z dnia 11.07.1966 r. (K. Kod. 145/147/1/66). Ibidem, s. 2.

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Za głosowali: gen. Marian Ryba, prof. Witold Świda, prok. Jerzy Smoleński, prof. Władysław Wolter, gen. Kazimierz Jankowski, sędzia Franciszek Wróblewski. Przeciwko: prof. Igor

przyznał, że „trudno znaleźć najbardziej precyzyjne ujęcie zdrady ojczyzny i jednocześnie oddzielić to pojęcie od treści szpiegostwa”⁷⁰.

Na kolejnym posiedzeniu, tj. 13 lipca, problem konstrukcji zbrodni zdrady ojczyzny powrócił⁷¹. Projekty zgłosili: Kryspin Mioduski, Henryk Rajzman, Kazimierz Jankowski i Marian Ryba. Różnica propozycji dotyczyła przede wszystkim spornego elementu szpiegostwa. Projekt K. Mioduskiego brzmiał: „[...] organizuje działalność na rzecz obcego wywiadu lub nią kieruje, bądź też innym działaniem na rzecz takiego wywiadu naraża na istotną szkodę bezpieczeństwa PRL”⁷². Projekt H. Rajzmana: „[...] działanie na rzecz obcego wywiadu, popełnia zdradę Ojczyzny [...]”⁷³. Projekt K. Jankowskiego: „[...] pozostając w służbie obcego wywiadu”⁷⁴. Projekt M. Ryby: „[...] działając na rzecz obcego wywiadu, godzi w podstawy bezpieczeństwa lub obronności PRL [...]”⁷⁵. Poparcie w głosowaniu zyskał ten ostatni⁷⁶.

Przyjęta na posiedzeniu 13 lipca 1966 r. redakcja przepisu dotyczącego zdrady ojczyzny — jeszcze wówczas był to art. 112 — została ujęta w uchwalonym przez Sejm PRL kodeksie z 1969 r. jako art. 122⁷⁷. W komentarzu twórców kodeksu ujęto wyjaśnienie problematyki szpiegostwa jako elementu zdrady ojczyzny. Było ono następujące: „Działanie na rzecz obcego wywiadu, czyli szpiegostwo, jako sposób popełnienia zbrodni z art. 122 jest ograniczone do wypadków, gdy taką działalnością sprawca godzi w podstawy bezpieczeństwa lub obronności PRL. Inne wypadki należą do zakresu art. 124. Nie każde więc szpiegostwo jest zdradą Ojczyzny w świetle art. 122. Na przykład szpiegostwo ekonomiczne w zasadzie nie podpada pod art. 122, a nawet nie każde szpiegostwo dotyczące życia politycznego lub militarne musi wchodzić w zasięg tego przepisu. W określeniu »podstawy« (bezpieczeństwa lub obronności) zawiera

Andrejew, doc. Jerzy Bafia, płk Kryspin Mioduski, gen. Marian Ryba, prok. Jan Bednarzak, prof. Leszek Lernell. Ibidem, s. 3.

⁷⁰ Ibidem.

⁷¹ Protokół posiedzenia Zespołu Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości z dnia 13.07.1966 r. (K. Kod. 145/151/1/66). Ibidem, s. 1.

⁷² Ibidem, s. 2.

⁷³ Ibidem, s. 3.

⁷⁴ Ibidem.

⁷⁵ Ibidem, s. 4.

⁷⁶ Ibidem, s. 5.

⁷⁷ „Kto, będąc upoważniony do występowania w imieniu polskiej instytucji państwowej lub społecznej w stosunkach z rządem obcego państwa, zagraniczną organizacją lub przedsiębiorstwem, wyrządza szkodę interesom politycznym lub gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karze 25 lat pozbawienia wolności (§ 1). Kto, pełniąc funkcję związaną ze szczególną odpowiedzialnością i przebywając za granicą, naraża na szkodę interesy, o których mowa w § 1, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”. *Projekt kodeksu karnego wraz z uzasadnieniem 16 marca 1968 roku*. Sejm Rzeczypospolitej Ludowej czwartej kadencji. Druk 115—116, s. 37.

się intencja ograniczenia zakresu szpiegostwa karalnego jako zdrada Ojczyzny do wypadków poważnych, w których sprawca swoją działalnością rzeczywiście naraża na poważne szkody bezpieczeństwo lub obronność Państwa”⁷⁸.

Konsultacje polityczne nad art. 122 projektu z 1966 r.

Prace w ramach Zespołu Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej nie oznaczały definitywnego rozstrzygnięcia problematyki „zdrady ojczyzny”. Należało zająć się jej dwiema — wydzielonymi — formami, czyli ucieczką i odmową powrotu.

Kwestia wymagała konsultacji na najwyższym szczeblu politycznym. Dyskutowano nad nią na spotkaniu z Józefem Cyrankiewiczem w dniu 3 stycznia 1968 r.⁷⁹. Problem polegał na zgodności ewentualnego uregulowania z prawem międzynarodowym. W analizie prawnej dla Komitetu Centralnego PZPR pt. *Projekt kodeksu karnego w świetle Paktu Praw Człowieka* wskazywano na możliwą niezgodność proponowanych przepisów z postanowieniami Paktów Praw Człowieka, które ratyfikowała PRL. W świetle bowiem art. 12 każdy człowiek ma prawo opuścić jakikolwiek kraj, włączając w to swój własny⁸⁰.

Przeciwnego zdania był Stefan Rozmaryn, który argumentował, że prawo nie traktuje możliwości opuszczenia swojego kraju jako prawa absolutnego, chociażby ze względów bezpieczeństwa państwa i porządku publicznego. Osoby opowiadające się za karalnością odmowy powrotu do kraju argumentowały ponadto, że zakres podmiotowy tego rodzaju czynu zabronionego powinien być szerszy i obejmować pewną grupę osób pełniących szczególnie odpowiedzialne funkcje w PRL, niezależnie od charakteru wyjazdu, jeżeli z odmowy wynikła szkoda polityczna (tak Stanisław Walczak). To oznaczałoby ich karalność nawet w sytuacji, kiedy wyjazd miałby charakter zupełnie prywatny. Tego rodzaju obawę zgłosił sekretarz Komitetu Centralnego PZPR Zenon Kliszko⁸¹. Pewne wątpliwości natury praktycznej miał również J. Bafia, który nie kwestionując zasadności omawianego zagadnienia, zwrócił jednak uwagę, że ściganie i karanie tego rodzaju zachowań zapewne będzie odbywało się wyłącznie zaocznie. Ostateczna decyzja należała do J. Cyrankiewicza. Prezes Rady Ministrów

⁷⁸ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter: *Kodeks karny z komentarzem*. Warszawa 1973, s. 391—392.

⁷⁹ *Protokół z konferencji w dniu 3 stycznia 1968 roku w sprawie omówienia i rozstrzygnięcia niezgodnych 1632 problemów projektu kodeksu karnego (poufne)*. AAN, PZPR, Komitet Centralny, sygn. XI/908, s. 1—2.

⁸⁰ *Projekt kodeksu karnego w świetle Paktu Praw Człowieka*. Ibidem, s. 3.

⁸¹ *Protokół z konferencji w dniu 3 stycznia 1968 roku...*, s. 4.

opowiedział się za wprowadzeniem tego rodzaju przepisu, z uwzględnieniem propozycji S. Walczaka. Podkreślił jednak, że taki przepis powinien być precyzyjnie skonstruowany, albowiem szkodzić państwu można na wiele sposobów. Wyraził również przekonanie, że nie ma sprzeczności między penalizacją odmowy powrotu do kraju a prawem międzynarodowym, co należy odpowiednio uzasadnić w motywach⁸².

Argumenty te przesądziły sprawę. W wersji projektu z 1968 r. dokonano znamiennej modyfikacji. Usunięto po prostu znamię „odmowy powrotu do kraju” z dotychczasowego art. 122 projektu z 1966 r.⁸³ i połączono go z art. 123 tegoż⁸⁴, eliminując ewidentnie polityczny warunek obywatelstwa polskiego, który jeszcze wedle projektu z 1956 r. kwalifikował takie zachowanie jako zdradę ojczyzny. Powstał w ten sposób art. 130⁸⁵. Tak oto „ukryto” „Lex Światło”.

Sprawa była następnie dyskutowana na forum Rady Ministrów w dniu 23 lutego 1969 r.⁸⁶. Nastąpiła dalsza liberalizacja kursu. Należy jednak zauważyć, że przyjęta po konsultacjach z Józefem Cyrankiewiczem i następnie Radą Ministrów wersja przepisu art. 130 i tak spełniała oczekiwania polityczne, jakie z nią wiązano. Wystarczające bowiem okazało się być określenie „przebywając za granicą” zamiast „odmawia powrotu”. Znamienne, ale nie zaskakujące jest również to, że ani w oficjalnych motywach do projektu, ani w autentycznym komentarzu jego głównych twórców wyjaśnienia tego nie znajdujemy. I trudno temu się z perspektywy czasu dziwić. Miał to być bowiem instrument zwalczania przypadków pokroju Józefa Światły, Pawła Monata czy Władysława Tykocińskiego, które władza ludowa chciała ścigać, ale bez zbędnego rozgłosu⁸⁷.

⁸² Ibidem.

⁸³ „Obywatel polski, który pełniąc funkcję związaną ze szczególną odpowiedzialnością, odmawia powrotu do kraju ze szkodą dla interesów politycznych PRL, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”. *Projekt kodeksu karnego. Część szczególna...*, s. 5.

⁸⁴ „Obywatel polski, który rozpowszechnia za granicą wiadomości nieprawdziwe, jeżeli to może wyrządzić istotną szkodę interesom PRL”. Ibidem, s. 5.

⁸⁵ „Kto, będąc upoważniony do występowania w imieniu polskiej instytucji państwowej lub społecznej w stosunkach z rządem obcego państwa, zagraniczną organizacją lub przedsiębiorstwem, wyrządza szkodę interesom politycznym lub gospodarczym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3 albo karze 25 lat pozbawienia wolności (§ 1). Kto, pełniąc funkcję związaną ze szczególną odpowiedzialnością i przebywając za granicą, naraża na szkodę interesy, o których mowa w § 1, podlega karze pozbawienia wolności na czas nie krótszy od lat 3”. *Projekt kodeksu karnego wraz z uzasadnieniem...*, s. 37.

⁸⁶ Notatka w sprawie zmian do projektu kodeksu karnego w wyniku obrad Rady Ministrów w dniu 23.02.1968 r. (dokument pochodzi z 28.02.1968 r.). AAN, PZPR, Komitet Centralny, sygn. LI/57, s. 1—4.

⁸⁷ Władysław Tykociński — sekretarz Polskiej Misji Politycznej w Wiedniu, w latach 1950—1952 I sekretarz, a następnie *charge d'affaires* Ambasady RP w Rzymie, od 1952 r. do 1953 r. w Departamencie Międzynarodowych Organizacji Politycznych i Gospodarczych Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie, w latach 1953—1955 w Komisji Nadzorczej

„Przebywanie za granicą” nie było również tak kontrowersyjne, a jednocześnie kłopotliwe politycznie, jak „odmawianie powrotu”.

O ile z „odmową powrotu” jako elementem zdrady ojczyzny poradzono sobie w tym samym rozdziale kodeksu co zdrada ojczyzny *sensu stricte*, konstruując art. 130, a zwłaszcza § 2 tegoż, to z „ucieczką” postąpiono inaczej. Podobnie jak w projekcie z 1966 r., została ona uwzględniona w rozdziale poświęconym przestępstwom przeciwko porządkowi publicznemu, choć bez kontrowersyjnej „odmowy powrotu”. Polityczny wymiar miały przede wszystkim art. 271⁸⁸ i art. 288⁸⁹. Odpowiednikiem „Lex Światło” z art. 130 § 2 był w szczególności art. 271 § 2. Ten ostatni jednak nie ograniczał się do wysokich funkcjonariuszy PRL, jak to czynił art. 130. Na jego bowiem podstawie mógł odpowiadać każdy, a jeśli na dodatek przekroczył granicę (uciekł) bez zezwolenia, popełniał przestępstwo z art. 288.

Zakończenie

Każdy, kto nie wyznawał jedynie słusznego poglądu na Polskę po drugiej wojnie światowej, był nie tylko pozbawiony prawa posługiwania się terminem „ojczyzna”, ale także, niejako automatycznie, był zdrajcą, którego powinna spotkać kara. Traktowanie jako zdrady ojczyzny ucieczki z kraju lub odmowy powrotu z zagranicy jasno wskazywało, że Polska Rzeczpospolita Ludowa stanowiła *de facto* więzienie.

Władza ludowa nie mogła tolerować przypadków pokroju J. Światły, jednocześnie jednak chciała zachować pozory zgodności kodeksu karnego z prawem międzynarodowym. Miało temu służyć rozbicie form „zdrady ojczyzny” na odrębne przestępstwa z jednoczesnym wyeliminowaniem pojęć „ucieczka” i „odmowa powrotu”, które kojarzyły się jednoznacznie. W tym kontekście znamieną

Państw Neutralnych w Korei (m.in. zastępca szefa Misji i Doradca Polityczny), od 1956 r. do 1957 r. wicedyrektor Gabinetu Ministra Spraw Zagranicznych, od 1957 r. do 1965 r. szef Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie Zachodnim (przeszedł na stronę amerykańską). <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/64955?katalog=4> [dostęp: 24.09.2018].

⁸⁸ „Kto rozpowszechnia fałszywe wiadomości, jeżeli to może wyrządzić poważną szkodę interesom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3 (§ 1). Jeżeli sprawca dopuszcza się przestępstwa, o którym mowa w § 1, za granicą albo przekazuje wiadomości określone w § 1 obcemu ośrodkowi prowadzącemu działalność przeciwko interesom politycznym Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5 (§ 2)”.

⁸⁹ „Kto bez wymaganego zezwolenia przekracza granicę Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, podlega karze pozbawienia wolności do lat 5”.

okazuje się ewolucja zapatrywań na tę kwestię. Do 1956 r. te dwie formy stanowiły element zdrady ojczyzny. Po tej dacie uległy wydzieleniu i *de facto* ukryciu.

Również problem szpiegostwa, jako element strony przedmiotowej zdrady ojczyzny, był charakterystyczny. Projektodawcom bardzo zależało na uwzględnieniu tego elementu, choćby ze względu na konstytucję PRL. W konsekwencji doszło do zdublowania przestępstwa szpiegostwa, ale tylko po to, aby ze względów politycznych podkreślić „zdradziecki” charakter takiego postępowania, jeśli dopuściłby się go obywatel PRL.

Przestępstwo „zdrady ojczyzny” stanowiło jeden z zasadniczych problemów kodyfikacji prawa karnego Polski Ludowej. Stanowiąc potencjalnie podstawowe narzędzie walki politycznej z rzeczywistymi i wyimaginowanymi wrogami władzy ludowej, było wyraźnym przykładem instrumentalnego traktowania prawa karnego w ustroju totalitarnym.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

zespół 285 Ministerstwo Sprawiedliwości, sygn. 1/434, 1792, 2758,

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, Komitet Centralny, sygn. XI/908, LI/57.

Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie

Gabinet Ministra Obrony Narodowej z lat 1950—1955, sygn. IV. 500.1/B.78.

Akty prawne

Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 4.11.1944 r. o środkach zabezpieczających w stosunku do zdrajców Narodu (Dz.U. 1944, nr 11, poz. 54).

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 27.09.1950 r. w sprawie opracowania nowych kodeksów Polski Ludowej — karnego i cywilnego (M.P. 1950, nr A—106, poz. 1339).

Źródła

Projekt kodeksu karnego wraz z uzasadnieniem 16 marca 1968 roku). Sejm Rzeczypospolitej Ludowej czwartej kadencji. Druk 115—116.

Literatura

- Andrejew I.: *Nowy kodeks karny. Z rozważań nad projektem*. Warszawa 1963.
- Andrejew I., Auscaler G., Winawer W.: *Przestępstwo zdrady ojczyzny w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*. W: *Zagadnienia prawne Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Materiały Sesji Naukowej PAN 4—9 lipca 1953 r.* T. 3. Warszawa 1954.
- Andrejew I., Świda W., Wolter W.: *Kodeks karny z komentarzem*. Warszawa 1973.
- Błażyński Z.: *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940—1955*. Łomianki 2012.
- Ciopiński Z.: *Odmowa powrotu do kraju. Oceny prawne*. Warszawa 1988.
- Dyjakowska M.: *Crimen laesae maiestatis: studium nad wpływami prawa rzymskiego w dawnej Polsce*. Lublin 2010.
- Grzybowski K.: *Reform and Codification of Polish Laws*. „The American Journal of Comparative Law” 1958, Vol. 7, No. 3.
- Kodeks karny RSFR. Kodeks karnoprosesowy RSFR. Ustawa o ustroju sądów RSFR*. Warszawa 1961.
- Lityński A.: *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok 1999.
- Lityński A.: *Przestępstwa polityczne w polskim prawie karnym XVI—XVIII wieku*. Katowice 1976.
- Lityński M.: *Przestępstwa przeciwko państwu ludowemu*. Warszawa 1960.
- Mieńszagin W., Wyszyńska Z.: *Radzieckie prawo karne*. Warszawa 1953.
- Pawlikowski L.: *Tajny front zimnej wojny. Uciekinierzy z polskich służb specjalnych 1956—1964*. Warszawa 2004.
- Popławski H.: *Zbrodnia zdrady ojczyzny. Zbrodnia szpiegostwa*. Warszawa 1983.
- Projekt kodeksu karnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i przepisy wprowadzające*. Warszawa 1956.
- Projekt kodeksu karnego. Część szczególna. Wprowadzenie*. Warszawa 1966.
- Salmonowicz S.: *Prawo karne oświeconego absolutyzmu. Z dziejów kodyfikacji karnych przełomu XVIII/XIX wieku*. „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu” 1966, R. 71, z. 2.
- Wojciechowska J.: *Zdrada ojczyzny w polskim prawie karnym na tle porównawczym*. Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975.

Źródła internetowe

<https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/64955?katalog=4> [dostęp: 24.09.2018].

Tomasz Szczygieł

Verbrechen des Landesverrats als Problem der Kodifizierung des materiellen Strafrechts der Volksrepublik Polen

Schlüsselwörter: Volksrepublik Polen, Strafrecht, Landesverrat

Zusammenfassung: Der Artikel präsentiert die Hintergründe der Einführung des Verbrechens des Landesverrats in das Strafgesetzbuch von 1969. Wegen sowjetischer Vorbilder und Art. 79 Abs. 2 der Verfassung der Volksrepublik Polen von 1952 war dieser Aspekt einer der Hauptmotive für Überlegungen über das sozialistische materielle Strafrecht der zweiten Hälfte des 20. Jahrhunderts.

Die dargestellte Entwicklung der Ansichten in diesem Bereich hat gezeigt, dass sie sich zusammen mit den weiteren politischen Erschütterungen von 1950—1969 geändert haben. Die Fälle von Józef Światła oder Paweł Monat stellten eine echte Bedrohung für die kommunistischen Behörden dar, deshalb war ihre Bekämpfung — auch auf legislativer Ebene — eine der Prioritäten bei der Kodifizierung des Strafrechts der Volksrepublik Polen.

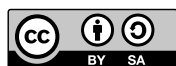
Tomasz Szczygieł

The crime of betrayal of one's homeland as a problem of codification of the substantive criminal law of the Polish People's Republic


Keywords: Polish People's Republic, criminal law, betrayal of the homeland

Summary: The paper presents the background to the introduction of the crime of betrayal of the Fatherland to the Penal Code of 1969. Due to the Soviet models and Article 79, paragraph 2 of the Constitution of the Polish People's Republic of 1952, this issue was one of the main themes of considerations on the socialist criminal material law of the second half of the twentieth century.

The presented evolution of views in this area shows that they changed with the subsequent political upheavals of 1950—1969. The cases of Józef Światło and Paweł Monat posed a real threat to the communist authorities; therefore, counteracting them — also on a legislative basis — was one of the priorities of the codification of the criminal law of the Polish People's Republic.



MAREK KURYŁOWICZ

 <http://orcid.org/0000-0001-5339-5489>
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

Szkic do dziejów tzw. romanistyki marksistowskiej

1. W dyskusji nad znaczeniem nauki prawa rzymskiego pojawił się w okresie powojennym nowy nurt metodologiczny, oparty o doktrynę marksistowską. Przy krytycznym podejściu do zbyt dogmatycznego i ahistorycznego w konsekwencji ukazywania prawa rzymskiego sugerowano porzucenie w romanistyce prawniczej przestarzałych metod tradycyjnej romanistyki „burżuazyjnej” na rzecz nowatorskiej, bardziej postępowej i uzasadnionej ideologicznie wizji prawa rzymskiego jako ukształtowanej historycznie pewnej „formy rozwojowej w dziejach prawa”¹. Propozycje zmierzały do wyodrębnienia osobnego i przyszłościowego kierunku, a mianowicie romanistyki marksistowskiej. Miała ona pchnąć naukę prawa rzymskiego na nowe tory, odchodząc od utartych szlaków tradycyjnej romanistyki. Ta bowiem, zdaniem nowych ideologów, nie była w stanie zrozumieć postulatów materializmu historycznego, w szczególności dominującej roli państwa oraz elementu klasowego w badaniach prawno-historycznych². Walka klas powinna być elementem koniecznym analiz naukowych, a historyzm marksowski miał pomóc wykrywać obiektywne prawidłowości rozwoju i postępu społecznego oraz podkreślać historyczną zmienność instytucji państwowo-prawnych³. Rolą romanistyki marksistowskiej miało być zatem odejście

¹ Por. wstępnie K. Opałek: *Problemy metodologiczne nauki prawa*. Warszawa 1962, s. 209.

² M. Bartošek: *Diritto Romano e Teoria dello Stato e del Diritto*. Zaragoza 1967 (Separata de Le Revista „Temis” 1967, nr 21), s. 74; do tego recenzja Mariana Niziołka: „Czasopismo Prawno-Historyczne” [dalej: CPH] 1970, T. 22, z. 2, s. 252—258.

³ O metodzie materializmu dialektycznego i historycznego patrz m.in. A. Spirkin: *Zarys filozofii marksistowskiej*. Warszawa 1968, s. 234—330, 612—622; T. Ojzerman: *Powstanie fi-*

od formalizmu i dogmatyzmu, właściwych nauce burżuazyjnej, na rzecz nowej metodologii materializmu dialektycznego i historycznego⁴.

Początków tego nurtu metodologicznego w romanistyce prawniczej należy upatrywać jeszcze w latach trzydziestych XX w.⁵, intensywniejszy rozwój przypadł jednak na okres powojenny, w szczególności na lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte. Miejscem tej ekspansji ideologicznej stały się przede wszystkim państwa, które dostały się pod wpływ ZSRR, w samym bowiem „Kraju Rad” prawo rzymskie przez długie lata po rewolucji październikowej było zaniedbywane i pomijane. Za pionierskie w tym zakresie uznano powojenne publikacje podręcznikowe: część drugą podręcznika do dziejów państwa i prawa Iwana S. Peretierskiego: *Drevnij Rim* (Moskwa 1945); zbiorowy podręcznik: *Rimskoje czastnoje prawo*, pod red. m.in. I.B. Nowickiego i I.S. Peretierskiego, wydany przez Wszechzwiązkowy Instytut Nauk Prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości ZSSR (Moskwa 1948); oraz odrębny podręcznik Iwana B. Nowickiego, aczkolwiek pod tym samym tytułem: *Rimskoje czastnoje prawo* (Moskwa 1948)⁶.

Już wtedy I.B. Nowicki wskazał, że dla prawnika sowieckiego, zwłaszcza praktyka, prawo rzymskie, jako prawo obce dla podstaw prawa socjalistycznego, nie ma żadnego znaczenia, a dotychczasowe badania romanistyczne nie mieszczą się w metodologii marksistowskiej. Pojawiały się również twierdzenia, że prawo rzymskie jest dla formowania socjalistycznego prawnika wręcz szkodliwe, ponieważ wprowadza prawo rzymskich wyzyskiwaczy do stosunków socjalistycznych⁷. W opublikowanej w 1948 r. recenzji podręcznika Iwana B. Nowickiego i Iwana S. Peretierskiego akademik Władimir N. Serebrowski skrytykował jednak poglądy autorów podręcznika, zarzucając im właśnie podejście nienau-

lozofii marksistowskiej. Warszawa 1966, s. 369—530; W. Tatarkiewicz: *Historia filozofii*. T. 3. Warszawa 1970, s. 44—51. Patrz również T. Kachlak: *K. Marks i F. Engels o starożytności klasycznej*. Warszawa 1967.

⁴ O znaczeniu klasyków naukowego komunizmu dla badań nad prawem rzymskim pisał również słowacki romanista Karol Rebro: *Socialistická spoločnosť a rímskoprávna kultúra*. Bratislava 1979, s. 7—18; Idem: *Società socialista e cultura giuridica romana*. „Index. Quaderni camerti di studi romanistici” 1983—1984, n. 12, s. 1—8. Por. też P. Blaho: *Otázky rozvoja marxistickej vedy o rímskom práve a jej význam v socialistickej spoločnosti*. „Právny obzor” 1974, T. 57, s. 814—821.

⁵ M. Bartošek: *Římské právo a socialistická společnost*. Praha 1966, s. 29 — jako pierwszy przyczynek do rozwoju romanistyki marksistowskiej wskazywał pracę Iwana S. Peretierskiego: *O prawnym położeniu niewolnika w starożytnym Rzymie*. „Uczonyje zapiski”. Moskwa 1939, s. 123—145.

⁶ Por. M. Bartošek: *Římské právo...*, s. 112; do tego recenzja Kazimierza Kolańczyka: CPH 1968, T. 20, z. 2, s. 153—160.

⁷ Cyt. za: D. Stojčević: *Sollen die Studenten der Rechtswissenschaft in den sozialistischen Ländern römisches Recht als Pflichtfach haben*. In: *Einzelne Probleme der Rechtsgeschichte und des römischen Rechts. Referate der Internationalen Arbeitskonferenz für Rechtsgeschichte und römisches Recht* [dalej: *Einzelne Probleme*] (Szeged 18—20 September 1969). „Acta Universitatis Szegediensis. Acta juridica et politica”. Szeged 1970, s. 334.

kowe i antymarksistowskie, ponieważ — jego zdaniem — prawo rzymskie nie tylko odegrało czołową rolę w starożytności, ale wpłynęło ponadto w znaczący sposób na rozwój prawa feudalnego i kapitalistycznego w Europie. Z tego powodu, zauważył recenzent, prawa rzymskiego nie można stawiać na równi z innymi, ale mniej w dziejach znaczącymi, prawami antycznymi (np. greckimi, babilońskim, egipskim). Autor recenzji wskazał również, że autorzy nie uwzględnili podstawy ekonomicznej, społecznej i klasowej w ukształtowaniu się prawa rzymskiego⁸. Pogląd o praktycznej przydatności prawa rzymskiego dla zrozumienia burżuazyjnego prawa, niezbędnego zwłaszcza w zagranicznych stosunkach handlowych, został z czasem przyjęty, aczkolwiek nie oznaczało to przejścia zasad prawa rzymskiego do prawa socjalistycznego⁹.

Te podręcznikowe publikacje radzieckich historyków prawa nie wywołały jednak większego oddźwięku w romanistyce zachodniej, albowiem w myśl zasady *sovietica non leguntur* pozostały nieznane¹⁰. Dodać też trzeba, że badania naukowe nad prawem rzymskim nie rozwinęły się szerzej również w samym Związku Radzieckim, ponieważ starożytnym Rzymem zajęli się przede wszystkim historycy, którzy stosownie do wytycznych nowej ideologii koncentrowali się na problemach klasowego ustroju politycznego, roli niewolnictwa w społeczeństwach antycznych czy kryzysach społeczno-gospodarczych¹¹. Dzisiaj można mówić o renesansie studiów romanistycznych w Rosji¹².

⁸ W.N. Serebrowskij: „Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo” 1948, nr 11, s. 79—86. Tę recenzję wskazywano jako prawdopodobną przyczynę zmiany poglądów Iwana B. Nowickiego, widoczną po prawie dekadzie w nowym wydaniu podręcznika. Por. E. Pólay: *Das römische Recht in den sozialistischen Ländern*. „Labeo” 1967, Bd. 13, s. 363; D. Stojčević: *Sollen die Studenten der Rechtswissenschaft in den sozialistischen Ländern römisches Recht als Pflichtfach haben*. In: *Einzelne Probleme*, s. 334.

⁹ Por. E. Pólay: *O nowe kierunki badań prawa rzymskiego*. CPH 1963, T. 15, z. 2, s. 278; Idem: *L'insegnamento del diritto romano nei paesi socialisti*. „Studi Saresi” I. Milano 1969, s. 582.

¹⁰ M. Bartošek: *Římské právo...*, s. 29.

¹¹ Por. np. N.A. Maszkin: *Historia starożytnego Rzymu*. Warszawa 1950; H. Sztajerman: *Spoleczeństwo zachodniorzymskie w III w.* Warszawa 1960; S.L. Utczenko: *Kryzys i upadek republiki w starożytnym Rzymie*. Warszawa 1973; W.I. Kuziszczin: *Genezis rabowladzieckich latifundij w Italii (II w. do n.e. — I. w. n.e.)*. Moskwa 1976 — por. M. Kuryłowicz: CPH 1975, T. 27, z. 1, s. 237. Ponadto: *Stalin i nowa koncepcja historii Rzymu*. W: J. Giedroyć: *W poszukiwaniu innej historii. Antologia tekstów opublikowanych na łamach periodyków Instytutu Literackiego w Paryżu*. Red. R. Stobiecki, S.M. Nowinowski. Łódź 2015, s. 95—106.

¹² Ostatnio na ten temat: W. Kosior: *Nauczanie prawa rzymskiego we współczesnej Rosji*. „Annales UMCS” 2018, Vol. LXV, s. 83—106 z dalszą literaturą; dla uzupełnienia wskazać należy jeszcze m.in. M. Jankowski: *Le droit romain en Union soviétique*. „Revue historique de droit français et étranger” (RHD) 1990, Vol. 68, No. 1, s. 43—50; A. Wacke: *Zur gegenwärtigen Lage der Romanistik in Europa*. „Orbis Iuris Romani” (OIR) 2000, Bd. 6, s. 209; Idem: *Zentrum für römisches Recht an Moskaus Lomonossow-Universität gegründet*. „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” (ZSS) 1998, Bd. 115, s. 788—791. Ponadto sprawozdania z konferencji we Władywostoku, wymienione w recenzji Marka

2. W pozostałych krajach tzw. demokracji ludowej romanistyka marksistowska prezentowana była w ogólności skromnie, z wyjątkiem Czechosłowacji¹³. Tu prawo rzymskie znikło w 1949 r. z programu czechosłowackich studiów uniwersyteckich, co przypisuje się wpływowi głównego wówczas ideologa marksistowskiego Josefa Turečka¹⁴. Jego zdaniem historię prawa antycznego Rzymu należało badać jedynie z pozycji marksizmu-leninizmu, ze szczególnym podkreśleniem klasowości ówczesnych stosunków społecznych i prawnych. Studenci również nie powinni być obciążani tym „indywidualistycznym prawem niewolniczym”. Było to prawo „wyzyskiwaczy” i „niewolnicze” w klasycznej postaci¹⁵. Prawo rzymskie zostało częściowo włączone do powszechnej historii państwa i prawa. Dopiero w 1969 r. przywrócono prawo rzymskie prywatne jako obowiązkowy przedmiot na wydziale prawnym w Bratysławie, zaś od roku akademickiego 1974/1975 przywrócono je w pozostałych uniwersytetach¹⁶.

Mimo zesłania prawa rzymskiego w głąb powszechnej historii państwa i prawa pozostało ono nadal polem badawczym czechosłowackiej romanistyki, zwłaszcza w zakresie jego roli i znaczenia w warunkach państwa socjalistycznego. To właśnie z Czechosłowacji pochodzą czołowe monografie w tym zakresie: Karola Rebro *Socialistická spoločnosť a rímskoprávna kultúra* (Bratislava 1979) oraz Milana Bartoška *Římské právo a socialistická společnost* (Praha 1966)¹⁷. Ostatecznie to właśnie ten czeski romanista uznany został za „herolda marksistowskiej romanistyki”¹⁸. Pewną powściągliwość wobec metody historycznego

Kuryłowicza z książki: O.A. Pidoprigora: *Rímske privatne právo. Akademickij kurs*. Kiiw 2001. „Zeszyty Prawnicze” 2002, T. 2, s. 210, przyp. 2, 3; także sprawozdanie z konferencji w Irkucku — M. Kuryłowicz: *XII Kolokwium romanistów z państw centralnej i wschodniej Europy oraz Azji. Irkuck, 12—16 października 2009*. „Studia Iuridica Lublinensia” 2010, T. 13, s. 380—385.

¹³ Ostatnio na ten temat: B. Czech-Jeziarska: *Problematyczna pozycja prawa rzymskiego po II wojnie światowej w państwach socjalistycznych — przypadek Czechosłowacji*. W: *Pogranicza w historii prawa i myśli polityczno-prawnej*. Gdańsk—Olsztyn 2017, s. 65—74. Por. też M. Niziołek: *Über den Unterricht des römischen Rechts in sozialistischen Staaten*. „Rivista internazionale di diritto romano e antico” (RIDA) 1969, n. 16, s. 443—453.

¹⁴ Josef Tureček (1900—1979) — czeski historyk prawa i kanonista, dziekan wydziału prawnego na Uniwersytecie Karola w Pradze w latach 1948—1952. Por. L. Soukup: *Josef Tureček*. V: *Antologie československé právní vědy v letech 1918—1939*. Praha 2009, s. 85—86.

¹⁵ J. Tureček: *Reforma právnického studia*. Praha 1946, s. 83; Idem: *Světové dějiny státu a práva ve starověku*. Praha 1963, s. 243.

¹⁶ Zob. K. Rebro: *Socialistická společnost...*, s. 22, 31—32; V. Vanéček: *Nauczanie historii prawa w Czechosłowacji*. CPH 1957, T. 9, z. 1, s. 403—405.

¹⁷ Więcej o Milanie Bartošku i jego aktywności naukowej zob. B. Czech-Jeziarska: *Milan Bartošek i problem „właściwej metody” w badaniach nad prawem rzymskim* (z dalszą literaturą). W: *In varietate concordia. Księga jubileuszowa z okazji XXX-lecia pracy naukowej Profesora Bronisława Sitka*. Warszawa 2019 [w druku].

¹⁸ Tak K. Kolańczyk w recenzji wskazanej monografii M. Bartoška określa jej autora. CPH 1968, T. 22, z. 2, s. 153—160.

i dialektycznego materializmu w nauce prawa rzymskiego wykazywali słowaccy uczeni — wymieniony już Karol Rebro¹⁹ oraz Peter Blaho²⁰.

Wśród romanistów umiarkowanie podkreślających zastosowanie metody marksistowskiej w badaniach z zakresu prawa rzymskiego należy wymienić ponadto węgierskiego uczonego Eleméra Pólaya, którego poglądy były popularyzowane również w Polsce²¹. Twierdził on, że z uwagi na utrzymującą się w państwach socjalistycznych wymianę towarowo-pieniężną prawo rzymskie może mieć nadal znaczenie dla kształcenia prawników w tych państwach, chociaż ze względów ideologicznych prawo socjalistyczne było jakościowo inne niż treści prawa rzymskiego. Należało zatem przyjąć metodę wielopłaszczyznową, czyli położyć nacisk na przedstawianie instytucji prawa rzymskiego w ich rozwoju historycznym oraz ukazywać wybrane instytucje prawa rzymskiego w powiązaniu z instytucjami prawnymi kapitalistycznymi. Trzecią płaszczyznę tworzyły takie instytucje prawa rzymskiego, które miały swoją kontynuację w socjalistycznym prawie cywilnym i należało ujawniać ich rzymskie korzenie²². E. Pólay duży nacisk kładł przy tym na zapoznanie studentów z metodą prawoznawczą i logiką rzymskich jurystów. W całości prawo rzymskie uznawane było na Węgrzech za dyscyplinę historyczno-teoretyczną i propedeutyczną wobec klasycznego prawa cywilnego, a szerzej — prawa prywatnego²³. Węgierska dyskusja wokół nauczania prawa rzymskiego miała na celu przede wszystkim obronę dydaktyki i nauki prawa rzymskiego przed tezami o nieprzydatności prawa rzymskiego w warun-

¹⁹ Dr h.c. prof. JUDr Karol Rebro, DrSc. (1912—2000) — wybitny słowacki romanista; zob. P. Blaho: *Karol Rebro — analiza jeho vedeckeho diela*. „Pravny obzor” 2012, T. 95, s. 403—417; por. też J. Ciągwa: *Karol Rebro (1912—2000)*. CPH 2002, T. 54, z. 1, s. 483—484.

²⁰ P. Blaho np. zwracał uwagę na znaczenie metody formalno-dogmatycznej, która — jego zdaniem — pozwala lepiej dostrzec rolę prawa rzymskiego jako wprowadzenia do współczesnego prawa cywilnego; por. jego *Otázky rozvoja...*, s. 814—821. Dr h.c. JUDr. Peter Blaho, CSc (1939—2018) — wybitny słowacki prawnik, profesor historii prawa, prawa rzymskiego i kościelnego na uniwersytetach w Bratysławie i Trnawie. Pełnił liczne funkcje akademickie oraz w organizacjach i wydawnictwach naukowych, komendant rycerski Orderu św. Grzegorza, odznaczony przez prezydenta Republiki Słowacji Krzyżem Pribiny I Klasy.

²¹ E. Pólay: *O nowe kierunki...* s. 277—286; por. też przyp. 8 i 9. O romanistyce węgierskiej ponadto: F. Benedek: *Pflege und Literatur des römischen Rechts in Ungarn seit 1945*. In: *Einzelne Probleme*, s. 169—180; Z. Bernáth: *Praktische Bedeutung des Unterrichtes der Rechtsgeschichte und des römischen Rechtes vom Gesichtspunkt des geltenden Rechtes*. In: *Einzelne Probleme*, s. 181—187; R. Brósz: *Bekämpfung versteinierter Vorurteile und andere aktuelle Aufgaben im Unterricht des römischen Rechts*. In: *Einzelne Probleme*, s. 219—232.

²² W tym sensie również M. Kuryłowicz: *Das römische Recht in seiner Bedeutung für den Unterricht im gegenwärtigen Zivilrecht in der VR Polen*. In: *Internationale Konferenz für Rechtsgeschichtswissenschaft*. Humboldt Universität zu Berlin. Protokollband 1. Berlin 1978, s. 49—60.

²³ E. Poláy: *Reforme und Reformvorschläge im Bereiche des Unterrichtes des römischen Rechts nach dem zweiten Weltkrieg in Ungarn*. V: *Právnická vzdelanosť na Slovensku, 1848—1971*. Bratislava 1975, s. 349—356.

kach państwa socjalistycznego i w konsekwencji o potrzebie jego likwidacji. Ten kierunek był zresztą charakterystyczny również dla polskiej romanistyki²⁴.

W Bułgarii czołową pozycję zajmował Michaił Andreev — autor kilkakrotnie wznawianego podręcznika *Rimsko czastno prawo*²⁵, w którym przedstawił zasady, pojęcia i instytucje rzymskiego prawa prywatnego w ujęciu marksistowsko-leninowskiej nauki, przede wszystkim poprzez ukazanie ich w klasowej genezie i funkcji. Podręcznik oceniono jako zajmujący wysoką pozycję w romanistyce marksistowskiej²⁶. W ówczesnej Jugosławii temat prawa rzymskiego w państwach socjalistycznych podjął Dragomir Stojčević²⁷. Według niego prawo rzymskie powinno być przedmiotem obowiązkowym, ponieważ spełnia ważną rolę w kształceniu młodego prawnika, także w krajach socjalistycznych, gdzie powinno mieć nawet lepszą pozycję niż w kapitalistycznych. W argumentacji odwołał się do Włodzimierza Lenina: „Zacytuję tu słowa Lenina, który na pytanie »jak można wyuczyć się komunizmu« odpowiedział: »Popelniacie wielki błąd sądząc, że można zostać komunistą bez poznania wiedzy, jaką nagromadziła ludzkość. Nie wystarczy wyuczyć się haseł komunizmu i poznać osiągnięcia komunizmu, nie znając tej całej wiedzy, z której komunizm wyniknął. Jeśli zadacie sobie pytanie, dlaczego miliony ludzi chce poznać naukę Marksa i rewolucyjnej klasy, to uzyskacie jedyną prawdziwą odpowiedź: ponieważ Marks czerpie z całej wiedzy, jaką ludzkość nagromadziła w okresie kapitalizmu. Kultura proletariacka może opierać się tylko na kulturze wypracowanej przez całą ludzkość«”²⁸.

Konieczność utrzymania prawa rzymskiego na studiach prawniczych uzasadniał zaś następująco: „Prawo rzymskie jest częścią historii oraz historii prawa, co ma bardzo duże znaczenie dla prawników socjalistycznych. Prawnik nie może być obojętny wobec zjawisk, które wymagająważenia na szali sprawiedliwości. Nie można ograniczać się do bezosobowych paragrafów. Prawnik powinien być aktywnym bojownikiem o należyte i sprawiedliwe zastosowanie ustaw, które powstały w konkretnych uwarunkowaniach i są wynikiem określonej polityki, nakierowanej na uzyskanie wyznaczonego celu w określonych przypadkach,

²⁴ Por. M. Kuryłowicz: *Wokół zagadnień nauczania prawa rzymskiego*. „Życie Szkoły Wyższej” 1974, nr 3—4, s. 57—63; Idem: *Tradycje prawa rzymskiego w rozwoju polskiego prawa cywilnego*. W: *Tradycja i postęp w prawie*. Lublin 1983, s. 75—94.

²⁵ Pierwsze wydanie Sofia 1958. Por. recenzja H. Kupiszewskiego: „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” (ZSS) 1959, Bd. 76, s. 668—669.

²⁶ Por. recenzje kolejnych wydań podręcznika: A. Wiliński: CPH 1961, T. 13, z. 2, s. 239—244; J. Sondel: CPH 1963, T. 15, z. 1, s. 299—303; M. Kuryłowicz: CPH 1977, T. 29, z. 2, s. 227—232.

²⁷ D. Stojčević: *Sollen die Studenten der Rechtswissenschaft in den sozialistischen Ländern römisches Recht als Pflichtfach haben*. In: *Einzelne Probleme*, s. 331—340. Dragomir Stojčević (1913—1986) był profesorem prawa rzymskiego w Belgradzie i autorem wielokrotnie wznawianego podręcznika *Rimsko privatno prawo* (25 wydań w latach 1954—1985).

²⁸ Tłum. — M.K.

które również powstały w określonych warunkach. Dlatego prawnik musi znać nie tylko przepisy, lecz musi wgłębić się w stosunki społeczne swojego kraju oraz rozumieć politykę ustawodawcy, musi znać społeczne uwarunkowania prawa oraz podłoże czynów bezprawnych, a także znać procesy psychiczne, zachodzące u sprawcy. Prawnik znajduje się ponadto we współczesnym społeczeństwie, w którym zachodzą szybkie i rewolucyjne przemiany. Socjalistyczny prawnik musi być w stanie widzieć przepisy prawa i inne akty prawne nie czysto statycznie, lecz w rozwoju i w ramach wspólnoty, w której one powstały. W naukach przyrodniczych stosuje się eksperymenty, pokazujące różne zależności, ale nie mają one zastosowania w naukach społecznych, np. nie da się przeprowadzić eksperymentu z zastosowaniem wyzysku. Natomiast mogą studenci poznać eksperymenty społeczne dzięki historii. Dlatego nauka historii prawa odgrywa bardzo znaczącą rolę w kształceniu prawniczym²⁹.

Podobnie Marijan Horvat z Jugosławii zauważał, że każde cywilizowane społeczeństwo opiera się na bazie prawa rzymskiego, a jurysprudencja rzymska jest podstawą współczesnej jurysprudencji cywilnoprawnej z uwzględnieniem terminologii prawniczej, zaczerpniętej z prawa rzymskiego. Pomaga też lepiej poznać prawo prywatne międzynarodowe³⁰.

Radykalne cięcia nastąpiły w Niemieckiej Republice Demokratycznej, gdzie nauka prawa pozostała w ogóle tylko na dwóch wydziałach. Biblioteki prawnicze z lat poprzednich zostały sprzedane przez Zentralantiquariat der DDR za zachodnie dewizy jako bezwartościowe dla marksistowskiej nauki³¹. Prawo rzymskie jako przedmiot wykładowy oraz dyscyplina naukowa przestało właściwie istnieć, aczkolwiek nie udało się go całkiem wyeliminować. Zajmowali się nim ubocznie historycy starożytności, jak np. Gottfried Härtel (Leipzig) i Liselot Huchthausen (Rostock). Sporządzili oni m.in. wybór źródeł prawa rzymskiego³². Jedyne zarys prawa rzymskiego (100 stron) dla potrzeb NRD napisał Adam Wiliński, profesor Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie³³. W 1976 r. został odrzucony obowiązujący dotychczas niemiecki kodeks cywilny (BGB). W dys-

²⁹ Tłum. — M.K.

³⁰ Por. „Colloqui” con i Romanisti dei Paesi Socialisti. Rassegna 1974—1984. Gruppo di ricerca sulla diffusione del Diritto romano. Sassari 2000, s. 68. Marijan Horvat (1903—1967) był profesorem prawa rzymskiego w Zagrzebiu oraz autorem podręcznika *Rimsko Pravo* (pierwsze wydanie 1948, najnowsze wznowienie 2017).

³¹ A. Wacke: *Zur gegenwärtige Lage...*, s. 208—210.

³² L. Huchthausen, G. Härtel: *Römisches Recht*. Berlin—Weimar 1975 (2 Aufl. 1983), 524 strony.

³³ A. Wiliński: *Das römische Recht. Geschichte und Grundbegriffe des Privatrechts mit einem Anhang über Strafrecht und Strafprozess*. Leipzig, 1966. Podręcznik ten używany był również w Szwajcarii. Spotkał się z wieloma przychylnymi recenzjami — zob. M. Kuryłowicz: *Prof. dr Adam Wiliński (w 100-lecie urodzin i 60-lecie doktoratu)*. „Studia Iuridica Lublinensia” 2009, nr 12, s. 20—21, przyp. 35; A. Chmiel: *Studia Profesora Adama Wilińskiego nad rzymskim prawem karnym*. „Studia Iuridica Lublinensia” 2010, nr 13, s. 123—132.

kusji nad projektem nowego kodeksu cywilnego (ZGB) zostało podkreślone, że nowe stosunki społeczne i ekonomiczne, jakie rozwinęły się w społeczeństwie socjalistycznym, nakazują odrzucenie anachronicznego kodeksu burżuazyjnego. Zauważono też, że wprowadzenie ZGB pozwoli wyhamować wpływy prawniczej ideologii burżuazyjnej na społeczeństwo i prawo socjalistyczne. Dodatkowym argumentem była okoliczność, że to samo prawo cywilne nie może funkcjonować w społeczeństwie socjalistycznym NRD i burżuazyjnym RFN³⁴. Taka sytuacja utrzymała się w zasadzie do końca istnienia NRD, choć z czasem dopuszczono wykład prawa rzymskiego jako przedmiot fakultatywny (jeden semestr), ale jako dyscyplina naukowa wymarło³⁵.

3. W Polsce losy prawa rzymskiego były dość zmienne³⁶. W 1964 r. sugerowano poważne zastanowienie się, czy utrzymanie tradycyjnego i obligatoryjnego samodzielnego wykładu oraz egzaminu z prawa rzymskiego jest w ogóle celowe, czy może lepiej byłoby ograniczyć je do części w ramach powszechnej historii prawa³⁷. Widoczne są tu wpływy modelu czechosłowackiego, któremu sprzeciwiał się np. belgradzki romanista D. Stojčević; pisał on następująco: „Z powyższych uwag wynikałoby, że największą rolę spełnia powszechna historia państwa i prawa, która ma szerszy zasięg historyczny niż samo prawo rzymskie. Ale jest to pogląd błędny. Nic nie ujmując tej historii, ma ona jednak bardzo obszerny zakres i w rezultacie przynosi tylko krótki, pobieżny i sumaryczny przegląd zjawisk społecznych i prawnych, w tym prawa prywatnego. Powszechna historia nie ma możliwości wnikania w poszczególne instytucje i ich uwarunkowania, w uzasadnienia aktów prawnych i w cele państwa, we wzajemne oddziaływania instytucji prawnych, w ustalanie czynników wpływających na tworzenie i stosowanie prawa, co jest przecież istotne dla socjalistycznych prawników. To byłoby możliwe w odniesieniu do jednego, konkretnego państwa, a nie w obszarze powszechnej historii³⁸.

Stanowisko zmierzające do ograniczenia przedmiotów i nauk historyczno-prawnych było wyrazem dość rozpowszechnionej wówczas tendencji do nadawania studiom prawniczym bardziej praktycznego charakteru; ta tendencja zresztą

³⁴ M. Żołnierczuk: *Elementi romanistici nel Codice civile della Repubblica Democratica Tedesca*. „Index” 1988, n. 16, s. 215—220.

³⁵ A. Wacke: *Zur gegenwärtige Lage...*, s. 208. Por. też „Colloqui” con i Romanisti dei Paesi Socialisti..., s. 68 (M. Horwat).

³⁶ Ostatnio na ten temat: B. Czech-Jezińska: *Roman law in People's Poland. Stages of transformation*. „The Journal of Juristic Papyrology”. Supplement XXIX (*Mater familias. Scritti romanistici per Maria Zabłocka*). Varsavia 2016, s. 119—134.

³⁷ Tak np. H. Kempisty: *O właściwy profil i program studiów prawniczych*. „Prawo i Życie” 1964, nr 11 (211), s. 2. Por. B. Czech-Jezińska: *Powojenne losy nauczania prawa rzymskiego w Polsce Ludowej (1944—1989)*. „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2015, nr 8 (1), s. 83, przyp. 35.

³⁸ D. Stojčević: *Sollen die Studenten der Rechtswissenschaft in den sozialistischen Ländern römisches Recht als Pflichtfach haben*. In: *Einzelne Probleme...*, s. 336. Tłum. — M.K.

stale odżywa. Ograniczenie historii prawa (z prawem rzymskim włącznie) miało nastąpić na korzyść np. prawa gospodarczego, ekonomii socjalizmu czy naukowej organizacji pracy lub innych wyspecjalizowanych przedmiotów. Pozycji prawa rzymskiego bronili — poza romanistami — również cywiliści, którzy widzieli w nim propedeutykę prawa cywilnego³⁹. Bardziej ideologicznie nastawieni koryfeusze ówczesnej nauki (jak np. Adam Łopatka) twierdzili inaczej: „Nie widzę natomiast racjonalnego uzasadnienia dla samodzielnego wykładu prawa rzymskiego. Jeśli taki wykład miałby — jak to się niekiedy przyjmuje — być wprowadzeniem do prawa cywilnego, to lepsze byłoby — o ile takie wprowadzenie w ogóle jest konieczne — studium dawnego polskiego prawa cywilnego albo np. Kodeksu Napoleona”⁴⁰.

Argumentów na uzasadnienie przydatności nauczania prawa rzymskiego również dla socjalistycznego prawnika jednak nie brakowało. Podnoszono, że kształcenie prawników nie może ograniczać się do prawa obowiązującego, a wydziały prawa nie mogą być szkołami zawodowymi. Potrzebne jest nauczanie kultury prawnej, teoretycznych podstaw prawa, niezbędne jest też gruntowne studium historyczno-prawne⁴¹. Należy więc podzielić — także obecnie — pogląd wybitnego polskiego cywilisty (Witolda Czachórskiego), że można wprawdzie ukończyć studia prawnicze bez znajomości prawa rzymskiego i historii prawa, ale nie można wówczas być dobrym prawnikiem, a na pewno dobrym cywilistą⁴².

Niepokojące projekty reform studiów uniwersyteckich jednak sprawdziły się i reforma studiów z 1975 r. odebrała prawu rzymskiemu pozycję samodzielnego przedmiotu, redukując je do części szeroko rozumianej historii prawa⁴³. Co ciekawe, reforma ta „dogoniła” w ten sposób wskazany już model czechosłowacki

³⁹ W kwestii związków prawa rzymskiego z cywilnym zob. m.in. M. Kuryłowicz: *Das römische Recht in seiner Bedeutung für den Unterricht im gegenwärtigen Zivilrecht in der VR Polen*. In: *Internationale Konferenz...*, s. 49—60; R. Sacco: *Il Sustrato romanistico del diritto civile dei paesi socialisti*. In: *Studi in onore di Giuseppe Grosso*. Vol. IV. Torino 1971, s. 739—756.

⁴⁰ A. Łopatka: *Ankieta na temat miejsca dyscyplin historyczno-prawnych wśród nauk historycznych i prawnych*. CPH 1970, T. 22, z. 1, s. 200. Szerzej na temat tej dyskusji i wprowadzonych zmian zob. B. Czech-Jeziarska: *Powojenne losy...*, s. 77—92.

⁴¹ Por. przyp. 24.

⁴² W. Czachórski: *Ankieta na temat miejsca dyscyplin historyczno-prawnych wśród nauk historycznych i prawnych*. CPH 1969, T. 21, z. 2, s. 172. O znaczeniu nauczania prawa rzymskiego dla nauk cywilnoprawnych zob. też A. Dell’Oro: *Il diritto Romano oggi in Polonia*. In: *Conversazioni Giuridiche*. Bologna 1970, s. 53—58; A. Wiliński: *Das Problem eine didaktischen Zusammenarbeit von Romanisten und Zivilisten in der Rechtswissenschaftlichen Fakultäten*. In: *Einzelne Probleme*, s. 341—346. O niespełnionych nadziejach na taką współpracę ostatnio M. Kuryłowicz: *Illotis manibus. Henryk Kupiszewski i współczesne dyskusje romanistyczne w Polsce*. „Zeszyty Prawnicze” 2015, T. 15, nr 2, s. 99—112.

⁴³ Bliżej na ten temat B. Czech-Jeziarska: *Środowisko romanistyczne wobec „reformy Baszkiewicza” z 1975 roku*. W: *Ad laudem magistri nostri. Mistrzowie. Dzieła romanistyki polskiej*. Red. E. Gajda. Toruń 2018, s. 7—27.

z 1949 r., kiedy to prawo rzymskie znikło z programu samodzielnych przedmiotów na studiach uniwersyteckich. Niewiele to pomogło, ponieważ dyskusja nad celowością takiego rozwiązania i przydatnością nauczania prawa rzymskiego trwała nadal, a rady wydziałów prawa stopniowo powracały do poprzedniego modelu studiów prawniczych i ta reforma programu z czasem sama wygasła, bez protestu dawnych ideologów. Trafnie podsumował tę sytuację Jan Kodrębski, który w 1997 r. we wstępie do piątego wydania podręcznika prawa rzymskiego autorstwa Kazimierza Kolańczyka napisał: „W szczególności, nie ma już potrzeby bronić prawa rzymskiego przed motywowanymi ideologicznie atakami”.

Gdy chodzi natomiast o stosowanie metod marksistowskiej filozofii, to wśród polskich romanistów opinię jej wyraźnego zwolennika uzyskał właśnie K. Kolańczyk, którego podręcznik *Prawo rzymskie* (Warszawa 1973) został oceniony przez recenzenta (A. Wilińskiego) jako chyba najpełniejsza (w Polsce) próba realizacji metody marksistowskiej w zastosowaniu do dydaktyki prawa rzymskiego⁴⁴. K. Kolańczyk zrewanżował się opinią o twórczym i owocnym stosowaniu przez A. Wilińskiego w badaniach nad prawem rzymskim metody materializmu dydaktycznego i historycznego⁴⁵. Były to jednak raczej etykiety metodologiczne, dobrze widziane przez ówczesne władze i decydentów (np. w sprawach awansowych). Jako mniej udane próby zastosowania tej metodologii oceniono usiłowania w powyższym zakresie Borysa Łapickiego⁴⁶.

W każdym razie w dotychczasowych zewnętrznych ocenach przyjmuje się, że Polska i Węgry nigdy nie ugięły się przed marksistowskimi tezami o obumieraniu prawa, jak to nastąpiło w NRD. W Czechach i Słowacji prawie utracony teren romanistyczny został odzyskany, w państwach byłej Jugosławii sytuacja jest stabilna. W rezultacie prawo rzymskie w dawnych krajach komunistycznych może być już przedstawiane bez zastrzeżeń i uprzedzeń; nie musi już straszyć jako wyraz prawa wyzyskującej i wstrząsanej kryzysami panującej klasy właścicieli niewolników⁴⁷. Całość tej problematyki wymaga jednak gruntowniejszych badań⁴⁸.

⁴⁴ Recenzja A. Wilińskiego: CPH 1974, T. 26, z. 2, s. 238. Por. też M. Niziołek: *Über den Unterricht...*, s. 443—453.

⁴⁵ Zob. M. Kuryłowicz: *Prof. Dr Adam Wiliński...*, s. 21.

⁴⁶ Por. M. Staszów: *W sprawie poglądów prawnych niewolników i proletariuszy rzymskich. (Uwagi na tle pracy prof. B. Łapickiego)*. CPH 1956, T. 8, z. 2, s. 332—336; także H. Geremkowa, T. Łoposzko: *Borys Łapicki. Poglądy prawne niewolników i proletariuszy rzymskich. Studium historyczne na tle bazy gospodarczej i antagonizmów klasowych*. „Przegląd Historyczny” 1956, T. 47, z. 2, s. 400. Ostatnio o poglądach Borysa Łapickiego B. Czech-Jezierska: *Wolność i godność w starożytnym Rzymie — dobra osobiste czy społeczne? Kilka uwag na tle poglądów Borysa Łapickiego* [w druku].

⁴⁷ A. Wacke: *Zur gegenwärtigen Lage...*, s. 208—210. Por. też M. Niziołek: *Über den Unterricht...*, s. 443—453.

⁴⁸ Program badawczy „Prawo rzymskie w Polsce Ludowej 1944—1989” przedstawiła na seminarium prawa rzymskiego w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim dr Bożena Czech-

4. Pierwszych naukowych dyskusji pomiędzy romanistami tradycyjnymi i marksistowskimi dostarczył międzynarodowy kongres prawa rzymskiego i historii prawa w 1948 r. w Weronie⁴⁹. Wystąpienia na tymże kongresie przyniosły znaczące miejsce w tym zakresie romanistom z Czechosłowacji⁵⁰, a przede wszystkim M. Bartoškowi, który zaprezentował nurt marksistowski w romanistyce. Z krytycznymi uwagami co do ustroju socjalistycznego, nauki marksistowskiej oraz nowej metody badawczej wystąpił włoski profesor nauk politycznych Francesco Colotti, który uznał socjalizm za czarne czasy, początek upadku nauki i koniec kultury, zaś na określenie marksistowskich teoretyków posłużył się sformułowaniem *scimmie e pappagalli* („małpy i papugi”), co zostało odebrane przez M. Bartoška jako szyderstwa i obelgi, zastępujące merytoryczną dyskusję⁵¹. W konsekwencji podjął energiczną polemikę, publikując kolejne artykuły, wykładające cele i metody zastosowania marksistowskiej ideologii w romanistyce, a także określające konkretne plany badań nad prawem rzymskim w duchu marksizmu-leninizmu. Programowy w tym zakresie był artykuł *Come si dovrebbe studiare attualmente il diritto Romano (Jak powinno się studiować aktualnie prawo rzymskie)*⁵² oraz wymieniona już monografia *Římské právo a socialistická společnost* (Praha 1966), ogłoszona jednakże w mało dostępnym dla zachodniej nauki języku czeskim; ponadto opublikowany w tymże roku (1966) kolejny programowy artykuł pod tytułem: *Metodo tradizionale e materialismo storico nella metodologia del diritto Romano (Metoda tradycyjna a materializm historyczny w metodologii prawa rzymskiego)*⁵³. Duży rozgłos przyniosła M. Bartoškowi intensywne polemika z włoskim romanistą Biondo Biondim⁵⁴, w której wystąpił z obszernym tekstem: *Si, diritto romano e marxismo (Tak, prawo rzymskie i marksizm)*, w którym zebrał najważniejsze tezy swojego programu⁵⁵. Polemika ta stała się przyczynkiem do

-Jezierska; cytowane tu jej artykuły pochodzą z tego właśnie planu i zakresu. Zob. również te same autorki: *Ius publicum i ius privatum w poglądach tzw. romanistyki marksistowskiej (przykład Czechosłowacji)*. „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2018, T. 108, s. 41—64.

⁴⁹ *Atti di Congresso internazionale di diritto romano e di storia del diritto*. Vol. I—IV. Milano 1951—1953.

⁵⁰ Na kongresie w imieniu romanistyki marksistowskiej poza M. Bartoškiem wystąpili również Karol Rebro, Vaclav Budil i Joseph Klima. Zob. M. Bartošek: *Římské právo...*, s. 30—31, przyp. 133.

⁵¹ F. Collotti: *Tentativi di rinascita del materialismo storico in Oriente*. „IUS” 1951, s. 130—133; M. Bartošek: *Římské právo...*, s. 30.

⁵² M. Bartošek: *Come si dovrebbe studiare...*, s. 319—333.

⁵³ Idem: *Metodo tradizionale...*, s. 93—103.

⁵⁴ Biondo Biondi (1888—1966) — profesor prawa rzymskiego na Katolickim Uniwersytecie Sacro Cuore w Mediolanie. Prezentował dogmatyczne podejście do nauki z rygorystyczną metodologią, głównie w duchu chrześcijańskim. Pozostawił m.in. obszerne dzieło pt. *Il diritto romano cristiano* (3 tomy w latach 1952—1954). Zob. W. Litewski: *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*. Kraków 1998, s. 293.

⁵⁵ Ogłoszony drukiem w „KLIO. Beiträge zur Alten Geschichte” 1974, Bd. 56, s. 245—295.

międzynarodowej dyskusji wokół marksistowskiej romanistyki⁵⁶, aczkolwiek wyobrażenia M. Bartoška o „jednolitym i silnym froncie ideologicznym” tego nurtu romanistyki należy dzisiaj uznać za przesadne i bardziej futurystyczne niż realne.

Publikacje M. Bartoška, ukazujące się w językach obcych, miały niewątpliwie większą szansę na oddźwięk u romanistów zachodnich. Spotkały się też z komentarzami, choć przeważnie nie były to polemiki merytoryczne, a raczej uwagi sygnalizujące istnienie takiego kierunku w romanistyce⁵⁷. W sumie jednak program M. Bartoška został zauważony w literaturze zachodniej pomimo sceptycyzmu wobec propagowanej przez niego bezkompromisowo nowej metody. W dalszej perspektywie naukowej widział czeski uczonej jedynie romanistykę marksistowską, zaś przeciwstawiana jej romanistyka burżuazyjna miała zejść do roli co najwyżej informacyjnej. Do bieżących zadań nowej romanistyki marksistowskiej miało należeć natomiast śledzenie metodologicznie poprawnych kierunków badawczych oraz wspieranie ich przez krytyczne oceny i własne opracowania⁵⁸. Samo wywołanie takiej polemiki uznał jednak autor za poważne osiągnięcie nauki socjalistycznej, chociaż w późniejszej ocenie słowackiego romanisty K. Rebro dyskusje M. Bartoška z romanistami burżuazyjnymi, aczkolwiek pożyteczne, ostatecznie nie spełniły naukowych celów, ponieważ obie strony pozostały niewzruszenie przy swoich stanowiskach⁵⁹.

W literaturze państw zachodnich poglądy na sytuację socjalistycznej nauki prawa rzymskiego były zróżnicowane. Można było spotkać się z twierdzeniami, że sowiecki reżim był wrogi wobec całej kultury klasycznej, a osiągnięcia historycznego materializmu w zakresie historii prawa są bezużyteczne⁶⁰. Natomiast Paul Koschaker ironicznie zauważył, że jeśli studenci sowieccy opanowaliby w pełni podręcznik I.B. Nowickiego, to mieliby większą wiedzę w zakresie prawa rzymskiego niż ich koledzy niemieccy⁶¹. O ile jednak w latach pięćdziesiątych

⁵⁶ B. Biondi polemizował z M. Bartoškiem m.in. w artykułach: *Diritto Romano e marxismo* (1953) oraz *Crisi del diritto e marxismo* (1957), umieszczonych ostatecznie w jego *Scritti giuridici*. Vol. 1. Milano 1965, s. 497—515, 517—539.

⁵⁷ Np. włoski romanista Giuseppe Grosso sugerował czeskiemu romanistce stworzenie podręcznika — instrukcji do metody marksistowskiej w romanistyce (por. „IURA” 1953, T. 4, s. 419); również A. Torrent: *Introducción metodológica al estudio del derecho romano*. Oviedo 1974, s. 145.

⁵⁸ Por. K. Kolańczyk: *O pochodzeniu i stanowisku społecznym prawników rzymskich*. CPH 1955, T. 7, z. 1, s. 261. Zob. też P. Blaho: *Einige Glossen zur Methodologie marxistischer Romanistik*. „KLIO Beiträge zur Alten Geschichte” 1979, Bd. 61, Nr. 1, s. 41—47; Idem: *Das römische Recht und die Methode der Rechtsvergleichung*. In: *Aktuelle Fragen der Methodologie in den Altertumswissenschaften. Rechtsgeschichte*. Rostock 1979, s. 33—41.

⁵⁹ K. Rebro: *Socialistická společnost...*, s. 45, p. 70; por. też K. Kolańczyk we wskazanej już (przyp. 6) recenzji książki M. Bartoška, s. 157. Szerzej o tezach metodologicznych M. Bartoška patrz B. Czech-Jezińska wyżej przyp. 17.

⁶⁰ E. Pólay: *Das römische Recht...*, s. 361 wskazuje na publikacje włoskie Edoardo Carellego i Bruno Paradisi.

⁶¹ Zob. P. Koschaker: *Europa und das römische Recht*. München 1958, s. 356.

romanistyka marksistowska zasadniczo nie była traktowana poważnie i nie mogła przedstawić znaczących naukowych osiągnięć, to w latach siedemdziesiątych była już zdecydowanie zauważana⁶². Tak np. wybitny włoski romanista Antonio Guarino nie tylko odnotował ożywienie studiów romanistycznych w państwach socjalistycznych, ale uznał metodę historycznego materializmu stosowaną w tych badaniach za „w pełni uprawnioną, płodną interesującymi wynikami, nawet jeśli nie zawsze przekonującymi”⁶³. Literatura socjalistyczna była powoływana jednak incydentalnie i przede wszystkim w zakresie metodologii, nie zaś argumentacji naukowej⁶⁴. Generalnie jednak romanistyka marksistowska była krytykowana przede wszystkim z powodu sztywno przyjętej metody historycznego i dialektycznego materializmu⁶⁵.

W przedstawionych wizjach nowa i coraz silniejsza romanistyka marksistowska miała zastąpić dotychczasowe podziały romanistyczne, albowiem w przyszłości prawo i inne nauki społeczne, w tym prawo rzymskie oraz historia prawa, miały być studiowane i badane wyłącznie przy pomocy jednej, zwycięskiej metody dialektycznego i historycznego materializmu⁶⁶. Historia odesłała jednak marksistowskie tezy i programy, łącznie z marksistowską romanistyką, do lamusa, aczkolwiek pozostał interesujący historyczny przyczynek do dziejów nauki prawa rzymskiego.

Bibliografia

Andreev M.: *Rimsko czastno prawo*. Sofia 1958.

Atti di Congresso internazionale di diritto romano e di storia del diritto. Vol. I—IV. Milano 1951—1953.

Bartošek M.: *Come si dovrebbe studiare attualmente il diritto Romano*. „Studi in onore di Vincenzo Arangio Ruiz” 1952, Vol. I.

⁶² P. Blaho: *Einige Glossen...*, s. 41—47.

⁶³ A. Guarino: *Diritto privato romano*. Napoli 1966, s. 8. Tłum. — M.K.

⁶⁴ Przykładowo wskazuje się np. na marksistowską metodologię fundamentalnej pracy F. De Martino: *Storia della costituzione romana*. Vol. 1—2. Napoli 1951—1955; por. recenzję M. Staszkowa: CPH 1956, T. 8, z. 1, s. 353; także A. Wiliński: *Początki i wczesne dzieje ustroju rzymskiego (na marginesie książki Francesco De Martino, Storia della costituzione romana, t. I Napoli, E. Jovene, 1972, wydanie drugie)*. CPH 1975, T. 27, z. 1, s. 295—306.

⁶⁵ Dyskusja sięgnęła nawet Meksyku — por. M.I. Cubria: *Materialismo histórico y Derecho Romano*. „Revista del la Facultad de Derecho de México” 1952, Vol. II, s. 97—135; K. Kolańczyk: *O pochodzeniu...*, s. 259, przyp. 194a.

⁶⁶ M. Bartošek: *Für eine wirklich historische Auslegung der römischen Rechtsquellen*. In: „*Sein und Werden im Recht*“. Festgabe für Ulrich von Lübtow zum 70. Geburtstag. Berlin 1970, s. 266.

- Bartošek M.: *Diritto Romano e Teoria dello Stato e del Diritto*. Zaragoza 1967 (Separata de Le Revista „Temis“ 1967, nr 21).
- Bartošek M.: *Für eine wirklich historische Auslegung der römischen Rechtsquellen*. In: „*Sein und Werden im Recht*“. Festgabe für Ulrich von Lübtow zum 70. Geburtstag. Berlin 1970.
- Bartošek M.: *Metodo tradizionale e materialismo storico nella metodologia del diritto Romano*. In: *La storia del diritto nel quadro delle scienze storiche*. Firenze 1966.
- Bartošek M.: *Římské právo a socialistická společnost*. Praha 1966.
- Bartošek M.: *Si, diritto romano e marxismo*. „KLIO. Beiträge zur Alten Geschichte“ 1974, Bd. 56.
- Benedek F.: *Pflege und Literatur des römischen Rechts in Ungarn seit 1945*. In: *Einzelne Probleme der Rechtsgeschichte und des römischen Rechts. Referate der Internationalen Arbeitskonferenz für Rechtsgeschichte und römisches Recht*. (Szeged 18—20 September 1969). „Acta Universitatis Szegediensis. Acta juridica et politica“. Szeged 1970.
- Bernáth Z.: *Praktische Bedeutung des Unterrichtes der Rechtsgeschichte und des römischen Rechtes vom Gesichtspunkt des geltenden Rechtes*. In: *Einzelne Probleme der Rechtsgeschichte und des römischen Rechts. Referate der Internationalen Arbeitskonferenz für Rechtsgeschichte und römisches Recht*. (Szeged 18—20 September 1969). „Acta Universitatis Szegediensis. Acta juridica et politica“. Szeged 1970.
- Biondi B.: *Crisi del diritto e marxismo*. In: *Scritti giuridici*. Vol. 1. Milano 1965.
- Biondi B.: *Diritto Romano e marxismo*. In: *Scritti giuridici*. Vol. 1. Milano 1965.
- Biondi B.: *Il diritto romano cristiano*. Vol. I—III. Milano 1952—1954.
- Blaho P.: *Das römische Recht und die Methode der Rechtsvergleichung*. In: *Aktuelle Fragen der Methodologie in den Altertumswissenschaften. Rechtsgeschichte*. Rostock 1979.
- Blaho P.: *Einige Glossen zur Metodologie marksistischer Romanistik*. „KLIO Beiträge zur Alten Geschichte“ 1979, Bd. 61, Nr. 1.
- Blaho P.: *Karol Rebro — analiza jeho vedeckeho diela*. „Pravny obzor“ 2012, T. 95.
- Blaho P.: *Otázky rozvoja marxistickej vedy o rímskom práve a jej význam v socialistickej spoločnosti*. „Pravny obzor“ 1974, t. 57.
- Brósz R.: *Bekämpfung versteinierter Vorurteile und andere aktuelle Aufgaben im Unterricht des römischen Rechts*. In: *Einzelne Probleme der Rechtsgeschichte und des römischen Rechts. Referate der Internationalen Arbeitskonferenz für Rechtsgeschichte und römisches Recht*. (Szeged 18—20 September 1969). „Acta Universitatis Szegediensis. Acta juridica et politica“. Szeged 1970.
- Chmiel A.: *Studia Profesora Adama Wilińskiego nad rzymskim prawem karnym*. „Studia Iuridica Lublinensia“ 2010, nr 13.
- Ciągwa J.: *Karol Rebro (1912—2000)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne“ 2002, T. 54, z. 1.
- „*Colloqui*“ con i Romanisti dei Paesi Socialisti. *Rassegna 1974—1984*. Gruppo di ricerca sulla diffusione del Diritto romano. Sassari 2000.
- Collotti F.: *Tentativi di rinascita del materialismo storico in Oriente*. „IUS“ 1951.
- Cubria M.I.: *Materialismo histórico y Derecho Romano*. „Revista del la Facultad de Derecho de México“ 1952, Vol. II.

- Czachórski W.: *Ankieta na temat miejsca dyscyplin historyczno-prawnych wśród nauk historycznych i prawnych*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1969, T. 21, z. 2.
- Czech-Jeziarska B.: *Ius publicum i ius privatum w poglądach tzw. romanistyki marksistowskiej (przykład Czechosłowacji)*. „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2018, T. 108.
- Czech-Jeziarska B.: *Milan Bartošek i problem „właściwej metody” w badaniach nad prawem rzymskim (z dalszą literaturą)*. W: *In varietate concordia. Księga jubileuszowa z okazji XXX-lecia pracy naukowej Profesora Bronisława Sitka*. Warszawa 2019 [w druku].
- Czech-Jeziarska B.: *Powojenne losy nauczania prawa rzymskiego w Polsce Ludowej (1944—1989)*. „Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa” 2015, nr 8 (1).
- Czech-Jeziarska B.: *Problematyczna pozycja prawa rzymskiego po II wojnie światowej w państwach socjalistycznych — przypadek Czechosłowacji*. W: *Pogranicza w historii prawa i myśli polityczno-prawnej*. Gdańsk—Olsztyn 2017.
- Czech-Jeziarska B.: *Roman law in People’s Poland. Stages of transformation*. „The Journal of Juristic Papyrology”. Supplement XXIX (*Mater familias. Scritti romanistici per Maria Zabłocka*). Varsavia 2016.
- Czech-Jeziarska B.: *Środowisko romanistyczne wobec „reformy Baszkiewicza” z 1975 roku*. W: *Ad laudem magistri nostri. Mistrzowie. Dzieła romanistyki polskiej*. Red. E. Gajda. Toruń 2018.
- Czech-Jeziarska B.: *Wolność i godność w starożytnym Rzymie — dobra osobiste czy społeczne? Kilka uwag na tle poglądów Borysa Łapickiego*. [w druku].
- De Martino F.: *Storia della costituzione romana*. Vol. 1—2. Napoli 1951—1955.
- Dell’Oro A.: *Il diritto Romano oggi in Polonia*. In: *Conversazioni Giuridiche*. Bologna 1970.
- Geremkova H., Łoposzko T.: *Borys Łapicki. Poglądy prawne niewolników i proletariuszy rzymskich. Studium historyczne na tle bazy gospodarczej i antagonizmów klasowych*. „Przegląd Historyczny” 1956, T. 47, z. 2.
- Giedroyć J.: *W poszukiwaniu innej historii. Antologia tekstów opublikowanych na łamach periodyków Instytutu Literackiego w Paryżu*. Red. R. Stobiecki, S.M. Nowinowski. Łódź 2015.
- Guarino A.: *Diritto privato romano*. Napoli 1966.
- Huchthausen L., Härtel G.: *Römisches Recht*. Berlin—Weimar 1975 (2 Aufl 1983).
- Jankowski M.: *Le droit romain en Union soviétique*. „Revue historique de droit français et étranger” 1990, vol. 68, n° 1.
- Kachlak T.: *K. Marks i F. Engels o starożytności klasycznej*. Warszawa 1967.
- Kempisty H.: *O właściwy profil i program studiów prawniczych*. „Prawo i Życie” 1964, nr 11 (211).
- Kolańczyk K.: *O pochodzeniu i stanowisku społecznym prawników rzymskich*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1955, T. 7, z. 1.
- Kolańczyk K.: *Prawo rzymskie*. Warszawa 1973.
- Koschaker P.: *Europa und das römische Recht*. München 1958.
- Kosior W.: *Nauczanie prawa rzymskiego we współczesnej Rosji*. „Annales UMCS” 2018, Vol. LXV.
- Kuryłowicz M.: *Das römische Recht in seiner Bedeutung für den Unterricht im gegenwärtigen Zivilrecht in der VR Polen*. In: *Internationale Konferenz für Rechts-*

- geschichtswissenschaft*. Humboldt Universität zu Berlin. Protokollband 1. Berlin 1978.
- Kuryłowicz M.: *Illotis manibus. Henryk Kupiszewski i współczesne dyskusje romanistyczne w Polsce*. „Zeszyty Prawnicze” 2015, T. 15, nr 2.
- Kuryłowicz M.: *Prof. Dr Adam Wiliński (w 100-lecie urodzin i 60-lecie doktoratu)*. „Studia Iuridica Lublinensia” 2009, nr 12.
- Kuryłowicz M.: *Tradycje prawa rzymskiego w rozwoju polskiego prawa cywilnego*. W: *Tradycja i postęp w prawie*. Lublin 1983.
- Kuryłowicz M.: *Wokół zagadnień nauczania prawa rzymskiego*. „Życie Szkoły Wyższej” 1974, nr 3—4.
- Kuryłowicz M.: *XII Kolokwium romanistów z państw centralnej i wschodniej Europy oraz Azji*. Irkuck, 12—16 października 2009. „Studia Iuridica Lublinensia” 2010, T. 13.
- Kuziszczin W.: *Genesis rabowladielczeskich latifundij w Italii*. Moskwa 1976.
- Litewski W.: *Słownik encyklopedyczny prawa rzymskiego*. Kraków 1998.
- Łopatka A.: *Ankieta na temat miejsca dyscyplin historyczno-prawnych wśród nauk historycznych i prawnych*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1970, T. 22, z. 1.
- Maszkín N.: *Historia starożytnego Rzymu*. Warszawa 1950.
- Niziołek M.: *Über den Unterricht des römischen Rechts in sozialistischen Staaten*. „Rivista internazionale di diritto romano e antico” 1969, nr 16.
- Nowicki I.B.: *Rimskoje czastnoje prawo*. Moskwa 1948.
- Ojzerman T.: *Powstanie filozofii marksistowskiej*. Warszawa 1966.
- Opalek K.: *Problemy metodologiczne nauki prawa*. Warszawa 1962.
- Peretierski I.S.: *Drevnij Rim*. Moskwa 1945.
- Peretierski I.S.: *O prawnym położeniu niewolnika w starożytnym Rzymie*. „Uczonyje zapiski”. Moskwa 1939.
- Pidoprigora O.A.: *Rimskie privatne prawo. Akademiceskij kurs*. Kiiw 2001. „Zeszyty Prawnicze” 2002, T. 2.
- Pólay E.: *Das römische Recht in den sozialistischen Ländern*. „Labeo” 1967, T. 13.
- Pólay E.: *L'insegnamento del diritto romano nei paesi socialisti*. „Studi Sassaresi” I. Milano 1969.
- Pólay E.: *O nowe kierunki badań prawa rzymskiego*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1963, T. 15, z. 2.
- Pólay E.: *Reforme und Reformvorschläge im Bereiche des Unterrichtes des römischen Rechts nach dem zweiten Weltkrieg in Ungarn*. V: *Právnická vzdelanost' na Slovensku, 1848—1971*. Bratislava 1975.
- Rebro K.: *Società socialista e cultura giuridica romana*. „Index” Quaderni camerti di studi romanistici“ 1983—1984, nr 12.
- Rebro K.: *Socialistická spoločnosť a rímskoprávna kultúra*. Bratislava 1979.
- Rimskoje czastnoje prawo*. Red. I.B. Nowicki, I.S. Peretierski [et al.]. Moskwa 1948.
- Sacco R.: *Il Sustrato romanistico del diritto civile dei paesi socialisti*. In: *Studi in onore di Giuseppe Grosso*. Vol. IV. Torino 1971.
- Soukup L.: *Josef Tureček*. V: *Antologie československé právní vědy v letech 1918—1939*. Praha 2009.
- Spirkin A.: *Zarys filozofii marksistowskiej*. Warszawa 1968.

- Staszków M.: *W sprawie poglądów prawnych niewolników i proletariatusy rzymskich. (Uwagi na tle pracy prof. B. Łapickiego)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1956, T. 8, z. 2.
- Stojčević D.: *Sollen die Studenten der Rechtswissenschaft in den sozialistischen Ländern römisches Recht als Pflichtfach haben*. In: *Einzelne Probleme der Rechtsgeschichte und des römischen Rechts. Referate der Internationalen Arbeitskonferenz für Rechtsgeschichte und römisches Recht. (Szeged 18—20 September 1969)*. „Acta Universitatis Szegediensis. Acta juridica et politica”. Szeged 1970.
- Sztajerman H.: *Spółczesność zachodniorzymskie w III w.* Warszawa 1960.
- Tatarkiewicz W.: *Historia filozofii*. T. 3. Warszawa 1970.
- Torrent A.: *Introducción metodológica al estudio del derecho romano*. Oviedo 1974.
- Tureček J.: *Reforma právnického studia*. Praha 1946.
- Tureček J.: *Světové dějiny státu a práva ve starověku*. Praha 1963.
- Utczenko S.: *Kryzys i upadek republiki w starożytnym Rzymie*. Warszawa 1973.
- Vaněček V.: *Nauczanie historii prawa w Czechosłowacji*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1957, T. 9, z. 1.
- Wacke A.: *Zentrum für römisches Recht an Moskaus Lomonossow-Universität gegründet*. „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Romanistische Abteilung” 1998, Bd. 115.
- Wacke A.: *Zur gegenwärtigen Lage der Romanistik in Europa*. „Orbis Iuris Romani” 2000, T. 6.
- Wiliński A.: *Das Problem einer didaktischen Zusammenarbeit von Romanisten und Zivilisten in der Rechtswissenschaftlichen Fakultäten*. In: *Einzelne Probleme der Rechtsgeschichte und des römischen Rechts. Referate der Internationalen Arbeitskonferenz für Rechtsgeschichte und römisches Recht. (Szeged 18—20 September 1969)*. „Acta Universitatis Szegediensis. Acta juridica et politica”. Szeged 1970.
- Wiliński A.: *Das römische Recht. Geschichte und Grundbegriffe des Privatrechts mit einem Anhang über Strafrecht und Strafprozess*. Leipzig 1966.
- Wiliński A.: *Początki i wczesne dzieje ustroju rzymskiego (na marginesie książki Francesco De Martino, Storia della costituzione romana, t. I Napoli, E. Jovene, 1972, wydanie drugie)*. „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1975, T. 27, z. 1.
- Żołnierczuk M.: *Elementi romanistici nel Codice civile della Repubblica Democratica Tedesca*. „Index” 1988, nr 16.

Marek Kuryłowicz

Skizze zur Geschichte der so genannten marxistischen Romanistik

Schlüsselwörter: römisches Recht, sozialistische Staaten

Zusammenfassung: Die Marxistische Romanistik kennzeichnete einen neuen Trend in der Erforschung des römischen Rechts, der sich vom Formalismus und Dogmatismus der traditionellen bürgerlichen Romanistik abwandte und ihr eine neue Methodologie des dialektischen und historischen Materialismus entgegensetzte, wobei der Schwerpunkt auf dem Klassenkampf lag. Zum Ort dieser ideologischen Expansion wurden in erster Linie solche Länder, die unter dem

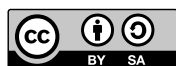
Einfluss der UdSSR standen. Die Hauptrolle spielte die tschechoslowakische Wissenschaft unter der Leitung des tschechischen Romanisten Professor Milan Bartošek, der sogar als „Herold der marxistischen Romanistik“ galt. In anderen Ländern des sozialistischen Blocks erlag die Romanistik neuen Einflüssen in geringerem und differenzierterem Ausmaß. Polen und Ungarn behielten die am stärksten unabhängige Position bei, während die Deutsche Demokratische Republik eine drastische Ausnahme wurde, in der die gesamte Rechtswissenschaft überhaupt eingeschränkt wurde und das römische Recht als Vorlesungsfach und wissenschaftliche Disziplin eigentlich nicht mehr existierte. Die Geschichte verwarf diese Thesen und Programme, auch die marxistische Romantik, als veraltet, obwohl ein interessanter historischer Beitrag zur Geschichte des Studiums des römischen Rechts erhalten blieb.

Marek Kuryłowicz


A sketch for the history of the so-called Marxist Romanistics

Keywords: Roman law, socialist states

Summary: Marxist Romanistics meant a new trend in the study of Roman law, moving away from the formalism and dogmatism of traditional bourgeois Romanistics and juxtaposing it creatively with a new methodology of dialectic and historical materialism, with particular emphasis on class struggle. The place of this ideological expansion was, first and foremost, the countries which came under the influence of the USSR. The leading role was played by Czechoslovakian studies under the guidance of the Czech romanist, Professor Milan Bartošek, who was even considered a “herald of Marxist Romanistics.” In other countries of the socialist bloc the romanists gave in to new influences to a lesser and more varied extent. Poland and Hungary retained the most independent position, the drastic exception being the German Democratic Republic, where the whole science of law was reduced in general, and Roman law as an academic subject and scientific discipline ceased to exist. Although history has outmoded these theses and programmes, including Marxist Romanistics, an interesting historical contribution to the history of Roman law has remained.



MARIAN KALLAS

 <http://orcid.org/0000-0002-8355-5356>

Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie

Zagadnienia wyznaniowe w projektach konstytucyjnych z lat 1989—1991

Wraz z upływem czasu od przełomu w 1989 r. umacniania się zrozumienie dla zmian prawnej regulacji problematyki wyznaniowej w Polsce. Zamierzeniem autora jest ustalenie, w jakim stopniu regulacje postulowane w projektach konstytucyjnych z lat 1989—1991 znalazły odzwierciedlenie w treści postanowień konstytucyjnych dotyczących zagadnień wyznaniowych.

Rok 1989 stanowi drugą — po roku 1918 — najważniejszą cezurę w dwudziestowiecznych dziejach Polski, która ponownie (powtórnie) stała się suwerennym i niepodległym państwem. Nastąpiło to — co obecnie wymaga stałego przypominania — w sposób bezkrwawy. W roku 1989 rozpoczął się proces transformacji ustrojowej, której towarzyszyło prowizorium konstytucyjne zakończone uchwaleniem Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 2 kwietnia 1997 r. (druga Konstytucja kwietniowa).

W literaturze przedmiotu — w odróżnieniu od części środowisk politycznych zwłaszcza od 2015 r. — ugruntowane jest stwierdzenie, iż najważniejszym składnikiem Porozumień Okrągłego Stołu było Stanowisko w sprawie reform politycznych z dnia 5 kwietnia 1989 r.¹ ustalające warunki wprowadzenia demokracji parlamentarnej w Polsce. Jest to najważniejszy akt polityczny rodzący skutki prawne, począwszy od noweli konstytucyjnej z dnia 7 kwietnia 1989 r.² W pierwszym rządzie uznano, że najważniejszym zadaniem dwuizbowego par-

¹ *Porozumienie Okrągłego Stołu: Warszawa 6 luty—5 kwietnia 1989 r.* Olsztyn 1989, s. 5—12.

² Dziennik Ustaw Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej [dalej: DUPRL] 1989, nr 19, poz. 201.

lamentu będzie uchwalenie nowej, demokratycznej konstytucji oraz demokratycznej ordynacji wyborczej. Mimo wcześniejszych oczekiwań — wynikających z sukcesu wyborczego „Solidarności” w dniu 4 czerwca 1989 r. — dopiero w grudniu tego roku rozpoczęły się prace projektodawcze nad przyszłą konstytucją poprzez powołanie najpierw sejmowej, a następnie senackiej Komisji Konstytucyjnej. W rezultacie ich prac powstały dwa projekty ustawy zasadniczej w 1991 r. Ostatecznie nie wykorzystano momentu konstytucyjnego do uchwalenia nowej polskiej ustawy zasadniczej w dwustulecie przyjęcia Ustawy Rządowej 3 maja 1791 r.

Poza projektami parlamentarnymi w latach 1989—1991 zredagowano szereg innych, które złożyły się na zbiór liczący 11 tekstów, opublikowany przez Wydawnictwo Sejmowe jako *Projekty konstytucyjne 1989—1991*³. Problematyka ta znalazła odbicie w pracy Ryszarda Chruściaka i Wiktora Osiatyńskiego: *Tworzenie konstytucji w Polsce w latach 1989—1997*⁴. Oto zestawienie tekstów projektów:

- 1) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej — projekt przygotowany przez Komisję Konstytucyjną Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (tekst z dnia 24 sierpnia 1991 r.)⁵,
- 2) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej — projekt uchwalony przez Komisję Konstytucyjną przedstawiony na ostatnim posiedzeniu Senatu w dniu 24 października 1991 r.⁶,
- 3) Tezy do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej — projekt Stronnictwa Demokratycznego (dalej: SD) (tekst z dnia 9 stycznia 1990 r.)⁷,
- 4) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej — projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego (dalej: PSL) (1990 r.)⁸,
- 5) Założenia Projektu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej — projekt Porozumienia Centrum (1991 r.)⁹,
- 6) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej — projekt Konfederacji Polski Niepodległej (1991 r.)¹⁰,
- 7) Projekt tez normatywnych nowej Konstytucji — opracował Mieczysław Huchla (1989 r.)¹¹,

³ *Projekty konstytucyjne 1989—1991*. Do druku przygotował M. Kallas [dalej: *Projekty konstytucyjne*]. Warszawa 1992, s. 386. Zbiór poza 2 projektami parlamentarnymi obejmuje 4 projekty partii politycznych oraz 5 projektów prywatnych.

⁴ R. Chruściak, W. Osiatyński: *Tworzenie konstytucji w Polsce w latach 1989—1997*. Warszawa 2001, s. 13—76.

⁵ *Projekty konstytucyjne*, s. 19—53.

⁶ *Ibidem*, s. 54—94.

⁷ *Ibidem*, s. 95—116.

⁸ *Ibidem*, s. 117—140.

⁹ *Ibidem*, s. 141—145.

¹⁰ *Ibidem*, s. 146—186.

¹¹ *Ibidem*, s. 187—205.

- 8) Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej — projekt Józefa Lityńskiego (1990 r.)¹²,
- 9) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej — projekt opracowany przez zespół pod kierownictwem Sylwestra Zawadzkiego (1990 r.)¹³,
- 10) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej — projekt opracowali: Janina Zakrzewska i Jerzy Ciemniowski (1990 r.)¹⁴,
- 11) Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej — projekt opracowali: Andrzej Mycielski i Wacław Szyszkowski (1991 r.)¹⁵.

Istnieje stosunkowo bogata literatura poświęcona stosunkom wyznaniowym w Polsce¹⁶, których pełne zrozumienie wymaga odwołania się do europejskich badań porównawczych. Ograniczona objętość tekstu umożliwia jedynie ogólną charakterystykę niektórych zagadnień prawnych z zakresu relacji państwa z Kościołem w Polsce w ciągu XX w., ze szczególnym uwzględnieniem okresu po roku 1989. Dotyczy to głównie przyjętych przez państwo założeń w polityce wyznaniowej, co najczęściej pozostawało w sprzeczności ze stanowiskiem Kościoła od XVIII w. do współczesności.

W zakresie powiązania państwa ze związkami wyznaniowymi do końca XVIII w. utrwalony był model państwa wyznaniowego. Później ukształtował się model rozdziału Kościoła od państwa (państwo laickie, świeckie). W rzeczywistości modele te nie istnieją w czystej (abstrakcyjnej) postaci, a występują w różnych wersjach (odmianach). Współcześnie wyróżnia się państwo wyznaniowe w wersji tradycyjnej (zamkniętej) i zmodernizowanej (otwartej). Według Józefa Krukowskiego¹⁷ model państwa świeckiego występuje w wersji separacji czystej (amerykańska), wersji separacji skoordynowanej (niemiecka) i separacji wrogiej (francuska i radziecka). Autor ten nadto wyróżnia — jako kryterium relacji między państwem a Kościołem — system konkordatowy i bezkonkordatowy. Pierwszy z nich występuje obecnie zarówno w katolickich państwach wyznaniowych, jak i w państwach świeckich (wersja skoordynowana). Michał Pietrzak wskazuje na to, że aż do rewolucji w 1789 r. „[...] niepodważalną zasadą ustrojową było powiązanie państwa z określoną religią”¹⁸. Rozdział Kościoła i państwa jako zasada ustrojowa utrwalił się w XIX w.

¹² Ibidem, s. 206—246.

¹³ Ibidem, s. 247—288.

¹⁴ Ibidem, s. 289—316.

¹⁵ Ibidem, s. 317—337.

¹⁶ M.in. J. Krukowski: *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*. Lublin 1993; M. Pietrzak: *Demokratyczne, świeckie państwo prawne*. Warszawa 1999; P. Borecki: *Geneza modelu stosunków państwo—kościół w Konstytucji RP*. Warszawa 2008; Idem: *Prawo wyznaniowe w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*. Warszawa 2013.

¹⁷ J. Krukowski: *Polskie prawo wyznaniowe*. Warszawa 2008, s. 35.

¹⁸ M. Pietrzak: *Prawo wyznaniowe*. Warszawa 2010, s. 55.

Sejmujący w 1791 r. docenili znaczenie spraw wyznaniowych dla ówczesnego państwa. Odzwierciedleniem tego było uznanie religii rzymskokatolickiej za religię „narodową, panująca” w art. 1 Ustawy Rządowej z dnia 3 maja 1791 r.¹⁹, będącej pierwszą, pełną, pisaną polską konstytucją. Oznaczało to uprzywilejowanie jednego z wyznań. Taki stopień uprzywilejowania oznaczał faktyczną dominującą rolę tego wyznania w państwie. Do tej koncepcji dwukrotnie nawiązano w XX stuleciu, choć w różnym stopniu, co dotyczy aktów konstytucyjnych z 1921 i 1997 r. Dopiero w następnej kolejności zadeklarowano wolność wyznaniową dla pozostałych wyznań. W identyczny sposób uregulowano zagadnienia wyznaniowe w aktach konstytucyjnych z 1807 i 1815 r. Ustawa Konstytucyjna Księstwa Warszawskiego z dnia 22 lipca 1807 r. w tytule I zapewniła uprzywilejowaną pozycję religii katolickiej, uznając ją za „religię stanu”, co oznaczało stosowanie ceremoniału katolickiego podczas uroczystości państwowych (art. 1)²⁰. Dopiero w art. 2 tego aktu zamieszczono deklarację wolności wyznaniowej dla pozostałych wyznań. W Ustawie Konstytucyjnej Królestwa Polskiego z dnia 15/27 listopada 1815 r. utrzymano uprzywilejowanie religii rzymskokatolickiej, która „będzie przedmiotem szczególniejszej opieki rządu, ponieważ jest wyznawana przez największą część mieszkańców Królestwa Polskiego”²¹ (kryterium socjologiczne). Następnie zadeklarowano pozostałym wyznaniom wolność wyznaniową. W aktach konstytucyjnych obowiązujących na ziemiach centralnych dawnej Rzeczypospolitej obowiązywało obce ustawodawstwo — w niezwykle zróżnicowanej formie — utrzymujące system powiązania państwa ze związkami wyznaniowymi.

Wiele czasu w pracach projektodawczych nad pierwszą polską Konstytucją Polski Niepodległej w toku obrad Sejmu Ustawodawczego (od 1919 r.), będącego konstytuanta, zajęły spory prawne i polemiki dotyczące nowej polityki wyznaniowej państwa. Chodziło w szczególności o określenie statusu Kościoła katolickiego²². W zróżnicowanym pod względem politycznym Sejmie Ustawodawczym przewagę posiadała prawica sejmowa, opowiadająca się za wprowadzeniem państwa wyznaniowego z dominującą pozycją Kościoła katolickiego jako Kościoła panującego. Z drugiej strony lewica sejmowa była zwolennikiem systemu rozdziału państwa od Kościoła, co powiązano z uznaniem religii za sprawę prywatną każdego obywatela. Ostatecznie — również w zakresie spraw wyznaniowych — osiągnięto kompromis, co pozwoliło na uchwalenie ustawy zasadniczej dnia 21 marca 1921 r. U progu niepodległości — tak jak u schyłku I Rzeczypospolitej — konstytuanta uznawała ważną rolę spraw wyznaniowych dla państwa, co znalazło wyraz w licznych postanowieniach ustawy zasadniczej w tym zakresie.

¹⁹ *Volumina Legum*. T. 9. Kraków 1889, s. 220—225.

²⁰ *Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego*. T. 1. Warszawa 1810, s. II—XLVIII.

²¹ *Dziennik Praw Królestwa Polskiego*. T. 1. Warszawa 1815, s. 1—103.

²² J. Osuchowski: *Prawo wyznaniowe II RP 1918—1939*. Warszawa 1967; K. Krasowski: *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej*. Poznań 1988.

Preambuła ustawy z dnia 17 marca 1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej²³ (Konstytucja marcowa) otwiera *Invocatio Dei* wyrażone zwrotem „W Imię Boga Wszechmogącego”. Najistotniejsze regulacje ustawy zasadniczej obejmują gwarancje indywidualne obywateli oraz określenie pozycji prawnej związków wyznaniowych. W obrębie „Powszechnych obowiązków i praw obywatelskich” (rozdział V) wszystkim obywatelom poręczono wolność sumienia i wyznania (art. 111 w powiązaniu z art. 112), częściowo określając ich zakres przedmiotowy. Akt z 1921 r. wprowadził obowiązek nauki religii w szkołach dla młodzieży do lat 18 (art. 120). W praktyce wolność sumienia i wyznania nie objęła obywateli bezwyznaniowych. Regulacji statusu prawnego związków wyznaniowych nie oparto na zasadzie ich równouprawnienia. Konstytucja marcowa przyjęła podział na związki prawnie uznane i prawnie nieuznane. Kościół katolicki został uprzywilejowany, co wyraża zwrot: „Wyznanie rzymskokatolickie, będące religią przeważającej większości narodu, zajmuje w państwie naczelne stanowisko wśród równouprawnionych wyznań” (art. 114). Prawną sytuację Kościoła katolickiego uregulował dwustronny układ ze Stolicą Apostolską, w postaci konkordatu podpisanego i ratyfikowanego w 1925 r. Konkordat z dnia 10 lutego 1925 r. rozwijał normy konstytucyjne dotyczące Kościoła katolickiego, który uzyskał charakter kościoła panującego. Określenie pozycji prawnej pozostałych związków wyznaniowych wymagało drogi ustawowej (art. 115). Ta forma zróżnicowania pozycji prawnej związków wyznaniowych przyjęta w Konstytucji marcowej uzyskała cechę znacznej trwałości.

Postanowienia dotyczące zagadnień wyznaniowych zamieszczone w Konstytucji marcowej — nadające Polsce pewne cechy państwa wyznaniowego — zostały w zasadzie utrzymane w mocy przez Ustawę Konstytucyjną z dnia 23 kwietnia 1935 r.²⁴ (pierwsza Konstytucja kwietniowa). Nowa ustawa zasadnicza nie zawierała preambuły. Natomiast wprowadziła odpowiedzialność Prezydenta Rzeczypospolitej „wobec Boga i historii za losy państwa” (art. 2), co oznaczało odpowiedzialność moralną.

Rzetelna charakterystyka stosunków wyznaniowych w okresie Polski Ludowej umożliwia wszechstronną ocenę charakteru i zakresu regulacji wyznaniowych zawartych w ustawie zasadniczej z 1997 r. Znajomość polityki wyznaniowej Polski Ludowej okazuje się niezbędna przy ocenie ustawodawstwa wyznaniowego Trzeciej Rzeczypospolitej.

Politykę wyznaniową Polski Ludowej wzorowano na rozwiązaniach radzieckich, dostosowując je do miejscowych warunków kraju o zmienionej strukturze wyznaniowej (przygniatająca większość katolików)²⁵. Podstawą tej polityki był

²³ „Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej” [dalej: DURP] z 1921, nr 44, poz. 267.

²⁴ DURP 1935, nr 30, poz. 227.

²⁵ A. Dudek: *Kościół w Polsce 1945—1970*. Kraków 1995; K. Krasowski: *Państwo a Kościół Katolicki w Polsce 1945—1955*. Poznań 1997; M. Staszewski: *Kościół Katolicki*

marksizm-leninizm, zakładający walkę z religią, aż do jej zaniku. W praktyce rządząca partia hegemonistyczna liczyła się z rolą religii i Kościoła katolickiego, którego pozycja — po okresie okupacji — wyraźnie się wzmocniła. Po jednostronnym zerwaniu przez państwo konkordatu, Kościół zawarł porozumienie z rządem w 1950 r., ale już w 1953 r. pojawił się słynny memoriał *Non possumus*. Kościół katolicki skoncentrował się na sprawowaniu — szeroko pojętej — funkcji religijnej. Z czasem, głównie za sprawą Stefana Kardynała Wyszyńskiego, Kościół stał się faktycznym reprezentantem większości społeczeństwa wobec państwa. Oznaczało to spełnianie przez Kościół katolicki — przez całe dziesięciolecie — roli politycznej w Polsce o charakterze opozycyjnym, co było widoczne szczególnie w latach 1980—1989 (Okragły Stół). Odtąd mamy do czynienia z pewną jakościową zmianą roli politycznej Kościoła katolickiego w warunkach demokratycznego państwa prawnego, jakim jest Trzecia Rzeczpospolita.

Najważniejszym zadaniem Sejmu Ustawodawczego, będącego konstytuantą, było uchwalenie nowej, pełnej ustawy zasadniczej, co poprzedziło przyjęcie Ustawy Konstytucyjnej o ustroju i zakresie działań najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 19 lutego 1947 r.²⁶ (mała konstytucja). Ważne miejsce w toku prac projektodawczych (w części niejawniej) zajęły sprawy wyznaniowe. Wtedy przesądzono o przyjęciu zasady rozdziału Kościoła od państwa wbrew propozycjom zawartym w Katolickich postulatach konstytucyjnych z 1947 i 1952 r.

W pierwotnym tekście Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22 lipca 1952 r.²⁷ (Konstytucja lipcowa) „Powszechna prawa i obowiązki obywateli” umieszczono dopiero w rozdziale siódmym. Nieliczne, lakoniczne i ogólne sformułowania konstytucji z 1952 r. zapewniały pełnoletnim obywatelom wolność sumienia i wyznania, nie określając pozytywnie przedmiotowego zakresu tego prawa obywatelskiego. Akt z 1952 r. wyraźnie określał granice tego uprawnienia, co wyrażało postanowienie, iż „Nadużywanie wolności sumienia i wyznania dla celów godzących w interesy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest karane” (art. 70 ust. 3). Regulację tę uchylono dopiero w 1976 r. Konstytucja formalnie zakazywała dyskryminacji obywateli także ze względu na wyznanie (art. 69 ust. 2). Z wolności sumienia i wyznania korzystały także związki wyznaniowe, co wyrażało sformułowanie, iż „Kościół i inne związki wyznaniowe mogą swobodnie wypełniać swoje funkcje religijne” (art. 70 ust. 1), które nie były sprecyzowane. Sytuację prawną wszystkich związków wyznaniowych miały regulować ustawy (art. 70 ust. 2).

Podstawowe znaczenie dla prawa wyznaniowego w Polsce Ludowej miało wprowadzenie (narzucenie) rozdziału Kościoła od państwa (bez odpowiedniego

o konstytucji 1947—1991. Warszawa 1991; Z. Zieliński (przy współudziale S. Bober): *Kościół w Polsce 1944—2007*. Poznań 2009.

²⁶ DURP 1947, nr 18, poz. 71.

²⁷ DURP 1952, nr 33, poz. 232.

skonkretyzowania) przez akt z 1952 r. (art. 70 ust. 2). Stwarzało to podstawę do dowolnej interpretacji tej zasady ustrojowej przez partię hegemonistyczną w praktyce jej realizowania. W tym wypadku mamy do czynienia z szerokim zakresem rozbieżności między ustrojem konstytucyjnym a ustrojem rzeczywistym. Konsekwentnie dążono do laicyzacji całokształtu działań państwa (w tym prawa i szkolnictwa). Wbrew zasadzie neutralności religijnej świadomie dążono do uczynienia Polski państwem ateistycznym (separacja wroga). Zarazem w Polsce Ludowej państwo w szerokim zakresie ingerowało w niezależność organizacyjną związków wyznaniowych, a zwłaszcza Kościoła katolickiego (cezaropapizm stalinowski). Nowe możliwości uregulowania relacji pomiędzy państwem a Kościołem katolickim (normalizacja) pojawiły się po 1970 r.

Należy wskazać na znaczenie trzech ustaw wyznaniowych uchwalonych dnia 17 maja 1989 r.²⁸ (po dziesięcioletnich przygotowaniach) — przełomowe dla nowego modelu relacji między państwem a związkami wyznaniowymi. W istocie były to akty wykonawcze do postanowień wyznaniowych Konstytucji lipcowej. W praktyce ustawy te zajęły ważne miejsce w polityce wyznaniowej Rzeczypospolitej Polskiej, która na mocy noweli konstytucyjnej z dnia 29 grudnia 1989 r.²⁹ uzyskała charakter demokratycznego państwa prawnego. Oznaczało to konieczność samookreślenia się przez Kościół rzymskokatolicki co do nowej roli w państwie. Do niektórych przejawów jego postępowania w nowym otoczeniu, przy zmieniającym się układzie sił politycznych w ciągu minionych dziesięcioleci, będę nawiązywał w późniejszych wywodach. Przepisy ustaw wyznaniowych z 1989 r. określają podstawy państwa świeckiego w Polsce. Należy uznać je za wzorzec przy ocenie treści postulatów konstytucyjnych, a następnie regulacji spraw wyznaniowych w ustawie zasadniczej z 1997 r. Przyjęte kryterium umożliwi stwierdzić, czy przez ostatnie kilkadziesiąt lat Polska była państwem świeckim, czy w jakimś stopniu państwem wyznaniowym (regres). Chodzi o zróżnicowanie intensywnych dążeń do katolizacji kraju. Istotne znaczenie ma zakres rozbieżności między tymi modelami relacji Kościołów ze związkami wyznaniowymi w Polsce.

Do podstawowych zasad prawa wyznaniowego należy indywidualna i kolektywna (zbiorowa) wolność sumienia i wyznania oraz model relacji między państwem a (równoprawnymi) związkami wyznaniowymi. Ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z dnia 17 maja 1989 r. przyznawała uprawnienie do wolności sumienia i wyznania obywatelom, cudzoziemcom i bezpaństwowcom przebywającym na terytorium Polski, czyli każdemu (art. 1, 7). Akt ten wprowadzał zakaz dyskryminacji obywateli ze względu na religię i przekonania

²⁸ Ustawa o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego (DUPRL 1989, nr 29, poz. 154 ze zm.); ustawa o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (tekst jedn. Dz.U. 2005, nr 231, poz. 1965 ze zm.) i ustawa o ubezpieczeniu duchownych (DUPRL 1989, nr 29, poz. 156).

²⁹ DUPRL 1989, nr 75, poz. 444.

(art. 6). Uprawnienie do wolności sumienia i wyznania określono w sposób ogólny i szczegółowy (przykładowy katalog).

Zasadnicze znaczenie dla określenia charakteru państwa ma ogólny przepis ustawy, iż „Rzeczpospolita Polska jest państwem świeckim, neutralnym w sprawach religii i przekonań” (art. 10). Jest to zasada ustrojowa gwarantująca wolność sumienia i wyznania. Ustawa zapewniała swobodę wypełniania funkcji religijnych przez Kościoły i związki wyznaniowe (art. 9). Wprowadzenie rozdziału warunkuje świecki charakter państwa, opartego na jego neutralności. Zarazem zdaniem M. Pietrzaka ustawy wyznaniowe „Tworzą nowy wolnościowy model stosunków między państwem a Kościołem Katolickim”³⁰.

Dziesięć projektów konstytucyjnych z lat 1989—1991 zawiera postulaty dotyczące zagadnień wyznaniowych. Spośród 11 z nich 7 jest pozbawionych preambuły. Jedynie projekt senacki zawiera inwokację sakralną wyrażoną sformułowaniem: „W imię Boga Wszechmogącego” (tak jak w Konstytucji marcowej), z nawiązaniem do „[...] ponad tysiącletnich dziejów związanych z dziedzictwem chrześcijańskim”³¹.

Jak wiadomo przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło jego wolności i praw, co odnosi się również do wolności sumienia i wyznania. Uprawnienie to obejmuje kształtowanie myśli i przekonań w sprawach religijnych i ich uzewnętrznianie (z uwzględnieniem ustawowych ograniczeń). Twórcy projektów konstytucyjnych docenili znaczenie problematyki wyznaniowej. Przejawiło się to w tym, że — niezbyt rozbudowane — regulacje stosunków między państwem a związkami wyznaniowymi zamieszczono w rozdziałach (częściach) grupujących zasady ustrojowe (5 projektów). Zasadę wolności sumienia i wyznania usytuowano w rozdziałach (częściach) ustawy zasadniczej określających status prawny jednostki (6 projektów). Natomiast łącznie tę tematykę ujęto w 3 projektach. Siedem projektów przyjęło — w zróżnicowanym zakresie przedmiotowym — zasadę rozdziału (w tym projekt sejmowy i projekt PSL), a 1 postulował model powiązania z Kościołem rzymskokatolickim.

Zasadę oddzielenia Kościoła od państwa zamieszczono w projektach: SD (art. 24), PSL (art. 16) i M. Huchli (teza 7). W projektach sejmowym (art. 9) i S. Zawadzkiego (art. 9) uznano, że Rzeczpospolita Polska będzie państwem świeckim. Według projektu sejmowego stosunki między państwem a wspólnotami wyznaniowymi będą oparte na „zasadach niezależności i wzajemnego poszanowania”. Jednocześnie postulowano współdziałanie państwa z tymi wspólnotami (art. 9). Zasadę neutralności światopoglądowej zna jedynie projekt SD (art. 24). Zasadę wolności wykonywania funkcji religijnych przez wszystkie związki wyznaniowe zamieszczono w projektach SD (art. 24) i M. Huchli (teza 7). Zasadę równouprawnienia wyznań i ustawową regulację pozycji prawnej związków

³⁰ M. Pietrzak: *Demokratyczne, świeckie państwo...*, s. 202.

³¹ *Projekty konstytucyjne*, s. 54.

wyznaniowych uwzględnił tylko projekt S. Zawadzkiego (art. 9). Projekt senacki nie stosuje pojęcia rozdziału Kościoła i państwa, jednocześnie wskazując niektóre cechy tego systemu. Projekt ten w art. 8 przyjmuje, że państwo i Kościół katolicki z pozostałymi związkami wyznaniowymi są autonomiczne i niezależne oraz działają na zasadzie wzajemnego poszanowania. Nadto współdziałają „dla dobra człowieka i stworzonych przez niego wspólnot”. Stosunki pomiędzy państwem a Kościołem katolickim określi umowa ze Stolicą Apostolską. W trybie ustawowym miano uregulować pozycję pozostałych związków wyznaniowych.

Przedstawione powyżej rozwiązania tylko częściowo odpowiadają formalnym kryteriom właściwym dla systemu rozdziału. Twórcy omówionych projektów zamierzali wprowadzić do nowej konstytucji model przyjaznego rozdziału państwa i związków wyznaniowych. Terminy zawarte w ustawie o gwarancjach wolności sumienia i wyznania z dnia 17 maja 1989 r. w kilku projektach — w różnym zakresie — zostały zastąpione innymi niezbyt precyzyjnymi pojęciami, umożliwiającymi ich różną interpretację. Projekt PSL zna kategorię związków wyznaniowych prawnie uznanych (art. 16), co jest rozwiązaniem występującym w systemie powiązania. Bardziej wyraźne jest ujęcie art. 11 projektu Konfederacji Polski Niepodległej, iż: „Wyznanie rzymskokatolickie, będące religią przeważającej większości narodu, zajmuje w Rzeczypospolitej naczelne stanowisko pośród równouprawnionych wyznań” (w istocie tak jak w Konstytucji marcowej).

Pięć projektów zawiera tradycyjny termin: „wolność sumienia i wyznania”. Projekt sejmowy gwarantuje wolność przekonań, sumienia i wyznania (art. 28), a projekt J. Zakrzewskiej i J. Ciemnińskiego zapewnia wolność sumienia, wyznania i przekonań światopoglądowych (art. 23). Natomiast projekt senacki deklaruje, iż: „Każdy ma prawo do wolności sumienia i religii” (art. 18). Jest to ujęcie najbliższe regulacji konstytucyjnej (art. 53 ust. 1). Projekt J. Lityńskiego zawiera następujące sformułowanie: „Wszyscy mieszkańcy Państwa Polskiego mają prawo wolnego wyznawania, zarówno prywatnie jak i publicznie, swej wiary i wykonywania obrządku swej religii”.

Większość projektów zawiera nieliczne i ogólne sformułowania odnośnie do zakresu wolności sumienia i wyznania. Niektóre cechy tego uprawnienia wymienia projekt sejmowy (art. 28) i projekt S. Zawadzkiego (art. 49). Najpełniejszy katalog uprawnień indywidualnych zawiera projekt senacki (art. 18). Właściwe jest zacytowanie tego artykułu:

„1. Każdy ma prawo do wolności sumienia i religii. Prawo to obejmuje wolność posiadania lub przyjmowania religii według własnego wyboru oraz uzewnętrzniania indywidualnie lub z innymi, publicznie lub prywatnie swej religii przez uprawianie modlitwy, kultu, uczestnictwa w obrzędach, praktykowanie i nauczanie. Wolność religii realizuje się także przez posiadanie kościołów czy miejsc kultu w zależności od potrzeb ludzi wierzących i w prawie osób do korzystania z pomocy religijnej tam, gdzie się znajdują.

2. Państwo uznaje prawo rodziców do zapewnienia swoim dzieciom wychowania i nauczania moralnego i religijnego zgodnie z ich przekonaniami. Każda prawnie uznana religia może być przedmiotem nauczania w szkole, przy czym nie może być naruszone prawo do wolności religii innych osób i prawo niewierzących.
3. Wolność uzewnętrzniania religii może podlegać jedynie ograniczeniom ustawowo przewidzianym, gdy są one konieczne dla ochrony bezpieczeństwa państwa, porządku publicznego, zdrowia, moralności albo prawa i wolności innych osób przy poszanowaniu równości i sprawiedliwości³².

Przeważającą część zawartych w nim sformułowań zawiera konstytucyjna regulacja indywidualnej wolności sumienia i religii (art. 53). Podmiotem tego uprawnienia jest człowiek (każdy, nikt, wszyscy), rodzice, dzieci oraz kościoły i pozostałe związki wyznaniowe. Większość projektów wprowadza zakaz dyskryminacji ze względu na wyznanie (religię).

Wszystkie powoływane tutaj projekty konstytucyjne powstały po uchwaleniu ustaw wyznaniowych w dniu 17 maja 1989 r. Teksty tych projektów jedynie w niewielkim stopniu uwzględniały przepisy ustaw wyznaniowych.

Bibliografia

Akty normatywne

- Dziennik Praw Królestwa Polskiego. T. 1. Warszawa 1815.
Dziennik Praw Księstwa Warszawskiego. T. 1. Warszawa 1810.
Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 22.07.1952 r. (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, dalej: DUPRL 1952, nr 33, poz. 232).
Porozumienia Okrągłego Stołu: Warszawa 6 lutego — 5 kwietnia 1989 r. Olsztyn 1989.
Ustawa Konstytucyjna z dnia 19.02.1947 r. o ustroju i zakresie działań najwyższych organów Rzeczypospolitej Polskiej (DURP 1947, nr 18, poz. 71).
Ustawa Konstytucyjna z dnia 23.04.1935 r. (DURP 1935, nr 30, poz. 227).
Ustawa z dnia 17.03.1921 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dziennik Ustawy Rzeczypospolitej, dalej DURP, nr 44, poz. 267).
Ustawa z dnia 17.05.1989 r. o gwarancjach wolności sumienia i wyznania (DURP 2005, nr 231, poz. 1965 ze zm.).
Ustawa z dnia 17.05.1989 r. o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego (DUPRL 1989, nr 29, poz. 154 ze zm.).
Ustawa z dnia 17.05.1989 r. o ubezpieczeniu duchownych (DUPRL 1989, nr 29, poz. 156).

³² Ibidem, s. 58.

- Ustawa z dnia 7.04.1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, (DURPL 1989, nr 19, poz. 201).
Ustawa z dnia 29.12.1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (DURPL 1989, nr 75, poz. 444).
Volumina Legum. T. 9. Kraków 1889.

Źródła

Projekty konstytucyjne 1989—1991. Do druku przygotował M. Kallas. Warszawa 1992.

Literatura

- Borecki P.: *Geneza modelu stosunków państwo—kościół w Konstytucji RP*. Warszawa 2008.
Borecki P.: *Prawo wyznaniowe w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 roku*. Warszawa 2013.
Chruściak R., Osiatyński W.: *Tworzenie konstytucji w Polsce w latach 1989—1997*. Warszawa 2001.
Dudek A.: *Kościół w Polsce 1945—1970*. Kraków 1995.
Krasowski K.: *Państwo a Kościół Katolicki w Polsce 1945—1955*. Poznań 1997.
Krasowski K.: *Związki wyznaniowe w II Rzeczypospolitej*. Poznań 1988.
Krukowski J.: *Kościół i państwo. Podstawy relacji prawnych*. Lublin 1993.
Krukowski J.: *Polskie prawo wyznaniowe*. Warszawa 2008.
Osuchowski J.: *Prawo wyznaniowe II RP 1918—1939*. Warszawa 1967.
Pietrzak M.: *Demokratyczne, świeckie państwo prawne*. Warszawa 1999.
Pietrzak M.: *Prawo wyznaniowe*. Warszawa 2010.
Staszewski M.: *Kościół Katolicki o konstytucji 1947—1991*. Warszawa 1991.
Zieliński Z. (przy współudziale S. Bober): *Kościół w Polsce 1944—2007*. Poznań 2009.

Marian Kallas

Glaubensfragen in Verfassungsentwürfen aus den Jahren 1989—1991

Schlüsselwörter: Verfassungsentwürfe, Staatsgrundgesetz, Verknüpfungssystem, Verteilungssystem

Zusammenfassung: Im Artikel werden verschiedene Postulate in Bezug auf die Glaubensfragen charakterisiert, die in den elf Verfassungsentwürfen aus den Jahren 1989—1991 enthalten waren. Hingewiesen wurde auf die entscheidende Bedeutung von drei Glaubensgesetzen für die verfassungsrechtliche Gesetzgebung, die am 17. Mai 1989 verabschiedet wurden.

Man versuchte festzustellen, inwiefern die die Glaubensfragen betreffenden Postulate, die in den Verfassungsentwürfen enthalten waren, und die Bestimmungen von Glaubensgesetzen im Inhalt des Grundgesetzes von 1997 widergespiegelt wurden.

Marian Kallas

Religious issues in the constitutional drafts of 1989—1991

Keywords: constitutional drafts, constitution, system of linkage, system of separation

Summary: The article characterises various postulates in religious matters included in eleven constitutional projects from 1989 to 1991. The ground-breaking significance for constitutional legislation of three religious acts which were passed on 17 May 1989 has been pointed out.

An attempt has been made to determine to what extent the postulates concerning religious issues contained in the constitutional drafts and provisions of the religious acts were reflected in the text of the Constitution of 1997.

KRONIKA



Kronika Katedry Historii Prawa za rok 2018

W 2018 r. pracownicy Katedry kontynuowali prowadzone od lat badania. Podobnie jak w latach poprzednich przedmiotem ich zainteresowania były zagadnienia ustrojowe, prawno-sądowe i problemy związane z wymiarem sprawiedliwości Rzeczypospolitej od czasów wczesnonowożytnych aż po wiek XX. W Katedrze prowadzono badania nad prawem karnym w II Rzeczypospolitej i PRL, sądownictwem III Rzeszy, dziejami nauczania prawa na Śląsku, jak i ustrojami państw europejskich. Prowadzono również badania nad historią prawa rzymskiego w Polsce XIX i XX w. Uzyskane wyniki zostały ogłoszone na łamach polskich i zagranicznych czasopism.

Pracownicy Katedry uczestniczyli w wielu konferencjach naukowych, zarówno krajowych, jak i międzynarodowych. Prof. dr hab. M. Mikołajczyk na specjalne zaproszenie organizatorów podczas końcowej sesji plenarnej XXVII Ogólnopolskiego Zjazdu Historyków Ustroju i Prawa oraz Doktryn Politycznych i Prawnych w Lublinie (10—12 września 2018 r.) dokonał szczegółowego podsumowania i oceny przebiegu konferencji. Dr hab. Anna Stawarska-Rippel była współautorką referatu plenarnego pt. *Wojny XX wieku i ich skutki dla ustrojów państwowych i prawa*, wygłoszonego na tym samym zjeździe. Na tym samym zjeździe dr Andrzej Drogoń wygłosił referat pt. *Wpływ I wojny światowej na zmiany ustrojowe ziem śląskich — powstanie „samorządowego” województwa śląskiego w okresie II RP*, a mgr Konrad Graczyk *Przestępstwa wrześniowe w orzecznictwie Sądu Specjalnego w Katowicach (Sondergericht Kattowitz)*. Dr hab. Anna Stawarska-Rippel była również współautorką referatu (z dr hab. M. Habdas) pt. *When love says goodbye — from multiple legal solutions to legal (r)evolution and challenges concerning divorces in Poland* na międzynarodowej konferencji w Rydze (11—13 stycznia 2018 r. 3rd Annual CEENELS Conference Legal Traditions and Legal Identities in Central and Eastern Europe Rīga). Ponadto dr hab. Anna Stawarska-Rippel oraz dr Tomasz Adamczyk wzięli aktywny udział (liczne głosy w dyskusji) w konferencji pt. *Prawo w czasach przełomów* zorganizowanej

w Polanicy Zdroju od 27 do 29 września 2018 r. przez Instytut Historii Państwa i Prawa Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dr Grzegorz Nancka w dniach 29—30 września 2018 r. wziął udział w ogólnopolskim seminarium naukowym *Prawo rzymskie w europejskiej kulturze prawnej* zorganizowanym przez Katedrę Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Łódzkiego. Ponadto reprezentował Katedrę Historii Prawa na organizowanych cyklicznie przez Katedrę Prawa Rzymskiego i Antycznego UW oraz Komitet Nauk o Kulturze Antycznej PAN w Warszawie Ogólnopolskich Spotkaniach Romanistów.

Dr Andrzej Drogoń wziął udział w konferencji poświęconej 80. rocznicy ogłoszenia Prawd Polaków spod Znak Rodła, która odbyła się we Wrocławiu i Opolu w dniach 4—5 marca 2018 r., wygłaszając wykład *Związek Obrony Kresów Zachodnich w procesie walki o polski Śląsk*. Wziął również czynny udział w konferencji *Życie codzienne na terenach współczesnych Katowic w minionych epokach*, która odbyła się w Katowicach 12 września 2018 r. Czynnie uczestniczył ponadto w konferencji i wystawie *August Hlond — prymas czasu narodowych wyborów*, która odbyła się w dniach 29—30 września 2018 r. w Berlinie.

Prof. dr hab. M. Mikołajczyk brał również aktywny udział w pracach kolegium redakcyjnego najbardziej prestiżowego polskiego czasopisma z zakresu historii prawa — „Czasopisma Prawno-Historycznego”.

W 2018 r. w Katedrze wypromowanych zostało dwóch doktorów. 29 maja 2018 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji UŚ nadała Marcie Paszek stopień doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy *Wojskowy Sąd Rejonowy w Katowicach (1946—1955). Organizacja i funkcjonowanie*. Jej obrona odbyła się 7 maja 2018 r. Promotorem głównym był prof. dr hab. Adam Lityński, natomiast promotorem pomocniczym — dr hab. Anna Stawarska-Rippel. Z kolei 3 lipca 2018 r. Rada Wydziału Prawa i Administracji UŚ nadała Grzegorzowi Nance stopień doktora nauk prawnych na podstawie rozprawy *Prawo rzymskie w pracach Marcelego Chlamtacza*, obronionej 30 maja 2018 r. Promotorem dysertacji był prof. dr hab. Marian Mikołajczyk. Obie rozprawy zostały uznane za wyróżniające. Należy również dodać, że praca dr. Grzegorza Nancki została wysłana na konkurs „Państwa i Prawa”.


W Katedrze kładzie się nacisk na promowanie nauki, wiedzy oraz budzenie zainteresowania historią prawa, stąd udział pracowników w różnego rodzaju warsztatach dla młodzieży, wykładach. W roku 2018 studenci reprezentujący WPiA UŚ (Michał Glück oraz Bartosz Gołębiowski) zajęli drugie miejsce w finale Ogólnopolskiej Olimpiady Prawno-Historycznej im. prof. M. Szczyńskiego, która odbyła się 25 maja 2018 r. w Katowicach na Wydziale Prawa i Administracji. Należy podkreślić, iż finał Olimpiady był organizowany przez pracowników Katedry.

Ponadto, w ramach rozpoczętej w 2017 roku współpracy międzynarodowej, Katedra gościła również Panią Viktoriją Semenovą (National Pedagogical

Dragomanov University in Kyiv), która prowadzi badania dotyczące nauczania prawa rzymskiego na polskich uniwersytetach.

Katedra w 2018 r. poniosła również bolesną stratę. Po ciężkiej chorobie 13 maja 2018 r. zmarł nasz przyjaciel dr hab. Wojciech Organiściak, zajmujący się między innymi dawnym prawem wojskowym oraz postacią uczonego pijara ks. Wincentego Skrzetuskiego, wybitnego prawnika i historyka polskiego Oświecenia, autora dwutomowego *Prawa politycznego narodu polskiego*.

Grzegorz Nancka

 <http://orcid.org/0000-0002-9911-7473>
Uniwersytet Śląski w Katowicach



Publikacje pracowników Katedry Historii Prawa za rok 2018

- M. Mikołajczyk: *Franciszek Ksawery Bohusz o ustroju Anglii: obserwacje oświeconego podróżnika w roku 1778 poczynione*. W: *Z historii ustroju i konstytucjonalizmu Polski: księga jubileuszowa dedykowana w osiemdziesiątą rocznicę urodzin profesora Mariana Kallasa*. Warszawa: Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna, s. 569—589.
- M. Mikołajczyk: *Uwagi księcia Stanisława Poniatowskiego o stosunkach prawnych w rolnictwie w krajach Rzeszy Niemieckiej w roku 1784 poczynione*. W: *Współczesne problemy prawa rolnego i cywilnego: księga jubileuszowa Profesor Teresy Kurrowskiej*. Red. D. Łobos-Kotowska, P. Gała, M. Stańko. Warszawa: Fundacja FAPA, s. 389—404.
- M. Mikołajczyk: *Franciszka Ksawerego Bohusza uwagi o prawie sądowym w podróżach po Europie poczynione*. „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 2, s. 61—101.
- M. Mikołajczyk: *Wstęp*. „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 1, s. 11—12.
- A. Lityński, M. Mikołajczyk, D. Nawrot: *Wojciech Organiściak (1961—2018)*. „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 2, s. 259—365.
- W. Organiściak**: *Historia nauk historycznoprawnych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*. „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 1, s. 51—59.
- A. Drogoń: *Etos pracy i jego rola w programie śląskiej chadecji u progu budowy polskiego województwa śląskiego po I wojnie światowej*. W: *Praca, jej rola i funkcje społeczne na przestrzeni wieków w kontekście Europy Środkowej*. Red. A. Barciak. Katowice: Studio Noa, s. 309—328.
- A. Drogoń: *Kulturotwórcza i społeczna rola Uniwersytetu Śląskiego — pierwszej humanistycznej uczelni wyższej na Górnym Śląsku*. W: *Katowice jako ośrodek nauki i kultury w XX i XXI wieku*. Red. A. Barciak. Katowice: Muzeum Historii Katowic, s. 71—92.
- A. Drogoń: *Prawnicy na Górnym Śląsku i ich edukacja w XX w.: do czasu erygowania Uniwersytetu Śląskiego*. „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 1, s. 15—49.
- A. Drogoń: *Ustrój samorządny województwa śląskiego czy autonomia?: spór doktrynalny czy też różne instytucje ustrojowe?* „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 2, s. 121—138.

- T. Szczygieł: *Bolesław Bierut o prawie i jego podstawach ideologicznych w Polsce do 1952 r.* „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 2, s. 279—293.
- T. Szczygieł: *Czy funkcjonujące w latach 1946—55 w Polsce wojskowe sądy rejonowe były sądami wojskowymi?* „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, nr 1, s. 5—18.
- T. Szczygieł: „*Lex Jankowski*”, czyli mało znany projekt wojskowego prawa karnego materialnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. „Wojskowy Przegląd Prawniczy”, nr 4, s. 74—86.
- A. Stawarska-Rippel, T. Adamczyk: *Problem modelu apelacji w sprawach karnych w II Rzeczypospolitej w ujęciu porównawczym: historia czy współczesność?* „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 2, s. 187—217.
- Kronika Katedry Historii Prawa za rok 2017.* Oprac. T. Adamczyk, G. Nancka. „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 2, s. 369—371.
- Publikacje pracowników Katedry Historii Prawa za rok 2017.* Oprac. T. Adamczyk. „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 2, s. 373—374.
- G. Nancka: *Kilka uwag o poglądach Marcelego Chlamtacza na regułę „bonae fidei possessor fructus /consumptos/ suos facit”.* „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 2, s. 29—46.
- J. Ożarowska, G. Nancka: *Ze studiów nad prawem rzymskim na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego: wspomnienie o profesorze Edwardzie Szymoszku.* „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 1, s. 61—70.
- K. Graczyk: *Regulaminy cmentarne jako gminne akty prawa miejscowego w orzecznictwie wojewódzkich sądów administracyjnych.* W: *Źródła prawa w samorządzie terytorialnym.* Red. B. Dolnicki. Warszawa: Wolters Kluwer, s. 267—281.
- K. Graczyk: *Discrimination of Poles and Jews before the Special Court in Katowice (Sondergericht Kattowitz) 1939—1945.* V: *Legal Historical Trends and Perspectives III. Právnohistorické trendy a výhl'ady III.* Prague: Nakladatelství Leges, s. 123—138.
- K. Graczyk: *Podatek dochodowy za 1939 rok a okupacja Górnego Śląska.* „Rocznik Nauk Prawnych”, T. 28, nr 1, s. 17—28.
- K. Graczyk: *Ściganie sprawców kłamstwa katyńskiego w III Rzeszy.* „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 2, s. 139—148.
- K. Graczyk: *Maximilian Becker: „Mitsstreiter im Volkstumskampf. Deutsche Justiz in den eingegliederten Ostgebieten 1939—1945”.* [Rec.] „Z Dziejów Prawa”, T. 11(19), cz. 2, s. 351—356.

Tomasz Szczygieł



<http://orcid.org/0000-0002-7017-0000>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Na okładce: odznaka adwokacka (orzeł państwowy w wieńcu z liści dębowych i laurowych),
Polska ok. 1924 r., mosiądz — emalia, wym. 60×54 mm, jednostronna —
ze zbiorów **Muzeum Okręgowego w Zamościu** (MZ/31/M). Fot. **Henryk Szkutnik**

Redaktorzy

Anna Kisiel (tekst angielski)

Olena Prokhorets (tekst ukraiński)

Anna Piwowarczyk (teksty polskie)

Katarzyna Więckowska (teksty polskie)

Korektorzy

Adriana Szaforz, Lidia Szumigala

Łamanie

Hanna Olsza

ISSN 2353-9879

Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie

autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0

Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)



Czasopismo wcześniej ukazywało się również w formie drukowanej z ISSN 1898-6986

Wersją referencyjną czasopisma jest wersja elektroniczna, ukazująca się na platformie
www.journals.us.edu.pl

Publikacja jest dostępna także w wersji internetowej

Central and Eastern European Online Library

www.ceeol.com

Czasopismo dystrybuowane bezpłatnie

The Central European Journal of Social Sciences and Humanities

www.cejsh.icm.edu.pl

Wydawca

Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego

ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice

www.wydawnictwo.us.edu.pl

e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 61,0. Ark. wyd. 73,0.



Więcej o książce

